Dubl. do 4474
Abl. 68.489
II. 90.061.
II. 287.198 (wspólop. T. 1, 2)
29524 kras VI
05.92 AB

# WYBOR

## PISARZOW POLSKICH:

Historya.

Tacitus
Caius Cornelius

# KAIA KORNELIUSZA
# TACYTA
## DZIEŁA WSZYSTKIE,

PRZEKŁADANIA

ADAMA STANISŁAWA NARUSZEWICZA.

*Ille regit dictis animos.* Virgil:

## TOM II.

[illegible]

*Edycya Tadeusza Mostowskiego.*

w WARSZAWIE,
w Drukarni No: 646. przy Nowolipiu.
1804.

Biblioteka Publiczna im. Łukasza Gornickiego
Nr 82524/II
CZYTELNIA KSIĄŻEK
94(37)
937



# TŁUMACZ
## DO
# CZYTELNIKA.

AKADEMIA WARSZAWSKA

Masz Czytelniku drugą część, i razem dokończenie Dzieiów rocznych Tacyta, które on pod imieniem *Annales*, w szesnastu księgach zamknął. Mówiłem w przemowie do pierwszego Tomu, iż z pomienionych szesnastu ksiąg, znaczna część zginęła, zachowuiąc sobie na Tom osobny, głównieyszey, iż tak rzekę, przerwy wypełnienie, to iest całe panowanie Kaja Kaliguli i kilka lat Klaudyusza: teraz tylko, ażeby iedenasta Autora naszego księga wstęp iakikol-

wiek maiąc, bez sensu się nie zaczynała, wytłomaczyłem z Brotiera kilka Rozdziałów, dla złączenia i ciągu historyi. Uczyniłem toż samo na końcu księgi XVI, niechcąc zostawować czytaiących w niewiadomości, iakie też miał dokonanie ów Neron, który w przeciągu czterech ksiąg, o panowaniu iego przez Tacyta napisanych, tyle na świecie złego nabroiwszy, powinien też był przykładnym ukaraniem ucieszyć czytelnika; oraz iawnie pokazać, iż iest rządząca światem, a baczna na łzy i krew niewinną Opatrzność, która dopuszczaiąc przez czas nieiaki ziemskim tyranom lud uciemiężać, samych nakoniec na sprawiedliwą podaie zgubę. Do tego, wszczęte przy ostatkach panowania Nerona, w prowincyach zachodnich przez Windexa i Galbę rozruchy, samego Galby wybranie na mieysce wygasłey familii Cezarow, iego dowcip, dworskich wyzwoleńców i



zauszników przemoga, toruią nieiako drogę do historyi Tacyta, w których woyny domowe, a spokoyne na potym Wespazyana rządy, pięknieyszym ieszcze, acz podobno nie tak zwięzłym opisał piórem. A że się w przeciągu dzieła tego, częsta nader o królach Partów, Ormianów, Zydów i innych narodów czyni wzmianka, imiona tu ich dla iakieykolwiek ciekawości i potrzeby kładnę.

# PORZĄDEK

# Królow Partow.

Arsaces I, około R. przed C. P. 256. Z. R. * 498. oderwał się od Antyocha II. króla Syryi, za Konsulatu L. Manliusza Wulsona, i M. Attyliusza Regula. Ten ufundował królestwo Partów: następcy iego nazywali się od niego Arsacidae. Tacyt. II. r. XI. 13.

Arsaces II, syn pierwszego, według Polibiusza X. i Justyna XLI.

Priapatius, nazwany także Arsaces, iak i drudzy królowie, panował lat 15. według Justyna XLI.

Phraates I, syn Pryapata zwoiował Mardów. Justyn XLII.

Mitridat I, syn Pryapata, król cnoty znakomitey. Justyn XLI.

Phraates II, syn Mitrydata I. zabity od żołnierzów. Justyn XLII.

Artaban I, Phraata II. stryi, umarł zrany wziętey na woynie. Justyn XLII.

* Litera R, znaczy Rok; C. P. Chrystusa Pana: Z. R. Założenie Rzymu.



Mitridat II, nazwany wielki, Artabana I syn. Justyn XLII.

Mnascyres, żył lat 96. według Lucyana Tom III. o ludziach długoletnich de Macrobiis XVI.

Sanatruces, czyli Sintricus, Sintruces zaczął panować w roku życia 80. Lucyan XV. Appian in Mithridatic.

Phraates III, syn Sanatruka, nazwiskiem Bóg Deus Appian in Mithrid. Photius *Codice* 91.

Mitrydat III, Phraata III syn, wygnany z państwa za okrucieństwo, potym od brata zabity. Justyn XLII. Appian in Parthic.

Orodes I, Mitrydata III brat, Krassa z iedenastą pułkami Rzymskiemi zabił, R. Z. R. DCCI. przed C. P. 33. Justyn XLI. Florus III. Appian in Parth. Tacyt II. 2.

Phraates IV, Oroda syn, dziki okrutnik i zbrodzień, po zabiciu oyca i 30 braci wstąpił na tron: Antoniego Tryumwira z 16. pułkami wygnał R. Z. R. DCCXVII. przed C. P. 36. Justyn XLII. Appian in Parth. Tacyt II. 2.

Phraataces, Phraata IV. bękart i zaboyca wkrótce z królestwa wygnany. Jozef Zydowin Antiqu. Judaic. XVIII. 2. Tacyt II. 2.

Orodes II, z familii Arsacydów, wkrótce wygnany. Jozef Zydowin Ant. Jud. XVIII. 2. Tacyt II. 2.

Wonones I, Phraata IV. syn, dla zbytków i obyczaiów Rzymskich od poddanych wygnany. Tacyt II. 2.

Artaban II, ze krwi Arsacydów, przyzwany od Partów i na tron wsadzony. Tacyt II. 3. około R. Z. R. 752. C. P. 2.

Phraates V, Phraata IV syn, posłany od Tyberyusza przeciwko Artabanowi II, około R. Z. R. 788. C. P. 35. umarł w Syryi z choroby. Tacyt IV. 31. 32.

Tyrydates, Phraata IV wnuk, a podobno Wonona syn, posłany od Tyberyusza, Artabanowi II Państwo odbiera, wkrótce wygnany. Tacyt IV. 32. 37. 44.

Artaban II, powtornie. Jozef Zydowin Ant. Jud. XX. 3.

Cynnamus panuie po wygnaniu Artabana II. Jozef *tamże*.

Artaban II potrzecie. Jozef *tamże*.

Gotarzes, zabiwszy brata swego Artabana II, wstępuie na tron Tac. XI. 12.

Bardanes, syn Artabana II, z Gotarzem o państwo umowę czyni, około R. Z. R. 800. C. P. 47. Tacyt. XI. 12. 13.

Gotarzes, po zabiciu Bardana znowu panuie. Tacyt XI. 14.

Meherdates, Phraata IV wnuk, Wonona I syn, Gotarza spolnik, od niego zwyciężony. Tacyt XI. 14. XII. 10. 14.

Wonones II, po śmierci Gotarza na tron wezwany, wkrotce po nikczemnym panowaniu umarł. Tacyt XII. 14.



Wologezes I, Wonona II syn, z matki nałożnicy Greczki, za zezwoleniem braci na tron wezwany. Tacyt XII. 14. 44. około R. Z. R. 804. C. P. 51.

Wardanes, Wologoza I. syn i spolnik królestwa. Tacyt XIII, 7. około R. Z. R. 807. C. P. 54.

Pakorus Partów król pod Trajanem. Pliniusz młodszy X. w Liście 16.

Chozroes, wspomina go Dion LXVIII.

Wologezes II, zaczął panować około R. Z. R. 886. C. P. 133. Dion LXIX.

Monnezes, Wologeza II spolnik około R. Z. P. 919. C. P. 166.

Wologezes II. powtornie.

Wologezes III. wspomina o nim Dion LXXV.

Artaban III. ostatni król Partów, zaczął panować przed R. Z. R. 958. C. P. 215. Dion LXXVIII. lecz zwyciężony we trzech potyczkach od Artaxerxa, zabity R. Z. R. 986. C. P. 233. Na rozwalinach Partów powstało królestwo Persów, odnowione przez Artaxerxa. Dion LXXX. Herodyan IV. 2. *Obacz* o królach Partów zbiór Medalów Pelleryna i Frölicha.

## *Porządek Królów Armenii większey.*

Artaxias I, oderwawszy się od Antyocha III wielkiego, króla Syryi, założył królestwo Armenii większey około R. Z. R. 565. przed C. P. 189. zwycię-

żony i poimany od Antyocha Epifana R. Z. R. 589. przed C. P. 165. Strabo XI. Diodor Sycyliyski in Excerpt. Appian in Syriacis. Moyżesz Chorenensis w historyi swoiey Ormianów i Partów, innym się autorom sprzeciwia.

Ortoadistes, podobno Artawazdes, któremu Mitrydat II, Partów król woynę wypowiedział. Justyn XLII. 2.

Tygranes I. wspomina o nim Appian in Syriacis.

Tygranes II wielki, syn Tygrana I, ze krwi Artaxysza I, żył lat 85. Justyn XXXVIII. Appian in Syriac. Lucyan T. III. in Macrobiis. Strabon XI.

Artawazdes I. według Appiana in Parthicis Artabazes, Tygrana W. syn, więziony od Antoniego Trybumwira, zabity od Kleopatry R. Z. R. 724. Dion XLIX. Strabo XI. Tacyt II. 3. Plutarch w życiu Antoniego.

Artaxias II, według Diona XLIX. raz Artaxes, drugi raz LIV Artabazes, zginął zdradą krewnych. Tac. II, 3. około roku Z. R. Z. 734. C. P. 20.

Tygranes III, według Paterkula II, 94. Artawazdes, syn Artawazda I, dany za króla Ormianom od Augusta, a od Tyberyusza na państwo zaprowadzony około R. Z. R. 734. C. P. 20. Dion LIV. Tacyt II, 3. N. N. synowie Tygrana III, którzy nie długo panowali. Tacyt II, 3. Zonaras T. I.

Artawazdes II, z rozkazu Augusta od Ormianów za króla wzięty i zrzucony R. 752. przed C. P. 2. Tacyt II, 3. Zonaras Tom I.



Aryobarzanes, rodem z Medyi, za zgodą Ormianów na tronie od Kaliguli posadzony. Tacyt II, 4. Zanaras Tom I. około R. Z. R. 752. C. P. 2.

Erato niewiasta, wkrotce wygnana. Tacyt II, 4.

Wonones, Phraata IV syn, niegdyś Partów król. Tacyt II, 3. 4.

Zeno, nazwany od Ormianów Artaxias III, Polemona króla Pontu i Pithodory syn, ukoronowany od Germanika. Tac. II. 56. VI. 31. około R. Z. R. 771. C. P. 18.

Arsaces, Artabana II Partów króla syn naystarszy wstępuie na tron. Tacyt VI, 31. około R. Z. R. 778. C. P. 35.

Mitrydat, rodem z Iberyi, od Kaliguli więziony, od Klaudyusza przywrócony. Tacyt VI, 32. XI, 12. XII. 44. około R. Z. R. 788. C. P. 35.

Radamist, syn Farazmana króla Iberów, po zabitym stryiu swym Mitrydacie, sam od oyca zabity. Tacyt XII, 44. 47. XIII. 37. około R. Z. R. 804. C. P. 51.

Tyrydat, Wologoza I, Partów króla brat, wkrótce wygnany. Tacyt XII, 51. XIII, 37. XIV, 26. około R. Z. R. 805. C. P. 52.

Tygranes, Archelaa Kapadocyi króla wnuk, od Nerona dany za króla Ormianom. Tacyt II, 42. XIV, 26. XV, 24. około R. Z. R. 813. C. P. 60.

Tyrydat, dawniey wygnany, wziął koronę od Nerona. Tacyt XV, 28. 29. około R. Z. R. 816. C. P. 63.

Exedares, Pakora Partów króla syn, ustąpił z tronu. Dion LXVIII.

Pathamisiris, Exedara brat, którego wygnał z królestwa Traian Cesarz. Armenia w prowincyą Rzymską obrocona R.Z.R. 857. C.P. 150. Dion LXVIII. Potym przywrocone królestwo, lecz to do naszego przedsięwzięcia nie należy. Kto chce zupełną o królestwie i narodzie Ormiańskim mieć wiadomość, niech czyta rękopism J. X. Jozefa Epifaniusza Minasowicza, Kanonika Kijowskiego, sekretarza J. K. Mci, który u zacnego Autora nie raz sam widziałem z ukontentowaniem i pożytkiem.

## *Familia Herodów.*

Antypater Pan Idumei (Dynasta, ociec Heroda wielkiego. Jozef Zydowin Antiqu. Judaic. XIV, 1. żona iego Cypros Arabka, matka tegoż Heroda.

Herod wielki, syn Antypatra i Cypros. Naprzód Galilei, Celesyryi, i Samaryi rządzca. Jozef Antiqu. Judaic. XIV, 17. Wziął królestwo Judzkie z rady Senatu R. Z. R. 714. Jozef *tamże* w R. 26. Po wzięciu Hierozolimy, i zbiciu Antygona, znowu królem od Senatu ogłoszony R. Z. R. 717. Jozef *tamże* w R. 28. Dion XLIX. Tacyt w H. V, 9. umarł R. Z. R. 650, czterma laty przed zwyczayną Erą Chrześciańską. Jozef Ant. Jud. XVII, 10. Zony iego 1. Maryamne, córka Alexandra, wnuczka Hirkana. Jozef o woynie Zydów I, 10. 2. Maryamne, córka Symona. 3. Malthace, 4. Kleopatra.



Arystobul, syn Heroda W. i Maryamny, zabity od oyca. Jozef Antiqu. Judaic. XVI, w R. ostatnim. Zona iego Berenice, córka Kastobara i Salomei Idumeyczyków, przyiacioka wielka Antonii, matki Klaudyusza Cesarza. Jozef *tamże* XVI, 1. XVIII, 8.

Agryppa wielki, syn Arystobula i Bereniki, wnuk Heroda W. którego S. Łukasz Act. XII. 1. nazywa Herodem, wsadzony od Tyberyusza do więzienia. Kaligula wrócił mu królestwo, przydawszy Tetrarchie Filipa, Lizaniasza i Heroda Antypy. Klaudyusz pomnożył iego państwo Zydowską ziemią i Samaryą: umarł R. Z. R. 797. C. P. 44. panowawszy lat 14. pod Kaligulą, 3. pod Klaudyuszem. Po iego śmierci Zydowska ziemia do Syryi przyłączona. Jozef Antiqu. Judaic. XIX, 7. Tacyt XII, 23. Zona iego Cypros, córka Phazaela i Salampsyi. Jozef *tamże* XVIII. 7. nazwana też była Julią, iako widzieć na medalach Agryppy II. Brat iego Herod, król Chalcydy, umarł osmego roku panowania Klaudyusza. Jozef *tamże* XX. 3. Miał dwie żony, 1. Berenikę siostrę Agryppy II, rodzoną swoię synowicę, żonę potym Polemona króla Cylicyi, kochankę sławną Tytusa, 2. Maryamnę, córkę Jozefa i Olympiady. Z tey syn Arystobul od Nerona nad Armenią mnieyszą przełożony. Jozef *tamże* XX. 5. Tacyt XIII, 7. XIV. 7. 26. Siostra Herodias o którey niżey.

Agryppa II, syn Agryppy W i Cypros, utracił oyca w siedmnastym roku wieku swego. Ponieważ nie miał lat zdolnych do panowania, przyłączona Zydowska ziemia do Syryi. W pięć lat potym, to iest R. Z. R. 802. C. P, 49. gdy stryi iego Herod król Chalcydy umarł, udarowany tym królestwem. Jozef Ant. Jud. XX, 5. we cztery potym lata Klaudyusz odebrał mu Chalcydę, a dał Tetrarchią Filippa i Betaneę, także Trachonitydę z Abilą Tetrarchią Lizaniasza. Jozef *tamże* 17. Neron pierwszego roku panowania swego przydał mu Galileę, Juliadę, miasto Pereą z okolicami: nadto Tyberyadę i Tarycheę. Jozef *tamże* 8. Przed tym to Agryppą S. Paweł Apostoł miał sprawę. Actorum XXV, XXVI. Panowawszy lat 5. umarł za Trajana R. C. P. 100. Photius *Codice* XXXIII. Brat iego Druzus umarł w pacholęcym wieku. Jozef *tamże* XVIII, 7. Siostra iego Berenice, o którey wyżey. Druga siostra Druzylla żona naprzód Azyza króla Emezanów, potym Felixa rządzcy Judzkiego, brata Pallasa, wyzwoleńca Klaudyusza. Zginęła ta Druzylla z synem Agryppą, którego miała z Felixa, podczas pożaru Wezuwiusza, za panowania Tyta, Jozef *tamże* XX. 5.

## *Potomstwo Heroda Wielkiego z Maryamny Symona.*

Herod, którego S. Marek VI, 17. nazywa Filipem. Zona iego Herodyas, siostra rodzona Agryppy



py wielkiego, a zatym synowica swego męża. Córka iego Salome, która prosiła, za namową matki, o głowę S. Jana Chrzciciela.

## *Potomstwo Heroda Wielkiego z Malthace.*

Herod, nazwany Antypas Tetrarcha Galilei, który się z Chrystusa Pana nagrawał. Zona iego taż sama Herodyas, która była za bratem iego Herodem Filipem. Oboie Kaligula wygnał do Lugdunu. Jozef *tamże* XVIII. 11.

## *Potomstwo Heroda Wielkiego z Kleopatry.*

Filip, Tetrarcha Iturei i Trachonitydy. Jozef *tamże* XVII, 13. S. Łuk. III, 1: umarł roku panowania swego 37, a Tyberyusza 20. Jego Tetrarchia, ponieważ zszedł bez potomstwa, przyłączona do Syryi. Jozef *tamże* XVIII. 6.

## *Porządek Sohemow.*

Sohem I. Itureyczyk, przyiaciel naprzod Heroda W, potym wpadł w podeyrzenie i zabity od niego R. Z. R. 726. przed C. P. 48. Jozef Antiqu. Jud. XV., 10. 11. XVII. 5.



BIBLIOTEKA KSIĄŻEK

Tolomeus syn Sohema I, a podobno Pan gory Libanu. Jozef *tamże* XIV, 14.

Warus, wnuk Sohema, który około Libanu Tetrarchią otrzymał. Jozef w życiu XI.

Sohem II, król Iturei, uczyniony od Kaliguli R. Z. R. 791. Dion LIX. umarł przed R. Z. R. 802. Tacyt XII. 23.

Azyzus, syn Sohema II. król Emezanów, który ażeby się mógł żenić z Druzyllą córką Agryppy W. a siostrą Agryppy II, dał się obrzezać, umarł pierwszego roku panowania Nerona, zostawuiąc dziedzictwo bratu swemu Sohemowi III. *tamże* XX. 5.

Sohem III, brat Azyza, po iego śmierci król Emezanów. Neron przydał mu do Państwa Sophenę w Armenii. Tacyt XIII, 7. Jozef *tamże* XX. 5.



## TREŚĆ KSIĘGI JEDENASTEY.

*W którey V. początkowych Rozdziałów iest dopełnionych przez Gabryela Brotiera S. J.*

Zaiawione na początku roku cuda. Klaudyusz Censorem. II. Poliba wyzwoleńca zuchwalstwo i kara. III. Aulowi Plaucyuszowi, zwycięzcy Brytannów uchwalony tryumf mnieyszy. Wespazyana cnota. Tyta ku oycu miłość. IV. Odnowione prawo maiestatu. V. Messalina wszeteczna kobieta coraz zuchwalsza, różnych obywatelów o śmierć przyprawia. VI. Walery Azyatyk zdradą Witelliusza, Poppea Messaliny ginie. VIII. Rycerstwu Rzymskiemu sny przyczyną zguby. IX. Poskromione zdzier-

stwo Patronów. XII. Niezgoda Partów. Bardanes ginie, Gotarzes panuie. XV. Igrzyska stuletnie. XVI. Messaliny i Syliusza miłości. XVII. Klaudyusz zapomniawszy na obowiązki małżeńskie, cały się urzędem Censora zaprząta. XIX. Rada Senatu o wieszczkach. XX. Cheruskowie proszą o króla z Rzymu. XXII. Korbulo Chaukow gromi; Gannaska płoszy. Klaudyusz dalszym iego zwycięztwom przeszkadza. XXV. Rufa podłość i wzrost. XXVI. Kneius Nowius z puinałem na Klaudyusza zchwytany. Kwestury początek i odmiany. XXVII. Rada o dopełnieniu Senatu. Gallowie otrzymawszy dawniey prawo obywatelstwa, domagaią się o przypuszczenie do urzędów. Cezar ich żądania skutecznie wspiera. XXIX. Popis Ludu. XXX. Messalina Syliusza iawnie za małżonka bierze. Klaudyusz się trwoży; ośmielony iednak od wyzwoleńców żonę i



iey rozpust posługaczów śmiercią karze. XLII. Uchwalone dla Narcyssa Kwestorskie ozdoby.

*To się działo w przeciągu dwuch lat pod Konsulami.*

| R. Z. R. | C. P. | |
|---|---|---|
| DCCC | 47 | Klaudyuszem Cezarem IV. Lucyuszem Witellem III. |
| DCCCI | 48 | Aulem Witellem. L. Wipsanim Publikolą. |

# KAIA KORNELIUSZA TACYTA, *DZIEIOW ROCZNYCH* KSIĘGA XI.

## *Dopełnienie Brotiera.* [1]

R. C. P. 47.—Z. R. 800.

I. Dziwnemi przypadkami wsławił się przy swych pierwiastkach rok ten stuletni [2], ktorego Klaudyusz Cezar, nowym dla panuiących przykładem, Surrogat [3], z Lucyuszem Witellem Konsulowski obieli urząd. Pierwszego dnia Stycznia, tey samey nocy, kiedy się zaćmił księżyc, wynurzyła się na morzu Egeyskim, między Terą i Terezyą [4] nowa wyspa. Pomnożone baśniami te dziwy, przyniesieniem do miasta i ukazywaniem na placu publicznym Fenixa [5]. Co lubo rozumnieysi za fałsz poczytali, znalazło się atoli wielu, ktorzy się ciekawie przypatrzywszy, cudo to w akta publiczne włożyli [6]. Troskliwy o rzeczy głownieysze Klaudyusz, przyiął na siebie wespoł z Konsulatem Cesarstwo, zaniedbane zgoła od czasow Pawła i Planka [7], ażeby nierządem i laty chylącą się do upadku Rzeczpospolitą podźwignął. Ruszono kilku z Senatu, ktorych zbytek w nędzę i pogardę podał. Rycerstwo liczbą i dostatkami ubespieczone uszło surowości urzędowey. Reszta się wielością praw popsuła.



II. Szydzono z niewczesney gnuśnego Cezara pilności, ktory gdy Rzeczpospolitą nowemi coraz prawami ciemiężył, tym czasem dom iego własny, wychodzącą za brzegi wyzwoleńcow potęgą [8], szkodliwszemi nierownie występkami ginął. Długą cierpliwość, a z boiaźni raczey, niżeli z poszanowania dotąd trwaiącą, przerwała nakoniec sama rzeczy niegodność. Gdy pewnego czasu na teatrum kuglarz wiersz ow powiedział: *ciężko znosić szczęśliwych smagańcow* [9], obrociły się natychmiast wszystkich oczy na Poliba; ktory złośliwiey ieszcze tegoż samego rymodzieia wierszem odwrzasnął: *wielu krolami zostało z koziarzow.* Nie poruszyło tak bezwstydne zuchwalstwo Klaudyusza; lecz Messalina uczyniła zadość publicznym żądzom, nie tak z miłości cnoty, iako raczey dla sumnienia spolniczych zbrodni, kiedy Poliba, gamrata swego zabić kazała; godnego zaiste chwały, z nauk i dowcipu, gdyby iey był haniebnie nabytą fortuną nie skaził [10].

III. Lecz żeby się ustawicznemi wszeteczney Messaliny rozpustami umysł czytaiących nie odrażał, przerwać go tu nieco uczciwszą powieścią o Brytannach należy. Aulus Plaucyus, o ktorym wyżey mowiłem [11], Rzymską potęgę powoli, lecz pewnieyszą rozszerzał radą. Prożno się barbarzyńcy z nienawiści ku obcemu panowaniu, zaufani w znaiomości kraiu, na nasze targali woyska: zawsze im rostropna Hetmana czułość, a

nieustraszone Wespazyana męstwo, waleczny dawały odpor. Wydała też na iaw niebespieczna okoliczność synowską Tyta miłość, i umysł iego żadnym przypadkiem niezłamany; kiedy nie tylko za oswobodzenie oyca z rąk nieprzyiacielskich, zachowanego obywatela dank odniosł, lecz złamawszy im szyki, uciekaiących znaczną poraził klęską. Tyle niepomyślnych losow, odięło zwyciężonym wszelką otuchę; a Plaucyusz, łagodnym z niemi postępowaniem, barziey ieszcze umocnił panowanie. Gdy te rozruchy trwały, posłany do Brytannii Ostoryusz Skapula Podpretorzy [12], na dokonanie przedsięwziętych zamysłow: Plaucyuszowi uchwalony tryumf mnieyszy [13]. Wyiechał naprzeciw wieżdżaiącemu do Rzymu sam Klaudyusz, i do Kapitolium idącemu szedł przy boku, z upodleniem podobno Cesarskiey dostoyności, lecz nie nad zasługi Planka, grzeczność ku niemu pokazuiąc.

IV. Tym czasem znowu się wznieciła starodawna w mieście zaraza, pozwy o maiestat, pod pozorem bronienia pańskiego honoru, w rzeczy samey dla zysku z cudzey niedoli. Oskarżono wielu: podły motłoch własna od kaźni zasłoniła nikczemność, zdaniem samego Klaudyusza, ktory powiadał „iż ze pchły i zwierzęcia zemsty szukać nieprzystoi.„ Tu kres łaskawości. Wywarto okrucieństwo na szlachtę i bogatych, ktorzy sami zdali się być dostateczni do nasycenia łakomstwa nielitościwych łupieżcow. Potłumieni potwarczą złością, nie mieli nawet zwykłey pod przeszłemi Książęty folgi, aby się mogli, przy zgonie przynaymniey, na srogość panuiącego śmiele pożalić: każdy tylko na upętany żeńską niecnotą gnuśnego Klaudyusza, umysł ubolewał.



V. Jedna tylu i tak niesłychanych klęsk sprawczyni Messalina. Kobieta nałogiem wszetecznych chuci, a posługą Witelliusza, wszelakich zbrodni narzędzia, zbestwiona, życiem i maiątkami obywatelow bezkarnie frymarczyła. Miasto występkow były niewieście gniewy. Z tego powodu Pompeia Magna [14], ktorego wysoka rodowitość, i z domem Cezarow pokrewieństwo, w nienawiść iey podało, o zgubę przywiodła. Wkrotce na Poppeę [15] przez zazdrość pięknev urody, a na Walerego Azyatyka, dla wielkich bogactw i miłości ku Poppei, oboyga sobie niemiłych, podobne wywarła zdrady.

## *Tu się poczynaią dzieie Tacyta.*

Miała albowiem porozumienie, że Walery, po dwakroć Konsul [16], był niegdyś iey fryierzem: zayrząc mu przytym ogrodow od Lukulla zaczętych, a od niego znakomitą wspaniałością ozdobionych, poszczwała Suilego [17], aby na oboie żałobę zaniosł. Przydała mu Sozyba, nauczyciela Brytannika, aby on, wrzkomo z poufałości, Klaudyusza przestrzegł: „iak są niebespieczne dla panuiących, kredyt i bogactwa poddanych; że Azyatyk, herszt niegdyś spisku na Kaligulę śmiał w publicznym ludu Rzymskiego zgromadzeniu, ze zbrodni chluby szukać: że ziednawszy sobie ztąd miłość w mieście, a w dalszych prowincyach sławę, wybiera się do woysk Niemieckich: że urodzony w Wiedniu [18], a licznym tam i potężnym powinowactwem wsparty, łatwo narodowe duchy do buntu wzruszyć może.„ Słysząc to Klaudyusz, bez długiegu na-

mysłu, wysłał natychmiast Kryspina Pułkownika Pretoryanow z żołnierzami, pod pozorem zatłumienia wszczynaiącey się woyny, ktory dognawszy Azyatyka u Baiow 19. okuł go, i do miasta odprowadził.

VI. Nie dawszy winowaycy, aby się przed Senatem sprawował, kazano w pokoiu Cesarskim odpowiadać przed Messaliną i Suiliuszem, ktory mu „buntowanie woyska, nęceniem żołdackich „ umysłow pieniędzmi, rozpustą i wszelkich zbro„ dni społeczeństwem, cudzołostwo z Poppeą, „ nakoniec wszeteczne psoty zarzucał.” Na co przerwawszy milczenie, z gniewem zawołał Azyatyk: „pytay się swych synow Suillu, przyznaią „ mi, żem mąż prawdziwy.” Potym wkroczywszy w dalszą odpowiedź, tak się dzielnie bronił, że Klaudyusza poruszył, i Messalinie łzy z oczu wycisnął: na ktorych omycie wyszedszy z pokoiu, rozkazała Witelliuszowi mieć pilnie oko na więźnia, aby nie uszedł; sama zaś dla przyśpiechu zguby Poppei, namowiła niektorych, ażeby ią groźbą katowni do dobrowolney śmierci nakłonili. O czym tak Klaudyusz nie wiedział, że zaprosiwszy po kilku dniach na obiad Scypiona, pytał się go, czemu z sobą żony nie przyprowadził? i dopiero go Scypion o śmierci iey uwiadomił.

VII. Gdy się radził Witelliusza, ieśli miał winowaycę od kaźni uwolnić? zalawszy się łzami ow szalbierz 20. przypomniał naprzod dawną swą przyiaźń z Azyatykiem, i iako oba stateczne mieli do Antonii matki Cesarskiey przywiązanie: potym przebiegszy wszystkie iego zasługi w Rzeczypospolitey, świeżą przeciwko Brytannom wyprawę, oraz cokolwiek mu tylko litość sprawić mogło, powiedziawszy, dopuścił wolnego śmierci obrania; i na tę łaskawość zdanie Cezara pociągnął. Radzili potym przyiaciele Azyatykowi, aby się głodem, iako nayleksżą śmiercią zamorzył: lecz on gardząc tym dobrodzieystwem i nic ze zwykłych spraw nie odmieniaiąc, szedł do łaźni i iadł smaczno: nakoniec powiedziawszy: „ucz„ ciwieybym poległ chytrością Tyberyusza, al„ bo szaleństwem Kaliguli, niżeli teraz zdradą „ niewieścią, a wszetecznym Witelliusza pyskiem „ ginąć muszę,” dał sobie żyły otworzyć: oglądał iednak pierwey stos przygotowany, i kazał go na drugą stronę przenieść, ażeby wybuchaiący płomień buynym bliskich drzew liściom nie zaszkodził. Ztakim to on umysłu statkiem na ostatni kres życia patrzał!



VIII. Zwołano potym Senat na radę: Suilli kończył swe dzieło, skarżąc na dwu celnieyszych z Rycerskiego stanu, nazwanego *Petra* 21. Miano im to za występek gardłowy, że się w ich domu zchodzili Walery i Poppea. Lecz iednemu z nich zadał potwarca, iakoby widział we śnie Klaudyusza w pszenicznym wieńcu, z kłosami w tył obroconemi, i z tego widzenia głod rokował: drudzy mowią, że się mu przyśnił uwieńczony bluszczem liści białawych, i że mu ztąd śmierć na schyłku iesieni wrożył. Cożkolwiek bądź, to rzecz pewna, że sny owe, iemu i bratu iego zgubę przyniosły. Uchwalił Senat dla Kryspina pułtora miliona Sestercyow 22., i Pretorskiemi go ozdobami zaszczycił: Witelliusz Sozybowi milion Sestercyow darował, że Brytannika nauką, a Klaudyusza radami wspierał. Proszony o zdanie Scypio, odpowiedział; „ponieważ toż samo trzymam o wy„ stępkach Poppei, co wszyscy, tak rozumiey-

„ cie o mnie, że toż samo mowię, co wszyscy." Piękny zaiste słow pomiar między miłością małżonka, a powinnością Senatora.

IX. Od tąd Suiliusz cały się wylał na okrutne obżałowania, ciągnąc złośliwym przykładem mnostwo plotkarzow do podobnego rzemiosła. Ponieważ Klaudyusz zagarnąwszy do sobie wszystkie urzędow i praw powinności, otworzył pole łotrostwu; nie było na ow czas skupnieyszego towaru, nad niewierność Patronow; tak dalece, że Samius Rycerskiego stanu, dawszy znaczną pieniędzy summę [23], Suiliuszowi, gdy się szalbierza owego zdrada wydała [24] mieczem się w domu iego przebił. Przeto za powodem Kaia Siliusza, naznaczonego Konsula, o ktorego potędze i zgubie w czasie powiem, ozwał się Senat, domagaiąc się o wskrzeszenie prawa Cyncyusza [25] ktore zdawna warowało, aby żaden stawaiący w sprawie, pieniędzy i podarunkow brać nie ważył się.

X. Gdy na to poczęli wrzeszczeć, ktorych ta obelga czekała, rozgniewany Syliusz nastąpił ostro na Suilego, stawiąc przykłady starożytnych mowcow, ktorzy zysk prac swoich na piękney w potomnych wiekach sławie zakładali. „ Ze „ tym nikczemnym iezyka frymarkiem, traciła „ cenę krolowey nauk wyzwolonych znakomita „ dostoyność: trudno tam nieskażoną zachować „ wiarę, gdzie się umysł licznych zyskow nadzieią karmi: zmnieyszeią kłotnie z umnieyszeniem „ nagrod. Teraz się nieprzyiaźni, pokrzywdzenia, skargi i gniewy krzewią, kiedy, iako „ choroby lekarzow, tak ta zagęszczonych spraw „ sądowa zaraza Patronow pieniężу. Wspomniycie sobie na Kaia Azyniego i Messalę, a ze „ świeżych, na Aruncynsza i Ezernina [26] na nay-



„ wyższe dostoieństwa wymową i życiem nieska- „ żonym wyniesionych." Za tym naznaczonego Konsula zdaniem gdy inni pośli, i iuż gotowano wyrok, aby przestępcow prawem na zdziercow urzędowych postanowionym [27] karać; Suilius, Kossucyan i inni widząc, że na nich bez sądu, iako na oczewistych winowaycow karę wkładano, otoczyli Cezara, prosząc o darowanie winy; na co gdy on zezwolił, w ten sposob mowić poczęli.

XI. „ Ktoż iest tak hardy, aby nieśmiertel- „ ność sławy pewną uprzedzał nadzieią? potrze- „ by prywatne i pożytek publiczny, znayduią „ pewny w Krasomowstwie ratunek, ażeby w „ niedostatku obrońcow, zaufana w swoiey wiel- „ kości potęga, gory nad słabszemi nie brała. „ Atoli żaden bez nagrody Krasomowcą nie zo- „ stał. Rzucamy na stronę domowe zabawy, „ cudze na siebie ciężary przyimuiąc. Jedni się „ żołnierką, drudzy rolnictwem, inni innemi „ sprawami bawiąc, kłopotliwy wiek pędzą: nikt „ iednak nic takiego przedsiębrać nie chce, „ gdzieby pierwey pożytku z pracy nie upatrzył. „ Łacno było Azyniemu z Messalą, ktorych do- „ mowe Antoniego z Augustem rozterki obficie „ zpanoszyły; łacno Ezerninom i Arruncym, „ obszernych własności dziedzicom, wysokie na „ się wdziewać umysły. Lecz nie zbywa i na „ przeciwnych przykładach: wiemy iak drogo „ Klodyusz z Kuryonem prace swe w obronie „ spraw szacowali. My dostoyność Senatorską „ bez znakomitych piastuiąc dochodow, czym- „ że ią, proszę, w pokoiu, ieśli nietym zyskiem, „ ktory pokoy przynosi, utrzymać możemy? „ Patrz, Cesarzu, na wielu z gminnego rodu,

„ ktorzy w pokoiu do wielkich przyśli dostatkow. „ Upadną zaiste nauki, ieśli należyte onym usta- „ną nagrody.” W tey, lubo mniey uczciwey, odpowiedzi znayduiąc cożkolwiek prawdy Cezar, użył tego śrzodka, że określiwszy miarę podarunkow do tysiąca Sestercyow [28], roskazał, aby biorący nad przepis, prawu na zdziercow publicznych podlegali.

XII. Około tegoż czasu Mitrydat, o ktorym wyżey pisałem [29] że nad Ormianami panował, i do Kaliguli był przyiechał, za radą Klaudyusza powrocił do krolestwa, ufaiąc mocy Farazmena. Ten będąc krolem Iberow [30], a bratem Mitrydata, oznaymił mu: „że się Partowie między sobą waśnią; „ że w tym rozroźnieniu na głownieysze rzeczy „ mało baczenia, a o mnieysze żadnego starania „ nie masz.” Ponieważ z boiaźni Gotarza, ktory, między innemi okrucieństwy, brata swego Artabana z żoną i synami iego zamordował, przyzwali do siebie Bardana. Ten że miał serce do wielkich rzeczy pochopne, upadszy we dwa dni, trzy tysiące *Stadyow* [31], przestraszonego nad mniemanie Gotarza poraził, i wkrotce pobliższe prowincye opanował. Oparli się mu sami Seleucyanie [32], niechcąc go uznać za pana: na ktorych, bo rownie i oyca iego zdradzili, gniewem raczey, niżeli potrzebą obecną poruszony, trwonił czas na oblężeniu miasta, ktore rzeką i murami otoczone, we wszelką obfitowało żywność. Tym czasem Gotarzes zmocniony posiłkami Dakow i Hirkanow [33], odnowiwszy woynę, przymusił Bardana do odstąpienia od Seleucyi, i do cofnienia się z woyskiem ku Baktrom [34].

XIII. W takowym sił wschodnich rozerwaniu, i niewiadomości na kogo się obrocić miały,



użył Mitrydat okazyi do opanowania Armenii, za pomocą Rzymskiego żołnierza, ktory zamkow na wysokich skałach dobywał; a Iberow, ktorzy mu kray rowny podbiiali. Trudno było Ormianom daley się opierać, po rozgromieniu Demonakta rządzcy, ktory śmiał pole stawić. Kotys krol [35] mnieyszey Armenii, uczynił nieco trudności, że się niektorzy z celnieyszych strony iego trzymali: lecz gdy wziął listowne upomnienie od Cezara, obrociło się całe szczęście do Mitrydata, ktory sobie okrutniey poczynał, niżeli na nowe przystało panowanie. Tym czasem wodzowie Partow, nim przyszło do boiu, uczynili z sobą nagłe przymierze, docieksży zdrady, ktorą Gotarzes brata swoiego synowi [36] otworzył. Weśli naprzod w rozmowę ozięble, lecz wkrotce, dawszy sobie ręce, zaprzysięgli u ołtarza zemścić się nad nieprzyiaciołami, i z sobą żyć w iedności. Bardanes, iako zdolnieyszy do rządu, państwo otrzymał. Gotarzes, ażeby między nim a bratem żadnego nie zostało podeyrzenia, udał się w głąb Hirkanii. Za powrotem Bardana poddała się Seleucya w siedm lat po podniesieniu buntu, nie bez obelgi Partow, ktorych iedno miasto tak długo potęgę wstrzymywało.

XIV. Rzucił się potym na opanowanie naycelnieyszych prowincyi, i Armenią [37] naiechać zamyślał, gdyby go od przedsięwzięcia Marsus Wibius, Legat Syryi, grożąc woyną, nie hamował. Tym czasem Gotarzes, żałuiąc ustąpionego tronu, wezwany od Szlachty, ktorey w pokoiu twardsze cięższyło iarzmo, zebrał woysko. Zaszedł mu drogę Bardanes u rzeki Eryndu [38], kędy gdy się długo o przeprawę zbiiali, zwyciężył krol, i pomyślnym orężem wszystkie śrzednie

krainy zhołdował, aż do rzeki Syndes 39., ktora Aryow od Dakow dzieli. Tam mu losy kres szczęścia założyły; bo Partowie, lubo zwycięzcy, przykrzyli sobie w odległym żołdowaniu. Przeto wystawiwszy tryumfalne znaki, ktoremi chełpliwie potęgę swą wynosił, iż żaden przed nim z Arsacydow z tak dalekich narodow daniny nie wziął, wrocił się nazad. Nabyta sława wprawiła go w nieznośną poddanym dumę i zuchwałość, ktorzy uknowawszy nań spisek, zamordowali nieostrożnego nałowach 40., w pierwszym wprawdzie młodości kwiecie, lecz ktory sławą imienia wieluby sędziwych krolow zrownał, gdyby się tak usilnie o miłość ludu, iako o postrach między nieprzyiaciołami starał. Smiercią Bardana znowu się wzruszyli Partowie, nie wiedząc komu berło oddać. Jedni się przychylali do Gotarza, drudzy chcieli Meherdata 41. wnuka Fraatowego, ktory Rzymie był zakładnikiem. Przemogł nakoniec Gotarzes, i opanowawszy krolestwo, przymusił Partow marnotrastwem i okrucieństwem wyprawić do Rzymu taiemne poselstwo, z prozbą, ażeby Meherdata na oyczystym tronie widzieć mogli.

XV. Pod temiż Konsulami wyprawione igrzyska stuletne 42., roku od założenia Rzymu ośmsetnego, a sześćdziesiątego czwartego od wyprawienia onych przez Augusta. Omiiam rachubę lat, od obu tych Cesarzow uczynioną, ponieważ o niey dostatecznie mowiłem w dzieiach Domycyana 43. ktory podobne igrzyska dał na widok, i ktorym sam byłem przytomnym, iako ozdobiony kapłaństwem Kwindecymwira: co nie dla chluby wspominam, lecz że dozor i staranie około widokow owych, należało z dawna do zgro-



gromadzenia Kwindecymwirow; i wszystkie się obrządki za ich powodem odprawowały. Gdy Klaudyusz siedział w Cyrku 44., a szlachetne chłopięta w towarzystwie Brytannika syna Cesarskiego, i Domicyusza, ktory wkrotce dziedzicem państwa i imienia Neronow naznaczony, igrzysko Troiańskie 45. odprawowały, wzięto za godło przyszłego szczęścia, żywsze gminu chęci ku Domicyuszowi: głoszono też, „że podle kolebki ie„ go widziano na straży dwu smokow:" baieczne zaiste i Greckim 46. obyczaiem zmyślone powieści; ponieważ sam Nero, ktory sobie nigdy nie uwłaczał, o iednym tylko wężu, widzianym w pokoiu swoim zwykł był powiadać.

XVI. Lecz ta ludu ku Neronowi przychylność pochodziła z miłości Germanika, ktorego on 47. ostatnim z męskiey płci był potomkiem: przydawało Agryppinie matce iego politowania okrucieństwo Messaliny, ktora lubo iey zawsze nieprzyiazna, nie mogła iednak złości swey na nią i potwarzy wywrzeć, zaprzątniona na ów czas nowym, a do szaleństwa podobnieyszym kochaniem. Tak się albowiem ku Syliuszowi 48. naykrąśnieyszemu z młodzi Rzymskiey, lubieżnym zatliła ogniem, że małżeństwo iego z Junią Sylaną, szlachetną niewiastą ztargać potrafiła, aby się z wolnym od ślubnych obowiązkow gachem bespieczniey kumać mogła. Poznawał w prawdzie Syliusz szkaradę zbrodni i niebespieczeństwo; lecz że mu wstręt pewną groził zgubą; nadzieia oszukania męża, bogate podarki, otucha ukazowaney na dal fortuny, a z obecney istotna korzyść, były mu za pociechę. Tu iuż Messalina nie ukradkiem, lecz z licznym dworem do domu iego uczęszczać poczęła; wieszała się przy

nim; szafowała mu honory i dostatki; tak dale-
ce, że iakby się iuż zupełnie naywyższa doń prze-
niosła fortuna, słudzy, wyzwoleńcy, wszelka
okazałość Cesarskiego domu w progach się gacha
dawała widzieć.

XVII. Tym czasem nie baczny na swe mał-
żeństwo Klaudyusz, samym się tylko Censor-
stwem zaprzątaiąc, wydawał surowe wyroki n
poskromienie gminney po teatrach swywoli; kto-
ra na Publiusza Pomponiego przeszłego Konsul
49. autora tragedyi, tudzież na szlachetne biało
głowy, złośliwe rzucała potwarzy. Powściągną
prawem srogie łakomstwo kredytorow, ażeby z
życia rodzicow synom pieniędzy na lichwę, w
nadzieię dziedzictwa, nie dawali 50. Wody z pa
gorkow Symbruińskich 51. do miasta zprowadził
przydał do obiecadła niektore litery, wiedzą
dobrze, że i Greckie pismo nie razem się pocze
ło i wydoskonaliło.

XVIII. Pierwsi Egipcyanie wyrażali myś
obrazami zwierząt 52., czego są dowodem starc
żytne ludzkiey pamieci ślady na kamieniach wy
ryte: ciż sobie wynalezienie liter przypisuią. P
nich Fenikowie 53., potężni owego czasu na m
rzu, wnieśli pismo do Grecyi i nabyli sławy z c
dzego wynalazku. Wieść albowiem niesie, ż
Kadmus zawinąwszy z okrętami Fenickiemi, gr
bym ieszcze Greczynom 54. sztukę pisania poda
Niektorzy mowią, że Cekrops Ateński 55., alb
Linus Tebański 56., lub za czasow oblężenia Tr
Palamedes z Agrow 57. szesnaście liter, po ni
drudzy, a mianowicie Symonides inne wynaleź
We Włoszech zaś Etruskowie od Demarata z K
ryntu 58., Aborygenowie od Ewandra 59. z Arkad
pisać nauczyli się: a kształty liter Łacińskich



też same, co Grekow starożytnych 60. My sami
Rzymianie nie wiele ich mieliśmy na początku 61.;
i z czasem dopiero drugie przydano 62. Z tego
powodu Klaudyusz trzy litery dodał, ktore za pa-
nowania iego były w używaniu; potym zaniedba-
ne, daią się widzieć dotąd na placach publicz-
nych, w ustawach gminnych na miedzi ryte 63.

XIX. Wniosł potym do Senatu, względem
*Towarzystwa Wieszczkow* 64. ażeby starożytna
we Włoszech nauka przez niedbalstwo nie zni-
szczała. Powiadał: „że często, w niepomyślnych
„ Rzeczypospolitey okolicznościach, przyzywa-
„ no ludzi, ktorych poradą odnawiały się za-
„ niedbane obrzędy, i lepiey napotym kwitnęły:
„ że celnieysi z Etruskow, bądź z dobrey woli,
„ bądź z przykazu Senatu Rzymskiego 65. zacho-
„ wali tę naukę sami, podaiąc onę w dziedzi-
„ ctwie potomkom: co się teraz, przez gnusność
„ publiczną około zwyczaiow starożytnych, z pa-
„ mięci wytarło, przez zasmakowanie sobie w
„ obcych zabobonach 66. Wszystko się nam do-
„ tąd pomyślnie działo; lecz za to dzięki bogom
„ winniśmy czynić, staraniem około zachowa-
„ nia dawnych obrządkow, ażeby kwitnąc w
„ czasie trwogi, szczęśliwym powodzeniem w
„ zaniechanie nie poszły. Ogłoszono zatym z
„ Rady Senatu, ażeby Arcykapłani weyrzeli, co
„ się ma zatrzymać i obwarować w obrządkach
„ Wieszczkow."

XX. Tegoż roku Cheruskowie prosili o kro-
la z Rzymu, straciwszy pod czas wnętrznych za-
mieszkow wielu ze Szlachty, z ktorey się tylko
ieden został krolewskiego rodu, imieniem *Italik*.
Szedł po oycu z Flawiusza 67., brata Arminiego:
matka zaś iego urodziła się z Katumera książęcia

Kattow. Sam był urody piękney, a do władania koniem i orężem po Rzymsku i swoiemu dobrze wyćwiczony. Zatym Cezar opatrzonego w straż i w pieniądze wysłał do Niemiec, dawszy mu wprzod upomnienie, „ażeby wspaniałym umysłem „ przodkow swych dostoyność osięgał, pomniąc „ na to, że w Rzymie wychowany, nie zakła„ dnik, lecz obywatel obce obeymuie rządy." Tym milszy był Niemcom na początku przyiazd Italika, iż żadną nie tchnąc prywatną niechęcią, rownie ze wszystkiemi postępował. Chwalono go wszędy z poszanowaniem, iuż to dla grzecznych obyczaiow i wstrzemięźliwości nienagannev, iuż że się umiał barbarzyńcom podobać, często się rozpustą i opilstwem gwoli swoiakom bawiąc. Szerzyła się coraz krolewska sława po sąsiedzkich i dalszych kraiach, kiedy rzucaiąc podeyrzliwym okiem na iego potegę, ktorzy w zaburzeniu rzeczy pewnieyszy mieli obłow, udali się do pogranicznych narodow, utyskuiąc „na „ upadek starożytnych swobod, na zbytnią Rzy„ mian przemogę; że iakby nie było iuż między „ rodakami zdolney do rządu głowy, potomek „ iednego odmieńca nad wszystkiemi ziemiany „ gorę bierze. Darmo się chlubi Italik z pokre„ wieństwa Arminiusza, ktorego gdyba syn wła„ sny [68] w nieprzyiaźney wychowany dziedzinie, „ obcym wytuczony pokarmem, niewolnictwem „ i zwyczaiami obcemi napoiony wstąpił na pań„ stwo, byłoby się kogo lękać; dopieroż dzie„ dzica obyczaiow takiego Oyca, nad ktorego „ żaden zapalczywiey przeciwko oyczyznie i do„ mowym bogom oręża nie użył."

XXI. Temi i tym podobnemi mowami zciągnęli wielkie woyska: nie mnieysze poszły za



Italikiem, powiadaiąc: „żesie nie gwałtem wdarł „ na państwo, lecz wezwany dobrowolnie: do„ świadczyć, mowili, należy cnoty, ieśli celu„ iąc urodzeniem drugich, godnym się stryia „ Arminiusza, a dziada Katumera ukaże nastę„ pcą. Nie przynosi mu hańby ociec, że poprzy„ siężoney Rzymianom, gwoli Niemcom, wier„ ności nigdy nie ztargał. Prożnym się wolno„ ści zasłaniaią pozorem, ktorzy w prywatnym „ życiu gnuśni, a dobru publicznemu nienawi„ śni, iedyną nadzieię w zakłoceniu oyczyzny „ kładną." Pokrzykiwał gmin na to wesoło, i po ztoczoney krwawey miedzy barbarzyńcami bitwie, krol zwycięstwo otrzymał. Atoli wkrotce przyiaźnym szczęściem nabrawszy dumy, wygnany z kraiu, i znowu mocą Longobardow [69] przywrocony, rownie w pomyślnym powodzeniu iako w przeciwnych losach potęgę Cheruskow wątlił.

XXII. Około tegoż czasu Chaukowie [70] spokoyni w domu, nabrawszy serca ze śmierci Sankwina [71], nim Korbulo przyiechał, wpadli do niższych Niemiec, za powodem wodza Gannaska. Był on rodem Kanninefat [72]; służył długo w woysku naszym posiłkowym, skąd uciekszy rozbiiał z kilką mnieyszemi statkami, napadaiąc mianowicie na brzegi Gallow [73] o ktorych wiedział, że są bogaci a słabi do odporu. Przybywszy Korbulo do prowincyi (było to pierwsze pole dzieł iego rycerskich) z wielkim staraniem i sławą, iednym statkom Renem, drugim, ieśli były zdatne, przez wylewy morskie i przekopy [74] ciągnąć kazał, i zatopiwszy łodzie zboieckie samego herszta wypłoszył. Po uspokoioney na czas Prowincyi, zależałe prożniactwem, i tylko

łotrostwem bawiące się pułki, w dawną ryzę wprawował, postrzegaiąc, aby żaden w ciągnieniu nie wykraczał, bitwy bez rozkazu nie zaczynał: rozłożone warty, placowki; żadna się powinność bądź w nocy bądź za dnia bez broni nie odprawiała. Powiadano, iż dwu żołnierzow, ieden że bez korda 75., drugi że tylko przy puginale wał sypał, śmiercią ukarać kazał. Co czyli fałsz, czyli niepewno, początek swoy atoli z surowości hetmańskiey wzięło; i wnosić można, iak to był mąż pilny w urzędzie, a nie zbłagany w karaniu głownych przestępcow, ktory ku mnieyszym przewinieniom tyle ostrości pokazywał.

XXIII. Atoli tak surowa w obozie karność rożne w umysłach żołnierskich i nieprzyiacielskich sprawiła skutki: nasi serca nabrali; barbarzyńcy z dumy zpuścili. Narod też Fryzow 76., ktory po klesce Aproniego 77. bunt podniosł, niewierny dotąd, lub iawnie niechętny, dawszy zakładnikow osiadł w kraiu od Korbulona sobie wyznaczonym. Ustanowił w nim wodz Rzymski Senat, wyznaczył urzędnikow, przepisał prawa: i żeby się z poddaństwa nie wyzuli, zbudował twierdzę 78., wysławszy ludzi, ktorzyby wiekszych Chaukow 79. do posłuszeństwa nakłonili, a Gannaska zdradą zprzątnęli. Nie były daremne ani mniey godziwe takowe zasadzki na iednego zmiennika i wiary daney zkazcę. Wszakże mordem iego wzruszyły się barbarzyńskie duchy, a Korbulon przyszłego buntu nasiona wrzucił; co lubo mu iedni chwalili, drudzy przeciwnie za złe poczytali mowiąc: „Poco nie„ przyiacłela ruszać? cożkolwiek ztąd przeciwne„ go wyniknie, wszystko się na Rzeczpospolitą



„ zwali; a pomyślne szczęście i wysoka cnota sa„ mego wodza w podeyrzenie gnuśnemu panu „ niechybnie poda.” Przeto Klaudyusz unikaiąc nowey z Niemcami woyny na tę stronę Renu wszystkie woyska przeprawić kazał.

XXIV. Już był Korbulo zataczał oboz w nieprzyiaźney dziedzinie, kiedy mu listy z Rzymu przyniesiono. Zadumiony niespodzianym rozkazem, lubo mu wiele razem na myśl przychodziło, boiaźń Cesarza, wzgarda u barbarzyńcow, pośmiech u sprzymierzeńcow, atoli to tylko wyrzekszy, *szczęśliwi dawni wodzowie Rzymscy!* dał znak na odwrot. Zeby iednak żołnierz prożniactwem nie gnuśniał, roskazał bić przekop między Renem i Mozą, długi na 80. dwadzieścia i trzy mile, dla ścieku wod rzecznych w czasie wezbrania morza. Pozwolił mu Cezar ozdob tryumfalnych, lubo dalszym woiennym dziełom drogę zagrodził. Wkrotce potym Kurcyusz Rufus dostąpił tegoż honoru za otworzenie na gruntach Matyackich 81. srebrnych kruszczyzn, zkąd mało co i nie długo pożytkowano. Uciemiężone żołnierstwo srogą a nieużyteczną pracą, przez dobywanie wody i ziemi z owych pieczarow, co na wierzchu nawet trudno robić, ponieważ się rowne trudy i w innych podeymowały prowincyach, napisało taiemny list imieniem woyska z prozbą do Cesarza, „ażeby pierwey, niżeli komu „ z wodzow da nad nim władzę, honorami go „ tryumfalnemi ozdobił.”

XXV. O urodzeniu tego Kurcyusza 82., o ktorym wieść niesie że był synem wysiekacza, niechciałbym baśni pisać, a prawdę wstyd mi powiadać. W młodzieńczych leciech wyiechawszy

z Kwestorem do Afryki, gdy raz w Adrumecie 83. przechadzał się o południu sam ieden po galeryi, stanęła mu w oczach ogromnieysza nad ludzką urodę niewiasty postać, i usłyszał głos: „Tyś „ iest Rufie, ktory do tey prowincyi Prokonsu- „ lem przyiedziesz." Tym godłem pokrzepiony w nadziei wrocił się do Rzymu, gdzie wsparty hoynością przyiacioł, za powodem bystrego dowcipu, naprzod Kwestury, potym, uprzedziwszy szlachetnych spolnikow, Pretorstwa z łaski Tyberyusza dopiął, ktory podłość urodzenia iego temy słowy pokrył: „zdaie mi się iż Kurcyusz „ z samego siebie rod prowadzi." Domierzywszy potym sędziwego wieku bezecny starszyznie pochlebca, hardy ku niższym, w rowności niedogodny, konsulowskimi i tryumfalnemi honorami, a naostatek rządem Afryki ozdobiony, dokonał w niey życia, fatalney o sobiey wrożki dopełniaiąc.

XXVI. Tym czasem w Rzymie bez żadney iawney i napotym docieczoney przyczyny, Knejus Nowius Rycerskiego stanu postrzeżony z puginałem, gdy Cezara z drugiemi witał. Szarpany od katow, lubo winę na siebie wyznał, nie wydał iednak spolnikow, niewiadomo czyli imiona ich chcąc utaić. Pod temiż Konsulami Publius Dolabella radził, aby corocznie wyprawiono igrzysko z wysiekaczow kosztem nowych Kwestorow. Za starożytności była to nadgroda cnoty: a wszyscy obywatele, ktorzy w poczciwym sumnieniu zaufanie mieli, mogli się starać o urzędy. Nie czyniono nawet braku w leciech, do posiadania Konsulowskich i Dyktatorskich krzeseł. Kwestorowie za czasow ieszcze krolewskich byli ustanowieni, iako to opiewa prawo



nazwane *Curiata* 84. wzniecone od Lucyusza Bruta. Moc obierania Kwestorow została przy Konsulach, poki iey lud nie przysobił. Pierwsi od niego naznaczeni Walery Potitius i Emili Mamerkus szesćdziesiątego trzeciego roku po wygnaniu Tarkwinow, dla dozoru żołnierskiego skarbu. Gdy za czasem publiczne potrzeby wzrost brały, przydano drugich dwoch do sprawowania interesow miasta, a nakoniec podwoiona liczba, kiedy podbite Włochy z innemi prowincyami podatki płacić zaczęły. Sylla naznaczył dwudziestu 85. na dopełnienie Senatu, ktoremu sądy oddał. A lubo się one potym do stanu Rycerskiego wrociły, iednak Kwestury zawsze były darmo albo dla zasług kandydatow, albo z łaski szafuiących urzędami rozdawane, poki ich Dolabella swym zdaniem na targ nie wystawił 86.

## R. C. P. 48. — Z. R. 801.

XXVII. Za Konsulatu Aula Witella 87. i Luciusza Wipsaniego, po wniesieniu do rady względem dopełnienia Senatu, gdy przednieysi obywatele Gallii nazwaney *Comata* 88., zdawna sprzymierzeni i do spolnego Rzymian prawa przyięci 89. domagali się wstępu do urzędow, wszczęły się z tey okoliczności rozmaite tak w mieście, iako i u samego Dworu przeciwnych duchow zdania. Jedni mowili: „nie tak ieszcze są ubogie Wło- „ chy, ażeby w stolicy swoiey Senatorow dostar- „ czyć nie zdołały. Dawni Rzymianie i sobie i „ pokrewnym narodom niegdyś dawali prawa, „ ani się teraz onych potomność wstydzi. O-

„ wszem pamiętne nam są dotąd dzieł znakomi-
„ tych przykłady, ktore cnotliwa i chwalebna
„ starożytność następnym do naśladowania po-
„ dała wiekom. Małoż na tym, że Weneci z In-
„ subrami 90. do Senatu się wdarli? chyba że tą
„ przybyszow zgraią krew rodowitą do szczętu
„ zatłumić przedsięwzięto? Nie zostanie nic szla-
„ chetnym rodakom; ubodzy z Lacyum Senato-
„ rowie w ostatnią poydą pogardę; napełnią się
„ krzesła owemi bogaczami, ktorych przodko-
„ wie nieprzyiacielskim hetmaniąc orszakom,
„ woyska nasze gwałtem i orężem potłukli, a
„ Juliusza Cezara u miasta Alezyi 91. opasali. Swie-
„ że to są ieszcze krzywdy: coż kiedy się przy-
„ pomną owe 92., ktoreśmy od ich poprzedni-
„ kow szturmem do zamku Kapitolskiego ponie-
„ śli? Niechay używaią pozwolonych sobie praw
„ obywatelstwa; lecz honorow naszych i dosto-
„ ieństw urzędniczych szargać tak nie należy."

XXVIII. Temi i tym podobnemi słowami niewzruszony Klaudyusz, popieraiąc przeciwne zdanie, tak przed zgromadzonym Senatem mowić począł: „Przodkowie moi, (z ktorych nay-
„ dawnieyszy Klauzus, rodem Sabińczyk 93., o-
„ bywatelstwem i zaszczytem Patrycyuszow ra-
„ zem ozdobiony) są mi powodem, ażebym ich
„ radą Rzeczpospolitę sprawował, zaszczepiaiąc
„ w niey, cokolwiek w starożytności mogło być
„ naylepszego. Wiem o tym, że Julowie z Al-
„ by 94. Korunkanie z Kameryum, Porcyuszowie
„ z Tuskulum, a iż dawnieysze pominę czasy,
„ inni z Etruryi, Lukanii i ze wszystkiey ziemi
„ Włoskiey do Senatu wezwani. Gdy się potym
„ Rzeczpospolita ku Alpom pomknęła, nie tylko
„ szczegulne osoby, lecz całe kraie i narody z



„ naszym się spoiły imieniem. Na ow czas trwa-
„ ły panował w domu pokoy, a przeciwko po-
„ granicznym potężne mieliśmy siły, gdy *Zapa-*
„ *danie* do rowności praw przyięci, gdy pod po-
„ zorem rozłożonych po ziemnym okręgu puł-
„ kow 95., przydawszy im lud w prowincyach
„ naybitnieyszy, zwątlonemu państwu należyty
„ dano zasiłek. Ktoż się tego wstydzi, iż Balbo-
„ wie z Hiszpanii, iż inni rownie zacni mężowie
„ z Gallii Narbońskiey do nas prześli? Kwitnie
„ dotąd ich plemie, a miłością ku tey Oyczyznie
„ nikomu z nas kroku nie cofnie. Coż dało po-
„ chop do zguby, waleczney zkąd inąd Sparcie
„ i Atenom, ieśli nie wzgarda i odrzut zwyciężo-
„ nych od praw społeczeństwa narodow? Mędr-
„ szy w tey mierze sadzca tey stolicy Romulus,
„ ktory nieprzyiacioły swoie iednego dnia oby-
„ watelami zrobić potrafił. Przychodniowie u
„ nas panowali 96.: wyzwoleńczym synom 97. po-
„ rzucać magistraty, nie nowy to, omylnym zda-
„ niem, wynalazek, lecz starożytny zwyczay.
„ Aleśmy z Senonami 98. woiowali: alboż Wol-
„ skowie z Ekwami nigdy przeciwko naszym nie-
„ przyiaźnych nie stawili szeregow? Byliśmy w
„ niewoli u Gallow 99., lecz i Tuskom daliśmy
„ zakładnikow, i zelżywe Samnitow sochy, schy-
„ lone karki nasze pamiętaią. Atoli ieśli wszyst-
„ kie na pamięć woyny przywiedziem, żadna się
„ prędzey 100., iako z Gallami, nie skończyła:
„ odtąd stały i wierny nastąpił pokoy. Niechay
„ raczey zpoieni z nami ścisłym praw, obycza-
„ iow i krewności węzłem, złoto i dostatki swo-
„ ie tu przenoszą, niżeli odstrychnieni u siebie
„ ie maią. Wszystko, Prześwietny Senacie, co
„ się dziś starym nazywa, było nowym. Mieli-

„ śmy na urzędach po szlachcie stan gminny, po „ gminnym Latynow, po Latynach wszystkich „ innych Włoskich powiatow mieszkańce. Toż „ samo, o co gra teraz, z czasem zestarzeie: a „ co przykładami starożytności popieramy, bę- „ dzie przykładem dla potomnych [101]. "

XXIX. Po mowie Klaudyusza, i zaszłey z tey okoliczności radzie Senatu, pierwsi Edwowie [102]. otrzymali w Rzymie prawo Senatorskie. Pozwolono im tey łaski, dla starożytnych sojuszow, i że sami z Gallow imienia *Braterstwa* z ludem Rzymskim używaią [103]. Tegoż czasu wpisał Cezar w poczet Patrycyuszow naydawnieyszych Senatorow, oraz tych, co się ze szlachetney krwie porodzili; a to dla drobney nader liczby owych domow, od Romula *majorum gentium* [104]., a od Bruta *minorum* nazwanych: zwłaszcza że i te już wygasły, ktore Cezar Dyktator [105]. prawem *Cassia*, August zaś prawem *Sania*, na mieysce drugich wybrali. Te nowe, a pożyteczne dla Rzeczypospolitey postanowienia czynił z osobliwą radością Klaudyusz Censor. Lecz nie mniey troskliwy, iakimby sposobem oczyścił Senat z iawnych złoczyńcow, użył łagodnieyszego, niżli starożytna niosła surowość, środka, ostrzegaiąc: „aby każdy o sobie radził, i prosił dobro- „ wolnie o złożenie dostoieństwa: że to łacno „ otrzymać może: że ich ustąpienie z krzesła i „ exkuzy razem ogłosi; ażeby sąd Cesarski i „ wstyd ustępuiących dobrowolnie, wespoł złą- „ czone, znośnieyszą obelgę uczyniły." Z tego powodu wniosł do rady Wipsani Konsul, „aby „ Klaudyusza nazwać *Oycem Senatu*, iakoby „ imie *Oyca Oyczyzny* zpowszechniało, a nowe „ dla Rzeczypospolitey przysługi osobliwszym



„ nazwiskiem oznaczone być miały." Sprzeciwił się Konsulowi sam Cezar, że w podchlebstwie miarę przebrał, i wkrotce uczynił popis ludu [106]., na ktorym 5,984,072. obywatelow naliczono. Ten był koniec niewiadomości iego, co się działo w domu; ponieważ po chwili musiał zbrodnie żeńskie sądzić i karać, aby się wkrotce kazirodnym do własney synowicy pożarem zatlił [107].

XXX. Już Messalina zmierziwszy sobie łacne nader z gamratami zabawy, szukała nowych w nieznaiomey rozpuście przysmakow. Sam Syliusz [108]., czy przez fatalną iakąś ślepotę, czyli że rozpacz w niebespieczeństwie lekarstwa z samego niebespieczeństwa szuka, nalegał żwawo, aby iuż zrzuciła zasłonę. „Trudno, powiadał, staro- „ści Cesarskiey czekać. Niewinne sumnienie „ powolne przedsiębierze rady: w oczewistych „ zbrodniach z odwagi ratunek brać należy: są „ w pogotowiu spolnicy zamysłow, ktorzy się „ rownie nam boią. Nie mam ni żony, ni dzie- „ ci, zkąd łacnieysze zamęście, a Brytannika „ [109]. za syna przysposobienie. Zostaniesz przy tey- „ że, lecz bespiecznieyszey powadze, kiedy się „ sprzątnie, iako na zdrady niebaczny, tak do „ gniewu pochopny Cezar." Przyięła ozięble te rady Messalina, nie tak z miłości ku mężowi, iako się boiąc, aby Syliusz dopiąwszy berła, nie wzgardził nierządnicą; a ulubioney w trwodze zbrodni, sprawiedliwym na potym gwichtem nie odważył: żądała atoli imienia małżonki, dla srogości obelgi, ktora pospolicie ludziom bezecnym za ostatnią pociechę staie. Jakoż niezwlekaiąc daley, aż Klaudyusz wyiechał do Ostyi [110]. dla czynienia ofiar, sprawiła wesele ze wszelką wspaniałością.

XXXI. Nie ieden podobno za baykę poczyta takowe w umyśle ludzkim bespieczenstwo, ażeby w pośrzodku stolicy, kędy się wszystko widzi, a nic nie tai, nie prywatny człowiek, lecz naznaczony Konsul, umowiwszy dzień, zwoławszy świadkow, poymował Cesarską żonę, iakby dla zostawienia potomstwa: ażeby mniemana owa oblubienica po spełnionych wieszczych i ofiarnych bogom obrządkach, usiadszy w gronie godowniczym, pieszcząc się publicznie z mężem, na zwykłey potym małżonkom swobodzie noc przepędzić ważyła się. Nicem tu iednak dzikiego nie powiedział, idąc za powieścią i podaniem na piśmie ludzi starożytnych.

XXXII. Zdrętwiał na takowy widok dom Cesarski, mianowicie owi, ktorym obecny u dworu kredyt z odmianą rzeczy niechybnym upadkiem groził; przeto rzuciwszy potaiemne szepty, iawnie szemrano: „poki ieden błazen [111]. Cesarską szargał łożnicę, byłać to wpradzie rzecz „ sromotna, lecz przecie mniey niebespieczna: „ teraz kiedy szlachetny młodzieniec, urodą i „ dowcipem znamienity, bliskim Konsulatem „ do naywyższey zmierza władzy, iawna rzecz, „ co po takim małżeństwie ma nastąpić [112]. " Nie mnieyszey dodawała trwogi gnusność Klaudyusza, ktorym powoduiąc żona, tyle krwi obywatelskiey nacedziła: atoli sama Cesarska łacność czyniła otuchę, że się srogością występkow da nakłonić do zgładzenia zbrodnicy, nim ieszcze sądowa kaźń nastąpi; w tym tylko zachodziła bojaźń, aby, gdy się występna bronić zechce i winę wyznawać, ucha iey Cezar dawać nieraczył.

XXXIII. Naprzod tedy Kalisty, wspomniony odemnie wyżey [113], gdzie się o zabiciu Kaligul mowiło, związawszy się z Narcyssem, sprawcą śmierci Appiusza [114], i Pallasem, przemożnym na ow czas u dworu, weśli w radę, „ieśli „ taiemnemi groźbami mieli odwieść Messalinę „ od miłostek z Syliuszem, wszystkie inne rzeczy „ pominąwszy?" Lecz wkrotce, boiąc się zguby dobrowolney, poprzestali, Pallas przez tchorzostwo, Kalisty biegły w obyczaiach przeszłego nawet dworu, a baczny na to, że się kredyt lepiey ostrożnością, niżeli gwałtownemi radami utrzymuie. Sam tylko Narcys dotrwał w przedsięwzięciu, tego się iedynie lękaiąc, ażeby wiatr iaki, o nastawionych sidłach, Messalinie nie zaleciał. Upatrzywszy zatym okazyą, kiedy się Cezar dłużey w Ostyi bawił, namowił dwie małpy *, do ktorych się Klaudyusz naybarziey nałożył, złudziwszy upominkami, obietnicami i nadzieią większego kredytu po sprzątnioney żenie, że się obie donieść Messalinę podiely.



XXXIV. Pierwsza zatym Kalpurnia (było to imie iedney z tych kobietek) upatrzywszy porę, przypadła do nog Cesarzowi wołaiąc, „że Messa„ lina poszła za Syliusza," i razem Kleopatry, ktora na to umyślnie czekała „ieśli to iest wiadomo?" pytała się: a po przyświadczeniu, prosiła, aby Narcyssa przyzwano. Począł naprzod Narcys od przeprosin, że Tycyuszow, Wekcyow, i Plautow nie doniosł, przydaiąc [115], „że nie tym umysłem „ oskarża cudzołożnika, aby przywłaszczone so„ bie mieszkanie, służalcow i inne dostoieństwa „ Cesarskiego sprzęty panu wrocił; owszem niech „ trzyma to wszystko, ażonę tylko samą odda, i „ ślubne z nią zerwie obowiązki. Izalisz niewiesz, „ rzecze o twoim rozwodzie? patrzało nań po„ spolstwo, patrzało woysko z Senatem: ieśli

* Dworskie służebnice.

„ rychło złemu nie zabieżysz, będzie bez pochy-
„ by miasto w ręku nowożeńca."

XXXV. Przyzwawszy więc naypoufalszych przyiacioł, mianowicie Turaniusza, przełożonego nad żywnością, i Lucyusza Getę pułkownika Pretoryanow, pytał się, ieśli to prawda? a gdy ci przyświadczyli, poczęli wnet drudzy nalegać, „ ażeby szedł do obozu, upewnił sobie Pretor-
„ skie roty, a pierwey o ubespieczeniu własnym,
„ niżeli o kaźni winowaycow myślił." Rzecz iest pewna, że pomieszany trwogą Klaudyusz często się pytał: „ieśli ieszcze panował? ieśli mu Sy-
„ liusz państwa nie wydarł?" Tym czasem Messalina puściwszy wolnieysze, niżeli kiedy, rospuście cugle, udawała w pałacu na schyłku iesieni *Winobranie*. Kręcono prasy, lały się ryczałtem wytłoczone soki; odziane w zwierzęce zwłoki kobiety, latały na wzor szaleiących podczas iutrzni Bachusa kmoszek; sama rozczochrawszy ploty, z tyką w ręku, maiąc podle w korkowym obuwiu
116. uwieńczonego bluszczem gacha, potrząsali oboie głowami, opasani dokoła rospustnym wrzaskliwey gawiedzi orszakiem. Powiadaią, że Wekcyusz Walens 117. wgramoliwszy się z pustoty na wysokie drzewo, gdy go spytano „coby wi-
„ działł?" odpowiedział: „burzę srogą od Ostyi" powstaiącą, czy mu się tak w rzeczy samey zdało, czyli wypadłe trafunkiem słowo za godło wzięto.

XXXVI. Tym czasem z nielada odgłosu, lecz z publicznych zewsząd gruchnęło wieści, że uwiadomiony o wszystkim Cezar, iedzie na ukaranie winowaycow. Messalina do ogrodow Lukulla 118., a Syliusz kryiąc boiaźń, do publicznych interesow sprawowania udali się: reszta się rozsypała; a ktorych przysłani Setnicy albo na ia-



iawie, albo ukrytych dostać mogli, w kaydany okuli. Lecz Messalina, lubo w takowym razie rady iey nie stawało, postanowiwszy wyniść na przeciw małżonkowi, i stanąć mu w oczach, bo tym częstokroć wygrywała, kazała, aby Brytannik z Oktawią 119. na spotkanie oyca spieszyli. Prosiła też Wibidii, naystarszey z Westalskich panien, aby się za nią u naywyższego Kapłana 120. wstawić raczyła: sama zaś w towarzystwie trzech tylko osob (do tey to pustyni dwor iey przyszedł!) przemierzywszy pieszo znaczną część miasta, wsiadła na kolasę, ktorą się gnoie ogrodowe wywożą, iadąc gościńcem ku Ostyi, bez żadney ku sobie patrzących litości, bo sprosność zbrodni popełnionych żal potłumiła.

XXXVII. Obawiał się z tym wszystkim sam Cezar, nieufaiąc lekkości pułkownika Gety, rownie do rzeczy uczciwych, iako i do złych pochopnego. Przeto Narcys wziąwszy z sobą kilku, ktorym także o głowy chodziło, przełożył Panu, „ że niemasz innego ratunku, chyba kiedy wła-
„ dzę woyskową na ten dzień iednemu z wyzwo-
„ leńcow poruczy" i na to się sam ofiarował. Ażeby zaś Klaudyusz nie dał się w drodze zmiękczyć prożbami Publiusza Witella i Larga Cecyny, uprosił, aby mu mieysca na swym powozie dozwolił.

XXXVIII. Powiadano o tym gęsto, że gdy się Cezar, w rozmaitych rozmowach, raz na żeńskie występki żalił, drugi raz przywodził na pamięć małżeństwo i niedorosłe dzieci, Witelliusz to tylko powtarzał, *o zbrodni! o szkarado?* Nalegał nań wprawdzie Narcys, aby, puściwszy te ogrodki 121. prawdę powiedział; lecz on nieprzełomany, zawsze oboiętną, i na ktorą chcesz stronę,

giętką dawał odpowiedź; co też i Cecyna za przykładem iego czynił. Tym czasem nadieżdżała Messalina wołaiąc na męża, „aby matki Brytan-„ nika i Oktawii posłuchał" Narcys zaś tłumił głos wołaiącey opowiadaniem wesela z Syliuszem, i razem wetknął w ręce Klaudyuszowi zpisane na karcie iey sromoty, aby czytaiącego oczy odwrocił. Wieżdzaiącemu do miasta, gdy spolne dzieci drogę zachodziły, oddalić ie kazał; nie mogąc iednak odegnać Wibidii Westalki, ktora żałośnie nader prosiła, „aby niewysłuchaney żony gubić „ nie chciał," odpowiedział, „że Cezar da miey-„ sce wysłuchaniu i obronie:" a tym czasem radził, „aby się do zwykłych wrociła zabaw."

XXXIX. Dziwne w tym razie zachował milczenie Klaudyusz: Witelliusz niewiadomym się czynił: wszystko szło zawolą wyzwoleńca. Kazał otworzyć dom cudzołożcy i tam Cezara zaprowadzić; gdzie mu ukazawszy naprzod w przysionku posąg oycowski Syliusza, z roskazu Senatu niegdyś obalony [122.], tudzież dziedziczne Druzow z Neronami zbiory [123.], zbrodnią niewierney żony, za psoty z fryierzem przefrymarczone, rozżarzonego gniewem, a groźby miotaiącego do obozu zawiodł. Klaudyusz zastawszy iuż zwołane koło, za natchnieniem Narcyssa, krotką rzecz uczynił, bo dłużey mowić, lubo sprawiedliwie zażalonemu, wstyd nie dopuścił. Ozwały się roty wrzaskliwemi głosy, prosząc o wydanie na karę winowaycow: stawiony przed trybunałem [124.] Syliusz, zaniechawszy obrony, prosił aby mu bez odwłoki gardło brano. Z rownym statkiem i drudzy rycerskiego stanu prędkiey śmierci żądali. Tycyusza Prokula, przydanego Messalinie za stroża [125.] od nowego męża, Wekcyusza Walensa, ktory się do wyznania wszystkiego ofiarował i wyznał, Pompeia Urbika i Saufella Troga, iako ucześnikow taiemnic, na stracenie porwać kazano. Po nich Decyusz Kalpurnian rotmistrz strażnikow nocnych [126.], Sulpicy Rufin dozorca igrzysk [127.] Junkus Wirgilian Senator, na tęż samę karę skazani.



XL. Zatrzymano się nieco z samym Mnestorem [128.], ktory zdrapawszy na sobie szatę wrzeszczał: „patrz Cezar na pozostałe od smagania „ dęgi; przypomniy sobie dane roskazy, abym „ we wszystkim Messalinie był naskinienie: inni „ dla podarunkow i nadziei wzrostu, iam z musu „ zgrzeszył: gdyby Syliusz panem został, pier-„ wszego by mię nieszczęście potkało." Temi słowy wzruszonego, a z przyrodzenia do litości skłonnego Cezara przymusili wyzwoleńcy, „aby „ po straconych tylu znakomitych mężach wy-„ zwoleńca nie żywił: mało na tym, czy kto z „ dobrey woli, czy z musu srodze nabroił; gi-„ nąć mu trzeba." Nie przyięto nawet obrony Traula Montana, rycerskiego stanu, dziwney skromności i urody młodzieńca, ktorego Messalina zwabiwszy, po pierwszey nocy wygnała, kobieta iak do zapałow lubieżnych pochopna, tak w nich niestateczna. Suila Cezonina z Plaucyuszem Lateranem darowano gardłem: Plaucyusza dla znakomitych zasług stryia [129.], Cezonina właśne pokryły zbrodnie, że się, w owym wszetecznikow chlewie, dał przeciwnym płci męskiey niewstydem zelżyć.

XLI. Tym czasem Messalina w ogrodach Lukulla przewlekała życie, posyłała supliki, iuż się nadzieią karmiąc, iuż gniewem paląc, przy ostatnim nawet życia kresie, w dumie nie okrocona

niewiasta. Jakoż gdyby był Narcys zguby iey nie przyspieszył, runęłoby bez pochoby na głowę sprawcy nieszczęście; ponieważ Klaudyusz za powrotem do domu, wczesną biesiadą ukoiony, roziurzywszy się winem, roskazał oznaymić nędznicy, (powiadaią że tego słowa użył) aby się nazaiutrz do sprawy stawiła. Co gdy usłyszał Narcys, boiąc się, aby po spłonionym gniewie, za nadeyściem bliskiey nocy, pamięć żeńskiego łoża miłości nie zwabiła, wyleciał z pokoiu, i obecnemu Trybunowi z Setnikami, że tak chce Cezar, zabić Messalinę kazał. Ruszył zatym spiesznie Ewodius wyzwoleniec, przydany za stroża i świadka do ogrodow Lukulla, gdzie znalazł porzuconą na ziemi, a podle niey siedzącą matkę Lepidę [130.], ktora w kwitnącey corki dobie, niezgodnym na nią patrząc okiem, przy zgonie litością rozrzewniona, radziła nie czekać ceklarskiey dłoni, a za niechybnym iuż zguby widokiem, chluby raczey z dobrowolney śmierci szukać. Atoli w zepsutey sromotami duszy nie było szczątku uczciwych chęci: ięczała tylko, gnuśne łzy wylewaiąc, kiedy po wysadzonych pędem wchodzącego żołnierstwa podwoiach, stanął skromnie Trybun, a wyzwoleniec gębę na podłe i obelżywe łaiania rozwiązał [131.]

XLII. Na ow czas dopiero nieszczęsną poiąwszy dolę, porwała żelazo, ktore gdy trwożliwą ręką prożno ku gardłu i piersiom mierzy, Trybun ią mieczem przeszył: ciało matce zostawione. Doniesiono Cezarowi podczas biesiady o zgubie Messaliny, bez przypadku, swoią czy cudzą sprawą poległa: ani się on o to pytał, i kazawszy sobie podać kielich, kończył iedzenie po staremu. Dni nawet następuiących z żadnym się



gniewu, radości, smutku, zgoła wszystkich serca ludzkiego chęci, znakiem nie wydał, bądź na wesele oskarżycielow, bądź nałzy własnych dzieci pogladał. Pomogł mu do tey na żonę niepamięci Senat, roskazuiąc, aby imiona iey i obrazy ze wszystkich mieysc prywatnych i publicznych były zgładzone; uchwalono dla Narcysa ozdoby Kwestorskie; szczupły nader honor, ieśli się z kredytem dworskim, ktorym nad Pallasa i Kalista wygurował [132.], porowna. Wszakże te wszystkie, sprawiedliwe zkąd inąd ustanowienia [133.], nayszkaradnieyszym zbrodniom, a srogiey napotym żałobie pochop dały.

*Koniec Księgi Jedenastey.*

## TREŚĆ KSIĘGI DWUNASTEY.

Klaudyusz namyśla się o małżeństwie. Spor wyzwoleńcow o Lollią Paulinę, Julią Agryppinę i Elią Petynę. III. Staraniem Pallasa a swoiemi pochlebstwy przemaga Agryppina. Senat uznaie sprawiedliwym ożenienie stryia z synowicą. VIII. Sylan śmierć sobie zadaie. Kalwina siostra iego wygnana ze Włoch. Anneus Seneka z wygnania powraca. IX. Oktawia, corka Klaudyusza, Neronowi poślubiona. X. Partowie proszą w Rzymie o Krola Meherdata, ktory ztoczywszy bitwę z Gotarzem, przegrywa. Smierć Gotarza. Wonon następuie, a po nim Wologezes. XV. Mitrydat usiłuie odebrać krolestwo Pontu, lecz zwyciężony do Rzymu w niewolą idzie. XXII. Lollia z Kalpurnią nienawiścią Agryppiny giną. XXIII. Przywrocana wrożka *Salutis*. Zamurze (*Pomerium*) miasta rozszerzone: starożytny iego okres. XXV. Neron od Klaudyusza za syna przysposobiony. XXVII. Osada zaprowadzona do Ubiow, dla sławy imienia Agryppiny. Kattowie łotruiący zwyciężeni. XXIX. Wannius Krol Swewow wygnany z państwa. XXXI. Ostoryusza w Brytannii sprawy, i zwycięstwo odniesione nad Karaktakiem. Na mieysce zmarłego Ostoryusza następuie A. Didius. XLI. Suknią męską wdziewa Neron, i sztukami Agryppiny Brytannikowi prym bierze. XLIII. W Rzymie cudowne ziawienia i głod. XLIV. Woyna Iberow z Ormianami daie pochop do srogich między Partami i Rzymianami zamieszkow. LII. Furyus

Skrybonian wygnany. Matematycy ze Włoch wypędzeni. LIII. Rada Senatu względem ukarania niewiast, ktoreby się z służalcami łączyły. Pallasowi, z ktorego powodu rzecz ta wniesiona do Senatu wyznaczone nadgrody. LIV. Uspokoiona Judzka ziemia ukaraniem Kumana. LV. Klitow zamieszania uspokaia Antyoch. LVI. Klaudyusz iezioro Fucyńskie spuszcza, wyprawiwszy wprzod na nim wodney bitwy igrzysko. LVIII. Neron stawa w sprawie Iliensow i Bonończykow. Osadzie Bonońskiey pożarem zniszczoney dana pomoc. Przywrocona Rodyanom wolność. Apamenowie od daniny na pięć lat uwolnieni. LIX. Agryppina Statylego Taura pognębia. LX. Prokuratorow władza w Prowincyach utwierdzona. LXI. Obywatele wyspu Kos uznani za wolnych od podatkow. Bizantynow od daniny na pięć lat



uwolniono. LXIV. Częste cudowne ziawienia. Zguba Lepidy. LXVI. Klaudyusz wpada w niemoc: Agryppina mu w grzybach truciznę zadaie. LXIX. Brytannik oszukany: Neron Imperatorem wykrzykniony: Klaudyusz między Bogi policzony.

*To się działo w przeciągu lat sześciu pod Konsulami.*

R.Z.R.C.P.

| | | |
|---|---|---|
| DCCCII. | 49 | K. Pompeiem Longin: Gallem. Kwintem Weranim. |
| DCCCIII. | 50 | K. Antystym Weterem. M. Suillem Nerwillianem. |
| DCCCIV. | 51 | Tib. Klaudyuszem Cezarem V. Ser. Kornelim Orfitem. |
| DCCCV. | 52 | P. Kornelim Syllą Faustem. L. Salwim Othonem Tacyanem. |
| DCCCVI. | 53 | Decymem Juniuszem Sylanem. Kw. Haterym Antoninem. |
| DCCCVII. | 54 | M. Azynim Marcellem. Maniuszem Acylim Awiolą. |

KAIA KORNELIUSZA

# TACYTA,

## *DZIEIOW ROCZNYCH*

## KSIĘGA XII.

R. C. P. 48.—Z. R. 801.

I. Po zgładzeniu Messaliny wzruszył się dwor Cesarski sporem wyzwoleńczym, kto z nich miał obrać żonę dla pana, ktory wdowczemu stanowi nie rad będąc, na żeńskich zdaniach chętnie polegał. Z rownym ambitem ubiiały się kobiety: każda swe urodzenie, gładkość i dostatki na targ niosła, mieniąc się być godną Cesarskiego zamęścia. Naymocniey się chwiano między Lollią Paulina [1.], corką Lolliusza, dawnego Konsula, a Julią Aggrippiną [2.] urodzoną z Germanika: tey Pallas, tamtey Kalisty dziewosłębił; a Elii Petynie [3.] z domu Tuberonow Narcys dopomagał. Klaudyusz, iako go kto nastroił, ważąc się iuż na tę, iuż na ową stronę, wezwał nakoniec do



rady niezgodnych wyzwoleńcow, i każdemu z nich swe zdanie otworzyć, a dowodami popierać roskazał.

II. Narcys przywodził „pierwsze z Petyną „ małżeństwo, zpłodzoną z niey corkę Antonią: „ przekładał, że się tym związkiem żadna do „ domu nie wniesie nowość; a znaioma żona, „ na bliskie krwi swoiey pasierzbięta, Brytanni- „ ka i Oktawią, nie tak zawiśnie, macoszym „ okiem patrzać będzie." Dowodził przeciwnie Kalisty, „że powtorne z rozwodką, długim od- „ działem wzgardzoną śluby, wprawią ią w nie- „ pochybną dumę; że się nierownie beśpieczniey „ ożenić można z Lollią, ktora nie maiąc ani „ dzieci, ani pochopu do zazdrości, prawdziwą „ potomstwu Cesarskiemu stanie się matką." Lecz Pallas naywięcey ztąd wynosił Agryppinę, „ że z sobą wnuka Germanikowego [4.] w Cesar- „ skie wprowadzi progi, godnego zaiste naywyż- „ szey fortuny, i któryby rodowitą zacność ze „ krwią Klaudyuszow złączył: że sama pani i „ gładka i płodna, dostoyności Cesarskiego ple- „ mienia w obcym nie złoży domu."

III. Przemogły Pallasa namowy, wsparte pochlebstwem Agryppiny, ktora uczęszczaiąc do stryia, pod pozorem krewności, taką nad nim wzięła gorę, że ukochana nad inne, lubo ieszcze nie żona, iuż sercem przyszłego zupełnie władała męża. Wkrotce ugruntowana w nadziei zamęścia, poczęła się głębiey zawodzić, myśląc, iakby syna Domicyusza [5.], ktorego miała z Kneiem Enobarbem, z Oktawią corką Klaudyusza złączyła; nie bez iawney atoli zbrodni, ponieważ Cezar iuż był zaręczył Oktawią Lucyuszowi Sylanowi, a zacnego z wielu miar młodzieńca ozdo-

biwszy honorem tryumfalnym, i wspaniałe za niego igrzysko z wysiekaczow wyprawiwszy 6 miłość mu u ludu ziednał. Nic iednak nie czyniło wstrętu w umyśle gnusnego pana 7., ktory rozum i serce cudzym podmuchom zupełnie poddał.

IV. Przeto Witelliusz imieniem Censora służebne 8. matactwa barwiąc, a zdala, na iakie się panowanie zanosiło, przepatruiąc, ażeby łaskę Agryppiny pozyskał, począł się w iey zamysły wprzęgać, potwarzy na Sylana rozsiewać, ktorego siostra Junia Kalwina 9., nadobna, lecz pełna pustoty kobieta, mało co przedtym Witelliusza była synową. Zkąd on biorąc powod do żałoby, nieostrożne między rodzeństwem, acz niewszeteczne miłostki 10. kazirodztwem czernił, tym pochopnieysze maiąc do plotek ucho Cezara, iż w nim zbyteczna ku corce Oktawii miłość, podeyrzenie ku zięciowi natężała. Tak tedy niewiedzący o niczym Pretor Sylan, wyrokiem Censorskim Witelliusza, nagle z Senatu, lubo po uczynioney iuż dawno lustracyi 11. wyruszony; a Klaudyusz corki małżeństwo z nim rozerwał, przymusiwszy do złożenia Pretury, ktorą przez kilka dni pozostałe kazano Epirowi Marcellowi zastąpić.

R. C. P. 49. — Z. R. 802.

V. Za Konsulatu Kneia Pompeia i Kwinta Weraniego, umowione Klaudyusza z Agryppiną małżeństwo gruntowało się coraz barziey odgłosem publicznym, i niegodziwym kochaniem, lubo ieszcze nie śmieli nowożeńcy ślubnych pu-



blicznie sprawować obrzędow, dla niesłychanego przykładu, aby kto kiedy z rodzoną synowią mógł się żenić. Tkwiało w sercu kazirodztwo, a ze wzgardy praw powszechnego zgorszenia boiaźń; przeto się nie pierwey odwlekać i namyślać przestano, aż Witelliusz dokonanie roboty na swe chytre wybiegi przyiął. Pytał się naprzod Cezara: „ieśli na woli ludu, a powadze „ Senatu przestać zeche?" a gdy mu on na to, „ że będąc iednym z obywatelow, nie może się „ wszystkim sprzeciwić" odpowiedział; kazał mu zostać w pałacu, sam zaś wszedszy do Senatu, po oświadczeniu, że ma rzecz wielkiey wagi powiedzieć, i uproszeniu pierwszego głosu, tak mowić począł. „Uciążliwe nader Cezara prace, ktore w rządach świata podeymuie, potrzebuią „ pomocy, ażeby od domowych troskliwości wolen, o dobru powszechnym mogł zupełniey „ radzić. Nie masz zaiste uczciwszey dla cnotliwego 12. umysłu folgi, iako wziąć żonę, pomyślnych i przeciwnych losow towarzyszkę, „ ktoreyby, nie do roskoszy i zbytkow przyzwyczaiony, lecz od młodości prawom podległy, „ naytaiemnieysze serca skrytości otwierać, a „ drobne potomstwo mogł poufale poruczyć."

VI. Po uczynioney tak powabney przemowie, gdy widział, że mu pochlebne Senatorow duchy dobrą czyniły nadzieię, tak znowu począł. „ Ponieważ powszechne zdanie życzy Cezarowi „ małżonki, należy mu wybrać taką, ktoraby urodzenie, płodność i życie nieskażone zalecało. „ Nie trzeba długo szukać wysokiego w Agryppinie rodu: dała dowody płodności znakomitey: każdy iey przyzna wyborne przymioty. A „ co iest osobliwszego, że z opatrzności Bogow

„ idzie wdowa [13] za takiego męża, ktory cudze-
„ go łoża nigdy nie pragnął. Słyszeliśmy od ro-
„ dzicow, patrzaliśmy sami na porywane z do-
„ mow obcych, gwoli Cezarom, żony [14]: dale-
„ ki od tey hańby iest Klaudyusz, owszem wa-
„ szego w tey mierze wyroku czeka. Nowy to
„ wprawdzie przykład, braterskie sobie poślu-
„ biać cory, lecz przykład w innych narodach
„ uroczysty, i żadnym prawem nie zakazany [15].
„ Atoli i u nas nieznaiome dawniey w pokrewno-
„ ści związki za czasem się ziawiły [16]: zwyczaie
„ idą za okolicznością, a podobno i ten znaydzie
„ potym naśladowcow."

VII. Ruszyło się zatym co żywo z izby grożąc, „ że gwałtu zażyią, ieśli Cezar odwlekać zechce „ wesele." Kupiły się zmieszane gromady pokrzykiwaiąc „że tego pragnie lud Rzymski." Przeto Klaudyusz nie czekaiąc daley, wyszedł na przeciw winszuiących, i wszedszy do Senatu, prosił o dekret, ktorymby małżeństwa między stryiami a synowicami były na potym za słuszne uznane [17]. Atoli ieden się tylko znalazł takiego stadła naśladowca, Titus Alledius Sewer, z rycerskiego stanu, ktory zdaniem wielu, uczynił to dla przymilenia się Agryppinie. Wszystko się zatym wywróciło w Rzymie: każdy szedł oślep za wolą kobiecą. Nie Messalina to wszetecznym życiem narodową hańbiła dostoyność: nastała sroższa i męska prawie niewola: zasępiło się miasto surowością a częściey dumą: wionęły ze dworu niewstydy, chyba gdy ich do panowania było potrzeba: bezdenną pieniędzy chciwość pokrywał udatny pozor zasilenia władzy kraiowey.

VIII. W sam dzień weselny, Sylan śmierć sobie zadał; czy że do owey aż chwili nadzieię życia przewlekał, czyli ten właśnie czas obrał dla sprawienia sroższey nienawiści. Siostra iego Kalwina wygnana ze Włoch. Nakazał Klaudyusz ofiary, ustanowione od krola Tulla [18] na oczyszczenie swoie przez Arcykapłanow w gaiu Dyany [19], nie bez powszechnego urągowiska, że się razem i grzeszyło i z grzechow oczyszczało. Lecz Agryppina, żeby się nie przez same tylko zbrodnie poznać dała, wyprosiła z wygnania Anneusza Senekę, i Pretorstwo mu u męża wyiednała, iuż rozumieiąc, że się tym miastu przypodoba, dla osobliwszey Seneki biegłości w naukach; iuż to, ażeby syn iey Domicy pod tak zacnym nauczycielem wzrastał, a radą się iego w nadzieię panowania powodował: albowiem mniemano, że Seneka był przyiacielem Agryppiny dla wziętych dobrodzieystw, a na Klaudyusza za uczynioną sobie zniewagę gniew w sercu warzył [20].



IX. Popierano daley uknowaney roboty. Agryppina wielkiemi obietnicami namowiła Memmiusza Polliona, naznaczonego Konsula, ażeby poradą swoią nakłaniał Klaudyusza do wydania Oktawii za Domicego, ponieważ obu wiek do tego służył, a większym nadzieiom ztąd się pole otworzyć miało. Pollion podobnych, iak dawniey Witelliusz [21] wyrazow zażył: poślubiona Oktawia: a tak iuż Domicy, krom pierwszey krewności [22], zięć Cesarski, począł z Brytannikiem stawać na rowni, fortelami matki i tych [23] wyniesiony, ktorzy się za zgubę Messaliny zemsty synowskiey obawiali.

X. Około tegoż czasu posłowie Partow przysłani do Rzymu z prozbą o Meherdata, iakom wyżey mowił [24], wszedszy do Senatu, w ten spo-

sob dane sobie zlecenia przełożyli. „Ze są pa-
„ miętni na zawarte soiusze, ani umysłem wybi-
„ cia się z posłuszeństwa Arsacydow przychodzą;
„ lecz syna Wonona, a wnuka Fraata wzywaią
„ do berła, przeciwko nieznośnemu Gotarza tak
„ nad szlachtą, iako i gminem panowaniu. Już
„ on braci własnych, iuż bliższych i daley mie-
„ szkaiących powinowatych mordami wygładził:
„ nie przepuszcza brzemiennym żonom i drobney
„ dziatwie, gnusność domową i niepomyślne w
„ polu boie okrucieństwem pokrywaiąc. Pomniy-
„ cie na spolną, a uroczyście ztwierdzoną przy-
„ iaźń: wspomożcie sprzymierzeńcow, ktorzy
„ wam nie z boiaźni, lecz przez uszanowanie
„ prym dawaią. Macie w zakładzie krolewskie
„ plemie, ażeby, gdy się poddanym domowe
„ zprzykrzy panowanie, lepszego od was, i oby-
„ czaiami waszemi napoionego pana otrzymali."

XI. Po tych i tym podobnych słowach, zaczął mowę swą Cezar od chluby wielkości Rzymskiey, i usług Partow: rownał siebie z Augustem, iż on także o krola był proszonym [25.], omiiaiąc Tyberyusza, lubo i od niego Partowie pana wzięli [26.] Upominał przytomnego Meherdata, aby nie o sługach i niewoli, ale raczey o rządzie i obywatelach myślił, pamiętaiąc na sprawiedliwość i łaskawość, cnoty tym znośnieysze barbarzyńcom, im mniey im są znaiome. Potym obrociwszy się do Partow, wychwalał Rzymskiego wychowańca ze skromnych obyczaiow, przydaiąc; „że z tym wszystkim zno-
„ sić należy krolewskie przywary [27.], a wystrze-
„ gać się częstey odmiany panuiących: że mocar-
„ stwo Rzymskie do tey iuż sytości sławy przy-
„ szło, iż i obcym narodom pokoiu życzy." Dał potym



potym roskaz Kaiowi Kassyuszowi rządcy Syryi, aby młodzieńca do brzegu Eufrata odprowadził.

XII. Przewyższał na ow czas wielu Kassyusz biegłością w prawie: bo żołnierska nauka idzie w pokoiu w zapomnienie, a gnusne serca z walecznemi na rowni stoią. Atoli, ile mu spokoyna pozwalała doba, odżywiał w obozie starożytną karność, ćwiczył pułki, zawsze się tak pilnie i opatrznie sprawuiąc, iakby się mu z nieprzyiacielem za lada chwilę spotkać przychodziło. Brał to sobie za chlubę, dla utrzymania sławy przodkow i walecznego Kassyuszow domu, ktory i w owey krainie miał zaletę [28.] Jakoż wezwawszy do siebie tych, z ktorych porady nowy krol był zprowadzony, i zatoczywszy oboz przy *Zeugma* [29.], gdzie nayłacnieysza przeprawa Eufrata, po przybyciu przednieyszych Partow z krolem Arabow Abgarem [30.] ostrzegał Meherdata: „ażeby iak
„ nayrychley dopinał przedsięwzięte dzieła, po-
„ nieważ się pierwiastkowe barbarzyńcow zapędy
„ zwłoką tępić, albo w zdradę zamieniać zwy-
„ kły;" lecz ta przestroga wzgardzona, za powodem chytrego Abgara, ktory niebacznego, o naywyższe szczęście na chlubie i zbytkach zakładaiącego młodzieńca długo w Edessie [31.] zatrzymał. A lubo ich Karhen [32.] wzywał, i wszelką gotowość, ieśliby pospieszyć chcieli, okazował, porzuciwszy prostą drogę do Mezopotamii, obrocili się ku Armenii w samo bezdroże zimowe.

XIII. Nakoniec ztrudzeni przebywaniem gor i śniegow, weśli na rowniny, gdzie się z woyskiem Karhena złączyli. Potym przeprawiwszy się przez Tygrys [33.], przechodzili kray Adiabenow [34.], ktorych krol Itazes [35.] sprzymierzeniec na pozor Meherdata, taiemnie Gotarzowi sprzy-

iał. W tym ciągnieniu dobyli miasta Ninu, starożytney Assyryiczykow stolicy, i zamku Arbela, wsławionego ostatnią między Daryuszem i Alexandrem bitwą, ktora potęgę Persow złamała. Tym czasem Gotarzes przy gorze, nazwiskiem *Sambulos* 36., czynił ofiary bogom mieysca 37., mianowicie Herkulesowi, ktory pewnego czasu ukazawszy się we śnie kapłanom, rozkazał, aby przy kościele postawili konie przybrane do łowow. Rozbiegły się potym szkapy po lasach, niosąc natkane grotami kołczany, i w nocy się wrociły zasapane, każdy z wyprożnionym łubiem. Znowu się w nocy pokazał bożek, oznaymuiąc, po iakich knieiach biegał, kędy wiele pobitego zwierza znaleziono.

XIV. Z tym wszystkim Gotarzes, nie maiąc ieszcze sił dostatecznych, położył się obozem u rzeki *Karma*, zasłoniony iey brzegami od naiazdu. A lubo go przeciwnik przez poselstwa obelżywe wyzywał w pole; zwlekaiąc czas odmieniał stanowiska, wysyłał śpiegow przekupuiąc woysko nieprzyiacielskie przeciwko Meherdatowi. Pierwszy Itazes, krol Adiabenow, a po nim wkrotce Abgar odstąpili Meherdata, częścią z płochości rodowitey, częścią że barbarzyńcy, iako z doswiadczenia mamy, wolą prosić, niżeli mieć od Rzymian krola. Ogołocony Meherdat z walnych posiłkow, maiąc w podeyrzeniu resztę woyska, puścił się na los szczęścia, i co iest w rozpaczy ostateczną radą, boiem fortuny doświadczyć umyślił. Nie odmowił mu pola, dumny zmnieyszoną nieprzyiaciela potęgą Gotarzes. Wydana bitwa ze srogą klęską, i rownym naprzod z obustron powodzeniem. Lecz gdy Karhena, po startych mężnie przeciwnych hufach bystro za zbiegami uniesionego, świeży z tyłu lud oskoczył, straciwszy Meherdat wszelką nadzieię, uwiedziony obietnicą Parraka, klienta 38. oycowskiego, okuty i zdradliwie w ręce zwycięzcy oddany. Gotarzes poimanego więźnia zfukawszy ostro: „że nie był powinowatym iego, ani potomkiem Arsaka, ale obcym i Rzymianinem" uszy mu oberznąć kazał 39., daruiąc wreszcie życiem, na pokazanie łaskawości ku niemu, a hańby dla nas. Wkrotce potym Gotarzes z choroby umarł, a na mieysce iego przyzwany Wonon, ktory na ow czas w Medyi panował. Zadną się pomyślnością, ani przeciwnym powodzeniem nie wsławiło Wonona krolowanie: po krotkich a nikczemnych rządach, wziął berło oycowskie syn iego Wologezes.



XV. Tym czasem Mitrydat krol Bosforu 40., wyzuty z państwa i tułacz, widząc że Dydius wodz Rzymski wyciągnął z kraiu z głownym woyskiem; i że na mieyscu iego zostawiony w nowym krolestwie, przy młodym nieuku Kotysie, Julius Akwila, z drobną ludzi garścią; wzgardziwszy obiema począł buntować narody, wabić do kupy zbiegow, z ktorych zebrawszy woysko, wygnał krola Dandarydow 41., i kray iego opanował. Co gdy się rozniosło, i wkrotce się naiazdu Bosforu spodziewano, nie ufaiąc własnym siłom Akwila z Kotysem, ponieważ Zorsyn krol Syrakow 42. do broni się porwał, szukali posiłkow u obcych także narodow, i poselstwo do Eunona, ktory między Aorsami 43. przodkował, wyprawili. Nie trudno im było wciągnąć go w ten związek, chlubnym okazowaniem potęgi Rzymskiey, przeciwko buntowniczemu Mitrydatowi. Stanę-

ła zatym umowa, aby Eunones iezdne potyczki zwodził, a Rzymianie miast dobywali.

XVI. Ruszono woysko w dobrym porządku; czoło i tył trzymali Aorsowie: po śrzodku szły roty Rzymskie i Bosforanie uzbroieni po naszemu. Tym sposobem gromiąc nieprzyiaciela, przyśli do Sozy 44., miasteczka Dandary, ktore że Mitrydat, nieufaiąc mieszkańcom, opuścił, zdało się ie opanować i straże osadzić. Ztamtąd wyciągnęli do Syrakow, i przeprawiwszy się przez rzekę Panda 45., otoczyli miasto Uspę, leżące na gorze, przekopem i ogrodzeniem warowne, w tym tylko słabe, iż nie maiąc kamiennego muru, lecz tylko drewnianą, a ziemią upakowaną wiązaninę, nie mogło długiemu szturmowi wytrwać. Do tego oblężeńcy z wysokich wież razili mocno oblężonych, ciskaniem ognia i grotow, tak dalece, że gdyby noc nie nadeszła, w iednymby dniu i początek i koniec wzięło to oblężenie.

XVII. Nazaiutrz wysłali buntownicy, prosząc o darowanie życia ludziom wolnym, a ofiaruiąc dziesięć tysięcy niewolnikow. Niechcieli na to przystać zwycięzcy, i zabiiać bezbronnych rzecz była okrutna, a chować pod strażą tyle motłochu trudno zdawało się; przeto woleli prawem miecza w szturmie ich wyciąć. Za danym więc znakiem zołnierstwu, ktore się po drabinach do miasta wdarło, wszystkich wyścinano. Tą Uspianow klęską zatrwożyli się drudzy, zwątpiwszy o swoim bespieczeństwe, kiedy się zwycięskiey broni ani warowne szańce, ani mieysca gorzyste i niedostępne, ani rzeki i miasta obronne oprzeć nie mogły. Przeto Zorsynes po długich namysłach, ieśli miał iść na ratunek ginącemu Mitrydatowi, czyli dziedziczney bronić krainy, gdy



w nim przemogła własney oyczyzny miłość, dawszy zakładnikow, upadł przed obrazem Cesarskim, z wielką woyska Rzymskiego sławą, ktore bez szwanku zwycięstwem uwieńczone, o trzy dni tylko drogi od rzeki Donu znaydowało się. Lecz za powrotem chybiła nieco fortuna: ponieważ kilka okrętow, płynących morzem, i na brzegi Taurow 46. zaniesionych zchwytali barbarzyńcy, i wielu Setnikow z Rotmistrzem zamordowali.

XVIII. Tym czasem Mitrydat, nie maiąc woienney do odporu siły, rozmyślał do kogo się udać. Obawiał się brata Kotysa 47., naprzod zdraycy, potym nieprzyiaciela swego. Z Rzymian przytomnych nie było nikogo, ktoryby obietnice iego wysoko cenił. Udał się zatym do Eunona 48., ktory doń żadney prywatney urazy nie miał, i świeżo zawartym z nami przymierzem mocno się ubespieczył. Przeto uprządszy sobie postawę, obecnym losom przyzwoitą wszedł do pałacu, i upadaiąc mu do nog „Oto ia" rzecze „ Mitrydat, lądem i morzem od Rzymian przez „ tyle lat ścigany, sam tu dobrowolnie stawam. „ Czyń co się podoba z potomkiem krwi Ache- „ mena 49., ktorey mi tylko samey nieprzyiaciel „ nie odiął."

XIX. Wzruszony Eunon koleią losow ludzkich, zacnością Mitrydata, oraz wielkomyślną iego prożbą, podnosił uchylonego, chwaląc „że „ narod Aorsow, i wodza ich do przebłagania „ Rzymian obrał." Wyprawił zatym posłow do Cezara z listem, w ten sposob napisanym: „że „ procz rowności fortuny, ktora potężnych na- „ rodow krole z Rzymskiemi książęty naprzod „ zprzyiaźnia, ma ieszcze z Klaudyuszem spo-

„ łeczność zwycięstwa: że szczęśliwe są woien
„ dokonania, ktore się łaskawością ku winnym
„ kończą [50.]: z tego powodu zwyciężonemu Zor-
„ synowi nic nie wydarto: że dla Mitrydata, po-
„ nieważ ciężey wykroczył, nie o berło, ani o
„ panowanie prosi, lecz żeby tylko w tryumfie
„ więźniem nie szedł, a głowy pod miecz nie
„ dawał."

XX. Lecz Klaudyusz, lubo się zawsze ludzkim pokazował ku zacnieysz m z obcych narodow, namyślał się iednak, ieśli miał więźnia z upewnieniem życia przyiąć, czyli go orężem odzyskać. Z iedney strony pobudzała go pamięć krzywd poniesionych i chciwość zemsty, z drugiey wstrzymywały przeciwne zdania. Powiadano albowiem, „że się przedsiębrała woyna w
„ bezdrożney krainie, na morzu nie portownym,
„ z dzikiemi krolami, łotrowskim ludem, w nie-
„ płodney ziemi, gdzie z przewłoki tęsknota, a
„ z pospiechu niebespieczeństwo." Przydawano: „że szczupła chwała ze zwycięstwa, wiel-
„ ka sromota z przegraney: że lepiey się chwy-
„ cić podanych kondycyi, a wygnańca przy gar-
„ dle zachować, ktorego samo przedłużone ży-
„ cie sroższą utrapi kaźnią." Tym przekonany Cezar, odpisał Eunonowi: „że lubo Mitrydat na
„ śmierć zasłużył, a Rzymowi nie zbywa na si-
„ łach do zemszczenia się nad winowaycą; lecz
„ tak się przodkom podobało, aby się ich na-
„ stępcy, iak zapalczywie ku nieprzyiaciołom,
„ tak łaskawie ku upokorzonym stawili: bo try-
„ umfy u Rzymian, z narodow się tylko i kro-
„ lestw zwalczonych odprawuią [51.]"

XXI. Wydany zatym Mitrydat, i do Rzymu od Juliusza Prokuratora Pontu [52.] zaprowadzony,



powiadaią, że zapomniawszy na stan obecney fortuny, zuchwaley przed Cezarem mowił. Rozniosły się po mieście wyrzeczone od niego słowa: „nie odesłany iestem do ciebie, alem po-
„ wrocił: ieśli temu nie wierzysz, wypuść mię a
„ szukay." To prawda, że gdy go ludowi na widok przy Rostrach [53.], w pośrzodku straży postawiono, żadney na twarzy trwogi nie pokazał. Uchwalono dla Cylena Konsulowskie, a dla Akwili Pretorskie honory [54.]

XXII. Za tychże Konsulow, niezbłagana w gniewie Agryppina, a na Lollią Pauline urażona, że się z nią o zamęście z Cezarem ubiiała, ruszyła nań potwarzy, naprawiwszy oskarżyciela, aby iey gusła czarnoksięskie, i radzenie się Apollina Klaryiskiego [55.] o swoim z Klaudyuszem związku, zarzucił. Cezar niewysłuchawszy obwinioney, po danych iey w Senacie z wysokiego rodu pochwałach, „że była siestrzenicą Lucyusza Wolu-
„ zego [56.], wnuczką Messalina Kotty, małżonką
„ niegdyś Memmiusza Regula (bo o związku iey
„ z Kaligulą umyślnie zamilczał)" przydał nakoniec „o szkodliwych iey na Rzeczpospolitą zamy-
„ słach, radząc, aby dla zabieżenia występkom,
„ wygnać ią ze Włoch i dobra zkonfiskować." A tak z niezmiernych owych skarbow [57.], ledwo drobną iey summę [58.] zostawiono. Doznała gniewu Agryppiny i Kalpurnia zacna matrona, za to, iż Cezar urodę iey, nie z lubieżnego zapału, lecz z trafunku iedynie pochwalił: przeto też nie dała tak gardła, iako Lollia, ktorą nasłany Trybun do śmierci przymusił. Zkazany na karę Kadyus Rufus oskarżony o zdzierstwa urzędowe do Bitynow.

XXIII. Pozwolono Gallii Narbońskiey za osobliwsze Senatu uszanowanie, ażeby Senatorom tey prowincyi, bez dołożenia się Cezara, wolno było tak, iak do Sycylii, do dobr swoich wyiechać [59]. Przyłączono do Syryi Itureyczykow [60]. i Zydow po zeyściu krolow ich Sohema i Agryppy [61]. Wskrzeszony obrządek, nazwany Wrożka *Salutis* [62], od dwudziestu i pięciu lat zaniedbany. Zamurze [63]. mieyskie rozszerzył Cezar, obyczaiem starożytnym tych, ktorym za pomknięciem granic państwa, pomknąć też miasta pozwolono. Atoli przywileiu tego żaden z Wodzow Rzymskich, lubo po zhołdowanych wielkich narodach, procz Sylli i Augusta nie użył.

XXIV. O krolach starożytnych, co w tey mierze dla sławy uczynili, rożne są piszących zdania [64]. Nie będzie iednak od rzeczy namienić, zkąd Romulus to zamurze zaczął, i iakie mu naznaczył granice. Począwszy od wołowego rynku [65]., kędy miedziana byka postać stoi, ponieważ to bydle do pługa się wprzęga, prowadzono brozdę dla okresu przyszłego miasta, zamykaiąc wielki ołtarz Herkulesa [66]. Z tamtąd w pewney odległości, kładziono kamienie dołem gory Palatynu do ołtarza Konsa [67]., potym do Kuryi [68]. starych, daley do kaplicy Larow [69]., i do Rzymskiego rynku [70]. Kapitolską gorę nie Romulus, lecz Titus Tacyus [71]., zdaniem starożytności, do miasta przydał. Za zwrotem Rzeczypospolitey, coraz potym zamurza pomykano. Co zaś Klaudyusz przydał, łacno wiedzieć, i w aktach publicznych zapisano [72].



## R. C. P. 50. — Z. R. 803.

XXV. Za Konsulatu Kaja Antystego i Marka Suiliusza obowiązany Agryppinie Pallas, iako swat i cudzołożnik, popierał przysposobienie iey syna, nalegaiąc na Klaudyusza, aby radził o Rzeczypospolitey, a niedorosły wiek Brytannika podporą ubespieczył. Przekładał mu: „ że sam August przy wnukach rodzonych, szu- „ kał z pasierbow wsparcia domu swoiego [73]: że „ Tyberyusz maiąc rodzonego syna przysposobił „ Germanika: że idąc za ich przykładem, powi- „ nien przyiąć do swey krwi młodzieńca, aby „ mu w pracach publicznych folgę pomocą uczy- „ nił." Zniewolony powagą wyzwoleńczą Klaudyusz, dał prym nad synem, starszemu od niego dwoma laty Domicyuszowi [74]., miawszy w Senacie mowę, iakiey go Pallas nauczył. Uważali ludzie, dzieiow oyczystych świadomi, iż Klaudyuszowie żadnego dotąd z obcych domow nie przysposobili; i że począwszy od Atta Klauza [75]., dom ich własney krwi ciągiem nieprzerwanym kwitnął.

XXVI. Z tym wszystkim złożono Cezarowi dziękczynienie, z wytwornieyszym dla Domicego pochlebstwem: stanęło prawo, mocą ktorego przysposobieniec do domu Klaudyuszow przeszedł, i Neronem się nazwał. Agryppinę ozdobiono imieniem *Augusty*: a gdy się wszystko sprawiło, żaden nie był tak niemiłosiernym, żeby się nad losem Brytannika nie użalił. Ogołocony powoli z przychylney nawet czeladzi, chytre macochy około siebie starania [76]. w szyderstwo obracał, krzywomyślne iey serce poznawaiąc. Nie był albowiem, iak powiadaią, z przy-

rodzenia tępy: czy to była prawda; czyli mu litość nad nieszczęsną dolą, więcey niż był wart, przydawała.

XXVII. Lecz Agryppina, ażeby potęgę swą u dworu, obcym nawet narodom na widok wywiodła, posłała do Ubiow [77], kędy się urodziła, weteranow, i osadę tam założyć pod swoim imieniem rozkazała. Albowiem przed laty pradziad iey Agryppa [78], narod ow z za Renu tam osiadły, do Rzymskiego państwa przyłączył. Tegoż samego czasu zatrwożyły się wyższe Niemcy naiazdem łotruiących Kattow [79]. Lucyusz Pomponi Legat, przydawszy posiłkową iazdę sprzymierzonym Wangionom i Nemetom [80], rozkazał naieźnikow uprzedzić, albo pladruiących znienacka oskoczyć. Wykonało rozkazy hetmańskie przemyślne żołnierstwo: bo rozdzieliwszy się na dwie partye, ci ktorzy w lewo pośli, napadli nagle na nieostrożnych z łupem rabusiow, i po biesiadzie bespiecznie śpiących wycięli. Pomnożyła się radość, że niektorych więźniow, od czterdziestu lat, po klęsce Wara, w niewoli będących oswobodzono.

XXVIII. Ci zaś, co w prawo, i krotszemi drogami wyciągnęli, znacznieyszey szkody, ważącego się stawić pole nieprzyiaciela nabawili. Zwycięzcy sławą i zdobyczą znakomici, wrocili się do gory Taunu [81], kędy Pomponi z pułkami oczekiwał, ieśliby Kattowie przegraney wetować chcieli. Lecz nieprzyiaciel boiąc się z iedney strony Rzymian, z drugiey Cheruskow, z ktoremi wieczną niezgodę prowadzi, wysłał do Rzymu poselstwo z zakładnikami. Uchwalone dla Pomponiego honory tryumfalne, szczupła nader



cząstka sławy owey, ktorą sobie w potomności pięknemi rymami ziednał [82].

XXIX. Około tegoż czasu Wannius [83], ktorego Druzus Cezar dał za krola Swewom, [84] wygnany z krolestwa. W pierwiastkach panowania ziednał sobie sławę i miłość narodu, lecz zhardziawszy potym długim szczęściem, nienawiścią obcą, a swoich niezgodami potłumiony, berło utracił. Spikneli się nań pierwsi, Wibilius krol Hermundurow [85], oraz Wangio i Sydo rodzeni siestrzeńcowie. Niechciał Klaudyusz, lubo często proszony, rozbraniać walczących barbarzyńcow, obiecuiąc Wanniuszowi dać przytułek, ieśliby go wygnano; i pisał do Attelego Histra, Rządzcy Pannonii, ażeby na brzegu Dunaiu postawił pułk, z posiłkowym prowincyi ludem, dla wsparcia zwyciężonych, a postrachu zwycięzcow, ieśliby szczęściem nadęci, naszą też spokoyność burzyć śmieli. Albowiem niesłychana moc Ligow [86] i innych narodow ciągnęła na odgłos niezmiernych Wanniusza skarbow, ktore on przez lat trzydzieści łupiestwem i podatkami zebrał. Miał Wannius piechotę z narodowych ludzi, a iazdę z Sarmatow, Jazygow [87]; nie będąc iednak rowny potęgą nieprzyiacielowi, postanowił zwlekać woynę, i w zamkach się bronić.

XXX. Lecz Jazygowie niecierpliwi oblężenia, włocząc się po okolicach, dali pochop do bitwy nieuchronney, iż na nich Ligowie z Hermundurami nalegali. Musiał zatym Wannius z warownych mieysc wyniść w pole, zkąd po ztoczoney bitwie zegnany, zasłużył na sławę, lubo w przeciwnym razie, że się i walecznie wrącz z nieprzyiacielem zcinał, i uczciwe na twarzy rany odniosł. W reszcie uciekać musiał z przyiaciołami do flot-

ty 88. na Dunaiu nań czekaiącey: naznaczono im w Pannonii siedliska, i dobra nadano. Krolestwo iego Wangio z Sydonem między sobą rozdzielili: oba wiernością ku Rzeczypospolitey znamienici 89.; poddanym, przed dostąpieniem panowania, czy dla osobistych przymiotow, czyli dla niewolniczego narodow umysłu, nader mili, a po dostąpieniu srożey ieszcze nienawiśni 90.

XXXI. Lecz w Brytannii, za przybyciem Ostoryusza Podpretora, zaburzyły się rzeczy, tym gwałtownieyszym w sprzymierzone kraie nieprzyiacioł wpadnieniem, im się mniey spodziewano, ażeby wzimowey chwili, nowy wodz, z nieznaiomym woyskiem, wyniść na przeciw odważył się. Wszakże Ostoryusz znaiąc dobrze, że się z pierwszych zaraz zawodow boiaźń albo ufność rodzi, wyszedł z pośpiechem w pole, i wyciąwszy tych, co mu zaśli w oczy, ścigał wszędy rozsypanych niedobitkow, aby się znowu do kupy nie zebrali. Nakoniec, żeby pod zasłoną pokoiu, i wodza i żołnierzow w trwodze nieprzyiaciel nie trzymał, odiął broń podeyrzanym, a rzeki Aufonę i Sabrynę 91. otoczywszy obozem, mocnemi strażami, dla powściągu wybiegow, obwarował. Pierwsi Icenowie 92. oburzyli się na to, narod potężny, a orężem ieszcze nieprzytarty, ponieważ z dawna do strony naszey był dobrowolnie przystał. Więc poburzywszy narody okoliczne, obrali plac potyczki 93., otoczony nikczemnym szańcem, z ciasnym weyściem, aby się tam iazda nie przedarła. Na te ich okopy wodz Rzymski, lubo nie maiąc z sobą pułkow, lud tylko posiłkowy prowadził, uderzyć postanowił, i rozdzieliwszy roty piesze, iezdnym też z koni zsieść rozkazał. Za danym znakiem, rozdarło szańce



żołnierstwo, i w swoich szrankach pomieszane kupy siekło. Nieprzyiaciel pamiętny na bunt podniesiony, niemaiąc kędy się umknąć, znakomite męstwa dawał dowody. W tey potrzebie syn Legata Marek Ostory zachowanego obywatela nagrodę otrzymał 94.

XXXII. Przestraszeni klęską Icenow, ktorzy się ieszcze między pokoiem a woyną ważyli, poprzestali burźliwych zamysłow, a woysko do Kangow 95. wyciągnęło. Zpustoszono wioski, zabrano dobytki i sprzęty: ani się ważył nieprzyłaciel stanąć w polu, a ieśli kiedy urwać z nienacka usiłował, nie uszło mu na sucho. Już było woysko niedaleko morza, ktore na Hibernią patrzy, kiedy, dla wszczętych między Brygantami 96. niezgod, musiał Ostory powrocić nazad, postanowiwszy na umyśle, nie poczynać nowych rzeczy, pokiby pierwszych nie dokonał. Lecz Brygantowie, po straceniu hersztow, ktorzy broń podnieśli, a darowaniu winy drugim, znowu się uciszyli. Sylurow 97. ani łaskawość, ani surowość od uporu nie odwiodła: musiano na ich poskromienie pułkowego ludu poruszyć. Co ażeby się rychley udało, przeprowadzono z Kamulodunu 98. osadę licznych weteranow do kraiow podbitych, dla trzymania na wodzy buntownikow, a przyuczenia do praw naszych narodow towarzyskich.

XXXIII. Ruszyło zatym woysko do kraiu Sylurow, zaufanych, procz rodowitey dzikości, w potędze Karaktaka 99., ktoremu rozliczne oboiey fortuny przypadki nad inne Brytańskie wodze prym dawały. Ten gdy ani obrotem, ani dokładnieyszą mieysc znaiomością siłom naszym podołać nie mogł, przeniosł plac woienny do Ordo-

wikow [100.], i złączywszy się z temi, ktorym panowanie Rzymskie w niesmak było, przedsięwziął ostatecznych zprobować losow, wytykaiąc mieysce [101.] potyczki, kędy wstęp i wychod dla naszych trudny, a nieprzyiacielowi wszystko po ręce. Rozwinął swe hufy na przykrych gorach; łacnieysze weyście bryłami skalnemi na kształt wału zagrodził: dołem biegła rzeka, w brod nieprzebyta, a szańcow stare i doświadczone żołnierstwo strzegło.

XXXIV. Biegali około swoich wodzowie narodowi [102.] wzniecaiąc nadzieie, umnieyszaiąc boiaźń, tudzież innemi zachętami umysły krzepiąc. Latał tam i sam Karaktak twierdząc: „że „ ten dzień, to pole, albo swobody, albo iarzma „ wiecznego początkiem będzie: wymieniał „ przodkow, ktorzy Dyktatora Cezara wypłoszyli, ktorych męstwem od siekier [103.] i daniny „ wolni, nie tknięte żołdaczą rospustą żony i „ dzieci zachowali." A gdy te i tym podobne mowił słowa, pokrzykiwał gmin, zaklinaiąc się każdy na swe bogi, „że ani żelazu, ani ranom nie „ ustąpi."

XXXV. Zadziwiła taka ochota Rzymskiego wodza; a razem przyległa rzeka [104.], wał wyniesiony, przykre góry, okropne, a barbarzyńską czernią gęsto natkane mieysca, trwogi nabawiały. Atoli nalegał żołnierz o bitwę, wołaiąc, „że „ cnota wszystkiemu da radę," a starszyzna toż samo popieraiąc, zapalczywe umysły tęzey ieszcze zażegała. Zważywszy Ostory, gdzie nie przebyte, a gdzie łacnieysze do przełomu zawady, dał znak ochoczym rotom, i bez trudności rzekę przebył. Lecz gdy przyszło do wału i strzelby, szwankowali mocno nasi, większą ubitych i poranionych liczbą. Przeto musiano zporządzić *żołwia* [105.], ktorym gdy się nie tęgo spoiony z brył niezgrabnych rozerwał szaniec, a Rzymskie szeregi przezeń się przedarły, uciekli barbarzyńcy na gor wierzchołki. Dostała ich i tam przecie ciężka i lekka [106.] piechota nasza, ta pociskami, tamta wręcz nieprzyiaciela rażąc, ktory iuż w szykach pomieszany, bez pancerzow i przyłbic, ieśli się rzucił na posiłkowych, od mieczow i rohatyn pułkowego ludu; ieśli na pułki, od włoczeń i szpatow [107.] posiłkowey piechoty ginął. Otrzymane sławne zwycięstwo: poimana żona i corka Karaktaka: a bracia iego sami się poddali.



XXXVI. Sam wodz Brytański (iako pospolicie nieszczęście zawsze nieufne) gdy się do Kartysmandy, krolowey Brygantow uciekł, w kaydany od niey okuty i zwycięzcom oddany, dziewiątego roku od zaczętey w Brytannii woyny. Rozeszła się sława iego, przebiegszy wyspy i pobliższe prowincye, po całych Włochach: każdy życzył widzieć, co to był za człowiek, ktory przez tyle lat potęgą naszą gardził. W samym nawet Rzymie słynęło imie Karaktaka, a Cezar chełpliwy, większey ieszcze zwyciężonemu przydał zalety. Zwołano albowiem lud, iako na wspaniałe widowisko; stanęły pod bronią Pretorskie roty na placu przedobozowym; prowadzono naprzod przyiacioł i domownikow krolewskich; niesiono zdobyte od niego na rożnych woynach łańcuchy, i inne drogie noszenia [108.]; następowała żona, corka i bracia; nakoniec samego ukazano. Drugim boiaźń nikczemne z ust wyciskała głosy, lecz krol [109.] na twarzy i umyśle nie zmieszany, nie prosząc o litość, skoro u trybunału stanął, w ten sposob mowić począł.

XXXVII. „Gdybym w pomyślney dobie tak
„ był pomiarkowany, iako mię urodzeniem i do-
„ statkami losy obdarzyły, w przyiacielskim bym
„ do was, nie w poimańczym przychodził stanie:
„ wziąłbyś za chlubę, Cezar, wkroczyć w przy-
„ mierze z wysoce urodzonym, a tylu narodom
„ panuiącym człowiekiem. Obecna dola moia,
„ iako mi zniewagę, tak tobie sławę przynosi:
„ miałem ludzi, konie, broń, skarby: iżaliż to
„ dziwna, żem tego poniewolnie postradał? Nie
„ idzie ztąd, ażeby, iaka w was iest panowania
„ nad wszystkiemi, taka być miała wszystkich
„ do służenia żądza. Gdybym się zaraz poddał,
„ aniby ciebie potęga twoia, ani mnie nieszczę-
„ ście tak nie wsławiło. Smierć moia w niepa-
„ mięć mię poda: zostawiony przy życiu, łaska-
„ wości twoiey wiekuistym będę dowodem.” To słysząc Cezar, iemu, żonie i braciom winę daro-wał. Rozwiązani z kaydan, Agryppinie, ktora nie daleko na drugim trybunale [110.] stała, też same dzięki z pochwałami złożyli. Nowa rzecz zaiste, i w starożytności niesłychana, aby kiedy niewiasta żołnierskim znakom przodkowała. Lecz ona towarzyszką się zdobytego od przodkow swoich państwa być mieniła.

XXXVIII. Zwołany na radę Senat, wspaniale o poimaniu Karaktaka Cezarowi pochlebiał, iż to rzecz nie mniey sławna, iako gdy Syfaxa [111.] Publiusz Scypio, Perseusza Luciusz Paweł, krolow niegdyś zwyciężonych, ludowi Rzymskiemu na widok wystawili. Uchwalone dla Ostoryusza honory tryumfalne, ktoremu dotąd pomyślne szczęście, wkrotce poczęło się nachylać, czy że po zwalczonym Karaktaku, iakby się iuż woyna skończyła, ostygły nieco rycerskie duchy; czyli nie-



nieprzyiaciel z litości nad upadkiem takiego krola żwawiey się do zemsty zapalił. Oskoczone z Obożnym pułkowe roty, ktore w kraiu Sylurow na stawienie twierdz zostawiono. I gdyby się rychło z pobliższych stanowisk i fortec pomoc nie dała, pewnieby ich na głowę porażono. Z tym wszystkim Obożnego i ośmiu Setnikow z wielą walecznieyszych żołnierzow zabito, i wkrotce potym wysłanych na zprowadzenie żywności naszych, z iazdą, co im szła na pomoc, rozproszono.

XXXIX. Ruszył zatym Ostory lekką piechotę, lecz i tą niemogąc wstrzymać uciekaiących, musiał wyprowadzić pułki. Tu się dopiero zrownała potyczka, i wkrotce nasi gorę wzięli. Uszedł z placu nieprzyiaciel z lekką stratą, bo się iuż ku wieczorowi zabierało. Nastąpiły geste utarczki; częściey się po łotrowsku bito, w lasach, na bagnach, iak komu cnota, czy trefunek posłużył: płocho, opatrznie; ze złości, dla łupu, z roskazu, albo i bez wiedzy starszyzny. Nayuporczywiey Sylurowie nacierali, zapaleni rozgłoszonym wodza Rzymskiego rozkazem, „ażeby,
„ iako niegdyś Sugambrow [112.] wycięto, i do Gal-
„ lii przeniesiono, tak teraz imie Sylurow mie-
„ czem do szczętu wygładzić.” Przeto napadszy na dwie posiłkowe roty, ktore nieostrożne starszyzny łakomstwo dla łupu wysłało, znieśli; a dzieląc miedzy okoliczne narody zabraną korzyść i poimańcow, do podobnego ciągneli buntu. W tym Ostory tesknotą i pracami zwątlony życia dokonał, z wielką nieprzyiacioł radością, że tak walecznego wodza, ieśli nie wstępnym boiem, przynaymniey trudnością woyny o śmierć przyprawili.

XL. Dowiedziawszy się Cezar o żeyściu iego, ażeby prowincya bez rządu nie zostawała, wysłał do niey Aula Dydyusza. Nadiechał w prętce nowy Legat, atoli nie zastał rzeczy w dobrym stanie, bo nieprzyiaciele zniosłszy tym czasem pułk Rzymski, pod sprawą Manliusza Walensa, umyślnie to zwycięstwo nad zamiar sławili, aby się przegraną przyieżdzaiący wodz barziey zatrwożył. Sam nawet Dydyusz natężał odgłos tey klęski, dla ziednania sobie większey sławy, ieśliby zamieszanie uspokoił, albo przynaymniey łacnieyszą miał wymowkę, gdyby rzeczy w dawnieyszey zostały dobie. Sprawcy tych szwankow Sylurowie szeroko się po kraiu rozpostarli, poki ich Dydyusz za przybyciem swoim nie powściągnął. Mowiłem wyżey [113.], że po wzięciu Karaktaka, celował w sztuce żołnierskiey Wenuzy z kraiu Jugantow [114.]; że w małżeństwie żyiąc z krolową Kartyzmandą długo był Rzymianom wierny, i pod ich bronią bespieczny; i że nakoniec gdy między niemi naprzod porożnienie, potym woyna stanęła, nam samym po nieprzyiacielsku stawić się począł. Wszakże z początku z sobą się tylko kłocili, a Kartyzmanda zdradą, brata i krewnych Wenuzego pochwytała. Czym roziątrzony nieprzyiaciel, i że mu szło o zniewagę, aby się pod kobiece panowanie nie dostał, z wyborem waleczney młodzi wtargnął do iey krolestwa. A że nasi przewidziawszy, co być miało, wysłali iey na pomoc kilka rot pułkowych, wszczęła się uporczywa bitwa, ktora w pierwiastkach wątpliwa dla strony oboiey, pomyślnym dla nas zakończyła się losem. Z rownym powodzeniem spotkał się pułk pod sprawą Cezyusza Nazyki. Albowiem Dydyusz ociężały wiekiem, a



honorow syty, wszystko czynił przez drugich, maiąc dosyć na tym, aby tylko nieprzyiaciela powściągał. Te przypadki, lubo się one za dwuch Podpretorow, Ostorego i Dydyusza przez wiele lat stały, złączyłem w iedno, ażeby sie w kupie snadniey pamiętać mogły. Teraz powracam do osnowy czasow.

## R. C. P. 51.—Z. R. 804.

XLI. Za piątego Konsulatu Klaudyusza Cezara, z kolegą Sergiuszem Kornelim Orfitem, przyspieszono obłoczyn Nerona w męską szatę [115.], aby się iuż zdolnieyszym do przyięcia rządow państwa być widział. Pozwolił też chętnie Cezar na pochlebne Senatu prozby „aby Nero „ we dwudziestym roku [116.] mogł Konsulowskie „ zasieść krzesło, a tym czasem wyznaczony na tę „ dostoyność, miał urząd Prokonsula za mia„ stem, i książęcia młodzi Rzymskiey imie no„ sił" [117.] Rozdawano imieniem iego pieniądze na żołnierstwo, a na lud zboże [118.] Na igrzyskach zaś Cyrceńskich, ktore dla ziednania umysłow gminu wyprawiono, Brytannik w pacholęcym [119.], Nero w tryumfalnym odzieniu plac przeiachał, aby lud patrząc na obu, ze zwierzchney postaci przyszłe ich losy myślą uprzedzał. Oddalono od boku Brytannika wszystkich Trybunow i Setnikow, ktorzy się nad niedolą iego litowali, bądź dla zmyślonych przyczyn, bądź pod pokrywką honoru: owszem odegnano co naywierniey-szych wyzwoleńcow z tey okazyi. Gdy się z sobą spotkali, Nero *Brytannika* po własnym imie-

niu, a ow zaś Nerona *Domicyuszem* [120] przywitał. Co Agryppina, iako zadatek niechęci, z wielką żałością mężowi doniosła, skarząc się, „że przysposobienie iey syna szło w pogardę; że „ publiczne Senatu i ludu Rzymskiego ustawy „ prywatnemi się zausznikow duchami gwałciły; „ że ieśli się podmowcy, co tak szkodliwe mło„ demu wrażaią zdania, nie powściągną, może „ się ztąd na publiczne nieszczęście zakroić." Tym, iakby zbrodnią iaką, poruszony Klaudyusz, naycnotliwszych syna dozorcow, iednych śmiercią, drugich wygnaniem ukarawszy, mieysce ich przedaynemi macosze pochlebcami osadził.

XLII. Atoli Agryppina nie śmiała ieszcze dopinać rzeczy naywyższych, pokiby rotom Pretorskim przywodzili Luzyusz Geta z Rufem Kryspinem, o ktorych pamięci na Messalinę, a przywiązaniu do iey potomstwa nie wątpiła. Przeto Klaudyusz na żeńskie namowy, „iakby się żoł„ nierstwo niezgodami dwu wodzow rozerwane, „ w lepszey pod iedną głową karności trzymać „ miało," oddał ie pod sprawę Afraniego Burra, sławą rycerską znakomitego męża, iednak znaiącego dobrze, kto go na ten stopień wprowadzał. Nie przepomniała Agryppina i własney chluby, wożąc się do Kapitolium kolaską [121], iakowa woźba samym tylko niegdyś Kapłanom i rzeczom świętym pozwolona, kobiecą powagę pomnażała. Jakoż pierwszy to do dziś dnia przykład, aby taż sama pani, razem corką, siostrą, matką i małżonką była Cezarow [122]. W tymże czasie przemożny u dworu, a naygłownieyszy iey obrońca Witelliusz, na schyłku wieku (tak to są znikome mocarzow kredyty), zapozwany od Juniusza Lupa Senatora. Zarzucono mu obrazę maiestatu, i chci-



wość panowania: a Cezar dałby zapewne ucho żałobie, gdyby go Agryppina, groźbą barziey, niżeli prożbami, nie przywiodła, iż oskarżyciela wygnać kazał, bo tego tylko Witelliusz żądał.

XLIII. Tegoż roku wiele się ziawiło dziwow [123]. Zagnieździło się w Kapitolium okropne ptastwo: wiele się gmachow trzęsieniem ziemi obaliło: wielu niedołężnych, gdy z popłochu lud uciekał, w zgiełku owym zatarto. Sam nieurodzay, i głod z niego pochodzący za cudo wzięto. Zkąd wyniknęły nie głuche iuż i skryte, ale tak iawne szemrania, że gdy raz Klaudyusz na sądach siedział, oskoczyło go pospolstwo z wielkim wrzaskiem, i zegnawszy z mieysca, goniło aż na koniec rynku, że się ledwo z owey ciżby, za pomocą żołnierzow wydarszy, uciekł [124]. Powiadano, że tylko na piętnaście dni w mieście było żywności, i że za osobliwą Bogow opieką, dla lekkiey zimy, ostatniey się zgubie zabiegło. To prawda, że przed laty wożono czasem ze Włoch zboże do odległych prowincyi; i teraz trudno narzekać na niepłodność roli [125], lecz większe staranie około nprawy Egiptu i Afryki łożąc, chętnie życie ludu Rzymskiego na niepewność morskich przygod podaiemy.

XLIV. Tegoż roku wszczęta między Ormianami i Iberami [126] woyna, dała nam powod do srogich z Partami zamieszkow. Panował w Partyi Wologezes [127] ktory będąc urodzony z matki Greczki, dorywczego łoża, za zezwoleniem braci na państwo wstąpił. W Iberyi krolował z dziadow Farazman, a Armenią Mitrydat, za pomocą naszą, rządził. Miał Farazman syna imieniem Radamista, ktoremu wzrost piękny, potężna siła, biegłość w oyczystych naukach, znakomitą

sławę w swoim i sąsiedzkich iednała narodach. Lecz że się on często zuchwale z chętką panowania wydawał, utyskuiąc na starość Oyca, że tak długo szczupłe krolestwo Iberow trzymał; boiąc sie Farazman na schyłku wieku iakowey przygody, pochopnego do gwałtownych wrażeń a wielką u ludu miłość maiącego młodzieńca zkierował zamysły do Armenii, powiadaiąc; że wygnawszy z niey Partow, oddał ią pod rząd bratu Mitrydatowi. Z tym wszystkim nie radził nań iawnie dobywać broni, ale raczey taiemney zdrady, gdy się naymniey spodziewać będzie, użyć. Przeto Radamist pod pokrywką urazy na oyca, iakoby zazdrości macoszey wytrwać dłużey nie mogł, udał się do stryia, gdzie z rowną oycowskiey miłością przyięty i chowany, wprzęgał powoli nayprzednieysze Ormiany do swych zamysłow tak skrycie, że Midrydat o niczym nie wiedząc, coraz go większemi łaskami obdarzał.

XLV. Wrociwszy się zatym do domu, pod pozorem żądzy poiednania się z oycem, oznaymił mu, co się iuż zdradą przygotowało, a co mu szablą dokonać należy. Tym czasem Farazman snuiąc przyczyny do woyny, iakoby woiuiącemu sobie z krolem Albańskim, i wzywaiącemu na pomoc Rzymian, przeszkody czynił Mitrydat, a razem świadcząc się, że się chce krzywdy zemścić, wysłał syna z potężnym woyskiem do Armenii. Radamist zpędziwszy z placu, zatrwożonego niespodzianym wpadnieniem Mitrydata, wegnał go do zamku *Gornea* [128], ubespieczonego położeniem mieysca, i garnizonem Rzymskim, pod sprawą Celiusza Polliona Prefekta, i Kaspera Setnika. A że, iako barbarzyńcy naywięksi są nieukowie w dobywaniu miast i strzelbie szturmowey, tak nasi w tey sztuce celuią, przeto Radamist daremnie, albo ze szkodą swoią zacząwszy oblężenie, gdy potęgą nic wskorać nie mogł, przekupił łakomcę Polliona, głuchego na zaklinania Kaspera, „ażeby krola towa„ rzysza, i korony mu od Rzeczypospolitey wło„ żoney, zbrodnią na złoto nie frymarczył.” Naostatek, gdy się Pollio mnostwem nieprzyiacioł, Radamist rozkazem oycowskim składał, po umowionym roziemie, wyszedł z zamku Setnik tym umysłem, że ieśliby Farazmana od woyny nieodstraszył, przynaymniey o stanie Armenii Umidysza Kwadrata rządzcę Syryi uwiadomił.



XLVI. Po wyieździe Setnika, uwolniony, iakby z pod straży, Pollio, namawiał Mitrydata do zawarcia przymierza; przywodził mu na pamięć rodzeństwo, starszy wiek Farazmana, tudzież inne związki „że miał corkę iego w małżeń„ stwie, że Radamista był szwagrem: że Ibero„ wie, lubo w tym czasie mocnieysi, do pokoiu „ się przychylaią: że mu znaioma Ormianow nie„ wierność: że niema innego bespieczeństwa, „ procz iedney twierdzy, nie dobrze w żywność „ i żołnierstwo opatrzoney: że nakoniec pożyte„ czniey mu iest bez broni, i krwi rozlania ofia„ rowany pokoy przyiąć.” Tym czasem gdy się Mitrydat z myślami ważył, maiąc w podeyrzeniu rady Polliona, ktory mu nałożnicę zbałamucił, a cnotę i poczciwość chętnie złotem odważał; przyiechał Kasper do Farazmana, prosząc go, aby Iberom od oblężenia odstąpić kazał, lecz starzec albo oboiętnemi go tylko słowy, albo obietnicami łudząc, posłał taiemne rozkazy do Radamista, aby wszelkiemi sposobami oblężenie popierał. Przydana zbrodni nagroda, bo Pollion

taiemnym podkupem nabechtał żołnierzow, aby prosili o pokoy, grożąc opuszczeniem zamku. Zniewolony nieuchronną potrzebą Mitrydat, umowiwszy się o dniu i mieyscu przymierza, wyszedł z twierdzy.

XLVII. Pierwszy Radamist skoczył na przywitanie stryia; oświadczał mu zmyśloną przyiaźń, nazywaiąc *krewnym i szwagrem*, a poprzysiągszy, że mu ani żelazem ani trucizną gwałtu nie uczyni, ciągnął go na bliskie mieysce, powiadaiąc o zgotowanym ołtarzu, kędy w obecności bogow pokoy z sobą zawrzeć mieli. Jest ten zwyczay u krolow, że czyniąc przymierze, podaią sobie ręce prawe, ktorych wielkie palce zkrępowawszy węzłem, gdy się krew ku paznokciom zbieży, lekkim zakłociem onę wypuszczaią i liżą. To zaś przymierze iest u nich nayświętsze, iakoby wzaiemną krwią zapieczętowane [129]. Lecz ten, ktory im palce miał wiązać, udaiąc wrzkomo mu nić upadła, zchyliwszy się po nią, uchwycił za nogi Mitrydata, i na ziemię obalił. Przypadli drudzy, i okuwszy go w kaydany, na długim łańcuchu (co zelżywa nader u barbarzyńcow) poprowadzili. Łaiało mu i do pięści porywało się pospolstwo, że ie ostro trzymał. Znaleźli się atoli tacy, ktorzy nad taką szczęścia odmianą politowanie czynili. Szła za więźniem żona z maluczkiemi dziećmi, wołaiąc żałosnym głosem. Wsadzono potym wszystkich do osobnych i pokrytych wozow, czekaiąc dalszych roskazow Farazmana. A lubo pochopny do zbrodni umysł, i chęć panowania okrutna, wszelką w nim brata i siostry miłość zatłumiła, niechciał iednak rozlaniu krwi być przytomnym. Radamist zaś, iakoby pamiętny na uczynioną przysięgę, ktorą się



obowiązał, że ani żelaza, ani trucizny na stryia i siostrę nie użyie; porzucić oboie na ziemię, i narzuceniem wielu grubych płachtow podusić kazał. Synow ich, że patrząc na śmierć rodzicow płakali, pobito.

XLVIII. Usłyszawszy Kwadrat o wydaniu Mitrydata, i opanowaniu krolestwa iego przez mordercow, opowiedział zwołaney radzie co się stało, i ieśli miał zemsty z nich szukać, pytał się. Mało się znalazło troskliwych o publiczną sławę, więcey tych było, co bespieczniejsze podawali rady: „że się raczey cieszyć „ należy ze zbrodni obcych, i rzucać czasem na„ siona rozterkow, tak, iako książęta Rzymscy, „ też samą Armenią często pod pozorem nagro„ dy, przyiaciołom [130] na zaburzenie barbarzyń„ skich duchow wystawiali. Niechay się cieszy „ złym nabytkiem Radamist, poki bezecny i nie„ nawisny: pożyteczniey to dla Rzymu, niż gdy„ by z chwałą koronę osiągnął.” Przemogło to zdanie. Ażeby się iednak nie zdali usprawiedliwiać zbrodni, a Cezar przeciwnych rozkazow nie dał, wysłane poselstwo do Farazmana, ażeby z granic Armenii ustąpił i syna odwołał.

XLIX. Był w Kappadocyi Prokuratorem Julius Pelignus, wielki gnuśnik, a z postaci ciała śmieszny potwora, lecz Klaudyuszowi nader miły, że wiodącemu prywatne ieszcze życie panu, miedzy trzodą dworskich błaznow, żarcikami swemi nikczemne prożniactwo osładzał. Ten zciągnąwszy prowincyalne posiłki, gdy pod pozorem odzyskania Armenii, barziey sprzymierzeńcow, niżeli kray nieprzyiażny łupił, opuszczony od swoich, nie widząc dla nawały barbarzyńcow z niskąd pomocy, udał się do Radamista, gdzie

uięty podarkami, namowił go do włożenia korony, a wkładaiącemu onę, iako poradnik i giermek [131] nieodstępny, boku pilnował. Co gdy się z wielką hańbą rozniosło, ażeby z iednego nikczemnika miary drugich Rzymian nie brano, wysłany Helwidy Priscus Legat z pułkiem, ażeby zakłocone rzeczy rostropnie uspokoił. Ten przebywszy z pośpiechem górę Taurus, gdy wiele rozumem barziey, niżeli mocą ułagodził; odebrał rozkaz wrocić się do Syryi, aby iaka woyny z Partami okazya nie urosła.

L. Albowiem Wologezes [132], rozumieiąc, że mu się pogodna podawała chwila do wtargnienia w Armenią, ktorą z dawna przodkowie iego dziedziczyli, a teraz obcy krol zbrodnią sobie przywłaszczył, zciągnął woyska, i brata swoiego Tyrydata prowadzić do krolestwa zamyślał, ażeby iaka w domu iego głowa bez korony nie została. Za zbliżeniem się Partow, pierzchnęli bez wydania pola Iberowie, a miasta Ormiańskie Tygranocerta i Artaxata [133] poddały się zwycięzcom. Lecz gdy za nadeyściem srogiey zimy, a niedostatkiem żywności, wszczęta po obozie zaraza szerzyć się poczęła, musiał Wologezes zaniechać dalszey wyprawy, a Radamist naiechał znowu wolną od Partow Armenią, okrutniey niżeli kiedy postępuiąc, iako z wiarołomną, a do buntow zawsze pochopną. Z tym wszystkim Ormianie lubo do niewoli przywykli, przerwawszy nakoniec cierpliwość, zbroyną ręką pałac krolewski otoczyli.

LI. Nie zostało Radamistowi inney pomocy, procz rączych koni, ktoremi i siebie i żonę z niebespieczeństwa uprowadził. Wytrzymywała z początku iakokolwiek brzemienna kobieta, z boiaźni nieprzyiacioł a miłości małżonka, tak przykrą podroż. Lecz gdy się od nagłey iazdy wstrzęsać wnętrzności srodze poczęły, prosiła męża, aby ią uczciwą śmiercią z obelżywey niewoli wybawił. Zdięty żalem Radamist, tulił ią naprzod, cieszył, i do wytrwania, iak mogł, zachęcał, dziwuiąc się raz tak wysokiey cnocie, drugi raz truchleiąc z boiaźni, aby kto porzuconey na drodze nie zabrał. Nakoniec z silnieyszey nad rozum miłości, a zbestwionego nałogiem zbrodni umysłu, ciął ią pałaszem, i zranioną przyciągnąwszy do rzeki Araxa [134] wrzucił w wodę, aby kto nawet ciała umarłey nie porwał; sam zaś zwarszy konie, do Iberii własnego krolestwa uszedł. Tym czasem Zenobią (tak się ta Pani zwała) wniesioną na mieliznę, i ieszcze dyszącą postrzegli pasterze, a wnosząc z samey ciała postaci, że to coś znacznego było, obwiązali ranę, wieyskiemi ią lekarstwami opatrzywszy. Uwiadomieni potym o imieniu i przypadku, zawieźli do miasta Artaxaty, zkąd ią potym odesłano publicznym kosztem do Tyrydata, ktorą on mile przyiął, i po krolewsku u siebie trzymał.



## R. C. P. 52. — Z. R. 805.

LII. Za Konsulatu Fausta Sylli i Salwiusza Othona, wygnany Furyusz Skrybonian, iakby się z czarnoksiężnikow Chaldeyskich wybadywał o zgonie Cesarskim: oskarżono z nim razem Junią matkę, że pamiętna na dawną krzywdę (ponieważ na wygnaniu była,) podobney się uięła zbrodni. Ociec Skryboniana Kamillus, wznie-

cił był woynę domową w Dalmacyi [135]; przeto Klaudyusz za chlubę swey łaskawości poczytał, że potomka nieprzyiacielskiego przy życiu zachował. Nie długo atoli cieszył się wygnaniec z darowanego życia, dokonawszy bądź przyrodzonym, bądź trucizną przyspieszonym zgonem, ponieważ iak kto rozumiał, tak o tym przypadku mowił. Złożona rada Senatu żwawa nader, lecz nie skuteczną względem wygnania ze Włoch Matematykow [136]. Pochwaleni mową Cesarską Senatorowie, ktorzy dla niedostatkow domowych, dobrowolnie z krzesła ustąpili; a wyrzuceni gwałtem, ktorzy łącząc nędzę z hardością, na tym się stopniu utrzymać chcieli [137].

LIII. Wniesiono do rady, względem ukarania zamęściow ze służalcami, „ażeby idąca bez „ wiedzy pańskiey za niewolnika, niewolnicą, a „ za iego wiadomością wyzwolenką została [138]." Pallasowi, ktory za świadectwem Cezara, wniesienia tego był powodem, uchwalił Barea Soranus, naznaczony Konsul, Pretorskie honory, i summę od 277,938 czerwonych złotych [139]. Przydał Scypion Korneli, „ażeby mu dzięki publiczne „ złożyć, że idąc ze krwi krolow Arkadyiskich „ [140], przekładał powszechny pożytek, nad ro„ dowitą szlachetność, niewzbraniaiąc się mię„ dzy sługi Cesarskie być policzonym." Odpowiedział Klaudyusz, „że Pallas przestaiąc na sa„ mym honorze, w dawnym ubostwie żyć pra„ gnie." Zatym wyryto na publiczney miedzi [141] dekret Senatu, na ktorey ieden świeżo z niewolniczey cechy otarty wyzwoleniec, około 5,558,578 czerwonych złotych dziedzic, starożytnego ubostwa pochwały odebrał [142].



LIV. Nie był atoli tak skromnym rodzony iego Felix, Prokurator [143] od dawnego czasu ziemi Zydowskiey, ktory zaufany w bratniey potędze, na wszystkie się złoczyństwa bezkarnie wyłał. Uczynili wprawdzie sami Zydowie pozor buntu, wszczętym rozruchem [144], niechcąc stawić posągu Kaliguli w kościele swoim; a po zabiciu iego w uporze z boiaźni trwaiąc, ażeby ktory z następcow, podobnych nie posłał roskazow. Roziątrzał Felix niewczesnym lekowaniem krzewiące się winy, maiąc spolnika wszelkich zbrodni Wentydyusza Kumana, z ktorym się tak prowincyą podzielił, że do tamtego Galileyczykowie, do niego Samarytanie należeli, narody z dawna nieprzyiaźne, a na ow czas dla wzgardy nikczemnego rządu, srożey ieszcze na siebie zażarte. Poczęli się więc wzaiemnie szarpać, nasyłać łotrowskie kupy, czynić zasadzki, czasem się i wstępnym boiem spotykali, odnosząc zagarnioną korzyść Prokuratorom swoim. Cieszyła się naprzod drapieżna zwierzchność, lecz gdy się coraz silniey wzmagały klęski, musiano wysłać dla rozbronu żołnierzow, ktorych Zydzi wysiekli. Jakoż, ogarnąłby całą prowincyą woienny pożar, gdyby był Kwadrat Rządzca Syryi złemu nie zabiegł [145]. Ile do Zydow, ktorzy się na zabicie żołnierzow targnęli, zaraz ich na gardle ukarano: sprawa Felixa z Kumanem nieiaką przyniosła wątpliwość, ponieważ Klaudyusz uwiadomiony o przyczynach buntu, samych Prokuratorow sądzić pozwolił. Lecz Kwadrat, wziąwszy z sobą Felixa na trybunał [146], ukazał go miedzy sędziami, aby tym oskarżycielow odstraszył. A tak sam Kuman za zbrodnie, od obu popełnione skarany został, i spokoyność prowincyi przywrocona.

LV. Wkrotce potym Cylikowie [147], narod gruby, *Klitami* nazwany, zburzywszy się po kilkakroć dawniey, teraz za powodem Trozobora, na przykrych gorach obozem się położyli. Ztąd wypadaiąc na brzegi i do miast pobliższych, łupili mieszczan i kmieciow, a mianowicie na kupcow i szyprow [148] łakomstwo swe wywierali. Oblegli też miasto Anemurium [149], i wysłaną z Syryi na pomoc iazdę, pod wodzą Kurcyusza Sewera, przepłoszyli, iż na skalistych [150], a do pieszey tylko rozprawy zdolnych mieyscach trudno co było konnym poradzić. Nakoniec gdy Antyoch, król owey krainy [151], głaskaniem gminu, a podeyściem wodza, rozdzielił barbarzyńską potęgę, śmierć Trozobora z kilką hersztami, a łaskawość ku drugim pokoy przywróciła.

LVI. Około tegoż czasu przekuto gorę miedzy ieziorem Fucyńskim [152] a rzeką Lirys: ażeby się zaś wspaniałość dzieła od wielu widzieć mogła, igrzysko z bitwy wodney na samym ieziorze wyprawiono. Tak niegdyś August uczynił [153], ulawszy staw z tey strony Tybru, z tą rożnicą, że się na nim mnieysze statki, i w drobnieyszey liczbie potykały. Sporządził Klaudyusz od trzech, i czterech rzędow gal ery [154], z dziewiętnastą tysięcy zbroynych ludzi, otoczywszy ie do koła tratwami dla zagrody ucieczki [155]: zostało iednak dosyć mieysca do rozpędu, obrotow, uchodu, tudzież innych sztuk żeglarskich, wodnym utarczkom zwyczaynych. Na tratwach stali pod bronią iezdni i piesi Pretoryanie, maiąc przed sobą zbudowane twierdze, z ktorychby się rozmaita puszczała strzelba. Resztę zaięły kryte nawy [156] z wodnym żołnierstwem. Wszystkie brzegi, pagorki i wierzchołki gór, nakształt teatrum, napełniło niezmierne ludu mnostwo, z pobliższych miast i samey stolicy, bądź przez ciekawość, bądź dla pochlebstwa Panu zgromadzone. Klaudyusz w paludamencie [157], a podle niego Agrypina w złotogłowie siedziała. Zpotkali się winowaycy [158] walecznych mężow sercem: a po wielu odebranych ranach, ginąć im nie dopuszczano.



LVII. Gdy się zakończył widok, i otworzona wodzie do zbiegu droga, pokazało się niedbalstwo robotnikow, iż niedosyć głębokie wyżłobiono rowy, aby przez nie cały wod ogrom, mogł się ze swego wyruszyć legowiska. Przeto skoro się tylko błąd od kopaczow poprawił, dla zciągnienia rozbiegłego ludu, wyprawione igrzysko z szermierzow pieszych, na zbudowanych na to umyślnie mostach [159]. Zastawione nad upustem biesiadne stoły, wielkiey wszystkich nabawiły trwogi, kiedy wysforowane bystro przekutym gościńcem wody, wylawszy się z koryta, porywały co było pobliżu, a coraz się przepełniaiąc, srogim trzaskiem i szumem dalszych przestraszyły. Agryppina korzystaiąc z boiaźni Klaudyusza, poczęła narzekać na Narcysa [160], zdzierstwo mu i chciwość zarzucaiąc; lecz i on nie skąpy w wetowaniu, dumę iey niepowściągnioną i szkodliwe zamysły wzaiemnie wyrzucał.

R. C. P. 53. — Z. R. 806.

LVIII. Pod Konsulami Decymem Juniuszem i Kwintem Haterym, Nero Cezar, w szesnastym roku wieku swego, poiął w małżeństwo Oktawią

córkę Klaudyusza. Ażeby zaś umieiętność i wymowę swą dał poznać, stawał w sprawie Iliensow [161.], gdzie wywiodszy gładko początek Rzymian od Troianow, a rod Cezarow od Eneasza, tudzież inne baieczney starożytności powieści, dokazał tego, że Ilianie od wszelkich publicznych ciężarow zostali uwolnieni. Za powodem tegoż mowcy, osada Bonońska [162.], która ogniem spłonęła, wspomożona około 185,285 czerwonych złotych [163.] Przywrócona Rodyanom [164.], często pierwey dawana, lub odbierana według okoliczności wolność, iak sobie na nią zasłużyli, bądź pomocą naszym w czasie woien zagranicznych, bądź w domu bunty przeciwko zwierzchności podnosząc. Uchylono też podatku na pięć lat Apamenom [165.], aby poniesione trzęsieniem ziemi szkody powetowali.

LIX. Tym czasem Klaudyusz srogie wywierał okrucieństwa, z chytrych poszeptow Agryppiny, która czyhaiąc na ogrody przemożnego w dostatki Statyliusza Taura [166.], przyprawiła go o zgubę, pobudziwszy nań Tarkwita Pryska [167] Był ten plotkarz Legatem Taura, urząd Prokonsulowski w Afryce sprawuiącego, zkąd za powrotem do Rzymu, zadał mu zdzierstwa urzędowe, i o czarnoksięzkie zabobony powołał. Lecz Taurus z żalu włożoney niewinnie potwarzy, nie cierpliwy długiey żałoby, dobrowolną śmiercią sąd uprzedził. Z tym wszystkim Senat, mimo wszelkie Agryppiny zabiegi, wygnał z koła potwarcę.

LX. Tegoż roku słyszano nie raz mowiącego Klaudyusza „że dekreta Prokuratorow [168.] ie„ go, równą powagę mieć powinne, iakby on „ sam ie postanowił.” Ażeby zaś nierozumiano, iż to trafunkiem powiedział, dokładniey i obszerniey



niey Senat wolą iego potwierdził. Albowiem August porucz ł był dawniey w Egipcie sądową iuryzdykcyą Prokuratorom Rycerskiego stanu [169.], i wyroki ich rowną Magistratom Rzymskim mocą nadał. Wkrótce potym w innych prowincyach, i w samey stolicy oddano im, co przedtym do Pretorow należało. Lecz Klaudyusz wszelką im władzę oddał, o którą przed laty tyle się wszczeło buntów i woien domowych, gdy albo Semproni Grachus [170.] stanowi Rycerskiemu sądy powierzał, albo ie znowu do Senatu Serwiliusz [171.] przenosił; i co naywiększą miedzy Syllą i Maryuszem było zatargow podżogą. Wszakże na ow czas stany się z sobą kłociły, a przy kim wygrana, ten przemagał. Kaius Appius i Korneli Balbus [172.] wsparci kredytem Juliusza Cezara, pierwsi pokoiem i woyną władać mogli. O Mattach, Wedyuszach [173.], tudzież innych przemożnych z Rycerskiego stanu ludziach [174.] próżno tu wspominać, kiedy Klaudyusz wyzwoleńcow, ekonomow swoich, z sobą i z prawami porównał.

LXI. Wniosł potym do rady, o uwolnieniu od podatkow obywatelów Kosu [175.], przywodząc wiele o ich starożytności: „że na tey wyspie mie„ szkali naypierwey Argiwowie, albo Ceus ociec „ Latony [176.] Ze wkrótce potym, za przybyciem „ Eskulapiusza [177.], wprowadzona tam sztuka „ lekarska, kwitnęła nayznakomiciey między ie„ go potomkami,” których imiona i lata, kiedy żyli, wyliczył. Przydał i to „że Xenofon lekarz „ nadworny, z tey samey familii ród prowadził; „ i że przez wzgląd na prożby iego, pozwolić na„ leży, aby odtąd Kossowie od wszelkich podat„ kow wolni, na mieyscu świętym, samego tyl„ ko bożka wielbiąc, mieszkali.” Zaden nie

wątpił o wielu zasługach [178]. tych wyspiarzow w Rzeczypospolitey naszey, i że się nie raz do zwycięstw Rzymskich przyłożyli; lecz Klaudyusz, dla zwykłey sobie prostoty, nieumiał słowami kształtnie uwinąć, że im tę łaskę przez wzgląd na lekarza swego pozwolił.

LXII. Bizantynowie [179]. także, po danym sobie głosie, prosząc Senatu o ulgę podatkow, przywodzili stare dzieie, począwszy od zawartego z nami przymierza, pod czas woyny z królem Macedońskim, który iako szalbierz, imie *Pseudofilipa* [180]. nosił. Przypomnieli, „dane posiłki „ przeciwko Antyochowi [181]., Perseuszowi, i „ Arystonikowi, tudzież posłaną Antoniemu po„ moc na rozboynikow morskich [182]. : wyliczali „ dawnieysze zasługi swoie u Sylli, Lukulla, i „ Pompeia; nakoniec świeże u Cezarow [183]., ia„ ko mieszkańcy tych kraiów, które woiuiącym „ lądem i wodą wodzom Rzymskim, do przysta„ wienia żywności, i innych potrzeb nader są „ wygodne."

LXIII. Albowiem Grekowie zbudowali Byzancyum, tam kędy Europa ciasnym przesmykiem morskim od Azyi przedzielona, kraie swe kończy. [184]. Ci gdy się radzili Apollina Pityiskiego [185]., względem założenia miasta, odebrali odpowiedź, „ aby szukali mieysca, na przeciwko ziemi ślepych „ leżącego." Pod tą zasłoną ukazywał im bożek Chalcedonów [186]., że pierwsi do owego kraiu przyszedszy, i przeyrzawszy wszystkie iego położenia, obrali podleyszą posadę. Jakoż Bizancyum ma ziemię żyżną, i płodne nader morze, ponieważ niezliczona mocryby [187]. wychodząc z Euxynu [188]., a trzaskiem skał, naprzeciw pod wodą ukrytych przestraszona, porzuciwszy brzeg



Chalcedoński, ku portowi się Bizantynow garnie. Zkąd dawniey oni z rybnego handlu, w niezmierne się bogactwa wbili, lecz potym nie mogąc uciążliwey podołać dani, prosili o zniesienie oney, lub o folgę: w czym im dopomogł Klaudyusz, prosząc u Senatu o sprawiedliwe względy na wycieczonych świeżo Tracką i Bosforską [189]. woyną. A tak ich na pięć lat od podatków uwolniono.

## R. C. P. 54. — Z. R. 807.

LXIV. Za Konsulatu M. Azyniusza, i Maniusza Acylego, obwieściły zagęszczone cuda srogą rzeczy na gorsze odmianę. Błyskały po chorągwiach i namiotach żołnierskich niebieskie ognie; róy pszczół osiadł wierzchołek Kapitoliński; niewiasty płody o dwu głowach rodziły, a świnia prosięta z iastrzębiemi pazurami zrzuciła. Liczono miedzy te dziwy zmnieyszoną liczbę wszystkich Urzędnikow, kiedy w przeciągu kilku miesięcy, Kwestor, Edyl, Trybun, Pretor i Konsul pomarli. Atoli w naywiększey trwodze zostawała Agryppina, usłyszawszy co Klaudyusz piiany przemowił „że to nań zrządzeniem iakimsi wie„ cznym przypadło, aby rozpusty żeńskie cier„ piał, a potym ie karał." Boiąc się zatym nieszczęścia, postanowiła spieszyć robotę, poczynaiąc od zguby Domicyi Lepidy, z nikczemnych nader i niewieścich przyczyn, że Lepida urodzona z Antonii mnieyszey, wnuczka Augusta, i bliżey ze krwią iego złączona [190]., przytym siostra Kneia Domicego, męża Agryppiny, rowność sobie we wszystkim przywłaszczała. Do tego,

uroda, wiek i dostatki obu nie wiele się różniły; a będąc obie niewstydliwe, bezecne i dumne, nie mniey się dzikiemi narowy, iako darami wysokiey fortuny, o prym ubiiały. Zkąd srogie i ustawiczne miedzy niemi powstały spory, która z nich nad Neronem, babka, czyli matka przemagać miała. Lepida neciła ku sobie podarkami i przymilaniem się młodzieńczy umysł: przeciwnie Agryppina wpadała w srogie dąsy, że daiąc synowi berło, panowaniu ulegać nie chciała.

LXV. Obżałowano Lepidę, że czarami starała się rozstrzygnąć małżeństwo Agryppiny z Klaudyuszem; i że pobłażaniem sługom [191], niesfornością ich w Kalabryi, pokoy we Włoszech mieszała. Skazana nie śmierć, lubo się tey kaźni Narcys mocno sprzeciwiał, i maiąc większe coraz podeyrzenie na Agryppinę, dał się nie raz przed przyiaciołmi słyszeć: „że go niechybna zguba „ oczekiwa, czy to Brytannik, czyli Nero na pań„ stwo wstąpi: że Klaudyuszowi tak się zasłużył, „ iż on dla niego gotów iest życie nawet poło„ żyć: że Messalinę i Syliusza przekonanych, o „ smierć przyprawił. Ze marowne przyczyny żało„ by na Agryppinę [192], ieśli Nero bedzie panował. „ Co ieśli Brytannik nastąpi, żadney mu dotąd „ przysługi nie uczynił: że z mnieyszą zbrodnią „ mógł zamilczeć nierządy Messaliny, niżeli, że „ się złośliwemi podeyściami macochy cały dom „ Cesarza zgruntu wywrocił. Z tym wszystkim „ nie zbywa iey i na sromotach, kiedy sobie Pal„ lasa obrała za gacha, chętnie dla panowania „ honor, wstyd i uczciwość lekce odważaiąc.” Te i tym podobne rzeczy mowiąc, przytulał Brytannika, życzył mu iak nayrychley zdolnego wieku; wyciągał ręce iuż to do nieba, iuż do panięcia, żądaiąc aby dorastał, aby oycowskich nieprzyiacioł [193] wygnał, a matki swoiey morderców pokarał.



LXVI. Obarczony tylu troskliwości ogromem Klaudyusz, słabieć na zdrowiu począł: przeto dla pokrzepienia sił, pogodnieyszym niebem, a zdrowym powietrzem, do Sinuessy [194] wyiechał. Tym czasem Agryppina uknowawszy dawniey zbrodnią, rada że się iey do wykonania sposobna zdarzyła chwila, i na wykonaczach nie zbywało, naradzała się o rodzaiu trucizny, ażeby ostrym nader i gwałtownym iadem zdrada się nie wydała, a wolnie też i z lekka trawiący, nie dał czasu Klaudyuszowi dociec złości, i znowu oczu na syna obrócić. Naylepsze zdawało się takie otrucie, któreby rozum pomieszawszy, śmierć przewlokło. Obrana na to rzemiosło *Lokusta* [195], nie dawno o zadanie trucizny potępiona, i długo w pałacu, miedzy narzędziami panowania [196] chowana wiedma. Tey niewiasty przemysłem zgotowany zboiecki trunek, a podać go miał rzezaniec Halotus [197] który zwykł był potrawy panu nosić, i onych kosztowaniem doświadczać [198].

LXVII. Atoli tak się ta rzecz prętko rozniosła, iż za świadectwem pisarzów czasów owych, musiano wlać truciznę do rydzów [199] potrawy roskoszney; i że Klaudyusz nie poznał zrazu przyprawy, czy to z nieprzytomności, czyli że się winem opił. Wszakże gdy mu się na wyrzut zabierało, przestraszona Agryppina, widząc ostatnie niebespieczeństwo, wezwała lekarza Xenofonta [200], upewniwszy go sobie dawniey, który chcąc niby do womitu dopomoc, powiadaią, że łopatkę bystrym iadem napoioną w gardło krztuszącemu się wraził, pewien tego, że naywiększe

złoczyństwa z trwogą się poczynaią, a z nagrodą kończą.

LXVIII. Tym czasem zgromadzono Senat; Konsulowie z kapłanami czynili ofiary za polepszenie zdrowia Cezara, kiedy on bez duszy iuż, plastrami obłożony, i kołdrami dla zagrzania okryty leżał, a rzeczy się z pośpiechem, na ugruntowanie państwa Neronowi sporządzały. Agryppina wrzkomo dla pociechy w żalach, ściskała Brytannika, nazywała go żywym oyca wizerunkiem, bawiąc różnemi sztukami, aby z pokoiu swego nie wychodził. Zatrzymała też siostry iego Antonią i Oktawią [201.], i wszystkie weyścia do pałacu strażą osadziła, puszczaiąc często wesołe o lepszym zdrowiu Cezara wieści, ażeby żołnierz nadziei nie tracił, a tym czasem pomyślna z przepowiedzi Chaldeyskiey [202.] chwila nadeszła.

LXIX. Nakoniec około południa, trzynastego dnia Października, po otworzeniu znagła drzwi pałacowych, wyszedł Neron w towarzystwie Burra do roty Pretorskiey, która obyczaiem żołnierskim straż trzymała. Tam za powodem Pułkownika, przyięty z wesołemi okrzykami, wsiadł do lektyki. Powiadaią, iż niektórzy, nie wiedząc, co się dzieie, poglądali na się wątpliwie, pytaiąc się wzaiem „gdzie Brytannik?" aże nikt się nie ważył sprzeciwić, wszyscy pośli za Neronem. Wniesiony do obozu, po uczynionev według okoliczności przemowie, i obiecanym na wzór oyca podarunku, *Imperatorem* okrzykniony. Poszedł za przykładem woyskowych Senat, i wkrótce dalsze prowincye następcą go uznały. Uchwalone dla Klaudyusza boskie honory [203.], i pogrzeb równie Augustowemu wspaniały, ponieważ Agryppina niechciała w tey mierze babce Liwii ustępować. Testamentu iednak nie czytano, ażeby przeniesiony nad syna pasierb, krzywdą i nienawiścią duchow gminnych nie poruszył.



*Koniec Księgi Dwunastey.*

## TREŚĆ KSIĘGI TRZYNASTEY.

Sylan zdradą Agryppiny trucizną ginie. Narcys do śmierci przymuszony. II. Burra i Seneki pochwała. Klaudyusza Censorski pogrzeb: mowę na pogrzebie iego ma Neron. IV. Chwalebne pierwiastki panowania Nerona: wiele ustaw od Senatu poczynionych. VI. Partowie chcą opanować Armenią: Korbulon na nich idzie. XII. Nerona przywiązanie do Akty wyzwolenki: Agryppina oto się dąsa: złamana iey potęga. XIV. Pallas z kredytu wypada. XV. Bry-



tannik otruty: iego pogrzeb przed czasem zgotowany. XVIII. Agryppina rozgniewana na Nerona, zdaie się coś srogiego zamyślać: oskarżona oto mści się nad nieprzyiaciołami, a przyiaciołom nagrody otrzymuie. XXII. Sylana na wygnanie skazano. Pallasa z Burrem donosi Petus, za co wygnany. XXIV. Oczyszczone miasto. XXV. Nerona zbytki, i rozpustne po nocy biegania: kuglarze ze Włoch wypędzeni. XXVI. Rada Senatu o zdradach wyzwoleńcow, i onych do stanu służebniczego przywrocenie. XXVIII. Prawo Trybunow i Edyłow poskromione. Troskliwość o skarb publiczny. XXX. Wipsani Lenas ukarany. Smierć Lucyusza Woluzego. XXXI. Urzędnikom maiącym dozor prowincyi wyprawa igrzysk zabroniona. XXXII. Publius Celer, Kossucyan Kapito, Eprius Marcel oskarże-

ni o zdzierstwa urzędowe. XXXIV. Nerona hoyność. Woyna o Armenią. Wchodzi do niey Korbulon, wprawiwszy naprzod w karność starożytną rozpuszczonych żołnierzów. Artaxata wzięta i spalona. XLII. Publius Suilius w Rzymie skarany. XLIV. Oktawi Sagitta z zapału tęgiey miłości, Poncyą kochankę mieczem przebiia. Dziwna wierność wyzwoleńca. XLV. Neron Sabinę Poppeą kochać zaczyna. XLVII. Korneli Sylla do Marsylii zasłany. XLVIII. Bunt w Puteolach. XLIX. Na Trazeę Peta powstaie Senat. L. Celników zuchwałość. Podatki przeciwko zdaniu Nerona utrzymane. Roskazano aby prawa podatkowe były napisane. LIII. W Niemczech Fryzowie pokoy mieszaią: ich klęska: Ansybarowie około Renu osiadaią. LVII. Miedzy Hermundurami i Kattami woy-



na. LVIII. Drzewo nazwane Ruminalis odrasta.

*To się działo w przeciągu czterech lat pod Konsulami.*

R.Z.R. C.P.

| | | |
|---|---|---|
| DCCCVIII. | 55 | NERONEM KLAUDYUSZEM Cezarem. L. ANTYSTYM Weterem. |
| DCCCIX | 56 | KWINTEM WOLUZYM Saturninem. P. KORNELIM Scypionem. |
| DCCCX. | 57 | NERONEM KLAU: Cezarem II. L. KALPURNIM Pizonem. |
| DCCCXI. | 58 | NERONEM KLAU: Cezarem III. WALERYM MESSALĄ. |

KAIA KORNELIUSZA

# TACYTA,

## *DZIEIOW ROCZNYCH*

## KSIĘGA XIII.

R. C. P. 54. — Z. R. 807.

I. Pierwszy za nowego panowania, lubo się to bez wiedzy Nerona stało, Junius Sylan, Prokonsul Azyi, zdradą Agryppiny poległ. Nie dzika mu duma zguby przyśpieszyła, bo był gnuśnik, i tak lekce za przeszłych ważony rządów, że go Kaligula „bydlęciem złotym" nazywał; lecz że Agryppina, przyprawiwszy o gardło Lucyusza Sylana [1], zemsty się bratniey obawiała. Latały albowiem wszędy życzliwe dla niego pogłoski, „aby pominąwszy Nerona, który ledwo z dzie- „ cińſtwa dobyty, berło zbrodnią otrzymał, od- „ dać ie raczey wystałym wiekiem, niewinno- „ ścią, urodzeniem, a na co pod ów czas wzgląd „ naywiększy miano, pokrewiestwem Cezarów



„ znakomitemu Sylanowi" ponieważ on Augusta Cezara był prawnukiem [2]. Ta była przyczyna zguby, którą Publius Celer rycerskiego stanu, z Heliuszem wyzwoleńcem, oba dozorcy dóbr Cesarskich w Azyi, wykonali. Podana od nich Prokonsulowi u stołu trucizna, nie tak sztucznie, aby przytomni biesiadnicy zbrodni nie postrzegli. Kazano też gwałtem umrzeć Narcysowi, wyzwoleńcowi Klaudyusza, o którego z Agryppiną zatargach wyżey mówiłem [3], wymusiwszy śmierć na nim głodem i ścisłą katuszą, mimo wszelkie Nerona przeszkody, iż nie wylę„łym ieszcze narowom iego, łakomstwem i marnotrastwem dziwnie do smaku przypadł.

II. Zakroiło się na licznieysze mordy, gdyby się złemu Afrani Burrus i Anneus Seneka nie oparli. Oba ci ludzie Cesarską młodością rządząc, a co nader rzadka, wspólnictwie kredytu zgodnie żyiąc, równą u dworu z różnych powodów powagę mieli. Burra rycerskie dzieła z surowością obyczaiów, Senekę gładka wymowa i grzeczny dowcip zalecały: a oba się wzaiem wspieraiąc, kierowali ślizkość bystrego wieku, aby, ieśliby się im ostrey cnoty twardszy nie udał kawecan, uleganiem namiętnościom, pochopną do miłostek młodość hamowali. Lecz oba z dzika Agryppiny dumą łamać się ustawnie musieli, która do niegodziwey przemogi wszystkie natężywszy chęci, miała po swey stronie owego Pallasa [4] za którego namową Klaudyusz kazirodnym związkiem, a fatalnym pasierba przysposobieniem sam siebie zgubił. Wszakże i Neron nie umiał się podle wyzwoleńczey uchylać głowie, i Pallas okrutną butą wypadszy ze służebney kluby, począł mu być nieznośnym. Atoli iawnie okazował

matce wszelkie honory; i proszącemu obyczaiem woyskowym o hasło Trybunowi, *Matkę nayleps-zą* poszepnął. Wyznaczeni dla niey od Senatu dway liktorowie 5., i kapłaństwo Klaudyusza; samemu zaś Klaudyuszowi pogrzeb Censorski 6. i policzenie miedzy bogi uchwalono.

III. W dzień pogrzebu miał Neron mowę na pochwałę zmarłego. Póki starożytność domu wywodził, Konsulaty i tryumfy przodków wyliczał 7., i sam z pilnością mówił, i przytomni uważnie go słuchali. Równe mu dawano ucho, gdy o biegłości w naukach 8., i że się za panowania iego żadna Rzecz pospolitey nie zdarzyła klęska wspomniał. Lecz kiedy do rozumu i rady ziechał, nikt się od śmiechu nie wstrzymał, lubo mu tę mowę Seneka wdziękami okrasił, dowcipny wielce, a do smaku czasu owego kształtnie przykroiony mowca. Uważali starzy, którym łacno obecne rzeczy z dawnemi znosić, że Neron pierwszy z panuiących cudzego pióra potrzebował. Bo Dyktator Cezar z naywalnieyszemi krasomówcami grał o pierwszą 9.: August gładką, płynną, a wysokiey fortunie przystoyną, miał wymowę 10.: Tyberyusz dobrze się znał na sztuce, którą słowa odważał 11., w myślach tęgi, a często dla wyszukaney mataniny niezbadany. Kaligula nawet zawrotem głowy daru mówienia nie zkaził. Ile do Klaudyusza, kiedy się tylko nagotował, nigdy mu na ozdobach nie zbywało. Lecz Neron w dziecinnym zaraz wieku, bystry dowcip do płochych rzeczy obrócił 12. bawiąc się malowidłem, rzeźbą, śpiewaniem i furmanką. Wszakże niekiedy składaiąc rymy, iż miał iakie takie nauk zabytki, pokazował.



IV. Po skończonym tym żartownym smutku, szedł Neron do izby radney, gdzie uczyniwszy przemowę o powadze Senatu i zezwoleniu woyska, rozwodził w dalszym mowy ciągu, przedsięwzięte rady i wzory do mądrego państw sprawowania. Oświadczał się, „że urodzony i zrosły w pokoiu, a próżny napoionego wnętrznemi niezgodami umysłu, przynosił im wiek młodociany, daleki od uraz, a do gniewu i zemsty niepochopny." Przepisał kształt przyszłego rządu, strzegąc się naybarziey tego, co przeszłe panowanie w ohydę podawało 13. Obiecywał, „że się w rozsądek wszystkich spraw wdawać sam nie zechce, ani pozwoli na to, aby zatarasowawszy wiednego domu obrębie oskarżycielów 14. z winnemi, wyzwolencza się nad niemi pastwiła potęga. Że nie będzie miała wstępu do niego ambicya, ani sprawiedliwość przedayna: nie poydą do kupy dworskie interesa z publicznemi: nikt się do powinności Senatu nie wedrze: Włochy i prowincye Rzeczypospolitey 15. do Konsulowskich trybunałów należeć maią: przez nich odezwa i wstęp do Senatu: a on sam na poruczonych sobie tylko woyskach przestać zechce."

V. Potwierdził skutek obietnicę. Albowiem wiele ustaw poczynił Senat: „ażeby się nikt odtąd nie ważył stawać w sprawie za pieniądze, lub upominki 16.: aby naznaczonych Kwestorów, do sprawowania igrzysk wysiekackich nie przymuszano 17." Co iednak ledwo wymógł na Agryppinie, która się żaliła, iakoby tym ustawy Klaudyusza z gruntu się wywracały. Przeto ieśli kiedy miała być rada, zgromadzali się Senatorowie do pałacu, ażeby siedząc z tyłu za ukry-

temi drzwiami, zasłoną tylko od widoku przedzielona, wszystko słyszeć mogła. Nawet gdy Neron miał słuchać posłów Ormiańskich w sprawie narodowey, chciała wstąpić na tr bunał, i z synem pospołu poselstwo to przyimować, gdyby był Seneka, postrzegszy trwogę i zadumienie przytomnych, Nerona nie namówił, ażeby wyszedł na przeciw matce: a tak pod pozorem uszanowania hańbie zabieżono.

VI. Na końcu roku [18.] gruchnęły nagłe wieści, iakoby Partowie znowu do Armenii wpadli, i Radamista [19.] wygnali; który potylekroć z tronu zepchniony, i znowu nań przyzwany, na ów czas i państwo i woynę porzucił. Z tego powodu zagęściły się w chciwym nowin mieście rozmaite szemrania. „Jakim" mówiono „sposobem siedm-„ nastoletni młodzieniec, tak wielki ogrom utrzy-„ mać zdoła? Jakiey się pomocy spodziewać od „ takiego pana, którym niewiasta powoduie? „ Izaliż, iako młodością Cesarską, tak wydawa-„ niem bitew, szturmowaniem do miast, i in-„ nemi woiennemi dzieły nauczyciele rządzić „ maią?" Drudzy przeciwnie mówili: „że się „ to lepiey zdarzyło teraz, niż gdyby zgrzybiały „ ów i gnuśny Klaudyusz miał woienne przedsię-„ brać trudy, i wyzwoleńczych rozkazów słu-„ chać. Ze Burrus i Seneka, ludzie są wielkie-„ go doświadczenia: że nie długo Neronowi wy-„ stałych lat czekać, kiedy Pompeiusz w ośmna-„ stym, a Oktawian w dziewiętnastym roku do-„ mowe potłumili woyny. Więcey częstokroć „ panuiący szczęściem i radą, niżeli szablą i ręką dokazuią. Pokaże na oko Neron, ieśli szcze-„ rych, czyli nie, ma przyiaciół, kiedy oddali-„ wszy zazdrość, będzie miał wzgląd w obiera-

niu



„ niu hetmana na męstwo raczey i cnotę, niżeli „ na pieniądze i dworskie zalety."

VII. Temi i tym podobnemi mowami gdy się Rzym bawił, tym czasem Neron zebraną młódź w pobliższych prowincyach, wysłał na dopełnienie pułków wschodnich; pułkom samym pomykać się do Armenii, a dwom dawnym królom, Agryppie [20.] i Antyochowi, z ludem narodowym do Partyi wtargnąć, i mosty na Eufracie budować kazał. Mnieyszą Armenią Arystobulowi [21.], kray zaś Sophene [22.] Sohemowi pod rząd oddał, posławszy obu korony i berła królewskie. Na szczęście nasze, podniósł bunt przeciwko Wologezowi syn iego Wardan: przeto Partowie porzucili Armenią, iakoby na sposobnieyszą chwilę woynę odkładaiąc,

VIII. Z tym wszystkim, wzięty w Senacie za chlubę zwycięztwa ten przypadek, mianowicie od tych, którzy z pochlebstwa uchwalili „dziękczynienia Bogom [23.], i ażeby, gdy się ten obrzą-„ dek czynić będzie, Neron w szacie tryumfal-„ ney, konno do Rzymu wieżdżał [24.]; posąg zaś „ iego, teyże wielkości co Marsa Mściciela w ko-„ ściele tegoż bożka był postawiony." Pomnożyła pochlebnego wesela radość ludu, iż Neron Domicyusza Korbulona [25.], wodzem na utrzymanie Armenii naznaczył: rozumiano albowiem, że się tym droga cnotom do nagrody otwierała. Woysko maiące ciągnąć na wschod, tym sposobem rozporządzone. Część posiłkowych ze dwoma pułkami miała stać w Syryi, pod sprawą Kwadrata Umidyusza Legata. Korbulonowi równa liczba ludzi narodowych i obcych, z kilką rotami i szwadronami, które zimowały w Kappadocyi, oddana. Ile królow sprzymierzonych, roz-

kazano im być w pogotowiu, ieśliby który z wodzów posiłku potrzebował. Większą atoli miłość miał u nich Korbulon, przeto ażeby sławę utrzymał, która pospolicie w nowych przedsięwzięciach naybarziey się sili, ruszył śpiesznie do Azyi, i u Eugei [26] miasta Cylicyi spotkał się z Kwadratem, który tam umyślnie pośpieszył, aby Korbulon w wymowę i urodę nie skąpy, a pròcz rostropności i doświadczenia w dziełach rycerskich, samym zwierzchnim pozorem powabny, oczu wszystkich na siebie iednego nie obrócił.

IX. Oba iednak zgodnie wysłali posłów do Wologeza z przestrogą, „aby raczey w pokoiu „ siedział, a dawszy zakładników, ze zwykłą „ przodkom swym wiernością i uszanowaniem „ ludu Rzymskiego zachował się." Wologezes chcąc tym czasem lepiey się do woyny przygotować, a razem podeyrzane sobie osoby, pod uczciwym zakładu imieniem z granic oddalić, wybrał co nayzacnieyszych ze krwi Arsacydów, i onych Setnikowi Histerowi, którego Umidius, poprzedzaiąc Korbulona, do króla Partów wysłał, w ręce oddał. O czym gdy się Korbulon dowiedział, wyprawił Arryusza Wara, Rotmistrza z rozkazem, „aby natychmiast zakładników ode„ brał." Ztąd wszczęta miedzy Rotmistrzem a Setnikiem zwada, ażeby obcym długo w urągowisko nie poszła, dano na wolą zakładnikom, aby sami sobie obrali, komu się w ręce dostać zechcą. Lecz oni pośli do Korbulona, pobudzeni iuż sławą świeżo od niego nabytą, iuż dla znakomitszey iakieysi, nieprzyiacielskich nawet umysłów ku niemu przychylności. Z tey przyczyny sami się wodzowie z sobą poróżnili.



Umidy żalił się na Korbulona, „że iego rad i „ pracy korzyść sobie przywłaszczał:" ten zaś przeciwnie mówił: „że król Partów nie wprzód „ się dał nakłonić do posłania zakładników, aż „ usłyszawszy o iego wybraniu do buławy, któ„ re wszystkie nadzieie nieprzyiacielskie w boiaźń „ zamieniło." Przeto Neron aby niezgodnych poiednał, kazał ogłosić, „że na pamiątkę dzieł od „ Korbulona i Kwadrata pomyślnie dokazanych, „ pęki swe urzędnicze [27], laurem otoczone, no„ sić będzie." Złączyłem tu w iedno, co się na późnieyszych Konsulów dzieie zakroiło.

X. Tegoż roku prosił Neron u Senatu, o wystawienie obrazu oycu swemu Domicyuszowi, a dla Askoniego Labeona opiekuna swego, o tryumfalne ozdoby. Gdy mu niektórzy stawić chcieli posągi srebrne, niechciał na to pozwolić, ani dopuścił, lubo Senatorowie żądali, ażeby się rok poczynał od miesiąca Grudnia, którego się narodził, niechcąc starożytnych Kolędy Styczniowey [28] odmieniać obrzędów. Nie przyiął też skargi na Karyna Celera Senatora, doniesionego od własnego służalca [29], ani na Juliusza Densa, rycerskiego stanu, któremu za występek miano, że był Brytannika przyiacielem.

## R. C. P. 55.—Z. R. 808.

XI. Za Konsulatu Klaudyusza Nerona i Lucyusza Antystego, gdy inni urzędnicy przysięgali na dzieie Cesarskie [30] uwolnił Cezar od czynienia sobie przysięgi kollegę swego; z wielką Senatu pochwałą, ażeby młodzieńczy umysł, biorąc

pochop do sławy z drobnieyszych rzeczy, do większych się zachęcał. Darował winę Plaucyuszowi Lateranowi [31], przywracaiąc go do Senatu, zkąd za cudzołóstwo z Messaliną był wyrzucony. Oświadczał się często z łaskawością [32] w rozmaitych mowach, które Seneka, bądź dla pokazania, iak zdrowe panu podawał rady, bądź dla chluby dowcipu, przez usta młodzieńca ogłaszał.

XII. Poczęła też powoli upadać potęga matki, kiedy się Nero rozkochał w wyzwolence, nazwiskiem *Akte* [33] przybrawszy sobie za narzędzia pokątnych rozrywek dwu nadobnych młodzieńców, Othona z familii Konsularney [34] i Klaudyusza Senecyona, który się z wyzwolenca [35] urodził. Nie wiedziała naprzod o tym matka, a potym i zabiec nie mogła, bo się iuż byli spólnictwom rospust, a taieniem spraw pana, głęboko mu w sercu wkradli. Poważnieysi nawet przyiaciele, nie chcieli się przeciwić tym Nerona z podłą dziewką frymarkom, która miłośne iego zapały, bez cudzey gasiła szkody. Ponieważ albowiem wstręt do Oktawii, urodzeniem i cnotami znakomitey małżonki, (czy to ze zrządzenia iakiegoś, czyli że zakaz chęci w nas silniey zażega) ukazował, lękano się, żeby się na gwałty uczciwych matron nie targnął, gdyby mu zasmakowaney pastwy uchylono.

XIII. Dąsała się Agryppina na swe z wyzwolenką porównanie, na wybior dziewki służebney za synowę, tudzież na inne podobne rzeczy, iakich gniew kobiecy łatwo dostarcza. Atoli nieczekaiąc rostropnie pory, ażby się nasycony sam upamiętał, wymiataniem sprośnieyszych szkarad, barziey ieszcze roziątrzony hartowała w uporze umysł, tak dalece, że Neron nie mogąc się dłużey gwałtowi miłości oprzeć, wyzuł się ze wszelkich na matkę względów, i samego tylko Seneki słuchał [36]. Miał Seneka iednego z przyiaciół, nazwiskiem Anneusza Serena [37], który zmyśloną przyiaźnią ku teyże dziewczynie, pokrywał pierwsze młodzieńca ku niey ognie, i co Neron taiemnie swey miłośnicy posyłał na faworki, to on iawnie dawał, imieniem go swoim przed ludźmi zasłaniaiąc. Przeto Agryppina odmieniwszy sztuki, umyśliła pieszczotami i pochlebstwem przyłudzić serce odrażonego syna. „Masz" mówiła „ móy pokóy, masz łono macierzyńskie, kedy „ beśpieczniey utaić, do czego ci bystra mło„ dość i naywyższa fortuna pochop czyni." Zaliła się na niewcześną swoię ku niemu surowość; obiecywała oddać mu wszystkie bogactwa [38], które prawie Cesarskich skarbów dochodziły, iako niedawno zbyt synowi przykra, tak znowu bez miary powolna. Atoli nie zwiodła Nerona tą odmianą, bo go zaklinali strwożeni poufalcy, „ aby się wystrzegał zdrady okrutney zawsze, a „ teraz fałszywey ieszcze kobiety." Pod tę samę porę, przeglądaiąc Neron w skarbcu rozliczne żon i matek przeszłych Cesarzów [39] sprzęty, wybrawszy z nich szatę i kleynoty, posłał matce w upominku, uprzedzaiąc nieskąpą ręką żądze macierzyńskie, w czym mógł nayszacownieyszą dla niey przysługę uczynić. Lecz Agryppina zawo„ łała: „Nie daie mi syn nic nowego, owszem „ tym darem od innych mię własności wyłącza, „ dzieląc miedzy mną a swemi kmoszkami wszy„ stko, co mi zupełnie iest winien." Nie zeszło na tych, co iey odpowiedź z przydatkiem na gorsze donieśli.

XIV. Zatym Neron niechętny wszystkim, na których się niewieścia wspierała duma, ruszył Pallasa z urzędu 40., na którym za Klaudyusza, prawie iedynowładnym panem został. A gdy z pałacu wychodził wyzwoleniec, otoczony wielkim ludu mnóstwem, miał mu żartobliwie powiedzieć: „idzie Pallas aby zrzeczenie państwa „ uczynił 41.” Jakoż Pallas warował sobie, „aby „ go o żadną przeszłą rzecz nie pytano; a iako „ sam sobie, tak Rzeczypospolitey z niczego się „ nie rachował 42.” Poczęła zatym srożyć się barziey Agryppina; rzucała groźne słowa w obecności Nerona: „że dorosł iuż Brytannik, praw„ dziwy krwi oycowskiey i państwa dziedzic, „ które z krzywdą iego, ieden wtręt i przybysz, „ złością macierzyńską wsadzony sprawuie. Ze „ gotowa iest wynurzyć wszystkie nieszczęsnego „ domu klęski, mianowicie kazirodne swe za„ męście 43. i trucizną męża sprzątnienie: w tym „ iedynie bogowie sobie i iey poradzili, iż żyie „ pasierb: póydzie z nim do obozu: tam się da „ słyszeć ztąd 44. córka Germanika, z owąd ów „ kaleka Burrus, ów banit Seneka, z których ten „ kleszym 45. iezykiem, tamten uciętym kłykciem „ 46., rodzaiu ludzkiego władzę do siebie garną.” To mówiąc porwała się do pięści, ruszała słów obelżywych, wzywała z nieba Klaudyusza, tudzież pomordowanych Sylanów 47. cienie, wyliczaiąc inne zbrodnie, które skutku nie wzięły.

XV. Zmieszany temi groźbami Neron, oraz dniem blisko następnym, którego Brytannik czternasty rok życia swego kończył, rozważał z sobą iuż zapalczywość matki, iuż dowcip braterski, który chwilę przedtym w iedney okoliczności



ukazany, wielką mu u ludu miłość sprawił. Gdy bowiem pod czas świąt Saturna 48., miedzy innemi rówieników zabawkami losowano o królestwo 49., a Neron ie wygrał, dawszy różnym różne bez zawstydzenia roskazy, skoro na Brytannika przyszła koley, kazał mu na śrzodek wyniść, i piosnkę iaką zaśpiewać, rozumieiąc że go tym wyszydzi, iako trwożliwe pachole, które na skromnych biesiadach, dopieroż miedzy opiłemi deboszami nigdy nie postało. Lecz Brytannik wyszedszy z powagą, począł wiersz ów śpiewać, którym oddalenie iego od dziedzictwa i berła oycowskiego iawnie się oznaczało 50. Zkąd silnieysza ieszcze powstała litość, że w nocy, a przy kuflu, większe ma ięzyk beśpieczeństwo. Poznawszy Neron nienawiść, tym bardziey gniew natężył; tak dalece, że boiąc sie pogróżek matki, przedsięwziął brata trucizną zprzątnąć, ponieważ iawnie stracić go nie śmiał, a winy też gardłowey nie było. Zlecił to dzieło Juliuszowi Pollionowi, Trybunowi Pretoryanów, który miał pod strażą 51. niewiastę imieniem *Lokustę*, sławną zbrodniami, a o różne mordy przekonaną, i do katuszy wtrąconą truciznicę 52. Albowiem zdawna oto się postarano, ażeby bok Brytannika osadzić ostatniemi niecnotami 53., coby ani wiary ani poczciwości kęsa nie mieli. Zadali mu naprzód iadowity trunek sami dozorcy; lecz czy to trucizna była nie tęga, czyli tak umyślnie umiarkowana, aby powoli żarła, ruszyła go iak lekarstwo. Rozgniewany Neron niepośpieszną zbrodnią, pogroził Trybunowi, a wiedmę owę zabić kazał, „że „ się na ludzkie mowy oglądaiąc, i wymówki snu„ iąc, zdrowie iego w niebeśpieczeństwo poda„ wali.” Lecz po uczynioney obietnicy, że ró-

wny śmierci mieczowey wynaydą napóy, kazał przy swym pokoiu iady warzyć, i doświadczywszy wprzód mocy, wybrał co naybystrzeyszy [54].

XVI. Był ten u dworu zwyczay, że panuiących dzieci siadywały ze szlachetnemi rówiennikami w leciech, w oczach rodzicielskich u osobnego i skromnieyszego stołu. Tam gdy Brytannik wieczerzał, ponieważ mu ieden ze służalców podawał skosztowane naprzód od siebie potrawy i napoie, ażeby więc i zwyczay zachować, i otruciem obu, zbrodni na iaw nie wydać, taki wynaleziono fortel. Podał mu naprzód podczaszy, skosztowawszy według powinności [55], nie zaprawny ieszcze, lecz zbyt gorący trunek; a gdy sparzony Brytannik pić go niechciał, przylano zimney wody z trucizną, która mu tak rychło wszystkie przeraziła członki, że natychmiast mowę i oddech stracił. Ztrwożeni współbiesiadnicy, iedni uciekać poczęli; drudzy przenikaiąc, siedzieli iak wryci z wlepionemi oczema na Nerona. Lecz on siedząc postaremu, iakby o niczym nie wiedział rzekł: „że to zwyczayny kaduk [56], któ„ ry go od dzieciństwa rzuca: że po chwili znowu „ i wzrok i zmysły odbierze." Agryppina zaś tak się ulękła i zmieszała, że z pokrytey nawet boiaźni, niewinność oney w tey mierze, i Oktawii siostry Brytannika iawnie widzieć było. Już albowiem zaczęła poznawać ostatniey nadziei utratę, i groźny mordem pasierba dla siebie przykład. Oktawia też, lubo w niedorosłym wieku, iuż się miłości, żalu, i innych serca ludzkiego chęci tłumić nauczyła. A tak po krótkim milczeniu znowu biesiadne odżyło wesele.

XVII. Taż sama noc zgubę Brytannika i stós złączyła; bo się iuż był zawczasu sporządził, bez



żadney okazałości, żałobny obchód. Pogrzebiono prochy na placu Marsowym w tak burźliwą plutę [57], iż sobie ztąd gminne umysły, gniewy mściwych bogów, za popełnione wróżyły bratobóystwo, któremu wielu nawet z ludzi wymówki szukało, przywodząc na pamięć bratnie w starożytności niezgody, a berło spólnika nie cierpliwe. Swiadczy wielu pisarzów czasów owych, że nim Neron Brytannika otruł, często go pierwey psotami zelżył [58]; aby się śmierć iego ani okrutną ani skwapliwą być nie zdawała, lubo ią bez względu na świętość stołową, w oczach nieprzyiaciela, nie dawszy czasu do pożegnania siostry przyśpieszono, gubiąc ostatnią krwie Klaudyuszów kroplę, niewstydem pierwey, niżeli trucizną znieważoną. Chcąc Neron wymówić przed ludem pogrzebowy pośpiech, wydał edykt, składaiąc się ustawą przodków, „aby się czym prę„ dzey, smutne zmarłych w kwiecie młodości „ widoki z oczu oddalały [59], a mowami i długiemi „ obrzędy nie bawiły." Przydał nadto „że zgo„ nem braterskim straconą pomocy nadzieię po„ kłada w Rzeczypospolitey, spodziewaiąc się „ od Senatu i ludu Rzymskiego tym większey mi„ łości, iż ieden tylko z familii, do naywyższey „ władzy urodzoney dziedzic pozostał." Potym nayżyczliwszych sobie przyiaciół udarował.

XVIII. Nie zbywało atoli na tych, którzy przyganiali ludziom owym, cnotą i powagą nacechowanym [60], „że domy i wsi zmarłego, iako „ łup iaki, miedzy siebie rozdarli." Drudzy ich wymawiali, iakoby to z przymusu Nerona uczynili, który poczuwaiąc się do zbrodni, mniemał, iż to mu uydzie, ieśli naypotężnieyszych w narodzie ludzi serca sobie upominkami zobowią-

że. Nie była iednak żadna szczodrobliwość zdolna do ugłaskania zapalczywey matki. Tuliła do siebie Oktawią; szeptała z przyiaciołami; prócz wrodzoney zbiorów chciwości, garnęła zewsząd, wrzkomo na domowe potrzeby pieniądze; uymowała ludzkością starszyznę woyskową; okazywała szacunek pozostałey ieszcze od przeszłych mordów szlachcie; iakby partyi tylko a wodza szukała. Poznawał to Neron, przeto wartom, które, iako u żony i matki Cesarskiey straż trzymały, oraz dla większey okazałości szyłwachom Niemieckim [61.] ustąpić kazał. Ażeby zaś od przychodzących na pokoie, pokłonów nie odbierała, przeniósł ią do domu niegdyś Antonii [62.], kędy ią czasem, otoczony gromadą Setników odwiedziwszy, po suchym pocałowaniu precz odchodził.

XIX. Nic nie ma świat znikomszego, nad niemaiącą własney zasady potęgę. Wkrótce dom Agryppiny pustym został: nikt iey w przygodzie nie cieszył, nikt nie odwiedzał, prócz kilku białychgłów, niewiadomo czy z kochania, czy ze złości. Z tych liczby była Julia Sylana [63.], pani urodzeniem, gładkością i niewstydami sławna, którey małżeństwo z Kaiem Syliuszem, iakom wyżey pisał [64.], za sprawą się Messaliny rozeszło. Miała naprzód długo zachowanie u Agryppiny, lubo się potym taiemne w obu sercach zatliły gniewy, iż Agryppina ztruła iey zaręście z Sextem Afrykanem, zacnym młodzieńcem, mierząc ią przed nim, a wszeteczną i starką nazywaiąc, nie z miłości ku Afrykanowi, lecz że się lękała, ażeby żyiąc z bogatą a niepłodną babą, skarbów iey nie zagarnął. Zatym Sylana, maiąc pogodną do zemsty porę, nabechtała przyiaciół swoich,



Iturego i Kalmizyusza, aby ią donieśli nie o słyszane pierwey i dawnością zatarte rzeczy, żale po śmierci Brytannika, rozgłaszanie krzywd Oktawii żonie poczynionych; lecz, „że umyśliła Ru„ bella Plauta [65.], w równym po matce z Nero„ nem stopniu od Augusta idącego, na tron wy„ nieść, a poszedszy zań, znowu Rzeczpospoli„ tą osiodłać." O tych iey zamysłach szepnęli naprzód Itureus z Kalwizym Antymetowi, Domicyi ciotki [66.] Cesarza wyzwoleńcowi; który rad nowinie, zwłaszcza iż miedzy Domicyą i Agryppiną srogie zachodziły spory, namówił Parydę błazna i wyzwolenca Domicyi, „aby szedł bez „ odwłoki do Cezara, i wszystko mu z przyda„ tnim natężeniem opowiedział."

XX. Około pułnocy, kiedy ieszcze Neron sobie podlewał, wszedł do pokoiu Parys, z posępną twarzą, nie z iaką o tey dobie zwykł dawniey do pana przychodzić, aby go do kufla i rozpusty zagrzewał. Gdy mu całą rzecz z reiestru opowiedział, tak się Neron przeląkł, że nie tylko matkę z Plautem zabić, lecz i Burra złożyć postanowił, iako wyniesionego od Agryppiny, i który przez wdzięczność oney dopomagał. Swiadczy Fabius Rustyk [67.], że go Seneka przy urzędzie utrzymał, lubo iuż były napisane listy do Cecyny Tuska, w których mu Pretorskie roty pod władzę oddawano. Atoli Pliniusz z Kluwiuszem [68.] twierdzą, że Neron nigdy o wierności Burra nie wątpił: napisał to raczey Fabiusz na pochwałę Seneki, z którego przyiaźni korzystał. Ile do mnie, idąc zawsze za zgodą pisarzów, cokolwiek oni przeciwnie kiedy napisali, to pod własnemi ich kładnę imionami. Trwożliwy, a krwi macierzyńskiey pragnący Neron, nie wprzód się dał

do zwłoki nakłonić, aż go Burrus upewnił, „że
„ ią niechybnie sprzątnie, ieśli się na niey iaka-
„ kolwiek zbrodnia pokaże. Dać należy każde-
„ mu, dopieroż matce, czas do obrony: nie masz
„ na nią pewnego powodu, prócz ięzyka, który
„ się z nieprzyiaźnych podwoiów odezwał. Hań-
„ bią plotkarskie usta same ciemnoty, noc opil-
„ stwem czuyna, gdzie wszystko oślep i bez uwa-
„ gi idzie."

XXI. Ugłaskany w boiaźni Neron, wysłał rano do matki z oznaymieniem żałoby, ażeby albo się z zarzutów usprawiedliwiała, albo karę odniosła. Sprawował to poselstwo Burrus, w przytomności Seneki i kilku wyzwoleńców, świadków rozmowy; i skoro fukliwie zadane występki przełożył: a oskarżycielów wymienił, Agryppina z przyrodzenia harda i niedotkliwa: „Nie dziwuy
„ się," rzecze, „że Sylana, nie znaiąc co to być
„ matką, nie zna razem miłości ku dzieciom ro-
„ dzicielskiey. Nie tak łacno rodzicom swym
„ potomstwem, iako iedney wszetecznicy gacha-
„ mi brakować. Nie pada na mnie obelga, ani
„ Cezar ucha ztąd potwarzom ma nadstawiać, iż
„ para gołoty, ztyrawszy swe maiątki, naymil-
„ szą dla zysku, tym doniesienim babie przysłu-
„ gę czyni. Dziękowałabym Domicyi za taką
„ nieprzyiaźń, gdyby się zemną w kochaniu Ne-
„ rona mego o prym ubiiała; lecz ona, widzę,
„ dobrawszy sobie do pióra Atymeta gamrata z
„ błaznem Parydą, teatralny z nas iakiś gotuie
„ widok. Sypała na ów czas pieniądze, na prze-
„ pychy sadzawek swych 69. Baiańskich, gdy się
„ radami memi dla Nerona przysposobienie, pro-
„ konsulstwo, wyznaczenie na Konsulat, i inne
„ drogi do berła torowały. Kto mi tego dowie-



„ dzie, żem burzyła woyska, wierność prowin-
„ cyi osłabiała, wyzwoleńców i sługi darami do
„ zbrodni psuła? Zyłabym za panowania Brytan-
„ nika, lecz gdyby się Plautowi, lub komu in-
„ nemu dostały rządy, w ten czas by dopiero,
„ nie o słowa mię, ze zbytku miłości często nie-
„ ostrożne, lecz o takie winiono występki, od
„ których chybaby mię syn mógł uwolnić." Wzruszeni tą mową przytomni, poczęli łagodnemi słowy rozrzewnione żalem koić duchy, lecz ona prosiła o ucho syna: kędy nic o swey niewinności, iakby w sumnieniu zaufana, nic o dobrodzieystwach, aby się ich wymawiać nie zdała, nie mówiąc, karę oskarżycielom a nagrody dla przyiaciół uprosiła.

XXII. Oddany dozor żywności 70. Fenniuszowi Rufowi; staranie igrzysków, które gotował Cezar, Arruncemu Stelli, a rząd Egiptu Kaiowi Balbillowi 71. powierzony. Syrya wyznaczona dla Publiusza Antena: wkrótce iednak różnemi sztukami oszukanego, na ostatek w mieście zatrzymano. Sylana na wygnanie wyrzucona. Kalwizy z Ituryuszem zasłany 72. Atymetus na śmierć skazany. Parydę wierne Neronowi posługi od kaźni uwolniły 73. O Plaucie na czas zamilczono.

XXIII. Doniesiono potym Burra z Pallasem, iakoby oni Kornelego Syllę, zacnością urodzenia i powinowactwem Klaudyusza, którego był zięciem, znakomitego, wynieść na tron zamyślali. Oskarżył obu nieiakiś Petus, który się nikczemnym przekupnia 74. dóbr zkonfiskowanych rzemiosłem bawiąc, chluby ze łgarstwa szukał. Wszakże nie tak się lud z niewinności Pallasa ucieszył, iako nieznośną obraził dumą: albowiem

gdy wymieniono wyzwoleńców iego, z któremi miał mieć zmowę, odpowiedział „iż nigdy w do-„ mu rozkazów, chyba zkinieniem głowy lub rę-„ ki, nie oznaczał: a ieśli mu kiedy wiele rze-„ czy oznaymić przychodziło, na karcie to zpi-„ sał, aby się w rozmowy ze służalcami nie wda-„ wał 75." Burrus lubo obwiniony, miedzy sędziami zdanie swe powiedział. Skazano na wygnanie oskarżyciela, a papiery popalono, z których się Petus o zatarte dawnością długi upominał.

XXIV. Na końcu roku, kazano ustąpić rocie Pretorskiey od zwykłey straży igrzysk, dla uczynienia większego wolności pozoru: oraz żeby się żołnierstwo teatralną swawolą nie psuło, a gmin dał dowód powolności, że się i bez dozoru skromnie zachować może. Neron miasto oczyścił 76., z przestrogi wróżbitów, ponieważ w kościoły Jowisza i Minerwy piorun uderzył.

R. C. P. 56. — Z. R. 809.

XXV. Pod Konsulami Kwintem Woluzym i Publiuszem Scypionem, zhańbiła zagraniczną spokoyność plugawa w domu rozpusta 77. Latał w nocy pacholczym odzieniem ukryty, po tretach, karczmach i zamtuzach z dobraną drużyną Neron, chwytaiąc wystawione na przeday rzeczy, i rąbiąc, ktokolwiek mu nawinął. Nie wiedziano o tym z początku tak dalece, iż często sam dowódzca, razy na ciele i twarzy w targańcach odnosił. Lecz gdy się ogłosiło, iż te hałasy sam Cezar robił, a liczba uczciwych męszczyzn i niewiast zelżonych coraz się mnożyła, zagęściło się hultaystwo, które z bespieczney pod imieniem pańskim rozpusty korzystaiąc, i z przybranemi łotruiąc, noc w oblężenie prawie zamieniało. Nieiakiś Julius Montanus senatorskiego stopnia, lubo ieszcze krzesła nie nasiadł 78., zdybał go trefunkiem w ciemnotach, gdzie po danym naprzód żwawym odporze nacieraiącemu, gdy poznawszy omyłkę, począł go przepraszać, musiał sam się zabić, iakby mu złoczyństwo wyrzucał. Widząc Neron niebespieczeństwo, bierał z sobą napotym żołnierzów i wysiekaczów, z rozkazem, aby drobnieysze zwad zadatki, iakoby prywatne, płazem puszczaiąc, na ten czas dopiero brali się szczerze do kordów, gdyby zaczepieni gwałt mocą odpierać chcieli. Podżegał toż teatralne burdy, zachęcaiąc do bitew partye kuglarskie na widokach, podarkami i nie karaniem; owszem często sam na nie, albo ukryty, albo iawnie z radością patrzał 79. Lecz gdy się z takowych waśni, na gorsze bezprawia zabierało, nie wynaleziono innego lekarstwa, iak tylko aby wygnać kuglarzów ze Włoch 80., a żołnierzami znowu teatrum osadzić.

XXVI. Około tegoż czasu powstały w Senacie skargi na zdrady wyzwoleńców: żądano „ażeby panowie mieli prawo wracać niekarnych „do pierwszego stanu:" owszem niektórzy na to zezwolili. Lecz Konsulowie nie śmieli tego wnosić, ani zaczynać wotowania bez wiedzy Cezara, tylko mu donieśli o zupełney prawie zgodzie Senatu, prócz kilku przeciwnych, prosząc o pozwolenie na wydanie dekretu. Niektórzy sarkali srodze, „iż zasilone wolnością zuchwal-„ stwo, do tego iuż stopnia przyszło, że się słu-

„ żalstwo na równey z panami kładąc szali, bra-
„ kowało często w danych sobie rozkazach;
„ porywało się do pięści, broniąc się bezwstydnie
„ od zasłużoney kary. Cóż albowiem więcey
„ panom pozwolono [81], chyba zasłać winoway-
„ cę na wygnanie, o mil kilka do Kampanii [82]:
„ w reszcie równość z niemi maią zupełną. Na-
„ leży raczey, aby im zwierzchność tęższe iakie
„ dała wędzidło, w którymby nie tak bystro
„ wierzgać mogli. Nie ciężko będzie wyzwolo-
„ nym tak skromnie daney używać wolności,
„ iak sobie na nią zasługiwali. Lecz przekona-
„ nych o złoczyństwa, sprawiedliwa rzecz wró-
„ cić do niewoli, aby ich trwoga w klubie przy-
„ naymniey trzymała, których dobrodzieystwo
„ nie odmienia."

XXVII. Drudzy przeciwnie mówili. „że wi-
„ na kilku osób, im samym, nie zaś wszystkim
„ szkodzić powinna: że to plemie szeroko się
„ zagnieździło. Z nich rozmaite towarzystwa [83]
„ do posług świeckich i duchownych, z nich się
„ często roty mieyskie [84] zpisywały: z nich
„ wzięło początek wielu z Rycerstwa i Senato-
„ rów [85]. Jeśli się wyłączą wyzwoleńcy, mało
„ zostanie rodaków. Nie darmo przodkowie po-
„ dzieliwszy godność stanów [86], spólną wszy-
„ stkim zostawili wolność; nie darmo dwa ga-
„ tunki [87] wyzwolenia naznaczyli, ażeby w ręku
„ pańskim szafunek kary i dobrodzieystwa zo-
„ stał. Kogo pan *Łaską* nie uwolnił, na tym się
„ ieszcze niewolnicze nie wytarło piątno. Nie-
„ chay się każdy długo w zasługach przegląda,
„ aby raz dawszy nieodbierał." To zdanie prze-
mogło; a Cezar napisał do Senatu „aby w szcze-
gólności rozważał sprawy wyzwoleńców, ile ra-
zy



„ zy skarga na nich od panów zaydzie; lecz ogó-
„ łem nic przeciwko nim nie stanowił." Wkrót-
ce potym, odebrany Domicyi, iakby prawem cy-
wilnym Parys wyzwoleniec, nie bez obelgi Ne-
rona, za którego roskazem, sąd go rodakiem
uznał [88].

XXVIII. Zostawały z tym wszystkim iakie-
kolwiek wolności ślady. Powstała zwada miedzy
Wibullem Pretorem i Antystym Trybunem gmin-
nym, „iż Trybun [89] burzliwych partyzantów ku-
„ glarskich, których Pretor do więzienia prowa-
„ dzić, wolno puścić rozkazał." Zganił Senat
zuchwalstwo Antystego, zakazuiąc razem Trybu-
nom „aby się w sprawy Pretorskie i Konsulów
„ nie wdzierali, ani się ważyli ze Włoch [90] na
„ rozprawę do siebie zapozywać." Przydał Lu-
cyusz Pizon obrany Konsul, „ażeby nic w domach
„ swoich [91], mocą Trybuńskiey władzy nie sta-
„ nowili; a skaranych od nich na worku, Kwe-
„ storowie skarbowi do ksiąg publicznych nie
„ wpisywali, aż po czterech miesiącach, aby
„ tym czasem obwinieni mogli się usprawiedli-
„ wić, i do sądu Konsulów odwołać." Określo-
na także Edylów [92] władza, wiele z nich krzesło-
wi, wiele gminni sekwestrować, i iaką karę na-
znaczać mogli. Z tey okazyi Helwidy Priskus
Trybun gminny, wywarł prywatne urazy na Obul-
trona Sabina, Kwestora skarbowego, iakoby on
surową nader konfiskacyą ubogi lud ciemiężył.
Potym Neron staranie ksiąg publiczuych Kwesto-
rom odebrał, i one Podskarbim oddał.

XXIX. Różne i częste nader odmiany zacho-
dziły dawniey, względem dozorców skarbu pu-
blicznego [93]. Albowiem August pozwolił Sena-
towi obierać sobie Podskarbich: lecz gdy się

ubiegać poczęto w zakupowaniu kresek, rzucano potym losy miedzy Pretorami; acz i to nie długo trwało, ponieważ często los zabłądził do niezdolnych. Klaudyusz znowu przywrócił Kwestorów, i onych, aby bez względu na urazy czynili dosyć urzędom swoim, honorami ozdobić obiecał. A że i ci nie mieli potemu lat i zdolności, iako wstępuiąc na pierwszy dopiero magistratury stopień 94., przeto Neron na ich mieysce ludzi doświadczeńszych, i po zakończonym iuż Pretorstwie, postanowił.

XXX. Pod temiż Konsulami skarany Wipsani Lenas, iż powierzoną sobie prowincyą Sardynii złupił. Uznany niewinnym zdzierstw urzędowych Cestius Prokulus, bo oskarżyciele sprawy daley popierać zaniechali. Klodyusz Kwirynalis admirał floty w Rawennie, że Włochy, iakoby naylichsze ze wszystkich narodów 95., okrucieństwem i rozpustą niszczył, trucizną karę uprzedził. Kaius Aminius Rebius, wielki prawnik i bogacz, uszedł katowni, starości uwiędłey zgotowanych, wypuszczeniem krwi dobrowolnym, niezdolny, iako mniemano niewieściuch, dla bezecnych rozpust, do wytrzymania mężnie katowskiey ręki. Dokonał też Lucyusz Woluzy, zostawuiąc nieskażoną sławę, że domierzywszy dziewięciudziesiąt i trzech lat życia, poczciwie do wielkich dostatków przyszedł: i tylu złośliwych panów bez szwanku przeżył.

R. C. P. 57. — Z. R. 810.

XXXI. Za drugiego Konsulatu Nerona Cezara z kollegą Lucyuszem Pizonem, nic się godnego pamięci nie zdarzyło: chyba że komu lubo, ła-



dować księgi pochwałami fundamentów i belek 96., z których Cezar, przy placu Marsowym ogromne zbudował Amfiteatrum. Bo tak niósł zwyczay pamiętney na swą dostoyność starożytności, ażeby się dzieła znakomite w kroniki, a drobne w dzienniki 97. wpisywały. Z tym wszystkim pomnożyły się osady nasze w Kapui i Nuceryi 98. posłaniem do nich weteranów: dany pospólstwu pieniężny upominek 99.: do skarbu publicznego wniesiono summę 741,144. czerwonych złotych, dla utrzymania kredytu ludu 100. Uchylony podatek od kupna niewolników 101., powabna na pozór łaska: ponieważ albowiem przedaiący płacić musiał, towary się w górę pomknęły. Wydał też edykt Cezar, „ażeby żaden iakiegokolwiek „ stopnia urzędnik prowincyalny, niewyprawo„ wał igrzysk z wysiekaczów, zwierząt, lub in„ nych podobnych rzeczy," zwłaszcza iż dotąd nie mniey się lud uciemiężał takowemi widokami, iako oczewistą łupieżą, kiedy popełnione zdzierstwa, pozorem publicznych rozrywek wymówki sobie szukały 102.

XXXII. Obwołano także z rady Senatu, dla ukarania winowayców i powszechnego bespieczeństwa: „że ieśliby kto od własnych sług był zabi„ ty, tedy nie tylko oni, ale i wyzwoleni pań„ skim testamentem, w domu iego mieszkaiący, „ gardłowey kaźni podpadali 103." Przywrócony do Senatu Lucius Waryus, Konsularnego stopnia, za srogie niegdyś łakomstwo wyrzucony 104. Pompeia Grecyna szlachetna niewiasta, Plaucyuszowi, który z tryumfem mnieyszym 105. powrócił z Brytannii, zaślubiona, i o zabobony obce 106. obwiniona, na sąd męża oddana. Lecz Plaucyusz, zwoławszy dawnym obyczaiem kre-

wnych, po roztrząśnioney w ich obecności sprawie, żonę niewinną uznał. Zyła potym długo Grecyna w ustawicznym smutku. Albowiem po śmierci Julii córki Druza [107.], zdradą Messaliny zabitey, nigdy przez lat czterdzieści żałoby z ciała i umysłu nie złożyła. Co iednak uszło iey bez kary, za panowania Klaudyusza, a potym chwałę przyniosło.

XXXIII. Tenże rok miał wielu obwinionych. Oskarżony od Azyi Publiusz Celer, którego Neron nie mogąc wywinić, póty zwlekał karę, aż go sama starość w grób wpędziła. Albowiem ten Celer zamordowawszy, iakom wyżey mówił [108.], Sylana Prokonsula, wielkością zbrodni inne występki pokrywał. Cylikowie donieśli Kossucyana Kapitona [109.], wszetecznego niecnotę, który też same bezprawia w prowincyi bezkarnie popełniać mniemał, iakie mu w Rzymie płazem poszły. Złamany uporczywą pokrzywdzonych żałobą, zaniechał dalszey obrony, i karę na zdzierców ustanowioną poniósł [110.] Eprius Marcellus, u którego się Likowie wydartych rzeczy dopominali, tyle znalazł łaski, że niektórych z oskarżycielów iego wygnano, iakoby niewinnego o zgubę przywieść chcieli.

R.C.P.58.—Z.R.811.

XXXIV. Neron potrzeci raz Konsul, wziął sobie za kollegę Walerego Messalę, którego pradziad Korwin [111.] krasomowca, Augusta, pradziada także Neronowego na Konsulacie kollega, od niektórych ieszcze starców był znany. Przydano zacności domu Korwinów nowy zaszczyt, ofiarowaniem corocznie [112.] summy, którąby Messala bezwinne ubóstwo swoie podzwignął. Kazał dać także Neron pensyą roczną Aurelemu Kotcie, i Hateryuszowi Antoninowi, lubo ci oba na zbytkach oyczyste dostatki marnie ztrwonili. Napoczątku tegoż roku odwłóczona dawniey z Partami o Armenią [113.], i lekko tylko popierana woyna, gwałtownie się z obu stron zaięła. Ponieważ Wologezes patrzeć niechciał, aby wsadzonego od siebie na tron Tyrydata Rzymianin zpychał, albo go na nim utrzymuiąc, darem tym sobie tylko iednemu obowiązywał. Korbulon też wziął za honor ludu Rzymskiego, aby zhołdowane niegdyś od Lukulla i Pompeia prowincye w posłuszeństwie utrzymał. Do tego Ormianie, naród dwoistego umysłu, oba woyska do siebie przyzywali, będąc położeniem kraiu i podobieństwem obyczaiów bliższemi Partów, a związkiem krwi z niemi, i nieznaiomą wolnością barziey skłonnemi do niewoli.



XXXV. Atoli więcey miał Korbulon ciężaru ze swoim ludem, niżeli z chytrością nieprzyiaciół. Zciągnione z Syryi pułki, długim pokoiem zgnuśniałe, zależawszy pole, wierzgały na trudy, Rzymskiemu żołnierstwu zwyczayne. Rzecz iest pewna, że się wielu miedzy niemi znalazło, nawet weteranów, którzy nie znaiąc co to są czaty, straże i placówki, bez szyszaków, bez pancerzów, patrzali iak na cudo iakie, na wały i przekopy; a spaśli [114.] i pieniężni, dobrego tylko po miastach opasu i zysku z handlów szukali. Przeto Korbulon oczyściwszy ze starzyzny i kalectwa ufy, dopełniał ie zdolnieyszym ludem, zciągaiąc wybrańców z Galacyi i Kapadocyi.

Przydany pułk Niemiecki, z iazdą i piechotą cudzoziemską: trzymane całe woysko pod namiotami, lubo w tak mrożney chwili, iż musiano tłuc zkrzepłą ziemię, na wsadzenie utrzymuiących pokrycie drągów. Wielu mróz tęgi członki powarzył, wielu stoiących na warcie pomarzło. Postrzeżono, iż iednemu żołnierzowi, który drwa dzwigał, tak ręce odziębły, że lodem przykute do ciężaru, razem z nim od ramion odpadły [115]. Korbulon dla zachęcenia żołnierstwa, sam w lekkim odzieniu, i z odkrytą głową pomiedzy kupami robotników chadzał; pomagał w pracach, wychwalał pilnych, cieszył zwątlonych, wszędy dobrego wodza przykładem zasilaiąc. Z tym wszystkim, gdy dla ostrey chwili i prac nieznośnych, wielu się buntuiąc rzucało obóz, musiał na zabieżenie złemu, lekarstwa w surowości szukać. Albowiem nie idąc za przykładem woysk drugich, kędy się iedna i druga wina przebacza, za pierwszą zaraz ucieczkę gardłem karać rozkazał: lecz ta surowość na lepsze mu z doświadczenia wyszła, niżeli litość; ponieważ tym sposobem mniey było u niego zbiegów, niżeli u drugich, którzy się łaskawiey ze swemi obchodzili.

XXXVI. Tym czasem Korbulon trzymaiąc pułki w obozie aż do wiosny, lud zaś posiłkowy na mieysce zdolne rozłożywszy, rozkazał aby się pierwsi do bitwy nie porywali. Dozór garnizonów Pakcyuszowi Orfitowi pierwszemu Setnikowi zlecił. I lubo Setnik „o nieostrożności barba„ rzyńców, a sposobney do ich pobicia porze" wodzowi oznaymił, wziął rozkaz, „aby się w „ okopach trzymaiąc, znacznieyszych posiłków „ oczekiwał." Lecz on mimo wolą hetmańską, gdy na nieuważne prożby, przybyłych z pobliż-



szych zamków kilku chorągwi iezdnych, wydał potyczkę, zbity uciekać musiał. Ci zaś, którzy mu śli na pomoc, strwożeni usłyszaną klęską, do swoich się obozów skwapliwie wrócili. Urażony srodze Korbulon, zgromiwszy ostro Orfita, z inną starszyzną i żołnierzmi, kazał wszystkim za wały [116]. ustąpić, trapiąc dotąd obelżywą karą winowayców, póki się za niemi całe woysko nie wstawiło.

XXXVII. Lecz Tyrydat, wsparty oprócz własnych przyiacioł [117]., pomocą brata swego Wologeza, począł iuż iawnie na Armenią napadać; mieszkańców, których wiernemi Rzymianom być rozumiał, dzierżawy pustoszyć; potyczki z nami unikać; a tam i owdzie latаiąc, więcey sławą, niżeli bronią postrachu rozsiewał. Łudzony długo Korbulon, nie mogąc nieprzyiaciela w polu dostać, musiał, za przykładem iego woysko swe na kilka części rozesłać, aby Legatowie i Rotmistrze ze swemi udziały z różnych go mieysc płoszyli. Wskazał też do Antyocha [118]. króla, ażeby wkroczył do pogranicznych prowincyi; ponieważ Farazman zamordowawszy syna Radamista, pod pozorem knowaney zdrady, ażeby wierność swą ku nam okazał, zastarzałe ku Ormianom gniewy silniey wywierał. Na ów czas też pierwszy raz wezwani na pomoc Izychowie [119]., naród nigdy nam nie soiuszny, stronami Armenią szarpał. A tak gdy wszystko Tyrydatowi opak poszło, wyprawił posłów, żaląc się swoim i Partów imieniem, „że po wziętym zakładzie, i „ ponowioney, zyskowney na czas dalszy dla obu „ narodów, przyiaźni, wyganiano go z dawnych „ dzierżaw Armenii. Ze Wologezes dla tego „ się ieszcze do broni nie ma, iż woli te zatargi

„ prawem raczey i sprawiedliwością, niżeli bo-
„ iem zakończyć: że ieśli Rzymianie woyny pra-
„ gną, nie brak ieszcze Arsacydom na męstwie
„ i szczęściu, którego nie raz z klęską swoią do-
„ znali." Wszakże Korbulon wiedząc dobrze, że siły Wologeza bunt Hirkanów [120.] na wodzy trzymał, radził Tyrydatowi udać się z prożbą do Cesarza: „że tym sposobem na tronie się utrzy-
„ ma, bez wylania krwie poddanych, ieśli zanie-
„ chawszy późnych i płonnych nadziei, bliskich
„ się i pewnieyszych uiąć zechce."

XXXVIII. Ponieważ zaś, po częstych z obu stron poselstwach, żaden się krok do istoty pokoiu nie uczynił, postanowili ziachać się z sobą na pewne mieysce dla umowy. Tyrydat wskazał do Korbulona: „że przybędzie z tysiącem kon-
„ nych dla bespieczeństwa: że wódz Rzymski
„ może mieć ile, i iakich chce ludzi przy boku,
„ byleby dla pozoru pokoiu, bez szyszaków i
„ pancerzów stanęli." Każdemu człowiekowi, dopieroż staremu i opatrznemu hetmanowi łacno się było domyślić, do iakiego celu barbarzyńska zmierzała chytrość. Dla tego sobie mnieyszą liczbę naznaczył, a większey Rzymianom pozwalał, ażeby łacniey zdradę przygotowaną ukrył. Nie wieleby zaiste ważyła obnażona z przyłbic i kirysiów zgraia, stoiąc na celu iazdy, do łuczney strzelby należycie wyćwiczoney. Wszakże Korbulon, iakby się nie dorozumiał, odpowiedział posłom: „że w rzeczach publicznego dobra ty-
„ czących się, w obecności wszystkich woysk
„ mieć rozmowę należy:" i razem obrał mieysce, maiące częścią lekko pochyłe pagórki, dla postawienia piechoty, częścią równinę, sposobną do uszykowania iazdy. Gdy przyszedł dzień



umowie naznaczony, wyciągnął Korbulon na skrzydłach roty sprzymierzone z posiłkami królów, a we śrzodku postawił pułk szósty, zmocniony przyzwanym w nocy z Trzeciaków [121.] na trzy tysiące ludem, tak dobrze zmieszanym z drugiemi pod iednym orłem, iakby się tylko ieden wydawał ufiec. Nadszedszy Tyrydat pod wieczor, stanął opodal, zkąd go barziey widzieć, niżeli słyszeć można było: przeto bez żadney rozmowy wódz Rzymski każdemu do swego obozu wrocić się kazał.

XXXIX. Tyrydat zaś, czyli przez podeyrzenie, że się nasi w rożne udali strony, czyli chciał idącą z Trapezuntu morzem Ponckim [122.] żywność zabrać, dał znak skwapliwie na odwrot. Lecz ani wozów rozbić nie mógł, ponieważ góry, któredy ią prowadzono, garnizony nasze osiadły; Korbulon też, żeby się woyna próżno nie wlekła, a Ormianów do bronienia swych dzierżaw przymusił, zamki im burzyć postanowił. Zleciwszy zatym drobnieysze fortece Kornelemu Flakkowi Legatowi, i Insteiowi Kapitanowi Obożnemu, sobie twierdzę nazwiskiem *Volandus* [123.], naymocnieyszą w owey Prowincyi zachował: a po obeyrzanym położeniu mieysca i mocy iego, tudzież uczynionych przygotowaniach do szturmu, upominał żołnierzów, „aby włóczęgów owych,
„ którzy ani pokoiu ani bitwy niechcą, a swe gnu-
„ śne tchórzostwo ucieczką okazuią, precz z
„ owego przytułku wyparli, na sławę i korzyść
„ pamiętaiąc." Podzielił zatym woysko na cztery części: iedni ze złożonemi w żółwia [124.] puklerzami mur podwalać, drudzy drabiny przystawować, inni z dział groty i ożogi ciskać mieli: a kuszarzom i procnikom osobne mieysce nazna-

czone, zkądby zdala kamienie rzucali, równym zewsząd na wszystkie strony podstępem, aby nieprzyiaciel rozerwany wzaiemney sobie pomocy nie dawał. Co z takim mestwem waleczne wykonało woysko, że przed godziną szóstą wieczorną, uprzątnione z obrońców mury, wywrócone bramy, dobyte szturmem wały; wybito rośleyszych, bez straty żadnego żołnierza, prócz niewielu ranionych: motłoch gnuśny pod wieńcem [125] zaprzedano; wszystek łup zwycięzcom się dosłał. Równe Legatowi i Obożnemu posłużyło szczęście, kiedy dobywszy w iednym dniu trzech zamków, inne postrachem, lub dobrowolnym obywatelów poddaniem się opanowali. Ta pomyślna wyprawa tyle dodała serca rycerstwu naszemu, że się o stołeczne miasto Artaxatę [126] pokusiło. Atoli hetman niechciał prowadzić woyska krótszą drogą, albowiem ciągnąc mostem, na rzecze Araxie [127], która miasto oblewała, zbudowanym, podałoby się na sztych nieprzyiacielowi: przeto opodal szerszemi mieliznami przeszło.

XL. Tyrydat ważąc się długo miedzy wstydem i boiaźnią; ponieważ nie broniąc miasta, stałby się nieużytecznym, przeciwnie naraziłby i siebie, i całą iazdę na niebeśpieczne, w górzystym kraiu, mieysca; przedsięwziął nakoniec wyprowadzić woysko w pole, i nazaiutrz albo się z Rzymianami spotkać, albo zmyśloną ucieczką na zasadzki ie narazić. Otoczył zatym nagle woysko nasze, czego się Korbulon spodziewaiąc, tak swe pułki rozporządził, aby i do marszu i do bitwy gotowe były. Na prawey stronie ciągnął pułk trzeci, na lewey szósty: we śrzodku postępowali wybrani z dziesiątego pułku co naymężnieysi: wozy szły pomiedzy szykami: tyłu zaś strzegła iazda, wziąwszy rozkaz, ażeby nacieraiącym wrącz się broniąc na mieyscu, pogoni zaniechała. Na skrzydłach strzelców i piechotę z resztą konnych postawiono: lecz idącym po lewey ręce kazano się rozciągnąć przez doliny, ażeby w przypadku napadu nieprzyiaciela, z przodu go zaraz i z boków można było przywitać. Tym czasem Tyrydat przyskakiwał zewsząd, daley iednak niżeli na strzelenie, a raz postrachem, iakby się zbliżał, drugi raz uchodem iakby z boiaźni, łudził bez ustanku, chcąc zmieszać szyki, a potym z nieładu korzystać. Lecz gdy się Rzymianin nie dawał uwieść, a ieden tylko Dekuryon [128] iazdy, poskoczywszy zuchwaley, natychmiast grotami osypany, innych przykładem klęski w porządku utrzymał, widząc król, że nic nie zyska, za nadeyściem zmierzchu nazad się cofnął.



XLI. Korbulon założywszy na mieyscu obóz, namyślał się, ieśli miał ciągnąć zaraz pod miasto z ludem, i mury otoczyć, rozumieiąc ze król tam się udał. Lecz uwiadomiony od śpiegów, że się on w dalszą drogę, niewiadomo czy do Medów [129], czy do Albanow puścił, czekał świtu, a tym czasem lekkim chorągwiom pod mury się zbliżać, i zdala szturm zaczynać kazał. Wszakże mieszkancy otworzywszy bramy, sami się dobrowolnie z maiątkami swemi poddali, co ich od zguby zachowało. Miasto spalone i z ziemią zrównane, ponieważ ani go zachować dłużey bez znacznego garnizonu, dla obszerności murów można było, ani się w woysku naszym tyle znaydowało żołnierzow, ażeby i obronie i polowym potrzebom wydołać mogło: zostawione zaś w całości bez

straży żadney, nie wieleby samym wzięciem sławy przyniosło. Zdarzyło się nadto, z boskiego prawie zrządzenia cudo, kiedy wszystkie przedmieścia aż po mury słońce oświecało, sam tylko środek tak nagle czarne z łyskawicami zaćmiły obłoki, że się zdawało, iż niechętne nieba, miasto one na zgubę skazały. Z tey przyczyny Neron *Imperatorem* okrzykniony. Uchwalił Senat publiczne modlitwy na podziękowanie bogom, oraz posągi, bramy tryumfalne i dozgonny Konsulat dla Cezara. Rozkazano w poczet świąt policzyć dni wszystkie, których odniesione w polu, oznaymione w mieście, a ogłoszone w Senacie zwycięstwo było. Postanowiono i inne tym podobne rzeczy, z takim pochlebstwa natężeniem; że Kassyusz przyzwalaiąc na drugie honory dołożył: „Jeśli za wszystkie powodzenia Rze„ czypospolitey dziękować mamy bogom, cały „ rok na modły nie wystarczy: należy podzielić „ dni święte i robotne, w którychby się i chwale „ boskiey zadosyć uczyniło, i ludzkie prace „ uszczerbku nie miały."

XLII. Po rożnych nakoniec przygodach, a silnieyszey coraz ku sobie nienawiści, odniosł karę, nie bez szemrania na Senekę, sławny ow plotkarz Publiusz Suilius [130]. Nie było nadeń za panowania Klaudyusza straszliwszego potwarcy: przedayny kłamca, za odmianą nawet czasow, nie tak z hardości, iak sobie nieprzyiaciele życzyli, spuścił, kiedy wolał być winowaycą uznanym, niżeli się ukorzyć. Dla przyśpieszenia mu zguby, wskrzeszona, iak powiadano, rada owa Senatu, i kaźń prawem Cyncyusza [131], uchwalona na tych, którzyby stawaiąc w sprawach podarki brali. Suiliusz z przyrodzenia hardy, a sy-



łością wieku swobodny, ruszył obelżywych słow na Senekę, wyrzucaiąc mu: „że przyiacio„ łom Klaudyusza z tey miary był niechętnym, „ iż go sprawiedliwie z miasta wywołać kazał: „ że na gnuśnych naukach, i z głupiemi żaki w „ szkole czas ztrwoniwszy, uwiądł z zazdrości „ ku tym, którzy dzielną a nieskażoną wymowę „ swoią, całości obywatelskiey poświecili. By„ łem" powiadał, „Kwestorem Germanika [132], „ kiedy on dom iego cudzołostwem zelżył. Nie „ wiem zkąd większa hańba, czy za uczciwą pra„ cę brać dobrowolne nagrody, czyli córek książęcych [133] sromotami znieważać łoża? Z ia„ kiey to filozofii ustaw doszedł ow mędrek, „ ażeby w przeciągu czterech lat łaski pańskiey „ 5,558,578. czer: złot: [134] zebrał? nałowił iak „ w myśliwcze sieci tyle testamentów, tyle dóbr „ bezdzietnych Rzymian? [135] wyssał Włochy i „ inne prowincye niezmiernym [136] lichwiar„ stwem? Zayrzy tey grosza odrobinie, którą „ pracy moiey winienem. Wolę zaiste potwa„ rzy, wolę wszelkie przygody i niewiem iakie „ ponieść męki, niżeli sędziwey, a dawnemi „ zasługami ozdobioney głowy, raptowney tey ie„ go i ledwo wylęgłey fortunie uchylić."

XLIII. Nie zbywało na tych, którzy Senece toż samo, ba i z przykładką ieszcze donieśli. Znaleziono oskarżycielów, co mu zadawali ieszcze, „ że rządząc Azyą zdzierał sprzymierzeńcow, i „ publicznym skarbem szkatułę swą bogacił." Lecz gdy oni prosili o rok, dla zupełnieyszey na mieyscu samym inkwizycyi, obrano krotszą drogę, poczynaiąc od przedmieyskich występków, których świadkowie byli pod ręką. Zadano mu „ że Kwintus Pomponi [137], roziątrzony iadowi-

„ tą iego żałobą, iedynie z rozpaczy woynę do-
„ mową podniósł: że z iego także powodu Julia,
„ Druza córka [138], i Poppea Sabina o śmierć
„ przyprawione: Walery Azyatyk [139]. Lucyusz
„ Saturnin i Korneli Lupus zdradzeni zginęli."
Nakoniec wszystkie nayokropnieysze kaźni, na tylu z Rycerstwa wywarte, i całe Klaudyusza okrucieństwo iemu przypisowano. A gdy Suili począł się bronić, „że to nie ze swego domysłu,
„ ale z woli panuiącego czynił" przerwał mu mowę Neron: „wiem ia," rzecze, „z rękopismów
„ oycowskich, iż on nikogo do żałoby nie przy-
„ musił." Zwalał obwiniony na Messalinę, lecz i tym nie wygrał. „Czemuż albowiem innego nie
„ obrano, ażeby wszeteczney okrutnicy był na-
„ rzędziem? Należy karać samych posługaczów
„ złości, którzy dopiąwszy nagrody złoczyństwa,
„ samo złoczyństwo na drugich walą." Zatym sąd odiąwszy Suilemu część maiątku (ponieważ synowi i wnuczce część przyznana, oraz co im od matki i babki testamentem zapisano) wygnał na wyspy Balearskie; kędy, równie podczas sprawy iako i po dekrecie niezłamany na umyśle, roskoszne i wygodne życie, prowadził [140]. Syna iego Nerulina, z nienawiści ku oycu, od oskarżycielow o zdzierstwa publiczne doniesionego uwolnił Cezar, maiąc dosyć iuż nasyconą zemstę.

XLIV. Około tegoż czasu Oktawi Sagitta Trybun gminny, zapalony dziką miłością ku Poncyi mężatce, wytargował na niey mocą podarkow, cudzołostwo i rozwod z mężem, dawszy sobie słowo, że się potym pobrać mieli. Lecz Poncya zostawszy wolną, poczęła zwlekać, wymawiaiąc się przeciwnym oycem: na resztę wy-



patrzywszy bogatszego, wbrew Oktawiemu powiedziała, „że mu za przyiaźń dziękuie." Zawiedziony w nadziei Sagitta, żalił się na niewierność, czynił pogróżki, „że go i ze sławy i z pie-
„ niędzy obrała," zaklinał na życie, które mu samo tylko pozostało. Atoli gdy zawsze wstręt odbierał, prosił przynaymniey o noc iednę pociechy, którąby ukoiony, folgę napotym swym żalom uczynił. Umówiona noc. Poncya poufałą dziewkę na straży postawiła. Oktawi maiąc puginał ukryty, i iednego z sobą wyzwoleńca, wszedł do pokoiu. Więc iako bywa w miłosnych gniewach, po różney wymowek i prozb, zgody i sprzeczek kolei [141]., gdy część nocy na kradzionych zeszła przysmakach; zbestwiony lubieżnością cudzołożnik, żelazem nielękliwą kobietę przeszył, potym biegącą na ratunek służebną zraniwszy, z pokoiu uciekł. Nazaiutrz gdy się rozgłosiło zaboystwo, nikt nie wątpił o sprawcy, przekonanym że tam w nocy przebywał. Lecz wyzwoleniec przyiął na siebie zbrodnią, powiadaiąc „że się krzywdy pańskiey nad niewierną
„ pomścił" i niezwyczaynym przykładem wielu poruszył, póki służebna z rany otrzeźwiona prawdy nie obiawiła. Zapozwany przed sąd Konsulów złoczyńca od oyca zabitey, i po złożonym urzędzie Trybuna, według prawa na zaboycow ukarany [142].

XLV. Nie mniey szkaradna tegoż roku rozpusta, srogim Rzeczypospolitey szwankom otworzyła drogę. Znaydowała się w mieście Sabina Poppea, córka Tyta Olliusza. lecz imie nosiła dziada swego z matki [143]., który dom swoy Konsulatem i tryumfem przyozdobił. Albowiem Olliusz ociec iey, nie osiągnąwszy ieszcze wyższych

dostoieństw [144], dla przyiaźni Seiana zginął. Nie brakowało nic tey kobiecie, krom uczciwey duszy. Od matki [145], która wszystkie spółczesne damy gładkością celowała, wzięła zacność i urodę, oraz dostatki wysokiemu urodzeniu przyzwoite. W rozmowach grzeczna i dowcipna, umiała kształtnie skromnością lubieżne powlekać zapały. Rzadko wychodziła z domu, z zakrytą poczęści twarzą, czy dla umknienia sytości oczom, czyli że tak przystało. Lekce ważąc sławę, nie przebierała miedzy żonatemi i młodzieńcami: a niestateczna w swoich, nieczuła na cudze kochania, serce tylko za zyskiem przenosiła. Tę kobietę, lubo iuż złączona z Rufem Kryspinem rycerskiego stanu, syna z nim miała, przyłudził Salwius Othon, [146] bądź podarkami i urodą, bądź że u Nerona dziwną miał miłość; i z cudzołożnika małżonkiem iey został.

XLVI. Wkrótce po swym ożenieniu, począł ią chwalić z urody przed Neronem, czy nieostrożny w miłości, czyli go chciał zapalić, rozumieiąc że mu spólne łoże, spólną z panem potęgę ziedna. Słyszano nie raz mowiącego, gdy powracał z biesiady Cesarskiey: „idę do mego za-„ szczytu, do moiey piękności, żądzy powszech-„ ney, i roskoszy wszystkich szczęśliwych." Po tylu słodkich przyłudach, nie długo się Neron do wędy ociągał: bo Poppea uczyniwszy sobie wstęp do pałacu, poczęła się wkradać w pochopne młodzieńca serce, zmyślaiąc, „że wdzięka-„ mi iego zatlona, miłosnych stosow dłużey wy-„ trwać nie zdoła." A gdy postrzegła silnieysze coraz ku sobie Cezara chęci, ustroiwszy dumę, mowiła mu, gdy ią chciał na iedną i drugą noc zatrzymać: „iestem mężatka: niechcę takiego mał-



„ małżonka tracić, którego związkiem wszystkie „ przenoszę stany: tam wspaniały umysł, tam „ równa w domu okazałość, tam wszystko nay-„ wyższey godne fortuny. Ty się w nikczemne „ z podłą dziewką wdawszy zaloty, czegożeś ze „ służebney przyiaźni, krom hańby i podłości „ naciągnął?" Tak tedy Othon naprzód ze zwykłey poufałości wypadł, a wkrotce od boku Cesarskiego oddalony: nakoniec aby miłość spolnika nie miała, do Luzytanii na rządzenie owey prowincyi posłanym został. Kędy się aż do domowych turnieiow, odmieniwszy bezecny życia pierwszego sposob, poczciwie sprawował, prostuiąc pracą, w czym próżniacką swobodą wykroczył.

XLVII. Dotąd Neron zbrodniom i sromotom pokrywki szukał. W naywiększym zaś miał podeyrzeniu Kornellego Syllę [147], biorąc za chytrość gnuśny iego umysł, iakoby tym pozorem uknowane iakieś zdrady pokrywał. Tę w nim boiaźń, Gratus wyzwoleniec, który zestarzawszy się na usługach Tyberyusza, poiął dobrze panuiącego domu fortele, takowym kłamstwem natężył. Był na ow czas naysławnieyszym do schadzek nocnych mieyscem, most nazwany *Milvius* [148], kędy i sam Neron uczęszczał, ażeby się beśpieczniey za miastem w rospusty wdawał. Ztamtąd gdy raz powracał, udawał przed nim kłamca, „ iakoby nań Sylla zasadzki uczynił, na drodze „ Flamińskiey [149], i że szczęściem Cezar onych „ się uchronił, powracaiąc ogrodami Sallustyu-„ sza." Dało okazyą do tey potwarzy, iż któryś z dworskiey młodzieży powracaiąc, nabawił próżney trwogi iedynie przez pustotę, iakich głów na ow czas wiele się w mieście namnożyło. Al-

bowiem żadnego nie widziano ze służalców Sylli, i sam pan gnuśny z przyrodzenia, a do żadney przewagi niepochopny, brzydził się wszelkim złoczyństwem. Z tym wszystkim, iakoby prawem przekonanemu, kazano z oyczyzny ustąpić, i w Marsylii na wygnaniu siedzieć.

XLVIII. Pod temiż Konsulami słuchano posłów Puteolańskich [150], których osobno starszyzna, a osobno pospólstwo wyprawiło, żaląc się iedni na łakomstwo urzędników i możnieyszych, drudzy na niesforność gminną. Lecz gdy od zwady przyszło do kamieni, i pogróżek podpału, a nakoniec do oręża i zaboiów; wysłany na poskromienie hałasów Kaius Kassyusz: którego ze surowości znieść nie mogli, na prożbę iego poruczona rzecz cała braci Skryboniuszom, z przydaniem roty Pretorskiey. Zatrwożony lud, po ukaranych hersztach, znowu do zgody i pokoiu powrócił.

XLIX. Nie wspomniałbym tu wiadomey owey rady Senatu, która pozwoliła Syrakuzie [151] przestąpić liczbę zamierzoną wysiekaczów, gdyby się Petus Trazea [152] temu nie sprzeciwił, i nie dał powodu oszczercom do nagany zdania swego. „Czemu," powiadali, „ieśli rozumie, że „ ieszcze w Rzeczypospolitey swobodnych mów „ niepotłumiony zaszczyt, za takiemi się płocho„ ściami ugania? Czemu nie raczey o woynie, „ pokoiu, podatkach, prawach, i co tylko pu„ blicznego rządu tyka, radzi lub odradza? Wszak „ wolno Senatorom, gdy przychodzi z kolei wo„ tować, mówić co sie podoba, i o wniesienie „ prosić. Alboż to iedno poprawy godne, aby „ Syrakuza w liczbie wysiekackiey nie wykracza„ ła? Pewnie wszystko się w Rzeczypospolitey



„ tak dobrze dzieie, iakby Trazea, nie Neron „ państwem władał? Jeśli się główniewsze rzeczy „ pomiiaią, na co lekkich poruszać?" Gdy się pytali przyiaciele Trazei o przyczynę, „wiem ia" odpowiedział, „co się dzieie, ani zdań waszych „ poprawiam; alem to uczynił przez wzgląd na „ honor Senatu, aby świat widział, że tam ni„ gdy na troskliwości o wielkich rzeczach nie „ zbędzie, kędy się na drobne nawet daie bacz„ ność."

L. Tegoż roku, wzruszony ustawicznemi ludu, na uciski celnicze, skargami Neron, namyślał się, ieśli miał wszystkie cła poznosić, naypięknieyszy zaiste ludzkiemu narodowi chcąc uczynić upominek [153]. Atoli zapęd iego, pochwaliwszy naprzód wielkość umysłu, wstrzymali Senatorowie, powiadaiąc, „iż Rzeczpospolita upaść„ by musiała, gdyby dochody, na których się „ wspiera, zostały nadwerężone. Albowiem po „ zniesieniu cła od wprowadzenia i wywozu towa„ rów [154], zapewnieby i o zniesienie podatków „ proszono [155]. Za kwitnącey ieszcze Rzeczypo„ spolitey, ustanowione są od Konsulów i Try„ bunów celne towarzystwa [156]. Wszędy tak „ rozumny uczyniony pomiar, ażeby się potrze„ bne wydatki z intratami należycie zgadzały. „ Należy umiarkować chciwość celników, ażeby „ znoszone przez tyle lat bez sarkania powinno„ ści, nowym ciemiężeniem skarg za sobą nie „ ciągnęły."

LI. Rozkazał zatym Neron, „ażeby każdy „ podatek publiczny, iawnym odtąd prawem był „ opisany; ażeby zaniedbanych w czasie swoim „ poborów celnych, po upłynionym roku nie „ wymuszano: ażeby w Rzymie Pretor, a w pro-

„ wincyach namieśnicy Pretorów i Konsulów,
„ mogli każdego czasu celników karać: aby
„ żołnierze wolni byli, wyiąwszy tych, którzy
„ się handlem bawią." Postanowił i inne rzeczy sprawiedliwe, które się przez krótki czas zachowuiąc, potym w zapomienie poszły. Trwa iednak do naszych, zniesienie czterdziestego i piędziesiątego grosza 157., tudzież innych niegodziwego zysku celniczym łakomstwem wynalezionych imion. Umiarkowane dowozy zboża z prowincyi zamorskich 158. Ustanowiono nadto, „aby
„ szprów w reiestr podatkowy nie wpisywać, ani
„ ich do płacenia od statków przymuszać 159."

LII. Uwolnił Cezar Sulpicego Kameryna i Pomponiusza Sylwana Prokonsulów Afryki, od tey prowincyi oskarżonych. Na Kameryna zachodziły prywatne skargi, i w małey liczbie, barziey o zdzierstwa, niżeli o okrucieństwo. Sylwana oskoczyła moc oskarżycielów, prosząc o danie czasu do sprowadzenia świadków: on zaś żądał, ażeby się zaraz mógł bronić. Czego dokazawszy pieniężną a bezdzietną starością, przeżył napotym tych samych, których go zabiegi z niebespieczeństwa wyrwały.

LIII. Dotąd w Niemczech panowała spokoyność, staraniem wodzow, którzy po z powszedniałych tryumfach, spodziewali się znakomitszey z pokoiu sławy nabyć. Hetmanili na ow czas w woysku Paulin Pompeius, i Lucyusz Wetus. Ażeby iednak żołnierstwo prożniactwem nie gnuśniało; ów zaczętą przed sześciądziesiąt i trzema laty groblę od Druza 160., dla pohamowania Renu zakończył: ten rzeki Mozellę i Arar złączyć 161. przekopem zamyślał, ażeby woysko naprzód morzem, Rodanem i Ararem do owey



kopanicy zpuszczone, potym Mozellą i Renem do Oceanu spławić się mogło: przezcoby się i przykrość lądowey podroży uprzątnęła, i morze oboie rzecznemi wodami z sobą zpoiło. Zayrzał temu dziełu Elius Gracyalis, Legat Belgicki, grożąc Wetusowi, „ażeby pułków do cudzey pro-
„ wincyi nie prowadził, i Gallów do siebie nie
„ przyłudzał:" przydawał, „że takowy postę-
„ pek nabawiłby trwogi Cezara:" czym się pospolicie uczciwym przedsięwzięciom droga zagradza.

LIV. W reszcie w ustawicznym żołnierstwa próżnowaniu, łacno płonne gruchnęły wieści,
„ że Legatom odięta moc prowadzenia woyska
„ na nieprzyiaciela." Przeto Fryzowie 162. posławszy młódź przez lasy i bagniska, a gmin płcią i wiekiem niedołężny sprowadziwszy do brzegu 163. ieziorami, osiedli próżne, i żołnierskim potrzebom zachowane grunta, maiąc na czele Werryta i Maloryxa, którzy tym narodem rządzili, ile Niemcom panować można 164. Więc założywszy mieszkania, i zasiawszy role, poczynali iuż sobie, iak w oyczystey ziemi gospodarzyć, kiedy Wibius Awitus, następca Paulina w Prowincyi 165., pogroziwszy gościom woyną, ieśliby do dawnych dzierżaw nie ustąpili, albo nowego siedliska u Cezara nie otrzymali, nakłonił Werryta i Maloryxa, że się w drogę puścili. Przyiechawszy do Rzymu, nim z Neronem, innemi sprawami zaprzątnionym mowić mogli, oglądaiąc tym czasem różne ciekawości, które się barbarzyńcom pokazuią, weśli na teatrum Pompeia, dla widzenia wielkości ludu Rzymskiego. Tam gdy po swoiemu, niesmakuiąc w nieznaiomych widokach 166., badali się raczey o porządku siedzą-

cych, które mieysce Rycerstwo, które Senat zastępował; postrzegli miedzy Senatorami niektórych po cudzoziemsku przybranych 167. Pytali się zatym „coby to byli za ludzie?" Gdy im odpowiedziano „że to są Posłowie narodów, sta„ teczną przyiaźnią i wiernością ku Rzeczypo„ spolitey nayznakomitszych" zawoławszy „Nie „ masz narodu, któryby Niemców męstwem i „ wiernością przewyższył" ruszyli się z mieysc swoich, i miedzy Senatorami usiedli. Ten postępek grzecznie przyięty od przytomnych: tłómaczono bowiem, że to z wrodzoney szczerości i chwalebney emulacyi uczynili. Neron obu prawem obywatelstwa nadał, a Fryzom ustąpić do swych własności rozkazał. Nieposłusznych, posłana iazda posiłkowa, wpadnieniem nagłym, przymusiła do ucieczki, poimawszy i pobiwszy tych, którzy się uporniey opierali.

LV. Wkrótce też same role 168. opanowali Anzybarowie 169., naród potężnieyszy tak liczbą ludzi, iako politowaniem nad sobą sąsiadów, ponieważ wygnani od Chauków, nie maiąc gdzie osieść, o bespieczny tylko przytułek prosili. Dopomagał im sławny w owych narodach, a nam też wierny Boiocalus, powiadaiąc, „że podczas bun„ tu Cherusków, w kaydany okuty z rozkazu Ar„ miniusza, służył potym w woysku naszym pod „ Tyberyuszem i Germanikiem 170.; że tak długo„ letnią wierność pomnaża teraz nowym obowiąz„ kiem, poddaiąc swóy naród Rzymianom. Co za „ potrzeba tyle próżnych pól trzymać, że tam kie„ dyś trzody i stada żołnierskie chodzić maią? trzy„ maycie wyznaczone żołnierzom waszym grunta, „ tam gdzie oni mieszkaią, lecz pustyń i odło„ gów, wyżey sobie, nad przyiaźne narody, nie



„ szacuycie. Mieszkali w nich przedtym Chama„ wowie 171., potym Tubanci, nakoniec Uzype„ towie osiedli. Bogom niebo, ludziom ziemia „ oddana, puste mieysca każdemu są wolne 172." To powiedziawszy obrócił oczy na słońce, a wzywaiąc drugich świateł niebieskich, pytał się, iakby przytomnych: „Będziecież patrzeć na te pu„ stynie, a nie raczey ie morzem zatopicie, nie „ daiąc w dziedzictwo tym świata wydziercom? „ 173."

LVI. Poruszony temi słowy Awitus odpowiedział. „Trudno się opierać woli możnieyszych: sami bogowie, których wzywacie na „ pomoc, oddali Rzymianom wszystko w zupełny szafunek, innego nad niemi, prócz ich sa„ mych, nie stanowiąc sądu 174." To mówił publicznie Anzybarom; samemu zaś Bojokalowi w osobności obiecał dać grunta, przez wzgląd na dawną przyiaźń. Lecz on brzydząc się obietnicą, iakoby nagrodą zdrady, rzekł: „ieśli żyiącym „ zbywa na ziemi, nie zbędzie umarłym." I tak się rozeszły niechętne strony. Anzybarowie Brukterów, Tenchterów i dalsze nawet narody, do spólney wzywali woyny. Awitus zaś, napisawszy list do Kurtyla Mancyi, Legata wyższych Niemiec, „ ażeby przeszedszy Ren, z tyłu nieprzyiaciołom „ zaszedł," sam ze swemi pułkami wkroczył do kraiu Tenchterów, grożąc wycięciem, ieśliby niechcieli sprawy rozłączyć. Po odstąpieniu tych, gdy i Brukterowie równą boiaźnią zdięci, i inne narody niechciały w cudze mieszać się niebespieczeństwo, opuszczeni Anzybarowie cofnęli się do Uzypiow i Tubantów. Zkąd wygnani, gdy się po kraiu Kattów i Cherusków, szkodliwi włóczęgowie długo tłukli, wybita na cudzym

wszystka młodzież, a motłoch niedołężny na łup rozdzielony.

LVII. Tegoż roku powstała sroga miedzy Hermundurami i Kattami wrzawa, gdy oba sobie narody, graniczną, a w sól obfitą rzekę [175] przywłaszczały. Podżegało, prócz wrodzoney do zatargów i bitew chęci, zabobonne mniemanie: „ iż owe mieysca naybliżey sięgaią nieba, a z „ nich bogom naylepiey modłów śmiertelnych „ wysłuchiwać.“ Zkąd osobliwszym ich darem, w rzece owey i w lasach znayduie się sól, innym zgoła od drugich kraiów obyczaiem: bo nie usechem wylewów morskich, lecz samym żarzewia wodą ową skropieniem, ze dwu przeciwnych sobie zpieka się żywiołów [176]. Z tym wszystkim zaczęta woyna większą Kattom przyniosła klęskę, ponieważ zwycięzcy Hermundurowie, poświęciwszy Marsowi i Merkuremu [177] przeciwne woysko, ludzie, konie, i cokolwiek się im w ręce dostało, do szczętu wybili. Tak pogróżki Kattów, na ich się samych zgubę obróciły. Miasto też Juhonów [178], zprzymierzone z nami, niespodzianym zniszczało przypadkiem, kiedy wybuchaiące z pod ziemi ognie [179], ogarnąwszy okoliczne wsie i pola, do samych się nawet murów osady naszey, niedawno założoney przymknęły. Trudno było ugasić pożarów. Niepomagały deszcze, ani ustawiczne rzeczną, lub inną iakąkolwiek wodą zalewy. Nakoniec, gdy iuż nie stawało rady, roziadłe uporczywą klęską wieśniactwo, poczęło zdala kamienie ciskać, a za opadaniem płomieni podstępuiąc bliżey, kiymi i biczami, iak zwierza iakiego płoszyło. Naostatek zwlekaiąc z siebie odzienie, rzucało ie w



ogień, aim plugawsze i wytartsze były te łachmany, tym skuteczniey pożar hamowały.

LVIII. Tegoż roku za wielki cud poczytano, że drzewo *Ruminalis* [180], które od ośmiuset i czterdzieści lat stoiąc na *Comitium* [181], Romula ieszcze i Rema niemowlętami widziało, iuż prawie ze pnia zprochniałego, świeże gałązki wypuściło.

*Koniec Księgi Trzynastey.*

## TREŚĆ KSIĘGI CZTERNASTEY.

Neron silnieyszą coraz ku Poppei pałaiąc miłością, matkę swą zabiia. XI. Posyła listy do Senatu exkuzuiąc swóy postępek. XII. Nakazane do bogów modły. Trazea tą niezbożnością rozgniewany wychodzi z Senatu. XIII. Neron na wszelkie się sromoty rozpasuie. XVII. Srogi zabóy miedzy obywatelami Nocery i Pompejanu. XVIII. Skargi Cyreneyczyków. Ludzi zacnych zgony. XX. Igrzysko pięcioletnie w Rzymie ustanowione. XXI. Rubellus Plautius oddalony. XXIII. Chwalebne dzieła Korbulona w Armenii. XXVII. Laodycea trzęsieniem ziemi obalona, własnemi dostatkami do pierwszego stanu przychodzi. Zaniedbane osady. XXVIII. Obieranie Pretorów rozporządzone. XXIX. Kleska Rzymian w Brytannii, z przyczyny odeyścia Paulina na wyspę *Mona*: utracona prawie cała prowincya, lecz wkrótce męstwem wodza, i pomyślną bitwą odzyskana. XL. Srogie występki. Prefekt miasta od własnego służalca ginie. XLVI. Tarkwicyusz Pryskus ukarany. Popis w Gallii. XLVII. Smierć Memmiusza Regula. XLVIII. Prawo maiestatu odnowione. LI. Coraz się w państwie gorzey dzieie: Burrus umiera. LII. Smiercią Burra nadwerężona Seneki powaga, który ażeby potwarzom zabiegł, mówi do Nerona, i od niego chytrą odpowiedź bierze. LVII. Tygellina większy coraz u dworu kredyt. LVIII. Jego staraniem

Plautus i Sylla giną. LX. Neron Oktawią wygania, i z Poppeą się żeni. Lud oto się buntuie. Oktawii zguba przyśpieszona. Smierć iey na wyspie Pandataria.

*To się działo w przeciągu czterech prawie lat pod Konsulami:*

R.Z.R. C.P.

| | | |
|---|---|---|
| DCCCXII. | 59 | K. Wipstanem Apronianem. L. Fonteiem Kapitonem. |
| DCCCXIII. | 60 | Neronem Klaud: Cezarem IV. Kossem Kornelim Lentulem. |
| DCCCXIV. | 61 | Cezoniuszem Petem. Petronim Turpilianem. |
| DCCCXV. | 62 | P. Maryuszem Celsem. L. Azynim Gallem. |



KAIA KORNELIUSZA

# TACYTA,

## *DZIEIOW ROCZNYCH*

### KSIĘGA XIV.

R.C.P. 59. — Z.R. 812.

I. Pod Konsulami Kaiem Wipstanem i Fontejem, umyślił nakoniec przywieść do skutku długo knowaną szkaradę Neron. Natężyło w nim dumę ukrzepione dawnością panowanie [1]. i zapalczywsza coraz miłość ku Poppei [2], która straciwszy nadzieię rozwodu Cezara z Oktawią, i małżeństwa z nim, za życia Agryppiny, hydziła ią synowi częstemi potwarzami: wtrącała niekiedy dotkliwe przycinki, nazywaiąc go *Niedorostkiem*, iakoby obcey ieszcze władzy podległy, nie tylko berła, lecz i woli własney panem nie był. „Czemu" mowiła, „zwlekasz me zamęście? „czylim nie ładna i nie z tryumfalney krwi uro„dzona [3]? czy o mey płodności i sercu nieobłu-

„ dnym wątpisz? lękasz się podobno Agryppi-
„ ny, abym zostawszy przynaymniey twą żoną,
„ krzywd Senatu, niechęci ludu, na dumę i
„ zdzierstwa matki utyskuiącego, nie obiawiła?
„ Jeźli Agryppina inney synowy, prócz nieży-
„ czliwey tobie, cierpieć niechce, wróć mię
„ Othonowi: poydę w naydalsze krainy, wołąc
„ z daleka o zniewagach Cesarskich słyszeć, ni-
„ żeli na niezblizu, krzywd iego uczestnica, pa-
„ trzeć." Tych i tym podobnych, łzami i nie-
rządniczą sztuką przyprawnych podniet nikt nie tłumił: bo lubo każdy życzył widzieć złamaną Agryppiny przemogę, żaden atoli niewierzył, aby się złość synowska aż do mordu matki zaciec miała.

II. Swiadczy Kluwiusz 4., „że Agryppina,
„ pałaiąc żądzą utrzymania powagi, do tey sro-
„ moty przyszła, że w południe 5., kiedy się Ne-
„ ron winem i iadłem rozpalił, często się opiłemu
„ wymuskana, umysłem wszetecznym, nadsta-
„ wiała. Ze godownicy widząc lubieżne całowa-
„ nia, i poprzednicze zbrodni pieszczoty, ostrze-
„ gli Seneke, który na strucie niewieścich po-
„ net, szukaiąc pomocy od niewiasty, nasłał na
„ Nerona Aktę 6, ażeby przez wzgląd na swe
„ niebespieczeństwo, a zniewagę pańską, do-
„ niosła mu, że się matka z niewstydów swych
„ wszędy przechwala, i że woyskowi ludzie nie-
„ zechcą cierpieć na swym czele skażonego be-
„ zecnym kazirodztwem wodza." Fabius Rustyk 7. powiada, „że nie Agryppina, lecz Neron tego żądał, i że te iego zamysły fortelna wyzwo-
„ lenka rozsypała." Atoli i Kluwiuszowi drudzy pisarze przyświadczaią, i publiczny tak odgłos niesie, czy to w rzeczy samey Agryppina tak sro-



gą przedsięwzięła zbrodnią, czyli się tylko zdawała o nowey myślić szkaradzie, ta która w dziewczęcych ieszcze leciech popełniwszy nierząd z Lepidem 8. w nadzieię panowania, i z tegoż powodu dawszy się potym 9. Pallasowi zelżyć, nakoniec kazirodną stryia łożnicą na wszystkie się zahartowała sromoty.

III. Począł zatym Neron unikać osobnych z nią schadzek. Ilekroć bądź do ogrodów, bądź do Tuskulum 10., bądź do Antium wyieżdżała, chwalił, że sobie rozrywkę czyniła: nakoniec gdzieżkolwiek przebywała, maiąc za nieznośną, zabić ią postanowił: w tym się tylko namyślał, ieśli trucizną, czy żelazem, czyli innym iakim sposobem miał swe zamysły wykonać. Obrał był naprzód truciznę, lecz zachodziły niektóre zawady: łrudno było podać ią u stołu, i na trafunek złożyć, po świeżym Brytannika przykładzie: namawiać też służalcow, zdawała się rzecz niepewna, przeciwko takiey kobiecie, która długą zbrodni praktyką nauczywszy się ostrożności z cudzych szwanków, umiała nadto lekarstwami przeciwko wszelkim uzbraiać się iadom. Zelazo i mord oczewisty iakby utaił, nie znaydował: do tego wątpił, aby go w wykonaniu tak okrutnych rozkazów słuchać miano. Namknął mu swóy dowcip Anicet wyzwoleniec, Admirał flotty Mizeńskiey 11., który Nerona w dzieciństwie wychowywał, a Agryppiny, równie od niey nienawidziany, nienawidział. Powiadał: „iż można zrobić okręt
„ 12., któryby na samym morzu sztucznie rozsy-
„ pany, niewiadomą zatopił. Nic nad morze
„ przypadkom barziey nie podlega: ieśli utonie,
„ któż będzie tak niesprawiedliwy, aby to złości
„ przypisywał, co woda z wiatrem zbroiła? wy-

„ stawisz potym kościoł i ołtarze, okażesz inne ża-
„ lu i miłości ku zmarłey pozory."

IV. Podobał się wyzwoleńczy przemysł, zwłaszcza że mu sam czas dopomagał, a święta w Bajach [13], nazwane *Quinquatruum* odprawowały się. Namówił zatym Agryppinę do przybycia, odzywaiąc się często: „iż trzeba ulegać rodzicom, „ i urażonych łaskę pozyskiwać" aby tym pogłoskę zgody uczynił, a matkę oszukał, zwyczayną kobietom w żądanych wieściach lekkowiernością. Gdy powracała z Antium, zaszedł iey naprzeciw u brzegu, i uściskawszy mile, prowadził do Baulów [14], wioski za kołem morskim, miedzy przylądkiem Mizenu, a ieziorem Baiańskim [15], oblaney. Stała miedzy drugiemi ozdobnieysza nawa, iakoby ią dla honoru matki sporządzono: miała albowiem zwyczay żołnierską galerą płynąć. Sprawił Neron bankiet, ażeby się w ciemnotach nocnych lepiey utaiła zdrada. Powiadano że iey ktoś poszepnął, i że wątpliwa kazała się nieść w lektyce aż do Baiów. Lecz wszelkie podeyrzenia pieszczotami ugładzone, przyięta mile, i u stołu wyżey syna posadzona. Po zwleczoney w poźną chwilę biesiadzie, gdzie Neron raz wesołą miną i żartami, drugi raz zasępionym czołem, iakby coś ważnego na ucho mówił, zabawiwszy matkę, prowadził ią nakoniec, tuląc się do piersi, i oczy w niey trzymaiąc [16]; czy to dla dopełnienia obłudy, czyli ostatnie na ginącą rodzicielkę weyrzenie, dzikie nawet miękczyło serce.

V. Zdarzyły nieba spokoyne morze i iasną poświatę na wyświecenie zbrodni. Miała Agryppina przy sobie dwoie poufałych ludzi. Krepereius Gallus stał nie daleko styru: Aceronia przypadszy do nóg leżącey na łożku pani, rozpowiadała



dała wesoło, upamietanie syna, i przywrócenie mu łaski macierzyńskiey. W tym, ledwo się dobrze odbiła galera, za daniem znaku, runął obciążony ołowiem pułap, i Krepereia na mieyscu przytłukł. Agryppinę z Acerronią kąty łóżkowe [17], niedawszy się ciężarowi złamać, od szwanku zasłoniły. Lecz gdy w zamieszaniu owym, gdzie niewiadomość przeszkadzała świadomym, nie następował rozpad, rzucili się maytkowie do chylenia nawy na ieden bok, aby ią nabraniem wody pogrążyć; lubo i w tym razie przeciwna strona ważąc się na drugi, nie tak gwałtowne sprawiła ponurzenie. Niebaczna Acerronia, udawszy się za Agryppinę, i wrzeszcząc o pomoc, drągami, wiosłami, lub co trafunek do rąk podał, okrętową bronią zamordowana. Agryppina siedząc w milczeniu, a ztąd mniey poznana, iednę tylko w barki ranę odebrała. Potym puściwszy się w pław, za nadeyściem łódek [18], przez Lukryńskie iezioro do wioski swey zaprowadzona [19].

VI. Tam rozważaiąc obłudną przez listy namowę, zmyślone honory; nie wiatrów zapędem na skały uniesioną, lecz niedaleko brzegu, nakształt ziemnego gmachu, z wierzchu ztrzaskaną nawę: rozmyślaiąc przytym śmierć Acerronii, a na ranę swą patrząc, iedynym śrzodkiem do zemsty być osądziła, zdrady nie znaiomość. Wysłała zatym wyzwoleńca do syna z oznaymieniem „ że łaską bogów, a iego szczęściem zachowana „ żyie: że go uprasza, ażeby, lubo szwankiem „ macierzyńskim zatrwożony, odłożył wizytę, „ ponieważ chwilę spoczynku potrzebuie." A tym czasem udaiąc spokoyność, kazała lekarstwa

sposobić, ranę opatrzyć, szukać testamentu Acceronii, i sprzęty iey zapieczętować: to tylko bez obłudy.

VII. Oczekiwaiącemu troskliwie końca swey niezbożności Neronowi doniesiono „że matka, „ lekko tylko raniona, zguby uszła, i że o sprawcy tey roboty nie wątpiono." Więc obumarły ze strachu, wrzeszcząc, iakoby iuż mściwa zbroiła służalców, zapalała woysko, szła do Senatu i ludu, przypadek swoy, rany i pobitych przyiaciół mordy opowiadała; nie wiedział iakiey się rady chwycić, czekaiąc co mu Burrus z Seneką powiedzą [20.], których zaraz przyzwać rozkazał; niewiadomo, ieśli dawniey o tym wiedzieli. Długo żaden z nich słowa nie rzekł, bądź rozumiejąc, iż mu darmo odradzać; bądź, że rzeczy do tego iuż kresu przyszły, że albo mu zginąć, albo matkę uprzedzić należało. Seneka pochopnieyszy zawsze do rady [21.] spoyrzawszy na Burra, spytał „ieśli żołnierskiey ręki zażyć można?" Odpowiedział Burrus: „że Pretoryanie, domowi „ Cezarów obowiązani, a pamiętni na Germanika, nic przeciwko krwi iego począć nie zechcą: „ niechay Anicet, iak zaczął, tak kończy." Chętnie się ow podiął dopełnić zbrodni: na co Neron „ teraz dopiero darem wyzwoleńca panować poczynam" zawoławszy, kazał mu wziąć co naypoufalszych, i śpieszyć co nayrychley. Sam zaś uwiadomiony, że matka przysłała doń Angeryna, ułożył scenę [22.] występku, kiedy mówiącemu posłańcowi podrzucił miecz pod nogi: potym iakby postrzegszy zdradę, kazał go w kaydany okuć, udaiąc „że nań matka nasłała siepacza, a po „ obiawioney zbrodni, sama się z rospaczy za„ biła."



VIII. Tym czasem, po rozgłoszym Agryppiny przypadku, iakby się trefunkiem zdarzył, biegło co żywo na brzeg z ciekawości. Jedni leźli na tamy [23.], drudzy na bliskie łodzie; ci brnęli po szyię, inni ręce dla ratunku wyciągali. Rozlegały się po brzegach lamenty, życzenia, pytania niepewne, niesforne odpowiedzi: leciały tłumy z pochodniami, gotuiąc wesołe okrzyki i powinszowania, za powziętą wiadomością o zachowanym życiu, póki ich groźna zbroynych kupa nie rozsypała. Anicet opasawszy żołnierstwem pałac, i wywaliwszy bramę, pochwytał snuiących się służalców, idąc prosto do pokoiu, przy którym nie wielu straż trzymało: inni się pędem wpadaiących ztrwożeni, rozpierzchnęli. Nie wielkie było w pokoiu światło, i iedna tylko służebna siedziała przy pani, troskliwszey coraz, „ że nikt od syna, nawet Angery nie przychodził [24.], że przededrzwiami pustki, i nagłe ha„ łasy, ostateczną iey podobno zgubę wróżyły." W tym wyszła dziewka. Agryppina rzekszy do niey „i ty mię porzucasz" a widząc Aniceta z Herkulem Kapitanem galery, i Olarytem Setnikiem [25.] zawołała: „Jeśli o zdrowie pytasz, po„ wiedz że się mam lepiey: ieśli chcesz zabić, „ nie wierzę: nie synowski to rozkaz." Rzucili się oprawcy do łożka i pierwszy Kapitan kiiem ią w głowę uderzył. A gdy Setnik dobył miecza, nadstawuiąc brzucha, „ten płatay" krzyknęła, i wielą ranami zamorzona poległa [26.]

IX. Na to wszyscy się zgadzaią: ieśli zaś oglądał ciało zabitey, i z piękności chwalił, iedni twierdzą, drudzy przeczą [27.] Spalona teyże nocy na biesiadnym łożu [28.], lichym okrządkiem. Nawet póki żył Nero, nie miała grobowca: do-

piero potym, za staraniem domowników, usypana mogiła [29] miedzy drogą Mizeńską i wsią Cezara Dyktatora, która z góry na podległe wybrzeże pogląda. Po rozpalonym stosie, wyzwoleniec iey, nazwiskiem Mnester [30] mieczem się przebił, niewiedzieć czy z miłości ku pani, czyli z boiaźni kary. Takowy zgon swóy przewidziawszy z dawna Agryppina, lekce go sobie ważyła. Bo gdy raz badała Chaldeyczyków o Neronie, a oni iey powiedzieli, „że będzie panował, lecz „ matkę zabiie" rzekła „niech zabiie, byle pa„ nował."

X. Dopełniwszy zbrodni Neron, począł dopiero poznawać szkaradę: strawił ostatek nocy raz na posępnym milczeniu, drugi raz porywaiąc się z łożka iak szalony, czekał dnia, iakby mu na ostatnią zgubę miał zaświtać. Naypierwsi go Trybunowie i Setnicy, za powodem Burra, w nadziei dzwigneli, biorąc za ręce z powinszowaniem, „że nagłey przygody i zdrady macierzyń„ skiey szczęśliwie uszedł." Rozbiegli się potym przyiaciele po kościołach; a za ich przykładem, pobliższe Kampanii miasta, biciem ofiar i poselstwami radość oświadczyły. Sam ustroiwszy obłudny smutek, gniewał się wrzkomo na swe ocalenie, i śmierć matki opłakiwał [31]. Lecz, ponieważ nie tak się łacno kształt mieysca, iako ludzkiey twarzy odmienia, i stawał mu w oczach groźny morza owego z brzegami pozór, (mówiono nawet, że się po okolicznych pagórkach dzwięk trąby, a z grobu ięki macierzyńskie dawały słyszeć) wyiechał do Neapolu, z tamtąd listy do Senatu w tey treści napisał:

XI. „Że Ageryn zbóyca, ieden z naypoufal„ szych Agryppiny wyzwoleńców, wszedł do



„ pokoiu z mieczem: za co odniosła karę od te„ goż sumnienia, którym zbrodnią uknowała." Przydawał inne zdala naciągnione występki: „ chciwość spólnego berła, przysięgi od rot pre„ torskich, poniżenie Senatu i pospólstwa: cze„ go niemogąc dokazać, przez złość na wszystkię „ stany, wstrzymała hoyność Cesarską ku żoł„ nierzom i gminowi [32], naraziła na zgubę tyle „ głów znakomitych. Ze wiele zażył trudno„ ści i zabiegów, aby ią od wdzierania sie do Se„ natorskich obrad, od słuchania poselstw za„ granicznych odciągnął [33]." Szarpiąc też nawiasem panowanie Klaudyusza [34], wszystkie owego rządu złoczyństwa na karb matki wkładał, z przydatkiem, „że iey zgubą naród ożył." Nie omieszkał i przygody na morzu. Lecz któryż głupiec wierzyłby temu, że się to trafunkiem stało? albo że od iedney topielnicy wysłany zbóynik, przez wodne i lądowe woyska z żelażem się do pokoiu Cesarskiego przedarł? Ztąd nie tak na Nerona, którego dzikość wszelkie przechodziła żale, skarżono, iako na Senekę „iż on w „ takowym piśmie wyznanie występku zawarł."

XII. Atoli dziwnemi pochlestwa wyścigami, nakazane publiczne modły u wszystkich ołtarzów [35]; uchwalono, „ażeby pod czas świąt „ *Quinquatruum*, kiedy odkryta zdrada, igrzy„ ska były wyprawowane: aby postawić w Sena„ cie posąg złoty Minerwy, a przy nim obraz „ Cesarski: aby dzień rodzinny Agryppiny mie„ dzy nieszczęśliwe był policzony." Trazea Petus, znosząc z milczeniem, albo lekko pozwalaiąc na przeszłe pochlebstwa, wyszedszy z Senatu na ów czas, i sobie do zguby dał przyczynę, i drugim wolności powodu nie uczynił. Około te-

goż czasu ziawiło się wiele cudów bez żadnego skutku. Niewiasta iedna urodziła węża: druga spółkuiąc z mężem piorunem zabita. Zaćmiło się nagle słońce: na wielu mieyscach upadły gromy: lecz to nie było znakiem iakowey bogów troskliwości [36], kiedy Neron długo ieszcze potym i panowanie i zbrodnie ciągnął. Wreszcie, chcąc ohydzić barziey pamięć matki, iakoby po iey zeyściu łaskawszym został, przywrócił do oyczyzny Junią i Kalpurnią [37], szlachetne niewiasty, tudzież Walerego Kapitona i Licyniusza Gabola, przeszłych Pretorów, których Agryppina wygnała. Pozwolił też odwieść popioły Lollii Pauliny [38], i grób dla nich zbudować: Iturjusza zaś i Kalwizego [39], których sam niedawno skarał, od kary uwolnił. Albowiem Sylana [40], wróciwszy się z dalekiego wygnania do Tarentu, iuż była umarła, ucieszona i przy zgonie upadkiem kredytu Agryppiny, którey nienawiścią upadła.

XIII. Troskliwy Neron, ieśli powolny Senat, przychylny lud znaydzie w Rzymie, zwlekał swoy wyiazd z Kampanii, kiedy mu iaki taki z wszetecznych pochlebców, w których podobno żaden dwór płodnieyszym nie był, perswadował „że imie Agryppiny wszędy nienawisne; „ że śmiercią iey natężyły się ku niemu przyiaźne „ ludu chęci: pośpieszyć więc należy bez boiaźni, a powszechney miłości obecnie doświadczyć.“ Drudzy prosili, aby mogli przodem iechać; i nad obietnice więcey ieszcze uyrzeli [41]. Wyszło mu na przeciw pospólstwo, na swe partye podzielone [42]: Senat wspaniale przybrany: stały uszykowane porządnie żon i dzieci gromady: budowano teatra, kędy przeieżdżał, iakie się stawić zwykły, dla lepszego widzenia wiaz-



dów tryumfalnych. Zkąd dumnieyszy publiczney wolności gromca, wszedł do Kapitolium, a oddawszy bogom dziękczynienie, na wszystkie się stromoty wyuzdał, do których źle umorzony pochop iaka taka ieszcze na matkę baczność hamowała.

XIV. Miał on zdawna chętkę do woźnictwa [43], i nieprzystoyną równie na swóy stan ochotę, brząkania na lutni pod czas biesiady, kunsztem komedyalnym [44]. Zasłaniał to, przytaczaniem przykładu wodzów i królów starożytnych [45], powiadaiąc: „iż ten instrument bogom poświęcony, Rymotworcy pieśniami swemi zaszczycili [46]. Że Apollo pierwszy [47] i wieszczy bożek „ pieśni lubi, i w takiey dobie, nie tylko Grec„ kie miasta, ale Rzymskie kościoły widzieć go „ daią [48].“ Trudno go iuż było powściągnąć, przeto Seneka z Burrem postanowili patrzeć na iedno przez spary, aby się do oboyga nie rzucił. Ogrodzone murem podgórze Watykańskie [49], aby tam konie upędzał, naprzód w obecności nie wielu: potym zwoływano umyślnie pospólstwo, chciwe zawsze rozrywek, a za przykładem pańskim ieszcze pochopnieysze, które go pochwałami wynosiło. Wszakże oczewista hańba, zamiast sytości, iak mniemano, silnieyszą mu była podnietą. Chcąc zatym, rozrzuconą na drugich obelgą, zmnieyszyć sromotę; wprowadził na teatrum, przedayne dla ubóstwa znakomitych niegdyś domów potomki, których, lubo iuż pomarli, imionom, przez wzgląd na przodków, przepuszczam [50]. Lecz i ten wykroczył, kto mogąc pieniędzmi zabieżeć, wolał płacić za niecnotę. Wymusił nawet, niezmiernemi dary, na wielu zacnych

z Rycerstwa, że się mu na placu stawić obiecali [51], choć to upominki pańskie za roskaz stoią.

XV. Ażeby się iednak nie zaraz po publicznych teatrach szargał, ustanowił igrzyska, pod imieniem *Młodzieńskich* [52], do których się bez braku wpisywano. Nie czyniły wstrętu wystalsze lata, powaga urzędów, zacność urodzenia, aby się od Greckich i Łacińskich błaznów, nikczemney nie uczono sztuki, łamiąc głos i iesty, na króy lubieżnych niewieściuchów: same zacne niewiasty, wszeteczna ozioneła pustota [53]. Zbudowane w gaiu owym, gdzie był August iezioro do potyczki wodney wykopał [54], zamtuzy, i karczmy, pełne na przeday pochopnych do roziurzenia towarów: sypano pieniądze, które poczciwy z boiaźni, niecnota z chluby, na rozgardyas szafować musiał. Siliły się coraz zbrodnie i zelżywość: ani pamiętano, aby kiedy popsute wieki, więcey nad owe plugawców stado, zaraźliwey przyniosły sromoty. A ieśli uczciwe rozrywki przymieszana kaziła bezwstydność: iakim sposobem skromność i baczenie tam się utrzymać mogło, gdzie wyuzdane niecnoty iedna się nad drugą chlubnie przesadzały. Nakoniec wstąpił sam na teatrum [55] otoczony poufalcami, przegrywaiąc na lutni z wykwintną łamaniną: przystąpiły roty pretorskie z Trybunami i Setnikami: stał Burrus smutny i chwalił. Na ow czas pierwszy raz zpisano poczet z Rycerstwa, pod imieniem *Augustowych* [56], młodzieży udatney i silney, przyłudziwszy iednych nadzieią wzrostu, drugich nętą wrodzoney rozpusty. Ci w dzień i w nocy wielbili pieniem Nerona, piękność i głos iego *boskiemi* nazywaiąc: a za to, iakby się cnotą zalecili, urzędy łowiąc.



XVI. Ażeby zaś nie z samey tylko sztuki kuglarskiey sławy nabył, chciał być poetą, zciągaiąc rowienników w leciech, którzy cokolwiek się na rymach znali. Ci siedząc z nim, albo czytali przyniesione ramoty, albo ie w obecności iego wiązali, sztukuiąc pilnie uczynionemi od niego, byle iak, poprawkami: co pokaznie iaśnie, sam owych wierszów, bez mocy i ducha ciągłego, martwy i przerwany układ [57]. Zwoływał też czasem po bankiecie [58] mędrków na dysputę, aby się ze swaru, przeciwne zdania popieraiących, naśmiał. Jakoż znaydowało się z nich wielu, którzy w czasie roskoszney pana biesiady, umyślnie czoła i twarze posępne do gniewu przystraiali [59].

XVII. Około tegoż czasu, z lekkich poswarków, srogie powstało zabóystwo miedzy obywatolami Pompeianu i Nuceryi [60], pod czas igrzysk wysiekackich, które Liwineius Regulus, wyrzucony, iakom wyżey mówił [61], z Senatu wyprawił. Albowiem począwszy od wzaiemnych przymówek, rzucili się do słów obelżywych i kamieni, nakoniec do oręża z wygraną licznieyszych Pompeianów, u których się to igrzysko wyprawiało. Wielu z Nucerynów, srodze skaleczonych zawieziono do miasta; wielu z nich, rodzice i dzieci potraciło. Tey sprawy rozsądek Neron Senatowi, Senat Konsulom zlecił, którzy wyrozumiawszy rzecz, odnieśli ią znowu do Senatu. Zkarano Pompeianów, ażeby przez lat dziesięć na publicznych igrzyskach nie byli, a zchadzek prywatnych, przeciwko prawom u siebie postanowionych, zaniechali. Liwineius, z innemi podpalcami buntu, na wygnanie skazany.

XVIII. Ruszony także z Senatu Pedius Regulus, na prożbę Cyrenensów [62], „iż skarb Esku-
„ lapiusza wyłupił, i czyniąc werbunki, lud
„ uciemiężał [63].“ Ciż sami obwinili Acylego Strabona, którego Klaudyusz posłał, z przydaną władzą Pretora [64], dla rozgraniczenia gruntów, zapisanych niegdyś z królestwem ludowi Rzymskiemu od króla Apiona [65]. które sąsiedzi naiechawszy, długim i niesprawiedliwym trzymaniem, za dziedzictwo sobie przywłaszczali. Po odięciu dóbr dzierżawcom, obrócona nienawiść na sędziego: Senat udać się kazał do Nerona, powiadaiąc, „że o roskazach Klaudyusza nie
„ wie.“ Neron pochwaliwszy sąd Strabona, wrócił przywłaszczone grunta, iakoby to przez wzgląd na sprzymierzeńców uczynił.

XIX. Tegoż roku ześli ze świata Domicy Afer [66]. i Marek Serwili, oba wyborną wymową, i piastowaniem wysokich dostoieństw znakomici mężowie. Domicy pilnował palestry: Serwili bawiwszy się długo na tymże urzędzie, wsławił się potym pięknym dzieiów Rzymskich opisem, i nieskażoną cnotą, biorąc prym Domicemu, że zrównawszy go dowcipem, obyczaiów nie naśladował.

## R.C.P.60.—Z.R.813.

XX Za czwartego Konsulatu Nerona z kollegą Kornelim Kossem, ustanowione pięcioletnie igrzysko [67]. w Rzymie, na wzór Greckich gonitwów, rzecz, obyczaiem wszystkich nowości, różnym podległą zdaniom. Mówili iedni: „iż sta-



„ rożytność miała za złe Pompeiowi że pewne
„ i trwałe widokom siedlisko założył, ponieważ
„ przedtym w zbudowaney na chwilę szopie, i
„ stopniach doczesnych igrzyska się wyprawiały:
„ a ieśli się dawnieyszych nieco lat pamięć za-
„ sięgnie, patrzał lud stoiąc, aby maiąc siedze-
„ nia, dni całych na gnusnym próżniactwie nie
„ tyrał. Niechay dawnieyszym trybem, do Pre-
„ torów, takowe wyprawy należą, a żaden się
„ obywatel do stawania w cyrku nie przynagla.
„ Zatarte powoli oyczyste zwyczaie, nikną do
„ szczętu przywożną rozpustą: pełno w mieście
„ zarazy i zarażonych: gnuśnieie młodzież na-
„ ciąganiem obcych wymysłów, szargaiąc wstyd
„ na nieuczciwych widokach, i zalotach wsze-
„ tecznych, a to ieszcze za wodzą Cesarza i Se-
„ natu, którzy nie dosyć maiąc patrzać przez
„ spary na swawolę, gwałtem do niey niewolą.
„ Kwiat i czoło obywatelów, pod pozorem chlu-
„ by z wymowy i rymów, kuglarstwem się sro-
„ moci. Nie zostaie więcey, tylko żeby nadzy,
„ pobrawszy zapaśnicze kiścienie, zamiast zbroi
„ i żołnierstwa pięściami się tłukli. Pewnie Au-
„ gurowie, pewnie sądowe magistraty lepiey swą
„ powinność pełnić będą, gdy się wykwintną
„ pieszczonych głosów podsycą łamaniną? Przy-
„ dane rozpuście nocy, żeby wstyd i poczciwość
„ drobney nawet nie miała chwili: a w owym
„ zbrodników stadzie, co za dnia niecnota pożą-
„ dał, to w ciemnotach wykonywał [68].“

XXI. Drugim się podobała swawola, lecz ią pozornemi krasili imionami. „Ze sama staro-
„ żytność nie odrzucała rozrywek, iakich oney
„ stan obecny pozwalał. Dla tey przyczyny spro-
„ wadzeni od Tusków [69]. kuglarze; wzięte od

„ Turyów 70. konne potyczki: a po zwalczoney
„ z Azyą Achai, wspanialsze nastały widowiska.
„ Zaden z godnie urodzonych, kuglarskim się nie
„ zelżył rzemiosłem od dwóchset lat, kiedy Lu-
„ cyusz Mummius 71., który ten rodzay igrzyska
„ pierwszy do Rzymu wprowadził, z podbitych
„ prowincyi tryumfował. Zapobieżono też nie-
„ potrzebnym wydatkom, wystawą trwałego gma-
„ chu, pożyteczniey nierównie, niż gd by na ich
„ dzwignienie niezmierne się corok łożyły koszty
„ 72. Nie będą prywatni trwonić dziedzicznych
„ zbiorów na widoki, ani gmin wymagać na Ma-
„ gistratach wyprawy Greckich walek, kiedy
„ Rzeczpospolita własnym ie kosztem zastąpi.
„ Poetów i Krasomowców zwycięzkie dzieła zao-
„ strzą drugie dowcipy: ani ztąd iaka powadze
„ sędziow przyidzie obelga, nadstawiać ucha ucz-
„ ciwym pismom i rozrywkom nienagannym.
„ Drobna to nader strata czasu, przepędzić na
„ weselu, w przeciągu piąciu lat, kilka nocy, a
„ nocy ogniami rozednionych, gdzie się żadna
„ sromota utaić nie potrafi." Jakoż odprawiły się te igrzyska bez żadney znaczney hańby. Nie powstała naymnieysza zwada miedzy gminem względem kuglarzów, którzy, lubo przywróceni 73., mieysca iednak pod czas tych świątek nie mieli. Z wymowy nikt danku nie otrzymał, prócz Cezara 74. Greckie ubiory 75., w które się pod ową chwilę wielu przystroiło, tegoż czasu ustały.

XXII. W tychże okolicznościach ukazała się kometa, o którey gmin mniemał, że królestwom odmianę wróży. 76. Przeto, iakby iuż Nerona zepchniono z tronu, poczęto mówić o następcy: obróciły się mianowicie usta na Rubella Plauta 77., który po matce domu Juliuszów krwią doty-



kał, Mąż starożytney cnoty i poważnych obyczaiów, mieszkał z poczciwą czeladką od zgiełku oddalony: a im go barziey boiaźń kryła, tym więcey sławy nabywał. Pomnożył te wieści równie lekkomyślny gromu wykład: albowiem gdy Neron u iezior Symbruińskich 78., imieniem *Sublaqueum*, biesiadował, spadł piorun, i stół z potrawami wywrócił: co że się stało niedaleko Tyburu 79., oyczyzny Plauta, wzięto za godło przyszłego panowania. Poświadczał temu nie ieden, mianowicie którym się za szkodliwemi nowościami ubiegać, a w nadzieię zysku, łowić omylne fawory było lubo. Przestraszony Neron, napisał list do Plauta, prosząc go „ażeby się dla „ spokoyności miasta uchylił nieco od osławiaią- „ cych ięzyków. Masz" powiadał „w Azyi dzie- „ dziczne dobra, gdzie będziesz mógł beśpiecz- „ ney i spokoyney młodości użyć." A tak Plautus z żoną Antystyą i kilką przyiaciołami z Rzymu wyiechał. Około tegoż czasu, zbytnia swawola, w hańbę i niebeśpieczeństwo wprawiła Nerona, że się ośmielił przepłynąć źrzodło wody *Marcia* 80., do miasta zprowadzoney, i świętość iey płókaniem ciała swego znieważył: za co rozgniewani bogowie, następuiącą go, iak mniemano, chorobą ukarali.

XXIII. Tym czasem Korbulon zburzywszy Artaxatę 81., umyślił korzystać ze świeżey trwogi do opanowania Tygranocerty, zkąd dwoiaki upatrzył pożytek; albo wycięciem, większey nieprzyiaciela nabawić boiaźni, albo darowaniem, sławy z łaskawości nabyć. Ciągnął tam, ani zbyt groźnym marszem, aby nadziei darowania winy nie odiął; ani zbyt wolnie, znaiąc dobrze zmienniczy naród, a iako w złym razie gnuśny, tak

w pomyślney dobie zdradliwy. Barbarzyńcy, każdy na swoie patrząc, iedni z prożbami przychodzili; drudzy odbiegszy domów, po bezdrożach się tłukli; inni w iaskiniach siebie, i co mieli naymilszego ukryli. Przeto i wodz Rzymski, różnemi na nie zachodząc sztukami, pokornych tulił, rozbiegłych ścigał, a rozgniewany na kryiących się, kazawszy natkać chróstu i inney suszy w czeluścia tayników owych, żywcem tułaczów popalił. Przechodzącemu około kraiu Mardów [82] zaszły drogę łotrowskie zgraie, ufaiąc w górach; lecz Korbulon wysławszy Iberów, dzierżawy ich zburzył, i obcą krwią zuchwałość nieprzyiacielską ukrocił [83].

XXIV. Wszakże niepożyte w tylu woiennych przypadkach pułki, ustaiąc dla nędzy i trudów na siłach, musiały, pospołu z wodzem, końskiemi ścierwy głód odganiać. Do tego niedostatek wody, skwarliwe lato, dalekie podróże srodze mu doymowały: iedyna w przykładzie hetmańskim folga, który więcey ieszcze, niżeli proste żołdactwo, ponosił. Weśli potym w krainę żyżną; gdzie sprzątnąwszy z pola zboże, ieden ze dwu zamków, kędy się Ormianie skryli, opanowali: a drugi, który pierwszy szturm wytrzymał, oblężeniem do poddania się przymusili. Z tamtąd przechodząc przez kray Tauranitów [84] niespodziewanego przypadku uszedł. Albowiem niedaleko namiotu, zchwytano iednego z przednieyszych barbarzyńców zbóycę [85], który porwany na katownie całą spisku osnowę, towarzyszów, i siebie, iako herszta, wydał. Wzięci zatym, i na gardle skarani, którzy pod pozorem przyiaźni zdradę knowali. Wkrótce potym przybyli posłowie z Tygranocerty, oznaymuiąc, „że



„ go otwarte, a na wszystkie rozkazy gotowe „ miasto oczekiwa" a tym czasem koronę mu złotą w gościnnym upominku [86] oddali. Przyiął Korbulon podarunek z uszanowaniem, i nic miastu złego nie uczynił, aby obywatelów w zupełney wierności utrzymał.

XXV. Atoli królewski zamek, w którym się zuchwała młodzież zawarła, nie bez trudności dobyto: ponieważ się buntownicy, na potyczkę za murami ośmieliwszy, dopiero gdy ich do szańców wegnano, za wpadnieniem naszych broń złożyli. Co się tym pomyślniey udało, że na ów czas Partowie Hirkańską woyną zatrudnieni byli. Przysłali Hirkanie posłów do Nerona z prożbą o posiłki, i z oświadczeniem, „że utrzymywali „ Wologeza, na znak przyiaźni z Rzymianami „ [87]." Tych Korbulon pod konwoiem aż do brzegów czerwonego [88] morza odprowadzić rozkazał, aby przeszedszy rzekę Eufrat, od pocztów nieprzyiacielskich zchwytani nie byli; zkąd potym, ominąwszy granice Partów, do własności swoich wrócili się.

XXVI. Nawet i Tyrydata [89] przez Medyą w granice Ormiańskie wkraczaiącego, wysławszy mu na przeciw Werulana Legata z ludem posiłkowym, a wkrótce sam śpiesznym krokiem z pułkami wyciągnąwszy, przymusił cofnąć się nazad, i nadzieie woyny porzucić. Których zaś nieprzyiaźnemi nam, z przyczyny króla, być rozumiał, tych dzierżawy ogniem i mieczem spustoszywszy, panowanie Rzeczypospolitey nad Armenią utwierdził. W tym nadiechał Tygranes, wnuk króla Archelaa [90], ze krwi królów Kappadockich, od Nerona na rządzenie Armenii wybrany, lecz dla długiego w Rzymie, iako zakładnik mieszkania,

podłością i duchem niewolniczym napoiony 91. Nie chcieli go wszyscy Ormianie przyiąć, z których iedni nawykszy do Arsacydów 92. chętniey się do ich krwi przychylali: drudzy, mierząc sobie dumne Partów panowanie, woleli mieć króla od Rzymian. Przydano dla beśpieczeństwa nowemu panu tysiąc żołnierzy pułkowych, trzy roty sprzymierzeńców, ze dwuma hufcami iazdy: i żeby się łacniey na świeżo dostąpionym państwie utrzymał, oddane pod rząd prowincye iedne Farazmanowi i Polemonowi 93, drugie Arystobulowi i Antyochowi, iako z nich która bliżey z niemi graniczyła. Korbulon zaś wyiechał na obięcie Syryi, po śmierci Umidyusza 94. Legata, pod władzę sobie oddaney.

XXVII. Tegoż roku Laodycea 95., iedna z nayprzednieyszych miast Azyi, trzęsieniem ziemi rozwalona, bez żadney naszey pomocy, własnemi się nakłady dzwignęła. We Włoszech starożytne miasteczko Puteoli 96., prawo osady i nazwisko od Nerona wzięło. Osadzono Weteranów w Tarencie i w Antium, słaba do zaludnienia pomoc, ponieważ się oni do Prowincyi, w których dawniey żołd wiedli, rozchodzili, zostawuiąc puste domy, iako lud do poięcia żon i wychowu dzieci mniey przyzwyczaiony 97. Albowiem nie tak, iako przed laty, prowadzono całe pułki z Trybunami, Setnikami i swoiego stopnia żołnierstwem, ażeby spolną zgodą i miłością złączeni, iedną z siebie Rzeczpospolitę czynili: lecz naganiano nieznaiomego sobie gminu, z różnych chorągwi, bez wodza, bez wzaiemney poufałości, który, iakby z innego ludzi rodzaiu nagle w iedną zpoiony kupę, liczbę barziey niżeli osadę pomnażał 98.

XXVIII.



XXVIII. Obieranie Pretorów, należące do Senatu 99., ponieważ na nim żwawe zachodziły spory, uspokoił Neron, trzem nad liczbę Kandydatom komendę pułków ofiaruiąc. Pomnożył także powagi Senatorskiey stanowiąc: „aby od„ woływaiący od prywatnych sędziów do Senatu, „ równą pieniędzy summę, iakby się do samego „ Cezara odwoływał, przepadał 100." Na końcu tegoż roku Wibius Sekundus rycerskiego stanu, pozwany od Maurów o zdzierstwo urzędowe, wygnany ze Włoch; ponieważ go od sroższey kary Wibius Kryspus brat pieniędzmi wybawił 101.

## R. C. P. 61.—Z. R. 814.

XXIX. Pod Konsulami Cezonim Petem i Petronim Turpilianem, srogą klęskę nasi w Brytannii ponieśli. Aulus Dydyusz będąc w niey Legatem, iakom wyżey pisał 102., nabyte tylko dzierżawy utrzymywał: a następca iego Werani, przepłoszywszy nieco Sylurów 103. nie mógł, dla zaszłey śmierci, daley woyny rozciągnąć. Słynął za życia surowością obyczaiów, którą przy zgonie w testamencie swoim nieco ambicyą skaził, przydaiąc, po wielu dla Nerona pochlebstwach, „ iżby mu całą prowincyą podbił, gdyby ieszcze „ ze dwa lata pożył." Rządził na ów czas Brytannią Paulin Swetoniusz 104., umieiętnością żołnierskiey sztuki, mniemaniem ludu, (bo on nikogo bez spólnika nie zostawia,) Korbulona przeciwnik, który sławę iego w Armenii nabytą zrównać, pogromem buntowników, sobie zamie-

rzył. Przedsięwziąwszy zatym oblec wyspę *Monę* 105., ludny nader dla wszystkich zbiegów przytułek, kazał budować statki płaskate, dla łacnieyszego przebycia mielizn z piechotą; ponieważ iazda albo w bród, albo w pław morze przebywać miała.

XXX. Czekał na brzegu gęsto szykowny nieprzyiaciel; snowały się miedzy hufami wściekłe niewiasty. nakształt iędz piekielnych, zaczernione żałobą. z roztarganemi kudłami, potrząsaiąc rozpalonym łuczywem. Stali Druidowie 106. nakoło, z podniesionemi w niebo rękoma, rzucaiąc srogie przeklęstwa: czym przerażeni żołnierze, tak się zalękli, iż stoiąc iak wryci, rzekłbyś, że martwe ciała na pewny sztych barbarzyńskim mieczom nadstawiali. Wszakże za upomnieniem wodza, i wzaiemnym serca dodaniem, aby się fanatyczney kobiecey zgrai nie bali; rzuciwszy się na Brytannów, uścielali trupami pole, i własnym ich ogniem palili. Postawiony zatym garnizon, wycięte okrutnym gusłom poświęcone gaie; ponieważ niewolniczą posoką ołtarze broczyć, i w rozpłatanych wnętrznościach woli swych bogów szlakować mieli zwyczay. 107. To gdy się działo, oznaymiono Swetoniuszowi, że prowincya cała nagle bunt podniosła.

XXXI. Prazutagus król Icenów 108., długiemi bogactw zbiorami wielce sławny, uczynił dziedzicem swoim Cezara i dwie córki, rozumieiąc że takową przysługą i królestwo, i dom swóy ubeśpieczy. Omyliła go iednak nadzieia, kiedy mu królestwo Setnicy, a dom służalcy, iakoby mocą opanowane, spustoszyli. Zona iego Boudycea 109. razami ubita, córki od rospustników zgwałcone, celnieysi obywatele, obyczaiem wziętego kraiu w podarunku z dóbr dziedzicznych wyzuci, powinowaci królewscy miedzy niewolników policzeni. Tą zelżywością poruszeni mieszkańcy, obawiaiąc gorszych losów, po obróconym zwłaszcza w prowincyą kraiu, rzucili się do broni, pobudziwszy do buntu Trynobantów 110., i drugie narody, które niezwykłe ieszcze do niewoli, dały sobie słowo na taiemnych zchadzkach, bronić spólney wolności aż do zgonu. Naywiększa wybuchnęła niechęć przeciwko Weteranom, że ci świeżo wprowadzeni do zaludnienia osady Kamelodunu 111., wyganiali z domów, odbierali grunta, brańcami i niewolnictwem obywatelów nazywaiąc; a to z podżogi innego żołdactwa, dla podobieństwa życia, i nadziei równey na potym swywoli. Do tego wystawiono kościół Klaudyuszowi 112., iakoby twierdzę wiecznego panowania; wybrano kapłanów, którzy, pod pokrywką religii, wszystkie swe maiątki tracili 113. Nie było zaiste trudno wyciąć tę osadę, iako obrony żadney nie maiącą: na co wodzowie nasi baczenia nie mieli, staraiąc się wprzód o wygodę własną, niżeli o powszechny pożytek.



XXXII. W tych okolicznościach, bez żadney widomey przyczyzny, posąg *Zwycięztwa* 114. w Kamelodunie upadł, i tyłem się obrócił, iakby się nieprzyiaciołom poddaiąc: z czego biorąc pochop wściekłe niewiasty, zgubę Rzymianom bliską opiewały. Słyszane okropne wrzaski na ratuszu, a na teatrum srogie wycia: widziano przy uyściach Tamizy wyrażony obraz zburzoney osady. Nadto Ocean krwią się zapienił, i po odeyściu wody, ukazały się na brzegach pozostałe ciał ludzkich iakoweś podobieństwa, co Brytannom nadzieię, Weteranom trwogę czyniło. A ponie-

waż Swetoniusz był opodal, prosili o pomoc Katusa Decyana Prokuratora, który im posłał dwieście tylko ludzi, źle uzbroionych; w osadzie też nie wiele się ich znaydowało. Zaufani w świętości kościoła, a zdradą świadomych spisku, w radach własnych zamąceni, ani się przekopem, ani wałem obwiedli: nie wysłano starców i niewiast, aby się młódź tylko sama do obrony została: a tak w nieostrożności owey, iakby wśrzód pokoiu, od kup barbarzyńskich zostali otoczeni. Miasto samo nagłym wkrótce napadem bądź zrabowane, bądź spalone: kościół, kędy się zkupiło żołnierstwo, po dwudniowym szturmie dobyty. Zwyięzca Brytańczyk zaszedszy Petylemu Ceryalowi, Legatowi dziewiątego pułku, złamał pułk, i piechotę wyciął, że ledwo sam wódz z iazdą do obozu, na mieysce warowne uciekł. Tą klęską, a razem powszechną niechęcią prowincyi, którą zdzierstwami do buntu pobudził, ztrwożony Prokurator Katus, do Gallii umknął.

XXXIII. Lecz Swetoniusz dziwną odwagą, przez śrzodek nieprzyiacioł ciągnął do Londynu, ieszcze wprawdzie imieniem osady nie zaszczyconego miasta, lecz które się iuż liczbą kupców i handlami wielce wsławiło. Tam wątpliwy, ieśli owe mieysce za siedlisko woyny miał obrać, zważywszy drobną garść żołnierstwa, i zuchwałość Petylego, iawnemi nader ukaraną dowodami, postanowił szwankiem iednego miasta 115. całą prowincyą ocalić. Nie poruszony ani prożbami, ani płaczem żebrzących o ratunek, dał znak do marszu, zostawuiąc płcią i wiekiem niedołężną zgraię, oraz którym miłość mieysca smakowała: tych wszystkich nieprzyiacielski miecz wytracił. Doznało równey klęski miasto Werulamium 116,



ponieważ barbarzyńcy, pominąwszy zamki i garnizony żołnierskie, niebaczni na rzeczy główniejsze, tam się tylko dla zysku rzucali, gdzie nikt nie bronił, a nadzieia łupów wabiła. Rachowano na siedmdziesiąt tysięcy obywatelow i sprzymierzeńców, na wspomnionych mieyscach pomordowanych. Zaniechawszy przedaży poimańców, i innych woiennych zdobyczy, pastwili się rozlicznym na stosach, krzyżach i szubienicach mordem, wetniąc uprzedzoną zemstą, karę dla siebie zgotowaną.

XXXIV. Swetoniusz zciągnąwszy czternasty pułk z chorągiewnemi 117. dwudziestego pułku, oraz pobliższym posiłkowym ludem, liczył woyska na dziesięć tysięcy. Niechcąc zatym dłużey bitwy zwlekać, obrał mieysce ciaśninami górzystemi, a lasem z tyłu zamknione, świadomy, że nieprzyiaciel z czoła go tylko szarpać może, a reszta równiny zasadzkom nie podlega. Postawił na śrzodku w gęstym szyku pułkowych; skrzydła ściśnioną dobrze iazdą obwarował, a na koło lekkiemi chorągwiami otoczył. Poskakiwali naprzeciw ochoczy Brytanni, na roty swoie i hufce podzieleni, w niewidzianey dotąd liczbie 118. z taką zuchwałością, że na świadectwo zwycięztwa, przywłokszy z sobą żony, w tyle ie placu na kolasach rozsadzili.

XXXV. Boudycea, maiąc przed sobą córki na wozie, do którego tylko przypadła narodu, świadczyła się: 119. „Nie nowina Brytannom pod „ wodzą niewieścią bitwy zwodzić: lecz dzisiay, „ pominąwszy wysoką rodowitość i bogate zbio- „ ry, przychodzi mi, iako iedney z gminu, za „ utratę wolności, zmęczone smaganiem ciało, „ odięty wstyd corkom, zemsty szukać. Do tego

„ przyszła wszeteczna Rzymian swywola, że się
„ bez braku ciał, równo nad starością i panien-
„ stwem pastwią. Lecz czuią mściwi bogowie
„ na występnych, wycięty pułk skwapliwy do
„ bitwy: reszta się kryie w obozie, albo w tył
„ trwożliwe oczy obraca. Nie zdoła nieprzyia-
„ ciel zgiełkowi i wrzaskom tylu żołnierzów, do-
„ pieroż rękom i broni. Jeśli na potęgę własną
„ i woyny powód wzgląd macie, zwyciężyć wam,
„ lub ginąć tu należy. To przedsięwzięcie ko-
„ biece: wy mężowie życie i służcie."

XXXVI. Nie milczał i Swetoniusz w tak groźnym razie: a lubo ufał męstwu swoich, iednak upominania i prożby mieszał. „Nie masz się cze-
„ go lękać, brzmiącey tey, a gnuśney barbarzyń-
„ ców giełdy [120]. Więcey tu niewiast, niżeli
„ młodzieży. Pierzchnie niedołężny, bezbronny,
„ a potylekroć iuż płaszany motłoch, skoro mę-
„ stwo i broń dobytą uyrzy. W potężnych na-
„ wet woyskach często garść mała ogromne, po-
„ tłumia siły. Będzie to z większą chlubą, ieśli
„ ten drobny poczet, licznych pułków sławę od-
„ niesie. Strzec tylko szyku, a wyrzuciwszy
„ pociski, z tarczą i pałaszem, rum sobie przez
„ trupy uścielać, bez względu na łupy, bo to
„ wasze po zwycięstwie." Temi słowy zagrzane woysko nabrało serca, i wnet stary a doświadczony żołnierz wymierzył oszczepy: a Swetoni też pewien nadziei dał znak do potkania.

XXXVII. Stał naprzód pułk nieporuszony, maiąc zasłonę z ciaśniny mieysca; i dopiero, za podstąpieniem bliżey nieprzyiaciela, wysypawszy pewnym zawodem pociski, klinem nań potężnie wypadł. Z równym zapędem natarły posiłki, a iazda też złożonemi kopiami, plac sobie gdzie



naysilnieysze szyki, łamiąc ie, torowała. Ostatek tył podał z trudną ucieczką, że się nakoło wozami otaborowali. Nie borgował Rzymianin i niewiastom: postrzelane bydlęta, stosy trupów pomnożyły. Sławną, a starożytnym zwycięstwom równą, dzień ow zkorzyścił sławę: znaydowali się, którzy mało co mniey od ośmiudziesiąt tysięcy pobitych Brytannów liczyli: z naszych zginęło około czterechset; a tyleż ranionych zostało. Boudycea z rozpaczy się otruła. Penius Posthumus, obożny drugiego pułku, widząc kolegów [121] pomyślną pracę, iż ludziom swoim podobney ubliżył sławy nieposłuszeństwem wodzowi, mieczem się przebił.

XXXVIII. Zciągnione zatym woysko stanęło pod namiotami, dla przygotowania się na dalszą woynę. Zmocnił ie Cezar podesłaniem z Niemiec dwuch tysięcy pułkowego ludu, ośmiu rót posiłkowych, i tysiąca iazdy, za których przybyciem dopełniony pułk dziewiąty [122]. Rozłożona iazda i piechota na nowe zimowiska; a co było nakoło narodów bądź oboiętnych, bądź nieprzyiaźnych, mieczem i ogniem zniszczone. Naybarziey iednak doskwierał głód Brytannom, mało troskliwym o zasiewy; bo w nadzieię przeymowania żywności naszey, wszystek się wiek do broni rzucił. Do tego zhukane narody nie tak się łacno do pokoiu przychylały, iż Juliusz Klassycyan, następca Katusa [123], przeciwny Swetoniemu, dobro publiczne prywatnemi urazami psował. Rozgłosił on wszędy, „aby czekać no-
„ wego Legata, któryby pomiarkowawszy w nie-
„ przyiaźnych postępkach, i dumie zwycięzkiey,
„ łaskawiey sobie z poddaiącemi się począł."
Posłał nadto list do Rzymu grożąc: „iż nie bę-

„ dzie końca woynie, póki się Swetoniusz nie „ odmieni" któremu zazdroszcząc, niepomyślne przypadki złości, a szczęśliwe powodzenia trefunkowi przypisywał.

XXXIX. Przeto na weyrzenie w stan Brytannii posłany wyzwoleniec Poliklet [124], z wielką nadzieią Nerona, iż iego powagą nie tylko miedzy Legatem i Prokuratorem stanie zgoda, ale się i buntownicze barbarzyńców duchy ułagodzą. Wkrótce Poliklet, z niezmiernym pacholstwem Włochom i Gallom ciężki, przeprawiwszy się przez Ocean, samych żołnierzów naszych trwogi nabawił. Szydził atoli z niego nieprzyiaciel, iż przy wrzącey ieszcze w narodzie swoim wolności, kredytów wyzwoleńczych nie świadomy, dziwił się niepomału, że się wódz Rzymski, i żołnierz tak potężney woyny pogromca, niewolniczym uginał rozkazom [125]. Przecie to wszystko lekko udano przed Cesarzem. Zatrzymany na urzędzie Swetoniusz, że potym u brzegu kilka statków z maytkami swemi utracił, iakby ieszcze woyna trwała, wziął roskaz, aby zdał komendę Petroniemu Turpilianowi, który świeżo z Konsulatu ustąpił [126]. Ten bez żadney zaczepki i odporu, uczciwym pokoiu imieniem gnuśną nieczynność przykrasił.

XL. Tegoż roku popełniły się dwa srogie występki, ieden Senatorskim, drugi niewolniczym zuchwalstwem. Mieszkał w Rzymie Domicy Balbus Pretorskiego stanu, którego długa, bezdzietna i pieniężna starość na zdradę oszustów łacno naraziła. Walery Fabian, powinowaty iego, wyznaczony do osiągnienia honorów, zfałszował mu testament, przybrawszy sobie towarzyszów Wincyusza Rufina i Terencyusza Lenty-



na rycerskiey kondycyi: a ci namówili ieszcze Antoniego Pryma [127] i Azyniusza Marcella. Antoni odważny i sprawny; Marcel sławny z pradziada Azyniego Polliona, a z własnych przymiotów niepośledni; chyba że ubóstwo, za naywiększe w życiu nieszczęście poczytał [128]. Z temi więc, i z drugiemi ieszcze mniey znacznemi pieczętarzami, Fabian testament sporządził. O czym gdy się Senat dowiedział, przekonany o fałszerstwo, ze spólnikami tey roboty, prawem *Kornelia* [129] ukarany został. Samego Marcella wzgląd na zacność przodków i prozby Cezara, barziey uwolniły od kary, niżeli do czci przywróciły.

XLI. W tymże samym dniu skarany Pompeiusz Elian, młodzieniec Kwestorskiey kondycyi, iakoby wiedział o zbrodni Fabiana: za co go ze Włoch i z Hiszpanii, kędy się urodził, wywołano. Równą niesławę odniosł Walery Pontyk, że winowayców do Pretora doniosł, aby ich z pod sądu Prefekta miasta umknął, zachowuiąc ich tym sposobem chytrze, pod pozorem prawa, od surowości prawami przepisaney [130]. Postanowiono zatym z rady Senatu, „ażeby każ- „ dy ważący się albo dawać, albo brać pieniądze „ za takową posługę, równą karę odnosił, iak- „ by sam sądem był przekonany o fałszywe świa- „ dectwo."

XLII. Wkrótce potym Prefekt miasta, Pedyan Sekundus zabity od własnego służalca: czy że mu ztargowaney [131] wolności nie dał, czyli się rozkochawszy, w nałożnym pana chłopcu, spólnika psoty mieć niechciał. Lecz gdy, dawnym obyczaiem [132], wszystkich niewolniczey cechy domowników na męki ciągniono, za zbiegiem gminu chcącego bronić tylu niewinnych,

przyszło do buntu: w samym nawet Senacie rozdwoiły się zdania, gdy iedni nic odmieniać nie chcieli, drudzy się zbytniey surowości sprzeciwiali. Z tych ieden Kaius Kassyusz [133], zabrawszy głos, w ten sposób mówił:

XLIII. „Często mi się zdarzyło, prześwietny Senacie, zasiadać w tym kole, kiedy przeciwko ustanowieniom i prawom dawnym, o nowe wyroki prożby zachodziły: pozwalałem na nie, nie żebym wątpił, iż we wszystkich sprawach baczniey radziła starożytność, i że odmiana zawsze rzeczy pogorsza: lecz żebym ze zbytnego do dawnych zwyczaiów przywiązania, chluby próżney szukać nie zdawał się. Nie zdało mi się przytym, tey odrobiny powagi Senatu częstym nadwerężać sporem, aby w całości swey zostaiąc, mogła się kiedy, w głównéy oyczyzny potrzebie zupełna przydać. Widziemy iey teraz oczewistą potrzebę, słysząc o zgonie Konsularnego męża, w domu własnym niewolniczey ofiarę zdrady, którey żaden nie zabiegł, żaden nie wyiawił, lubo ieszcze nie stracił swey mocy dekret, na ukaranie wszystkiey czeladzi w podobnym razie ferowany [134]. Patrzaycie na to przez spary. Lecz kogo odtąd dostoyność własna od zguby umknie, ieśli Prefektowi miasta swoia nie pomogła? Kogo liczba służalców ubeśpieczy, kiedy czterysta ich Pedaniego nie uratowało? Komu domownicy ratunek dadzą, którym sama boiaźń, wierności ku panom nie wraża? Pewnie, iako się fałsz zmyślać nie wstydzi, za krzywdy swe szukał zemsty morderca? iakby mu albo oycowskie zbiory, albo dziedzicznego



zabrano niewolnika [135]? A daymy to, iż pana sprawiedliwie zabił."

XLIV. „Chcemyż w tym szperać przyczyn, co mędrsi uradzili? Lecz gdybyśmy sami dziś stanowić mieli: kto temu da wiarę, aby sługa, odważywszy się pana zabić, przed nikim się z zuchwałym słowem, lub z pogróżką nie wydał? że nikt o iego zamysłach nie wiedział? nikt żelaza nie postrzegł? Pewnie przez warty niewidomy przeszedł, pokóy otworzył, światło przyniósł, mord wykonał, bez wiedzy wszystkich? Ma swe zbrodnia poprzednicze znaki. Jeśli ie słudzy wydaią, możemy sami iedni żyć miedzy wielu, beśpieczni miedzy sumiennemi; a przynaymniey, ieśli ginąć trzeba, nie bez zemsty z rąk niegodziwych umierać. Nie ufali przodkowie nasi niewolniczym duchom, choćby się z niemi w iednym kraiu, i pod iednym urodziwszy dachem, od pieluch pańskiey doznawali miłości. Cóż dopiero, kiedy się po domach naszych nieźliczona przewiia, różnych narodów i obrządków, różney albo żadney wiary, czeladna gawiedź [136]? niepodobna tey chałastry inaczey, tylko grozą powściągnąć. Lecz niewinni poginą. Toć i po woyskach, kiedy się gnuśne żołnierstwo kiiem dziesiątkuie, często i mężnego kiy losem dolata. Zakrawa zawsze coś z nieprawości każdy surowy przykład, który iednak za szczególną krzywdę, powszechnym nagradza pożytkiem."

XLV. Zdaniu Kassyusza żaden się sprzeciwiać nie śmiał: poczęły się tylko odzywać niesforne głosy, lituiąc się nad liczbą, wiekiem, płcią, i wielu niewątpliwą niewinnością. Przemogła iednak strona zkazuiących na karę; lecz żaden słu-

chać niechciał, dla ludu buntownie skupionego, który kamieńmi i ogniem groził. Musiał Cezar na poskromienie rozruchu, surowy ogłosić wyrok, a drogę, którędy winowayców na karę prowadzono, licznym żołnierstwem osadzić. Radził Cygonius Warron, „aby tych nawet wyzwoleń„ ców, którzy pod iednym dachem mieszkali „ 137. , wygnać ze Włoch:" sprzeciwił się Neron, aby starodawny zwyczay, którego litość nie umnieyszała, okrucieństwem się nie natężał.

XLVI. Pod temiż Konsulami skarany, za powodem Bitynów, Tarkwit Priscus o zdzierstwo urzędowe, z wielkim Senatu ukontentowaniem, który pamiętał dobrze, iako on sam Statyliusza Taura, Prokonsula swego oskarżył. 138. Uczyniony w Gallii popis przez Kwinta Woluzego, Sexta Afrykana 139. i Trebella Maxyma: z których gdy dway pierwsi zacnością rodu zatrzeć Trebella ze wzgardą usiłuią, większy mu ztąd zaszczyt przynieśli.

XLVII. Tegoż roku zszedł ze świata Memmius Regulus, powagą, statkiem i sławą, ile iey tłumna Cesarskiego Maiestatu chluba, dopuszczała, znakomity. Sam Neron tak o nim trzymał: bo gdy mu raz w chorobie, stoiący nakoło pochlebcy mówili, „że zginie państwo, gdyby „ mu przyszło dług śmiertelności wypłacić" rzekł: „ma Rzeczpospolita podporę." Spytany „ w kim naywięcey? w Memmiuszu Regulu" odpowiedział. Żył iednak z tym wszystkim Regulus, spokoynością swą ubeśpieczony; do tego niezbyt maiętny i nowy szlachcic, aby mu kto mógł zazdrościć. Tegoż czasu Neron poświęcił *Gymnasium* 140. , i łatwością Grecką 141. oley dla Senatu i Rycerstwa szafować kazał.



## R. C. P. 62. — Z. R. 815.

XLVIII. Za Konsulatu P. Maryusza i L. Azyniego, Antysty Pretor, o którym wyżey namieniłem 142. , że będąc Trybunem gminnym, więcey sobie nad słuszność pozwalał, napisał uszczypliwe wiersze na Cezara, i one na sławney biesiadzie u Ostoryusza Skapuli rozgłosił: za co od Kassucyana Kapitona 143. , który nie dawno, na prożbę Tygellina teścia swego, do Senatu był przywrócony, obżałowany u sądu o obrazę maiestatu. To prawo pierwszy raz, iak rozumiano, odżyło na ow czas 144. , nie tak dla zguby Antystego, iako raczey na ziednanie sławy Cezarowi, aby skazany na gardło od Senatu, Trybuńskim *nie pozwalam* 145. śmierci uszedł. A lubo Ostory dał świadectwo, „że nie słyszał" uwierzono iednak przeciwnym świadkom. Radził Junius Marcellus Konsul naznaczony, „aby winowayca „ złożony z Pretury, dał gardło według praw da„ wnych 146. " Gdy za nim pośli drudzy, Petus Trazea pochwaliwszy wprzód Cezara, nastąpił ostro na Antystego, przydaiąc: „że lubo obwi„ niony na naysurowszą zasłużył karę, nie nale„ ży oney pod tak łaskawym panem, wolnemu „ Senatowi stanowić. Wyszły dawno ze zwy„ czaiu stryczki i katowie 147. : są kaźni prawa„ mi opisane, które się bez okrucieństwa sądu, „ a hańby czasów wykonywać mogą. Zkonfisko„ wać mu raczey dobra, i zasłać na wyspę, gdzie „ dłuższego życia prywatną dręczony nędzą, „ okazalszym publiczney łaskawości zostanie do„ wodem."

XLIX. Swoboda Trazei przerwała niewolą drugich: bo gdy Konsul szykować się do zdania

pozwolił [148], pośli ledwo nie wszyscy na stronę Peta: wyiąwszy nie wielu, miedzy któremi czoło pochlebców Aulus Witelliusz [149], rad każdego poczciwego szarpnąć, a na odpowiedź niemy, iako boiaźliwym dowcipom rzecz przyzwoita. Wszakże nie śmieiąc ieszcze nic stanowić, pisali za zgodą Senatu do Cesarza, który długo się ważąc miedzy wstydem a gniewem, taką dał odpowiedź. „Ze Antysty nie wziąwszy żadney do ura„ zy przyczyny, tak obelżywym nań targał się „ piórem: że doniesiony oto do Senatu, i za „ wielkość występku na sprawiedliwą karę ska„ zany. Ze z tym wszystkim, maiąc wolą prze„ szkodzić surowości, umiarkowania im nie bro„ ni, owszem i na zupełne uwolnienie pozwala: „ niech sądzą iak się podoba." Po przeczytaniu tych i tym podobnych rzeczy, lubo się z nich iawna uraza wydawała, nie przeto iednak ani Konsulowie odmienili zdanie, ani Trazea swego odstąpił, ani drudzy, co raz uchwalili, odwołać chcieli: iedni boiąc się, aby całey nienawiści na Cezara nie zwalić; drudzy ufali w liczbie; Trazea ze zwykłey umysłu stateczności, i żeby odmianą na sławie nie szwankował.

L. W podobnym zostawał razie Fabrycy Weiento [150], napisawszy wiele iadowitych paszkwilów na Senat i księżą, któremu pismu dał nazwisko *Testamentu* [151]. Przydawał nań oskarżyciel Talius Geminus, „że łaskami Cesarskiemi kup„ czył, obiecuiąc drugim urzędy, za co pienią„ dze łowił." Czym pobudzony Neron, pozwać go do sądu kazał; i przekonanego wygnawszy ze Włoch, księgi popalić, które dotąd ciekawie zbierano i czytano, póki się nie godziło: potym łatwością w zapomnienie poszły.



LI. Siliły się tym czasem publiczne trwogi, a ratunek ustawał. Dokonał Burrus, niewiedzieć czy przyrodzoną śmiercią, czyli trucizną. Wnoszono zwyczayną niemoc z tey miary, że go spuchła gardziel zamknieniem oddechu udusić musiała. Wielu twierdziło, że z rozkazu Nerona, podane mu iadem zarażone płókanie, i że Burrus poznawszy zdradę, gdy go Cezar przy odwiedzinach pytał o zdrowie, odwróciwszy się, „dotąd „ się dobrze mam" odpowiedział. Zażalił swym zgonem miasto, pamiętne na cnoty iego, a ztrwożone następcami, z których ieden niewinny gnuśnik, drugi naybezecnieyszy zbrodzień i cudzołożca, Pretorskie roty od Cezara pod władzę wzięli. W Fenniuszu Rufie, który maiąc dozór żywności [152], szkatuły swey łakomie nie pakował, chciał Neron ludowi się przymilić: w Sofonim Tygellinie [153] dawne niewstydy, i bezecne życie ulubił. Oba różną według obyczaiów mieli łaskę: Tygellin głębiey brodził w pańskich faworach, iako nayskrytszych iego lubieżności spólnik i doradzca: Rufus znakomitszą u gminu i żołnierstwa pozyskał miłość, iż go Neron nienawidział.

LII. Zgon Burra nadwerężył kredyt Seneki: kiedy i poczciwość u dworu, straciwszy iakby iednego z wodzów, do szczątku przychodziła, i Neron barziey ucha niecnotom przychylał. Ci rzucali na Senekę rozmaite potwarzy: „że się „ nad stan równości zpanoszywszy, więcey iesz„ cze skarbów dodzierał: że serca obywatelskie „ do siebie łudził: że wspaniałością ozdobnych „ gmachów i ogrodów samego iuż Cezara zgasił." Zarzucali mu i to: „że chlubę krasomowstwa „ sobie iednemu przywłaszczał, i wiersze pisać po-

„ czął w ten czas, kiedy do nich Neron smak za-
„ brał 154. Nie lube mu wszystkie rozrywki Ce-
„ sarskie; uwłacza sile iego w wożeniu; urąga z
„ głosu. Pókiż nie będzie żadna rzecz chwale-
„ bna, któreyby on sam nie uczynił? Wyszedł z
„ dzieciństwa Neron; wstąpił w doyrzalsze lata;
„ czas żeby się tego pedagoga pozbył, maiąc do-
„ syć nauki i przykładów, od przodków swoich
„ zostawionych."

LIII. Ostrzeżony Seneka o potwarcach przez ludzi, w których ieszcze iakiekolwiek tlały poczciwości zabytki; oraz wyczytawszy sam z twarzy Cesarskiey coraz znacznieysze wstręty, prosił o ucho Nerona, i tak do niego zaczął: „Czterna-
„ sty rok temu bieży, Cezar, iakom do usług
„ twych przydany; osmy iak panuiesz. W prze-
„ ciągu lat tych takeś mię honorami i dostatka-
„ mi zbogacił, iż nic do zupełności szczęścia
„ mego nie zostaie, prócz rozumnego użytku.
„ Przywiodę tu znakomite przykłady, i twoią ra-
„ czey niżeli moią fortunę. Pradziad twóy Au-
„ gust pozwolił Agryppie schronić się do Mityle-
„ ny 155., Mecenasowi w samym mieście żyć w
„ odludności 156. dopuścił: z których pierwszy
„ woien towarzysz, drugi w Rzymie rozlicznemi
„ ztargany trudami, oba wielkie wprawdzie, lecz
„ wysokim zasługom równe nagrody odnieśli.
„ Ile do mnie; iedynym szczodrobliwości twey
„ powodem był taiemny móy, iż tak rzekę, z
„ naukami kącik, któremu atoli blask niepospo-
„ lity, i nayszlachetnieyszą zapłatę, powierzony
„ staraniu memu wiek twóy młodociany przy-
„ niósł. Ozdobiłeś mię, Panie, tylą łaskami,
„ wylałeś tyle skarbów; że częstokroć samemu
„ mi z sobą rozważać przychodzi: Jaż to, w głę-
„bokiey



„ bokiey kędyś prowincyi urodzony 157., wpocz-
„ cie naycelnieyszych iasnieię rodaków? także
„ to nowość moia miedzy nayszlachetnieyszemi,
„ a starożytnych zaszczytów pełnemi domami
„ zakwitła? gdzież się zadział ów na drobnym
„ przestaiący umysł, teraz tak kosztowne zakła-
„ da ogrody. 158.; tak chlubne po przedmiey-
„ skich wioskach waży kroki; z tak obszernych
„ włości zebrane dochody na lichwy daie. 159. Je-
„ dna mi tylko została obrona, żem dobroczyn-
„ ności twoiey ulegać musiał."

LIV. „Aleśmy iuż oba dopełnili miary: ty
„ daiąc, ile pan przyiacielowi dać może; ia bio-
„ rąc, ile przyiaciel od pana wziąć potrafi. Re-
„ szta, mi niechętnych pomnaża: co lubo, iako
„ wszystkie inne śmiertelne rzeczy, niżey iest
„ wielkości twoiey, iednak mię ciężarem obar-
„ cza. Uwolń mię od łask dalszych. Jako zoł-
„ nierz boiem, pielgrzym wędrówką uznoiony o
„ folgę prosi; tak w tey życia podróży, zdarty
„ iuż wiekiem, a naylichszym nawet pracom nie-
„ równy starzec, nie mogąc własnym podołać
„ dostatkom, ratunku pragnę. Odday ie pod
„ sprawę swym prokuratorom, przyimuiąc mie-
„ dzy własne. Nie podam siebie w ubóstwo;
„ lecz oddaliwszy blask fortuny, urokliwym za-
„ zdrości poległy oczom, ile mi od wieyskich za-
„ baw czasu zeydzie, naukom poświęcę. Masz,
„ masz, Panie, zdolne siły, i tron tyloletnim
„ ukrzepiony panowaniem 160.: nam starym
„ przyiaciołom czas o spoczynku myśleć. Pomno-
„ ży i to nie lada twą sławę, żeś tych wysoko
„ dzwignął, którzyby i w mierności żyć umieli."

LV. Na co Neron w ten prawie sposób od-
powiedział. „Ze przygotowaney mowie twoiey

„ wskok zabiegam, tobiem to winien; któryś
„ mię nietylko przeyrzane, lecz nagłe nawet in-
„ teresa sprawnie odbywać wyuczył. Pradziad
„ móy pozwolił Agryppie z Meceną spoczynku
„ po trudach, lecz w takim będąc wieku, któ-
„ rego powagą wszystko mógł utrzymać: obu
„ iednak z danych od siebie łask nie wyzuł. Woy-
„ ną a życia odwagą na nie zasłużyli: w tych albo-
„ wiem August młodsze przepędził lata. Wszak-
„ że i mnie, gdybym woynę toczył, wiem iżby
„ na twoiey szabli i ramieniu nie zeszło. W in-
„ nych zrosłemu okolicznościach, rady, nauki i
„ przestrogi nauczycielskie były potrzebnieysze.
„ Pamięć twych zasług, równy z życiem moim
„ weźmie chyba koniec. Wsi, dochody, wspa-
„ niałe gmachy, które masz odemnie, przypad-
„ kom są podległe: a lubo się zdaią przechodzić
„ miarę, więcey ich nierównie mieli, mniey od
„ ciebie zasłużeni. Wstyd mi wyliczać bogat-
„ szych wyzwoleńców: zkąd nieiaka na mnie
„ zpływa niesława, że pierwszy w sercu moim,
„ ieszcześ ich maiątkiem nie wyścignął."

LVI. „Masz ieszcze wiek i siły zdolne do
„ utrzymania i użycia nabytków twoich: pier-
„ wiastki to panowania mego i łask świadczo-
„ nych: chyba siebie niżey Witella potrzykroć
„ Konsula [161.], a mnie Klaudyusza kładniesz,
„ albo mniemasz, że ile Woluzego ręka długą
„ zebrała oszczędnością, tyle ma hoyność tobie
„ uczynić nie zdoła? Rządziłeś śliskim młodości
„ mey, ieśli w czym wykraczała, wiekiem; te-
„ raz nabytą naukami twemi zdolność, coraz bar-
„ ziey radą ukrzepiay. Nie będziesz ztąd ani
„ medrszym, ieśli pieniądze oddasz; ani spokoy-
„ nieyszym, ieśli mię porzucisz: lecz mię tym



„ niesławy złakomstwa i okrucieństwa nabawisz.
„ A choćby cię, niewiem iako, świat z pomiar-
„ kowania wynosił, niewielka, mym zdaniem,
„ mądrości chluba, z cudzey obelgi zalety szu-
„ kać." Pomnożył zdradę ściskaiąc go i całuiąc, ułożony od natury, a wyćwiczony nałogiem ukrywać gniewy obłudnym pochlebstwem. Seneka (bo ten koniec wszystkich z panuiącemi rozmów) podziękował. Atoli odmienił tryb dawnieyszych kredytów: zamykał wrota przed wizytami: wystrzegał się licznych około siebie stoiaków: rzadko się ukazał w mieście, iakby mu zdrowie nie służyło, albo się filozofią w domu bawił.

LVII. Po złamaniu Seneki, łacno było wyzuć z faworów Fenniusza Rufa [162.], któremu za występek miano, że mu sprzyiała Agryppina. Zkąd silnieyszy coraz u dworu Tygellin, rozumieiąc, że się zbrodniami, w czym samym celował, barziey ieszcze panu przymili, ieśli go spólnością występków ściśle uplata, przedsięwziął boiaźni iego wytropić. A postrzegłszy, że się Neron Plauta i Sylli [163.], wysłanych pierwszego do Azyi, drugiego do Gallii Narbońskiey naybarziey lękał, nabiiał mu głowę rodowitością obu, i niebeśpieczeństwem z bliskości woysk wschodnich i Niemieckich. „Nie iestem ia" mówił „Burrem,
„ abym się na prywatne oglądał zyski: kocham
„ całość i życie twoie, które od domowey zdra-
„ dy iakokolwiek sama ubeśpiecza przytomność:
„ lecz zagranicznym spiskom kto może zabieżeć?
„ Na samo Dyktatorskie [164.] imie wzrusza się
„ Gallia: ani barziey ufna Azya, dla dziada Dru-
„ za. Większy Sylla dla ubóstwa zuchwalec,
„ udaie gnusność, pókiby duma sposobney chwi-
„ li nie znalazła. Plautus, przy znacznych do-

„ statkach, nie umie nawet w larwę się spokoy-
„ności przybrać, lecz iawnie na starożytną za-
„krawa surowość, nasrożywszy umysł wyczer-
„pnioną ze szkoły Stoików [165] pychą, z którey
i, burzliwi tylko warchołowie na zmącenie kraiu
„wychodzą." Nie długa nastąpiła zwłoka. Za-
bity Sylla u stołu, po sześciodniowey podróży
ceklarzów, nim go wieść i boiaźń doleciała. Z
uciętey głowy naygrawał się Neron, iakoby wcze-
śną siwizną oszpeconey.

LVIII. Nie tak były ukryte sidła na zgubę Plauta, bo zdrowia iego wielu przyiaciół strzegło, a odległość mieysca morzem i lądem, tudzież czasu przeciąg dał pochop do pogłosek. Zmyślano nań, „że się udał do Korbulona, któ-
„ry na ów czas ogromnemi woyskami władał,
„namawiaiąc go do ostrożności, iako pierwsze-
„go na celu okrucieństwa, ieśliby ie na zacnych
„a niewinnych ludzi wywrzeć miano. Ze się
„Azya na obronę iego do broni wzięła: że po-
„słana na wzięcie mu głowy garść mała i trwo-
„żliwa żołnierzów, nie mogąc zbrodni wyko-
„nać, do iego strony przystała." Te fałsze po-
mnożyło ieszcze barziey lekkowierne próżniactwo. W tym wyzwoleniec Plauta, pomyślnieyszym wiatrem, uprzedziwszy Setnika, ostrzegł pana imieniem świekra iego Antystyusza [166]: „aby nie uciekał nikczemnie, ani się bezbronną
„śmiercią dał gubić. Ze będąc godnie urodzo-
„ny, znaydzie łacno politowanie i pomoc u pocz-
„ciwych a odważnych przyiaciół: że tym czasem
„żadnym posiłkiem gardzić nie ma: że ieśli da
„odpór sześciudziesiąt żołnierzom (bo tylu ich
„tylko posłano) nim wieść Nerona dóydzie,
„nim drudzy nadeydą, wiele ieszcze rzeczy na-



„stąpi, które go na czele woyska postawią.
„Wreszcie, albo tym sposobem życie ocali, al-
„bo go przynaymniey nic gorszego z szablą wrę-
„ku, niż gnuśnie siedzącego, nie potka."

LIX. Nie poruszyło to Plauta: czy że będąc bezbronnym wygnańcem, żadney się pomocy nie spodziewał; czyli tęskniąc sobie w wątpliwey nadziei, albo z przywiązania ku żonie i dzieciom, o których rozumiał, że się Neron nad niemi zlituie, nie chciał się troskliwością zaprzątać. Powiadaią niektórzy, że doń Antysty innego gońca wysłał z upewnieniem „że się mu nic złego nie
„stanie i że Filozofowie Ceranus z Grecyi, Mu-
„zonius z Tuscyi rodem, radzili mu statecznie
„raczey śmierci czekać, niżeli wątpliwe a trwo-
„gi pełne życie prowadzić." Jakoż znaleziony po południu nago, uczący się szermu [167], i w tey go dobie Setnik zamordował, przy Pelagonie rzezańcu, którego Neron nad Setnikiem i żołnierzmi, iakby nad zbirami, obyczaiem królów wschodnich, przełożył. [168] Głowa zabitego zasłana do Rzymu, na którey widok słowa od Nerona wyrzeczone zupełnie tu położę. „Już teraz
„Neronie złożywszy boiaźń, przyśpieszay wese-
„le twoie z Poppeą, postrachami temi przedłu-
„żone; a Oktawią żonę, skromną wprawdzie,
„lecz dla pamięci oyca i miłości ludu nieznośną,
„od siebie oddal." Napisał iednak list do Senatu, w którym nie czyniąc wzmianki o zabiciu Sylli i Plauta, wytknął tylko burzliwe obu, a do zamieszek skłonne umysły, przydawszy, „iż sam
„wielkie ma staranie o całość Rzeczypospolitey."
Z tey przyczyny nakazane modły publiczne, a Plautus i Sylla z Senatu wyrzuceni, z boleśnieyszą hańbą, niżeli szkodą. [169]

LX. Po takiey radzie Senatu, widząc Neron, że wszystkim iego zbrodniom dawano barwę cnoty, wygnał Oktawią, nazywaiąc niepłodną, a z Poppeą się ożenił. Ta długo nierządem się bawiąc, a nad Neronem, pierwey swym gachem, teraz iuż małżonkiem przewodząc, nabechtała iakiegoś z dworzan Oktawii, aby iey wszeteczne ze służalcem obeyście zadał: a na tę potwarz wytkniono *Eucera* rodem z Alexandryi oboistę. Wzięte na męki służebne dziewki, gdy iedne boleściom nie silne, dały się do świadectwa zniewolić, drugie z nich uporczywie niewinności pani swey broniły; z tych pewna nalegaiącemu Tygellinowi rzekła: „czyścieysze coś Oktawii, niż „ gęba twoia." Atoli, choć niewinną, oddalił naprzód pod pozorem rozwodu Neron, i w podarunku nieszczęsnym, dobra Plautowe z domem Burra oddał. Wkrótce ią potym do Kampanii, przydawszy straż żołnierską, wygnał. Zkąd powstały srogie i iawne skargi miedzy gminem, który pospolicie swobodniey gada, że nie maiąc wiele, mniey się też boi. Przestraszony Neron szemraniem ludu, barziey niż sumnieniem własnym, przywrócił z wygnania żonę Oktawią.

LXI. Wesołe pospólstwo ruszyło się do Kapitolium na dziękczynienie bogom: powywracało posągi Poppei, a Oktawii na ramionach niosąc, stroiło ie kwieciem, i na rynku i w kościołach stawiło. Spiewano po ulicach pochwały Nerona: każdy mu chciał obecnie dziękować. Już się gromadnie z okrzykami do samego tłoczyło pałacu, kiedy wysłani żołnierze, kiimi i groźbą rąbaniny, strwożone kupy owe rozproszyli. Odstawione zatym na dawne mieysca powywracane w rozruchu obrazy, i cześć Poppei przywró-



cona. Lecz harda kobieta, złośliwa zawsze, a na ów czas strachem barziey ieszcze roziątrzona, z boiaźni, aby się z niechęci gminney sroższy na nią nie zaiął pożar, albo się Neron, idąc za wolą ludu, nie odmienił, padszy na kolana mówiła: „ Ze iey dola nie w takiey teraz zostawa dobie, „ aby się z nim małżeństwa, które iey nad samo „ życie iest milszym dobiiała: lecz chodzi o samo „ życie, na ostatni szwank od służalców i klientów Oktawii narażone; którzy pod pozornym „ ludu Rzymskiego imieniem 170. na to się odważyli, co ledwo wojna udziałać może. Na samego to pana broń dobyta: herszta tylko buntu nie dostaie, o którego w zamieszkach nie „ trudno. Zaburzy się srożey ieszcze miasto, „ za powrotem z Kampanii, kiedy na iey, acz „ nieobecney skinienie, takie powstaią rozruchy. Com ia kiedy złego uczyniła? com komu „ winna? czy się gmin oto ma dąsać, iż ze mnie „ prawdziwe Cezarów potomstwo uyrzy, woląc „ ażeby tron Rzymski płodem iednego z Egiptu „ surmaka był osadzony? W reszcie, ieśli to z „ lepszym oyczyzny będzie, życzę ci, żebyś albo dobrowolnie, raczey niżeli gwałtem, twoiey przywołał Pani; albo słuszną zemstą o własnym radził beśpieczeństwie. Łacno wprawdzie pierwszy ugaszony pożar, lecz gdy się lud „ postrzeże, że go nadzieia zmyliła, znaydzie „ sam dla Oktawii męża."

LXII. Tak fortelna, a do przestrachu i zażogi gniewu ułożona mowa, poruszyła słuchaiącego Nerona. Lecz że wrzucona na służalca potwarz, nie miała dosyć, dla niezgodnych świadectw, mniemaney prawdy, szukano takiey osoby, któreyby prócz fochów, burzliwe ieszcze

praktyki zadać można było. Nayzdolnieyszym zdał się być ów Anicet [171], macierzyńskiey krwi rozlewca, Admirał floty Mizeńskiey, iakom wyżey mówił, który po wykonaney zbrodni ostygł nieco w kredytach, a potym zupełnie wypadł; obyczaiem niezbożnych posługaczów, którzy pospolicie patrzącym, dla taiemnego złości wyrzucania, bywaią obmierźli. Tego wezwawszy Neron, i pochwaliwszy dawnieyszą usługę, „iż sam „ ieden z niebeśpieczeństwa go zasadzek matki „ ratował" prosił o mnieyszą łaskę, „aby go z „ nienawisną żoną rozdzielił." Nie trzeba tu, mówił, „ręki i żelaza: przyznay się do cudzo- „ łostwa z Oktawią." Obiecywał przytym ukryte na czas w sercu, lecz znaczne nader nagrody i roskoszne dobra, z pogróżką śmierci, ieśliby na to dobrowolnie nie przystał. Anicet, z wrodzoney podłości, a nałogu popełnionych zbrodni, więcey ieszcze, niżeli mu kazano, nakłamał, wyznawaiąc przed przyiaciołmi, których Neron, wrzkomo na radę, wezwał. Wygnany zatym do Sardynii, mieszkał tam w dobrym bycie, i przyrodzonym dokonał zgonem.

LXIII. Lecz Neron niepamiętny na uczynioną niby z Anicetem [172], przeciwko sobie zmowę, oraz na zarzucaną pierwey niepłodność, ogłosił edyktem „że przez boiaźń kary, płód z cudzo- „ łożnikami miany potraciła, i że on o tym zu- „ pełną miał wiadomość." A tak Oktawia wygnana na wyspę Pandataryą. [173] Nie było ieszcze wygnanki, coby tak żałosne na się obrociła oczy. Pamiętali starzy, iako Tyberyusz Agryppinę [174], a świeższa zachodziła pamięć, kiedy Klaudyusz Julią wygnał. Lecz obie w doyrzalszym wygnane wieku, obie skosztowawszy pomyślney fortuny,



obecne losy, lepszego niegdyś szczęścia pamięcią, słodzić sobie mogły. Dla tey, sam zaraz dzień ślubny pogrzebną się zasępił chwilą, kiedy zaprowadzona do domu, nic w nim, prócz smutnych nie widziała obrazów: otruty ociec, i wkrótce tymże śmierci rodzaiem brat zamorzony: służebna nad panią przewodząca: Poppea na zgubę żony zaślubiona: nakoniec potwarz nad wszelką śmierć okrutnieysza.

LXIV. Tak tedy dwudziestoletnia pani owa, miedzy grubym żołdactwem a Setnikami, wieszczym przyszłych nieszczęśliwości przeczuciem iuż prawie obumarła, umrzeć przecie ieszcze nie mogła. Lecz wkrótce fatalny zabrzmiał wyrok, lubo się tylko *wdową i siostrą* nazywaiąc [175], wzywała żałośnie na ratunek spólnych Germaników [176], i samey Agryppiny, za którey życia, opłakany małżeństwa ciężar, lecz przynaymniey bez utraty życia, mogłaby znosić. Zakamiali na litość oprawcy, związawszy ią, żyły po wszystkich członkach przecieli: a że skrzepła krew boiaźnią leniwie uchodziła, gorącem w łaźni udusili. Przydane po śmierci sroższe ieszcze okrucieństwo, że głowę ucietą i do Rzymu zawezioną Poppea widziała. Uchwalone za to bogom ofiary. Wspomniałem tę okoliczność na ten koniec, abym każdego, ktokolwiek dzieie czasów owych, odemnie lub od innych zebrane czytać będzie, wcześnie ostrzegł, że ilekroć Neron mordy lub wygnania nakazywał, tyle razy bogom dzięki czyniono: a co pierwey pomyślnych przygód, to potym szwanków publicznych świadkiem było. Atoli nie zamilczę, ieśli która rada, bądź dla nowości pochlebstwa, bądź dla nikczemney niewoli, na karb zasłużyła.

LXV. Tegoż roku Neron nayprzednieyszych dwu wyzwoleńców trucizną, iak mniemano, zgładził: Doryfora [177.], iakoby małżeństwu iego z Poppeą przeciwnego, i Pallasa [178.], że długo nader starością niezmierne skarby utrzymywał. Roman taiemnemi potwarzami nastąpił na Senekę, iakoby z Pizonem miał zmowę, lecz sam dowodniey od Seneki o tenże występek pomówiony. Zkąd trwoga Pizona, a początek srogiego na Nerona spisku, który się nie udał. [179.]

*Koniec Księgi Czternastey.*



## TREŚĆ KSIĘGI PIĘTNASTEY.

Wologezes Król Partów wpada do Armenii, któremu Korbulon ostrożny, lecz mężny odpor daie. VI. Cezonnius Petus naznaczony wodzem Armenii nieumieiętnością i zuchwalstwem szwanki odnosi. Korbulon przychodzi mu na pomoc, lecz późno. XVIII. Uchwalony w Rzymie tryumf z Partów, lubo ieszcze woyna trwała. XIX. Rada Senatu o fałszywych przysposobieniach. XXIII. Neronowi urodziła się córka z Poppei: lecz śmierć dzieciny owey, w czwartym miesiącu zmarłey radość pomieszała: uchwalone honory boskie.

XXIV. Posłowie Partów przybywszy do Rzymu, względem utrzymania Armenii, wyieżdżaią bez skutku. Korbulonowi woynę popierać pozwolono, który do Armenii wchodzi. Umowa ustna: uchwalony roziem, i ażeby Tyrydat złożył koronę u obrazu Nerona, ani iey bez woli iego nazad odbierał. XXXII. Narody Alpów nadmorskich przeniesione pod prawa Latynów. XXXIII. Neron w Neapolu publicznie igrzyskami się szarga; Rzym rozpustą i zbytkiem hańbi. XXXV. Torkwatus Sylan do śmierci przymuszony. XXXVIII. Rzym gore, podobno z podpału samego Nerona, który na rumach miasta złoty dom buduie. XLIV. Chrześcianie srogiemi mękami udręczeni o włożoną potwarz, iakoby miasto podpalili. Przydane do okrucieństwa urągowiska. XLVII. Cuda rozmaite. XLVIII. Uknowany na



Nerona spisek za powodem Pizona. Wielu z przezacnych obywatelów, miedzy któremi Lukan Poeta i Seneka giną. LXXIV. Uchwalone upominki i dziękczynienia bogom. Miesiąc Kwiecień imię Nerona bierze.

*To się działo w przeciągu trzech prawie lat pod Konsulami:*

R.Z.R. C.P.

DCCCXVI. 63 { Kaiem Memmiuszem Regulem. L. Werginim Rufem.

DCCCXVII. 64 { K. Lekanim Bassem. M. Licynim Krassem.

DCCCXVIII. 65 { A. Licynim Nerwą Sylianem. M. Westynem Attykiem.

# KAIA KORNELIUSZA TACYTA,

## *DZIEIOW ROCZNYCH*

## KSIĘGA XV.

R.C.P.62.—Z.R.815.

I. Tym czasem król Partów Wologezes 1., wziąwszy wiadomość o szczęśliwym powodzeniu Korbulona, i że Tygranes 2. człek obcy, po wygnaniu Tyrydata, na tron Armenii wsadzony; chcąc z iedney strony zemścić się wzgardzoney dostoyności Arsacydów; z drugiey, maiąc wzgląd na ogrom Rzymskiey potęgi i świętość zawartych zdawna przymierzów, ważył się troskliwie na różne strony: dojutrek 3. z przyrodzenia, a odpadnieniem Hirkanów, narodu znacznego, w wiele woien uwikłany. W tey niepewności zostaiącego obruszyła wieść nowey obelgi, kiedy Tygranes wpadszy z Armenii do sąsiedzkigo kraiu Adyabenów 4., dłużey i głębiey ziemię owę, nad



obyczay łotrowskich zagonów, pustoszył. Szemrali na to celnieysi w kraiu: „iż do tey pogardy przyśli, że nie hetmani Rzymscy, lecz zuchwałość iednego zakładnika, przez tyle lat miedzy niewolnikami wychowanego, doskwierać im iuż poczęła.“ Podżegał silniey gniewy Monobazus, rządca Adiabeny: zkąd“ mowiąc i iaką pomoc mieć będziesz? oto iuż Armenia opuszczona; drugie się kraie oderwą, ieśli ich Partowie nie wspomogą: lżeysza niewola u Rzymian, dla poddaiących się dobrowolnie, niżeli dla poimanych.“ Lecz i Tyrydat wyzuty z królestwa, taiemnie żale swe rozwodząc, srożey ieszcze serca roziątrzał. „Nie gnusnością“ powiadał „wielkie się dźwigaią mocarstwa: broni tu i mężów potrzeba. U panuiących, tam większa sprawiedliwość, gdzie więcey mocy. 5. Swoie utrzymać, prywatnych ludzi; grać o cudze, królewska chwała.“

II. Tym poruszony Wologezes zwołał radę, a postawiwszy przy sobie Tyrydata, tak mówił: „Tego ia, Partowie, iako krew z oyca spólną 6., że mi prawem starszeństwa naywyższey władzy ustąpić był winien, na tronie Armenii, trzecim w porządku państw naszych, bo Pakor Medów ubiegł, posadziłem. Zabiegłem tym sposobem starożytnym miedzy bracią zatargom, spokoyność domową utwierdzaiąc. Psuią me zamysły Rzymianie, a pokóy, zawsze nie pomyślnie dla siebie ztargany, znowu na swą zgubę zrywaią. Nie taię tego, żem sprawiedliwością raczey, niż krwi rozlaniem, prawem niżeli bronią wolał oyczyste państwa utrzymywać. Jeśli zwlekaniem zgrzeszyłem, męstwem naprawię. Potęga i sława wasza nie

„ wzięła ztąd szwanku: macie owszem z pomiar-
„ kowania chlubę, którą naywyżsi mocarze gar-
„ dzić nie powinni, a sami bogowie dank iey
„ przyznaią.” To powiedziawszy, włożył koro-
nę na głowę Tyrydata, a Monezowi strażniczą
boku swego iazdę oddał, przydaiąc posiłki Adya-
benów z rozkazem „ażeby Tygrana z Armenii
„ wyganiał” tym czasem, pókiby sam, ugładzi-
wszy Hirkanów, z całym ruszonych zewsząd sił
ogromem, na Rzymianów się nie obalił.

III. Uwiadomiony Korbulon, posłał na po-
moc Tygranowi dwa pułki, pod sprawą Werula-
na Sewera i Wecyusza Bolana, dawszy obu taie-
mne rozkazy, „ażeby skromniey raczey, niż
„ skwapliwiey we wszystkim postępowali” wo-
ląc w zayściu być z nieprzyiacielem, niżeli z nim
woynę toczyć. Sam zaś pisał do Cesarza, „że
„ Armenia osobnego do swey obrony wodza po-
„ trzebuie” ponieważ Syrya, dla nalegaiącego
Wologeza, w większym zostawała niebeśpieczeń-
stwie. Tym czasem pozostałe pułki 7. rozłożył
u brzegu Eufrata; pouzbraiał zciągnione na pręt-
ce mieszkańców kupy; osadził garnizonami wszy-
stkie nieprzyiacielskie wstępy: aże w kraiu owym
wielki był niedostatek wody, zamki przy źrzó-
dłach zbudował, a niektóre poniki piaskiem za-
walić kazał.

IV. Gdy takie przygotowania Korbulon na
obronę Syryi czynił, Monezes zebrawszy na pręt-
ce woysko, lubo chciał pogłoskę o swych zamy-
słach, nagłym wtargnieniem, uprzedzić; iednak
ostrzeżonego i gotowego Tygrana zastał, który
iuż był opanował miasto Tygranocertę, liczbą
obrońców i murami należycie opatrzoną. Krom
tego rzeka Nicefor 8. nie lada szeroka, znaczną
część



część miasta oblewa; gdzie zaś były mielizny;
niezmiernym miasto przekopem obwarowano.
Nie zbywało też na żołnierzach, ani na przyspo-
sobioney zdawna żywności, na którey wożenie
wybiegszy niektórzy chciwiey, z nienacka od
nieprzyiacioł oskoczeni, gniewem barziey, niże-
li boiaźnią drugich zapalili. Lecz Partowie, z
mało i rzadko przydatnemi do szturmu strzałami,
nie wiele z blizu warci, płonny strach tylko na
oblężonych puszczaiąc, próżno się zawodzili.
Adiebani zaś, gdy drabiny i działa pomykać pod
mury poczęli, łacno naprzód odparci, potym za
wycieczką naszych rozgromieni.

V. Atoli Korbulon, lubo mu rzeczy tak szły
pomyślnie, używaiąc pomiarkowania w szczęściu,
wysłał posłów do Wologeza, przekładaiąc, „że
„ gwałt prowincyi uczyniono: że Króla towarzy-
„ sza i przyiaciela, z woyskiem Rzymskim w
„ oblężeniu trzymano: że ieśli odciągnąć odmia-
„ sta nie każe, uyrzy znaki nieprzyiacielskie w
„ kraiu własnym.” Wybrany na to poselstwo
Kasper Setnik, iachał do miasteczka Nizyby 9.,
odległego od Tygranocerty trzydzieści i siedm ty-
sięcy kroków 10., gdzie wszedszy do króla, zle-
cenie hetmańskie ostro mu przełożył. Zdawna
Wologezes trzymał się mocno postanowienia te-
go, ażeby unikał Rzymskiey broni. Uważał też,
że w obecnych okolicznościach, nic mu na rękę
nie szło: widział bez skutku oblężone miasto;
beśpiecznego dla żywności i liczby żołnierzów
Tygrana; porażkę swoich przy szturmie; wysła-
ne dawniey do Armenii pułki, a drugie w Syryi
gotowe do wtargnienia; słabość swey iazdy dla
niedostatku pastwy; ponieważ niezmierna moc
szarańczy, cokolwiek na ziemi i na drzewach zie-

leniało, wszystko pożarła. Ukrywszy zatym boiaźń, a udaiąc, że się do spokoyney przychyla myśli, odpowiedział posłowi: „że wyśle do Cesarza z prozbą o Armenią, i o zawarcie pokoiu." Monezowi odstąpić od Tygranocerty rozkazał; sam z woyskiem nazad się cofnął.

VI. Ten Wologeza postępek, iedni biorąc za skutek boiaźni królewskiey, a pogróżek Korbulona, pod niebo go wynosili. Drudzy tłómaczyli, żesię taiemna miedzy nim, a królem uczyniła zmowa, ażeby po złożeniu z obu stron broni, i odeyściu Partów, Tygranes także z Armenii wyszedł. „Co za przyczyna," mówili „iż woysko Rzymskie od Tygranocerty odstąpiło? Po„ co rzucać w pokoiu, co się tak mocno w czasie woyny broniło? Izali wygodniey zimować „ na granicach Kappadocyi, pod ukleconemi na „ prętce z chróstu sałaszami, niżeli w stołecznym „ utrzymanego królestwa mieście? Zwleczona „ woyna, aby Wologezes z kim innym raczey, „ niżeli z Korbulonem walczył, a on nabytey „ przez tyle lat rycerskiey sławy, więcey na niepewną nie podawał." Albowiem, iakom wprzód namienił 11., prosił Korbulon o innego na obronę Armenii wodza, i iuż słychać było, że się Cezeni Petus przybliżał. Jakoż wkrótce za iego przybyciem woysko tak rozdzielone, ażeby czwarty i dwunasty pułk, z piątym świeżo w Mezyi zpisanym, oraz posiłki z Pontu, Galacyi i Kappadocyi do Peta należały: trzeci zaś, szósty i dziewiąty, także stare Syryiskie żołnierstwo przy Korbulonie zostało. Wreszcie, oba wodzowie łączyć się, lub rozdzielać mieli, według potrzeby. Lecz i Korbulon nie chciał mieć spólnika; i Petus, któremu dosyć było do sławy, aby był drugim w rzę-



dzie, potrząsał ze wzgardą dziełami kolegi, „że „ bez krwi wylania i zdobyczy zwycięzał, a ię„ zykiem nie rzeczą miast dobywał." Przydawał chlubnie „iż on sam i podatki, i za cień „ królewski 12., prawa Rzymskie na zwyciężone „ Ormiany włoży."

VII. Około tegoż czasu posłowie Wologeza, o których wyżey namieniłem 13., nic nie sprawiwszy u Cesarza, powrócili; zkąd woyna oczewiście od Partów rozpoczęta. Nie wzbraniał się iey Petus, i ze dwoma pułkami, (z których czwartym Funifulanus Wettonian, a dwunastym Kalawi Sabinus w tym czasie przywodził,) z niefortunnym godłem wszedł do Armenii. Albowiem na przeprawie Eufrata mostem, bez żadney iawney przyczyny, skomoszony szkapa, który konsularne ozdoby 14. niósł na sobie, wstecz się rzucił: także wół ofiarny stoiąc przy obozie, który szańcami opatrywano, porwawszy się, przez niedokończone wały przedarł się i uciekł. Nakoniec oszczepy żołnierskie ogniem się zaięły 15., z tym większym podziwieniem, iż Partowie naybardziey pociskowey broni zażywaią.

VIII. Wszakże Petus lekce ważąc wszystko, nie zmocniwszy dobrze obozu, ani opatrzywszy się w potrzebną żywność, wyciągnął nagle z woyskiem za górę Taurus, dla odzyskania, iak powiadał, Tygranocerty, a spustoszenia kraiów, które Korbulon w całości zostawił. Jakoż wziął niektóre zamki, i niecoby sławy z korzyścią dostał, gdyby i sławy z pomiarkowaniem używał, i o zdobytey korzyści miał staranie. Lecz zapadszy w głąb, dla podboiu kraiów, których utrzymać nie mógł, gdy się i zabrana popsuła żywność, i zima nadchodziła, odprowadził nazad woysko;

zkąd listy, w słowa okazałe, w rzeczy puste, iakoby woyny dokonał, do Cesarza napisał.

IX. Tym czasem Korbulon nie opuszczaiąc nigdy brzegów Eufrata, licznieyszą ie strażą osadził: i żeby do robienia mostu, nieprzyiacielskie kupy przeszkody iakiey (iuż się albowiem po bliskich równinach z wielką okazałością przewiiały) nie uczyniły, zbudowawszy ogromne nawy, dużemi belkami spoione, i wieże na nich postawiwszy, pomykał rzeką pływaiące gmachy, sypiąc na barbarzyńców z dział i kuszów kamienie i dzidy, które zdala siągaiąc, łucznym ich pociskom razić naszych nie dawały. Skoro most stanął, sprzymierzeńcze ufce, a za niemi pułki przeszedszy rzekę, legły obozem na przeciwnych pagórkach, z takim pośpiechem i okazałością potęgi, że Partowie, zaniechawszy myślić o naiachaniu Syryi, całą nadzieię do Armenii ruszyli.

X. Tam Petus siedząc, nie świadom barbarzyńskiey nawały, trzymał daleko w Poncie pułk piąty, drugie zaś dawaniem urlopów żołnierstwu, dla prywatnych potrzeb, znacznie osłabił, gdy w tym gruchnęło nagle, o wpadnieniu Wologeza z ogromnym woyskiem do prowincyi. Przyzwany zatym na pomoc pułk dwunasty: lecz kiedy, z pomnożenia ludu swego, trwogi się w nieprzyiacielskim woysku spodziewał, tam małość iego widocznie się ukazała. Z tym wszystkim, lubo z drobną garścią, i w szańcach się mógł bronić, i Partów na wodzy trzymać, gdyby tak w swoich, iako w cudzych radach stałym się pokazał. Lecz wziąwszy naukę od ludzi rycerskich, iako się w nagłych i niebeśpiecznych przygodach sprawić należało, wkrótce znowu, żeby się nie zdawał cudzey głowy potrzebować, innych się i



gorszych rad chwytał. Przeto natychmiast opuściwszy obóz, wyprowadził w pole woysko, umysłem wydania bitwy, wołaiąc, „że mu nie szańce „ i przekopy, ale broń i ciała na nieprzyiaciela „ są poruczone." Wszakże straciwszy Setnika i kilkunastu żołnierzów, których na wybadanie sił nieprzyiacielskich wysłał, z boiaźnią powrócił. A że Wologezes nie tak nań żwawo nacierał, z nieobaczney znowu ufności, trzy tysiące przebraney piechoty na bliskim wierzchołku góry Taura osadził, dla bronienia przeyścia Królowi. Szwadrony Pannońskie, wybór iazdy, na równinie postawił. Zonę z synem do zamku imieniem Arsamosata [16]. posłał, przydawszy dla warunku rotę, i rozstawiwszy tam i owdzie żołnierzów, którzyby w kupie łacniey włoczących się Partów na sobie trzymali. Powiadaią, że ledwo się dał namówić, aby o tym Korbulona ostrzegł: przeto też i Korbulon nie śpieszył, rozumieiąc, że za powiększeniem niebeśpieczeństwa, sława też daney pomocy zostanie okazalszą. Kazał iednak być pogotowiu do drogi, trzem tysiącom przebranego ze trzech pułków ludu, z ośmiąset iazdy, i tyleż tysięcy piechoty cudzoziemskiey.

XI. Lecz Wologezes, lubo wiedział że mu Petus wszystkie weyścia iezdnym i pieszym ludem zamknął, stały w przedsięwzięciu, mocą i grożbami posiłki przestraszył, pułkową iazdę złamał, że ieden tylko Setnik Tarkwit Kurcyusz, wieży bronić, którey straż trzymał, odważył się: a częstemi wycieczkami póty szańcuiących się barbarzyńców mężnie zbiiał, póki sam z podpalonym od nieprzyiaciół gmachem nie spłonął. Z piechoty ktokolwiek zdrowo został, na mieysca dalekie i bezdrożne uciekł: sami ranni do obozu uśli: a wszę-

dy dzielność królewską, srogość i liczbę iego żołnierzów ze strachu wynosząc, łacną wiarę u boiaźliwych znaydowali. Nie opierał się i sam przywodzca daley; lecz opuściwszy zgoła żołnierskie powinności, wysłał powtornie do Korbulona z prozbą „aby nie mieszkaiąc przybywał, a chorągwi, orłów, i pozostałych nieszczęsnego woyska niedobitków ratował: że mu tym czasem, „ póki duch w ciele, stateczną wiarę chować „ będą."

XII. Nieustraszony Korbulon, zostawiwszy część woyska w Syryi, dla strzeżenia zamków na brzegach Eufrata wystawionych, ruszył do Armenii przez Komagenę i Kappadocyą, gdzie krótsza podróż, a większa żywności obfitość. Ciągnęła za nim, krom innych rzeczy woynie przydatnych, wielka moc wielbłądów, zbożem uiuczonych, aby się żołnierz i nieprzyiacielowi i nędzy pospołu bronił. Pierwszy ze żbiegów owych Pakcius, pierwszey roty Setnik, zaszedł mu drogę, po nim wielu żołnierzów: którym, gdy różne przed nim ucieczki swey snowali przyczyny, odpowiedział: „aby śli do chorągwi, a Peta przebłagać starali się: że ile do niego, nikomu, „ chyba zwycięzcom, łaski nie ukaże." Obchodził razem własne pułki, upominał, przywodził na pamięć dawne męstwo, przekładał zaszczyt przyszłey sławy. „Nie dla Ormiańskich" mówił „ wiosek i mieścin, lecz dla oswobodzenia obozu Rzymskiego i dwu pułków naszych, tę pracę podeymuiemy. Gdyby każdemu z żołnierzy „ prostych, hetman swą ręką, nayszlachetnieyszy zachowanego obywatela [17], na głowę włożył wieniec, co za chwała dla was, z równey „ wybawcom zachowanych kolegów liczby?" Temi i tym podobnemi słowami pokrzepieni, w powszechney radości (byli albowiem miedzy niemi, których osobista nad to braci i powinowatych miłość pobudzała) dniem i nocą bez spoczynku podróż kończyli.



XIII. Uwiadomiony Wologezes, tym usilniey oblężonych ściskał, szturmuiąc raz do wału, którym się pułki okopały, drugi raz do zamku, gdzie się niedołężna zchroniła zgraia. Czasem też bliżey pod obóz, niż Partowie zwyczay maią, podstępował, aby tym zuchwalstwem w pole naszych wyprowadził. Lecz oni ledwo się z namiotów wychylaiąc, samych tylko szańców bronili; częścią z rozkazu wodza, częścią z własney gnusności, iż czekali posiłku od Korbulona. Owszem gdyby iuż ginąć przyszło, cieszyli wcześnie swą hanbę, przypominaniem klęsk przy Kaudyum i Numancyi odniesionych [18]. „że nie tak byli przodkom „ Samnitowie Włoski naród, ani Penowie, spólnicy potęgi Rzymskiey, iak nam są Partowie „ silni: że z tym wszystkim dzielnieysza, i wielbiona często starożytność radziła czasem o zdrowiu, gdy nań przeciwney fortuny ogromnieyszy los nalegał." Takową woyska rozpaczą przymuszony Petus, napisał list do Wologeza, bez podłości wprawdzie, lecz tylko się w nim żalił, na nieprzyiaźne z Ormianami postępki, którzy albo Rzeczypospolitey, albo królom od Cesarzów danym zawsze hołdowali. „Ze lepiey iest „ sprawiedliwy umocnić pokóy. Nie patrz" przydawał „na obecne szczęście: z całymeś królestwa „ ogromem na dwa pułki przyszedł: lecz Rzymianom świat cały służy: będą mieli zkąd woynę poprzeć."

XIV. Nic na to Wologezes nie odpisał, coby się do rzeczy ściągało, tylko, „że ma czekać bra„ ci Pakora i Tyrydata: i że to mieysce i czas da „ widzieć, co za radę względem Armenii i puł„ ków Rzymskich, które bogowie ku zaszczy„ towi domu Arsacydów, w ręce im dali, przed„ sięwezmą." Wyprawił potym Petus posłów, prosząc o rozmowę z królem, który doń Wazakowi Pułkownikowi iazdy iść kazał. Rozwodził Rzymianin Lukullów, Pompeiów, tudzież późnieyszych wodzów za Cezarów dzieła, którzy podbiiaiąc kraie, stanowiąc króle, uczynili sobie Armenią hołdowniczą. Wazaces przeciwnie mówił: „że Rzymianie cień tylko próżney w Arme„ nii władzy mieli, a rzecz sama zawsze przy „ Partach była." Po długich sprzeczkach przyzwano nazaiutrz Monobaza Adyabena, na świadectwo umowy. Stanęło na tym: „aby zanie„ chać oblężenia pułków; aby wszyscy żołnie„ rze wyśli z granic Armenii; aby zamki i ży„ wność Partom się dostały; a po wypełnieniu „ tych obowiązków, wysłał Wologezes posel„ stwo do Nerona."

XV. Tym czasem Petus rzucił most na rzece Arsanii [19.], która około obozu płynęła, udaiąc, iakoby miał tamtędy przechodzić. Lecz w rzeczy samey, Partowie go postawić, na znak zwycięstwa, i że im był potrzebnieyszy, rozkazali, ponieważ woysko w inną stronę ruszyło się. Gruchnęło nadto, „że pułki nasze pod sromotne po„ szły sochy," z przydatkiem innych fałszów, (iakie się pospolicie w czasie trwogi obficie rodzą) którym Ormianie pozór dali. Bo i do szańców naszych, nim obóz z nich wyciągnął weśli; i zastąpiwszy drogę, poznanych niewolników i



bydlęta odbierali; zdzierali szaty, wyrywali oręże; przez powolność trwożliwego żołnierstwa, aby iakiey do zwady i bitwy zaczepki nie dało. Wologezes kazawszy, na znak klęski naszey, zwalić na kupę broń i pobitych, nie chciał patrzeć na uciekaiące pułki; szukaiąc sławy z łaskawości, kiedy iuż dumę nasycił. Sam wsiadszy na słonia, otoczony iazdą, wpław rzekę Arsanią przebył: albowiem wieść niosła, że zdradą robotników most się miał pod ciężarem zawalić: lecz śmielsi poznali, że był mocny i beśpieczny.

XVI. Wreszcie, taka była w oblężonym obozie zboża obfitość, że wychodzący zapalili stodoły, a Korbulon o Partach napisał [20.], że dla „ niedostatku ludzi i żywności, musieliby szturmu zaniechać; i że on sam o trzy dni tylko dro„ gi od oblężonych znaydował się." Przydał i to: „ że Petus poprzysiągł u znaków [21.], w obecności „ świadków królewskich, iż dotąd Rzymianie „ nie mieli wniść do Armenii, pókiby listów od „ Nerona nie odebrał, ieśli miał na pokóy przy„ zwolić." Lecz iako w tym szukano podobno natężyć hańbę Peta, tak rzecz iest niewątpliwa, iż on iednego dnia czterdzieści mil [22.] ubiegł, zostawuiąc dla pośpiechu ranionych; i że nie mniey sromotny był ten ustęp, iak gdyby na placu tył podali. Spotkał go Korbulon u Eufratu, zakazawszy swoim wszelkiey woyskowey okazałości [23.], aby się z cudzego nieszczęścia urągać nie zdawał. Posępne żołnierstwo, a z przypadku kolegów żałośne, ledwo się dla łez przywitać z sobą mogło. Zniknęły chełpliwe męstwa i sławy popisy, owe to szlachetne ludzi szczęśliwych bodzce: rzewniła serca boleść, mianowicie prostoty, gdzie więcey szczerości.

XVII. Nastąpiła krótka rozmowa wodzów. Zalił się Korbulon „na próżno łożone prace, że „ się mogła ta woyna pogromem Partów zakoń„ czyć.” Odpowiedział Petus „że się wszystko „ nagrodzi, ieśli wróciwszy się nazad, spólnie „ wpadną do Armenii, wyciągnieniem Wologeza osłabioney.” Na co Korbulon: „iż nie ma „ żadnych rozkazów od Cezara; lecz tu przyszedł „ na odgłos niebeśpieczeństwa pułków: że w niepewności zamysłów nieprzyiaźnych, powrócić „ mu raczey należy do Syryi, i mocno ieszcze „ błagać łaskawą fortunę, ażeby pieszy żołnierz, „ długą ztrudzony podróżą, mógł ochoczą, a „ równinami poskoczną iazdę Partów doścignąć.” Tak tedy Petus w Kappadocyi zimował. Wolozes zaś posłał do Korbulona „ażeby zbudowane „ za Eufratem zamki poobalał, a rzekę, iak da„ wniey, śrzodkiem państw puścił.” Korbulon też do króla wzaiemnie wzkazał, „aby on garni„ zony swoie z Armenii wyprowadził.” Na co gdy Wologezes nakoniec przystał, poznoszono za Eufratem twierdze, a Ormianie bez króla zostawieni.

XVIII. Tym czasem w Rzymie stawiono na śrzodku Kapitolskiey góry zwycięzkie słupy [24] i bramy tryumfalne. Uchwalił ie pochlebny Senat w czasie samey woienney wrzawy, troskliwszy o płonne widoki, niż o prawdę i sumnienie. Lecz i Neron, dla pokazania, że się o rzeczy zagraniczne mało frasuie, zboże dawnością zepsute, ze śpichrzów publicznych w Tyber wrzucić kazał, ażeby ufność w gminie, że na lepszym nie zbędzie, utrzymał. Jakoż nie było drożyzny, lubo dwieście statków, prawie w samym porcie, flaga zalała; a sto innych, Tybrem do miasta spławio-



nych, wszczęty znagła ogień pochłonął. Potym Neron trzech Konsularnych L. Pizona, Ducenniusza Gemina i Pompeia Paulina nad cłem publicznym przełożył [25], strofuiąc swych przodków „że uciążliwym podatków nakładaniem, „ sprawiedliwe [26] dochody przenosili: gdy on „ sam co rok znaczną summę Rzeczypospolitey „ daruie [27].”

XIX. Około tegoż czasu powstał niegodziwy zwyczay, że przed następuiącym obieraniem urzędników, albo w czasie ciągnienia losów o prowincye, wielu bezdzietnych fałszywe czynili przysposobienia [28], a tym sposobem równe maiąc prawo z prawdziwemi oycami do Pretur i prowincyi, synów onych, po odlosowaniu, z władzy rodzicielskiey wypuszczali. Dla tey przyczyny rodzice prawi udali się do Senatu, a z wielkim żalem, prawa natury, i podięte w wychowaniu dziatek prace, przeciwko zdradom i krótkości mniemanego rodzicielstwa rozwodząc, mówili. „Do„ syć tey nagrody bezdzietnym, że spokoynie „ i bez pracy, poszanowanie, honory [29] i wszy„ stko w ręku maią. Nam obietnice praw [30], „ długo oczekiwane w pośmiech idą, kiedy lada „ bez kłopotu ociec, bez smutku sierota, dłu„ goletnie rodziców żądania wyrównywa.” Postanowiono zatym z rady Senatu „aby zmyślone „ przysposobienia, żadnemu odtąd, nie tylko do „ iakichkolwiek urzędów, lecz ani do brania „ dziedzictwa prawa nie dawały.”

XX. Potym oskarżono o rozmaite występki Klaudyusza Tymarcha Kreteńczyka [31], iakich się pospolicie dopuszczaią pankowie w dalszych prowincyach, zażywaiąc mocy i bogactw swoich, na uciemiężenie chudaków. Dumna winowaycy od-

powiedź cały zelżyła Senat. „W moiey iest mo-
„ cy" powiadał, „ieśli Prokonsulom Kreteńskim
„ dzięki od prowincyi czynione być maią. [32.]"
Tę okoliczność Petus Trazea do publicznego do-
bra stosuiąc, dawszy kreskę na wygnanie wino-
waycy z Krety, przydał. „Z doświadczenia to
„ mamy, prześwietny Senacie, iż uczciwe oby-
„ czaie i dobre ustawy, ze złych spraw rodzić się
„ zwykły. [33.] Tak łakomstwo patronów prawu
„ Cyncyusza [34.], ambicya kandydatów ustawie
„ Augusta, zdzierstwo urzędników postanowie-
„ niom Kalpurniego dały pochop: albowiem wi-
„ na poprzedza ukaranie, a poprawa za grze-
„ chem idzie. Zkąd i nam przedsięwziąć należy
„ godną wiary i statku Rzymskiego radę, prze-
„ ciwko niesłychaney owey przemożców prowin-
„ cyalnych dumie, abyśmy nie ubliżaiąc beśpie-
„ czeństwu towarzyszów, oddalili od nich to
„ mniemanie, iż o nas kto inny, nie my sami są-
„ dzić powinniśmy."

XXI. „Bywało to przed laty, że na zwiedze-
„ nie prowincyi, nie samych tylko Konsulów i
„ Pretorow, lecz i prywatnych ludzi posyłano,
„ ażeby donieśli, co w szczególności o każdym
„ rozumieli. Lękały się narody każdego Rzy-
„ mianina. Teraz się kłaniamy i pochlebuiemy
„ obcym: a lada na czyie z nich skinienie, iako
„ dziękczynienia, tak częściey ieszcze żałoba się
„ uchwala. Niech się zostanie przy nich, owszem
„ i potwierdzi, takowa mocy nad zwierzchnością
„ chełpliwość; lecz kłamliwe a wymuszone po-
„ chwały, równie iako złość i okrucieństwo za-
„ wściągnąć należy. Często się srożey wykracza
„ przez względy, niżeli przez urazę: owszem
„ niektóre cnoty nienawiść niosą, zacięta suro-



„ wość, nieprzełamany żadnym faworem umysł.
„ Zkąd pierwiastki magistratur naszych lepiey
„ słynęły; koniec faluie; kiedy się na wzór kan-
„ dydatów ubiegamy o głosy: co gdyby się znio-
„ sło, sprawiedliwszyby zaiste, i dzielnieyszy w
„ prowincyach rząd nastąpił. Bo iako boiaźnią
„ ustanowionych na zdzierców kaźni łakomstwo
„ ukrócone, tak zakazem dziękczynień ambi-
„ cya się uskromi."

XXII. Zdanie Trazei iednomyślnie pochwa-
lone: nie doszła iednak rada, ponieważ Konsu-
lowie wzbraniali się tey materyi do rozsądku po-
dawać. [35.] Wkrótce iednak za wolą Cezara usta-
nowione prawo „aby się żaden nie ważył [36.] sta-
„ rać na ziazdach prowincyalnych o czynienie
„ Podpretorom lub Prokonsulom dziękczynienia
„ w Senacie, i takiego poselstwa nie sprawo-
„ wał." Pod temiż Konsulami piorun Gimnazy-
um [37.] spalił, i posąg w nim Nerona miedziany
ztopił. W Kampanii zaś sławne miasteczko Pom-
pei [38.], trzęsieniem ziemi po większey części oba-
lone. Zeszła ze świata panna Westalska Lelia,
na którey mieysce wybrano Kornelią, z domu
Kossów.

## R. C. P. 63.—Z. R. 816.

XXIII. Za Konsulatu Memmiusza Regula i
Werginiego Rufa, uradował się nad ludzki oby-
czay Neron, kiedy mu Poppea powiła córkę [39.]
którey on pospołu z matką imię *Augusty* nadał.
Urodziło się to dziecie w Antium [40.], mieście ro-
dzinnym samego Nerona. Jeszcze był Senat przed

porodzeniem brzemię Poppei bogom polecił, i śluby uczynił, w których się po połogu z przydatkiem uiścił. Przydane publiczne modły; kościół bogini *Płodności* z igrzyskiem, na wzór Akcyiskich 41. uchwalony: wystawione złote obrazy Fortun 42. na tronie Jowisza Kapitolskiego; rozkazano, aby iako przed laty na cześć familii Juliuszów w Bowillach 43., tak teraz domowi Klaudyuszów i Domicych igrzysko Kreteńskie w Antium wyprawione było. A lubo ustała znikoma radość śmiercią czteromiesięczney dzieciny, nie skończyły się iednak pochlebstwa. Uchwalona od Senatu cześć boska zmarłey, także ołtarz i kościół z kapłanem. Lecz Neron iako w radości, tak potym w smutku miary nie znał. Uważano, że gdy po urodzeniu dziecięcia wszyscy Senatorowie do Antium wyiechali, samemu Trazei znaydować się tam zabroniono: którą on zelżywość, iako zguby wiszącey poprzedniczą wróżkę, wspaniałym umysłem poniosł. Powiadaią, iż Cezar miał się potym przechwalać przed Seneką, że się z Trazeą pogodził; i że Seneka tego mu powinszował. Ztąd razem i sława dla zacnych mężów, i niebeśpieczeństwo rosło.

XXIV. Tym czasem na początku wiosny, posłowie Wologeza dane sobie zlecenia i listy w ten sposób napisane przynieśli. „Iż nie wspomi-
„ na tu dawnych, i tylekroć ponowionych praw
„ swoich do Armenii, kiedy bogowie, w których
„ ręku są naypotężnieysze narody, własność iey
„ Partom, nie bez hańby Rzymskiey, oddali.
„ Ze niedawno Tygrana, potym Peta, z pułka-
„ mi w obozie oblężonych, których do szczętu
„ mógł wytracić, wolno puścił. Ze dawszy do-
„ wód swey potęgi, chciał też łaskawości przy-



„ kład zostawić. Ze nie bronił Tyrydatowi do
„ Rzymu iachać, dla wzięcia korony, gdyby go
„ obowiązki kapłańskie 44. nie zatrzymywały.
„ Przybędzie iednak do obozu Rzymskiego, aby
„ przy obrazie Cesarskim, w obecności pułków,
„ państwo obiął."

XXV. A że Petus przeciwnie, niżeli listy królewskie niosły, do dworu pisywał; iakby się wszystko dobrze naszym powodziło, spytany Setnik, który z posłami przyiechał, „w iakim sta-
„ nie zostawała Armenia?" odpowiedział „że z
„ niey woyska ustąpiły." Zrozumiawszy Neron, iż barbarzyńcy pośmiech z niego czynili, prosząc oto, co gwałtem wydarli, radził się celnieyszych,
„ ieśli pokóy zelżywy przyiąć, czyli woynę nie-
„ bespieczną toczyć należało?" Obrano woynę: a tak Korbulonowi, świadomemu zdawna żołnierstwa i obrotów nieprzyiacielskich, zdał całą sprawę, boiąc się, aby nieumieiętny Petus znowu rzeczy nie popsuł. Partowie do domu z niczym odprawieni, nie bez podarunków iednak, aby Tyrydat nadziei swych żądzy nie tracił, ieśliby sam z prozbą do Rzymu chciał przyiechać. Rząd cywilny Syryi Cestyuszowi, woysko Korbulonowi oddane, z przydatkiem piętnastego pułku, który z Pannonami Marcyus Celsus przyprowadził. Rozpisano listy do Tetrarchów 45. i królów, także do Starostów, Prokuratorów i Pretorów, pogranicznych prowincyi, aby Korbulona rozkazow słuchali. Taka mu zgoła moc powierzona w Syryi, iaką niegdyś dał lud Rzymski Pompeiowi Wielkiemu 46., gdy go na potłumienie rozboynikow morskich wysłał. Przybywszy Petus do Rzymu, gdy się surowszey kary lękał, miał dosyć Neron na wyszydzeniu onego, temi

prawie słowy. „Odpuszczam ci zaraz wszystko, „ ażebyś, będąc tak skłonnym do strachu, z dłu- „ giey boiaźni w chorobę nie wpadł."

XXVI. Widząc Korbulon, że dwa pułki czwarty i dwunasty, straciwszy i serce i lud naywalecznieyszy, nie były zdolne do dalszych trudow woiennych, wysłał ie do Syryi, zkąd trzeci i szosty, oba pełne, a częstemi i szczęśliwemi potyczkami wyćwiczone do Armenii poprowadził. Przydał im piąty, który w Pońcie stoiąc, żadnego szwanku nie odniosł. Zciągnął też do kupy pod Melitenę 47., piętnasty świeżo przyprowadzony, kilka chorągwi przebranych z Illiryku i Egiptu, tudzież woysko towarzyskie, piesze i iezdne, z posiłkami od królów przysłanemi, zkąd za Eufrat miał wyciągnąć. Potym uczyniwszy lustracyą 48. wszystkiego Rycerstwa, nakazał koło, gdzie wspaniałą mową szczęście Cezara, a dzieła swoie rozwodząc, całą winę odniesionych szwankow na nieumieiętność Peta zwalił: to zaś mowił z wielką powagą, która w rycerskim mężu za wymowę stoi.

XXVII. Ruszył zatym drogą, kędy się niegdyś Lukullus 49. przebierał, uprzątaiąc zawady od starożytności poczynione. A gdy mu zaśli posłowie Wologeza i Tyrydata, ofiaruiąc pokoy, odesłał grzecznie z przydanemi Setnikami, którzy zlecenia iego królowi dosyć skromnie przełożyć mieli. „Że ieszcze do tego nie przyszło, aby „ się koniecznie bić trzeba było. Że się w wie- „ lu okazyach powiodło Rzymianom, w niektó- „ rych też i Partom, co dla obu stron dumy po- „ wściągiem być powinno. Że to będzie, i z do- „ brem Tyrydata, kiedy nietkniętą spustosze- „ niem Armenią w podarunku weźmie; i Wologezes



„ gezes lepiey poradzi Partom, gdy szczerym za- „ chowaniem przyiaźni, wzaiemnym się szko- „ dom uchylić zechce. Że mu nie tayne są wnę- „ trzne Partów rozterki, a dzikość niehamownych „ narodow, którym panuią; gdy tym czasem Ce- „ zar przy zupełney wszędy spokoyności, iedną „ tylko z niemi ma woynę." Przydał do rady postrach, kiedy Megistanow 50. Ormiańskich, którzy się naprzód oderwali, z dzierżaw powyganiał, zamki ich poburzył, wszędy trwogę woienną szeroko rozsiewaiąc.

XXVIII. A że u barbarzyńców nie było imie Korbulona w odrażeniu i w zaciętey niechęci, łacniey mu uwierzyli. Przeto Wologezes, nie tak popędliwy, aby się o ostatnią pokusił, prosił dla niektórych Ormianów o folgę, a Tyrydat o dzień i mieysce rozmowy. Wyznaczyli Partowie czas bliski i mieysce 51., kędy niedawno Peta z pułkami w oblężeniu trzymali, pamiętni na szczęśliwe powodzenie. Nie opierał się temu Korbulon, aby mu odmiana szczęścia chwały przymnożyła. Nie frasowała też go niesława Peta; czego dowodem, że synowi iego Trybunowi, rozkazał prowadzić ufiec na pogrzebienie pobitych w nieszczęsney owey potrzebie towarzyszów. Dnia umowionego, Tyberyusz Alexander 52., rycerskiego stanu, przydany Korbulonowi za Namiestnika 53. i Wiwian Annius, ieszcze nie w Senatorskim wieku 54., a iuż Legat piątego pułku, do obozu Tyrydata przybyli, dla uczynienia mu honoru, oraz ażeby maiąc taki zakład, zasadzek się nie lękał. Ziechali się oba w towarzystwie dwudziestwu konnych. Król pierwszy z konia skoczył: Korbulon zaraz po nim, ręce sobie wzaiemnie podaiąc.

XXIX. Wychwalał Rzymianin młodzieńca
55. „iż zaniechawszy gwałtu, przedsiębrał zdrowe
„ i bespieczne rady.” Tyrydat rozwodząc dłu-
go wysokość rodu swego, przydał skromnie,
„ że bez względu na dostoyność krwi Arsacydów,
„ i pomyślne Partów powodzenia, poiedzie do
„ Rzymu z prozbą, i nowy ztąd dla Cesarza za-
„ szczyt poniesie.” Stanęło na tym, aby Tyry-
dat przy obrazie Cesarskim teraz koronę złożył,
i nie wprzód ią, aż z rąk Nerona, odebrał. Za-
kończona rozmowa wzaiemnym pocałowaniem.
W kilka dni potym, z wielką z obu stron wspa-
niałością, stanęły uszykowane woyska. Tu iaz-
da Partów, pod oyczystemi sztandary na świe-
tne rozłożona hufy; owdzie pułki Rzymskie,
w pięknym porządku, z połyskuiącemi or-
ły, znakami i posągami bogów, na wzor kościo-
ła, iaśniały. W pośrzodku usypano Trybunał;
stało na nim krzesło z obrazem Nerona: gdzie
przystąpiwszy Tyrydat, po uczynioney według
zwyczaiu ofierze, zdiętą z głowy koronę pod obra-
zem złożył, z tym większym przytomnych podzi-
wieniem, iż stała w oczach nagła fortuny w Ty-
rydacie odmiana, który poświeżych Rzymian klę-
skach i oblężeniu, iechał na okazanie światu,
mało znośnieyszey nad pęta niewolnicze doli.

XXX. Pomnożył tę okazałość Korbulon grzecznością i biesiadą: pod czas którey, gdy król, widząc co nowego, pytał się o przyczynach, po co Setnicy czatowi do Wodza przychodzili 56.? czemu się wieczerza znakiem trąby kończyła 57.? czemu przed *Augurale* 58. stós palono? odpowia-dał mu na wszystko, daiąc każdey rzeczy osobli-wszy szacunek; czym wielkie w nim starożytnych zwyczaiów podziwienie wzbudzał. Nazaiutrz król



prosił, ażeby, ponieważ tak daleką drogę przed-siębrał, matkę wprzód i braci swoich odwiedził: a tym czasem dał w zakład córkę, i list pokorny do Nerona napisał.

XXXI. Zastał Tyrydat Pakara w Medyi, a Wologeza w Ekbatanie 59., pamiętnego na bra-ta: albowiem przez umyślnego posła prosił u Kor-bulona, „żeby się z Tyrydatem, iako z podda-„ nym nie obchodzono; szabli mu nie odbiera-„ no 60.; żeby się ze Starostami prowincyi poca-„ łowaniem witał 61., i u drzwi ich nie stał; żeby „ mu w Rzymie takie honory, iakie Konsulom „ przynależą, czyniono.” Przyzwyczaiony zai-ste do barbarzyńskiey dumy, nie znał Rzymian, u których grunt panowanie, fraszka pozor.

XXXII. Tegoż roku Cezar nadmorskie 62. narody prawem Łacińskim 63. nadał. Mieysce dla Rycerskiego stanu przed pospólstwem 64. na igrzy-skach Cyrceyskich naznaczył; ponieważ dotąd siadywali wszyscy pomieszani; zwłaszcza iż pra-wo Roscyusza nic pewnego, krom o czternastu ławach, nie ustanowiło. W tymże roku wypra-wiony widok z wysiekaczów, z równą dawniey-szym wspaniałością; lecz wiele ze szlachetnych niewiast i Senatu, powagę swą zapaśniczym rze-miosłem zhańbiło. 65.

## R.C.P.64.—Z.R.817.

XXXIII. Pod Konsulami Kaiem Lekanim i Markiem Licyniuszem, napadła Nerona silniey-sza żądza szargać się po widowiskach public-znych: albowiem dotąd śpiewywał tylko bądź w do-

mu, bądź w ogrodach, pod czas swoich *Młodzieńskich* igrzysk [66], które potym iako nie ludne, i na tak piękny głos nader szczupłe, mierzić począł. Nie śmieiąc iednak w Rzymie poczynać, obrał Neapol, Greckie niby miasto [67], aby dawszy tam pierwszą probę, a z tamtąd się do Achai przeniosłszy, uwieńczony zacnemi i sznownemi u starożytności koronami, znakomitszą sławą serca sobie obywatelów iednał. Zciągniona zatym bez braku mieyska chałastra; zgromadzone z pobliższych osad i miasteczek, na odgłos tey nowiny mnóstwo; tudzież cokolwiek się z Cesarzem, bądź dla honoru, bądź dla różnych posług wlekło, nakoniec żołdackie kupy teatrum Neapolitańskie zawaliły.

XXXIV. Lecz w samych pierwiastkach srogi, mniemaniem wielu, a iego tylko wykładem, pomyślny, i za zrządzeniem łaskawych bogów stał się przypadek, kiedy, po wyiściu ludu, próżny i bez żadney obrazy gmach zapadł. Za co, złożonemi umyślnie na to pieśniami, podziękowawszy niebu, i sprawczyni tego trafu Fortunie, maiąc płynąć przez morze Adryatyckie, zatrzymał się tym czasem w Benewèncie. gdzie Watyniusz [68] wspaniałe nader igrzysko z wysiekaczów wyprawował. Była to naywszetecznieysza dworu Neronowego potwora, szewskiego warsztatu wychowaniec, krzywy, szpetny, i niepowściągliwey do nikczemnych żarcików gęby. Wzięto go naprzód na błazna i urągowisko do dworu: gdzie potym puściwszy się w plotki na ludzi poczciwych, do tego przyszedł stopnia, że kredytem, pieniędzmi, mocą szkodzenia, naypotężnieyszych złośników przewyższył,



XXXV. Uczęszczaiąc na owe igrzyska Neron, nie omieszkał roskoszy nawet okrucieństwem przeplatać. Albowiem w tych dniach przymuszony do śmierci dobrowolney Torkwat Sylanus, iedynie dla tego, że prócz zacności krwi Juniuszów, Augusta miał za dziada. Kazano mu zarzucić „rozrzutną hoyność dla zamącenia po„ koiu, aby w zamieszaniu łacniey nadziei swych „ dopiął. Ze zamiast służalców, chował za pi„ sarków szlachtę [69], znak niechybny du„ mnych iakichści zamysłów." Okuto zatym naypoufalszych wyzwoleńców, i do więzienia wtrącono. Widząc Torkwat zgubę wiszącą, kazał sobie żyły w rękach przeciąć: co słysząc Neron, powiedział zwyczaiem swoim: „że chciał wino„ waycy, lubo nieufaiącemu swey sprawie, ży„ cie darować, gdyby był łaskawości sądu po„ czekał."

XXXVI. Wkrótce potym, odkładaiąc na czas Achayską drogę, dla niewiadomych przyczyn, powrócił do Rzymu, zaprzątniony taiemnemi namysłami o wschodnich prowincyach, mianowicie o Egipcie. Obwieściwszy zatym edyktem „o niedługiey podróży swoiey, i że ztąd „ Rzeczpospolita w pokoiu i szczęściu uszczerb„ ku nie weźmie" poszedł do Kapitolium, gdzie oddawszy cześć bogom, gdy wstąpił do kościoła Westy [70], zdięty nagłą drżączką po wszystkich członkach, bądź go bogini ztrwożyła, bądź mu skażone zbrodniami sumnienie nigdy folgi nie dawało, porzucił myślić o drodze, powtarzaiąc często: „Że nad wszytkie zamysły miłość oyczyzny „ przekłada. Ze widział na twarzy obywatelów „ smutek; słyszał taiemne skargi na tak daleką „ podróż: że naykrótsza iego nieprzytomność

„ długą iest dla serc tęskliwych chwilą, obecność
„ naymilszą w złych przygodach ochłodą. Ze
„ iako nad rodzicami dziatek, tak na nim prze-
„ maga miłość ludu, którego woli trudno się
„ oprzeć." Te i tym podobne głupstwa wdzięcznie były przyięte od gminu, który sobie w igrzyskach zasmakował, a mianowicie w nieprzytomności iego głodu się lękał. Senat z celnieyszemi nie wiedział, z dala, czyli z bliska miał być okrutnieyszym: a iako przyrodzenie wielkiey trwogi niesie, miano za gorsze, to co się stało. 71.

XXXVII. Lecz Neron, dla ziednania sobie wiary, że mu nic milszego nad spólne z ludem uciechy, biesiadował na mieyscach publicznych, całego miasta nakształt domu używaiąc. 72. Nayсławnieyszy był ów bankiet, od Tygellina zgotowany, który tu za przykład zbytków położę, ażebym często o podobnych utratach nie powtarzał. Zporządził prom na stawie Agryppy 73., z zastawionemi stołami, który drugie nawy, złotem i słoniową kością ozdobne ciągnąć miały. Robili poiazdami wszeteczni chłopcy, wiekiem i biegłością w psotach, na swe partye podzieleni. Zprowadzone ptastwo, zwierzyna lądowa i wodna z zamorza, i naydalszych kraiów. Stały po brzegach zamtuzy, pełne szlachetnych matron: a na przeciw pokazywały się nagie nierządnice: więc iesty i poruszania bezwstydne: a za nadeyściem zmierzchu, ile było podle lasu i domów, wszystko się ogniem roznieciwszy, pieśniami hucznie rozlegało. 74. Sam przywodzca na wszelką wyuzdany rozpustę, nic nie opuścił, ażeby prym w cechu owym otrzymał: chyba że w kilka dni potym, iednego z owey psotników trzody, imieniem *Pytagorę* 75., uroczyście sobie wziął za męża. Włożona na głowę Imperatora Rzymskiego ślubna podwika 76., sprowadzeni wieszczkowie, uczynione zapisy, sporządzone małżeńskie łoże, błysnęły pochodnie: obeyrzano zgoła wszystko, co nawet w kobietach noc zakrywa.



XXXVIII. Następuie klęska, nad wszystkie inne, ile ich kiedy miastu gwałtowne przyniosły pożary, okropnieysza, niewiedzieć czy trafunkiem, czyli przez złość Nerona, ponieważ oboie ma swoich świadków. 77. Początek iey wybuchnął na tey stronie Cyrku 78., która się z górami Palatyńską i Celską ztyka: kędy wszczęty ogień w sklepach, pełnych materyi pochopney do zażogi, a wnet silnieyszy, i wiatrem porwany, całą dłużynę Cyrku zaiął. Nie było żadnych murowych, lub innych iakich, miedzy kościołami i domami, na uczynienie mu wstrętu zawad. Uniesiony zapędem płomień, naprzód podziome strawiwszy gmachy, wdzierał się na górę; zkąd znowu niosąc spustoszenie na dół, a przechodząc bystrością wszytkie zabiegi, siegał łatwo po ciasnych i krętych ulicach, niezgrabne owe starego Rzymu budowiska. 79. Do tego trwożliwe kobiet wrzaski, zgrzybiała starość i niedołężne dzieciństwo, gdy każdy o sobie lub o drugich radzi, tumultem, bieganiem, czekaniem, ciągnieniem mieszało wszystko. Wielu patrzących nazad, płomień lub z przodu, lub z boków zawiiał: a lubo się drudzy ratuiąc, na bliższe uśli mieysca, i tam zachwyceni, w beśpieczeństwie zgubę znaydowali. Nakoniec nie wiedząc zkąd, i gdzie uciekać, tłoczyli się po gościńcach, padali po polach: drudzy utraciwszy wszelki maiątek do ostatniego kęsa; inni z żałości po swoich, których ratować

nie mogli, dobrowolnie ginęli. Zaden się nie ważył bronić; iż wielu groziło, aby nie zalewać, wielu rzucało umyślnie głownie, wrzeszcząc, iż to czynili nie swoim domysłem: czy żeby beśpieczniey kradli, czyli z rozkazu.

XXXIX. Neron pod ów czas roskoszuiąc w Antium, nie wprzód się do miasta wrócił, aż kiedy iuż ogień domu iego, który się od pałacu do ogrodów Mecenasa [80] ciągnął, dochodził. Trudno atoli było poradzić: pałac, dom i wszystko nakoło, razem w perzynę poszło. Jednak dla pociechy i przytułku tułaiącey się nędzy, plac Marsowy z gmachami Agryppy [81], oraz ogrody swoie otworzył; budynki tymczesne, gdzieby się pogorzelcy mieścić mogli, postawił; sprzęt różny z Ostyi i pobliższych miasteczek sprowadził; cenę zboża spuścić rozkazał [82]. Wszakże ta około dobra publicznego troskliwość, sławy mu nie przyniosła, dla rozgłoszoney wieści [83], „że w „ czasie pożaru, wstąpiwszy na domowe teatrum, „ opiewał zburzenie Troi, starożytny pogrom „ z obecną klęską porównywaiąc."

XL. Ledwo szostego dnia [84] na podgórzu Eskwilskim opłonął ogień, usławszy rumami tak ogromne zgliszcze, że się pustki tylko a niebo przed oczema snuło. Jeszcze iedna nie zeszła trwoga, kiedy się znowu straszny płomień na otworzyste miasta wytoczył mieysca: zkąd mniey szwanku w ludziach; lecz świątynie bogów, i zbudowane dla przechadzek chodniki, szeroko runęły, z tym większą powtorney klęski hańbą, iż ona z folwarków Emiliańskich Tigellina wybuchnęła, i zdawało się, że Neron sławę imienia swego, z nowym miastem, ogniem chciał wybudować. Ze czternastu części, na które się Rzym dzielił, cztery tylko ocalały; trzy z ziemią zrównane; w siedmiu ostatnich, zdartych lub zpalonych na poły, ledwo gdzie nikczemne ślady mieszkania widzieć było [85].



XLI. Trudno zrachować, iak wiele domów, kamienic [86] i kościołów pożar ten wniwecz obrócił. Zpłonęła owa, wielce w starożytności szanowna, a od Serwiusza Tulla Księżycowi poświęcona bożnica [87]: tudzież kościół z wielkim ołtarzem [88] Herkulesowi od Ewandra Arkasa wystawiony: nadto świątnica Jowisza Statora [89], dźwigniona od Romula: pałac Numy z cerkwią Westy i Penatami Rzymskiego ludu [90]. Przydać do tey klęski tylą zwycięstwami nabyte bogactwa, Greckich rękodzieł zaszczyty, i wyborne starożytnych dowcipów, a nieskażone ieszcze upominki, które, aczkolwiek w tey odrastaiącego Rzymu [91] wspaniałości, za świadectwem pamiętnych starców, trudno było powetować. Uważali niektórzy, że się ten pożar zaczął dziewiętnastego Lipca, tegoż samego dnia, którego niegdyś Senonowie poimany Rzym zapalili. Drudzy szperaniem do tego przyśli, że równą lat i miesięcy liczbę miedzy obiema klęskami wyrachowali [92].

XLII. Lecz Neron, korzystaiąc z pożog oyczyzny, zbudował sobie pałac [93], gdzieby nie tak blask złota i drogich kamieni, zwyczayne iuż, a dla powszechnych przepychów mniey szacowne ozdoby, iako raczey pola, stawy, a na wzór pustyń, tu lasy, owdzie równiny, i wesołe weyrzenia, były ku podziwieniu. Rządzili tym dziełem Sewer i Celer budowniczy, dowcipni oba, i dzielney imprezy przesadzać misterstwem naturę samą, a chlubną Cezara próżność na niezmierne nakłady pociągać. Obiecywali mu wykopać kanał

spustny od ieziora Awernu 94, aż do uyścia Tybru, ciągnąć go skalistym gruntem i łomanemi górami. Albowiem wyiąwszy Pontyńskie bagniska 95., niewidzieć tam nakoło oparzysków, i rodowodnych poników: ostatek ziemi zalegały urwiska kamienne, lub piaski, w których przekuciu niezmierna praca, mało zysku. Atoli Neron, chciwy zawsze cudów 96., usiłował przekopać przyległe Awernowi góry: czego dotąd bezskuteczne zostaią ślady.

XLIII. W reszcie, pozostałe od domu złotego mieysca, nie obyczaiem starożytnym, po pierwszym od Gallów pożarze, byle iak i bez porządku zabudowane: lecz wymierzono połacie, rozprzestrzeniono ulice, naznaczono pewną wysokość domom 97.: rozszerzono dziedzińce, przydano gmachom naczelne galerye 98., które Neron własnym kosztem zbudować, i oczyszczone od gruzów dziedzińce panom oddać przyobiecał. Przydał też nagrody, według stanu każdego i potrzeby, zamierzaiąc czas, w którymby, po wystawionych dworach i kamienicach, gospodarze ie otrzymywali. Na wywoz gruzów wyznaczył bagniska Ostyeńskie 99., rozkazawszy, aby ie łodziami, któremi się zboże Tybrem przystawiało, spuszczano. Rozkazał na mieysce pułapów z drzewa, sklepić kamieniem Albańskim 100. albo Gabińskim, iako niepochopnym do zażogi. Do źrzódeł, które prywatni na swe wygody obracali, ażeby napotym hoyniey i liczniey po mieyscach publicznych biegły, przydani strażnicy. 101. Zalecono, aby każdy dom miał pogotowiu potrzebne do tamowania pożarów naczynia: oraz żeby wszystkie gmachy, bez ztyczki z innemi, własnemi się murami otaczały. 102. Takowe rozporządzenia, krom pożytku, przydawały miastu ozdobę. Znaleźli się atoli, którzy dawnieyszy budowania sposób zdrowszym 103. być rozumieli, ponieważ wysokość dachów, a ciasnota ulic, nie tak się dawała słonecznym przenikać skwarom: kiedy przeciwnie teraz, otworzyste owe, a cienia pozbawione przestwory silnieyszym upałem dopiekaią.



XLIV. Dotąd się wszystko ludzkim tylko sporządzało obmysłem. Nastąpiły błagalne bogów ofiary: radzono się ksiąg Sybilskich 104., z których rady bito ofiary Wulkanowi, Cererze, Prozerpinie: czyniono modły Junonie przez kobiety, naprzód w Kapitolium, potym u bliskiego morza 105.; zkąd zaczerpnioną wodą kropiono świątnicę i posąg samey bogini: odprawowały mężatki iutrznie, sprawiano boże obiady. 106. Atoli ani pomoc ludzka, ani szczodrobliwy łask szafunek, ani błagania bogów, zatrzeć nie mogły hańby i powszechnego mniemania, iż ten pożar był dziełem Nerona. Przeto na zatłumienie wieści, podemknął winowayców, i naywytworniejszemi mękami dręczyć kazał, których dla zbrodni 107. nienawisnych, gmin Chrześcianami nazywał. Początkiem imienia tego *Chrystus*, który za panowania Tyberyusza, od Prokuratora, Pońskiego Piłata na śmierć skazany. 108. Potłumiony na czas 109. szkodliwy zabobon znowu wybuchnął, nie tylko w Zydowskiey ziemi, kędy się to złe wylęgło, lecz w Rzymie samym, gdzie wszystkie zewsząd szkarady i sromoty cenę i przytułek maią. Zchwytano naprzód tych, którzy tę wiarę wyznawali 110., a za wydaniem niezmierney liczby towarzyszów, nie tak o podpał miasta, iako raczey o nienawiść ku narodowi ludzkiemu przekona-

no. [111] Przydane do zguby urągowiska; ażeby iedni odziani w zwierzęce skury, szarpaniem psów ginęli; drudzy na krzyż wbici, albo paleni za ustąpieniem dnia, miasto kagańców, nocne ciemnoty rozświecali. Na ten widok ofiarował Neron ogrody swoie, gdzie wyprawuiąc Cyrkowe igrzysko, latał pomiędzy gminem w stangrecym odzieniu, albo konie z woza uganiał. Zkąd, lubo ku winnym, i gardła wartym, powstawała litość, iakoby nie dla publicznego pożytku, lecz dla ukontentowania iednego okrutnika ludzi skwarzono.

XLV. Tym czasem niezmiernemi podatkami [112] wycieńczano Włochy; niszczono prowincye, łupiono sprzymierzone narody, i miasta wolnemi nazwane. Szły na łup same nawet bogów przybytki, odzieraniem ze skarbów, które lud Rzymski, od pierwiastków swoich, w czasie tryumfów i ślubów publicznych, bądź w szczęściu, bądź w niepomyślnych przygodach na ofiarę dawał. [113] W Azyi zaś i Grecyi, nie tylko wotywy, lecz i posągi bogów, przez wysłanych na zdobycz owę Akrata i Sekunda Karynasa [114] zabierano. Z tych pierwszy wyzwoleniec, na wszelkie zbrodnie gotowy: drugi Greckiemi naukami iezyk tylko do wymowy, nie serce do cnoty ułożył. Powiadano o Senece, iż on, ażeby uszedł nienawiści świętokradztwa, prosił o pozwolenie, wyiechać do wsi odległey; co gdy mu odmówiono, zmyśliwszy bolenie w żyłach, z domu nie wychodził. Niektórzy twierdzą: że mu wyzwoleniec własny, imieniem Kleonik truciznę gotował, z rozkazu Nerona; i że Seneka zdrady tey uszedł, czy z przestrogi tegoż wyzwolenca, czyli przez ostrożną troskliwość o życie, które szczupłym nader pokarmem, iedząc iabłka leśne, a wodę zdroiową piiąc, utrzymywał. [115]



XLVI. Około tegoż czasu, wysiekacze w miasteczku Preneste [116], przedsięwziąwszy ucieczkę, od straży żołnierskiey poskromieni; gdy iuż Spartaka [117], i starożytne turnieie gmin rozsiewał, iako trwożliwy, a do nowych rzeczy zawsze pochopny. Wkrótce potym doszła wieść o klęsce floty, nie podczas woyny, bo nigdy ieszcze trwalszego pokoiu Rzym nie miał; lecz że Neron na pewny dzień oney wrócić się do Kampanii, bez względu na morskie przygody, rozkazał. Przeto sternicy, lubo przy zawichrzonym czasie, ruszyli od Formii [118], a gdy Mizeński przylądek miiali, szturmem południowym na Kumańskie brzegi narażeni, wiele galer, a mnieysze statki prawie wszystkie utracili.

XLVII. Przy końcu roku, ziawiły się cuda, następnych nieszczęśliwości poprzednicze. Nigdy niebo gęstszych nie siało piorunów, ukazał się kometa, zawsze od Nerona krwią znakomitą błagany. [119] Rzucano na ulice dwugłowne ludzi i bydląt płody, albo ie podczas ofiar, kiedy się pełne maciory bić zwykły, we wnętrznościach znaydowano. Nie daleko Placencyi, przy drodze, urodził się cielec, głowę na udzie maiący. Zkąd wróżbitowie wnosili: „że się inna dla świata go„ tuie głowa, lecz słaba i nie taiemna, ponie„ waż w brzuchu nie zniszczała, a przy drodze na „ iaw wyszła."

R. C. P. 65. — Z. R. 818.

XLVIII. Pod Konsulami Syliuszem Nerwą i Attykiem Westynem, wzniecił się i urosł razem

spisek na Nerona, ubieganiem się doń Senatorów, Rycerstwa, żołnierzów, i samych nawet białychgłów, częścią z nienawiści ku panuiącemu, częścią z życzliwych ku Pizonowi chęci. Ten urodzony ze krwi Kalpurnich [120.], a po oycu z wielą przezacnemi domami zpokrewniony, ziednał sobie u ludu znakomitą sławę, dla cnoty, albo iey pozoru. Cwiczył się w krasomowstwie, bronieniem spraw obywatelskich; nieskąpy dla przyiaciół, a nieznaiomym nawet z grzecznego obcowania miły. Ozdobiła go przytym natura przypadkowemi dary, pięknym wzrostem i gładkim obliczem. Lecz daleki od powagi obyczaiów, i miary w roskoszach, lubił żyć wygodnie i wspaniale; a czasem i zbytkom nie folgował. Chwaliło to w nim wielu, którym się w tey występków słodyczy, ani ścisłe, ani surowe podoba panowanie.

XLIX. Nie dała pochopu spiskowi temu ambicya Pizona: trudno też dociec herszta, kto go podmuchnął: tyle doń osob weszło. Ze statku iednak przy zgonie Subryusza, Trybuna pretorskiey roty, i Sulpicego Aspra Setnika, wnosić można, iż ci nayżwawiey przywodzili. Dodali podniety Anneusz Lukan [121.] z Plautem Lateranem, Konsulem naznaczonym. Lukana osobiste urazy roziątrzyły, iż Neron sławie rymów iego zayrząc, zabronił ie wydawać, iakby mu Lukan prymu ustępował. Lateran, nie z prywatnych niechęci, lecz z miłości Rzeczypospolitey do drugich się przyłączył. Rzecz dziwnieysza, że Flawiusz Scewin, z Afranim Kwincyanem, oba Senatorskiego stopnia, ięli się tey roboty; ponieważ pierwszy gnuśny roskosznik, senne tylko życie prowadził; drugi wszeteczny nie-



cnota, a od Nerona obelżywym wierszem osławiony, zemsty za hańbę szukał.

L. Ci tedy, gdy o zbrodniach pańskich, a zgubie Rzeczypospolitey, ieśliby się na iey dzwignienie inny nie wybrał, iuż miedzy sobą, iuż w posiedzeniach przyiacielskich rozmowy wszczynaią, przyięli za kolegów Tulliusza Senecyona, Cerwarego Prokula, Wulkacyusza Araryka, Juliusza Tuguryna, Munacego Grata, Antoniego Natala, Marcyusza Festa rycerskiego stanu, z których Senecyon [122.] z naypoufalszych Nerona, a pozor przyiaźni i na ów czas ieszcze utrzymuiąc, w tym niebeśpiecznieyszym zostawał razie. Natalis prawe we wszystkim Pizona ucho [123.]: drudzy nadzieię w odmianie rzeczy pokładali. Prócz Subryusza i Sulpicego, o których mówiłem, przybrani z woyskowych Granius Sylwan i Stacyusz Proxymus Trybunowie pretorscy, tudzież Maxymus Skaurus i Wenetus Paweł Setnicy. Atoli naysilnieysza ufność w Fenniuszu Rufie, Pułkowniku pretoryanów [124.], którego, lubo męstwem i cnotą słynął, milszy Neronowi dla niewstydów i okrucieństwa Tygellin, w kredycie celował, obarczaiąc go potwarzami, i często w trwogę Nerona wprawuiąc, ażeby od cudzołożcy Agryppiny, a z żalu po niey do zemsty gotowego, miał się na ostrożności. Więc kiedy iuż sprzysiężeńcy, po częstych z Rufem rozmowach dali wiarę, że do ich strony przystał, poczęli żywiey myślić o czasie i mieyscu, gdzieby Nerona sprzątnęli. Powiadaią, że Subryusz Flawiusz, przedsięwziął radę, albo na graiącego na teatrum napaść, albo podpaliwszy dom, lataiącego samopas po ulicach zabic. Z iedney strony niestrzeżona osobność, z drugiey samo ludzi mnóstwo, tak zacnego dzie-

ła świadek, chwalebny [125] w nim podżegały umysł: lecz wstrzymała miłość własnego życia, wielkim zawsze imprezom przeciwna.

LI. Tak gdy się oni, zwlekaiąc, miedzy boiaźnią i nadzieią ważą, nieiakaś Epicharys, kobieta nie wiele dawniey na cnotę i uczciwość baczna, niewiedzieć zkąd uwiadomiona, poczęła zapalać i strofować sprzymierzeńców: a nakoniec zprzykrzywszy sobie w ich opieszałości, będąc w Kampanii, osłabić wierność starszyzny floty Mizeńskiey, i do spisku wplątać takowym sposobem przedsięwzięła. Był tam Chiliarchem [126] Woluzy Prokulus, ieden z narzędziów Nerona do zabicia matki; lecz który się niedostatecznie nagrodzonym, za tak znakomitą zbrodnią, być rozumiał. Ten zdawna kobiecie owey znaiomy, bądź świeżą z nią zabrawszy przyiaźń, gdy iey omylone swe zasługi przekładał, i razem się żalił, grożąc zemstą za podaną okazyą, uczynił dobrą nadzieię, że się i sam, i za nim drudzy nakłonić dadzą. Nie lekka była zaiste pomoc flotty: a sposobność do wykonania tym łacnieysza, iż Neron często się miedzy Puteolami a Mizenem wodną przeiażdżką rad zabawiał. Poczęła zatym Epicharys głębiey się wkradać, wyliczaiąc wszystkie zbrodnie Nerona. „Już" mówiła, „sam Senat wiarę mu wypowiedział, i czeka tylko pory, aby przygotowaną nań karę, za zgubę Rzeczypospolitey, wykonał. Dopomoż tylko przedsięwzięciu, przybierz sobie co naydzielnieyszych mężow, a godney nagrody czekay." Imiona iednak sprzymierzeńców utaiła. Dla czego świadectwo Prokula w niwecz poszło, lubo to, co słyszał, doniósł Neronowi. Albowiem przyzwana do dworu Epicharys, i w oczy mu



mu postawiona, łatwo bez świadka, oskarżyciela potłumiła. Zatrzymana iednak pod strażą, iż Neron miał podeyrzenie, ieśli tam nie było prawdy, gdzie iey nawet nie było dowodu.

LII. Tym czasem sprzysiężeńcy boiąc się wydania spisku, postanowili wykonać co prędzey zabóy w Baiach, we wsi Pizona, kędy Neron zwabiony pięknością mieysca rad uczęszczał, dla kąpieli i biesiad, bez straży, i fortuny swey ogromu. [127] Sprzeciwił się temu Pizon, składaiąc się nienawiścią ztąd dla siebie, gdyby świętość stołowa, i gościnne bogi, krwią bądź naygorszego pana, zmazać się miały. „Lepiey" powiadał „w mieście, w domu owym nieznośnym, a z „łupów obywatelskich wystawionym, lub na „publicznym gdzie mieyscu, za dobro publiczne „zemsty szukać." To mówił iawnie, obawiaiąc się w sercu, ażeby Lucyusz Sylan, mąż [128] wysokiey rodowitości, a nauką Kaia Kassyusza, u którego się wychował, do dzieł wysokich podniesiony, nie opanował tronu, pewien pomocy od tych, których ten spisek nie dotknął, i którzyby żałować mogli Nerona, iakoby ostatnim rozboiem, zdradliwie sprzątnionego. Drudzy mniemali, że Pizonowi trwogę czynił bystry Westyna Konsula dowcip, ażeby on wolności nie przywrócił, albo obrawszy innego pana, pod iego imieniem nie rządził. Nie należał albowiem Westyn do spisku, lubo nań potym Neron, z powodu dawnych uraz, potwarcze, acz na niewinnego, wywarł gniewy.

LIII. Stanęło nakoniec, ażeby w dzien Cyrkowych igrzysk [129], na cześć Cerery wyprawianych, dopełnić zamysłów: ponieważ Neron rzadko publicznie widywany, w domu się, lub w ogro-

dach zamykał; a tylko na widoki rad chadzał, kędy wesołość owa łacnieyszy doń przystęp sprawowała. Taki zaś porządek zasadzek ułożono: ażeby Lateran, prosząc niby o wspomożenie, i do nog mu przypadaiąc, iako chłop mężny i duży, na ziemię go z nienacka powalił i przytrzymał; a tym czasem Trybunowie, Setnicy, i ktobykolwiek na śmiałość się zdobył, przyskoczywszy, leżącego i uplątanego mordowali. Przywodzcą tey roboty chciał być Flawiusz Scewin, który z kościoła *Salutis* w Etruryi, czyli, iak drudzy mówią, Fortuny w Ferentynie [130.], wziąwszy puginał, nosił go, iakby rzecz wielkiemu dziełu poświęconą. Tym czasem Pizon miał czekać przy świątyni Cerery [131.], zkądby go Fennius Pułkownik pretoryanów z drugiemi przyiacioły prowadził do obozu, w towarzystwie Antonii córki Klaudyusza [132.], dla ziednania mu przychylności gminu, iako o tym Kaius Pliniusz [133.] świadczy. Ile do mnie, cóżkolwiek o tym napisano, nie chciałem zamilczeć; lubo się rzecz zdaie niepodobna, aby się Antonia, dla płonney nadziei, miała w niebeśpieczeństwo podać; albo Pizon, tak mocno do swey małżonki przywiązany, chciał z inną żenić: chyba że chciwość panowania nad inne namiętności silniey gore. [134.]

LIV. Rzecz podziwienia godna, iako w tak znaczney, różnego wiekiem, płcią, stanem, urodzeniem i maiątkiem ludu liczbie, mogła się tak głębokim milczeniem wrząca potłumić sprzysięga, która się wkrótce z domu Scewina wynurzać poczęła. Ten dniem przed zasadzką, po długiey z Antonim Natalem rozmowie, wróciwszy się do domu, zapieczętował testament, i dobywszy z pochew puginała, o którym mówiłem, zlecił Milichowi [135.] wyzwoleńcowi, aby go na kamieniu pociągnął, i sztych mu bystro zatoczył, powiadaiąc, „że dawnością ztępiał." Sprawił potym hoynieyszą nad zwyczay biesiadę; iednych z naypoufalszych służalców wolnością, drugich pieniędzmi udarował; a lubo rozmaitością potocznych rozmów dobrą myśl udawał, iednak, przeyrzysty na twarzy smutek, wielkie iakoweś z serca zamysły wynurzał. [136.] Nakoniec rozkazał temuż Milichowi sporządzić bindy do ran, i cokolwiek do zastanowienia krwi należy, czy ów służalec wchodził do spisku, i dotąd był wiernym; czyli o niczym nie wiedział, i na ów czas dopiero, iako wielu twierdzi, z rozwagi postępków pańskich, podeyrzenie go napadło. Albowiem gdy niewolniczy umysł, zdrady swey przyszłe reiestrował zyski, a niezmierna moc pieniędzy z kredytem przed oczy mu stawała; wionęła z serca poczciwość, a życie pańskie i wzięty wolności dobrodzieystwo z pamięci uleciało. Ukrzepiła go w przedsiewzięciu niewieścia żony, a gorsza porada: wbiiała mu strachy „że to drudzy „ służalcy i wyzwoleńcy widzieli, że iednego „ milczenie mało pomoże; lecz ieden całą nagro„ dę weźmie, ieśli drugich uprzedzi."

LV. Poszedł zatym Milich, skoro świt, do ogrodów Serwiliusza [137.]; a gdy go od wrót odpychano, powiedziawszy odzwiernym, „że ma „ coś wielkiego i okropnego donieść" zaprowadzony był do Epafrodyta [138.] wyzwoleńca, a z tamtąd od niego do Nerona, któremu „o wiszą„ cym niebeśpieczeństwie, o srogich spiskach, „ oraz o wszystkim co słyszał, lub czego się do„ rozumiewał" oznaymił. Pokazał nadto puginał nań zgotowany, i przyzwać natychmiast Sce-

wina rozkazał. Porwany Scewin z domu przez żołnierzów i stawiony począł się bronić: „Ze „ miecz, o który go obwiniano, zdawna od „ przodków w poszanowaniu chowany, i w poko- „ iu wiszący, przez złość służalec mu wykradł. „ Ze testament, często miał we zwyczaiu, nie „ zważaiąc na dni, pieczętować: że niewolni- „ kom pieniądze z wolnością i przedtym dawał: „ lecz hoyniey przed laty, iż teraz podupadł, a „ dla nalegania dłużników testamentowi nie ufał. „ Ze iadał i żył zawsze wspaniale, bez względu „ na ostre surowych oszczerców obmowy. Ze „ co się tycze bind i lekarstw, tych nigdy goto- „ wać nie rozkazał, lecz plotkarz wiele innych „ rzeczy nakłamawszy, umyślnie taki fałsz przy- „ toczył, aby mógł siebie za oskarżyciela razem „ i świadka udać." Przydał dosłów wielki umysłu statek, nazywaiąc z takim twarzy i głosu zaufaniem, „bezecnym i zbrodnikiem," że mu poczęto dawać wiarę, gdyby Milicha nie ostrzegła żona, „iż Scewin z Antonim Natalem wiele taie- „ mnie rozmawiał, i że oba są Pizona naypou- „ falsi przyiaciele."

LVI. Przyzwano więc Natala: i wziąwszy obu osobno, pytano „o czymby z sobą rozmawiali?" a że niezgodne z sobą rzeczy mówili, padło na nich podeyrzenie, i w kaydany okuto. Przerwał milczenie groźny katów i męczarni widok. Pierwszy iednak Natalis, iako świadomszy całego spisku, a w oskarżaniu biegleyszy, Pizona naprzód wymienił. Przydał potym Senekę, bądź sam za iego pośrzednictwem z Pizonem się naradzał, bądź chciał tym pozyskać łaskę Nerona, który niechętny Senece, wszystkiemi sztukami na zgubę iego zachodził. Uwiadomiony Scewin



o wydaniu przez Natala, czy z równey umysłu słabości, czyli rozumiał, że iuż nic nie tayno, i mało pomoże milczenie, on też drugich powołał: z których Lukan, Kwincyan i Senecyon długo się zapierali. Atoli obietnicą darowania winy złudzeni, szukaiąc wymówki nierychłego wyznania, Lukan matkę swą Acylią, Kwincyusza Galla, Senecyon Anniusza Polliona naywiernieyszych przyiacioł obwinili.

LVII. Tym czasem Neron wspomniawszy sobie na Epicharę [139], którą doniesioną od Woluzego Prokula pod strażą trzymano, rozumieiąc że się czego mękami na niesilnym kobiety wybada ciele, kazał ią oprawcom szarpać. Lecz ani smagania z ogniem, ani złość natężona siepaczów, tym srożey dręczących, aby się nie dali kobiecie zwyciężyć, wyznania z ust iey wycisnąć nie mogły. Tak tedy pierwszy dzień bez skutku poszedł. Nazaiutrz gdy ią na też same katownie niesiono w krześle, bo dla wyruszonych ze stawów kości stąpić nie mogła, zdiąwszy bindę z piersi, a z niey zrobionym, i do tylca krzesła uwiązanym zadziergiem kark uiąwszy, ciężarem obwisłego ciała, resztę napół martwego ducha wytłoczyła: znakomitszym przykładem iedna licha wyzwolenka, odwagą własnego życia, obcych a prawie nieznaiomych sobie od zguby zasłaniaiąc; kiedy rodowici ludzie, Rycerstwo, Senatorowie, do tego męszczyzni, nietknięci ieszcze od katowskiey ręki, naypoufalszą przyiaźń i krew naybliższą na hak wydawali. Albowiem Lukan z Kwincyanem mnożyli liczbę winowayców, z większą coraz Nerona trwogą, lubo się powiększoną nierównie strażą obwarował.

LVIII. Owszem i samo miasto, osaczywszy nakoło gęstą bronią mury, a morze i rzekę 140. żołnierstwem napełniwszy, w oblężeniu nieiako trzymał. Przewiiali się po rynkach, domach, po wsiach nawet i miastach pobliższych piesi i iezdni, z pomieszanemi Niemcami, którym Neron ufał iako obcym. Gnano zewsząd kupy winowayców, i u bram ogrodowych 141. stawiono. A gdy u sądu staneli, ieśli kto wesoło na nie spoyrzał, ieśli choć trefunkiem słowo przemówił, albo się spotkał, lub kiedy na biesiadzie i widokach znaydował, miano za występek. Prócz srogich Nerona i Tygellina badań, sam Feniusz gwałtownie nalegał, ieszcze od spólników nie wymieniony, lecz ażeby wiarę niewinności ziednał, przeciwko kolegom okrutny. Tenże stoiącego podle Subryusza, gdy nań mrugał, ieśli miał podczas samey inkwizycyi miecza na Nerona dobyć, zatrzymał, porywaiąc za ramię, gdy się iuż za rękoieść uiął.

LIX. Znaleźli się tacy, którzy po wydaniu nawet spisku, gdy iuż słuchano Milicha, gdy się Scewin mieszał, namawiali Pizona, aby szedł do woyska, albo wstąpiwszy na *Rostra*, chęci ludu i żołnierstwa ku sobie doświadczył. „Jeśli" mówili „zamysły twoie wesprą koledzy, póydą za „ niemi bez pochyby i nieświadomi: sam odgłos „ zamieszków, wiele w trwodze dokazuie. Jeszcze się Neron zupełnie nie ubeśpieczył. Na„ głość przypadków często naywalecznieysze ła„ mie umysły: dopieroż, aby ów herstz teatral„ ny, z Tygellinem swoim, a wszetecznym na„ łożnic stadem miał się do broni ruszyć. Wie„ le rzeczy ułacnia doświadczenie, które gnu„ sność trudnemi czyni. Próżno się wiary i



„ sekretu spodziewać od tylu ciał i dusz nie sil„ nych: nic nie stoi na wstręcie złotu a mękom. „ Czekay za chwilę tych, którzy cię związą, i „ haniebną śmiercią zatracą. Szlachetniey le„ gniesz broniąc oyczyzny, a dla wolności o ra„ tunek wołaiąc. Niechay cię lud opuści, niech „ żołnierz nie broni: nagrodzi sława, godnym „ przodków i potomności, a nad samo życie „ chwalebnieyszym zgonem." Nie wzruszony temi słowy Pizon, pokazawszy się trochę ludziom, zamknął się w domu, hartuiąc na wiszącą przygodę umysł, póki doń nie przyszedł poczet zbroynych, których Neron ześwieżo zaciężnych umyślnie wybrał, boiąc się Weteranów, iakoby fawo rem ku niemu napoionych. Dokonał Pizon, kazawszy sobie przeciąć żyły w ręku. Nakładł w testament plugawych dla Nerona pochlebstw, z miłości ku żonie, którą z obyczaiów wyrodną, a dla samey tylko piękności zaletną, przyiacielowi wydarł. Imie kobiety Arrya Galla: pierwszemu iey mężowi Domicy Syliusz: ten powolnością, owa bezwstydem hańbę Pizona pomnożyli.

LX. Po śmierci iego, kazał natychmiast Neron zabić Plauta Laterana naznaczonego Konsula, z takim pośpiechem, że mu ani dziatek pożegnać, ani owey krótkiey przed zgubą zwłoki nie pozwolił. 142. Porwany na mieysce służalczym mękom wyznaczone 143., ręką Stacyusza trybuna poległ, pełen statecznego milczenia 144., kiedy nawet Trybunowi, który do tegoż spisku wchodził, słowa nie rzekł. Nastąpiła zguba Anneusza Seneki, miła wielce Neronowi, nie żeby go on, o zmowę naswe życie przekonanym uznał, lecz nie mogąc trucizną zprzątnąć 145., żelazem zgładzić postanowił. Albowiem dotąd sam tyl-

ko Natalis przyświadczał: „że gdy go posłano do „ chorego Seneki w odwiedziny, i z żaleniem „ się, dla czego Pizonowi wstępu do siebie bro- „ nił?" odpowiedział Seneka: „że częste, a „ wzaiemne rozmowy obu są niepożyteczne: „ wreszcie całość iego na powodzeniu Pizona „ polega." Rozkazano Graniuszowi Sylwanowi Trybunowi Pretoryanów iść do Seneki z pytaniem, „ieśli się znał do słów Natala, i swoiey „ odpowiedzi?" Tego dnia Seneka, niewiedzieć czy przypadkiem, czyli umyślnie z Kampanii powrócił, i o cztery mile Włoskie na wsi przedmieyskiey [146] zatrzymał się: gdzie Trybun przybywszy nazaiutrz pod wieczór, i dom żołnierzami opasawszy biesiaduiącemu z żoną Pompeią Paulina [147] i dwowa przyiaciołami, Cesarskie rozkazy doniósł.

LXI. Odpowiedział Seneka: „że przyszedł „ do niego Natalis; że imieniem Pizona żalił się „ na uczyniony mu wstręt do domu; i że się mu „ on słabością a żądzą spokoyności wymówił. „ Ze ile do niego, żadney przyczyny nie miał, „ ażeby całość prywatnego człeka nad swą właśną przekładał, zwłaszcza iż z przyrodzenia do „ pochlebstwa nie był skłonny. Wie o tym lepiey sam Neron, który częściey zdań swobodnych [148], niżeli służebniczego w nim ducha „ doświadczył." Gdy to Trybun Cezarowi oznaymił, w obecności Poppei i Tygellina, naypoufalszey w okrutnych zamysłach rady, spytał się posłańca, „ieśli Seneka do śmierci dobrowolney „ przygotowania czynił?" na co Trybun odpowiedział: „iż żadnego boiaźni i smutku znaku „ ani w słowach, ani na twarzy iego nie postrzegł." Kazano mu zatym wrócić się nazad, i o dekrecie śmierci oznaymić. [149] Pisze Fabius Rustykus, że Trybun nie tą, którą przyszedł, drogą powracał, lecz zboczył do Feniusza Rufa dla porady, „ieśli miał dane rozkazy wykonać," i że mu Feniusz słuchać Cezara poradził, fatalną iakowąś wszystkich gnusnością, ponieważ sam Sylwan będąc z liczby sprzysiężonych, dopełniał zbrodni, na których zemstę w spisek wkroczył. Nie śmiał iednak sam ani wnisć do Seneki, ani z nim mówić, lecz posłał Setnika, aby mu wyrok zguby oznaymił.



LXII. Niestrwożony Seneka kazał sobie podać testament, czego gdy mu Setnik bronił [150], obróciwszy się do przyiacioł, oświadczał się, „że „ ponieważ za ich zasługi broniono mu wdzięczności okazać, iedyny ten, lecz naykosztowniey- „ szy, w obrazie życia swego, zostawuie „ im upominek; na który ieśli pamiętać będą, „ sławę stateczney przyiaźni odniosą." To mówiąc, łzy płaczących iuż łagodnemi słowami, iuż surowszą twarzą hamował, pytaiąc się: „gdzież „ są owe mędrców nauki? gdzie przez tyle lat „ wkładany do znoszenia przeciwnych losów „ umysł? komuż nieznaiome okrucieństwo Ne- „ rona? nic mu nie zostało, tylko aby zamordowawszy matkę i brata, na krew się dozorcy i „ nauczyciela swego targnął. [151]"

LXIII. Te, i wiele tym podobnych rzeczy w powszechności powiedziawszy, uścisnął żonę, a krzepiąc ią nieco w obecney trwodze, począł prosić i zaklinać, „aby miarkowała żałość, nie „ płacząc wiecznie małżonka; lecz rozmyślaniem „ poczciwie przepędzonego życia, w stanie wdowim uczciwey ztąd szukała folgi." Wszakże Paulina pragnęła pospołu z mężem umrzeć, i o

śmierć prosiła. Przeto Seneka, niechcąc iey sławie uwlekać, oraz z miłości, ażeby iedynie w życiu ukochaney na urągowiska i nędze niezostawiał: „Pokazałem ci" rzecze „nową życia ochło-„ dę: ty zaszczyt śmierci przekładasz: nie zay-„ rzę przykładowi: przy obu nas wprawdzie tak „ mężnego zgonu będzie równy statek, lecz wię-„ cey przy twoim sławy." To wyrzekszy oboie dali sobie razem żyły w rękach przeciąć. A że ze zgrzybiałego, a szczupłym nader pokarmem wycieńczonego ciała [152] powoli się krew sączyła, kazał się w golenie i w podkolanka zaciąć. Więc srogą udręczony męczarnią, ażeby boleścią swoią umysłu żony nie zwątlił, a sam też widząc iey męki, do niecierpliwości nie przyszedł, radził, aby do innego pokoiu wyszła. Atoli w ostatniey nawet życia chwili, czerpiąc hoynie z wrodzonego wymowy źrzódła, przyzwawszy pisarków, wiele im dyktował: co że pod własnym iego imieniem na świat wyszło, nie będę tu powtarzał.

LXIV. Wszakże Neron, nie maiąc żadney ku Paulinie osobistey urazy, ażeby okrucieństwem w większą nienawiść nie popadł, umrzeć iey nie dopuścił. Za rozkazem żołnierzów, przypadli na ratunek słudzy z wyzwoleńcami, i zawiązaniem ran, krew ciekącą, nie wiadomo, czy w tym była zmowa, zatrzymali. Bo iako gmin do złośliwszych wykładów chętniey się skłania, rozumieli niektórzy, że póki Paulina widziała w niezbłaganym Nerona gniewie, szukała sławy ze spólney z mężem śmierci; lecz poczuwszy łagodnieyszą nadzieię, dała się miłością życia zwyciężyć. Z tym wszystkim, pokazywała przez lat kilka na potym przykładną straty małżonka żałość, wytrawiwszy tak ciało ze wszelkiey krasy, że



z bladości okropney poznać było, iak wiele z niey smutek duchów żywotnich wytłoczył. Tym czasem Seneka tesknąc w męczarniach leniwey śmierci, prosił Stacyusza Annea, dawnego przyiaciela i doskonałego lekarza, ażeby mu przygotowaney dawno trucizny, która się pospolicie w Atenach [153] skazanym na śmierć sądem publicznym dawa, podał. Nie wiele iednak uczyniła skutku, w okrzepłych iuż, a do przeniknienia iadu nie zdolnych członkach. Przeto wszedł do gorącey wanny, a kropiąc stoiące podle sługi, mówił: „ofiaruię tę wodę *Jowiszowi oswobodzi-„ cielowi* [154]" naostatek wniesiony do łaźni, i parą iey uduszony, bez żadney pogrzebu okazałości na stosie zgorzał. Tak albowiem w testamencie postanowił, lubo go pisał na ów czas ieszcze, gdy kredytem i dostatkami słynął.

LXV. Słychać było, że Subryus Flawiusz, uczyniwszy taiemną zmowę z Setnikami, nie bez wiadomości Seneki, ułożył sobie, ażeby po zabiciu Cesarza za pomocą Pizona, samego też Pizona potym sprzątnął, a Senekę na tron wsadził: iakby go na ten stopień sama niewinna cnoty zacność wyniosła. Owszem rozsiano słowa Flawiusza: „mała hańby różnica, ieśli po zepchnio-„ nym lutniście nastąpi komedyant" ponieważ iako Neron na lutni grywał, tak Pizon w teatralnym odzieniu śpiewał.

LXVI. W reszcie nie długo się taił spisek żołnierski, wydany od społeczników, niemogących daley znieść w Fenniuszu Rufie, badacza razem i sprzysiężcy. Bo gdy on następował ostro i groził, rzekł mu z uśmiechem Scewin: „żaden „ nad ciebie więcey nie wie" i razem go upominał, „aby też daley nie zwlekał odwdzięczyć tak

„ dobremu panu." Zrażony Feniusz, ni milczeć ni mówić nie mogąc, począł plątaniną słów boiaźń wydawać. Więc gdy nań i drudzy, a mianowicie Cerwary Prokulus, rycerskiego stanu żwawie nacierał, porwany i związany z rozkazu Nerona od Kassyusza żołnierza, który dla znakomitey siły przy boku iego stawał.

LXVII. Za tych samych zeznaniem wydany Flawiusz Subrius Trybun. Bronił się naprzód różnością obyczaiów, że będąc żołnierzem, nie mógł się z bezbronnemi niewieściuchami na takie dzieło spiknąć. Lecz gdy go napierano, przedsięwziąwszy chlubę z wyznania, zpytany od Nerona, z iakiey przyczyny zapomniał na przysięgę? 155. odpowiedział. „Bom cię nienawidział... żaden ci wierniey z woyskowych nie słu„ żył, pókiś był wart kochania: zbrzydłeś mi, „ kiedyś mordercą matki i żony, stangretem, błaz„ znem i podpalcą został." Przywiodłem tu właściwe słowa: ponieważ ie nie tak, iak Seneki, rozsławiono: ani mniey przystało, żołnierskiego ducha dosadną, choć niekształtną odpowiedź do znaiomości podać. Rzecz pewna, iż niczym się srożey Neron w całym spisku nadto nieobraził, który iako był do zbrodni łacny, tak słuchać o nich nie lubił. Każń Flawiusza zlecona Weianiemu Nigrowi Trybunowi. Ten na bliskim polu kazał dół wykopać 156., który straceniec ganiąc, iako niegłęboki i przywąski w obecności żołnierzów, „i to" prawi „nie według przepi„ sów woyskowych:" a gdy mu mówiono, „aby „ mężnie karku nadstawił: bodaybyś ty go tak „ mężnie uciął," odpowiedział. Wszakże Niger, lubo mu drżącą ręką, i ledwo do drugiego razu głowę zwalił, chlubił się przed Neronem



z okrucieństwa, „że winowaycy pułtory rany „ zadał. 157."

LXVIII. Równego męstwa dał dowód Sulpicy Asper Setnik. Spytany od Nerona, „dla „ czego się sprzysiągł na zabicie iego?" odpowiedział krótko: „nie mogło się inaczey tylu zbro„ dniom twoim zabieżeć." Potym rozkazaną karę odniósł. Lecz ani drudzy Setnicy w podięciu śmierci odrodnemi się pokazali. Sam Feniusz Rufus gnuśne swe żale w testament nawet włożył. Czekał Neron, ażeby też kto Westyna Konsula powołał, popędliwość w nim, i nieprzychylność ku sobie upatruiąc. Lecz sprzysiężnicy do rad go swoich nie mieszali, iedni dla dawnych z nim zatargów, drudzy iż żwawości iego, a niesfornemu umysłowi nie ufali. W reszcie ta Nerona ku Westynowi nienawiść, początek wzięła ze zbytney naprzód poufałości: kiedy ten znaiomą sobie z gruntu gnuśnością pańską pogardzał; ow zaś lękał się dzikiego w przyiacielu ducha, będąc od niego często uszczypliwemi żartami wyszydzony, które gdy prawdy wiele zarwą, głęboko wyryte ślady w pamięci zostawuią. 158. Pomogła świeża przyczyna; że się Westyn ze Statylią Messaliną ożenił, wiedząc o tym, że się miedzy innemi iey gachami Cezar znaydował. 159.

LXIX. A że w niedostatku winy i żałoby, trudno było Neronowi wziąć na się pozor sędziego; udawszy się do gwałtu, ostatniey panuiących sprawiedliwości 160., posłał Gerelana Trybuna z rotą żołnierską, roskazuiąc, „aby „ uprzedził wszelkie Konsula zamysły; opano„ wał niby zamek iego 161; i potłumił wybraną „ młodzież:" ponieważ Westyn miał dom na wzgórku, wydany na plac publiczny; a krasną i

równego wieku czeladź chował. Gdy tedy Konsul, po odprawionych urzędu swego powinnościach, bez boiaźni, czyli udaiąc bespieczeństwo biesiadował, weśli żołnierze z oznaymieniem, „że „ go Trybun potrzebuie." Powstał natychmiast od stołu Westyn, i wnet się wszystko sporządziło: zamkniono go w pokoiu; stał pogotowiu cerulik; przecięto żyły; wniesiono rzeźwego ieszcze do łaźni; ponurzono w wannie, z takim umieraiącego statkiem, że słowa iednego, boleiąc nad swą dolą, nie wyrzekł. Tym czasem trzymano pod strażą spółbiesiadników, i nie rychło iuż w noc wypuszczono, kiedy Neron nacieszywszy się z przestrachu, czekaiących niestrawney po przysmakach zakąski, powiedział ześmiechem: „że się iuż dosyć za Konsulowskie gody nadręczyli."

LXX. Rozkazał zatym porwać na śmierć Lukana. Ten za uchodem krwi, czuiąc zimno w ręku i nogach, a drętwieiące coraz w dalszych członkach żywotnie duchy, bystry ieszcze i przytomny na umyśle, przywiodszy na pamięć wiersz od siebie napisany, którym zranionego niegdyś żołnierza, z podobnego śmierci wizerunku odmalował, począł rymy owe śpiewać, i w tym skonał. [162.] Po nim Senecyon, Kwintyn i Scewin, nie obyczaiem gnuśnie przepędzonego życia; więc i drudzy za niemi sprzysiężeńcy, nic pamiętnego w słowach i w dziełach przy zgonie nie zostawiwszy, zginęli.

LXXI. Tym czasem napełniało się miasto pogrzebami, a ofiarami Kapitolium. Ten syna, ow brata, tamten krewnego, inny przyiaciela straciwszy, czynił dzięki bogom, uwieńczał wawrzynem dom Cezara [163.], upadaiąc mu do nóg, a ręce całowaniem morduiąc. Co on biorąc za



znak radości, darował życiem Antoniego Natala z Cerwarym Prokulem, że się prędko przyznali: Milichowi bogate upominki posłał, który sobie imie *Zbawiciela* [164.] Greckim słowem nadał. Z Trybunów Granius Sylwan, lubo darowany, sam się zabił: Stacyusz Proxymus ofiarowanym sobie od Cezara winy darowaniem, próżną ze śmierci chlubą wzgardził. Ruszeni z urzędu Pompeius, Korneli Marcyalis, Flawiusz Nepos, Stacyusz Domicy Trybunowie, nie za nienawiść rzeczywistą ku Neronowi, lecz że tak o nich rozumiano. Nowiusza Pryska za przyiaźń z Seneką, także Glicyusza Galla z Anniuszem Pollionem, zpotwarzonych raczey, niżeli przekonanych, wygnano. Antonia Pollucya poszła za mężem Pryskiem, a Egnacya Maxymilla za Gallem, po odięciu dóbr znacznych, co iey sławy przyczyniło. Wygnany i Rufus Kryspin, pod pozorem sprzysięgi, w rzeczy samey nie miły Neronowi, że był dawniey mężem Poppei. [165.] Werginiemu i Rufowi [166.] sława imienia podobny los przyniosła: z tych pierwszy krasomowstwa, drugi filozofii młodzież uczył. Kluwidyena Kwieta, Juliusza Agryppę, Bliciusza Katulina, Petroniego Pryska, Juliana Altyna, iakby dla dopełnienia liczby, na wyspy morza Egeyskiego [167.] wysłano. Kadycyi żonie Scewina z Cezonim Maxymem [168.], wstęp do Włoch zakazany: samo ich karanie winnemi uczyniło. Acylią matkę Lukana, bez sądu i kaźni zostawiono.

LXXII. Sprawiwszy to wszystko Neron, zwołał koło żołnierskie, gdzie każdemu z pułkowych na głowę, po 37. czerwonych [169.] złotych rozdał, przydaiąc w podarunku zboże, które wprzód według ceny kupowali. Potym, iakby z dzieł wo-

iennych miał sprawę dawać, zebrał Senat, i na nim Petroniemu Turpilianowi, przeszłemu Konsulowi 170., Kokceiowi Nerwie 171., naznaczonemu Pretorem, i Tygellinowi pułkownikowi pretoryanów ozdoby tryumfalne naznaczył: wynosząc tak Nerwę z Tygellinem, iż obu, krom zwycięskich obrazów, w pałacu nawet posągi wystawić kazał. Uchwalił też Konsulowskie ozdoby Nimfidyuszowi 172., który że mi się teraz pod pióro nawinął, powiem nieco o nim; boć i ten klęsek Rzymskich będzie częścią. Urodził się z matki wyzwoleńczego rodu, która że nadobnym ciałem często służalców dworskich obdzielała, powiadał, że Cezar Kaligula był iego oycem, biorąc pochop z wysokiego wzrostu i okropney twarzy 173.; czyli podobno ow pan, chciwy na nierządy, matkę też iego zesromocił.

LXXIII. Miał mowę Neron w owym zgromadzeniu, po którey wydał edykt do ludu, i podane sobie na piśmie inkwizycye, z zeznaniem winowayców, ogłosił. Albowiem latały wieści uszczypliwe, „iakoby niewinnych ludzi, przez „ złość i boiaźń pomordował." Wszakże o istocie ukowaney, zrosłey, i odkrytey zdrady, nie tylko nikt nie wątpił, kto ieno prawdy szukał, lecz ci nawet zeznawaią, którzy po zgonie Nerona do miasta wrócili się. W Senacie zaś, gdy się wszyscy na tym wytwornieysze silili pochlebstwa, im cięższy z utraty powinowatych smutek czuli, powstał na Juniusza Galliona 174., zatrwożonego śmiercią Seneki, a o życie proszącego, Salienus Klemens, nazywaiąc go „nieprzyiacielem i oy- „ cobóycą" póki go powszechne Rady zdanie nie odstraszyło, „ażeby do zemsty prywatney, „ publicznych nieszczęśliwości nie naciągał: a co



„ co iuż ukoiła łaskawość pańska, znowu złośli- „ wie nie roziątrzał."

LXXIV. Uchwalono zatym dary i dziękczynienia bogom, mianowicie *Słońcu*, które miało starożytny kościół przy Cyrku, kędy się spisek miał wynurzyć 175, iakoby zrządzeniem iego boskim zdrada się wydała. Przydano, aby igrzysko Cyrceńskie Cerery z licznemi się zawodami koni odprawiało: miesiąc Kwiecień wziął imie *Nerona* 176., a kościół *Salutis* był wystawiony, na tym mieyscu, zkąd Scewin wziął żelazo. Sam Neron zawiesił ten puginał w Kapitolium, z napisem, *Jovi Vindici* 177.: co lubo na ow czas nikt nie uważał, atoli gdy Juliusz Windex broni dobył, wykładano za wrózkę przyszłey na Nerona bogów zemsty. Znayduię w Dzieiach Senatu, że Anicy Ceryalis naznaczony Konsul, radził ze swego mieysca, aby zbudować kościół iak nayrychłey, publicznym kosztem, *Swiętemu Neronowi*. 178. A lubo to mówił przez wzgląd na maiestat nad ludzką wyniesiony dolę, i boskiey czci godny: z tym wszystkim wnoszono to za godło bliskiego zgonu. Bo ziemskim książętom boskie honory dopiero po zeyściu dawać się zwykły.

*Koniec Księgi Piętnastey.*

## TREŚĆ KSIĘGI SZESNASTEY.

*W którey od Rozdziału XXXVI, aż do końca, Dzieie Tacyta są dopełnione przez*

GABRYELA BROTIERA S. J.

---

Szydzi fortuna z Nerona przez Cezella Bassa, który mu o znalezionych przez siebie skarbach w Afryce chełpliwie donosi. III. Powiększa się chciwość z płonną nadzieią. IV. Podczas igrzysk piąciuletnich śpiewa Neron z wielką słuchaiących przykrością, a niebeśpieczeństwem Wespazyana. VI. Poppea umiera: ciało iey napuszczone woniami, wniesione do grobu obrządkiem pogrzebnym. VII. Kaius Kassyusz i Lucyusz Sylan wygnani. Lepida na sąd Nerona oddana. X. Lucyusz Wetus z Sexcyą Pollucyą giną. XII. Nazwiska miesięcy odmienione. XIII. Srogie burze i choroby. XIV. Antejus i Ostory do śmierci przymuszeni. XVII. Anneus Mela, Ceryalis Anicius, Rufus Kryspin, Kaius Petroniusz giną. XX. Sylia na wygnanie posłana. XXI. Neron na zniszczenie samey cnoty zamachy czyni: zkąd sroga na Trazeę Peta i Bareę Sorana powstaie potwarz. Serwilia córka Sorana wplątana do niebeśpieczeństwa oycowskiego. Nieporuszony ich umysłu statek: obu dano na wolą, iaką śmiercią chcą umrzeć. Oskarżycielom Epryuszowi, Kossucyanowi, i

Ostoremu Sabinowi naznaczone nagrody.

*Tu się kończą dzieie roczne Tacyta starożytnością zagubione.*

XXXVI. Trazei, Sorana, i Serwilii zgony. Pakoniusz i Helwidyusz wygnani. XXXVII. Tyrydata do Rzymu przyiazd. Dane mu królestwo Armenii, z wielką Nerona hańbą. XLVII. Zaniechawszy Zydowskiey ziemi, Neron gotuie wyprawę woienną przeciwko Albanom i Etyopom. Tym czasem wyieżdża do Grecyi, dla pokazania tam przymiotu śpiewania i grania na lutni. XLIX. Heliusza wyzwoleńca, którego Neron swym namiestnikiem zostawił, duma i okrucieństwo w Rzymie. L. Greckie miasta teatralnemi Nerona sztukami znieważone. LII. Nowe a niesłychane rozpusty rodzaie. Neron bierze za żo-



nę iednego z wszeteczney młodzieży imieniem Spora. LIV. Wytrawiony marnotrawstwem pana skarb publiczny, z ucisku i ździerstw prowincyi do pierwszey przychodzi doby. LV. Też same w stolicy uciemiężenie. LVI. Neron usiłuie, z powodu próżney chluby, przekuć przylądek Koryncki. Dla wykonania dzieła tego, przysłani od Wespazyana do roboty Zydzi w potyczkach poimani. LVIII. Początek woyny Zydowskiey, która się napotym zniszczeniem narodu tego zakończyła. LXII. Neron usłyszawszy o wszczętych na siebie w prowincyach zachodnich spiskach, wraca się do Rzymu z Grecyi, za upomnieniem Heliusza. Daie wprzód iednak zupełną wolność Achai. LXIV. Neron z tryumfem do miasta wieżdża. Obelżywa scenicznego tryumfu postać, od mądrych ludzi wyśmiana. LXV. Spi-

sek na Nerona odkryty, i potłumiony hoynym rozlaniem krwi winowayców. LXVI. Srogie przeciwko Neronowi Juliusza Windexa zamysły i przedsięwzięcia. Windex do strony swoiey przeciąga Sulpicego Galbę, Hetmana woysk Hiszpańskich. LXVIII. Windexa mowa buntownicza na zieździe Gallów, i oczewiste broni na Nerona dobycie. LXX. Galba *Imperatorem* obwołany. Jego mowa przeciwko Neronowi. LXXII. Neron po odebraney wieści o buncie Gallów, gotuie się na woynę. Nierozumne iego w tey mierze zamysły i rady. Srogie zdzierstwa i nienawiść przez nie zaciągniona. LXXVI. Nerona gnuśna zapamiętałość na swe nieszczęście. LXXVII. Neron powoli miłość i woysko traci. Buntownicza strona znacznie się w Hiszpanii, przystawaniem innych wodzów, pomnaża. Werginius Rufus,



z miłości oyczyzny, broń bierze na potłumienie Windexa. LXXVIII. Bitwa trafunkowa Werginiusza z Windexem pod Wezuncyonem, na którey Windex ginie. Pułki zwycięskie Werginiusza *Imperatorem* obwołuią. Werginiusz wspaniałym umysłem ofiarę ich odrzuba, stoiąc wiernie przy Neronie. LXXX. Klęską Gallów zatrwożony Galba. LXXXI. Srogie Nerona przedsięwzięcia wydane od iednego z rzezańców. Senat widząc, że go niechybna czeka zguba, stanowi uprzedzić złośliwe zamysły pana. LXXXII. Neron niepewny życia i śmierci ucieka. Ostatnia iego w tey ucieczce nędza i rospacz. LXXXV. Pretoryanie Nerona opuściwszy, do strony Galby przystaią, za powodem Nimfidyusza i Tygellina. Neron od wszystkich opuszczony, od Senatu nieprzyiacielem oyczyzny osądzony. LXXXVI. Stan

Nerona opłakany, i gnusność iego a szaleństwo ostatnie. LXXXVII. Neron trwożliwą ręką śmierć sobie zadaie. Ostatni z domu Cezarów. LXXXVIII. Pogrzeb iego. Klęski Rzeczypospolitey za panowania Cezarów. LXXXIX. Cuda rozmaite, zguby Nerona poprzednicze. Radość ludu rychła nader i nietrwała z nowego panowania. XC. Nimfidyusza sroga duma pochlebstwem Senatu powiększona. XCI. Jego okrucieństwa. XCII. Galba dowiedziawszy się o śmierci Nerona iedzie do Rzymu. Jego niewczesna i okrutna surowość. XCIII. Nimfidyusz chce tron Cesarski opanować. Antoni Honorat Trybun woyskowy zamysłom iego wstręt czyni. Nimfidyusz ginie w obozie. XCIV. Smierć Petroniego Turpiliana z roskazu Tygellina, w większą nienawiść podaie Galbę. Galby niewdzięczność ku Senatowi



Werginiuszowi. XCV. Galba żołnierzów surowie i niesprawiedliwie karze. XCVI. Wyzwoleńców i faworytów duma, a nad nowym Imperatorem przemoga. XCVII. Złe panowania początki, Galbie i całemu narodowi nader szkodliwe.

*To się działo w przeciągu trzech lat pod Konsulami.*

R.Z.R. C.P.

| | | |
|---|---|---|
| DCCCXIX. | 66 | { Kaiem Swetonim Paulinem. K. Lucyuszem Telezynem. |
| DCCCXX. | 67 | { L. Fonteiem Kapitonem. K. Juliuszem Rufem. |
| DCCCXXI. | 68 | { K. Syliuszem Italikiem. Markiem Galerym Trachalem. |

KAIA KORNELIUSZA

# TACYTA,

## *DZIEIOW ROCZNYCH*

## KSIĘGA XVI.

R. C. P. 65. — Z. R. 818.

I. Zażartowała sobie fortuna z Nerona, przez własną iego pustotę, a obietnice Cezella Bassa, rodem Pena, który z zawrotu głowy, a nocnego marzenia się, pewną sobie nadzieię skutku uroił. Wyiechał zatym do Rzymu, gdzie wytargowawszy wstęp do pana, powiadał mu: „iż na iego „ gruncie odkryto iaskinią niezwyczayney głębi„ ny, w którey się niezmierna moc złota znay„ dowała, nie w pieniądzach bitych, lecz w nie„ zgrabnych bryłach, wagi starożytney: że tam „ leżały potężne zlewki, a po drugiey stronie la„ ne słupy; co się snać wszystko przez tyle wie„ ków taiło, dla pomnożenia teraz skarbu iego. „ Że, ile dochodził, bogactwa te Fenicka Dy-



„ do, która z Tyru [1.] uciekszy, miasto Kartagę „ dzwignęła, umyślnie zagrzebła, aby się nowi „ sadnicy zbytniemi dostatkami nie psuli; a kró„ lowie Numidów [2.], zkąd inąd Tyryiczykom nie„ nawiśni, chciwością złota pochopu do woyny „ nie brali."

II. Słysząc to Neron, nie zastanowił się nad osobą zwodźcy i iego powieścią; nie posłał na wzwiady śpiegów, ieśli się rzecz z prawdą zgadzała, lecz sam dobrowolnie z przydatkiem wieść tę rozsiawszy, wysłał ludzi na zabranie iakoby gotowego łupu. Dane galery, z wyborem maytków, dla pośpiechu, zostawuiąc tym czasem płochemu gminowi do wierzenia, rostropnym do rozmaitych uwag ustawiczną materyą. Odprawowało się na ów czas igrzysko pięcioletne [3.], podczas którego biorąc Poetowie i Mowcy pierwszy ztąd powód do chwalenia Nerona, rozwodzili: „że się nie tylko zwykłym urodzaiem, i „ złotemi kruszczyznami, lecz czystym drogiey „ minery płodem chełpiła ziemia, a bogowie go„ towe Neronowi skarby zdarzali." Nie zbywało i na innych w tey mierze pochwałach, na które się wysoki dowcip z niemniey służebnym pochlebstwem wysilał, pewny, że wiarę w płochym umyśle znaydzie.

III. Szerzył się tym czasem, w nadzieię próżną, silnieyszy zbytek [4.]: trawiono starożytne zbiory, iakoby miał iuż w ręku rozrzutnik, coby przez wiele lat roztrwaniał. Czynił nawet wczesne podarunki z mniemanych skarbów; a oczekiwanie bogactw było iedną z przyczyn publiczney nędzy. Albowiem Bassus porywszy grunt swóy, i szeroko leżące na koło pola, gdy raz na tym, drugi raz na owym mieyscu skarb uroiony wyty-

kał, nakoniec złożywszy szalbierstwo z podzi-
wieniem, że po tylu snach ziszczonych, teraz się
tylko oszukał, dobrowolną śmiercią wstydu i bo-
iaźni uszedł. Powiadaią niektórzy, że go w kay-
dany okuto, i wkrótce wypuszczono, wyzuwszy
z dóbr, w nagrodę obiecanych królewskich sprzę-
tów.

IV. Tym czasem Senat, ponieważ następo-
wało pięcioletne igrzysko, chcąc hańbę od Nero-
na odwrócić, ofiarował mu wieniec ze śpiewani
i wymowy, ażeby tym podłość kuglarstwa zasło-
nił. Lecz on odpowiedział, „że ani faworu, an
„ powagi nie potrzebował; i że, czuiąc się by
„ zdolnym grać o pierwszą z rywalami, ufał w
„ sprawiedliwym sądzie, iż mu należytą chwał
„ przyzna." Naprzód tedy wiersz śpiewał 5.: po
tym za naleganiem gminu 6, aby ze wszystkic
swych nauk, (te są iego właściwe słowa) dał i
wny dowód, wstąpił z lutnią na teatrum 7., z
chowuiąc wszystkie graczów przepisy; bo a
zmordowany przysiadał, ani potu z czoła, chy
suknią, ocierał, ani spluwał, ani z nosa plug
stwa wyrzucał. 8. Potym padszy na kolana,
zgromadzeniu cześć ręką okazawszy, zdania s
dziów z boiaźnią zmyśloną oczekiwał. 9. Mie
ski zaś motłoch, zwykły kuglarskim nawet dop
magać iestom, przypiewał do tonu, klaskaiąc d
taktu, rozumiałbyś że z radości; a podobno
cieszył się, na publiczną hańbę narodu nie p
miętny.

V. Atoli zgromadzeni z miast dalszych Wł
skich, kędy starożytna ieszcze obyczaiów
wygasła ostrość, tudzież z odległych, a rosp
stną zarazą nie tknionych prowincyi, którzy bą
w publicznym poselstwie, bądź dla prywatny



spraw przybyli, ani mogli patrzać na to widowi-
sko, ani bezecnemu podołać pochlebstwu. Prze-
to nienawykłych do taktowego klaskania, a mie-
szaiących gmin świadomy, bili żołnierze kiimi,
rozstawieni kupami dla przestrogi, aby żadna
chwila albo na nieszykownym wrzasku, albo na
głuchym milczeniu nie zchodziła. Rzecz pewna,
że się wielu z rycerstwa, tłoczących się przez
wchodowe ciaśniny, i gęste ludu mnóstwo, udu-
siło 10.: drudzy siedząc całe dni i nocy na ławach,
śmiertelnych dostali chorób. Albowiem zacho-
dziła sroższa boiaźń, ktoby się nie znaydował,
dla iawnych i taiemnych śpiegów, którzy imio-
na, twarze, radość i smutek słuchaczów na karb
zbierali. Jakoż chudaków natychmiast porywa-
no na karę; ku celnieyszym na chwilę gniew przy-
tłumiony, wkrotce wybuchał. Powiadano, że
na Wespazyana, iakoby drzemał, powstał ostro
Febus wyzwoleniec: i że ledwo prozbami przyia-
cioł ochroniony, wkrótce wiszącey zguby pomyśl-
nieyszym losem uszedł.

VI. Po skończonym igrzysku umarła Pop-
pea, z trafunkowey złości małżonka, którą on
będącą w cięży nogą zatrącił. 11. Nie wierzę al-
bowiem temu, aby miała trucizną zginąć, lubo
to niektórzy napisali, z nienawiści barziey, niże-
li sprawiedliwie, ponieważ Neron potomka z niey
pragnął, i mocno ią kochał. Nie spalono ciała,
obyczaiem Rzymian 12., ale natknięte parfuma-
mi, trybem zagranicznych królów, w grobie Ju-
liuszów złożono. 13. Sprawiony iednak publicz-
ny pogrzeb, na którym sam Neron miał mowę,
chwaląc z urody, i powicia boskiey córeczki, tu-
dzież innych fortuny darów, za cnoty.

VII. Zgon Poppei, iako na pozor żałosny, tak dla pamieci na okrucieństwa i niewstydy miły [14], powiększył Neron nową nienawiścią, zakazuiąc Kaiowi Kassyuszowi [15] znaydować się na pogrzebie: znakiem to było nieszczęścia, które się wkrótce ziściło. Podobny także rozkaz odebrał Sylwan [16], nie za przestępstwo, lecz, że iako Kassyusz starożytnemi dostatkami i powagą obyczaiów, tak Sylwan wysokim rodem i skromnością życia słynął. Posłał Neron do Senatu mowę, z wyrażeniem woli, ażeby obu wygnać: zadawał Kassyuszowi, „że miedzy obrazami „ przodków, chował Kaia Kassyusza [17], z pod„ pisem *Wodzowi Stron*: iakoby tym nasiona „ woyny domowey wzniecał, i buntu przeciwko „ domowi Cezarów szukał. Ze nie przestaiąc na „ samey, przez pamięć nienawiśnego imienia, „ niezgód podżodze przybrał sobie Lucyusza Sy„ lana, rodowitością i zuchwalstwem znakomi„ tego młodzieńca, któregoby w zaburzeniu kra„ iu za wodza wytknął."

VIII. Potym samego Sylana, temiż, co i stryia iego Torkwata [18], słowami zgromił, „ia„ koby się iuż w rządy państwa wdzierał, i wy„ zwoleńców do swey kancellaryi zbierał:" płonne zaiste kłamstwo: albowiem Sylan boiaźnią stryiowskiey zguby przerażony, ostrożnie we wszystkim postępował. Nabechtał też fałszywych świadków na Lepidę [19], Kassyusza żonę, a stryienkę Sylana, aby iey kazirodztwo z bratankiem, i czarnoksięstwo [20] zadali. Powołano razem Wulkacego Tullina, Marcella Korneliusza [21] Senatorów, a Kalpurniego Fabata z Rycerskiego stanu: którzy odwoławszy się do Nerona, uśli na ow czas wiszącey kary, kiedy on wkrótce więk-



szemi zbrodniami zatrudniony, iako mniey znacznych winowayców pominął.

IX. Uchwaliła Rada Senatu wygnanie dla Sylana i Kassyusza, a Lepidę do sądu Cezara odesłała. Wyrzucony Kassyusz na wyspę Sardynią, „ bo rozumiano, że będąc starym prędko umrze." Sylan, po uczynioney pogłosce, że go do Naxyi [22] zasłać miano, posłany do Ostyi, a z tamtąd do Apulii, gdzie go w miasteczku Barze [23] pod strażą osadzono. Tam niegodne losy mądrze znosząc, gdy mu Setnik, posłany na zabóy, radził, „aby sobie żyły przeciął," odpowiedział: „że lubo iest gotów umrzeć, nie da iednak ztąd „ chluby siepaczowi, aby z rąk iego ginął." Zatym Setnik, lubo Sylan broni nie miał, widząc w nim siłę i złość miasto trwogi, kazał go żołnierzom powalić. Bronił się więzień, ile mógł, samemi rękoma, póki go Setnik uczciwemi z przodu ranami, iakoby w boiu, nie położył.

X. Z równą skwapliwością sprzątniono Lucyusza Weta, z córką Pollucyą, i świekrą Sexcyą, nie lube Neronowi osoby, iakoby mu, żyiąc, zamordowanie Rubella Plauta [24] zięcia Lucyusza, na oczy wyrzucały. Dał pochop wywarciu złości Fortunat wyzwoleniec, który, przemarnowawszy dobra pańskie, rzucił się do potwarzy, biorąc za kolegę zbrodni Klaudyusza Demiana, którego za złoczyństwa Lucyusz, Prokonsul Azyi, w kaydany okuć, a Neron w nagrodę plotkarstwa uwolnić rozkazał. Uwiadomiony winowayca, że go z wyzwoleńcem własnym miano na równi u dworu, udał się do wsi nie daleko Formiow. [25] Tam go żołnierze taiemną strażą opasali. Znaydowała się przy nim córka, prócz wiszącey nad rodzicem zguby, dawnym ieszcze

żalem rozrzewniona, kiedy morderców Plauta, małżonka swego widziała; kiedy uściskaiąc ucię-tą głowę, a chowaiąc krew iego i zbroczone szaty, żyła w opłakanym wdostwie, tyle iedząc, aby z głodu nie umarła. Radził iey ociec iechać do Neapolu; gdzie niepuszczona do Nerona, siedząc na przechodzie, wołała nań, iuż lamentuiąc po niewieściu, iuż groźnieyszym, nad słabość płci głosem, „aby wysłuchał niewinnego, kolegę nie-„ gdyś [26] na urzędzie Konsula, zemście wyzwo-„ leńczey nie podawał," póki się on na prożby i nienawiść głuchym nie pokazał.

XI. Wróciła się zatym do oyca z oznaymieniem, „aby rzuciwszy wszelką życia otuchę, „ umierał." Doniesiono mu razem, „że nań Se-„ nat gotuie inkwizycyą i srogi wyrok." Drudzy osrzegali, „aby Nerona, po większey części, dzie-„ dzicem dóbr swoich naznaczył, ieśli chce wnu-„ ków przy reszcie ocalić." Lecz Wetus gardząc tą radą, aby swobodnie przepędzonego wieku, niewolniczym przy zgonie nie zhańbił piątnem, rozdał służalcom, ile miał w gotowiźnie, a oddawszy im sprzęty domowe do rozbiorki, trzy tylko łóżka zostawić kazał. Wszyscy zatym w iednym pokoiu, i iednym żelazem żyły sobie przecięli, a przystoynie odziani, kazali się rychło nieść do łaźni: gdzie ociec na córkę, babka na wnuczkę, a ta na obu patrząc, żądali wzaiemnie śmierci skwapliwey, aby iedno drugie zgonem uprzedzić mogło. Atoli zachowała fortuna bieg swóy przyrodzeniu: kiedy wiek starszy rychley kresów dosięgnęło, „aby winowayców obyczaiem przodków [27] „ ukarać." Sprzęciwił się Neron, pozwalaiąc wol-



wolne śmierci obranie: takie to z umarłych nawet szyderstwa czyniono.

XII. Publiusz Gallus, Rycerskiego stanu, że z Feniuszem Rufem [28], żył w ścisłey przyiaźni, a od Lucyusza Weta nie stronił, na naysurowsze wygnanie skazany. Wyzwoleńcowi z oskarżycielem, w nagrodę pracy, mieysce miedzy posługaczami Trybunów [29] naznaczone. A ponieważ Kwiecień wziął dawniey imie *Nerona*, przeto teraz Maiowi *Klaudyusza*, a Czerwcowi *Germanika* nadano [30], za uchwałą Kornelego Orfita, który dawał przyczynę opuszczonego miesiąca *Junius*, że dway Juniuszowie Torkwatowie, za zbrodnie zabici, nieszczęśliwą iego pamięć uczynili. [31]

XIII. Tylą szkaradami rok ten zhańbiony, sami bogowie chorobami i burźliwą chwilą naznaczyli. Zniszczona Kampania gwałtownością wichrów; które wsi, lasy i zboża zburzywszy, niosły klęskę pod samo prawie miasto. W samym zaś mieście srożyła się okrutna zaraza [32], bez żadney powietrza odmiany, któraby pod oczy podpadała. Napełniały się domy martwemi ciały, a ulice konduktami: nie było wieku i płci wolney od niebespieczeństwa. Wolni i służalcy padali nagle, miedzy żon i dziatek lamentami, które częstokroć opłakiwaiąc małżonków i rodziców, same na tymże z niemi gorzały stosie. Mniey bolesna Rycerstwa i Senatorów, lubo nie mniey liczna, utrata, iakoby powszechnym pomorkiem, okrucieństwo Nerona uprzedzili. Tegoż roku uczynione werbunki w Gallii Narbońskiey, w Afryce i Azyi, na dopełnienie pułków Illiryiskich, z których zchorzałe a stare niedołęgi z reiestru wymazywano. Wspomógł Neron

miasto Lugdun, zniszczone pożarem, summą 74,125 czerwonych złotych [33] na odbudowanie, którą summę Lugdunowie dawniey ofiarowali, w zaburzonych czasach.

## R.C.P.66.—Z.R.819.

XIV. Pod Konsulami Kaiem Swetonim, i Lucyuszem Telezynem, Antysty Sozyan, który iakom wyżey mówił, za napisanie obelżywych rymów przeciwko Neronowi, na wygnanie był posłany, usłyszawszy o honorach plotkarskich, i iak skłonny do krwi rozlania Neron; burzliwy zuchwalec, a na okazye baczny, przyłudził do siebie podobieństwem fortuny, Pammena spółwygnańca, który Chaldeyskie sztuki [34] dobrze umiał, a dla biegłości w nich miał u różnych zachowanie. Wytropił, że do niego często po radę poselstwa wysyłano; i że mu nie darmo Publius Anteius roczną pensyą postąpił. Nie tayno mu było także, że Neron Anteia, dla przyiaźni z Agryppiną, nienawidział: że mógł wielkiemi zbiorami chciwość pana zaostrzyć, która przyczyna wielu innych zgubiła. Przeiąwszy zatym listy Anteia, i ukradszy papiery, w których dzień iego rodzinny, tudzież przyszłe losy czarnoksięską Pammena sztuką ukryte, były napisane: oraz dostawszy iakiegoś szpargału, o urodzeniu i życiu Ostoryusza Skapuli [35] oznaymił przez list Neronowi, „że mu „ główne rzeczy, i do całości iego wielce potrze„ bne opowie, ieśli na krótką chwilę, powrotu „ z wygnania, pozwolenie otrzyma: ponieważ „ Anteius i Ostory szperaiąc w swoich i iego lo-



„ sach, wielkiego coś taiemnie knuią." Wysłano zatym statki [36], i przywieziony z pośpiechem Sozyan. Ledwo gruchnęło o tym, miano zaraz obu prędzey za skazanych na śmierć, niżeli za obwinionych: tak dalece, iż niktby się nie ważył być pieczętarzem Anteiowi [37], gdyby Tygillin nie ubeśpieczył. Wskazano naprzód do Anteia, ażeby się nie bawił z testamentem: który zażywszy trucizny, widząc że nierychły skutek czyniła, przerżnięciem żył śmierci przyśpieszył.

XV. Znaydował się pod ow czas Ostoryusz w odległey wiosce, na granicach Liguryi [38]: posłano tam Setnika, aby go bez odwłoki zamordował. Przyczyna pośpiechu, że Ostoryusz waleczny żołnierz, a wieńcem obywatelskim [39] w Brytannii ozdobiony, do tego silny i woienney sztuki świadomy, nabawiał trwogi Nerona, aby boiaźliwego zawsze, a barziey ieszcze świeżo odkrytym spiskiem zatrwożonego, kędy nie napadł. Osoczywszy Setnik wszystkie wsi wybiegi, oznaymił o Cesarskim rozkazie. Lecz Ostory męstwo, przeciwko nieprzyiaciołom potylekroć doświadczone, na się obrócił. A że przerznięte żyły nie wiele krwi puszczały, kazał służalcowi podnieść puginał, i wstrzymuiąc krzepko rękę iego, sztychowi karkiem zabiegł.

XVI. Gdybym obce woyny, lub podięte za oyczyznę zgony, z takim przypadków podobieństwem pisał, mierziłbym i sobie i czytelnikom, bądź uczciwe obywatelów zeyścia, lecz smutne i ustawiczne przed oczema maiącym. Dopieroż służebna cierpliwość, i tak hoyne domowey krwie rozlewy, słuszniey mordować umysł, i smutkiem go ścieśniać muszą. Nie szukam więc inney wymówki od tych, którym te pisma czas

do znaiomości poda, tylko aby znali, żem to z politowania, acz nad tak gnuśną dolą ich, uczynił. Była to iawna niebios na Rzymski naród zapalczywość, o którey tak zamilczeć, iako o pogromach woysk całych, albo dobyciu miast warownych, nie należy. Wreszcie niech bierze ten zaszczyt przezacnych mężów potomstwo, ażeby iako przodków iego zwłoki osobny od gminu pogrzeb, tak w opisach swych zgonów osobną w dzieiach pamiątkę mieli.

XVII. Albowiem wkrótce potym Anneus Mela, Ceryalis Anicy, Rufus Kryspin, i Petroni pospołu zginęli. Mela z Kryspinem w Rycerskim stanie godnością Senatorską iaśnieli. 40. Kryspin niegdyś Pułkownik Pretoryanów 41., i Konsulowskiemi ozdobami zaszczycony, niedawno za występek spiskowy do Sardynii wygnany 42., usłyszawszy dekret śmierci, sam się zabił. Mela, z tychże, co Gallio i Seneka 43. rodziców zpłodzony, niedbał o honory, z powodu pychy, aby i w Rycerskim stanie Konsularnym mężom potęgą wyrównał: do tego krótszą do bogactw drogą być rozumiał, prokuratorstwa i kommissye nadworne Cesarskie odprawuiąc. 44. Miał syna Lukana, wielki ozdoby rodu swego przybytek: po którego zabiciu, gdy się natrętniey o synowskie dziedzictwo stara, pobudził na się oskarżyciela Fabiusza Romana, z przyiacioł Lukana naypoufalszych. Udano go fałszywie, iakoby z synem miał zmowę; czego zmyślonym listem zmarłego dowodzono. Przeczytawszy Neron pismo, kazał ie nieść do Meli, czyhaiąc na zbiory iego. Lecz Mela, przedsiębiorąc naykrótszą pod ow czas zguby drogę, dał sobie żyły przeciąć, napisawszy testament, w którym znaczne pieniądze Tygellinowi, i zięciowi iego Kossucyanowi Kapitonowi legował, aby resztę ocalił. Wieść była, iakoby w testamencie, żaląc się na niesprawiedliwą zgubę, miał przypisać: „że umiera bez żadnych „ przyczyn, gdy tym czasem Rufus Kryspin z „ Anicym Ceryalem, nieprzyiaciele Nerona żyią." Lecz te pogłoski, iak mniemano, rozsiane o Kryspinie, że iuż nie żył, o Anicym zaś, aby go stracić. Jakoż wkrótce on sam się zabił, z mnieyszym nad swą zgubą, niżeli drudzy użaleniem; ponieważ nie wypadł ieszcze z pamięci ów spisek na Kaligulę, przezeń wydany. 45.



XVIII. O Kaiu Petronim nieco wyżey zasięgnąć wiadomości należy. Spał we dnie, a nocy na pracę, albo na roskoszy obracał. Lecz iako innym obrot i zasługi, tak mu sama gnusność czyniła sławę: nie miano go albowiem za żarłoka, i rozrzutnika z tych liczby, co swe maiątki bez smaku trwonią, ponieważ z wytworem rozpustował. Mowy i postępki iego, im swawolnieysze, i z iakimsi niedbalstwem złączone, tym wiekszy pozór milszey prostoty niosły. Z tym wszystkim, będąc na urzędzie Prokonsula w Bitynii, a potym Konsulem 46., ukazał dzielny, a naygłownieyszym sprawom równy dowcip. Wróciwszy się iednak znowu do przeszłych narowów, albo ich udawania, tak się wkradł w serce Nerona, że mu we wszystkich zbytkach mistrzował; a Neron też, nic lubym, roskosznym i gustownym nie osądził, coby się Petroniemu nie podobało. Obruszył Tygellina spólnik kredytu, a w rzemieśle roskoszy dowcipnieyszy kunsztmistrz: przeto chcąc się go pozbyć, udał się do pańskiego okrucieństwa, któremu inne złe chuci prym dawały. Zarzucił Petroniemu przyiaźń ze Scewinem 47.; nabech-

tał nań służałca, odiąwszy sposób obrony, i większą część domowych w kaydany okuwszy.

XIX. Wyiechał pod ów czas trafunkiem Neron do Kampanii, i przybył do Kumy [48], kędy Petroniusza zatrzymano. Nie długo się on miedzy nadzieią a boiaźnią ważył: wszakże nie chcąc prętko ginąć, kazał przecięte żyły zawiązać, i znowu ie otworzyć, rozmawiaiąc z przyiaciołami, nie o czym poważnym, albo zkąd sobie chwały stateczności przy zgonie szukał. Nie gadali mu przytomni, o nieśmiertelności duszy, lub o mądrych filozofów zdaniach, ale pustemi wierszami bawili. Jednym służałcom upominki rozdał, drugich osmagać kazał. Czasem się przechadzką bawił, i zasypiał, ażeby śmierć, lubo wymuszona, przypadkową się wydawała. Nawet w testamencie, (co tyle ginących uczyniło,) ani Neronowi z Tygellinem, ani komu innemu z możnieyszych u dworu pochlebił: ale wypisawszy zbrodnie pańskie nayszkaradnieysze i nayskrytsze, pod imionami wszetecznych kobiet i chłopców, według gatunku i nowości rozpusty uszykowane, posłał ie Neronowi pod pieczęcią; złamał pierścień, aby go potym na zgubę czyią nie użyto. [49]

XX. Dziwiącemu się Neronowi, iakowym sposobem sromoty iego nocne na iaw wyszły, przyszła na myśl Sylia, niewiasta małżeństwem Senatorskim znaioma, wszystkich iego rozpust spólnica, a Petroniego przyiaciołka. Wygnać ią zatym kazał, iakoby wyplotła co widziała, i sama robiła. [50] Tę kobietę, z osobistey ku niey złości, ukarawszy, oddał mściwemu gniewowi Tygellina, Numicego Terma, przeszłego Pretora,



iż służalec iego udał o coś faworyta: za co sam mękami, a pan niewinną śmiercią przypłacił.

XXI. Wytraciwszy Neron tyle przezacnych mężów, samą nakoniec cnotę zagubić umyślił, w osobie Trazei Peta, i Barei Sorana. Od dawnego czasu miał zaiątrzone serce na obu, mianowicie na Trazeę: iż on wyszedł z Senatu, gdy się sądziła sprawa Agyppiny, iakom wyżey napisał. [51] Że w czasie igrzysk młodzieńskich zdawał się niechętnie patrzeć na rozrywki pańskie. Lecz naydotkliwiey go to ubodło, że pod czas igrzysk, *Cestici* nazwanych [52], ustanowionych od Antenora Troiana, Trazea, w Padwie oyczyźnie swoiey, wyprawił Tragedyą: że tego dnia którego Antystyusza Pretora, za obelżywe przeciwko Neronowi pisma, sądzono na gardło, łaskawszą dał kreskę [53], i drugich za sobą pociągnął: że gdy Poppeę miedzy bogi policzano [54], umyślnie na tych obrządkach nie był. Te wszystkie mniemane występki odżywił Kapito Kossucyan, człowiek z przyrodzenia złoczynny [55], a Trazei nieprzyiaciel osobisty, iż za iego pomocą skazany był na karę, w sprawie Cylików, którzy nań o zdzierstwa żałobę zanieśli.

XXII. Zarzucał mu przytym: „że na początku roku unikał uroczystey przysięgi [56]: że będąc Kwindecymwirem [57] nie znaydował się pod „ czas publicznych modłów za Cezara [58]: że nigdy nie czynił ofiar za zdrowie iego i głos niebieski [59]: że pilny i ustawiczny niegdyś na radzie, kędy w naypospolitszych nawet sprawach, „ albo ostro przywodził, albo się opierał, teraz „ od trzech lat [60] nie wszedł do Senatu a mianowicie świeżo, kiedy na poskromienie Sylana i „ Wetera co żywo biegło na wyścigi, on wolał

„ się prywatnemi klientów interesami zaprzątać:
„ bunt to oczewisty i szukanie partyi, która zna-
„ leziona w woynę urośnie.” Przydawał: „że
„ iako niegdyś o Cezarze Dyktatorze z Katonem
„ 61., tak teraz o tobie Neronie z Trazeą chciwe
„ rozterków gada miasto. Ma swoich naśladow-
„ ców, albo raczey żbirów 62., którzy nie śmie-
„ iąc ieszcze zdaniami uporu wytrącać, za posta-
„ wą iego i czołem idą, dzicy i posępni, iakby
„ ci rozpustę wyrzucali. On sam mało dba o
„ twe życie; lekce waży twe nauki; szydzi z po-
„ myślności; a kto wie, ieśli się ze smutków i bo-
„ lu nie cieszy? Tego to umysłu skutek, że Pop-
„ pei za boginią nie zna; na dzieie 63. Augusta i
„ Juliusza przysięgać nie chce. Za nic u niego
„ religia, za nic prawa. Ciekawiey czytaią się
„ po prowincyach dyaryusze mieyskie 64., iedy-
„ nie dla tego, aby się dowiedzieć, czego Tra-
„ zea nie uczynił. Albo go więc naśladować,
„ ieśli chwalebniey czyni, albo burzliwym du-
„ chom herszta i głowę odebrać. Ta to sekta
„ Tuberonów 65. i Fawoniuszow 66. nienawisne
„ starożytney nawet Rzeczypospolitey imiona
„ urodziła. Wynoszą wolność, aby panowanie
„ zgubili: ieśli ie zgubią, na samą wolność tar-
„ gną się. Darmoś Kassyusza oddalił 67., ieśli przy
„ siłach i potędze naśladowce Brutów zostawiasz.
„ Wreszcie nic sam nie stanów o Trazei 68.: zo-
„ staw nam i Senatowi rozsądek.” Natężył gnie-wem Neron burzliwy Kossucyana umysł, i przy-dał mu za kolegę Marcella Epryusza, żwawego mówcę.

XXIII. Ile do Barei Sorana, iuż nań był daw-niey Ostory Sabin, rycerskiego stanu, zaniosł żałobę, o prokonsulowstwo Azyi, na którym



pomnożył ku sobie niechęć Nerona, pilnie i sprawiedliwie urząd ten sprawuiąc. Albowiem staraniem swoim otworzył port w Efezie; i oby-watelów Pergamu, którzy się mocno oparli Akra-towi 69. wyzwoleńcowi Cesarskiemu, chcącemu posągi i malowidła im zabrać, nie ukarał. Lecz wzięto za pozor przyiaźń z Plautem 70., i burzli-we iednanie umysłów prowincyalnych, do wy-konania nowych zamysłów. Wybrany czas do sądu, kiedy Tyrydat 71., na wzięcie korony Or-miańskiey, do Rzymu przyieżdżał: czy żeby no-wością widoków i wieści obcych, lepiey się wnętrzna zbrodnia potłumiła; czyli żeby Neron wielmożność Imperatorskiego maiestatu, rozbo-iem znakomitych mężów, iakoby królewskim czynem, wspanialey okazał.

XXIV. Więc gdy się całe miasto na przyię-cie Nerona 72., a widzenie Króla wysypało, ob-wieszczony Trazea, aby naprzeciw nie wycho-dził, nie zniżył umysłu; lecz napisał natychmiast list do Nerona, prosząc o podanie na siebie za-rzutów, i odpowiedzieć na nie obiecuiąc, ieśli będzie miał wiadomość występków, a plac do obrony. Porwał ciekawie to pismo Neron, mnie-maiąc, że ztrwożony Trazea będzie go wychwa-lał, z własną hańbą. Wszakże gdy nic takiego nie znalazł, ulększy się sam twarzy, ducha, i swobody niewinney, rozkazał Senatorów zwołać na radę. Naradzał się z przyiaciołami Trazea, ieśli się miał bronić, czyli zaniechać? w czym rozmaite zdania zachodziły.

XXV. Którym się zdało, aby szedł do Sena-tu, pewni o iego stateczności, mówili: „że nic „ nie powie, czymby sobie sławy nie przymno-„ żył. Gnuśni to tylko a boiaźliwi, zgony swe

„ w ciemnoty obłoczą. Niech patrzy lud na mę-
„ża który sam śmierci zachodzi: niech słyszy
„ Senat, iako z wyroczni iakiey, nad ludzki
„ umysł, ludzkie słowa: może się tym cudem
„ nawet wzruszyć Neron: co ieśli się w swym
„ okrucieństwie zatnie, uczyni zaiste różnicę
„ potomność uczciwego kresu, od podłey przy
„ zgubie niecnoty."

XXVI. Lecz którzy radzili w domu czekać, pochwaliwszy równie Trazeę, upominali go: aby „ się nie narażał na niechybne obelgi, urągowi-„ska, i złośliwe potwarzy. Znaydzie tam go-„towych na zbrodnie Kossucyana z Epryuszem, „których podobno wstyd od pięści i razów nie „powściągnie 73.: osłabia trwoga i poczciwych. „Uchylić mu raczey należy Senat, którego był „okrasą, od tak bezecney szkarady, i zostawić „w niepewności, coby mógł w obecności iego „stanowić. Próżna nadzieia, aby się miał Ne-„ron swych zbrodni wstydzić, owszem lękać „się słusznie potrzeba, ażeby na żonę, na dom, „i cały ród iego okrucieństwa nie wywarł. Prze-„to szlachetniey domierzy kresu, dążąc do zgo-„nu tych śladem, których w nieskażonym i „chwalebnym życiu za przewodników obrał." Znaydował się w tym posiedzeniu Arulenus Rustyk 74., bystry młodzieniec, który chciwością sławy zapalony, ofiarował się, iako Trybun gminny, zerwać Radę Senatu. Zawściągnął popędliwe duchy Trazea, upominaiąc: „ażeby płochey, „mało winowaycy pomocney, a sobie szkodli-„wey rzeczy nie poczynał. Zestarzałem się" powiadał „ani ubieżonego przez tyle lat, żywota „mego, toru przy zgonie odbiegnę. Tobie się „pierwsze do urzędów otwiera pole: masz wszy-



„stko przed sobą w całości: atoli myśl wcześnie, „w iakowey dobie trudną tę sprawowania Rze-„czypospolitey drogę przedsiębierzesz." Wreszcie samemu sobie do namysłu zachował, czy mu przystało iść do Senatu.

XXVII. Nazaiutrz stanęły dwie zbroyne roty pretoryanów, około kościoła *Wenery Rodzicielki* 75., a kupa mieszczan z pałaszami otoczyła wstęp do Senatu. Rozproszone po rynkach i Bazylikach 76. liczne straże żołnierskie, pomiedzy których groźnemi szeregi weśli Senatorowie do radney izby. Czytał naprzód mowę Cesarską Kwestor iego 77., w którey nie wytykaiąc żadnego po imieniu, strofował Senatorów, „że pu-„bliczne sprawy zaniedbywali, i że za ich przy-„kładem rycerstwo Rzymskie gnuśniało. Co za „dziw, że się z dalszych prowincyi nikt do stoli-„cy nie kwapi, kiedy wielu z tych, którzy Kon-„sulowskich i kapłańskich urzędów dostąpili, „wolą raczey po swych wsiach roskoszować?" Chwycili się oskarżyciele tego oręża.

XXVIII. Zaczął naprzód Kossucyan, a Marcellus gwałtowniey ieszcze poparł, wołaiąc. „Idzie tu o całość Rzeczypospolitey: zbytkuie „sobie zuchwałość poddańska w łaskawości pa-„nuiących: dosyć się dotąd Senat powolnym „ukazał, kiedy buntownikowi Trazei, kiedy „Helwidyuszowi 78. zięciowi iego, i równemu „szaleńcy Pakoniemu Agryppinowi 79., dziedzi-„cowi oycowskiey ku Cezarom nienawiści, Kur-„cyuszowi Montanowi 80. wierszów pisarzowi o-„belżywych, nayszkaradnieysze zbrodnie płazem „puścił. Nie widać w Senacie radnego, w cza-„sie modłów publicznych kapłana, w przysię-„gach obywatela: chyba że przeciwko staroży-

„ tnym ustawom, i obrządkom przodków, ia-
„ wnie się Trazea zdraycą i nieprzyiacielem po-
„ stawił. Niechay tu stanie ów Senator, oszczer-
„ ców Cesarskich żwawy obrońca, niech zda-
„ nie swoie, ieśli co odmienić, lub poprawić
„ trzeba otworzy: łacniey mu wybaczyć, gdy
„ szczegulne wady wytknie, niżeli, że milcze-
„ niem wszystko potępia. Pewnie mu się nie po-
„ doba powszechny na ziemi pokóy [81.], i zwy-
„ cięstwa, bez szwanku woysk naszych, odnie-
„ sione? Nie zasilaycie szkodliwey dumy czło-
„ wieka tego, który mieysca publiczne, teatra
„ i kościoły nasze, za pustynie maiąc, dobro-
„ wolnym siebie z miasta wygnaniem grozi. Po-
„ miata radą, urzędami, i miastem, iako nie-
„ prawym. Niech że się z niego życiem oddzie-
„ li, a wyzuty z miłości ku oyczyźnie, oczema
„ też na nią nie patrzy."

XXIX. Gdy te i tym podobne rzeczy mówił Marcellus, z oczu, twarzy i głosu okropnym pryskaiąc gniewem, nie zwyczayny ów, a nałogiem nieszczęśliwości z powszedniały iuż smutek, przerażał przytomne serca; lecz głębiey nowa przenikała boiaźń, patrzących z iedney strony na groźne żołnierstwa miecze, z drugiey na szanowną stoiącego Trazei postać. Inni litowali się nad Helwidyuszem, dla niewinney krewności, kaźni fatalney towarzyszem: drudzy nad Agryppinem i Montanem. Cóż albowiem pierwszemu, ieśli nie opłakaną rodzica dolę zarzucano, że równie będąc, iako i syn niewinnym, okrucieństwem Tyberyusza poległ. Drugi cnotliwą prowadząc młodość, nie za rym obelżywy, lecz za pięknego dowcipu probę, obce wygnaniec pocierał kąty. [82.]



XXX. Tym czasem wszedł Ostory Sabin, oskarżyciel Sorana, i począł mu zarzucać przyiaźń z Rubellem Plautem [83.], i że będąc Prokunsulem Azyi, sprawował ten urząd, bardziey przez wzgląd na wyniesienie swoie, niżeli na dobro publiczne, zasilaiąc buntownicze miasta. [84.] Zwietrzałe to zatrzuty: przydał świeży występek córki, iakoby spólny z oycem, że dawała pieniądze czarnoksiężnikom. Uczyniła to wprawdzie Serwilia, (tym się imieniem ona nazywała,) z miłości ku oycu, a pochopu wieku płochego: ale się tylko badała o powodzeniu domu swego, ieśli Neron da się przebłagać, a Senat nic srogiego nie postanowi? Przyzwano ią do Senatu: stanęli przed trybunałem Konsulów, tu sędziwy ociec, owdzie ledwo dwudziestoletnia córka, strapiona srodze wygnaniem niedawnym Anniusza Pollio-na [85.] męża, nie śmieiąc nawet na oyca oczu podnieść, któremu się zdawała sprawę pogorszyć.

XXXI. Spytał iey zatym oskarżyciel, „ieśli
„ przedawszy ślubne podarunki, i zdięte z szyi
„ kleynoty, oddała pieniądze na czary?" na co ona, padszy wprzód na ziemię, a po długim płaczu i milczeniu, uiąwszy ręką ołtarz [86.], odpowiedziała: „Nie znam żadnych złych bogów, nie
„ znam czarnoksięstwa: tegom iedynie nieszczę-
„ snemi prożbami żądała, ażebyś ty Cesarzu,
„ pospołu z tym Senatem, naylepszego z oyców
„ przy życiu mi zachował. Tym sercem, kley-
„ noty, szaty, tudzież inne stanu moiego ozdo-
„ by oddałam, iakim, gdyby mię o krew i życie
„ prosili, chętniebym oddała. Wiedzą ci lepiey,
„ nigdy mi przedtym nie znaiomi, czym się bawią,
„ i iaka ich nauka: iam zawsze imie Cesarskie
„ boskim obrządkiem czciła. O niczym iednak

„ nie wie ociec nieszczęśliwy: ieśli to występek,
„ moia też wina."

XXXII. Przerwał iey mowę Soran, wołaiąc:
„ iż nie była z nim w prowincyi [87]; że Plauta,
„ będąc tak młodą, znać nie mogła; że się do
„ występków męża nie mieszała; odłączcie od
„ sprawy oyca, winną zbyteczney ku niemu mi-
„ łości: ile do niego, gotów iest na wszelką ka-
„ rę." To powiedziawszy, lecieli ku sobie oboie, chcąc się uściskać, lecz żołnierstwo wpadło w pośrzodek, i nie dopuściło. Zawołano zatym świadków: lecz ile litości przyniosło okrucieństwo żałoby, tyle wznieciło gniewu świadectwo Publiusza Egnacego. [88] Był on klientem Sorana, kupiony na ów czas na zgubę przyiaciela: stroił powage Stoickiey Sekty, z twarzy i odzienia cechę poczciwości zwierzchney nosząc, w rzeczy samey zdrayca, chytrek, i niewstydliwy łakomca. Które w nim sromotne narowy, ponieważ pieniądze wynurzyły, nie ieden wziął przestrogę, mieć się równie na ostrożności, iako od iawnych obłudników i złoczyńców, tak od tych, którzy pozorem przyiaźni, szkaradne w sercu zdrady pokrywaią.

XXXIII. Atoli tenże sam dzień pokazał uczciwy przykład, w osobie Kassyusza Asklepiodota, naybogatszego z Bitynów, który kwitnącemu Soranowi przyiaźny, w nieszczęsney go doli nie opuścił. Wyzuty za to ze wszystkich dóbr, i na wygnanie posłany [89], równym bogów dobrego i złego w ludzkich rzeczach udziałem. [90] Trazei, Soranowi i Serwilii pozwolono śmierć sobie obrać. Helwidyusza z Pakonim ze Włoch wyrzucono. Montanowi, na prożbę oyca, darowano, zagrodziwszy mu wstęp do otrzymania honorów. Epryusz z Kossucyanem wzięli w nagrodę po 93,128. C. Z. [91]: Ostoremu summa 22,232. C. Z. z Kwestorskiemi ozdobami uchwalona.



XXXIV. Nad wieczor posłany Kwestor Konsulowski [92] do Trazei, znalazł go w ogrodach, kędy się liczny szlachetnych mężów i niewiast poczet zgromadził. Bawił się naywięcey Trazea z Dymitrem, filozofem sekty Cyników [93], z którym, iako się z natężoney twarzy, i niektórych słów dolotu dorozumiewano, o przyrodzeniu duszy, i rozwięzie iey z ciałem rozmawiał, póki mu Domicy Cecylian, ieden z naypoufalszych przyiacioł, o dekrecie Senatu nie oznaymił. Poczęli zatym płakać i lamentować przytomni: lecz Trazea prosił ich o ustęp, aby boleiąc nad nim, w spólną, ze skazanym na śmierć, winę nie popadli. Prosił też małżonki swey Aryi, która z nim umierać, macierzyńskiego [94] przykładu naśladuiąc, chciała, aby żyła raczey, a spólney iedynaczce, ostatniey pociechy, ginąc nie odbierała.

XXXV. Wyszedł zatym na galeryą, gdzie znalaższy Kwestora, ukazał radość, z lekszey zięcia Helwidyusza kaźni, bo go tylko na wygnanie skazano. Po odebranym dekrecie, wprowadził z sobą do pokoiu Helwidyusza z Dymitrem: tam ściągnąwszy oba ramiona do przecięcia żył, gdy krew strzykać poczęła, zawołał na Kwestora aby przystąpił bliżey, i kropiąc nią ziemię „ofia-
„ ruymy to" rzecze, „*Jowiszowi Oswobodzicie-*
„ *lowi.* Patrz młodzieńcze: a niechay bogowie
„ odwrócą nieszczęsną wróżkę; wszakże w ta-
„ kowych urodziłeś się czasach, kędy na ukrze-
„ pienie umysłu, tęższych stateczności przykła-

„ dów potrzeba." A gdy mu nierychła śmierć srogie zadawała bole, obróciwszy na Dymitra 95. ******

## *Dopełnienie Gabryela Brotiera S. J.*

oczy, obliczem iego i mową orzeźwiony, całuiąc przyiacioł 96., długo biedzącego się ducha wyzionął: mąż nieskażoney cnoty, śmiercią nieulękniony, a na obecne nieszczęście tak otwardniały, że często zwykł powiadać: „wolę dziś być za- „ bitym, niż iutro wygnańcem. 97."

XXXVI. Losem, czyli cnotą, zginęli razem Soranus i Serwilia. Pakoni 98. także uzacnił wysokością umysłu karę wygnania. Gdy mu radzono, aby w Senacie bronił swey sprawy „w szczę- „ śliwą porę" odpowiedział; „lecz iuż to podo- „ bno piąta godzina 99., czas zimną się wodą „ omyć." Usłyszawszy, że nań wypadł dekret, chciał wiedzieć „iaki? czy na śmierć, czy na wy- „ gnanie?" uwiadomiony że na wygnanie, pytał się: „cóż tam o moich dobrach?" zostawione są tobie odpowiedziano. „Więc iedźmy" rzecze „do Arycyi 100. na obiad:" prawdziwie mąż niezwyciężony, a równie zostawionym życiem, iak drudzy mężnie podiętym zgonem, sławny. Godna też należytey sławy swobodna Dymitra filozofa 101 odpowiedź, któremu gdy Neron śmiercią pogroził: „którą ty dla mnie" rzecze „tę dla ciebie przyrodzenie gotuie." Odwaga, czyli odartego mędrka pogarda, pewnie nie miłość cnoty i sprawiedliwości, przy życiu go zachowała. Helwidyusz wygnany ze Włoch, udał sie do Apollonii 102., teścia swoiego potym mściciel i naśladowca. 103.

XXXVII.



XXXVII. Takowe Cezara i Senatu sromoty, ukrył na czas, ciężki dla kraiu, lecz miły ludowi Tyrydata 104. widok. Nie widziano ieszcze tak okazałey gościny. Albowiem po długiey i zabobonney 105., lecz wspaniałey i tryumfalney prawie podróży 106., przybył Król z żoną, a Wologeza, Pakora, i Monobaza synami do miasta. 107. Na pierwszym wstępie do Nerona, ukazuiąc rzeczą barziey, niżeli słowami statek umysłu, witał go wprawdzie zchyliwszy kolano, szabli iednak wziąć sobie nie dał 108., powiadaiąc, „że „ to rzecz służebnicza, a na krew Arsacydów „ nieprzystoyna." Dotąd nic obelżywego: lecz wkrótce wszystko się w pośmiech obróciło.

XXXVIII. Neron dziwiąc się barziey swobodzie barbarzyńskiey, niżeli oney naśladuiąc, zaprowadził gości z Neapolu do Puteolów 109., gdzie im wspaniałość Rzymskiego państwa, igrzyskiem wysiekackim pokazał. Wyprawił one Patrobius 110. wyzwoleniec, z takim kosztem, że przez cały dzień sami tylko Etyopowie 111. oboiey płci wchodzili na Amfiteatrum. Tyrydat, ażeby igrzysko to ozdobił, i razem zręczności pokazał dowód, strzeliwszy z łuku ze swego siedzenia, dwu byków, iak powiadaią, iednym postrzałem przeszył. 112.

XXXIX. Okazalsza nierównie, lecz zawsze teatralna, dała się widzieć pompa, za przybyciem do Rzymu, a nadeyściem czasu, dla pluty nieco odwleczonego, kiedy Tyrydat proszący o koronę Ormiańską miał być ludowi Rzymskiemu ukazany. Przededniem uroczystości wyznaczonym, umaiono 113. miasto, zaiaśniała noc ogniami, napełniły się patrzącemi ulice i dachy; stanął na placu publicznym lud wawrzynem

przywieńczony, i w białym odzieniu; błyskały chorągwiami i bronią żołnierskie roty, na swoich mieyscach stroynie rozstawione. Skoro rozświtło, wiechał Neron na rynek, w szacie tryumfalney, otoczony Senatem i hufami Pretorskiemi. A gdy przy rostrach [114.] wstąpił na trybunał, i miedzy znakami żołnierskiemi usiadł na krześle [115.], Tyrydat z synami, i długim dworskich orszakiem, prowadzony przez zbroyne rycerstwa szyki, oddał ukłon maiestatowi.

XL. Okrzyki ludu, dla niezwykłey rzeczy nowości, a wspaniałego starożytney fortuny obrazu, wołaiącego, zatrwożyły srodze Tyrydata. Zmartwiał z boiaźni, nie wiedząc co się dzieie, ani, za nakazaniem milczenia, do pierwszey powrócił umysłu stateczności. Jakoż, bez względu na pochlebną podłość, aby siebie, i koronę swey głowie ubespieczył, wyznawał „że idzie ze „ krwi Arsacydów; że iest bratem Wologeza i „ Pakora Królów, a sługą Nerona, któremu ró„ wną iako Bogu i Mitrze [116.] cześć oddaie: że „ przez niego samego ma iedyne do tronu prawo, „ on iego szczęściem i losem."

XLI. Z im większym Tyrydat mówił to uniżeniem, tym barziey Neron odpowiedział. [117.] „ Sprawiedliwieś tu przyszedł, ażebyś przytomny „ ze mnie przytomnego korzystał. Prawo do „ berła, którego ci ociec nie zostawił, a bracia „ danego nie dotrzymali, miey odemnie. Czy„ nię cię Królem Armenii. I ty, i wy wszyscy „ znaycie to, że w moiey iest mocy dawać i od„ bierać korony." Potym Tyrydata [118.], który doń na trybunał wstąpił, przypuścił do nóg, i prawą ręką podnioższy, pocałował. Proszącemu o królestwo, uwieńczył głowę Tyarą [119.], gdy



tym czasem lud obecny pokrzykiwał, tłómaczone od Pretora słowa królewskie wesoło powtarzaiąc.

XLII. Pośli zatym na teatrum Pompeia. Nigdy się taka nie ukazała złota podłość. [120.] Nie tylko sama scena, lecz cały nawet wnętrzny teatru obwód, kruszcem tym powleczony. Wisiały zewsząd szkarłatne dla cienia opony, pośrzodku których, Neron wozogonny, misterną igłą wyszyty, dawał się widzieć, złotemi nakoło gwiazdami otoczony. Nim usiedli, ponowił swe prozby Tyrydat, a potym na prawey [121.] ręce Nerona posadzony, patrzał na igrzyska, kędy wszystko rzesistym błyskało złotem. Po tey złocistey oczu zabawie, nastąpiła kosztownieysza biesiada [122.]: po niey znowu wróciły się igrzyska, hańbą Cesarską zelżone, kiedy się niewstydził sam grać na lutni obyczaiem teatralnym, i w zieloney stangretów barwie [123.] wozy po cyrku uganiać.

XLIII. W pośrzodku tey zniewagi, pochlebnym nikczemnego gminu okrzykiem barziey ieszcze natężoney, Tyrydat rozważaiąc męstwo Korbulona, zażalony podłością Nerona, powinszował scenicznemu panu, dobrego niewolnika. [124.] Nie postrzegł Nero w zapale głupiey radości, do czego zmierzała śmiałość barbarzyńca. Owszem w owey, i pana i ludu, o zelżywość publiczną gonitwie, iakoby przez te pustoty woynę Ormiańską potłumił, *Imperatorem* okrzykniony, zaniosł laur do Kapitolium, i kościół Janusa zamknął [125.], obrazem tym marnego zwycięstwa, niżeli woźniczym i kuglarskim rzemiosłem, znakomitszy nikczemnik.

XLIV. Pewny iuż królestwa Tyrydat, użył na swe pożytki przychylności miasta i pana. Zdawna iuż Rzym własnemu szczęściu nie silny, udał

się do rzeczy bałamutnych: takowych pełno miał Król u dworu swego, zwłaszcza, że obyczaiem wschodnim, niedościgłemi gwiazdarskiey sztuki chlubił się taiemnicami. Dawał pochop do wiary liczny Magów orszak, który miedzy dworskiemi znakomitsze mieysce trzymał. Ruszyła ciekawość możnieyszych, badania o sobie, o rzeczach niebieskich i podziemnych. Lecz w umyśle Nerona przemagały naybarziey taiemnice owe, złym panom, dla boiaźni groźnych napotym czasów, a marnotrawcom, dla nadziei zysku, zawsze miłe. Cały się zatym do tey nauki obrócił. Dumny takowym uczniem Tyrydat, zaczął szalbierską szkołę. [126] Patrzano z żalem, iako Rzymskiego świata sprawca, Chaldeyskiemi się próżnościami parał: uczęszczał na czarnoksięskie biesiady, wpisywał się w obrządki, napawaiąc głupstwami umysł, z wielką wprawdzie miasta obelgą, z większym atoli dowodem, iak mało ważyła obłudna owa bezecnych fałszerzów sztuka, którey ani ten wyuczyć nie mógł, co wziął koronę, ani ow poiąć, co światu panował.

XLV. Wszakże, omylony w nadziei Neron, nie umknął dla mistrza ręki, obyczaiem okazalszey zawsze panów hoyności, ku tym, którzy ich srożey łudzą. Przeto, lubo mu codzień dawano po 14,821 czerwonych złotych [127], wyieżdżaiącemu ieszcze 1,852,859 w podarunku hoynie wyliczyć rozkazał. Pozwolono nadto, aby stolicę Artaxata, dawniey, iakom wyżey mówił [128], zburzoną, dźwignął i ozdobił. Przydani rzemieślnicy, których liczbę Tyrydat naymitami ze swey szkatuły pomnożył. A tak z uciążliwszym nierównie skarbu wycieńczeniem dany Król Ormianom, niżeli przedtym naygłównieysze woyny potłumione.



XLVI. Tak znakomitemi darami ozdobiony Tyrydat, a mało troskliwy na oyczysty zabobon [129], popłynął z Brundyzium, udaiąc się ku Dyrrachium. [130] Ztamtąd odwiedził miasta Azyi, dziwiąc się zawsze dostatkom i potędze Rzymskiego państwa, a nikczemnym Nerona zabawom. Nim wkroczył do Armenii, zaszedł mu drogę Korbulon, gdzie danym od pana rzemieślnikom [131] iechać daley pozwoliwszy, zgodzonym za pieniądze, do Rzymu wrócić się kazał. Czym sobie, iako dbały o utrzymanie godności państwa, sławy pomnożył, Neronowi umnieyszył. Z tym wszystkim, pamiętny na odebrane dobrodzieystwa Tyrydat, odnowił Artaxatę, i imie iey *Neronea* nadał. [132]

XLVII. Tym czasem u Zydów, narodu burzliwego, sroga wybuchnęła woyna, Gessyusza Flora [133] Prokuratora łakomstwem, a opieszałością Cestyusza Galla, Legata Syryi, z wielką Rzymian klęską, i zabraniem orła zaczęta, pod szczęśliwą Wespazyana wodzą naprawiona, a nakoniec wycięciem nienawisnego miasta dokonana, iako szerzey o tym gdzie indziey mówić będziem. [134] Nie wiele na to dbał na ów czas Neron, chciwy wprawdzie sławy, lecz którey bez trudów znakomitych osiągnąć niepodobna. Przeto rzuciwszy na stronę obecne niebeśpieczenstwo, snował na umyśle niezmierne układy, iakby do państwa Rzymskiego Etyopów i Albanów [135] przyłączył.

XLVIII. Gdy się więc na tak walną wyprawę ogromne czyniły przygotowania, a śpiegowie na wzwiady wysyłali; przybyli z miast Greckich, kędy był zwyczay, walki muzyczne zwodzić, po-

słowie, ażeby wszystkie lutnistów wieńce Neronowi oddali. [136] Dziwnie się podobał ten nowy pochlebstwa rodzay. Przypuszczeni bez odwłoki, i na poufałą zaproszeni biesiadę, trafiaiąc dobrze w co lubił, prosili go, „aby im podczas wie„czerzy zaśpiewał." Ledwo głos usłyszeli, wylawszy się na pochwały, tak w nim wrodzoną natężyli próżność, iż samym tylko Grekom, że słuchać umieią, przypisuiąc, samych godnemi umieietności swey sądząc, oświadczył żądzę iechania do Grecyi, ażeby Rzym i cały świat uwieńczył. [137] Nie zatrzymało go w domu dawne przedsięwzięcie: wyprawił się natychmiast na kuglarską expedycyą do Achai, iadąc na teatrum, iak na woynę. [138] Jechała z nim pod chorągwią Tygellina, z towarzystwem Augustowym, nierządnic wszeteczna zgraia, ciągnąc za sobą ładowne rynsztunkiem komedyalnym, maskami, banduranii, tudzież inną zbytków i swawoli pastwą, karawany. Skoro do Kassyopy [139] przypłynął, poczęły się zaraz śpiewania u ołtarza Jowisza Kassyiskiego. [140] A tak Grecya, przed tylą lat, Flaminiego Mummiusza, Agryppy, Augusta bronią i prawami zwalczona, ponętą niecnot, znowu zwycięski włożywszy wieniec, z samego walecznych gromców następcy, tryumf odniosła.

## R. C. P. 67.—Z. R. 820.

XLIX. Za konsulatu L. Fonteia Kapitona, i K. Juliusza Rufa, w niebytności pana, poruczony rząd świata Heliuszowi [141] wyzwoleńcowi, pod przeszłym panowaniem, zbrodni narzędziu,



teraz tym znakomitszemu niecnocie, że zastarzałe w nim złości większa natężyła powaga. Jakoż, zwyczayne dźwignionych z podłości nikczemników narowy, duma, zuchwalstwo, chciwość i okrucieństwo wnet się w nim wynurzyły. Burzył zbestwiony hardością służalec, cokolwiek mu z ludzi, nie przepuszczaiąc i Senatorom, w ręce popadło, krzywdząc, tłumiąc, morząc i wyganiaiąc. [142] Srożyła się dzikość samą występków łacnością; i do tego iuż stopnia okrutne przyszły bezprawia, iż Rzym obecnego Nerona znieść nie mogąc, żądał nieprzytomnego.

L. Atoli on, chciwy szaloney chluby, na to się tylko usadził, ażeby naydalszych od siebie czasów [143], zebrane w ten ieden rok palmy Greckie, sam ieden otrzymał. Przeto wędrował po wszystkich sławnych igrzyskami miastach, z ocietą brodą [144], a zapuszczonemi włosami, śpiewaiąc, stangrecąc, walcząc, udaiąc tragedye, a iako wyciągała udawana materya, raz szaleiąc, lub rodząc; drugi raz ślepnąc, albo się więzić daiąc [145], na to iedynie baczny, aby się pańskie ręce żelazem nie gwałciły, iakby im złocisty oków mniey zniewagi przynosił. [146] Tak zaś troskliwie całe dni na tych zabawkach trawił, że nieobecność, tęsknota, niepilność w słuchaniu, albo odeyście z teatrum srogiey kaźni podlegały. [147]

LI. Z tey przyczyny obwinionemu Wespazyanowi [148], że pod czas śpiewania pańskiego, albo wychodził, albo drzemał, nie tylko wstępu do domu Cesarza, ale go nawet na publicznych zgromadzeniach pozdrawiać zakazano. Obawiaiąc się zatym gardłowey kary, udał się do prywatnego miasteczka, lecz i tam mniey bespiecznym mieszkał, póki, zrządzeniem wyroków, do nay-

wyższey władzy wyznaczony, dla zaszłych między Zydami rozruchów, a klęski Cestyusza Galla [149.], na danie ratunku woysku, wysłanym do Syryi nie został. Dziwną zaiste niezbadaney fortuny naturą, która w nim, przez tyle przypadków a Rzymskiego maiestatu zniewagę, zelżonemu państwu mściciela, a starożytney dostoyności i surowych obyczaiów wskrzescę gotowała.

LII. Tym czasem Neron otuchą bałamutnych wyrocznic, a silnieyszą coraz szczęśliwych zbrodni podnietą rozżarzony, bezecne igrzyska, sprośnieyszą ieszcze uczernił szkaradą, wynayduiąc nowe szaleństwa, ażeby i siebie i gmin, nałogiem sromot stęskniony, a odmiany chciwy, sytości nie nabawił. Przeto kiedy iuż zwietrzało nieco małżeństwo z Pitagorą, umyślił w nowy wkroczyć związek, i Spora [150.] sobie, od dziewosłęba Tygellina z posagiem przywiedzionego, pośłubił, z wielkim Greków, potomstwa mu życzących ukontentowaniem. Przydana Sporowi, w drugą Sabinę zamienionemu, Kalwia Kryspinilla [151.], nic warta prócz urodzenia kobieta, aby stroiów iego niewieścich miała dozór. Uprzedzaiącemu tylą gatunkami sromot, wszystkie ludzkie szkarady Neronowi, przyszło na myśl, aby w źwierzęcą odziany skurę dopełniał niewstydów miary. [152.] A tak przewyższywszy twarz żywą i niemą rozpustnym życiem, dokazał tego, że historya nawet, która złoczyńskie ludzi, dla ich ohydy w potomności, śmiało częstokroć wyświeca sprawy, o niesłychanych nigdy zbrodni straszydłach, których samo wspomnienie byłoby występkiem, milczeć musi.

LIII. Nie dało się atoli tylą szkaradami zhukane ogłuszyć sumnienie, lecz wstydem a trwogą skażony szarpało umysł. Przeto lubo postanowił, znakomitsze Grecyi miasta temiż sromotami żelżyć, dał pokóy Lacedemonie i Atenom [153.], obawiaiąc się Likurga, gdyby do miasta, iako praw świętością, tak cnot rozlicznych blaskiem zawołanego, ważył się wkroczyć. Odraziły go ieszcze barziey święta, ku czci *Furyom* [154.] w Atenach odprawiane: oraz groźne Cerery Eleuzyńskiey obrządki [155.], od których woźny, surowym głosem, bezbożnych i wszetecznych odganiał. Dziwić się kto podobno będzie nad taką, w zbestwionym zbrodniami sercu zabobonney boiaźni potęgą, lecz sama natura ludzka, która wrodzonym światłem występki wyświeca i karze, mądrze uradziła, aby każdego niecnotę wpoiony zabobon nie rzadko udręczał.



LIV. Inne miasta, których podobna nie obroniła sława, stanęły otworem rospustney hańbie, bez oporu częstokroć, kiedy ie, bądź zwyczayne ku panuiącym pochlebstwo, bądź szafowane nagrody, do powolności i pochwał ciągnęły. A tak, kiedy się Olimpscy i Piteyscy sędziowie [156.] dali nikczemnie do niewoli przedarować, biegło co żywo na wyścigi do oddania Neronowi cześci: kładziono wszystkie rozmaitych zwycięstw wieńce na iedną, niewartą ich nosić głowę: znoszono zewsząd korony złote; a którego rozum niżey ludzi cenił, płonny ięzyk Bogiem nazywał. Lecz wkrótce poczęto żałować, nikczemnych i sowitą karą zapłaconych pochlebstw, kiedy Neron wycieńczywszy własną szkatułę, uciążał miasta i obywatelów [157.], a nałożone podatki mordami i zaboiem na upornych wyciskał. Ucichły powszechne skwierki sroższą ieszcze

trwogą, bo samym dzieciom pobitych wygnaniem pogrożono. [158]

LV. Nie w lepszym stanie zostawało miasto, lubo Senat za każde zwycięstwo (czas mię do tych kłamliwych zniewala nazwisk) modły bogom nakazywał, i onemi tak iuż kalendarz zagmatwał, że rok świętom nie wystarczał. [159] Owszem ażeby część wydatków na siebie przyiął, nieprzytomnemu panu znaczną summę do rocznego dochodu przydał. [160] Atoli Heliusz znalazł i tu pochop do potwarzy, iakoby iedni z Senatorów nie dosyć mu sprzyiali, drudzy zazdrościli. Przeto nałożył na stan Rycerski, ażeby obiecany dla Nerona od *Augustowych* stukamienny posąg [161] ulać kazał. A co okropnieysza, że Sulpicy Kamaryn, imie *Piteyskiego*, od przodków wzięte, głową przypłacił, iakoby używaniem onego, Piteyskie Nerona zwycięstwa świętokradzko bluźnił: o ten mniemany występek obwinieni, i ociec i syn gardło dali. [162]

LVI. Sroższy ieszcze nastąpił ucisków ogrom, kiedy go zagziła żądza przebić ciaśninę ziemną Koryncką [163], dla złączenia obu morzów, i łacnieyszey żeglugi. Nie dla publicznego to pożytku przedsięwziął, lecz zwalczyć naturę, a od Demetryusza Króla, Cezara Dyktatora, i Kaliguli próżno zaczętą robotę przywieść do skutku, za chlubne dzieło poczytał. [164] To sobie uprzątszy w głowie Neron, na czele robotników, wziął kilka sztychów [165] ziemi złotym rydlem, prosząc bogów, „aby tą pracą na iego, i Rzeczypospolitey dobro kierować raczyli.“ Zbierano zewsząd pieniądze, naczynia i rzemieśników: wyznaczone na kopanie i wywożenie ziemi woyska:



niewolnicy i winowaycy do łamania skał i twardszych robot obróceni.

LVII. Gdy tak wrzała robota, przybyło na pomoc, i razem na znak zwycięstwa, wybranych poimańców sześć tysięcy [166], których, po dobyciu Tarychei [167] Wespazyan przysłał. Albowiem świadomy dobrze żołnierskich trybów, a długim w Brytannii doświadczeniem wódz znakomity, ledwo zaczął woynę z Zydami, natychmiast wziąwszy w ryzę woysko, przywrócił starożytną broni Rzymskiey powagę. Atoli nie maiąc dosyć ani dla własney sławy, ani dla pożytku oyczyzny powszechney, pókiby zmiennego z przyrodzenia, a dla nadziei skutku zawikłanych proroctw [168] zawsze burzliwego narodu, tak nie ztłumił, żeby nigdy w swym zuchwalstwie nie powstał, umyślił naysurowszych woyny sposobów do poskromienia ruszyć. Przeto zmocniwszy woysko dwoma pułkami, ośmią szwadronami iazdy, i dziesiącią rotami piechoty; a nadewszystko obrawszy Legatem dzielnego syna [169], wywarł naprzód potęgę na Galileę, mieysce i położeniem i sztuką nader obronne. Nie miała tu placu zwyczayna Rzymianom łaskawość: bądź że wódź niegodnemi iey Zydów osądził; bądź że nią sami wzgardziwszy, na dobrowolną lecieli zgubę; bądź nakoniec, iako wielu mniemało, Bóg rozgniewany za zbrodnie ludu [170], na zagładę iego zapalczywie się zaciekł; wszystko mieczem i ogniem zniszczone. Jakoż od założenia miasta, nigdy ieszcze hoyniey nieprzyiacielskiey krwie nie wyciekło.

LVIII. Albowiem, skoro gruchnęło, że Wespazyan idzie, rzuciwszy się zuchwale Zydzi na Rzymski garnizon w Askalonie [171], podwóyną

klęską, w którey ośmnaście tysięcy ludzi zginęło, od Antoniego porażeni. Wkrótce Wespazyan, ażeby uporczywe potłumił duchy, dobywszy Gadary [172.], ogniem ią zniszczył, i wszystką młodź w pień wysiekł. Opasał potym Jotapatę [173.], wielce warowny zamek, co że się, dla trudności mieysc niedostępnych, a uporu oblężonych, długo wlekło, ażeby się ztąd nieprzyiaciel w pychę nie wbiiał, wysłał Traiana [174.] pułkownika dziesiątego pułku, z Ceryalem piątego trybunem, ażeby nakoło, po różnych mieyscach, trwogę woienną szeroko rozsiewali. Traian zniosłszy piętnaście tysięcy ludzi, Jafę [175.] miasteczko opanował: Ceryalis, iedenaście tysięcy Samarytanów, na górze imieniem Garyzym [176.] w osobliwym poszanowaniu od nich mianey, zgromadzonych, do iednego wyciął. Tym czasem pomykane coraz bliżey działa tłukły Jotapatę. Rozsrożone żołnierstwo, iuż tęsknotą przedłużonych trudów, iuż raną hetmańską [177.], pierwszego dnia Lipca [178.], za przewodem Tyta, dobyło miasta: w którym, iako pewna wieść niosła, na czterdzieści tysięcy ludzi zginęło: dostała się w niewolą znaczna brańców liczba: miedzy niemi Jozef [179.], dowcipem i znaiomością sztuki żołnierskiey mąż niepospolity, który pochlebniey barziey, niżeli wieszczym duchem, berło Wespazyanowi i Tytowi wrożąc, łaskę ich sobie ziednał.

LIX. Zwycięskie pułki, po tylu podiętych pracach, rozłożone na zimowe leże [180.]: piąty z dwunastym w Scytopolu [181.], a dziesiąty z piętnastym w Cezarei. [182.] Nieustawało atoli okrucieństwo w Joppie [183.], mieście morskiemi rozboiami sławnym. Wszakże, przed zimą ieszcze,



odnowiona woyna, na prożbę Agryppy [184.], żądaiącego, aby Tyberyada [185.] i Tyrychea, dwa z naymocnieyszych królestwa iego miasta, mocą od buntowników opanowane, do iego posłuszeństwa powróciły. Nie zdało się Wespazyanowi, prożby przyiacielskiego Króla odrzucać. Tyberyada, wiszącym niebespieczeństwem zatrwożona, sama się poddała. [186.] Tarychee, dumni w nadzieiach przywodzcy, do wytrwania szturmu przywiedli: lecz nie mogąc wyrównać potędze Tyta, ztraciwszy sześć tysięcy ludzi, w ręce Rzymskie dostała się. [187.] Ci którzy uciekli, pobici na iezierze. [188.] Na ukaranie buntowników, roskazał Wespazyan, tysiąc dwieście, wiekiem i powagą znacznieyszych mężów zabić, innych w niewolą zabrać. Z tych, sześć tysięcy, iakom wyżey mówił, do Nerona posłano; trzydzieści pod wieńcem [189.] zaprzedano; reszta się Agryppie dostała.

LX. Zniszczenie Tarychei, a klęska w Gamali [190.], gdzie iednych wycięto, drudzy sami się, zlataiąc dobrowolnie z murów, potłukli, trwogę wszędy rozniosły. Atoli buntownicy, gardząc pokoiem, a nakształt szalonych, w samych szwankach zapamiętalsi, zbiegali się zewsząd, napełnili Jerozolimę; kościół, z dawnych lat w osobliwszym miany poszanowaniu, odmieniwszy w zamek, różnym go mordem, i krwią naywyższego [191.] kapłana zbroczyli; nakoniec, nie maiąc względu na żadną świętość, pozorem religii [192.] nayokropnieysze zbrodnie pokrywali. Ztąd powstały różne w obozie Rzymskim rady. Jedni mówili, „aby korzystać z niezgody Zydów: że „ Jerozolimy można dobyć, a wzięciem iednego „ miasta woynę zakończyć.” Przeciwnie powia-

dał Wespazyan: „że się nie należy kwapić, ani „ zażartych na się umysłów, pogróżką ostatniey „ trwogi, do zgody powszechney zniewalać. Ze „ miasto, zciekiem rozmaitey gawiedzi napcha- „ ne, dla niedostatku żywności, i wzaiemnych „ mordów samo upadnie: że nieprzyiaciel nigdy „ się ani pewniey, ani lepiey nie wygubi, iako „ gdy sam na siebie broni dobywa." Przemogło hetmańskie zdanie. Rozłożone po prowincyi różne garnizony, dla wściągu buntowników, a ściśnienia stolicy [193].

LXI. Wszakże rozumne Wespazyana rozporządzenia, i dzieła iego waleczne, szły płazem u dworu, iż wysoką rodowitością nie świecił. Trwożliwy skażonym zbrodniami sumnieniem Neron, podeyrzliwym na cnotę, dostatki i szlachetność patrzał okiem. Dla tych iedynie występków, przyśpieszona śmierć Korbulonowi, i braci Skrybonianom [194]. Rufowi z Prokulem. Tym ostatnim pomógł do zguby Pakcyus Afrykan [195], biorąc za pochop żałoby; że zgodą braterską, piastowaniem dostoieństw, i powagą w woyskach Niemieckich, straszni są Cezarowi. Sprowadzono ich, pod pozorem honoru, do Achai; gdzie ledwo stanęli, naprzód od boku pańskiego oddaleni, i w pogardzie miani, potym taiemnemi zewsząd szarpani potwarzami, bez żadney nadziei obrony, uprzedzaiąc śmiercią obelgę, krew sobie z żył wytoczyć kazali. [196]. Na Korbulona, tylą zwycięskiemi laurami przywieńczonego, sam Neron nastąpił, rozumieiąc, iż za życia iego nie był panowania pewnym: przeto podobną zdradą zciągnionemu do Cenchrei [197], bo się przytomnego lękał, dekret śmierci zanieść kazał. Korbulon zawoławszy, „godzienem [198]." mieczem



się przebił, zażalony na swe ułudzenie od gnusnego pana, że doń zbroyną ręką nie przyszedł.

LXII. Tylą rozboiami, zamiast ubeśpieczenia, rozżarzyła się srożey ieszcze powszechna nienawiść. Poczęła słabieć wierność w stolicy: zatrwożony Heliusz, posłał listy do Nerona, „aby „ czymprędzey pośpieszał; że iego przytomności „ domowe sprawy potrzebuią. [199]." Atoli on, trwaiąc w upornym przedsięwzięciu, odpisał: (kładnę tu zupełne słowa, iako niesłychanego głupstwa świadectwo.) „Lubo mi teraz radzisz, „ i żądasz rychłego powrotu, iednak i radzić i „ żądać raczey powinieneś, ażebym godnym Ne- „ rona powrócił. [200]." Widząc Heliusz silnieysze zwlekaniem niebeśpieczeństwo, wyiechał sam śpiesznie do Achai, dla lepszey wiary, że się bunty i spiski knuią. [201]. Przeszyło umysł, groźne nieszczęście; lecz poruszało barziey obecne Istmickie igrzysko [202]., i wstyd niewdzięczności, gdyby trwałych szczodrobliwey ręki dowodów nie zostawił. Tym iedynie zafrasowany, latał po *Stadyum*, i wkrótce na rynku, nie przez woźnego, lecz sam, siedząc na trybunale [203]. całą Achaią wolną ogłosił; a sędziów [204]. obywatelstwem Rzymskim i znaczną pieniędzy summą [205]. udarowawszy, miedzy sromotnemi motłochu okrzykami, nie iakie niegdyś Tytus Flaminius [206]. słyszał, wsiadł na okręt, udaiąc się Włoch.

R.C.P.68.—Z.R.821.

LXIII. Byli na ów czas Konsulami Kaius Sylius Italik, i Marek Galery Trachalus, ten kraso-

mowską, ów rymotworską sztuką zalecony 207., oba dla kredytu u dworu, lecz Syliusz, prócz tego, dla plotkarstwa 208. nienawisny. Brzmiały iuż albowiem po mieście iawne żądania i nadzieie. Jedni się radowali 209. ze spodziewaney pana w szturmach morskich zguby; drudzy mu oney publicznie życzyli. Nastąpiła po weselu żałoba, kiedy wieść doszła, że, lubo po utraconych zatopem naydroższych sprzętach, ocalony rozbit do Neapolu przylądował, chcąc nawiedzić miasto, świadka teraz nikczemnych tryumfów, w którym pierwszy na teatrum kuglarskiey chluby ukazał dowód. 210. Tam wiechawszy białemi końmi 211., po obaloney części muru. iako iest zwyczay *Hieroników* 212. z tąż znowu okazałością, do Ancyum i Albanu przybył.

LXIV. Za przybyciem do Rzymu, sporządzony ozdobnieyszy nierównie tryumf, a z nowym tryumfu wynalazkiem, nowa wynaleziona okazałość. Czyniono modły nie do Jowisza, państwa obrońcy, lecz do Apollina lutnistów bożka. 213. Widziano ów rydwan, starożytney ieszcze okazałości szczątek, na którym niegdyś August 214., po zwalczonym świata okręgu, tryumfował, do nikczemney użyty pustoty. Skoro się wszystko niezmiernym kosztem przyspobiło, poczęła się toczyć, po zwalconym, a od tylu lat nieprzyiazną ręką nie tkniętym murów maiestacie, tryumfalna pompa: poprzedzali niosący odebrane w nagrodę zwycięstw korony 215.: wiezione długim rzędem napisy, na którym mieyscu, z iakiey materyi, głosem lub udawaniem Tragedyi wygrał: szedł pomiedzy lutnistami rydwan Augusta, na którym Neron stoiąc w szkarłatney szacie, w płaszczu złotemi gwiazdami haftowanym, z koroną



ną Olimpską na głowie, a z Piteyską w ręku, miał pozad na tymże wozie Dyodora lutnistę. 216. Następowały, w kształt tryumfuiących, chwalców orszaki, pokrzykuiąc „iesteśmy Augustowi, ie„ steśmy tryumfu żołnierze. 217." Daley idąc w tłumie niezliczone pospólstwo, i sami Senatorowie, wołali bez ustanku z całych piersi: „Zyi „ zwycięzco Olympski! żyi zwycięzco Auguście! „ żyi Neronie Herkulu! żyi Neronie Apollonie! „ żyi zwycięzco wszystkich Auguście! o święty „ głosie! o szczęśliwi, którym się boskich wdzię„ ków słyszeć dostało." Tym czasem przechodzącemu bito ofiary, palono kadzidła, rzucano ptaki, wstęgi, łakocie. 218. Po skończoney przez Cyrk naywiększy, Welabrum i *forum* 219. paradzie, wszedł Neron do pałacu, i oddawszy cześć Apollinowi, igrzyska Cyrceńskie nakazał. Zkąd natężona srożey ieszcze takowych rozrywek żądza, nie tylko w Rzymie, ale się po wszystkich prowincyach rozszerzyła.

LXV. Przerywała atoli niekiedy wesele, trwożliwa, przestrogi wyzwoleńczey, o tleiących rozruchach pamięć. Szukano z zabobonów 220. rady, którey wkrótce wiarę sprawił trafunek, wyiawionym spiskiem 221., gdy iuż ostatnia nad karkiem wisiała flaga. Jedna tylko noc zostawała Neronowi. 222. Ten, co przyiął na siebie ułożoną wykonać robotę, wszedszy na teatrum, uyrzał przededrzwiami związanego człowieka, żałosnym wołaiącego głosem, iż go do Nerona prowadzić miano. Zabóyca, niewiedzieć czy z litości, czy z chluby, czyli nie mogąc iuż uwięzionego sekretem zatrzymać iężyka, przystąpiwszy do więźnia, poszepnął mu w ucho. „Czekay do „ iutra, iutro mi podziękuiesz." Ow słysząc, a

słowa rzeczone rozbieraiąc, począł się domyślać o co idzie: przeto w nadzieię darowania winy, i przyszłego szczęścia, postanowił natychmiast obiawić taiemnicę. Stawiony przed Neronem, opowiedział wszystko. Porwano winowaycę na katownie, aby zamysły wyśpiewał. Długo się on naprzód, ani ogniem, ani szarpaniem nie zmiękczony, prawdy wypierał: lecz nakoniec długością mąk upornych zmordowany, ledwo wymuszonym świadectwem, i siebie i drugich do spólney zguby pociągnął. Po zemszczonych hoynym krwie rozlewem zasadzkach, znalazł wiarę i poszanowanie płonny zabobon, z którego, iak rozumiano, natchnienia zdrada odkryta. Pomnożył Neron wróżbitów, dla pewnieyszego osoby swoiey ocalenia. [223].

LXVI. Tym sposobem obwarowane zdrowie pańskie, dało pochop do silnieyszey rozpusty. Obrane miasto Neapol, że w nim więcey roskoszy, a mniey było niebeśpieczeństwa. Atoli w samym onych zapale, zaburzyły się, srożey niżeli kiedy, rzeczy, którym ani zabobon, ani potęga panuiącego, ani długą Cezarów władzą ukrzepiona tronu powaga, wstrętu uczynić nie mogła. Zagrzmiała naprzód ta flaga w Gallii, gdzie urząd Podpretora sprawował Julius Windex [224], Akwitańczyk, królewskiego rodu, mąż radą i sercem znakomity, a tym ieszcze dzielnieyszy, że cnoty nieskażoney. Nie był to łakomca, ani dumny zazdrośnik: sama mu sławy, i powszechney wolności żądza, a bezecnego pana nienawiść, do oczyszczenia świata, z publiczney zarazy, pochop dała.

LXVII. Windex pewny swych Gallów, lecz niedosyć silny, bez pomocy pułków, rzucił oko na Sulpicego Galbę, który Hiszpanią bliższą rządząc [225], wysokością urodzenia, dostatkami, i zacnemi w Niemczech i w Afryce dzieły, wielki miał u woyska kredyt, a Nerona nienawidział. Namawiał go przez listy, prosząc, iako nayzdolnieyszego do tey przewagi: „aby się podiął za wodza „ osiodłanemu tyrańskiem ludzkiemu rodzaio- „ wi [226]: że będzie miał pogotowiu sto tysięcy „ Gallów [227]; a wkrótce ieszcze więcey pomo- „ cników, byle się nie wzbraniał ofiarowaney so- „ bie chętnie, nie szukaney nadziei panowania.” Rozpisał razem do innych rządzców prowincyi, i woysk hetmanów, aby pierwiastkom swobody dopomogli, a przynaymniey przeszkody nie czynili. Lecz oni z obecney fortuny zysk łowiąc, tym skwapliwiey te listy do Nerona posłali, im chciwiey z nich każdy, po iego zgubie, chlubę sobie i nagrody przywłaszczał. [228]. Tym czasem Galba utaiwszy w sobie, co doń pisano, zatrzymał zdanie, ostrożnie barziey niżeli szczyrze. [229].

LXVIII. Poznawszy Windex, że Galba chce przymusu, sam pierwszy, na zieździe Gallów, buntownicze odkrył zamysły, żaląc się przed zgromadzeniem. [230]. „Iż żadne w całości nie zo- „ stało prawo: wszystko zbrodni otworem stoi: „ nie masz ucisku, którymby się ród ludzki nie „ ciemiężył: giną łotrostwem prowincye, rozbo- „ iem domy. Wszystkiemu przywodźcą Neron, „ zagładą plemienia Cezarów, z powszechną „ świata klęską na tron wtrącony. Nie przeba- „ czył krwi macierzyńskiey dziki morderca, „ chyba sobie na zgon taki, wydaniem na świat „ powszechney zarazy ona zasłużyła. Tym sro- „ żey teraz się roziadowił, że pozostały domu „ Cezarów szczątek, ani się spólnika, ani zem-

„ sty boi. Lecz żaden, wszystkim nienawisny,
„ długo nie żył. Już się wschód zaburzył: ru-
„ szyli się do broni Brytanni: stygną pułki: sam
„ maiestat, twierdza naygłównieysza panuią-
„ cych, nieluby Neronowi. Widziałem ową
„ potworę, zbrodniami zelżoną, na wszystkie
„ sromoty, kuglarskie obelgi rozpasaną, iako
„ się chlubą bandurzystów, brząkaiąc po parta-
„ cku, głupio upiiała. Któż z was niecnego
„ Ahenobarba [231] szlachetnemi Augusta, Cesa-
„ rza, Xiążęcia, tytułami ozdabiać zechce, któ-
„ rych August cnotą, Klaudyusz dobroczynno-
„ ścią nabył? Nazywać go raczey Orestem, Edy-
„ pem, Tyestem, Alkmeonem [232], których ka-
„ zirodne, a oycobóyskie sprawy, po teatrach
„ udawał chełpliwie. Kto się poważy dochować
„ wiary temu, który żadną cnot, panuiącemu
„ przyzwoitych, a samą tylko wszetecznych lu-
„ bieżności potęgą wsparty, rodzaiowi ludzkie-
„ mu woynę wydał? Przodkowie wasi dla żądzy
„ łupu, Rzymu niegdyś dobyli, byłać to, w owe
„ grubiańskie czasy, iakowaś chluba: lecz kie-
„ dy się teraz ludzkości i honoru rozkrzewiła
„ szkoła, na szlachetnieyszą, a nieśmiertelną
„ sławę mieć baczność trzeba. Ratuycie świat,
„ a waszey i Rzymu swobody brońcie. Do tego
„ przyszło, że inne narody, zmierziwszy cierpli-
„ wość, o tę się sławę na wyścigi ubiegać bę-
„ dą. Nie daycie sobie brać danku zaczętey ro-
„ boty."

LXIX. Przyięło tę mowę wesołemi okrzykami zgromadzone koło. Roziechali się wszyscy do miast swoich z ochotą, liczne i dzielne posiłki wkrótce obiecuiąc. Tym czasem Windex napisał powtórny list do Galby, ażeby go, oświadczeniem chęci Gallów, w dobrey nadziei utwierdził. Ważył się atoli ieszcze Galba: wbiiało mu trwogę wielu z przyiaciół, radząc, ażeby czekał, iak się Windexowi uda, i co na to Rzym powie. [233] Dodał iednak serca Tytus Winius, nayważnieyszy z poufalców, pochopny do rzeczy nowych, nie tak z miłości ku Galbie, iako dla zysku w zakłóceniu. „Próżno tu radzić," powiadał „chyba szalony będzie się pytał, ieśli Nero- „ wi wiary dotrzymać należy?" Potym obróciwszy się do Galby, rzekł mu: „ponieważ Neron „ publicznym iest nieprzyiacielem, uważay na „ to, czy wolisz mieć Windexa fortuny swey po- „ mocnikiem, czyli mu woynę wydać, który cię „ barziey życzy widzieć Cesarzem, niżeli Nero- „ na tyranem. [234] "



LXX. Cieszył się z mniemanego przymusu dumny starzec, a dla pochlebney przed laty o swym wyniesieniu wróżki [235], od przyięcia berła nie daleki. Miał on zwyczay zdawna skarbić sobie miłość u ludu: nigdy się, rządząc Hiszpanią przez ośm lat, do gwałtu drapieżnych Prokuratorów nie mieszał: owszem nad ukrzywdzonemi od nich, publiczne użalenia uczynił [236]; ana obelżywe rymy, które na Nerona roznoszono i czytywano, przez spary patrząc, słabieniem pańskiey powagi, własną natężał. Przeto iuż rozumieiąc, że łacno ku sobie obywatelskie nakłoni umysły, naznaczył ziazd prowincyalny w nowey Kartaginie [237], iakoby na uwolnienie służalców: a tym czasem przyiaciele, dla pociągnienia większey liczby stronników, i dania aktowi temu okazałości, taiemnemi szeptami, „że tu chodzi o „ całość państwa" rozsiewali. Dnia naznaczo-

nego, skoro Galba wstąpił na trybunał, wrzaskliwemi okrzykami *Imperatorem* ogłoszony. 238.

LXXI. Nakazawszy zatym milczenie, łaiąc Neronowi, iż zbrodnie zbrodniami dopełniał, a przez rozboie tylko i sromoty panował; obrócił oczy na pomordowanych od niego, naycelnieyszych miasta obywatelów obrazy 239. , które długim porządkiem uszykowane stały, a silnieyszym głosu z umysłem natężenim tak mowę kończył. „ Nie z moich słów, ale własnemi oczema, Nero„ na poznawaycie. Patrzcie na wybladłe tylu „ Cezarów rytraty; na oyca, matkę, żonę, bra„ ta, ciotkę, krewnych, powinowatych, żela„ zem, truciznę, i ile tylko okrucieństwo śmier„ ci gatunków wynaleść może, z chciwości pa„ nowania od niego pomordowanych. Patrzcie „ na Burra, Laterana, Westyna, Kaia Kassyu„ sza, Lucyusza Wetera, tudzież na innych wie„ lu zacnych rodaków, dla pewnieyszego swo„ bód osiodłania, nielitościwie sprzątnionych. „ Patrzcie na zacne dowcipy 240 wasze, na Se„ nekę, mądrości nauczyciela i przykład; na Lu„ kana, wielkomyślnego, a duchem wolności „ tchnącego męża, na zacney krwi zacnego oyca „ Anneusza Melę, przez zazdrość zgładzonych. „ Rzućcie oko na żywe prawdziwey cnoty wize„ runki, Trazeę Peta, Bareę Sorana, skazanych „ na gardło, iakby z ich zgonem cnota umrzeć „ miała. Spoyrzyicie na znakomite matrony, „ Sextę Pollucyą i Serwilią, bez względu na „ wstyd i wstręt samego przyrodzenia, na zgubę „ porwane. Użalcie się bezwinney, a na kaźń „ srogą wydaney pacholęcey doli w Rufinie, za „ igraszkę dziecinną, na zatop w morzu osądzo„ nym. 241. Oglądaycie w tym szlachetnym dzie-



„ cku" (wskazywał na chłopca, na wyspy Ba-
learskie 242. wyrzuconego, którego z tamtąd, dla
sprawienia Neronowi większey nienawiści przy-
zwał) „w dziecku mówię, losów swych i zbro-
„ dni nieświadowym, wygnańca, choć ieszcze
„ nie obywatela. Te to są Nerona sprawy, te
„ iego berła upominki! Szlachetność, dostatki,
„ dowcip, cnota, płeć, wiek i życie samo, są u
„ niego występkiem: za te on winy burzy i pa-
„ stwi się nad ludzkim rodem. Lecz iuż powszech-
„ ny, a nad karkiem świata grom zawieszony,
„ rozpraszać począł Windex w Gallii. Niech in-
„ ni od drugich kraiów, ia od was tę zarazę od-
„ wrócę. Nie chcieycie mi nadawać wspania-
„ łych Cezara i Imperatora tytułów: znam, żem
„ Senatu i ludu Rzymskiego Legatem 243. : pod
„ tym imieniem, zelżonego państwa maiestatu, i
„ publiczney wszystkich całości, bronić będę.
„ wiem, żem od Nerona na śmierć wytkniony.
„ 244. Lecz miło życie, pracami ztargane, taką
„ przewagą zakończyć. Wy tylko, za oyczyzny
„ i waszą całość walczyć gotowemu dopomoż-
„ cie." Poczęły się zatym ozywać, na pochwa-
ły Legata, nieźliczone głosy. Szydzono z Nero-
na: oraz wszystko na obronę swobód i beśpie-
czeństwa gotowano.

LXXII. Jeszcze się w Hiszpanii nie tak sze-
roko zaiął pożar, kiedy w Rzymie gruchnęły wie-
ści o rozruchach w Gallii. Dowiedziano się
o tym w Neapolu, tegoż samego dnia, kie-
dy Neron matkę zabił. 245. Więc, iakby go wesо-
ła iakaś doleciała nowina, pobiegł do *Gimnasi-*
*um* 246. na walki zapaśnicze, i z większą, niż
kiedy, radością patrzał, kontent że się mu nie-
spodziana zdarcia 247. naybogatszych prowincyi

podawała okoliczność. Atoli groźnieysze listy, przyniesione mu pod czas biesiady, rozżarzyły gniewy, po których, iako złośliwe niesie przyrodzenie, nastąpiła gnusność. Zgrzytał ze złości; groził naysroższemi kaźniami buntownikom: lecz przez ośm dni następnych nic nie odpisywał 248., rzecz w ponurym milczeniu utopiwszy. Nakoniec wydarły mu z ust żale i skargi, przysłane od Windexa edykta, któremi się tym potężniey rozsiadowił, że w nich, *partacza bandurzysty i Ahenobarba* imiona, często Windex na szyderstwo powtarzał. 249. Tą zniewagą rozdąsany, exkuzuiąc się boleniem gardła, że sam nie mógł przybyć, napisał list do Senatu z roskazem: ażeby „ o niezbożność Windexa zapozwał; oczyścił go „ z potwarzy partactwa w muzyce; imienia za„ cność potwierdził. 250. " Potym upomniawszy Senat, do obrony swoiey i Rzeczypospolitey, rozkazał ogłosić przez woźnego, „że sto tysięcy „ sestercyów 251. naznacza temu, ktoby Winde„ xa zabił." Nikczemna zaiste pobudka, z którey Windex chluby szukaiąc, przynoścy głowy Nerona, swoię obiecał. 252.

LXXIII. Tym czasem iedne podrugich okropnieysze wieści, głopioufnego pana z legowiska roskoszy wyruszyły. Wyiechał trwożliwy do Rzymu: lecz ani ogromem wiszącey burzy, ani odmianą mieysca, zmieniony umysł. Też same zabobony, równa lekkomyślność. Napadszy, w podróżnych rozrywkach, na iakiś kamień, kędy wyryty ieździec Rzymski, ubitego Galla za warkocz ciągnął, wyskoczył z radości, dziękował niebu 253., maiąc to za niepochybną zwycięstwa wróżkę. Za przybyciem do Rzymu, nie zwołał Senatu na radę, ani z ludem pomówił 254., lecz wezwawszy do domu kilku celnieyszych, po nieszykowney o tym i owym gadaninie, ostatek dnia na bawieniu się z organem wodnym 255., nowego wynalazku ztrawił, pokazuiąc dzieło, a sztukę roboty na teatrum, „ieśli na to" iak powiadał, „Windex pozwoli" zupełnie wytłómaczyć obiecuiąc.



LXXIV. Albowiem, lubo niechętny, zapadał w myśli o buncie Gallów, mało się przykładaiąc do potłumienia, byle się z kuglarskich rzemiosł płocho popisywał. Rozdwoiony na umyśle miedzy oboim staraniem, woysku, które ku wąwozom Kaspiiskim, przeciwko Albanom 256. wysłał, powrocić kazał. Zpisał też nowe posiłki w mieście, kazawszy wszystkim mieszczanom stanąć. Lecz gdy się żaden zdatny do żołnierki nie stawił, nakazał panom pewną liczbę służalców, z których co naylepszych wybrał. 257. A iakby z wiecznego wyroku, niemogła być Gallia zwyciężona, chyba przez Konsula, przeto po ustąpieniu Konsulów przed czasem zamierzonym, sam ieden ten urząd obiął. 258. Takie to były przygotowania do woyny: reszta czasu oddana pustocie. Naywiększa zachodziła troskliwość, o sporządzeniu wozów, do przewozu scenicznych machin; o strzyżeniu nałożnic, które z nim iechać miały, obyczaiem męskim; o uzbroieniu ich na wzór Amazonek 259. siekierką i puklerzem. Więcey w tey trzodzie, niżeli w żołnierzach ufności. Smiał nawet chełpliwie mówić, „że „ skoro tylko do prowincyi wkroczy 260., wyni„ dzie bezbronny z płaczem przeciwko woy„ skom; iże wzruszywszy do żalu buntowników, „ nazaiutrz będzie wesoło, miedzy wesołemi,

„ śpiewał zwycięskie rymy, o których iuż myślić „ mu należy."

LXXV. Przy tak łacney przyszłego zwycięstwa nadziei, nie ustała pieniędzy chciwość. Musiały na woienne wydatki wysypać część dochodów wszystkie stany [261]: owszem prywatnych nawet domów i kamienic mieszkańcom [262], kazano pewną summę corocznie do skarbu Cesarskiego płacić. Przydana do ździerstwa wexa, dopełnienie tyrańskwa, a ostatnia do rozpaczy podżoga; kiedy zalecono poborcom, aby czynili brak w pieniądzach, nie biorąc w złocie i srebrze, tylko co czystego i z zupełnym zgoła stęplem. [263] Nastąpiły zatym srogie skwierki: wielu nie chciało nic dawać, wołaiąc, „aby raczey skasso- „ wać uchwalone dla oskarżycielów nagrody." Natężyła szemranie drożyzna zboża, z tym sroższym gniewem, że w czasie publicznego głodu, przybył z Alexandryi okręt, zamiast chleba, piaskiem z Nilu, na usypanie placu, dla dworskich zapaśników, uładowany. [264] Nigdy zuchwalszy motłoch, iak kiedy głodny: rozwiązane gęby na wszystkie obelgi: latały uszczypliwe mowy i pisma: wielu zmyślaiąc swary ze służalcami, *Mściciela* wołali. [265]

LXXVI. Lecz odrętwiały zbrodniami umysł nie czuł wstydu, maiąc za chlubę cierpliwość poddańską w uciskach. Nie tak go iednak żal i sumnienie złego, ostatnia tyranów w ciężkim razie ucieczka, odstąpiło, ażeby się srożey ieszcze, odgłosem Gallów oderwanych, i Hiszpannii z Galbą nie przeląkł. Albowiem usłyszawszy o tym, upadł na ziemię, i długo bez mowy, prawie obumarły leżał. [266] Przyszedszy do siebie, rozdarł suknią, tłukł pięściami głowę, wołaiąc „że zgi-



„ nął" i odrzuciwszy płonne pociechy swey mamki [267], „że się tożsamo wielu innym Xiążę- „ tom przytrafiło" wrzeszczał żałośnie, „że nad „ wszystkich innych sroższe i niesłychane rzeczy „ cierpiał, tracąc za życia panowanie. [268]" Lecz iako w pustych głowach wszystko się pustym wyobraża, ustała wkrótce żałość i trwoga: powróciły gnuśność i rospusta tym usilniey, że coś pomyślnieyszego z prowincyi doleciało [269], i że Senat Galbę nieprzyiacielem osądził. [270] Uprzedzone mniemane zwycięstwo spiewaniem, igrzyskami, a na dopełnienie szaloney radości kościół dla Poppei Sabiny poświęcony. [271] Na te pustoty obrócono dobra Galby skonfiskowane [272]: a dostatki Gallów, że ich ieszcze nie poskromiono, na łup zachowane. [273]

LXXVII. Tak on sobie, lecz fortuna inaczey rzeczy szykowała. Cały panuiącego Rzymu maiestat przeszedł do Hiszpanii. Prócz starego woyska [274], widzieć było przy Gałbie nowe pułki, iakowąś Senatu postać, i liczne rycerskiego stanu straże. Pomnożyły mu powagi i mocy skonfiskowane, wet za wet, Nerona w Hiszpanii dobra [275]: przybył znacznieyszy ieszcze potęgi ogrom z Othona, rządzcy Luzytanii [276]: który tym skwapliwiey do Galby przystał, im żywiey uczynioną sobie od Nerona zniewagę pamiętał. [277] Ten z własney szkatuły [278] złoto i srebro miedzy żołnierzów, na utrzymanie żołdu sypał. Za iego przykładem, wielu innych Legatów, uprzedzało fawory, chcąc pamięć wydanych zdradliwie listów Windexa, iakom wyżey mówił [279], skwapliwością wiary zagładzić. Nie wielu było takich, co się dla różnych przyczyn ociągali. Klaudyusz Macer, zaprawiony w Afry-

ce na ździerstwach i rozboiu, nie chciał ani mieć, ani tracić panowania. [280]. Wespazyan w Syryi udawał się być zatrudnionym woyną Zydowską, aby skwapliwością fortuny nie popsuł. Pułki niższych Niemiec, Fonteia Kapitona [281]. do buntu namawiały, lecz go łakomstwo trzymało. W wyższych Niemczech niezwalczony, nie tak dla Nerona, iak dla oyczyzny, Werginiego Rufa statek, nigdy się zdziczałym potęgą własną, a sławą hetmańską pułkom nie dał nakłonić, aby się o berło pokusił, mówiąc: „że ie nie od pułków, „ lecz od Senatu [282]. brać należy." Przeto rozgniewany na Windexa, że się na to odważył, wyciągnął z woyskiem do Gallii, aby od iednego Galla, taka się dla Rzymu sromota nie wszczynała.

LXXVIII. Powstały na ów czas spory w tey prowincyi: część oney naypotężnieysza, i razem nayszlachetnieysza, Sekwani [283]. Edwowie, Arwernowie poszli pod sztandar Windexa. Drudzy, mianowicie Lingoni [284]. , Remowie i Porzeczanie Renu, bądź dla narodowey emulacyi, bądź dla poprzysiężoney zdawna wiary, Nerona się trzymali. Wiedeńczykowie [285]. tym umysłem przystąpili do strony Windexa, aby zastarzałe ku Lugdunianom gniewy swobodniey wywierali. W takowym byli stanie Gallowie, kiedy Werginiusz potęgą Niemieckich pułków, posiłkami Belgów, a iazdą Batawów [286]. wsparty, wkroczył do Gallii. Szedł prosto do Wezoncyonu [287]. gdzie widząc odpor, oblężenie gotował. Przypadł na odsiecz miastu Windex: stanęły w oko sprawione woyska. Wodzowie, kazawszy ustąpić giermkom, udali się na rozmowę, w którey, iako mniemano, przymierze przeciwko Nerono-



wi zawarte [288]. Skoro się roześli, woysko Gallów poczęło podstępować pod miasto [289]: Niemcy rozumieiąc, że Gallowie do bitwy ciągną, rzucili się do broni i boy zaczęli. Otworzyło się srogie widowisko: nikt wodzów nie słuchał [290]: wszystkiemu przywodzi szaleństwo: gęsta z obustron rzeźba: iadowi się gniew posoką: pewna do szczętu zagłada, gdyby Gallowie niespodzianą potyczką zmąceni, straciwszy dwadzieścia tysięcy ludzi [291]. , z placu nie ustąpili. Windex z rospaczy, iż tak znakomitą powszechney swobody nadzieię płonny traf niszczył, śmierć sobie zadał. [292]. Znaleźli się iednak, którzy szukaiąc z zabóystwa chluby, umarłego sztychami skłóli.

LXXIX. Dumne, z potłumioney iedną potyczką woyny żołnierstwo, okrzyknęło Werginiusza *Imperatorem* [293]. , prosząc „aby przyiął „ berło, a chylącey się do upadku Rzeczypospo„ litey dał ratunek; „kruszyło obrazy Nerona; „nazywało go Cezarem, Augustem: a ieden żołdak, na mieyscu obrazów Cesarskich, imie iego napisał. Zasmucony śmiercią Windexa Werginiusz, a wątpliwy iak rzeczy póydą, zgłozowawszy pismo owe, buntowniczego ducha znamie, stał w przedsięwzięciu niezłamany, że do Senatu należy Cesarzów stanowić. Zadziwieni żołnierze, poczęli myślić o powrocie do pierwszego pana. Na toż zdanie przystawali wszyscy, którychkolwiek wieść doszła o klęsce Gallów, a statku Werginiusza.

LXXX. Lecz kiedy gruchnęło o tym w Hiszpanii, mocno się zatrwożył Galba, buntem iednego szwadronu [294]. iazdy, a zdradą służalców, prócz tego, w nadziei osłabiony. Począł naprzód myślić o śmierci, potym o ucieczce: a napisa-

wszy list do Werginiusza [295], w którym go do spólnego panowania wzywał, udał się z przyiaciołami do Klunii [296], dawnieyszey spokoyności żądzą gnuśny, a mało na obecne rzeczy dbały i przezorny. Wsparła martwieiący starca umysł fortuna; a poigrywaiąc sobie z ludzkiemi losy, podkopywała tym czasem dom Cesarski, kiedy przeznaczonemu na tron, groźne przed oczy stawiła widowiska. Jakoż gnębiąc Nerona do szczętu, użyła nań tych samych zbytku i roskoszy narzędziow, na których on ostatnią panowania zasadził nadzieię.

LXXXI. Znalazł się, w bezecney trzebieńców zgrai, ieden naypoufalszy pańskich lubieżności spółecznik, który sobie w głowie krzywdę iakąś, bezwinnie wyrządzoną uroił. [297] Ten, iako pospolicie taki ludzi gatunek zwykł czynić, brzydkim a okropnym sposobem, zemsty z pana szukać postanowił. Obiawiwszy zatym taiemne iego, bądź to fałsz, bądź prawda była, zamysły. że miał powtornie Rzym spalić [298], Senat wyciąć, źwierza dzikiego na lud napuścić, i sam do Alexandryi uciec, zguby mu nieuchronney przyśpieszył. Nie miał nigdy Neron żadney powagi i miłości, ieno u chciwego igrzysk gminu; lecz i ten zawsze się rad mieni, a z możnieyszych upadku cieszy: nie pewne, albo iuż nadpsute żołnierstwa chęci: samych Pretoryanów w ostygłe przywiązanie: wysłany nawet na potłumienie Galby Turpilian [299], wierność mu wypowiedział. Obnażony był zatym zupełnie, z broni i przyiaciół na ów czas Neron, kiedy Senat, obelgami, cierpliwością, a wiszącym niebeśpieczeństwem rozsrożony, uknowaną na się zgubę, na głowę samego sprawcy, ze wszelką praw surowością, obalić postanowił.



LXXXII. Osoczony zewsząd niewysidlonym, przeyrzanym atoli losem, szkarłatny zbrodzień, z wzięta od Lokusty [300] trucizną, a do złotey puszki włożoną, udał się do ogrodów Serwiliusza [301], w komitywie niemęskiey lubieżnych niewieściuchów trzody. Puszczona myśl na różne szlaki. Postanowił naprzód, ułożoną zdawna ucieczkę wykonać: rozesłał naypoufalszych wyzwoleńców do Ostyi [302], na przygotowanie floty, a Trybunów i Setników pretorskich do spólney wędrówki namawiał. Lecz gdy się iedni ociągali, drudzy w brew nie chcieli, a ieden zawołał: „czyliż to tak umierać ciężko?" odmienił radę, namyślaiąc się, ieśli się do Partów, czy do Galby po miłosierdzie miał udać; czyli, obleczony w żałobę, wyniść na iaw, i z płaczem na *Rostrach*, o przebaczenie przeszłych win żebrzeć; albo nakoniec, ieśliby serc nie zmiękczył, o starostwo Egiptu upraszać. Jakoż znaleziona potym w wiego skrzyńce mowa, w tey materyi, z ostatnią podłością napisana. Nie powiedział iey z boiaźni, aby go, nim doydzie do mieysca, gmin nie rozszarpał.

LXXXIII. Niewiadomy zatym co miał czynić, odłożył do iutra myśli: lecz gdy mu troskliwość spocząć nie dała, ocuciwszy się około północy [303], i postrzegszy, że go straż żołnierska odstąpiła, wyskoczył z łożka, wysyłaiąc na koło po przyiaciół. Wszakże gdy z nizkąd nie było odpowiedzi, wyszedł sam z kilką ludzmi, błąkaiąc się od domu do domu; a zastawszy wszędy zawarte wrota, bądź sen, bądź trwoga wszystkich ogarnęła, wrocił się nazad z boiaźnią. Już byli pokoiowi uciekli, wziąwszy sprzęty, i samą puszkę z trucizną. Zmieszany pustynią a podeyrzliwym sumnieniem, począł wołać Spycylla

szermierza 304. , lub którego z drugich, aby go zabił: lecz i w tym żadney niewidząc posługi, wyłał głos, ostateczney nędzy okropne świadectwo: „ więc iuż i przyiaciela i nieprzyiaciela nie mam?" a to mówiąc, pobiegł do Tybru, iakby się chciał utopić.

LXXXIV. Wszakże mierżący życiem, a na śmierć nie męski umysł, ztrzymała zakrzewiona gnusność, radząc mu, aby dla folgi w smutku, taiemnego gdzie zakąta szukał. Faon wyzwoleniec 305. namknął mu swe na przedmieściu domostwo, miedzy Salarską i Nomentańską 306. drogą, o cztery tysiące kroków. Do takiego to przyszło Neronowi przytułku; A iakby mu tak nieżyczliwy los przeznaczył, żeby niepocześnie nawet ginął, bosy, w koszuli tylko, i wytartey na wierzchu opończy 307. , bez czapki, wrzuciwszy na twarz płachtę, wsiadł na konia, ze czterma, z tak liczney nie dawno stoiaków zgrai, pacholikami, miedzy któremi Sporus 308 , naywszetecznieyszy, iakom dawniey mówił, dziwotwor. Plugawa ucieczka, nagłym trzęsieniem ziemi 309. , i nie pomyślnym błyskaniem wyświecona, na nowe go naraziła trwogi. Zatoczony nie daleko gościńca oboz, wrzaskliwe, życzliwych dla Galby, a groźnych dla Nerona okrzyków, wydawał odgłosy. Dway podrożni, na tentent nadbiegaiących koni, ieden palcem skazował, „oto Nerona gonią" powiadaiąc: drugi się pytał, „cóż tam nowego w mie„ ście o Neronie?" Samo poszanowanie, nowa boiaźni przyczyna: ieden z odprawionych Pretoryanów 310. spotkawszy Nerona, gdy mu koń strwożony, nagłym zboczeniem, uchylił z głowy chusty, poznał go z twarzy, i pozdrowieniem do rozpaczy przywiódł.

LXXXV.



LXXXV. Nie tylko zaś przedsięwzięty ucieczki wszelka go chybiała nadzieia, lecz pierwsza nawet z Pretoryanami zmowa, iakom wyżey mówił 311. na zgubę mu wyszła. Albowiem ztargawszy przysiężne obowiązki, ogłosili Galbę Imperatorem, za powodem Nimfidyusza i Tygellina. 312. Ażeby zaś zadawniona, ku domowi Cezarów, nie odżyła przychylność, Nimfidyusz, iakąkolwiek, bądź zbrodniczą drogą, kredytu dworskiego chciwy, pułkom Pretorskim i mieyskim rotom, krocie, imieniem Galby obiecał. 313. Niezmierny zaiste upominek, a równie na zgubę Galby 314. , iako Nerona zgotowany, skoroby tylko dopiął swoiego Nimfidyusz: groźny prócz tego przykład, a niepochybna do pożog i rzezi miast napotym pobudka, że się tym sposobem berło na targ od żołdackiey zgrai wystawiało. Ledwo po mieście gruchnęło woyskowe na Galbę zezwolenie, wybuchnęły tleiące zdawna ku Neronowi gniewy. Zniknęły z Senatu względy i pomiarkowanie: powszechna nienawiść, liczba głosów, nagła po niewoli powaga, wszystko to spólnie do naydzikszych go wyroków popychało. Już nie o samey zgubie Nerona, lecz iakim go sposobem nayobelżywiey stracić, szły kreski na wyścigi. W pośrzodku tey wrzaskliwey radości, Neron za nieprzyiaciela 315. , i na karę, obyczaiem przodków osądzony, Galba na tron przyzwany 316. , nie że lepszy, lecz że na Nerona iadowitszy. Ruszona zatym iazda 317. , ażeby źbiega na karę zchwytała.

LXXXVI. Tym czasem tułacz Neron, manowcami 318. , przez cierniska i zarośle, taiemnym wykopanego lochu czeluściem, do domu Faonta ledwo się przedarł. Zniknęła pierwsza

dostoyność: zostały same wpoione narowy, które równie, iak życie iego, tak śmierć zhańbiły. Zniewieściały zbytkiem roskosznych bytów ięzyk, ofiarowanemi, iakie folwarkowe zdarzyło 319. ubóstwo, przysmakami albo gardził, albo ich z biedą kosztował. Nie krzepiła umysłu stałość i odwaga: zapęd w nim tylko a płochość sceniczna. Więc za naleganiem służalców, „aby się „ czymprędzey wiszącey nad karkiem obeldze „ umknął" kazał dół wykopać 320., sztuki marmuru, drwa, wodę, tudzież inne pogrzebowe potrzeby gotować, płacząc coraz, a częstokroć. 321. „Ach co za gracz ginę!" powtarzaiąc.

LXXXVII. Tak gdy się ociągał, pochwycił ciekawie, przyniesione od posłańca Faontowego listy, a wyczytawszy, „że go Senat nieprzyiacie„ lem osądził, i ścigać na ukaranie, obyczaiem „ przodków, rozkazał" pytał się co to za rodzay kary? Gdy mu odpowiedziano „że uwiąza„ wszy głowę u szubienicy, nagiego człowieka „ na śmierć rozgami sieką," ztrwożony, porwał za dwa puginały, które z sobą przywiózł, i sprobowawszy obu, ieśli płytkie, znowu do pochew włożył, daiąc przyczynę, „że ieszcze fatalna nie „ nie przyszła chwila." Tym czasem raz wołał na Spora, „aby go opłakiwać poczynał" drugi raz prosił, „aby mu kto do śmierci przykładem „ swym dopomógł," czasem też gnusność i tchorzostwo własne łaiał 322.; aż nakoniec, dodał wagi znikomym słowom, tentent przybiegaiących koni. Na ow czas dopiero, wzdrygniony na przytomną iuż zelżywość, wyrzekł ze drżeniem wiersz Homera 323., i sztychem w gardło, za pomocą Epafrodyta 324. ugodził, prosiwszy wprzod obecnych, „aby mu głowy nie ucinaiąc, całego



„ trupa spalono." Setnikowi, który doń wnet przyskoczył, i płaszczem ranę tuląc, zmyślał, że mu na pomoc przybył, napoł umarłym głosem odpowiedział. „Poźno. Takaż to wierność?" W tych słowach skonał, z wysadzonemi srodze na wierzch oczema 325., w roku życia trzydziestym pierwszym, panowania cztenastym, pan zacnych pierwiastków, bezecnego końca, pamięci wiekiem obrzydliwey.

LXXXVIII. Ciało iego pozwolił spalić Icelus 326., wyzwoleniec Galby, w pierwszym rozruchu w kaydany okuty, na ow czas wolny; dziwnym fortuny zrządzeniem, teraz Nerona ostateczney doli władzca, wkrótce Galby szczęścia skaza, na ostatek przez rozmaite zbrodnie, samego siebie zaguba. Odprawił się pogrzeb bez okazałości 327., iako prywatnym ludziom zwyczayna. Popioły w grobie Domicyuszów od mamek 328., i Akte nałożnicy złożone. 329. Tak zniknął dom Cezarów, przez sto i piętnaście lat, ze swoim i wolności szwankiem panowawszy, z okazałą cnot chlubą, ieśli się górny Cezara, wspaniały Augusta, a głęboki Tyberyusza umysł, miedzy cnotami liczyć godzi; lecz razem z ogromną zbrodni niesławą i powszechną nienawiścią, ieśli na okrucieństwo Tyberyusza, szaleństwo Kaliguli, głupstwo Klaudyusza, a złość Nerona wzrok obrócim. Rozlewem krwie Rzymskiey 330. wzmocniwszy swą potęgę, szerzył ią coraz mordami, i uciemiężeniem nayszlachetnieyszych ziomków; nakoniec wywarszy na własne plemie okrutną wściekłość, sam się ztrawił, zacne początki naygorszym pieczętuiąc zgonem.

LXXXIX. Zgubę iego rozliczne dziwy zdały się przepowiadać. 331. Widziano cofnione rzeki,

i na inne mieysca przeniesione pola: upadł cyprys spółczesny Rzymu: wawrzyny od Liwii zasadzone nagle uschły: płonne do odzyskania wolności pobudki, dla nałogu niewoli, potężniey złoczyństwem późniewszych panów, niżeli fortelami pierwszych w umysły wkorzenioney. Biegał atoli gmin w czapkach [332.], pochopny zawsze do nowości, a niestateczny. Ruszyło się co żywo do połowu i korzyści z odmiany pana: mianowicie Nimfidyus Sabin, pułkownik pretoryanów, garnął do siebie wszystko [333.], aby przed przyiazdem Galby ukrzepiwszy powagę, albo mu tylko prymu ustąpił, albo ieśliby starzec, siedmdziesiąt i trzech lat ciężarem obarczony długą kędyś podróżą duszę wytrząsł, sam berło osiągnął. Myślił albowiem sobie: „że Pretorskie roty zdawna mu przychylne, a teraz świeżą obietnicą pieniężną barziey ieszcze zobowiązane [334.]: że przy nim zostanie cały tey hoyności fawor, a przy Galbie potrzeba." Przeto ażeby mu tych nadziei nie zmąciło towarzystwo Tygellina [335.], odebrał mu iurysdykcyą; a razem Konsularnych, dawnych wodzów, lub rządzców prowincyi, biesiadami i podarkami uymował. Temiż sztukami żołnierskie nęcąc duchy, do tego przywiódł, że wielu z nich iawnie się dopraszało, o wysłanie posłów [336.] do Galby, „aby Nimfidyuszowi, do„ żywotnią nad rotami władzę, bez kolegi przy„ znał."

XC. Równe Senatorów pochlebstwo [337.]: przesiadywali u drzwi, chwalili dobroczynność, śli we wszystkim za iego radą. Zkąd, iako ludzka niesie natura, rosła w nim duma, Senatowi nienawiść, a potym trwoga. Wynurzyły się wkrótce te niezgód nasiona. Albowiem gdy Senat wysłał sztafetę z uchwałami swemi [338.] do Galby, przydawszy pasport z pieczęcią, żeby się na pocztach z końmi nie bawiono [339.]; uraził się Nimfidyusz, że ani iego herbu, ani pretoryanów użyto: owszem, iako wieść była, karą pogroził, gdyby go pokornie, za popełnioną nieuwagę, nie przeprosili. [340.]



XCI. A tak iuż ośmielony na wszystko, obelgą przeszłego panowania, podsycał gminne nienawiści. Zrywano posągi Nerona [341.]: Spicyllus szermierz, ciągniony z niemi na plac publiczny, i tam zabity. Aponiusza, bezecnego plotkarza, wozem kamieniami naładowanym stratowano. W tey wyuzdaney motłochu swywoli, tak wielu winnych i niewinnych bez braku naginęło, iż Mauryk [342.], uważaiąc na przyszłe rzeczy, przepowiedział, „że wkrótce Rzym będzie „ Nerona żałował." Tym czasem Nimfidyusz, nazywaiąc się fałszywie synem Kaliguli [343.], sporządzał wszystko, aby słodka zawsze ludowi Rzymskiemu pamięć Germanika, w nim odżyła. Lecz uknowane w nadzieię berła kłamstwo, na zgubę mu wyszło.

XCII. Albowiem Galba, odebrawszy z dziwną prętkością [344.] przyniesione listy, o swoim w Senacie ogłoszeniu, i śmierci Nerona, wyiechał do Rzymu [345.], rozsrożony długo wątpliwą, a zupełnie ieszcze nie ugruntowaną panowania nadzieią, boiąc się w drodze dolatuiących często buntów, iakie się w nagłych odmianach często wszczynać zwykły. Przeto porzuciwszy togę, siedział na wozie w płaszczu żołnierskim [346.], z zawieszonym z karku na piersi puginałem [347.], iakby przez kray nieprzyiacielski podróż odprawował. Surowszy z przyrodzenia, miasta Hi-

szpańskie i Gallów, które się nieco z przystaniem do niego ociągały, ciężkiemi podatkami, i odięciem gruntów ukarał [348]: a przywódzców tey zwłoki, Obultrona Sabina [349], Kornelego Marcella w Hiszpanii, Beta Chilona w Gallii zabić kazał. Z iego też rozkazu Treboni Garucyan prokurator, Klodyusza Makra [350], który coś w Afryce wichrzył, zamordował. Fonteius Kapito, podeyrzany o niestatek, uszedł do Niemiec, kędy go Korneli Akwin z Fabiuszem Walensem zgnębili.

XCIII. Groźnieyszemu codzień Nimfidyuszowi, zbytnia przemogi chciwość, zgubę przyśpieszyła. Albowiem gdy próżnym zawodem, dla silnieyszych w kredycie Winiusza, Icela, Lakona [351], oraz wkradaiącego się powoli, faworem Winiuszowym, do naywyższey fortuny Othona, być drugim po Galbie usiłował, przedsięwziął, za pomocą Mitrydata z Pontu [352], państwo mu wydrzeć. Zaufany w Pretorskich rotach, żeby się bez przygotowania na tak wysoką nie kasał dostoyność, nauczył się mowy, którą mu w tey materyi, Cyngoni Warro [353], przedayny orator napisał. Noc następuiąca do wykonania tych zamysłów naznaczona. Stanął na wstręcie, wierny panu Antoni Honorat Trybun. [354] Przełożywszy albowiem pretoryanom, zelżywość ustawicznych odmian, „że się zbyt skwa-„ pliwie z Neronem, lubo tylu zbrodni winnym, „ obeśli: że odstąpienie Galby, nowego i od „ wszystkich pochwalonego pana, większą hań-„ bę na nich zciągnie: że sromota nadto, odrzu-„ ciwszy powinowatego [355] Liwii, iść za Nimfi-„ dyi synem [356]" dokazał tego, że gdy Nimfidyusz wszedł do obozu, bądź dla utwierdzenia sobie przychylnych umysłów, bądź aby wszczynaiący się rozruch potłumił, na samym wstępie skłóty poległ.



XCIV. Uwiadomiony Galba o tym zabóystwie, iakoby iuż pewny berła i pokoiu, wziął togę [357]: lecz z odmianą sukni nie odmienił się umysł. Zostały w nim gniewy, nieufność, pamięć na krzywdy, tudzież inne boiaźliwego ducha narowy, nie przystoyne prywatnym, szkodliwe dla panuiących, których pierwiastki prawdziwa, bądź zmyślona radość, i fawór umilić powinne. Przydało więcey nienawiści zabóystwo Petroniusza Turpiliana [358], Konsularnego i tryumfalnego męża, rozkazane od Galby, iż go Neron wodzem obrał, a od Tygellina wykonane. Wzięto też za okrucieństwo, że prócz Mitrydata i Cyngoniusza [359], naznaczonego Konsula, Imperatorskim edyktem, przyiaciół i towarzyszów Nimfidyusza nie wysłuchanych, bez przydania patrona na śmierć skazano. Wszakże zwolniłaby nieco, tey Galby surowości niewczesney, bądź żądza utrzymania berła, bądź potrzeba, gdyby się w nim równa ku wszystkim, nawet niewinnym, niewydawała ostrość. Albowiem gdy posłowie od Senatu przybyli do Narbony [360], z powinszowaniem i prożbą „aby do Rzymu iechał" nie wiele im Galba grzeczności, i łaskawego oka pokazał. Równie oziębie przyięty Werginiusz [361], pogromem nieprzyiaciela, a wzgardą berła naywyższych honorów godzien. Szczęśliwy iednak, że dla wysokiey cnoty, nie luby podeyrzliwemu panu, to iedynie w nieszczęśliwey czasów owych dobie zkorzyścił, iż patrząc na żałosne oyczyzny losy, ani się do nich przykładaiąc, syty pokoiu i sławy, do tych wieków przetrwał,

kiedy Rzymskiego państwa, potłumiona tyraństwem, odżyła szczęśliwość. 362.

XCV. Po krwawey nowego pana podróży, nastąpił okropnieyszy przyiazd. Zdrętwiało z boiaźni miasto, widząc, iako morskie żołnierstwo, które mu zaszło drogę 363., z prożbą o nie zwiianie daney sobie od Nerona chorągwi 364., nie tylko ze wzgardą odrzucono, lecz proszących natrętniey o orła i inne znaki, nasłaną iazdą wycięto i ztratowano: resztę zaś, lubo na słowo wziętych 365., albo publicznie dziesiątkowano, albo w kaydanv kuto. Oddalono nawet wielu z pretoryanów 366., o skryte z Nimfidyuszem praktyki podeyrzanych. Niemiecki hufiec, który wiele znakomitych, strzegąc boku dawnych Cesarzów, wierności dał dowodów, zwiniony na ów czas, i bez żadney nagrody do kraiu odesłany, iakby Dolabelli, przy którego ogrodach miał stanowisko, więcey sprzyiał. 367.

XCVI. Wszakże zamiast gruntownieyszego bespieczeństwa, szerzyła się tym srożey nienawiść, kiedy pochopnieyszy do kary, niżeli do nagród starzec, twardym się na wszystkie łaski stawiąc 368., przeszłych nawet Xiążąt dobrodzieystwa wydzierał. 369. Podniecało publiczne niechęci, prócz właściwych pana narowów, zbytnie zauszników, którym się gwoli dał powodować, zuchwalstwo. 370. Tytus Winiusz, wyżey wspomniony 371., iako kredytem, tak niezmiernym łakomstwem góruiąc nad wszystkich, lud ciemiężył. Korneli Lakon z assessora 372. wódz pretoryanów, człowiek gnusności i dumy nieznośney. Icelus wyzwoleniec, pierścieniem i nazwiskiem rycerskim 373. ozdobiony, naypotężnieyszych niegdyś wyzwoleńców skarbami równał. Ci wszyscy, popychaiąc na zgubę wiek pana niedołężny, w nadzieię zysku, w iedno się spikneli, na to iedynie baczni, zkądby się rychley i obficiey zpanoszyli.



XCVII. Tych radą uplątany Galba, nic swoim domysłem nie czyniąc, cudzemi się tylko chuciami forytował. Za ich namową, Heliusza, Polikleta, Petyna, Patrobiusza 374., Nerona rospust narzędzia ukarał. 375. Tygellina zaś, większego niecnotę, i szkaradnieyszą u wszystkich ohydę, że sobie niezmiernemi pieniędzmi łaskę Winiusza kupił 376., od zguby uchylił: oraz lud Rzymski, który o iego ukaranie bez ustanku nalegał 377., edyktem zgromił, „że martwego iuż „ prawie suchotnika prześladował.” Przydał i prożby, „aby pierwiastków panowania iego krwią „ nie broczył, i w nienawiść nie podawał.” Wybawiony Tygellin, iakoby darem bogów, czynił ofiary 378. za swe ocalenie, i sprawiwszy z wielką wspaniałością biesiadę, po danych wielu upominkach 379. córce Winiusza, znaczną summę 380. za zdrowie iey przepił. Łacno się domyślać, co za nienawiść ztąd ku Galbie niechętnego ludu wyniknęła. Jątrzyły go barziey ieszcze, posępna starość, srogie łakomstwo 381., przedsiębrane niewczesnie, do naprawy obyczaiów i praw sposoby, płocha nakoniec przywróconey wolności chluba. 382. Latały do tego po obozie szemrania, że się próżno obiecanego żołnierstwu podarunku spodziewano. 383. A na dobitkę, zbestwiła prawie żołdackie duchy, wspaniała wprawdzie, lecz nie wczesna 384., i nie takiemu panu przyzwoi-

ta mowa, „iż on wybiera żołnierzów nie kupuie. „ [385.]" Zkąd urosły przyczyny rozruchów, które na rok następuiący [386.] liczne gotuiąc klęski, obszerne pioru pole otwieraią.

*Dokończenie drugiey części dzieiów i koniec tychże.*



# SZCZEGULNE WIADOMOŚCI
# O
# KLAUDYUSZU Y NERONIE,
## które się w Tacycie nie znayduią.

## O KLAUDYUSZU.

I.

Ważyłaby się wątpliwa potomność, miedzy przywarami a cnotami pana tego, gdyby, wstąpiwszy na tron, iawnie nie pokazał, że był tępym i gnuśnym.

II.

Pliniusz w K. XXXVI., R. 6. powiada, „że się „ w szmaragi i sardoniki stroił." Co lubo nie było nad stan tak wielkiego Monarchy; atoli, za iego powodem, przeszedł zbytek do samych służalców. Tenże Pliniusz w K. teyże, R. 7. świadczy, iż widział trzydzieści kolumn z onichu *(onyx)* w sali iadalney, którą sobie Kalisty, sławny kredytem miedzy wyzwoleńcami Klaudyusza, zbudował.

III.

A że, i same drogie kamienie, dla swey wielości i pospolitości szły iuż w pogardę, wynaleziono nowe zbytków przykłady, kiedy wielu, za panowania Klaudyusza, porzuciwszy perły, złotem pieczętowali. Pliniusz w K. XXXIII. R. 1. Owszem do samego odzienia wchodziło złoto. Agryppina małżonka Klaudyusza nosiła szatę, z samego, bez żadney inney przymieszaney materyi, złota utkaną. Plin. w K. XXXIII.

IV.

W tak powszechnym tego kruszcu używaniu, nie zdawał się wykraczać z granic skromności służalec Klaudyusza Druzyllan, nazwany *Rotundus*, szafarz Hiszpanii bliższey, kiedy w założoney umyślnie na to fabryce, kazał zrobić misę srebrną, od 500. funtów, a towarzysze iego ośm półmisków stołowych od 850 funtów, ulać także sobie kazali. Pliniusz w K. XXXII. R. 11.

V.

Zadna rzecz prędzey sytości nie sprawuie, iak zbytek. Rzymianie, za świadectwem Pliniusza w K. XXXV. R. 1. przykrząc sobie w złocie, srebrze i w drogich kamieniach, poczęli malować marmury. Ten wynalazek ukazał się za Klaudyusza. Za Nerona zaś, wprawowano tak gładko innych kamieni cząstki do marmurów samorodnych, iakby się z takiemi pstrociznami urodziły. Obacz o tym Dyssertacyą Pana de Caylus. *Memoires de l'Academie Royale des Inscriptions* Tom XXXIX. kartę 167.

VI.

Miedzy tylą zbytkami, silące się coraz występki chciał wprawdzie poskromić Klaudyusz,



lecz że mu na zdrowey zbywało radzie, pokazał ie raczey, niżeli poskromił. Ztąd mówi Seneka do Nerona w księdze o *Łaskawości* I. 23. „Ociec „ twoy więcey ludzi w przeciągu piąciu lat, w wór „ skurzany (*culleus*) zaszyć kazał, niżeli ich kie- „ dy wszystkie przeszłe wieki zaszyły. Co obia- „ śnia rękopism biblioteki Cesarskiey Wiedeń- „ skiey w te słowa." Za Klaudyusza Cesarze truciźników i czarowników, 45. męszczyzn, a 85. kobiet skarano, to iest w wór zaszytych utopiono.

VII.

Za panowania iednak Klaudyusza, wiele praw pożytecznych stanęło. Ukrócona wyzwoleńców niewierność; przywrocone poszanowanie patronom od klientów, osłabione nader pod rządem poderzliwym i okrutnym Tyberyusza i Kaliguli. Wspomina o tym *Digestorum* K. XXXVII. Tytuł 14. *de Jure patronatus*, prawo 5. z Marcyana. Tenże Klaudyusz ukarał panów nielitość nad sługami, kiedy iednego, którego pan w chorobie opuścił, wolnością nadał. *Digest. L. XL. Titul.* 8. *Leg.* 2. *ex Modestino.* Podzwignął i stan sieroci matek, a na ukoienie żalu, po straconych dzieciach, prawne ich dziedzictwo oddał. *Justinian. Inst. L. III. de Senatus consulto Tertulliano.*

VIII.

Pokazał też litość na morzu rozbitom, stanowiąc, aby po rozbiciu ich statków, nikt się nie ważył brać rzeczy iakowey: aby zatapiaiący przez zdradę cudze statki, dla korzyści, lub mogąc dać pomoc, oney nie daiący, równą z zabóycami karę odnieśli. Obacz *Digest. XLVII. Titul.* 9. *Leg.* 3. *ex Ulpiano.*

IX.

Co się tycze umarłych, warował tamże Klaudyusz, ażeby z lada przyczyny, po śmierci ich nie kłócono. *Digest. XL. Tit.* 15. *Leg.* 4. *ex Callistrato.* Powściągnął też zagęszczone nader testamentów łowienia. *Digest. XLVIII. Titul.* 10. *Leg.* 15. *ex Callistrato.*

X.

Według Pliniusza w K. V. R. 9. za Klaudyusza urosła powódź na Nilu aż do 18. łokci. Za niego także, iako świadczy tenże pisarz w K. VII. R. 16. przywieziono do Rzymu iakiegoś wielkoluda imieniem *Gabbar* z Arabii, który miał, 9 *pedes et totidem uncias*, to iest: około pułpiąta łokci naszych.

XI.

Z listu X. Ducros Jezuity, Missyonarza w Indyach, pisanego 27. Grudnia, R. 1727. mamy, iako świadczy X. Brotier, że nie daleko wyspy Ceylan, znaleziono pieniądz Klaudyusza. Swieżo także, iako pisze tenże X. Brotier, znaleziony w królestwie Mayssur pieniądz Traiana. Ztąd się pokazuie, iak daleko Rzymiane handlowali.

XII.

Inne o życiu i sprawach tego pana wiadomości będziesz miał w dopełnieniach Tacyta.

## O NERONIE.

XIII.

Przy urodzeniu Nerona, na zgubę Rzymskiego państwa wydanego na świat, zdawało się samo przyrodzenie ze zwyczaynych wypadać trybów:



bo nie obyczaiem innych ludzi, ale nogami z żywota macierzyńskiego wyszedł, iako to sama Agryppina napisała, za świadectwem Pliniusza w K. VII. R. 8.

XIV.

Na początku panowania swego, za świadectwem Seneki, *Natur. Quaest. VI.* 8. wysłał dwu setników Neron, *ut aliarum virtutum, ita veritatis in primis amantissimus*, do szukania źrzodeł Nilu. Lecz iak ci setnicy, tak przeszłego wieku Missyonarze Jezuici Portugalscy, w Astapi, teraz *Abawi* próżno źrzódła Nilowi naznaczyli. Obacz *Memoires de l' Academie Royals des Inscriptions* Tom XXVII. kartę 46. Dobrze napisał Lukan w K. X. wierszu 168.

XV.

Próżna cię Rzymianinie chęć uniosła, Nilu
Oglądać źrzodła: czego dociec Królów tylu
Greckich, Perskich, Egipskich nie mogło, daremne
Łożąc koszty, by zwiedzić łożyska taiemne.
Każdy wiek chciał tey chluby; lecz dotąd ponura
Trwa w milczeniu, niechcąc się dać poznać natura.

XVI.

Nie wiedzieć, czy dla zdrowia, czyli dla roskoszy wynaleziono za Nerona sposob, wodę warzyć, i potym ią śniegiem ostudzać: świadczy to Pliniusz w K. XXXI. 3. „Nerona to wynalazek, „ warzyć wodę, a potym w szkło wlaną, śniegami chłodzić. Zkąd idzie roskoszna ochłoda, „ bez przywar śniegu. Jakoż każda rzecz przewarzana iest zdrowa, a ostudzony ukrop większego nabiera zimna."

XVII.

Neron, dla utrzymania pięknego, iako osobie zawsze dobrze trzymał, głosu, często sam tylko szczypior od porów, bez zażywania oleiu i chleba, przez długi czas iadał. Na tenże koniec, do piersi ołowianą tablicę przykładał. Pliniusz w K. XIX. R. 6. i w K. XXXIV. R. 18.

XVIII.

Cokolwiek było kędy naczyń z kamieni drogich, zabierał; i wszystkie na swoie teatrum za Tybrem poznosić, dla ukazywania ludowi kazał. Naywięcey zaś było onych z kamienia *murrha*, wielce kosztownego, który się rodzi we wschodnich kraiach, osobliwie w Persyi w Karmanii. Iedno z tych naczyń do picia, kosztowało Pompeiowi wielkiemu około 38312 czer. złot. Pliniusz w K. XXXVII. R. 2. Tenże Neron, kiedy miał stangretować w kolorze zielonym, Chryzokollą (gatunek to iest farby kosztowney zieloney) plac posypywać kazał. Plin. w K. XXXIII. R. 5.

XIX.

Za Nerona, Julian dozorca igrzysk wysiekackich, wysłał na brzegi Niemieckiego morza, dla zprowadzenia bursztynu, na ozdobę teatralną. Zkąd taką liczbę przywieziono, iż nim sieci przed teatrum, na zatrzymanie zwierząt zdobiono, wszystkę broń wysiekacką osadzano; łóżka nawet czyli mary, dla wynoszenia zabitych szermierzów robiono, iednym słowem, przez cały dzień wszystkie ozdoby były z bursztynu. Przywieziono zaś miedzy innemi sztukami iedną od 13. funtów. Pliniusz w K. XXXVII. R. 3. Solin tłomaczy, że tam było trzynaście tysięcy funtów, i że takie było Pliniusza mniemanie. Jakoż nie wielka byłaby ta sztuka od 13. funtów, kiedy za świadectwem Hektora Boecyusza w Historyi Szkockiey, znaleziono na brzegu Szetlandyi bryłę bursztynu większą od konia.



XX.

Neron, ażeby ustawicznym, przez cały prawie dzień, na igrzyska patrzaniem oczu sobie nie ztępił, przez kamień szmaragowy na nie patrzał. Plin. K. XXXII. R. 5. Za tegoż Nerona, do tego kresu przyszedł zbytek, że maski, kiie kuglarskie, i inne błazeńskie naczynia, tudzież łóżka do rozpusty teatralney, perłami sadzono. Plin. w XXXVII. 2.

XXI.

Za panowania tegoż Cesarza, zaczęto malować na płótnie, ponieważ dawniey na tablicach tylko drzewianych, lub kamiennych malowano. Neron kazał siebie w olbrzymskiey postaci (*colosseum se pingi* 120. *pedum*) na płótnie wymalować, który obraz potym piorun spalił, ze znaczną częścią ogrodów Majańskich. Wyzwoleniec tegoż Nerona, daiąc igrzysko wysiekackie w *Antium*, publiczne krużganki ozdobił malowanemi na płótnie wysiekaczów obrazami. Pliniusz w K. XXXV. R. 7.

XXII.

Za tegoż Nerona, znaleziono w Kappadocyi kamień, twardością marmuru, biały i przezroczysty, na tych nawet mieyscach, gdzie się na nim żółtawe przebiiaią żyłki: nazwano go *Phengites*. Z tego kamienia zbudował kościół Fortunie, nazwiskiem *Seja*, od Serwiusza Króla poświęcony. Dla czego, lubo i drzwi w dzień zamykano, zostawała w nim iasność, nie obyczaiem innych szkieł, przez które się światło prze-

dziera, lecz iakby z niego samego wynikało. Pliniusz K. XXXVI. R. 22.

XXIII.

Wynaleziona także za niego sztuka robienia szkła, tak kosztowna, że dwa kielichy nie wielkie, nazwane *Pteroti*, skrzydlate, uszate, kosztowały, za świadectwem Pliniusza XXXVI. 26. około 112. czerwonych złotych. Lecz to szkło było wcale różne od zwyczaynego, i dawno iuż znaiomego, to iest: pięknieysze, bielsze, i do kryształu podobnieysze. Został iednak przy kryształe dawny szacunek, dla czego tenże Pliniusz w K. XXXVII. R. 2. mówi: „że Neron dowiedziawszy się o ostatnim swym nieszczęściu, dwa „ kielichy kryształowe o ziemię uderzył, iakoby „ chcąc ukarać wiek swóy, aby z tego naczynia „ żaden nie pił." Swetoniusz w życiu iego przydaie: że uwiadomiony o buncie woysk wszystkich, list poszarpał, stół z potrawami wywrócił, dwa drogie z kryształu kielichy, nazwane *Homera*, iż na nich wiersze tego poety były ryte, ze złości potłukł.

XXIV.

Za świadectwem tegoż Pliniusza, XXXIII. 4. za panowania Nerona znalezione w Dalmacyi złoto, którego codzień po 500. funtów dobywano.

XXV.

Atoli, gdy się wiek ten nowemi coraz wynalazkami sławił, szły w zapomnienie starożytne i szacowne kunszty, iako się pospolicie dziać zwykło, gdy panuiący za swym tylko dziwactwem i płochością idą. Swiadkiem tego Pliniusz, który w K. XXXIV. R. 7. tak mówi. „Za naszego wie„ ku przewyższył wszystkich snycerzów Zenodo-



„ rus, zrobiwszy posąg Merkuryusza w mieście „ Gallów Arwernii *l'Auvergne:* na którą robotę „ łożył lat 10. a szacował pracę 741,143. czerw. „ złotych. Dawszy tam znakomity dowód swo„ iey doskonałości, przyzwany do Rzymu od „ Nerona, dla robienia posągu iego, od 110. „ stóp wysokości. Dziwiliśmy się nie tylko wielkiemu twarzy podobieństwu na glinie, ale na „ modelkach malutkich z drzewa... Ten posąg „ był dowodem, iż zaginęła nauka odlewania z „ miedzi, lubo i Neron złota i srebra na łożenie „ kosztu nie żałował, i Zenodor sztuką lepienia „ i rznięcia żadnemu ze starożytnych nie ustą„ pił... A im większe w Zenodorze były doskonałości, tym barziey zaniedbaną postrzegliśmy „ sztukę odlewania."

XXVI.

Nie dziw iednak, że ustała sztuka miedziolewna, kiedy sam Neron, naykosztownieysze z tego kruszcu dzieła, pozłotą psował. Ulał był dawniey Lizyppus Alexandra wielkiego, którą statuę pozłocić kazał Neron, maiąc wielkie w niey upodobanie. Wszakże gdy złotem sztuka ztaniała, zdięto powłokę: iakoż bez tey ozdoby wszystkim się zdała szacownieyszą, lubo pozostały zarznięcia i szramy, w które złoto powłaziło. Pliniusz XXXIV. 8.

XXVII.

Neron, lubo dla zbytków niegodny, aby miał u siebie te dowcipu ludzkiego misterne cuda atoli, pałaiąc żądzą posągów, prócz Olimpiyskich, zabrał ieszcze w Delfach pięćset miedzianych obrazów, bogów i ludzi, iako świadczy *Pausanias* V. 446. X. 813.

XXVIII.

Dawszy pokóy innym Nerona zbytkom, dosyć powiedzieć, że same kobierce, do kanap stołowych nakrycia, *Triclinia Babylonica*, kosztowały mu około 74,125. czerwonych złotych. Pliniusz VIII. 48. Naczynie zaś iedno z kamienia drogiego *murrhina*, służące do napoiu, kupił za 300. talentów, na nasze pieniądze 33347. czerw. złotych. Przydaie Pliniusz XXXVII. 2. *Memoranda res, tanti Imperatorem patremque patriæ bibisse!*

XXIX.

Pańskie zbytki zaraziły ludzi nawet prywatnych. Swiadczy Pliniusz XIII. 3. „Widzieliśmy, że podeszwy u nóg drogiemi oleykami „ smarowano. Powiadaią, że Otho podał te „ naukę Neronowi. Ja niewiem na co się to „ przydało, i ieśli ta część ciała mogła iaką z wo- „ ni mieć roskosz.

XXX.

Nie dosyć było do ozdób pokoiowych złota, srebra, kamieni, słoniowey kości, szukano nawet materyi w morzu, iako mówi Pliniusz XVI. 43. Łowiono morskie żółwie, zdzierano skorupy, robiono z nich tafle, umalowane takim sposobem, że tracąc farbę przyrodzoną, kształt drzewa na sobie wyrażał. *Modo luxuria non fuerat contenta ligno; jam lignum enim e testudine facit.*

XXXI.

Pod tak rozrzutnym, i na zbytki wylanym panem, co za dziw iż sami wyzwoleńcy do niezmiernych bogactw i possessyi przychodzili. Dobrze mówi Pliniusz XXIII. 2. że za Romula dosyć



było dla obywatela dwu zagonów ziemi: teraz za Nerona służalcy sadzawki maią obszernieysze. Za świadectwem tegoż pisarza VII. 39. Neron służalca iednego, który podczas woyny Ormiańskiey, z okazyi Tyrydata, był pisarkiem kassy woyskowey, uwolnił, wziąwszy u niego, za otrzymaną wolność, około 240,884. czerwonych złotych *Hoc pretium belli, non hominis fuit.*

XXXII.

W pośrzodku tylu bogactw, nie ustawała chciwość nabytków: dopomagało iey łakomstwo panuiących, aby podsyconych iuż dobrze i zpanoszonych, bądź o prawdziwe, bądź o fałszywe występki zabiwszy, dobra ich odziedziczyło. „Ob- „ szerne maiętności" mówi: „Pliniusz XVIII. 6. „ zgubiły Włochy, a potym i prowincye. Sze- „ ściu w domu trzymało połowę Afryki, gdy ich „ Neron pozabiiać kazał." Afryka tu bierze się nie za całą część świata, ale za Afrykę prowincyą Rzymską, albo Zeugitana, gdzie teraz królestwo Tunis, i część królestwa Tripoli.

XXXIII.

Jaka zaś była za Nerona Afryki żyżność, doznano z nowego przykładu, kiedy za świadectwem Pliniusza XVIII. 10. z korca pszenicy, ieśli iest dobra rola, iaka iest na polach nazwanych *Bizancius*, sto pięćdziesiąt korcy urodziło się... Jeden prokurator przysłał Neronowi, z iednego ziarna trzysta sześćdziesiąt kłosów.

XXXIV.

Pod panowaniem pełnym okrucieństwa i rozpusty, stanowiono iednak niektóre prawa poży-

teczne. Za konsulatu Seneki i Trebella Maxyma, Surrogatów, cytuie się *in Digestis Lib. XXXVI. Tit. I. Senatus consultum Trebellianum. Leg.* 1. *ex Ulpiano.*

XXXV.

Nauki wyzwolone, które barziey wiek zły psuie, niżeli one są skazą wieków, obleciała też powszechna zaraza. Pod Neronem było krasomowstwo wielosłowne i tylko dla zysku; filozofia subtelna bez mocy; poetyka nabrzmiała raczey, niżeli żywa. W tragedyach nie wiele chwały, w takowych mianowicie czasach, gdzie ani cnot lubiono, ani występków karano: komedya ustała, która nigdy tam mieysca nie ma, gdzie wady nie daią się, dla większey mocy, poprawiać. Miała wprawdzie pole muzyka, ale miękka, pieskliwa i bezwstydna: toż mówić i o malowaniu, lecz takie było tylko w modzie, co Francuzi zowią *les grotesques*, a Łacinnicy *pictura monstruosa et compendiaria*: szukay na to słowa Polskiego.

XXXVI.

Lekarska sztuka do czasów też i obyczaiów stosowała się: czytay o tym Pliniusza XXIX. *Roz. I. Sek.* 5.

XXXVII.

Nieiakiś Thespesius powiadał, że widział duszę Nerona w piekle, za tyle popełnionych zbrodni kary odnoszącą, dziwnemi i srogiemi katowniami szarpaną, a złotemi ćwiekami przybitą. Kto tę baykę chce czytać niech otworzy Plutarcha Tom II. *o tych, których późno bogowie karzą.*



XXXVIII.

My idźmy za prawdą, szukaiąc przyczyny takich Nerona niegodziwości, którą łacno znaydziemy w tymże Plutarchu. Składa on to wszystko na pochlebstwo w T. II. *o różnicy przyiaciela i pochlebcy.* Słowa iego są: Cóż Neronowi zbudowało scenę tragiczną, co na twarz maskę, a na nogi wdziało koturny, ieśli nie pochlebców pochwały? Alboż mało Królów, gdy się pieskliwym śpiewaniem bawili, Apollinami; gdy się upiiali, Bachusami, gdy nadzy po zapaśniczych placach uwiiali się, Herkulesami nazywano? temi oni imionami podsyceni, do ostatnich przyśli obrzydliwości.

# NOTY

## *DO KSIĘGI JEDENASTEY.*

I. Od śmierci Tyberyusza aż do siódmego roku panowania Klaudyusza zginęły Dzieie Tacyta, to iest księgi VII. VIII. IX. X. i kilka Rozdziałów XI. Nie zdawało mi się zaczynać księgi tey iedenastey, bez dopełnienia utrąconey od starożytności drobney cząstki.

2. Annus sæcularis. Sæculum znaczy sto lat. O Igrzyskach stuletnich, Ludi Sæculares, będziesz miał niżey pod rokiem 15.

3. O Konsulach Surrogatach obacz K. 5. R. 29. O Konsulu tym naznaczonym i zmarłym, którego mieysce zastąpił Klaudyusz, nie wspomina Swetoniusz, zkąd Brotier ten Rozdział po części dopełnił.



4. Thera teraz Santorino na Archypelagu. Therasia mała wysepka na zachod Santorinu. O tey, i innych podobnych wynurzonych wyspach obacz Pliniusza 2, 87; Franciszka Rycharda w opisaniu wyspy Sant-Erini; Senekę, Kassyodora i Memoires pour l'Histoire des sciences et des beaux Arts Roku 1708. 1715.

5. O Fenixie obacz K. 6. R. 28. Ze zaś tego Fenixa ukazowano, iako mówi Tacyt, in Comitio, obiaśnić należy, co to było u Rzymian Forum, do którego należało Comitium, dla zrozumienia oboyga.

### FORUM i COMITIUM w RZYMIE.

Forum dwoiakie miało u Rzymian znaczenie: raz się brało za rynek, plac publiczny, targowisko, gdzie się rozmaite rzeczy do żywności przedawały. Takich było kilka, iako to: Forum suarium, gdzie świnie; boarium, gdzie woły; piscarium, gdzie ryby; olitorium, gdzie iarzyny; vinarium, gdzie wino; cupedinis, gdzie przysmaki przedawano. Te wszystkie potym w iedno złączono, które się zwało Macellum, iako pisze Warro de Re Rustica. W drugim znaczeniu brano ie za Ratusz, dom sądowy, gdzie się jurysdykcye sądowe odprawowały; plac publiczny, kędy się lud na obrady zchadzał. Takowych domów i placów było u dawnych Rzymian 3. Forum Latium, Romanum naydawnieysze ze wszystkich. Forum Cezara Dyktatora gdzie sobie posąg zbroyny postawić dopu-

ścił. Forum Augusti, który wespół z gmachem Marsa Mściciela zbudował. Forum nazwane od noszenia (a ferendo), że się do niego i żywności i sprawy niosły. Forum różniło się à subselliis, bo w nich sądziły się sprawy, a zaś in foro interesa publiczne odprawowały się. Forum brało się ieszcze za miasto Rzymskie w prowincyach z jurysdykcyą sądową, takie były Forum Appii, Julii, Livii, Cornelii, znaiome nam teraz pod imieniem Cale nove, Frejus, Forli, Imola. *Comitium*, mieysce w Rzymie przy gorze Palatinu i Forum Romanum, kędy się zbierał lud podzielony na Kurye (Comitia curiata) dla decydowania spraw głównieyszych większością głosów. Plac ten, według wszelkiego podobieństwa był tylko otoczony murem ze dwoygiem wrot, przez iedne wychodziła Curia, gdy druga na iey mieysce drugiemi wrotami następowała, według porządku zachowanego na polu Marsowym, w Septa i w Ovilia. Dopiero roku Z. R. 545. nakryto go, dla wygody ludu; porobiono chodniki (porticus); postawiono posągi. Na tym to mieyscu był Pluteal libonis, czyli ołtarz, gdzie Urzędnicy (Magistratus) przysięgali; Ficus Ruminalis figa dzika, pod którą wilczyca karmiła Romula i Rema, Sadzców Rzymu, wielki kamień czarny, który sobie Romulus za życia obrał za grobowiec. Na tym mieyscu karano złoczyńców; smagano gwałcicielów Westalek, palono księgi, iako pisze Tacyt w życiu Agrykoli. Mieysce to leży teraz miedzy kościołami S. Mariæ Liberatricis i S. Teodora. Comitium nazwane według Festa i Warrona a Cœundo od zgromadzenia.



6. O Aktach Rzymskich obacz K. 5. R. 4.

7. O ich Censorstwie będzie się mówiło niżey pod R. 29.

8. Za panowania Klaudyusza, żony z wyzwoleńcami państwem kierowały.

9. Tę okoliczność, i oba wiersze Greckie ma Dion w R. 60. Mastigia, Verbero, u Łacinników toż samo, co wysmagany, smaganiec. Przymówka tu wyzwoleńcom, którzy z niewolniczego stanu ród prowadzili. Trzeba zaś wiedzieć, że rodowitych Rzymian nigdy rozgami nie sieczono, ale ta kara była tylko na pacholstwo niewolnicze.

10. Ludzi z podłego rodu wydźwignionych, same dostatki są nienawisne, których pospolicie nieprzyzwoitemi drogami, zuchwalstwem, pochlebstwem, udawaniem niewinnych, mianowicie u gnuśnych panów, przez zgubę cudzą nabywaią. Obacz szóstą Satyrę Horacyusza. O dowcipie i naukach Polibiusza pisze Seneka w Księdze de Consolatione ad Polybium.

11. Zginęło to z księgami Tacyta, ale będziesz miał w Dopełnieniu K. X. R. 5.

12. Obacz o nim w życiu Agrikoli i niżey w K. 12. R. 31.

13. O tryumfie mnieyszym (Ovatio) obacz K. 3. R. 11.

14. Syna Krassa i Skrybonii, męża Antonii córki Klaudyusza.

15. Córka Poppeusza Sabina, Konsula R. Z. R. 762. żona Tyta Olliusza, matka sławney Poppei Sabiny żony Nerona, naypięknieysza swoiego wieku niewiasta. Obacz K. 13. R. 45.

16. O iego Konsulatach będziesz miał w Dopełnieniu K. X. R. 26.

17. O tym nayzłośliwszym nikczemniku obacz wiele w K. 13. R. 42.

18. Vienna Allobrogum, Wiedeń Francuzki, stolica Delfinatu nad Rodanem.

19. Teraz Castello di Baja w kampanii Włoskiey.

20. Nie prosił zdrayca o życie Azyatykowi, bo go Messalina inaczey nabechtała: wyliczał wielkie zasługi, aby się nie zdawał potępiać winowaycy, i całą rzecz na Klaudyusza zwalił; radził śmierć dobrowolną, iakoby wina przewyższała zasługi, a wzgląd na nie żaden miany być nie powinien. Tacyt to słowo *Łaskawość* położył, iak mówią Retorowie, Ironice.

21. Co byli Illustres Equites obacz K. 2. 59. Z tego Rycerstwa wybierano szwadron iazdy, nazwaney Ala Petrina, o którey Tacyt po dwakroć wspomina w Historyach l. 70. IV. 49. a świadczy kamień znaleziony w Kumberlandzie. Obacz Grutera.

22. Pułtora miliona, na naszę monetę 27,790. czerw. złot. milion, na naszę monetę 18,527. czerw. złotych.



23. Na naszę monetę 3,705. czerw. złotych.

24. Tacyt w tey sprawie nazywa Suiliusza Prævaricator, co znaczy tych Patronów, którzy broniąc sprawy, taią prawdziwe występki, chcąc łaskę uczynić obwinionym przeciwko którym stawaią.

25. To prawo o podarunkach postanowił Marek Cincius Alimentus, Trybun gminny, za Konsulów Semproniego i Cetega R. Z. R. 550. August ie odnowił R. 732. i prócz tego postanowił, aby przekupiony Patron we czworo wzięte pieniądze wrócił. Klaudyusz surowość iego ułagodził iako będzie niżey w R. 11.

26. O Arruncyuszu i Ezerninie obacz K. 3. R. 11.

27. Lege repetundarum.

28. Na naszę monetę 186. czerw. złotych. Tę iednak miarę nie we wszystkich sprawach zachowywano, ponieważ w walnieyszych więcey brać wolno było. Obacz Digest. lib. L. Titulo 13. de extraordinariis cognitionibus.

29. To zginęło w Tacycie, ale będziesz miał w Dopełnieniu K. 8. R. 38.

30. O Iberach obacz K. 6. R. 36.

## O STADYACH.

31. Stadium, słowo Greckie, po naszemu, staie w powszechnym znaczeniu wyraża toż samo, co curriculum zawod, mieysce zapasów, na którym zapa-

śnicy, biegunowie sił swoich podczas igrzysk doświadczali. Starożytność twierdzi, że Stadium Herkules ustanowił, i że swoiemi nogami wymierzył ów plac, który był w Pizie przy bożnicy Jowisza Olympiiskiego, długi na stop 625. Potym od drugich bohatyrów w Grecyi inne stadia są wymierzone, nieco mnieysze dla różnicy stopy Herkulesowey od stop ludzi pospolitych. Jedne z nich były proste od 125. stop Geometrycznych; drugie podwoyne, to iest przebieżone dwakroć od 250. Hippodrom Nemeyski zawierał w sobie 750. stop Geom: Naysławnieysze ze wszystkich w Atenach, nazwane Panathenaieon, kształtu iaykowatego, otoczone na koło pagórkami, iakby od samego przyrodzenia na to umyślnie sporządzonemi, ozdobione stopniami z białego marmuru, dla wygody patrzących. Adryan Cesarz wyprawił tam dla Ateńczyków igrzysko myśliwskie z 1000. zwierzów dzikich. Pausaniasz o tym stadium powiada, że nie można go było widzieć bez podziwienia: rozwaliny iego dotąd się ieszcze pokazuią;... Censoryn troiakie kładzie stadium: Włoskie stop 625. Olympiiskie 600, Piteyskie 1000. Pliniusz Łacińskiemu daie 625. to iest stop Geom: 125, albo osmą część mili Włoskiey. Licząc zatym stadium po 125. stop Geom:, a nasze milę Polską po 4000, to iest 32. staiów, ubiegł Bardanes 93. mile i trzy ćwierci we dwa dni. Tyleż mil, i w tymże przeciągu czasu upadł Annibal zwyciężony od Scypiona, za świadectwem Appiana in



Bell. Punico. Rzecz ieszcze dziwnieysza, że Tyberyusz chcąc odwiedzić choruiącego w Niemczech brata swego Druza, uiechał za ieden dzień i noc, trzema wozami, 50. mil naszych, to iest według Plinusza 200,000. stop Geom.

32. O Seleucyi obacz K. 6. 42. 44.

33. Dahowie teraz Dahistan, narod Scytyi, blisko morza Kaspiiskiego, i rzeki Oxus. Hirkania teraz Mazanderan i Korkan.

34. Baktra niedaleko rzeki Oxus, teraz Khorazan.

35. Kotys wziął Armenią mnieyszą od Kaliguli, iako będziesz miał w Dopełnieniu K. 7. R. 30.

36. Bardanowi, brata swoiego Artabana synowi.

37. Którą Mitrydat opanował.

38. Ta rzeka Hirkanii od samego tylko Tacyta wzmiankowana, podobno taż sama iest, co teraz Ester, która do morza Kaspiiskiego wpada.

39. Syndes rzeka podobno teraz Herirud albo Herat... Aryowie mieszkali na wschod Dachów.

40. Jozef Zydowin powiada, że go zabito z tey przyczyny, iż woiował z Izatem, i że woynę wypowiedzieć Rzymianom zamyślał. Historyą Armenii wielce uczoną i godną czytania, tak dla ciekawey starożytności, iako dla wielu potrzebnych o tym narodzie, w królestwie naszym osiadłym wiadomości, napisał po łacinie W. Jmć X. Jozef Epifani Minasowicz Kanonik Katedralny Kiiowski, Sekretarz J. K. Mci.

Życzę aby to szacowne dzieło, dla pożytku narodu, a dla dopełnienia sławy zacnego pisarza znalazło dobrodzieia, za któregoby pomocą wyniść mogło in publicum.

41. Syn Wonona, o którym często w K. 2.

## o IGRZYSKACH STULETNICH.

42. Igrzyska stuletnie (Ludi sæculares) nazywano u Rzymian, które się po skończonym wieku (Sæculum) od założenia Rzymu, z wielką uroczystością odprawowały, za trwałość i szczęście ludu Rzymskiego. O początkach ich pisze Warro u Censoryna de die natali cap. 17. że gdy w Rzymie różne się ziawiały cuda, i w wieżę z murem miedzy bramami Collina i Esquilina piorun uderzył, Kwindecymwirowie poradziwszy się ksiąg Sibilskich oznaymili, ażeby Plutonowi i Prozerpinie Igrzyska na placu Marsowym (Campus Martius) były sprawione, i czarne bydlęta na ofiarę zabite; to się zaś dziać miało zawsze po upłynieniu stu lat. Atoli z ksiąg Kwindecymwirów maiących dozor tych igrzysk, tudzież z wierszów Horacyusza in Carm. Sæculari, Certus undenos decies per annos, pokazuie się, że się one odprawowały w sto dziesięć lat; lubo potym Cesarze według woli swoiey czas onym wyznaczali, iako uczynił August, Klaudyusz i Domicyan. Nim ten dzień nastąpił, woźny (Præco) wzywał lud na igrzyska stuletnie, quos nunquam quisquam spectasset, nec spectaturus esset. szedł



Potym naycelnieyszy w mieście (Princeps civitatis) szedł do Kapitolium z Kwindecemwirami, i tam ofiary czynił. Następowały świątki i igrzyska po wszystkich teatrach, przez trzy dni i trzy nocy. Odprawowały się modły (Supplicationes) do Junony, nazwaney Matrona. Nakoniec trzeciego dnia w Kościele Apollina Palatini, wybierano 27. chłopiąt, i tyleż dziewcząt, do śpiewania pieśni, nazwaney Carmen Sæculare, za całość i pomyślność Rzymskiego Państwa. Ustanowienie tych igrzysk iedni Numie, drudzy Waleremu Publikoli, po wygnaniu Tarkwinów, przypisuią. Tarkwin pyszny dla dozoru ich postanowił Dwumężów (Duumviri) Sylla Piętnastu mężów (Quindecimviri) naznaczył. Z dzieiów Kwindecymwirów, pierwszy raz igrzyska były wyprawione R. Z. R. 298. za Konsulatu M. Walerego Maxyma i Sulpicego Wirginiusza Trykosta: drugie R. Z. R. 408. za M. Walerego Korwina i Kaia Petyliusza: trzecie 518. za Publiusza Kornelego Lentula i Kaia Licyniego Wara: czwarte 628. za M. Emiliusza Lepida i Lucyusza Aurelego Oresta: piąte sprawione od Augusta i Agrypy 737, za Kaia Furniusza i Kaia Juniusza Sylana Konsulów: szoste za Klaudyusza o których mowa: siodme za Domicyana R. 841.

43. August wyprawił igrzyska R. Z. R. 737, podobno stosuiąc się do ich pierwszey ustawy. Klaudyuszowi zatym nie należało onych wyprawować, ponieważ przypadłyby aż na rok 848, a C. Pana 95, ro-

kiem przed śmiercią Domicyana. On iednak stosuiąc się do roku założenia Rzymu, kazał ie wyprawić, R. Z. R. 800. daiąc exkuzę, według Swetoniusza, anticipatos ludos ab Augusto nec legitimo tempori reservatos. Domicyan, poszedł za Augustem; atoli, iako mówi Brotier, Anticipatum tempus, ne segnis voluptas veniret sześcią laty przed czaśem zwyczaynym igrzyska wyprawić kazał. Ztąd się wnosi, że Klaudyusz z Domicyanem nie zachowali dawnych zwyczaiów: Klaudyusz po Auguście w 64, a Domicyan po Klaudyuszu we 41. roku one wyprawili.

44. O Cyrku obacz K. 1, R. 15.

45. Ten rodzay igrzysk dziwnie pięknie opisał Wirgiliusz w K. V. wierszu 545.

46. Nie było narodu skłonnieyszego do zabobonów i zmyślania baiek, iako Grekowie. Swiadkiem są tego wszyscy prawie ich pisarze, historycy nawet, gdzie prawda w zupełney swey rzetelności mówiona być powinna. Pełno w ich pismach orłów, smoków, i innych rzeczy tym podobnych, wielkość przyszłych bohatyrów w pierwiastkach wieku niemowlęcego oznaczaiących. Tak i o Alexandrze wielkim zmyślili, że Matka iego Olympia, ze smoka poczęła. Łacinnicy idąc ich torem, też same bayki przysobili. Rzecz dziwna, że sam Tacyt, mąż wielkiego rozumu, od tey przywary nie iest częstokroć wolny. Swetoniusz w R. 6. powiada, iż tey baśni dały początek znalezione przy iego poduszkach zwłoki węża: obacz tego Autora i Xyfilina.



47. Urodzony z Agryppiny iego Córki. Obacz Tablicę Cezarów, i w Tomie I. kartę 347.

48. Obacz wyżey R. 10. o tym Syliuszu; także Juwenalisa Satyrę X. 331.

49. Był Konsulem, ale tylko Surrogatem. O iego pochwałach obacz Pliniusza, Kwintyliana.

50. Marnotrawstwo synów poskromił dawniey prawem Lutaryus, iako świadczy Cycero w K. *o Powinnościach* i Pryscyan w K. 8, gdzie się zakazuie, aby nie maiący lat 25. nie ważył się pożyczać. To prawo odnowił Klaudyusz Senatûs Consulto Macedoniano Digest: L. XIV. Tit: 6. Leg: 1. z Ulpiana. Za Nerona znowu się wzmogła łakoma zysku chciwość, którą Wespazyan przytłumił, iako będzie niżey w Dopełnieniu K. V. Historyi.

51. Te pagorki widzieć między Swiętą iaskinią, teraz il Monastero del sacro speco i Sublaqueum teraz Subiaco. O zprowadzeniu tych wód, nazwanych dawniey fontes Curtius, Cæruleus, oraz o wspaniałości Akweduktów, które potym Wespazyan z Tytem odnowili, obacz Piranezi Antichita Romane. Pliniusza w K. 36. R. 15. Na wykonanie tego dzieła wysypał Klaudyusz Sestertium L. V. D. to iest na naszę monetę 1,028,343. czerwonych złotych.

## O POCZĄTKACH PISMA.

52. Pisanie iest to sztuka, nauczaiąca dawać farbę, ciało, i że tak rzekę, bytność myślom przez pewne znaki, które maią w szczegulności swoie nazwiska, a zmieszane razem wyrażaią słów wdzięki rozmaite. Dwoiakim sposobem człowiek udziela drugim myśli swoich: raz przez pośrzednictwo dzwięku ustnego; drugi raz przez figury, czyli obrazy, ręką na materyi iakiey, drzewie, papierze etc. wyrażone. Ustawiczne w towarzystwie ludzkim okoliczności wyciągaią tego, ażebyśmy myśli naszych odległym od nas, bądź wiekiem, bądź mieyscem osobom użyczali: a że dzwięk ustny w momencie ginie, i daleko nie nie zachodzi, dowcipna starożytność wynalazszy dzwięki, dla wyrażenia rzeczy pod zmysły podpadaiących, wynalazła potym figury i charaktery rozmaite, na wyrażenie tych samych dzwięków, tym umysłem, ażeby myśli ludzkie daley się rozchodziły, i rychło nie ustawały. Sposób wyrażania myśli przez znaki i figury, było na początku malowidło zwyczayne rzeczy widzialnych. Tak kto chciał wyrazić konia, człowieka, nagryzmolił postać konia i człowieka: umiano zatym pierwey kryślić, niżeli pisać. Takim sposobem pisali Mexykanie, iako mamy w historyach pielgrzymskich Gemella Carreri, X. Acosta, i Thevenota. Atoli zachodząca trudność, z niezmiernego ksiąg takowych ogromu, dała pochop dowcipnieyszym narodom do szukania krótszych sposobów. Wynalezione zatym litery, które rozebranych na cząstki swoie słów dzwięki, pewnym kształtem wyrażaiąc, przez rozmaite pomieszanie, otworzyły doskonalszy sposób do zamykania w iednym wierszu więcey myśli, niżeli częstokroć wielka malowideł liczba dokazać mogła: ponieważ malowidła, same tylko rzeczy widzialne, drzewa, zwierzęta, ptaki, reprezentuiąc, w drobnych się nader sensach kończyć musiały, i wielkiego do ich poznania domysłu i trudności trzeba było. Ktoby zaś tego tak zacnego wynalazku był początkiem, niepodobna w niedostopnych grubey starożytności ciemnotach prawdy doścignąć. Jedni to Egypcyanom i Merkuryuszowi, za świadectwem Geliusza i Higina; drudzy Syryiczykom, iako Klemens Alexandryiski; inni Fenikom, iako Lukan; inni nakoniec, z których liczby iest Pliniusz, Assyryiczykom przypisuią. To tylko iest pewna, że naystarożytnieysze charaktery były stare Hebrayskie albo Samarytańskie, daleko różne od tych, których Zydzi od zburzenia Kościoła Jerozolimskiego przez Nabuchodonozora używać poczęli. Z tych charakterów Assyryiskich wziąwszy pochop pismo, rozeszło się po wszystkiey ziemi: iak zaś z nich powoli kształtowały się innych narodów litery, pokazuie to tablica Edwarda Bernarda w dziele pod tytułem Orbis eruditi literatura. O Hieroglifach Egipskich obacz Warburthona, Leonarda des Malpeines, Memoires de l'Acade-

mie Royałe des Inscriptions Tom XXXII, kartę 212, Encyklopedyą pod tytułem Ecriture.

## o LITERACH KLAUDYUSZA.

Klaudyusz Cesarz zdaniem Swetoniusza, neque infacundus, neque indoctus, imo etiam pertinaciter liberalibus studiis deditus, wiele ksiąg wydał, o których tenże Swetoniusz z Pliniuszem wzmiankę czyni. Miedzy innemi, będąc ieszcze prywatnym, napisał książkę o pożytku w Łacińskim ięzyku trzech liter od siebie wynalezionych. Tu iego wynalazek chwali Kwintylian Inst: Orat: l. 7. Jedna z tych liter wzięta od Eolczyków była Ⅎ, to iestF. wywrocone, iako to widzieć w starożytnych napisach, cytowanych od Grutera; i wyrażała dzwięk litery Łacińskiey V. naprzykład *Pomerium Ampiasit Terminasit.* Druga za świadectwem Pryscyana nazywała się Antesigma: kształtiey )(: wyrażała zaś Grecką literę PS. Tak podług Klaudyusza to słowa *Ipse* pisało się I)(E. Trzecia miała figurę, ile dochodzić można z Wellíusza Longa de Ortographia, i Kwintyliana Ins: Orat. l. 4. podobną do Aspiracyi Greckiey P. albo po naszemu do połowy H. Jakie zaś było oney używanie, niechay Grammatycy dochodzą, ponieważ w tym nie wiele ciekawości i potrzeby.



53. Ktokolwiek litery Fenickie widział, łacno powie, iż one nie z Egipskich ptaków i zwierząt, ale iakom wyżey mówił, z Samarytańskich, czyli Assyryiskich charakterów są wykształtowane. Co łacno poznać z napisów i pięniądzów starożytnych.

54. Około 600. lat przed założeniem Rzymu.

55. Założyciel królestwa Ateńskiego około 800. lat przed założeniem Rzymu: podobnieysza do prawdy, że tam liter nie było, ale tylko proste iakieś gryzmolenia, iako u Mexykanów.

56. Linus nie był wynalazcą pisma, ale wierszów i muzyki u Greków, iako świadczy Dyonizy u Diodora Sycyliiskiego w K. 3. Linus żył około 500. lat przed Rzymem.

57. Palamedes szesnastu tych liter nie wynalazł, lecz za świadectwem Pliniusza do nich pod czas woyny Troiańskiey przydał cztery, które masz niżey w obiecadle. Troia zburzona około 400. lat przed Rzymem.

Ze zaś przed woyną Troiańską było znaiome Grekom pismo poznać to z Homera. Litery te początkowe w liczbie szesnaście były u Greków:

| *Kształt* | *Nazwisko* | *Znaczenie.* |
|---|---|---|
| Aα | Alpha | Aa |
| Bβ | Beta | Bb |
| Γγ | Gamma | Gg |
| Δδ | Delta | Dd |
| Eε | Epsylon | E *krótkie* e |
| Iι | Iota | Ii |
| Kκ | Kappa | K C Q |
| Lλ | Lambda | Ll |
| Mμ | My | Mm |
| Nν | Ny | Nn |
| Oo | Omicron | O *krótkie* o |
| Ππ | Pi | Pp |
| Pρ | Rho | Rr |
| Σσς | Sigma | Ss |
| Tτ | Tau | Tt |
| Yυ | Ypsylon | Yy |
| | *Litery Palameda* | |
| Θϑ | Theta | Th |
| Ξξ | Xi | Xx |
| ΦΦ | Phi | Ph |
| Χχ | Chi | Ch |
| | *Litery Symonida.* | |
| Zζ | Zeta | Zy |
| Hη | Eta | E *długie* e |
| ΨΨ | Psi | Ps |
| Ωω | Omega | Oo *długie* |



Arystoteles w tymże Pliniuszu Theta i Chi wynalazek przyznaie Epicharmowi nie Palamedowi. Nim wynaleziono literę H. używała starożytność miasto oney litery E. iako się ze starożytnych pieniądzów pokazuie.

58. Ten Demarat daleko iest dawnieyszy od Demarata z Koryntu, Oyca Tarkwiniusza starego (Priscus) Króla Rzymskiego, o którym Pliniusz w K. 35., R. 3. i 12. Mało co przed Troiańską woyną Etruskowie wzięli litery od Demarata, czego dowieść można z tablicy Eugubińskiey, którą wydał i obiaśnił Gori Musæo Etrusco. Potwierdza to Pliniusz w K. 16, R. 44. Vetustior autem urbe in Vaticano ilex, in qua titulus æreis literis Etruscis, religione arborem jam tum dignam fuisse significat.

59. Około sześciudziesiąt lat przed wycięciem Troi, Ewander z Arkadyi do Włoch przywędrował, dokąd daleko dawniey przybyli Aborygenowie, którzy od Ewandra pisać nauczyli się. Przeto przed wyiściem Aborygenów ieszcze się pismo w Arkadyi nie pokazało.

60. Pliniusz w K. 7, R. 57. przyświadcza Tacytowi, iako świadek oczewisty, kiedy mówi: Gentium consensus tacitus primum omnium conspiravit, ut Jonum literis uterentur. Veteres Græcas fuisse easdem pene, quæ nunc sunt Latinæ, indicio erit Delphica tabula, quæ est hodie in Palatio. Herodot w Terpsichore powiada, iako oczewisty także świadek,

że starożytne litery Greckie tenże sam kształt maią, co i Fenickie Kadmeyskie. Fenickie zaś litery, iako na starych pieniądzach widzieć, pochodzą od Samarytańskich: co łacno widzieć na Tablicy Edwarda Bernarda, wydaney przez Mortona. Z Samarytańskich zatym czyli Assyryiskich poszły Fenickie, z Fenickich Greckie, z Greckich Łacińskie, a z Łacińskich wszystkich prawie narodów Europeyskich.

61. I mało ich było, i proste nader, iako w owych wiekach, gdzie się Rzymianie więcey szablą, niżeli piorem bawili. Liwiusz w K. 7, R. 3. wspomina o prawie starożytnym priscis literis verbisque scripta, i świadczy razem, że tego czasu, to iest około R. Z. R. 391, a przed Chrystusem Panem 363. rzadkie było nader pismo raræ per ea tempora literæ.

62. Które zaś z tych liter były przydane, mocno o tym, lecz nieużytecznie dysputuią Grammatycy: obacz Bouhiera o Greckim i Łacińskim obiecadle.

63. Pod Cezarami nawet nieustały Plebiscita, albo uchwały ludu, iako pisze Tacyt w K. 12. R. 41; i dowodzi prawo królewskie ( Lex Regia ) o którym będziesz miał w K. IV. Historyi R. 6. Tytuły tych Plebiscitów na miedzi wyryte, a dla wiadomości ludu po placach publicznych i kościołach bywały przybiiane.

64. W Łacińskim Haruspices, do których należało trzewa bydlęce, pioruny, błyskawice, dziwotwory tłomaczyć. Obacz Cycerona de Divinatione



l. 18. 2. 22. Wieszczbiarska nauka, była naydawniey u Etrusków, i u nich naybarziey kwitnęła. Nim Romulus założył miasto, wezwał, za świadectwem Plutarcha, uczonych Etrusków, za których poradą wszystko czynił.

65. To mieysce Tacyta obiaśnia Cycero de Divinatione w K. 1. R. 14. Etruria autem de cælo scientissime animadvertit: eademque interpretatur, quid quibusque ostendatur monstris, atque portentis. Quo circa bene apud majores nostros, Senatus tum, cum florebat imperium, decrevit, ut de principum filiis sex, singulis Etruriæ populis in disciplinam traderentur, ne ars tanta propter tenuitatem hominum a religionis auctoritate abduceretur ad mercedem atque questum. Obacz Walerynsza Maxyma w K. 1. R. 1.

66. To Klaudyusz rozumie o Religii Zydowskiey, którą z iey nauczycielami z Rzymu wygnał, iako pisze Swetoniusz.

67. O Flawiuszu obacz w T. I. K. 2, R. 9. i daley. O Arminiuszu częsta wzmianka w K. I. i II.

68. Wzięty w niewolą od Rzymian, i w Rawennie chowany. Obacz K. I. R. 58, gdzie Tacyt obiecuie w czasie o nim dać wiadomość, lecz te księgi zginęły, a Brotier w Dopełnieniach nawet nic o nim nie położył, oświadczaiąc się w T. I. na kar. 50, że o iego różnych fortuny losach nigdzie nie czytał, procz tego, co Strabon pisze w K. VII. że ten syn Arminiusza na-

zywał się Thumelicus, i że podczas tryumfu Germanika z Niemców, maiąc trzy lata, był przed wozem zwycięzcy wieziony.

69. Teraz Brandeburg.

70. Naród miedzy rzekami Amisia Ems i Albis Elbą leżący nad morzem.

71. Rządzcy niższych Niemiec.

72. Kaninefetowie mieszkali w zachodniey stronie wyspy Batavia teraz dawna Dyecezya Utrechtu.

73. Teraz Zelandya, Brabancya, Flandrya.

74. Pełno takich wylewów miedzy uyściami rzek Scaldis Escaut, Mozy Meuse, i Renu.

75. O tym Rzymian zwyczaiu obacz Wegecyusza w K. 3. 8. którego X. Franciszek Paprocki S. J. na oyczysty ięzyk świeżo teraz przełożył.

76. Fryzowie narod Niemiecki kraie nadmorskie miedzy uyściami rzek Ems i Renu posiadali.

77. O którym obacz K. IV. R. 74. 75.

78. Gdzie teraz miasto Groninga.

79. Więksi Chaukowie mieszkali miedzy Wezerem (Visurgis) i Amizyą (Ems.)

80. Dion powiada, iż ta fossa była naywięcey sto siedmdziesiąt stadyów; co wyniesie około pułszostey mili naszey, albo Włoskich, o których tu mówi Tacyt 23. Obacz o Stadyach wyżey pod Rodz: 12. Fossa zaś ta czyli przekop Korbulona, nie iest Leck, iako się niektórym zdało; ani tenże Leck aż do Lexmund iako mówi Ryck; ale iest fossa prowadzona od



Leydy (Lugdunum Batavorum) do Mozy rzeki przy Geerfliet. Ta zaś fossa iest świeższa, która idzie od Leydy przez Delft do Mæsland-Sluis. Fossa Korbulona od dawnych Niemców nazywała się Vliet. Obacz Altinga in Notitia Germaniæ.

81. Teraz Blanckenstein w wyższey Hassyi. Hubner w Geografii świadczy, że dotąd się ieszcze znayduią kruszczyzny srebrne przy Gladenbach.

82. Nie iest to ów sławny Kurcyusz Rufus, który pisał Historyą Alexandra wielkiego.

83. Teraz Hammamet w królestwie Tunetańskim.

84. To iest prawo od królów ieszcze postanowione. Pomponi de Orig: Jur: Digest: 1. Tit: 2. 1. świadczy; że Romulus podzielił lud Rzymski na 30. części, które nazwał Curiæ, z tey przyczyny że za ich radą, staraniem (Cura) sprawy Rzeczypospolitey ułacniał: a tak prawa od królów i ludu postanowione nazywały się Leges Curiatæ.

85. R. Z. R. 674. Za świadectwem Dyona Juliusz Cezar 40. Kwestorów kreował.

86. Jeśli maią być urzędy kupne, obacz Montesquieu Esprit des Loix V. 19.

87. Który potym po Ottonie na państwo wstąpił.

88. Gallowie tak nazwani że włosów nie strzygli. Obacz Pliniusza XI. 37.

## o RZYMSKICH INDYGENATACH, OSADACH, MIASTACH i NARODACH WOLNYCH.

89. Rzymianie po zakończoney z Latynami długiey woynie, uczynili pokoy pozwalaiąc im, aby pospołu z niemi w pułkach Rzymskich żołdowali, i tam się woyskowych dosługiwali urzędów. Nie pozwolono iednak dawać kresek na Seymach obierczych i sprawować magistratur mieyskich. To się nazywało u Rzymian Jus Latii; a że było naystarożytnieysze ze wszystkich przywileiów nadanych obcym, przeto miało nazwisko Jus antiquum Latii.

Za czasem nadano Latynom i prawo dawania kresek, i zdolność do piastowania Magistratu, tudzież inne przywileie Rzymianom służące: a to iest Jus Civitatis Romanæ; civitas Romana; donare Civitatem. Daley pozwolono wszystkiego, co się tykało prawa szczegulnego albo osobistego Rzymian; iakie u nich były wolność, familia, małżeństwa, prawo Oycowskie, possessya etc. to się zwało Jus Quiritium.

Nie tylko zaś Latynowie, ale nawet Włosi (Itali) to iest ci, którzy mieszkali miedzy oboim morzem Srodziemnym i Adryatyckim aż do rzeki Rubikonu, otrzymali prawo Rzymskie nazwane Jus Italicum.

Sciśniony Rzym szczupłemi granicami, wysyłał obywatelów i żołnierzów na różne sobie naznaczone mieysca, aby tam mieszkania sobie zakładali. Te osady Rzymskie nazywały się Coloniæ, które się prawem Rzymskim rządziły. Jednym zaś z tych osad dawano prawo Włoskie Italicum jus: drugim Łacińskie Latium jus: innym Rzymskie Civitas Romana.



Municipia albo Municipes byli to obywatele Rzymscy własnemi prawy rządzący się, i tylko z ludem Rzymskim społeczność honoru maiący, albo muneris honorarii participes, do żadney w Rzeczypospolitey powinności nie obowiązani.

Wolni ludzie, Liberi populi, mieli swoie prawa, i lekko się tylko do potrzeb publicznych przykładali, tak iako i sprzymierzone narody Populi Fœderati. Zaś Immunes, wolni byli od wszystkich publicznych ciężarów. Stipendiarii płacili pewne podatki, które Cycero w mowie na Werresa nazywa: Quod stipendiarium dicitur, quasi victoriæ præmium, ac pœnam belli. Godny zaiste panować nad całym światem narod, co tyle pięknych i rozumnie pomiarkowanych praw wynalazł, któremiby tyle różnych od siebie obyczaiami i zasługami narodów, iakoby w ieden dom i familią złączonych, rządził.

90. Wenetowie, Gallii nazwaney Togata obywatele, mieszkali gdzie teraz Marchia Trewizanska i część znaczna Rzeczypospolitey Weneckiey... Insubrowie gdzie teraz Xięstwo Medyolańskie.

91. Obacz Cezara o woynie z Gallami VII. 68. Alezia niegdyś sławne miasto Edwow, teraz wioska w Burgundyi, Alise.

92. O woynach Gallów z Rzymianami i o szwankach Rzymskich, obacz Flora, Liwiusza.

93. O familii Klaudyuszów obacz Swetona w życiu Tyberyusza.. Sabina, teraz część Umbryi i Abruzzo.

94. Alba miasto Latynów starożytne niedaleko teraźnieyszego Albano, kędy iey ieszcze widzieć gruzy. Camerium blisko Alby teraz do szczętu zginęło. Tusculum teraz Frescati. Lucania teraz część Kalabryi dalszey. Transpadani którzy mieszkali za Padem, teraz Wenetowie i Medyolańczycy.

95. O tym pułków rozłożeniu obacz K. IV. R. 5.

96. Numa z Sabiny, Tarkwin stary z Etruryi.

97. Obacz naganę niewiadomości Klaudyusza, którą mu w tey mierze przypisuie Swetoniusz in Claudio XXIV.

98. Senonowie, naród Gallii Lugduńskiey naywalecznieyszy, teraz Dyecezye Sens, Auxerre. Wolskowie, teraz część południowa Kampanii Rzymskiey, a pulnocna ziemi Laboris w Król: Neapolitańskim.

99. U Gallów Senonów: obacz Flora I. 13... O wzięciu Janikulum przez Porsennę Króla Tusków, i daniu mu zakładników obacz Liwiusza II, 13... O klęsce Rzymian ad furcas Caudinas obacz tegoż Liwiusza IX, 5. 6. Knapski słowo łacińskie jugum tłomaczy przez sochy zelżywe. Były to trzy drewna nakształt szubienicy, przez które, na znak niewoli, brańców przeganiano, którzy musieli grzbiety i karki przechodząc uchylać.



100. Juliusz Cezar w przeciągu 10. lat Gallów podbił.

101. Zły to zaiste i niegodziwy przykład. Tym albowiem sposobem zpodlała Rzymska godność, zginęła cnota. Zbogacił się wprawdzie Rzym dostatkami ludzi obcych, ale się z niemi wkradły występki. Lepiey uczynił August, który nie bogatych, ale poczciwych cudzoziemców nadawał obywatelstwem i honorami Rzymskiemi. Klaudyusza, który wszystkich Greków, Gallów, Hiszpanów, Brytanów, chciał poczynić Senatorami, wyśmiewa Seneka in Apocolocuntosi. Obacz tegoż o Dobrodzieystwach VI, 19.

102. Teraz Dyecezye d'Autun, Nevers, Mâcon, Châlons.

103. Obacz Pliniusza IV. 18, Cezara I. 11. 43.

104. Romulus kreował 200 Senatorów, którzy się nazywali Oycami, Patres. Od tych pochodzące familie zwano Oyczycami, Familiæ Patritiæ albo majorum gentium. Tarkwin Priscus Król Rzymski, według Liwiusza, przydał stu do dawney liczby, których potym nazywano minorum gentium. Tenże Liwiusz przydaie w K. II, 1. że po umnieyszeniu morderstwami Tarkwina pysznego liczby Senatorów, Brutus wybrawszy z rycerskiego stanu zdolnych ludzi, onemi koło Senatorskie znowu do trzechset dopełnił. A tak nietylko od Bruta, ale i od Tarkwina kreowani byli Senatorowie minorum gentium; co Tacyt dla

zwykłey sobie krótkości opuścił. Wybrani do nowego Senatu nazywali się Conscripti.

105. Dion w K. 43. świadczy, że Cezar chcąc i liczbą i podłością nrodzenia znikczemnić stan Senatorski, wybierał bez braku do Senatu żołnierzów i synów wyzwoleńczych; tak dalece, że za niego liczba Senatorów do 900 osob urosła. Po zabiciu Juliusza Cezara więcey ich ieszcze nakreowano. Swetoniusz mówi, że ich było więcey tysiąca, et quidem indignissimi, post necem Cæsaris per gratiam et præmium allecti, lecz ich następca Cezara, August ad modum pristinum et splendorem redegit. Prawo Cassia nazwane od Konsula Surrogata Kassyusza; a Senia od Konsula Seniusza także Surrogata, iako się domyśla Brotier.

## o POPISACH RZYMIAN CENSUS, LUSTRUM.

106. Servius Tullius, Król Rzymski, około R. Z. M. 180. ustanowił popis ludu, (Census) rzecz dla kraiu nayzbawiennieyszą. Ponieważ po uczynionym na swoie Klassy, przez Kurye i Collegia, podziale ludu i spisanych wiernie każdego w szczegulności dzierżawach, godnościach, urzędach, rzemiosłach i kunsztach, wiedziano o każdym co ma, umie i może. Ztąd uczyniony pomiar woiennych i pokoiowych powinności, nie przez głowy, iak dawniey, ale według każdego maiątku. Ażeby zaś lud Rzymski wiedział, że ma za Oyca i opiekuna Marsa, po zakończonym



popisie wszyscy obywatele iezdni i piesi, na swoie centurye podzieleni stawali na placu Marsowym, gdzie czyniono ofiary bożkowi z wołu, świni i owcy (Suovetaurilia) a to się nazywało Lustrum, które co piąty rok odnawiano.

Popisu tego dozor naprzod był przy Królach, potym przy Konsulach. Lecz gdy potym Konsulowie bądź woynami bądź głownieyszemi w domu sprawami byli zabawni, ażeby tak pożyteczny zwyczay nie ginął, kreowano R. Z. R. 310. Censorów. Do tego zaś stopnia godność ich urosła, iż do nich poprawa obyczaiów, dozor Senatu i Rycerstwa, szacunek ich zasług, ruszenie z urzędu i godności, prawo publiczne i prywatne, nakoniec dochody ludu Rzymskiego należały. O czym świadczy Liwiusz w K. IV. R. 8.

Nad tę chwalebną ustawę niezaiste nie było pożyteczniejszego dla wzrastaiącey i zrosłey Rzeczypospolitey: na niey samey stałby zawsze Rzym nieporuszony, gdyby dzieła śmiertelne mogły być wiekuiste, a nieodwrotnym iakimsi losem ludzie od dobrych ustaw nie odstępowali. Atoli często, albo zaniedbywano Censury, albo same występki barwę na się pozorną cnoty i potrzeby wdziewały. Mówiąc zaś po prawdzie, żadna rzecz Censury Rzymskiey, i miasta obyczaiów tak srodze nie popsuła, iako zbytni praw obywatelskich Juris Civitatis szafunek, które potym bez braku przybyszom obcym i wszetecznym ludziom nadawano. Ażeby zaś lepiey poznać, iak się R. P. w obywatelów

w postępie czasów pomnażała, nie zawadzi tu położyć wszytkie popisy od początku tey ustawy, aż do iey zaniedbania zupełnego, wybrane z Rzymskich pisarzów, a mianowicie z ksiąg Kapitolińskich, Fasti Capitolini.

R. Z. R. 180. Za Serwiusza Tulla Króla naliczono obywatelów 70,000.

R. Z. R. 245. Po wygnaniu Królów pod Konsulami Walerym i Lukrecyuszem 130,000.

R. Z. R. 258. Naliczył Quintus Konsul 124,515. procz sierot oboiey płci.

R. Z. R. 294. Za KK. Q. Fabiusza i L. Kornelego 132,049.

R. Z. R. 310. Censorowie pierwsi Papirius Magillanus i Sempronius Atratinus uczynili Lustrum XI. Liczba się nigdzie nie wymienia.

R. Z. R. 404. Wzięty Rzym, kiedy w nim liczono głów wolnych 152,572.

R. Z. R. 459. Za Censorów Kornelego Arwina i K. Marcyusza Rutyla naliczono 262,322.

R. Z. R. 473. Knejus Domicy Censor naliczył 278,222.

R. Z. R. 488. Za Censorów Korn: Blazyona i K. Marcyusza Rutyla naliczono 292,334.

R. Z. R. 501. Za CC. Walerego Messali i Semproniego Sopha naliczono 297,797.

R. Z. R. 506. Za CC. Atyliusza Kalatyna i Manliusza Attyka naliczono 251,222.



R. Z. R. 533. Za CC. Emilego Papy i Kaja Flaminiusza naliczono 270,213.

R. Z. R. 544. Za CC. Kornelego Cetega i Semproniego Tudytana naliczono 137,108. Tyle to krwi Rzymskiey natoczył Annibal. Można atoli wnosić z następuiącego popisu, że tego roku nieliczono obywatelów w woysku zostaiących.

R. Z. R. 549. Za CC. Liwiusza Salinatora i K. Klaud: Nerona naliczono z temi, co byli w woyskach różnych 214,000. Pomnożyła się przytym liczba sprzymierzonemi i Latynami, którzy przybyli do Rzymu.

R. Z. R. 559. Za CC. Eliusza Peta i Cornelego Cetega naliczono 443,074.

R. Z. R. 564. Za CC. Tita Kwinkcyusza i M. Klaud: Marcella licząc Łacinników i sprzymierzeńców którzy się do Rzymu przenieśli, naliczono 258,308.

R. Z. R. 579. Za CC. K. Fulwiusza Flakka i A. Postuma Albina naliczono 290,015.

R. Z. R. 589. Za CC. Emilego Pawła i Kwinta Marcyusza Filipa naliczono 327,452.

R. Z. R. 594. Za CC. Scypiona Nazyki i M. Popiliusza Leny naliczono 328,314.

R. Z. R. 599. Za CC. Walerego Messali i Kassyusza Longina naliczono 324,000. Potym popisie wprowadzone do Rzymu Teatrum i wstyd tanieć począł.

R. Z. R. 611. Za CC. Scypiona Emiliana i Lucyusza Mummiusza naliczono 328,342. Za tego popisu

po zburzoney Kartaginie pokazały się w Kapitólium pozłacane stropy, a wkrótce i po domach prywatnych. Tu iuż zbytek począł panować, a obyczaie proste z ubostwem powoli gasnąć.

R. Z. R. 617. Za CC. Appiusza Klaudyusza Pulchra i Fulwiusza Nobilior naliczono 323,000.

R. Z. R. 622. Za CC. Kwinta Pompeia i Kw: Metella pierwszych CC. z pospolstwa kreowanych, naliczono 313,823. procz wdów i sierot.

R. Z. R. 624. Za CC. Serwilego Cepiona i Longina Rawilla naliczono 390,736.

R. Z. R. 636. Za CC. Cecylego Metella i Domicego Ahenobarba nalicznono 394,336.

R. Z. R. 683. Censorowie Knejus Lentulus i Lucius Gellius ostro swoy urząd sprawuiąc, wygnali z Senatu 64. Senatorów, a naliczyli głów wolnych 450,000.

*Ten popis w liczbie LXVII. był ostatni za Rzeczypospolitey.*

R. Z. R. 703. CC. Appius Klaudyusz Pulcher i Kalpurniusz Pizon Censoryn ruszyli z Senatu sławnego Dzieiopisa Rzymskiego Sallustyusza Kryspa: liczba niewiadoma.

R. Z. R. 727. August Cezar zagarnąwszy do siebie z innemi urzędami naywyższemi Censorstwo, po 42. leciech zaniedbanego popisu naliczył obywatelów Rzymskich 4,063,000. Swiadkiem tego nalezieny kamień w Ancyrze z napisem, iako świadczy Chishull in Antiquitatibus Asiaticis.



R. Z. R. 731. Uczynił wprawdzie August dwóch Censorów Pawła Emilia Lepida i Munacego Planka, lecz według Paterkula alteri vis Censoris, alteri vita deerat. Tym Augusta fortelem źle i niezgodnie poszło Censorstwo, a oba ci Censorowie byli ostatni z prywatnych obywatelów: odtąd albowiem Cesarze i władzę i imie sobie Censorów przywłaszczyli.

R. Z. R. 745. Uczynił August drugi popis, na którym, za świadectwem kamienia tegoż Ancyrańskiego, naliczono obywatelów 4,203,000.

R. Z. R. 766. Uczynił August trzeci popis, na którym, za świadectwem tego kamienia, naliczono 4,137,000. Euzebiusz w Kronice liczbę pomnożył do 9,300,000.

R. Z. R. 801. Klaudyusz Cesar, o czym teraz mowa naliczył za świadectwem Tacyta 5,984,072.

R. Z. R. 827. Wespazyan z Tytem Cesarze i Censowie uczynili popis LXXV. i ostatni. O liczbie nigdzie wzmianki nie masz; wnosić iednak można, że była ieszcze większa niżeli za Augusta, ponieważ Nero z Klaudyuszem bez pomiarkowania obywatelstwem Rzymskim szafowali. Od tego czasu nie czyniono więcey popisów, za świadectwem Censoryna de die Natali Cap. 18. Chciał wprawdzie Decyusz Cesarz w R. Z. R. 1004. wznowić Censorstwo, i na to z wielkim przygotowaniem wyznaczył Waleryana, ale się

to nie udało, ponieważ dawniey Antonin Karakalla wszystkich świata Rzymskiego mieszkańców, obywatelami Rzymskiemi uczynił... Co mamy w Ewangelii u S. Łukasza Exiit edictum a Cæsare Augusto ut describeretur universus Orbis, to się nie ma rozumieć o popisach Lustrum, Census.

107. Ku Agryppinie urodzoney z Germanika brata rodzonego Klaudyusza.

108. Kaja Syliusza i Sozyi Galli o których w K. IV. 18. 19, syn.

109. Syn Klaudyusza i Messaliny.

110. Teraz Ostia, prawie przy uyściu Tybra. Tę ofiarę, według Dyona, czynił Kladyusz za pomyślne żniwo.

111. Mnester wyzwoleniec, pierwszy Messaliny gamrat, któremu ona, iako świadczy Dion posąg wystawiła.

112. Zabóystwa, wygnania, zemsta.

113. Ta część dzieiów rocznych Tacyta zginęła. Brotier o tym mówi w Dopełnieniu K. VIII. R. 74.

114. O tym zabóystwie szeroko mówi Swetoniusz w życiu Klaud: 37. Brotier w Dopełnieniu K. IX. 33,34.

115. To mieysce albo od niebiegłych pisarków przekopiowane, albo starożytnością zepsute poprawił Brotier, którego ia poprawy trzymaiąc się, one wytłomaczyłem.



116. Po łacinie Cothurni, Bachusa i iego towarzyszów szalonych obuwie, o czym Wirgiliusz w Ziemiaństwie 11. 7.

117. Lekarz, o którym Pliniusz 29. 1. 5.

118. Obacz wyżey Roz: 5. Lucius Lukullus woienną chlubą, a potym zbytkami i rozpnstą sławny, po szczęśliwie odprawionych woynach, niezmierne bogactwa zebrane na nich, obrócił na pałace, łaźnie, ogrody, które Plutarch miedzy naywspanialszemi kładzie. Były zaś one in Clivo collis hortulorum teraz la Trinita de monti. Obacz Donata o Rzymie II, 23.

119. Potomstwo Klaudyusza.

120. U Klaudyusza, który był naywyższym Kapłanem (Pontifex Maximus): bo Cesarze panuiący wszytkie duchowne i świeckie urzędy pod swą moc zagarnęli.

121. Aby Klaudyuszowi iawnie powiedział, co miał z żoną czynić: ponieważ Witelliusz przyiaciel Messaliny, takie tylko słowa powiadał, które na obie strony, iakibykolwiek los wypadł, tłomaczone być mogły, boiąc się i Narcyssa urazić, i na Messalinę skarżyć.

122. O tym Syliuszu obacz K. IV. R. 18. Posąg iego z rady Senatu obalony kazał przywrócić Syliusz syn.

123. To iest pałac, służalców, sprzęty domowe, zebrane od przodków Klaudyusza, teraz od Messaliny cudzołożnikowi oddane.

124. O Trybunale mowiono w K. I. R. 18.

125. O przydawaniu żonom strożów od mężów wspominaią często Tibullus, Propercy, Marcialis, Juwenalis w Satyrze IV. 345.

*Słyszę nie raz przestrogę przyiaciół usilną:*
*Zamkniy żonę na kłódkę, przyday iey straż pilną.*
*Lecz od kogoż strzeżeni będą sami stroże?*
*Sztuczna żona ich naprzod na swe wabi łoże.*

126. Obacz K. I. R. 7.

127. Igrzysk na Cyrku i gdzie indziey odprawowanych.

128. Wyzwoleniec, wielki u dworu kredyt maiący. Obacz Swetoniusza w życiu Kaliguli.

129. Aula Pliniusza, który Brytannią podbił. Obacz Tacyta w życiu Agrykoli.

130. Walerya Messalina Augusta, albo iak ią nazywa Juwenalis w Sat: IV. Meretrix Augusta, była córką Walerego Messali Barbata i Domicyi Lepidy, która się urodziła z Antonii większey, siestrzenicy Augusta Cezara.

131. Pięknie Brotier: Digna utroque persona. Inter has principum calamitates silent principes viri, servi insolescunt.

132. Za panowania Tyberyusza naywiększy u dworu mieli kredyt wyzwoleńcy Pallas, Kalisty i Narcys. Pallas należał do reiestrów. Kalisty za Kaliguli i Klaudyusza przemagał. Seneka w Liście 47. powiada, że widział Klaudyusza stoiącego u drzwi tego



wyzwoleńca. Narcysa Klaudyusz zażywał do pisania listów. O iego niezmiernych bogactwach piszą Pliniusz, Swetoniusz, Seneka, Juwenalis w Sat: 14.

*Nec Cræsi fortuna unquam, nec Persica regna*
*Sufficient animo, nec divitiæ Narcissi,*
*Indulsit Cæsar cui Claudius omnia, cujus*
*Paruit imperiis uxorem occidere jussus.*

133. Zabicie Messaliny a wyniesienie Narcyssa, pochop dały nowym zbrodniom i żałości, ponieważ Klaudyusz wziął za żonę Agryppinę, rodzoną synowicę, a dla niey i sam otruty został, i syna Brytannika od tronu odtalił, i na nim nayniegodziwszego z ludzi Tyrana, Nerona posadził.

# NOTY

## *DO KSIĘGI DWUNASTEY.*

1. Była niegdyś żoną Kaliguli, którą on Memmiuszowi Regulowi wydarł, a potym się z nią rozwiodł. O iey bogactwach i kleynotach, które z podarunków męża, a łakomstwa dziada swego, zdziercy wschodnich Prowincyi miała, obacz Pliniusza IX. 35. Swetoniusza w życiu Kaliguli, Diona.

2. Matką Nerona Cesarza.

3. Elia Petyna pierwsza żona Klaudyusza, z którą się dla płochych przyczyn rozwiodł. Obacz Swetona w życiu Klaudyusza 26. Była ta Pani córką Kwinta Eliusza Tuberona Konsula R. Z. R. 743.

4. Nerona Cesarza, którego matka Agryppina była córką Germanika.



5. Domicyusz, który potym pod imieniem Nerona panował. Obacz iego familią w K. IV. R. ostatnim.

6. Była to powinność Pretorów. O Sylana zacności i przywiązaniu ku niemu Klaudyusza obszerniey pisze Dion w K. 40.

7. Klaudyusza gnuśnego.

8. Ten nikczemny pochlebca pierwszy radził, aby Kaliguli Boską część oddawać. Widząc wielkie Klaudyusza do Messaliny przywiązanie, prosił u niey, aby mu pozwoliła zdiąć sobie z nogi trzewik, za naywiększą to poczytuiąc łaskę. Pończoszkę iey w zanadrzu nosił, i często całował. Narcysa i Pallasa wyzwoleńców złote bałwany, czcił za Bogi. Do takiey to podłości przyśli Rzymianie! Obacz Swetona w życiu Witelliusza.

9. Córka Juniusza Sylana i Emilii Lepidy, prawnuczka Augusta.

10. Nazywał ią Junoną, co mu za występek miano, iakoby Kalwina, iak niegdyś Juno Jowisza, była razem siostrą i żoną Sylana.

11. Censorowie w pięć lat lustrowali lud Rzymski i Senat. Obacz K. XI, R. 29. przypiski.

12. Klaudyusz był Censorem, iakom wyżey mówił.

13. Zyła naprzód za Kneiem Domicym Ahenobarbem, potym za Kryspem Passyenem obacz w I. Tomie Tablicę familii Cezarów.

14. August odmowił Neronowi żonę Liwią, i z brzemienną się ożenił. Kaligula wydarł także Memmiuszowi Regulowi Elią Petynę, o którey wyżey.

15. Był ten zwyczay u Ateńczyków, Zydów, Egipskich królów Ptolomeuszów. Obacz Grocyusza de Jure belli et pacis II, 5. num: 14.

16. Przed R. Z. R. 583. pomierni obywatele żenili się z krewnemi, iako to znać daie Liwiusz XLII, 34. w mowie Ligustyna.

17. Mocą tego dekretu Domicyanowi córka Tyta brata rodzonego poślubiona. Obacz Sweton: w życiu Domicyana. 22. Nerwa Cesarz to prawo zkassował za świadectwem Diona.

18. Te ofiary podobno też same były, któremi się, za świadectwem Liwiusza I, 26. Horacyusz, ów sławny Kuryacych zwycięzca oczyścił, po zabiciu siostry rodzoney. Obacz także Dyonizego z Halikarnasu w K. III.

19. Gay Dyany niedaleko Tusculum, Frascati.

20. Seneka oskarżony od Messaliny o popełnienie z Julią Liwillą, siostrą Kaliguli cudzołostwa, wygnany był do Korsyki R. Z. R. 794.

21. Obacz wyżey w R. 5.

22. Matki swey z Cezarem, iako żony i synowicy.

23. Wyzwoleńców, mianowicie Narcyssa, który się za stracenie matki iego Messaliny, obawiał Brytannika.



24. w K. XI, R. 14. Meherdat był synem Wonona.

25. Obacz K. II, R. 2.

26. Owszem dwóch posłał Tyberyusz, Fraata i Tyrydata, iako sam Tacyt świadczy w K. VI. R. 31, 32. lecz że tego wkrótce wygnano, a tamten ieszcze nie odziedziczywszy państwa umarł, przeto podobno Klaudyusz pominął Tyberyusza.

27. Królowie są to Oycowie nasi: służy im to, co o rodzicach powiedziano. Ames parentem si æquus est; si non, feras.

28. Kaius Kassyusz morderca Cezara Dyktatora, po zbitym od Partów Krassie R. Z. R. 701. resztę woyska ocalił; Pakora z Syryi wygnał. Obacz Diona K. 40.

29. Zeugma miasto Cyrrhestyki o 72,000. kroków lezące od Samosaty, sławne mostem na Eufracie. Wzięło to imie od słowa Greckiego Zevgnymi, łączę: teraz się nazywa most Manbeg.

30. Ten Abgar nazywał się Maanu bar Abgar; był synem Abgara Vehomo, to iest Abgara czarnego, o którym Euzebiusz w Kronice kościelney powiada, że wielce kochał Chrystusa Pana, i w niego uwierzył. Wiele o nim pisze Moyżesz Choroneński w Historyi Ormiańskiey. Wyrodził się od zacnego Oyca syn, zdaniem Prokopa, ze wszystkich ludzi nayniecnotliwszy: Tacyt go zowie Królem Aratów, to iest Edessenow. Ponieważ albowiem Arabowie Scenitœ,

część Mezopotamii pułnocney trzymali, przeto kray ów często się nazywa Arabią.

31. Miasto Mezopotamii stołeczne, teraz Orpha.

32. Jeden z wodzow Abgara.

33. Gdzie teraz Diarbekir.

34. Za świadectwem Pliniusza kray Adiabenów leżał na wstępie Assyryi. Teraz część Kurdystanu i Mezopotamii.

35. O tym Królu wiele pisze Jozef w starożytnościach Zydowskich R. XX, 2. 3... Ninos albo Niniwe, naysławnieysze niegdyś na świecie miasto, teraz wieś Nino naprzeciw miasta Mosul, Tygrysem rzeką od niego przedzielone... Arbela, część według Pliniusza Adyabeny: teraz Erbil.

36. Trudno wiedzieć co to była za gora Sambulos, co za rzeka Korma: ile iednak dochodzić można, zdaie się, że Meherdat szedł z Arbeli ku Gotarzowi, a Gotarzes ku niemu z Hecatompilos stolicy Partów, teraz Ispahan: że musiały być i gora Sambulos i rzeka Karma miedzy temi miastami: i że dali sobie bitwę w prowincyi nazwaney teraz Irac-Aiami miedzy gorą Eluend a rzeką Gumedti.

37. O bogach mieyscowych (Dii tutelares) czytay Makrobiusza III, 9.

38. Przyiaciela pod obroną oycowską zostaiącego, co Rzymianie nazywali Clientes, in Clientelam recipere. Szlachta nasza, która się możnieyszym po powiatach wysługiwa, a przez nich wzaiemnie interesa swoie u dworu i w sądach kieruie, może się nazywać Klientami.



39. Ten barbarzyński zwyczay długo trwał we wschodnich państwach, a potym się do Carogrodu przeniosł.

40. Potomek owego wielkiego Mitrydata, bicza Rzymian, wziął Bosforskie królestwo od Klaudyusza R. Z. R. 794. Wygnał go iako buntownika A. Didius wodz Rzymski, a królestwo oddał bratu Kotysowi... Bosforańskie królestwo zamykało wsobie Chersonesam Tauricam, i cokolwiek leży na południe i zachod ieziora Meotis. Teraz pułwyspa Krym, z okolicami morza Azofskiego.

41. Dandarydowie, hołdownicy królów Bosforańskich, mieszkali gdzie teraz Tatarowie Kubańscy.

42. Z geografii Strabona i Ptolomeusza wnosić można, iż ci Syrakowie byli częścią narodu, gdzie teraz są Tatarowie Kubańscy, a zatym hołdownicy Bosforanów.

43. Mieszkali wyżey morza Azofskiego, gdzie teraz część wschodnia Tartaryi mnieyszey miedzy Donem i Dnieprem.

44. Niewiadomo teraz iakie to było miasto.

45. O tey rzece ieden Tacyt wspomina: rozumiem iż to iedna z tych, które do ieziora Bissuga wpadaią... Uspa miasto zginęło, i niewiedzieć na którym mieyscu stało.

46. Taurowie mieszkali na brzegu wschodnim Meotydy, albo morza Azofskiego, przy uyściach rzeki Rhombis, teraz Kuban.

47. Obacz wyżey R. 15.

48. Wodz Aorsów o którym obacz R. 15.

49. Mitrydat czynił się potomkiem królów Perskich. Achemenes zaś był dziadem Kambiza, od którego Xerxes rod swóy prowadził, iako świadczy Herodot w Polihimnii VII. 11. Z tey przyczyny królowie Perscy nazywali się Achemenidami.

50. Toż samo Juliusz Cezar w liście swoim powiada: Hæc nova sit ratio vincendi, ut misericordia et liberalitate nos muniamus. Obacz Grocyusza de jure belli et pacis III, 15.

51. Nie z więźniów prywatnych.

52. O Prokuratorach obacz K. IV. R. 15. przypiski.

53. Rostra u Rzymian, mieysce wyższe w rynku, przed gmachem Hostyliusza, na którym Magistraty sądziły sprawy, stanowiły prawa, a oratorowie mówili do zgromadzonego ludu. Imie to wzięło od sztab, albo przodków okrętowych, któremi ie Rzymianie, zabrawszy nawy Ancyatom ozdobili. Sztaba, przod okrętu po Łacinie rostrum w sensie metaforycznym, iż iest podobna dla zakrzywienia do ptaszego dzioba.

54. Honory albo ozdoby Konsulów były Fasces, topory pękiem palcatów otoczone: Sella curulis,



krzesło słoniową kością przyozdobione; Toga, Pretexta, suknie purpurą bramowane, znak dostoyności... Honory Pretorskie albo ozdoby, były Latus clavus, Paludamentum, Sella curulis, Prætexta, pierścienie, miecz, włocznia. Obacz Neuporta o zwyczaiach Rzymskich.

55. W Kolofonie, mieście Jonii znaydował się loch Apollinowi poświęcony ze źrzodłem, z którego piiący wydawał wróżki, za świadectwem baiecznych Greków. Obacz o tych cudach mniemanych książkę, pod tytułem Dyabeł w swoiey postaci X. Jana Bohomolca S. J.

56. O którym niżey w K. XIII. R. 30... Messalin, syn Messali sławnego Oratora: chwali go Owidyusz w K. IV. de Ponto liście 16.

57. Pliniusz, który ią widział, świadczy w K. IX, że kiedy się nawet pomiernie ubierała, szacowano na niey kleynoty na 741,143. czerwonych złotych.

58. W Łacińskim Quinquagies Sestertiûm, co wyniesie na naszą monetę czerw: złot: 46,326.

## O PIENIĄDZACH RZYMSKICH W POWSZECHNOSCI.

W pierwszym Tomie Tacyta wspominaiąc często w przypiskach o pieniądzach Rzymskich, i one na złote, lub czerwone złote redukuiąc, pomyliłem się w rachunku pod Rodz: VIII. Księgi I. Procz tego nie dałem dokładney wiadomości o różnicy liczenia

Rzymskiego Sestercyów, w czym że mię W. J. P. Waleryan Piwnicki Miecznik ziem Pruskich, Kommissarz Skarbowy Koronny, cnotą i nauką mąż znakomity, a móy osobliwszy łaskawca i przyiaciel przestrzec raczył, chętnie tu i omyłkę uczynioną poprawuię, i dokładnieyszą o pieniądzach Rzymskich, ile mogłem sam iey zasiągnąć, daię wiadomość.

Naprzód, starożytni Rzymianie, obyczaiem innych narodów, nie znali pieniędzy stęplowanych, lecz albo zamianą towarów, mianowicie dobytku, albo pewną wagą kruszców, handel prowadzili. Zkąd rozmaite monety nazwiska wagę także znaczą: iako u Rzymian As, u Greków Talentum i Mna, u Zydów Siclus, i tam daley.

Król Servius Tullus, pierwszy w Rzymie nacechował miedź AEs bydlęciem pecus, zkąd pieniądze pecunia, imie swe wzięły w ięzyku Łacińskim. Srebro poczęto cechować R. Z. R. 484. albo, iak inni twierdzą, R. 499. złoto zaś około sześciudziesiąt lat potym.

Pieniądz miedziany As, ważył naprzod u Rzymian funt Rzymski, Libra, albo 12. uncyi, dla czego nazywano go æs grave miedź ciężka. Za pierwszey woyny Punickiey, prawem Papiryusza poczęto bić monetę miedzianą od dwóch uncyi, albo szostey części wielkiego Asa, potym od iedney uncyi, nakoniec od puł uncyi: przeto te pieniążki nazywały się Asses sextantarii unciales, semiunciales. Części Asa, któ-



rego nazwisko często się brało u Rzymian, za całą substancyą, za miarę napoiów, lub za iakąkolwiek rzeczy całkowitość totalitas, były te:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Uncya | albo ieden | ze dwunastu części Asa. | | |
| Sextans | dwa | od dwunastu | 2. | uncye. |
| Quadrans | trzy | od dwunastu | 3. | uncye. |
| Triens | cztery | od dwunastu | 4. | uncye. |
| Quincunx | pięć | od dwunastu | 5. | uncyi. |
| Semis | sześć | od dwunastu | 6. | uncyi. |
| Septunx | siedm | od dwunastu | 7. | uncyi. |
| Bes | ośm | od dwunastu | 8. | uncyi. |
| Dodrans | dziewięć | od dwunastu | 9. | uncyi. |
| Dextans | dziesięć | od dwunastu | 10. | uncyi. |
| Deunx | iedenaście | od dwunastu | 11. | uncyi |

Niektórzy wnoszą z Festa, że Tarkwin pyszny pierwszy nacechował części Asa. Pieniądz Quadrans miał na sobie znak okrętu.

Pieniądz srebrny nazywał się Denarius, od Denus dziesięć; ponieważ naprzód ważył dziesięć Asów, lubo potym w przeciągu czasu urosł do szesnastu. Ten pieniądz zamykał w sobie srebra Drachmę Ateńską, albo osmą część uncyi, co wyniesie prawie na naszą złotówkę. Cechowano go wozem czworokonnym, albo dwukonnym, dla czego imie nosił Bigatus, Quadrigatus. Połowa tego dziesiątnika Dimidius Denarius zamykała w sobie Asów pięć, i nazywała się Quinarius, a czasem Victoriatus, od znaku zwycięstwa Victoria, którym był nacechowany.

## o SESTERCYACH.

Czwarta część dziesiątnika, albo srebrnego pieniądza Denarius, nazywała się Sestertius, iakoby Semistertius to iest dwa assów i puł; i wynosiła około naszego srebrnego grosza, albo pułosma grosza miedzianego.

Rzymianie oznaczali ten gatunek pieniędzy literami LLS. albo raczey IIS, to iest dwa grosze liczbą, i połowę Semis literą S. w niektórych księgách wyraża się Sestertius przez HS.

Co się tycze rachunku Sestercyami, ten był troiaki u Rzymian. Naprzód, kiedy się Sestertius kładł, iak mówią Grammatycy, in genere masculino, z przydanym sobie adjectivum numerale, znaczył pieniądze w szczególności, naprzykład: Decem Sestertii, deni Sestertii, znaczyły dziesięć sztuk szczegulnych, toż samo, iakbym powiedział dziesięć sztuk złotówek. Powtóre, kiedy się kładnie in numero plurali z przydaną liczbą, naprzykład Decem Sestertiûm w ten czas taiemnie się dodaią tysiące, millia, iakby mówiąc decem millia Sestertiûm dziesięć tysięcy Sestercyów. Potrzecie kiedy się dokłada adverbium numerale, naprzykład decies, centies Sestertiûm, w ten czas się taiemnie przydaie centena milla, sto tysięcy. A zatym:

Decem Sestertii będzie pułtrzecia złotego.



Decem Sestertiûm będzie 10,000. Sestercyów albo złotych 2,500.

Decies Sestertiûm będzie 1,000,000. Sestercyów albo złotych 250,000.

Złoty pieniądz pod Cezarami nazwany Solidus ważył 25. Denarios: czasem też go nazywano po prostu Nummus.

Omyłkę zaś popełnioną w K. I. R. 8. popraw: 1mo. zamiast 100,000. i liczby następuiącey popraw 806.005. czerwonych złotych. 2do. zamiast po tysiącu groszy popraw Sestercyów, co wyniesie około 14. czerw. 3tio. zamiast po trzysta groszy, popraw po trzysta Sestercyów, co wyniesie około 4. czer: złot.

59. R. Z. R. 725. boiąc się August zamieszków w prowincyach, rozkazał, ażeby żaden Senator bez pozwolenia nie wyieżdzał ze Włoch, iako świadczy Dion 52. Klaudyusz rad będąc licznym sądom i Senatowi, zakazał, za świadectwem Swidy, oddalać się Senatorom z miasta o siedm tysięcy kroków, ad septimum lapidem. Za czasów Diona, który żył za Alexandra Sewera, nie godziło się Senatorom wyieżdzać, prócz do Sycylii i Gallii Narbońskiey.

60. O tych to Itureyczykach mówi Strabon w K. 16. Ituræi ut Arabes malefici omnes, mieszkali na wschód rzeki Jordanu, gdzie niegdyś miały siedlisko pokolenia Dan, Ruben i część Manassesa.

61. Mowa tu o Agryppie wielkim, synu Arystobula i Bereniki, wnuku Heroda wielkiego, bracie

rodzonym owey Herodyady, która była za Herodem Antyppą stryiem swoim, a naśmiewcą Chrystusa Pana. S. Łukasz Actorum 12. 1. nazywa go Herodem... Sohemus II. Król Iturei uczyniony królem od Kaliguli R. Z. R. 791.

62. Dion w R. 37. tak o nim mówi: „Za Konsu„ latu Cycerona i Antoniego, gdy się uspokoiły „ woyny, wróżkę Zbawienia, całości (Salutis,) przez „ długi czas zaniedbaną wskrzesili Rzymianie. Jest „ to zaś pewny rodzay wieszczbiarstwa, którym się „ wybadywano, ieśli pozwala na to bożek, aby u „ niego proszono o całość ludu: iakby się nie go„ dziło prosić o nią bez pozwolenia. Ten wieszczy „ obrządek odprawował się każdego roku, w ten „ dzień, którego żadne woysko nie wyszło na woy„ nę, żadne nie stanęło w polu, ani się biło." Po woynach domowych wznowił ią August, a Tyberyusz, który zabobonami gardził, znowu iey zaniedbał, co trwało przez 25. lat według Tacyta, to iest od tego roku, kiedy Takfaryn zginął, iako mówiono w K. IV. R. 25.

## o ZAMURZU POMERIUM, WIELKOSCI RZYMU, LICZBIE OBYWATELOW.

63. Starożytna Rzymian pobożność, wszystko od Religii zaczynała. To się zaś mianowicie dawało widzieć w poświęcaniu murów mieyskich, a osobliwie Rzymu, które u nich święte były, i iako mamy



w Digestach, do Boskiego prawa należały. Ztąd owa ostra ustawa si quis violaverit muros capite puniatur. Ażeby zaś została nienaruszona ich świętość, ubespieczono ie od gwałtów, zostawieniem wolney roli po obu stronach muru, wewnątrz i zewnątrz, którey ani orać, ani na niey mieszkać godziło się. Wieszczkowie, Augures, obrządkiem Etrusków religii, modląc się, cały ten plac do koła poświęcali. Kiedy pomnażało się miasto w mieszkańców, ile się mury pomknąć miały, tyle te granice poświęcone pomykały się.

Naystarożytnieysze miasta Pomerium, wymierzone od Romula kończyło się z górą Palatinus, która tylko miała na koło 5450. stop Rzymskich. Taka to na początku mieścina miała być głową całego świata! Za powiększeniem ludu, poczęto mieszkać na górach Capitolinus, Cælius, Aventinus: Servius Tullius król, przydawszy do mieszkania ieszcze trzy, to iest góry Quirinalis, Viminalis, Esquilinus, sam na ostatniey mieszkał; miasto wałem, przekopem, murem opasał, i zamurze rościągnął.

Ten miasta obwod w takim był poszanowaniu, że za świadectwem Dyonizego z Halikarnassu, który żył w Rzymie, i za Augusta pisał, aż do iego wieku daley się nie pomknął. Aże o Sylli, Juliuszu Cezarze i Auguście różni piszą Autorowie, że i oni zamurze rozszerzyli, to się ma rozumieć, iż tylko albo niektóre mieysca zgwałcone oczyścili, albo niepo-

święcone ieszcze, Augurom poświęcić kazali. Musiały zaś być mieysca niepoświęcone, ponieważ i Klaudyusz górę Awentyńską, dla zagnieżdżonych na niey złych ptaków, za nieszczęśliwą mianą, i od poświęcenia dawniey wyłączoną, oczyścił, i miedzy granicami zamurza pomieścił.

Po Klaudyuszu Neron, przyłączywszy do państwa Alpy Kockie, i Pont Polemoniacki; po nim Traian po zwycięstwach nad Partami i Dakami, nakoniec Aurelian zamurze rozszerzyli.

Jaka zaś była rozległość miasta Rzymskiego w murach swoich, pominąwszy baieczną powieść Wopiska, który mu daie około 50. tysięcy passuûm (każdy passus licząc po pułtrzecia łokcia,) lepiey się trzymać Pliniusza twierdzącego, że za czasów Wespazyana liczono do koła 13,200. to iest około naszych pułczwartey mili. Lecz i tę Pliniusza powieść tak trzeba tłomaczyć, iż on w tym obwodzie zawarł wszystkie zakręty wież wysadzonych; i że prosty obwod nie wynosił więcey nad 8,200. to iest dwie mile nasze i coś. Ta murami obwiedziona rozległość ma się rozumieć o mieście, nie o Rzymie, bo to dwoie różne ma znaczenie, iako mamy z Pawła Digest. Lib., L. Tit: 16. Urbis apellatio muris, Romæ autem ædificiis continentibus finitur; i z Terencyusza Klemensa Lege 147. Qui in continentibus urbis nati sunt, Romæ nati intelliguntur. Dla czego mówi Pliniusz III, 5. Exspatiantia tecta multas urbi addidisse urbes. Quod si quis altitudinem tectorem addat, dignam profecto æstimationem concipiat, fateaturque, nullius urbis magnitudinem potuisse ei comparari. Toż samo świadczy Dyonizy z Halikarnassu IV. 18. Si quis Romæ amplitudinem velit colligere procul dubio falletur, neque certum ullum signum habebit, quô dignoscat, quo usque urbs progrediatur et ubi usque urbs esse desinat: adeo cum urbanis ædificiis ipsa suburbia nexu quodam perpetuo coherent, et hominibus hæc spectantibus in infinitam longitudinem perrectæ speciem præbent.



W tak rozległym mieście musiała być liczba proporcyonalna mieszkańców. Lipsyusz kładnie 4,000,000; drudzy 8,000,000, inni niewstydzą się z samych próżnych domniemaniow aż do 14,000,000 podnosić. Gdyby w Rzymie, iak teraz w porządnych miastach Europeyskich, liczono umarłych, łacnoby wykalkulować, multyplikuiąc przez 32, wiele w nim było żyiących, iako tego dowiodł Anglik Petty w swoiey Arytmetyce. Lecz że o tym żaden z pisarzów starożytnych znać nie dał, przeto udać się należy do drugiego sposobu, który tenże Petty z innemi podał i iaśnie go dowiodł. Policz naprzykład domy wielkiego iakiego miasta, iakim iest teraz Paryż, iakie było Rzym dawny, a będziesz miał liczbę pewną iego obywatelów.

Bierz naprzód ogułem wszystkie domy. W każdym z nich znayduie się familii trzy i pół; każda fami-

lia będzie miała głów 6; a zatym każdy dom zamknie w sobie osob 21. To się zaś mówi w powszechności o domach, iakie są kamienice les maisons, bo inne są większe, iako to Dwory les Hôtels, więcey w sobie ludzi zawieraiące, a przeto we dwoie w nich mieszkańców liczyć trzeba. Będzie ich zatym 42.

Ze zaś toż samo iest, czy z domów mieszkańców, czyli z umarłych, żyiących liczby dociekać, następuiący iaśnie pokaże przykład.

W Paryżu umiera co rok około 20,000. Z tey liczby multyplikowaney przez 32, wypadnie liczba żyiących mieszkańców 640,000.

W tymże Paryżu znayduie się domów 30,000, w których się zawiera 500. dworów les hôtels, albo domów większych. Multyplikuy 29,500 domów mieszkańców, a większe przez 42, wynidzie summa 640,500, która taż sama iest prawie, co z umarłych pochodzi.

Na tym tedy fundamencie można uczynić rachunek mieszkańców Rzymskich. Ażeby iednak żadney nie było w nim trudności, uważać naprzód należy, że iako w Paryżu są dwoiakie domy, to iest kamienice i dwory, iakom wyżey mówił, tak w Rzymie dwoiakiego gatunku były mieszkania, Domus dwory, les hôtels, i Insulæ, kamienice, les maisons. Powtóre, lubo powszechną regułą pańskie dwory, dwoistą w sobie ludzi zawieraią liczbę, atoli, ażeby się w czym iuż maiestatowi głowy świata nie uwlekło, iuż



to że w Rzymie mieszkali Cesarze, i inni panowie z taką służalców zgraią, że za świadectwem Tacyta, u samego Pedana Sekunda, Prefekta miasta było w domu czterysta niewolników, krom wyzwoleńców i inney czeladzi, przeto we czwornasob im przydaię domowników.

Za świadectwem P. Wiktora in Regionibus urbis, znaydowało się kamienic Insulæ 46,502. dworów zaś Domus 1780. Jeśli zatym multyplikuiesz kamienice przez 21, wynidzie summa mieszkańców 978,642; z multyplikowane zaś dwory przez 84, wyniosą ludzi 149,520. Przydać tu należy na 60,000 żołnierstwa, złożonego z Pretoryanów, strażników nocnych, obcych etc. których wylicza tenże Wiktor, a będzie summa.

| | | |
|---|---|---|
| W Kamienicach | in Insulis | 978,652. |
| We Dworach | in Dominibus | 149,520. |
| W Obozach | in Castris | 60,000. |

Summa powszechna mieszkańców 1,188,162.

A tak Rzym stary był ludnieyszym od Paryża, który ma tylko 640,000; był też licznieyszym od Londynu, w którym ponieważ umiera co rok około 24,000, wynika ztąd liczba żyiących mieszkańców 768,000.

Co się tycze miast oryentalnych, iakie były niegdyś Niniwe, Babilon, Teby, można o nich mówić, że rozległością Rzym przechodziły, a to dla tego, iż za świadectwem Kurcyusza w K. V. o Babilonie, zo-

stawiane w nich były obszerne pola do zasiewu, w czasie woien i oblężenia. Ile zaś do mieszkańców, więcey ich miały, niżeli Paryż i Londyn, lecz nierównie mniey, niżeli Rzym starożytny, tylą domami stykaiącemi się z sobą gęsto nasiadły. Pliniusz który rozmiary i opisy rzeczonych miast zawołanych widział, śmiele powiada: nullius urbis magnitudinem potuisse Romæ comparari. Owszem za iego czasów, gdy Seleucya Babilonę połknęła, znaydowało się w niey tylko 600,000 obywatelów. Sam ieden Peking, stolica Chińska większa iest od starego Rzymu, ponieważ w nim, za świadectwem X. du Halde, i innych wielu Chińskich Kraiopisów, liczy się mieszkańcow na 3,000,000.

64. Obacz Donata w opisaniu Rzymu I. 5. Grewiusza Antiquitatum Rom: III.

65. Teraz Campo Vaccino.

66. Na samym rynku wołowym, teraz nie daleko kościoła S. Anastazyi.

67. Teraz nie daleko kościoła S. Grzegorza. U Rzymian Consus był bogiem rady, consilii. O tym ołtarzu Romulus zmyślił, że go znalazł pod ziemią. Ztąd poszły święta nazwane Consualia, obchodzone uroczyście 21. Sierpnia. Obacz Plutarcha w życiu Romula.

68. Na gorze Palatynu, niedaleko bramy tryumfalney Arcus Konstantyna wielkiego. Były zaś te Kurye, gmachy zbudowane, gdzie Duchowieństwo o



rzeczach do Religii, a Swiecki stan, czyli Senat o rzeczach do porządku kraiowego należących mieli staranie. Imie wzięły à Cura staranie, iako to znać z Warrona de Lingua Latina lib. IV. Curiæ duorum generum. Nam et ubi curarent sacerdotes res divinas; ut Curiæ veteres: et ubi Senatus humanas; ut Curia Hostilia, quod primus ædificavit Hostilius Rex.

69. Lares, bożkowie domowi. Ta kaplica stała, gdzie teraz kąt ogrodow Farneze na przeciwko kościoła SS. Kozmy i Damiana.

70. Forum, Rynek, ratusz Rzymski. Obacz K. XI. R. 1. przypiski.

71. Titus Tatius, który mieszkał na gorze Capitolinus, uczyniwszy z Rzymianami przymierze, złączył ią z Palatyńską.

72. Gorę Awentyńską. Obacz w przypiskach R. 23.

73. Obacz K. I. R. 3.

74. Omyłka tu być musi, ponieważ się z samego Tacyta w K. XIII. R. 6. i 15, tudzież z Swetoniusza pokazuie, że Neron był starszym trzema laty od Brytannika, to iest miał lat 12.

75. Przodek i szczep domu Klaudyuszow; obacz K. IV. R. 9.

76. Jakoby w niedorosłym zostaiąc wieku, kobiecych ieszcze około siebie starań potrzebował.

77. Kolno, Colonia Agrippinæ.

78. Obacz Tablicę Familii Cezarów w I. Tomie na początku.

79. Kattowie naród Niemiecki, gdzie teraz Hassya.

80. Wangionowie mieszkali gdzie teraz Dyecezya Worms, Nemetowie gdzie Spira.

81. Teraz góra Heyrich nie daleko Moguncyi.

82. Inny to był Pomponius od rymotworcy, zdaniem Brotiera, lecz lepiey wierzyć Tacytowi.

83. Obacz K. II. R. 63.

84. Obacz K. I. R. 44. przypiski.

85. Obacz K. II. R. 63.

86. Ligowie mieszkali nad Wisłą gdzie teraz część Prus, Mazowsze, i Wielkapolska. Obacz niżey Tacyta de Moribus Germanorum R. 43.

87. Sarmatowie Jazygowie wielką część ziemi, gdzie teraz część Rusi czerwoney, Podole, i Multany, posiadali: potym wygnawszy Daków pomknęli swe państwo aż do uyścia Teyssy Tibiscus i do Dunaiu: za czasem zaś przyśli aż do Haynburga Carnutum. Usque ad Pannonica hiberna Carnuti Germanorumque ibi confinium. Pliniusz w K. IV. 12. O iaździe Jazygów obacz Historyi: K. III. R. 5.

88. Ta flotta była Rzymska... Naganna polityka nieuka w rządach państwa Klaudyusza, który narodom nieprzyiaźnym i barbarzyńskim dawał w kraiach Rzymskich przytułek. Ztąd albowiem napotym wyniknęła Gotów potęga. Lepiey nierownie czynił mą-



mądry Tyberyusz, że Niemców albo bił w polu, albo ich przez wnętrzne niezgody gubił.

89. O wierności Sydona obacz niżey w Historyi Tacyta K. III. R. 5. i 21.

90. Læti barbari, ut ferme ad nova imperia. Obacz K. II. R. 2.

91. Obozem tym otoczone były nie Antona teraz Avon, ale Aufona teraz Nen, i Sobrina teraz Severn Zdaniem Brotiera oboz Rzymski rościągał się od miasta Glocester, do miasta Northampton.

92. Icenowie mieszkali na wschod Brytannii, gdzie teraz Suffolk, Norfolk, Cambridge, Huntington.

93. W Krabstwie Huntington.

94. O tey nadgrodzie obacz w K. II. R. 9. przypiski.

95. Część pułnocna Wallii Nort Wales i prowincya Cheschire.

96. Część pułnocna Anglii, gdzie teraz York, Lancastre, Durham, Westmorland, Cumberland.

97. Część południowa Wallii South-Wales, gdzie teraz Glamergan, Monmuth, Breknock, Hereford, Radnor.

98. Teraz Colchester w Hrabstwie Essex.

99. Królował nad Demetami, gdzie teraz Hrabstwo Cardignan, iako dowodzi Camden in Britania.

100. Niżey Kangów, w pułnocney Wallii Nort-Wales, mieszkali Ordowikowie, teraz Hrabstwa Flint, Denbingh, Carnavon, Merioneth, Montgomery.

101. Uczony Camden w swoiey Brytannii dowodzi, że ta potyczka była w Schropshire, gdzie rzeka Clune wpada w Temd, pokazuiąc nadto starożytny pagurek, który się teraz nazywa Cær-Caradoc.

102. Brytanni, tak iako i Gallowie szykowali woysko narodami, ażeby się każdy w szczegulności mógł popisać.

103. Siekiery Rzymskie ( Fasces ) znak juryzdykcyi.

104. Rzeka Temd, iak mówiono wyżey.

105. Zołw (Testudo) była to u Rzymian machina, zrobiona dla zasłony żołnierzów, pod którą oni stoiąc bespiecznie dobywali miast. Ta machina miała pokrycie z desceк, a deseki nakrywano albo świeżemi skórami, albo inną iaką materyą niepochopną do zażogi. Wewnątrz wisiała belka sroga na powrozach, która ieśli była nakowana hakiem, do wyciągania z muru kamieni, nazywała się ( falx, ) ieśli zaś żelazem rosochatym, nakształt rogów, czy widłów, miała nazwisko tarana ( aries ) czyli dla podobieństwa rogów baranich, czyli, że iako baran, umykała się w tył, ażeby lepiey tłukła. Rzymianie tey machinie dali imie Testudo żołw, że zasklepiona nakształt żołwia, raz głowę z pokrycia wysuwała, drugi raz kryła. Obacz o tym Wegecyusza K. IV. R. 14. O sklepieniu zrobionym z puklerzów żołnierskich, które się także nazywało Testudo , obacz K. XIII. R. 39.



106. Levis armaturæ pedites, Ferentarii. Wegecyusz w K. I. 10. o nich mówi. „Byli u „ starożytnych miedzy piechotą nazwani fundi- „ tores, ferentarii, których stawiono na skrzy- „ dłach, i od nich się zaczynała potyczka. Wybie- „ rano zaś na takie żołnierstwo ludzi lekkich i nader „ chybkich. Nie wiele ich było pospolicie: zegnani „ od nieprzyiaciela uchodzili miedzy pułki takim „ porządkiem , że szyk nieporuszony zostawał.” Nazywali się Ferentarii od noszenia à ferendo, ponieważ tę tylko broń nosili, która się ciska fertur, iakie są kamienie do proc (fundæ) strzały i inne pociski: albo też à feriendo od bicia, że pierwsi na nieprzyiaciela bili.

107. Spatha; zkąd po Włosku Spada, po naszemu Szpada z opisania samego podobna być musiała do tey broni, co ią teraz tak nazywamy. Wegecyusz II, 15. Gladios majores, quos spathas vocant, et alios minores, quos semispathas nominant. Izydor o broni Niemieckiey w K. X. 6. Framea est gladius acutus, quam spatham vocant. Musiała zaś być podobna do rapieru, iako znać z podchlebstwa liściów palmowych podłużnych, mieczykowatych, o czym Pliniusz K. XVII. R. 16. mówi: Palma sola, ut dictum est, in spathis habet fructum.

108. Phaleræ, torques obacz K. I. R. 24.

109. Zonaras powiada, że Karaktak przyprowadzony do Rzymu, obaczywszy wielkość iego i wspa-

niałość zawołał: Itane, cum hæc et hujusmodi habeatis, tuguriola nostra concupiscitis. Dobrze o chciwości i dumie Rzymian wódz także Brytański Galgak w życiu Agrykoli. Raptores orbis... soli omnium opes atque inopiam pari affectu concupiscunt.

110. O Trybunale obacz K. I. R. 18.

111. Syfax Massesylów Król od P. Scypiona w tryumfie prowadzony R. Z. R. 553... Z Perseusza ostatniego Króla Macedonów tryumfował Paweł Emiliusz R. Z. R. 586.

112. O Sugambrach obacz K. II. R. 26. O ich do Gallii przeniesieniu pisze Swetonius w życiu Augusta.

113. W księgach które zaginęły, pisał Tacyt o wyprawie Brytańskiey, o czym Brotier w Dopełnieniu K. IX. R. 50. mówić będzie.

114. O Jugantów narodzie żaden inny autor nie wspomniał; Brotier domyśla się, że to być musi omyłka, i że za Jugantów, Brygantów kłaść należy.

115. Dopiero Neron w Grudniu miał zacząć rok wieku czternasty, po którego zpełnieniu brała się męska szata toga virilis.

116. Obacz K. I. R. 3. przypiski.

117. Princeps Juventutis. Obacz o nich K. I. R. 3. przypiski. O Prokunsulach obacz K. I. R. 14.

118. Donativum militi, congiarium plebi. Obacz K. III. R. 29... O cyrku zaś K. I. R. 15.



119. Pretexta. Obacz K. I. R. 3... O sukni tryumfalney obacz Pliniusza K. IX. R. 36.

120. Swetoniusz w życiu Nerona, mówi nieco inaczey od Tacyta, iż Neron ze złości na Brytannika, że go przez zwyczay, po przysposobieniu Enobarbem nazywał, uiadał przed oycem, iakoby z nieprawego łoża był spłodzony.

121. Ta kolaska nazywała się Carpentum, podobno odprętkiego biegu, carpere iter, dla czego i Apuleus mówi Carpento pervolavit.

122. Córka Germanika Cezara, żona Klaudyusza, matka Nerona, siostra Kaliguli.

123. Pliniusz w K. II. R. 31. przydaie do wspomnionych od Tacyta cudów, że si, trzy słońca pokazały. Nasze wieki, w których Filozofom znaiomsza iest rzeczy natura, wcale się temu nie dziwią. Takowe słońca fałszywe, nazwane od Fizyków Parhelia często się u nas, w zimowey osobliwie porze, przy wschodzie słońca pokazuią. R. 1629. widziano ich w Rzymie 5. a w R. 1666. w Arelacie (Arles) sześć się pokazało... Ptastwo srogie, Aves diræ, było u Rzymian sowy, puhacze i inne tym podobne, co się po nocy tłuką. Te cuda, mówi Tacyt, u zabobonnych Rzymian, rudibûs sæculîs etiam in pace observata, quæ nunc tantum in metu audiuntur. Albowiem w trwodze każda rzecz, albo nadziei albo boiaźni nabawia, według przysłowia: u stracha wielkie oczy.

124. Swetoniusz przydaie, że go kawałami chleba zarzucono.

125. Przymówka tu zbytkom panów Rzymskich, którzy pałacami, ogrodami, łaźniami, zwierzyńcami całe Włochy prawie zaięli. Z tego to powodu Horacyusz napisał Odę 15. K. II. Jam pauca aratris jugera regiæ moles relinquent.

*Do tego przyidzie za czas iuż nie długi,*
*Ze dla pałaców nie będą mieć pługi*
*Rol do uprawy etc.*

Wiele zaś wchodziło zboża do Włoch z Egiptu, obacz K. II. R. 59. przypiski.

126. Iberowie gdzie teraz Georgia.

127. O Wologezie mówiono wyżey w Roz: 14; o Farasmanie i Mitrydacie w K. IX. R. 12.

128. Miedzy źrzodłami rzek Araxa i Eufrata na zachod miasta Artaxaty.

129. Używali sposobu tego Arabowie, za świadectwem Herodota w Talii. Scytowie iako świadczy Lucyan i tenże Herodot w Melpomenie. Krwawe przymierza, lubo nie ze krwi ludzkiey, wspomina Pismo Swięte Genes: 15. i Hierem: 36. 18.

130. Dawali to królestwo Rzymianie królom przyiaciołom swoim, nie tak z przyiaźni, iako raczey dla strzeżenia granic państwa swego od naiazdów Partów, ażeby się woienne zawieruchy o nie zawsze opierały; a Rzym bez szkody swoiey cudzemi siłami i potęgą woyny odprawował. Nieszczęśliwe to państwa, które miedzy potężnemi mocarstwami siedząc, i z przyiaźni i z gniewów oboiey strony równie szkodować muszą. Taka była niegdyś Armenia miedzy państwem Rzymskim i Partami, zawsze woynami swoiemi i obcemi uciemiężona.



131. Auctor et Satelles.

132. O którym wyżey.

133. Artaxata stolica Armenii. Obacz K. II. R. 56. Tygranocesta to iest Tygrana miasto była niegdyś gdzie teraz Amadya. Obacz niżey w K. XV. R. 4.

134. Teraz Aras.

135. O tey rebellii Kamilia Skryboniana w pięć dni potłumioney, będziesz miał w Dopełnieniu K. IX. R. 35. 36.

136. O tey zarazie bałamutnych Astrologów obacz K. II. R. 32 przypiski.

137. Chwalebny nader zwyczay, ażeby ci, którzy do interesów publicznych wchodzą, maiąc należyte stanowi swemu dochody, łakomstwem, korrupcyą sprawiedliwości i oyczyzny nie gubili. Swetoniusz pisze, że August Cezar dochody Senatorów (Censum Senatorium) pomknął do Duodecies Sesteritiûm co wyniesie na naszę monetę około 21,221. czerw. złot.

138. Tu się mówi o białogłowach szlachetnych, których bezwstydne życie z brzegów się iuż wylało. Wespazyan surowszę ieszcze prawo postanowił: ani

się temu dziwić będzie, ktokolwiek przeczyta Petroniusza Satyricon, gdzie on niewstydy kobiet Rzymskich opisuie.

139. Centies Quinquagies Sestertiûm.

140. Nic na świecie powszechnieyszego, iako duma tych ludzi, których fortuna z nikczemnego stanu wynosi. Pokrywaiąc swą podłość, nie nowina im od śmiesznych i baiecznych początków ród swóy wyprowadzać. Pochlebstwo ich w głupim mniemaniu utwierdza, że zapomniawszy czym byli, mówi Pliniusz naturalista, tantumque non cum laureatis fascibus remittuntur illo, unde cretatis pedibus advenissent.

141. Czytay o tym obszernie list Pliniusza młodszego do Tacyta w K. VIII. gdzie obaczysz do iakiey się podłości Senat Rzymski uniża, a iaki za nikczemnego rządu kredyt mieli wyzwoleńcy. Coś to było podobnego do Saraiów Wschodnich, gdzie podli wyrzezkowie przewodzą.

142. Ter millies Sestertiûm.

143. O Prokuratorach obacz K. IV. R. 15. przypiski.

144. O postawieniu posągu Kaliguli przydał Brotier dla dopełnienia sensu, który starożytność z pism Tacyta wytarła.

145. O żydach z Itureyczykami przyłączonych do Syryi mówiono pod R. 12.

146. Chcąc się przypochlebić Pallasowi, który u



dworu naywiększy miał kredyt, Felixa winowaycę sędzią uczynił.

147. O Klitach obacz K. VI. R. 41.

148. W Łacińskim Naviculariі o których Callistratus Digest, lib. L. tit. 6. Negotiatores qui annonam urbis adjuvant, item Naviculariі, qui annonæ urbis serviunt etc.

149. Anemurium miasto nadmorskie Cylicyi, teraz Anemur albo Estenmur.

150. Część iedna Cylicyi nazywa się Aspera druga Campestris równa.

151. Król Komageny, o którym będzie w Dopełnieniu K. IX. R. 20.

152. Lacus Fucinus teraz Lago di Celano w Abrucyi dalszey... Liris Garigliano. O tym dziele mówi Swetoniusz, że około niego przez iedenaście lat robiło bez ustanku 30,000. ludzi; miał zaś ten kanał długości na trzy tysiące passuûm, licząc każdy passus po pułtrzecia łokcia, co wyniesie na trzy ćwierci mili naszey. Ani trzeba dziwić tak długiey pracy, ponieważ trzeba było skaliste góry łamać do gruntu. Samo iezioro, podobne, według Strabona, do morza, miało zdaniem uczonego Fabretti w Dyssertacyi de Emissario lacûs Fucini, wyprostowawszy wszystkie zatoki, na 26,000. kroków, albo około puł siodmy mili naszey. Przyczynę tey roboty daie Brotier w Dopełnieniu K. IX. R. 31. że Klaudyusz umyślił osuszyć to iezioro, dla pomnożenia gruntów, które

się nader ścisnęły we Włoszech, nie przeliczonemi ogrodami i pałacami, rozrutnych obywatelów.

153. Jeziora tego dotąd widzieć ślady na mieyscu, które się teraz nazywa Winnica mniszek S. Katarzyny Seneńskiey. Miało zaś to iezioro wzdłuż stop 1800, a wszerz 1200, zrobione z wody Alsyetyńskiey, którą August przez akwedukty z ieziora Etruryi, teraz lago de Martignano, do Rzymu sprowadził, oczym Frontyn De Aquœductis. Były na tey wodney bitwie dwie flotty, iedna Persów, druga Ateńczyków wyrażaiące; zawierały zaś w sobie trzydzieści galer i wiele innych mnieyszych statków, na których się prócz maytków, 18,000. żołnierzów do boiu znaydowało.

154. Przewyższył Klaudyusz Augusta wspaniałością widoku, na którym było sto galer, więcey maytków i ludzi do bitwy. Floty które się spotykały, wyrażały bitwę Sycyliyczyków i Rodyanów, dwu narodów niegdyś morzu panuiących.

155. Ażeby niewinne żołnierstwo bez pożytku krwi nie rozlewało, osadzono te galery winowaycami skazanemi na gardło. Postawione zaś na koło tratwy, iuż to dla wstrętu uciekaiącym, iuż dla wypełnienia zatok, czyli wybrzezów ieziornych, aby we śrzodku okrągłe i regularne zostało mieysce. Na tych tratwach stali Pretoryanie, maiąc przed sobą gotową strzelbę, ieliby się winowaycy bić niechcieli.



156. Naves tectæ, nawy kryte pułapami, z których się bito. Classiarii milites żołnierze wodni do robienia wiosłami i szykowania galer. Wyobrażenie tych statków krytych, obacz w malowaniach Herkulańskich. Pitture Antiche d'Ercolano Tom. I. Tabl. 46. 47.

157. Paludamentum, płaszcz rycerski ze szkarłatu i złota utkany, według Apuleia i Izydora samym tylko Imperatorom zwyczayny; lubo się często kładzie za wszystkie ozdoby żołnierskie, za świadectwem Festa. Tacyt mówi o Agryppinie, że miała na sobie Chlamydem płaszcz także rycerski, ale nieco krótszy i węższy od paludamentu. Co za dziw, że się kobieta po żołniersku stroiła, która, iako wyżey w R. 36. mówiliśmy, Romanis signis præsidebat.

158. Dion powiada: że ci którzy się na galerach potykać mieli, byli na gardło skazani, dla czego i w Swetoniuszu mamy, że przed daniem znaku do bitwy od Trytona srebrnego, który się przez machinę z ieziora wynurzył, krzyknęli żołnierze: Ave Imperator, morituri te salutant.

159. Toż samo dawniey uczynił Kaligula, o czym w Dopełnieniu K. VIII. R. 9.

160. Miała gniew na niego, że Elią Petynę swatał, iako mówiono wyżey w R. 1. i 2. Zadawała mu zdzierstwo, iakoby część łożonego na to widowisko kosztu na swe pożytki obrócił.

161. O Iliensach, obacz K. IV. R. 55. Ilium Troia toż samo.

162. Bononia w państwie Papieskim.

163. Centies Sestertiûm.

164. Obacz Dopełnienie K. X. R. 11.

165. Apamea miasto Frygii w Azyi mnieyszey.

166. Inny to był Taurus od tego, o którym mowiono w K. XI. R. 11. Ogrody iego były gdzie teraz Monte Citorio.

167. Był potym Prokonsulem Bitynii. Obacz niżey K. XIV. R. 46.

168. Prokuratorowie posyłani byli od Cesarzow do wszystkich Prowincyi, do ludu Rzymskiego i do nich należącyach, na wybieranie podatków, i czynienie przepisanych sobie porządków, i nakładów. Które zaś prowincye do Cezarów, które do ludu Rzymskiego należały, obacz K. I. R. 76. przypiski. O Prokuratorach obacz zupełniey Dyona K. 53.

169. Obacz K. II. R. 59.

170. R. Z. R. 632. Kaius Semproni Grachus przyłączył trzysta z Rycerskiego stanu do trzechset Senatorów, na czynienie sprawiedliwości sądowey. Obacz Plutarcha w życiu Gracha.

171. R. Z. R. 648. Kwintus Serwili Cæpio Konsul ustanowił prawo, którym sądy Senatowi są przywrocone. To dało pochop woynie domowey miedzy Maryuszem a Syllą, z których pierwszy Rycerstwu, drugi Senatowi sprzyiał. Przemogł Sylla, i R. Z. R. 671. za drugiego swego Konsulatu zupełność władzy sądowey oddał Senatorom. Atoli na ów czas, zdaniem Tacyta, stany się z sóbą o iuryzdykcyą kłociły, i który z nich wziął gorę, ten sprawiedliwością szafował. Potym R. Z. R. 684. Aureli Kotta Pretor otrzymał u ludu, ażeby do sądow Senatorowie, Rycerstwo i Trybunowie skarbowi (Trybuni AErarii) wchodzili. Odmienił nieco tę ustawę Pompeiusz za drugiego Konsulatu R. Z. R. 699. i postanowił, ażeby sąd ze trzech tych wprawdzie stanow był złożony, lecz żeby cały lud podzielony na Centurye onych obierał. Cezar Dyktator, za świadectwem Swetoniusza, zostawiwszy przy sądach Senat z Rycerstwem, oddalił od nich Trybunów skarbowych. Obacz o tym zupełniey Antoniego Augustina de legibus.



172. Rycerskiego stanu, przyiaciele Juliusza Cezara.

173. Przyiaciele Cezara Augusta.

174. Mecenasach, Salustyuszach, Seianach.

175. Wyspa morza Egeiskiego, teraz Stanco, oyczyzna Hipokrata.

176. Ceus ziemi i Tytana syn baieczny Olbrzym. Obacz Wirgil. Georg. I. 278.

177 Bożek Lekarzów.

178. Obacz K. IV. R. 14. O pomocy daney Lukullowi obacz Plutarcha.

179. Bizancyum teraz Carogrod Constantinopolis.

180. Z Greckiego Pseudos, co znaczy fałszywego. Ten Pseudofilip nazywał się Andriscus człowiek podłey kondycyi, który się czynił Filipem, synem Perseusza. Zbity i poimany od Metella.

181. O Antyochu III. Krolu Syryi obacz K. III. R. 62... O Perseuszu wyżey R. 38... O Arystoniku K. IV. R. 55.

182. Woynę rozboyniczą na morzu wzburzoną od Mitrydata uspokoił Pompeiusz wielki R. Z. R. 686... Mowa tu nie o Antonim, Tryumwirze, ale o Antonim o którym Sallustyusz in Fragm: Hist: III. 15. Marcus Antonius perdundæ pecuniæ genitus, vacuusque curis, nisi instantibus.

183. Podczas woyny Trackiey, o czym w K. IV. R. 47. i Bosforańskiey, o czym wyżey w R. 15.

184. Gdzie teraz Kanał Carogrodzki (Bosphorus Thracicus.)

185. Apollo nazwany Pythius, iż smoka Pytona zabił.

186. Chalcedona sławne niegdyś miasto w Azyi mnieyszey teraz wieś Kady-Cui.

187. Te ryby po Łacinie Thynni, Palamides, po Francuzku les Thons, po naszemu Knapski Tuńczykami zowie. Obacz Pliniusza IX. 15.

188. Pontus Euxinus morze Czarne.

189. Obacz wyżey K. IV. R. 46. XII. 15.

190. Była albowiem w trzecim stopniu, a Agrypina w czwartym. Obacz Tablicę Familii Cezarów.



191. Jaką zbytek kobiet i męszczyzn Rzymskich chował próżney czeladzi zgraię, poznać można z iednego Cecyliusza Izydora, który lubo podle był urodzony, zostawił testamentem 4116. niewolników.

192. Dla iey niewstydliwego życia, za co dawniey Messalina zginęła.

193. Pallasa, Nerona, Agryppinę.

194. Sinneussa, niegdyś od Greków nazwana Sinope, miasto ostatnie w Latium. Widzieć iego teraz zwaliska nie daleko zamku nazwanego Torre di monte Dragone. O zdrowych iego wodach mowi Pliniusz w K. XXXI. 15.

195. Obacz niżey K. XIII. R. 15.

196. Nie narzędzia panowania, ale raczey ostatnie zbrodnie i niegodziwości, które się samey tylko szaloney Machiawela głowie podobaią. Bezecny ten tyrańskiego nauczyciel wszystkie od Tacyta wspomnione okrutnych Cezarów maxymy w księgę swą włożył, które Król Jmć Pruski w świoim Antymachiawelu refutuie.

197. Obacz Swetoniusza w życiu Klaudyusza.

198. Po Łacinie Prægustator. Takie tytuły często się daią widzieć po starożytnych napisach.

199. Po Łacinie boleti, co Knapski rydzami zowie. Francuzi tłómaczą des Mousserons, pieczarki, des morilles smarże. Pliniusz toż samo twierdzi XXII. 22. „Miedzy temi potrawami które się od ob-
„ żartych nie dobrze żuią, słusznie kłaść należy ry-

„ dze: smaczne są wprawdzie do iedzenia, lecz stra-
„ sznym przykładem oczernione, kiedy w nich Klau-
„ dyuszowi Agryppina podała truciznę: którym po-
„ postępkiem i świat i siebie sroższym nad wszystko
„ iadem, Neronem swoim otruła."

200. O tym Xenofoncie mówiono wyżey pod Roz: LXI. O posługach bezecnych, lekarskiey na ów czas sztuki, namieniłem w K. IV. R. 3. gdzie Eudema na zgładzenie Druza użyła Liwilla za naprawą Seiana.

201. Antonia z Elii Petyny, Oktawia z Messaliny urodzona.

202. Wróżbitów, Gwiazdarzów, rodzaiu ludzi, iako się często wyżey mówiło, bezecnego, którzy gusłami zwodząc mianowicie dumnych panków, dawali pochop do zuchwałych zamysłów, za co oni potym śmierć w zysku odnosili. Do tego cechu należą Praktykarze, Chiromancistowie, gołota z fałszu i obłudy, sposobu do życia szukaiąca. Tacyt nazywa ich Chaldeyczykami, że się w tym kraiu nauka Gwiazdarska poczęła.

203. Z tych boskich honorów często się z ukontentowaniem naśmiewał Neron, nazywaiąc grzyby boską potrawą, escam deorum. Smieie się i Seneka z tego grzybowego bóstwa, a mianowicie Juwenalis w Satyrze VI. wierszu 619.

Więc



*Więc mnicy, iako widzę,*
*Szkodliwe teraz będą Agryppiny rydze,*
*Kiedy tylko iednego zamorzywszy strycha,*
*Kiwaiącą się wiecznie głowę od kielicha*
*I usta wilgie ściekiem ślin podług zwyczaiu,*
*Na roskosznieyszy bankiet wypchęła do raiu.*

# NOTY

## *DO KSIĘGI TRZYNASTEY.*

1. O którym mówiono w K. XII. R. 3. i 8.

2. Praprawnuk, urodzony z Emilii Lepidy: Lepida była córką Julii drugiey, urodzoney z Julii córki Augusta. Obacz Tablicę familii Cesarzów... Miał na ow czas ten Marek Junius Sylan 40.

3. W Księdze XII. R. 65.

4. Cudzołożnika swego. Obacz K. XII. Rozdziały 1. 2. 25. 26.

5. Obacz K. I. R. 14.

6. O pogrzebach Censorskich obacz K. IV. R. 15. przypiski.

7. O zacności domu Klaudyuszów obacz K. I. R. 4. K. XI. R. 28.



8. O dziełach od Klaudyusza wydanych obacz Swetoniusza w życiu iego R. 41. 42.

9. Dowodem tego są iego Historye o woynie z Gallami i domowey, tudzież listy różne.

10. Obacz Swetoniusza w życiu Augusta.

11. Affectatione et morositate nimia obscurabat stylum. Obacz Swetoniusza w życiu Tyberyusza.

12. Od Filozofii go matka odrywała, twierdząc że ta nauka panowaniu przeciwna: od czytania zaś starożytnych krasomówców Seneka nauczyciel, aby się młodzieniec iego tylko błyskotkom dziwował. Swetoniusz.

13. Panowanie Klaudyusza.

14. Obacz K. XI. R. VI.

15. Które prowincye należały do Rzeczypospolitey, które do Cesarzów, mówiono w K. I. R. 76. przypiskach.

16. Za panowania Klaudyusza nic nie było tak przedaynego, iako łakomych patronów wymowa. Obacz K. XI. R. 9. 10. 11.

17. O tym przymusie mówiono w K. XI. R. 26.

18. Na końcu tego roku, siedmnaście lat wieku swego skończył Neron 15. Grudnia.

19. Mowiono o nim w K. XII. R. 44. 57.

20. O Agryppie mowiono w K. XII. R. 23. O Antyochu w K. XII. R. 55.

21. Heroda Króla Chalcydy i Maryamny syn.

22. Sophene część zachodnia większey Armenii,

pograniczna Armenii mnieyszey. Miasto stołeczne nazywało się Carcathiocerta... Sohemus III. syn Sohema II. o którym mówiono w K. II. R. 23. Po śmierci tego Sohema II. króla Iturei, Klaudyusz Cezar przyłączył Ituręę do Syryi, a synowi iego Azyzowi dane królestwo Emezów. Na mieysce źmarłego Azyza nastąpił brat iego Sohem III. któremu Neron oddał Sophenę.

23. Supplicationes. Obacz K. II. R. 32. przypiski.

24. Tryumf mnieyszy Ovatio. Obacz K. III. R. 11. przypiski.

25. O zacności i biegłości w naukach walecznego tego wodza obacz Pliniusza II. 70. V. 24. VI. 8.

26. AEgeæ, czyli AEgæ miasto nadmorskie Cylicyi pólney Campestris teraz Ajaskala.

27. Fasces, pęki urzędnicze, albo siekiery palcatami otoczone, był to znak u Rzymian juryzdykcyi, iż ten, przed którym ie noszono, mógł i siekierą głowę uciąć securi percutere, i rozgami osmagać virgis cedere. Noszono ie przed Dyktatorami, Konsulami, i Cezarami. Laur, wawrzyn, bobkowe drzewo, znaczyło u Rzymian zwycięstwo. Wodzowie Rzymscy gałązkami iego otaczali listy, które do Senatu z oznaymieniem zwycięstwa posyłali. Zdobiono niemi i pęki fasces, i żołnierskie rohatyny pila, iako mamy w Pliniuszu K. XV. Romanis præcipuè lætitiæ victoriarumque nuncia, additur literis, et militum lanceis pilisque: Fasces Imperatorum decerat.



28. Calendæ Januariæ.

29. Prawo Rzymskie zakazywało sługom skarżyć na panów.

30. In acta Cæsaris jurare. Obacz o tym K. I. R. 72. przypiski. Inne magistraty przysięgały nadzieie Nerona i poprzedzaiących Cesarzów, Antysty zaś tylko przysiągł na dzieie dawnieyszych.

31. Mówiono o nim w K. XI. R. 34.

32. Podobno z tey przyczyny Seneka, bądź na początku, bądź na końcu roku tego pisał Księgę De Clementia. O pięknych panowania Nerona pierwiastkach obacz to dzieło: miedzy innemi pochwałami to przeczytasz. Nihil per te neque vi, neque clam Reipublicæ ereptum. Rarissimam laudem, et nulli adhuc Principum concessam innocentiam concupisti. Nemo unus homo, uni homini, tam carus unquam fuit, quàm tu populo Romano, magnum longumque ejus bonum. Nemo jam divum Augustum, nec Tiberii Cæsaris prima tempora loquitur: nemo qui te imitari velit, exemplar extra te quærit. Principatus tuus ad omnium gustum exigitur.

33. W tey dziewce, kupioney w Azyi, tak się zakochał Neron, że ią być twierdził z familii Króla Attala urodzoną, a chcąc się z nią żenić, namowił Senatorów, aby przysięgli iż ona była domu Królewskiego. Obacz Swetoniusza w Neronie XXVIII. Niektó-

rzy mniemaią iż to była taż sama Akte, którą, za świadectwem S. Chryzostoma w Homilii XLVI. na Dzieie Apostolskie, miał pozdrowić S. Paweł Apostoł.

34. Ten był po Galbie Cesarzem.

35. Klaudyusza Cezara.

36. Inaczey Seneka nauczał w pismach swoich, a inaczey czynił. O dzika Filozofów hypokryzyo!

37. Pliniusz w K. XXII. R. 23. powiada że ten Serenus był Præfectus Vigilûm Neronis; że obiadszy się grzybów umarł. Seneka mu dedykował Księgę swą de Tranquillitate animi, a śmierć iego opłakuie w Liście 63.

38. Które po Klaudyuszach dziedziczyła, będąc ostatnią z ich domu.

39. Augusta, Tyberyusza, Kaliguli, Klaudyusza.

40. Skarbem zawiadował.

41. Ut ejuraret.

42. Taki czyniąc warunek, prawdziwie Pallas, zdaniem Nerona, panował w Rzeczypospolitey, ponieważ panuiący nikomu z postępków swoich rachunku nie czyni.

43. Obacz K. XII. R. 5. 6. 7. 66. 67.

44. Wygnany do Korsyki iako mówiono w K. XII. R. 8.

45. W Łacińskim lingua professoria. To Agryppina powiedziała na urągowisko: klechami zowie Knapski mistrzów, co żaki po wsiach uczą. Seneka był nauczycielem Nerona od samey Agryppiny naznaczonym na ten urząd.



46. Kłykieć condylus, członek u palców. Musiał mieć Burrus ucięty na woynie palec, co Agryppina złośliwie na tchorzostwo obraca, ponieważ za świadectwem Swetoniusza w życiu Augusta R. 26. i Ammiana Marcellina XV. 12. o Gallach, ci którzy się lękali, aby ich na woynę nie brano, palce sobie wielkie u rąk przecinali.

47. O Sylanach obacz wyżey R. 1.

48. Z tego mieysca rychłe Nerona zepsucie iawnie się pokazuie. Obiął on państwo przeszłego roku, to iest C. P. 54. 13. Października, iako się mówiło w K. XII. R. 66. Przez cały Listopad, a podobno i na początku Grudnia pięknie się sprawował, iako mówiono w K. XIII. R. 4. 5. Około połowy Grudnia zakochał się w Akte wyzwolence, o czym w K. XI, II. R. 12. Następuią gniewy Agryppiny i pogróżki. Zaczęły się święta Saturna 17. Grudnia, i przez pięć dni odprawiały się, pod czas których zaśpiewał fatalne dla siebie wiersze Brytannik, o czym w K. XIV. R. 15. Brytannik urodził się 12. Lutego, przeto musiał go Neron otruć albo w tym miesiącu, albo w Styczniu, nim czternastu lat dopełnił.

49. Zwyczay ten igrzyskowy, obierania Królów biesiadnych, których wszyscy słuchać powinni byli, trwa aż do naszych czasów. Francuzi nazywaią takich królów Roy de gateau. Wspomina o nich Horacyusz

w K. I. Pieśni IV. Obacz Lucyana Saturnal: IV Tom III.

50. Ci, którzy Poety Enniusza wiersze przypiskami obiaśnili, powiadaią że Brytannik z iego Andromachy wzięty wiersz zaśpiewał na rozkaz Nerona.

*O pater, o patria, o Priami domus,*
*Septum altisono cardine templum,*
*Vidi ego te, adstante ope barbaricâ*
*Tectis cœlatis, laqueatis,*
*Auro, ebore instructum regificè,*
*Hæc omnia vidi inflammari.*

51. Więźniom do straży przydawano Trybunów, iako masz w K. I. R. 6. gdzie mowa o Agryppie Posthumie wnuku Augusta.

52. O niey mowiono w K. XII. R. 66. Juwenalis w Sat: I. o niey, czyli o inney tegoż imienia wspomina.

53. Obacz K. XII. R. 41.

54. Swetoniusz w życiu Nerona w R. XXXIII. mówi, że w obecności iego i własnym pokoiu preparowano tę receptę. Ze naprzód dano ią zieść kozłowi, a gdy ten przez pięć godzin życie przewlókł, znowu raz i drugi przewarzoną podano prosięciu, które ią ziadszy zaraz zdechło: na ów czas dopiero poniesiono ią dla Brytannika.

55. O tym zwyczaiu mówiono w K. XII. R. 67.

56. W Łacińskim morbus Comitialis, choroba Seymowa, tak nazwana, iż kiedy kogo pod czas seymowania (comitia) kaduk rzucił, przerywano obrady dla niedobrey wróżki.



57. Dion w K. 61. powiada, że Neron widząc twarz Brytannika zsiniałą od trucizny, kazał ią gipsem umalować: i że gdy pod czas pogrzebu deszcz nagły omył pobiałę, dopiero poznano zbrodnią... Na placu Marsowym, gdzie teraz pałac i ogrody Margrabi Correa, pogrzebiony był także August Cezar, iako mówiono w K. I. R. 8.

58. Aby mniey żałowano niewstydliwego psotnika.

59. U starożytności niegodziło się dzieci, i tych co przed wzięciem szaty męskiey pomarli opłakiwać. O czym mówi Plutarch w swoim do żony pocieszeniu. Nefas enim lugere eos, qui in meliorem ac diviniorem conditionem simul ac locum cencesserint.

60. Senece i Burrowi.

61. Tyberyusz i August chował Niemców, iako mówiono w K. I. R. 24. Juliusz Cezar miał przy boku straż z Hiszpanów złożoną. Obacz Swetoniusza w życiu iego.

62. Antonii większey babki swoiey, z którey się ociec iego urodził.

63. Lipsyusz na domysł mówi, iż ta pani była siostrą Marka Juniusza Sylana o którym mowiono wyżey w R. 1.

Nic o tym iednak starożytni Autorowie nie piszą.

64. W K. XI. R. 16.

65. Syn Rubella Blanda i Julii rodzoney wnuczki Tyberyusza Cezara, która się urodziła z Druza syna iego. Obacz Tablicę Cezarów.

66. Córka Lucyusza Domicego Ahenobarba, urodzona z Antonii większey.

67. Sławny wieku swego dzieiopis, o którym Tacyt wspomina w życiu Agrykoli R. 10. Pisma iego starożytnością zaginęły.

68. Pliniusz (Cajus Secundus) nie tylko historyi naturalney, ale i czasów swoich pisarz. Obacz iego przemowę... Kluwiusz mąż Konsularny, poeta i historyk znakomity. Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XXI. i Tacyta w Hist: K. IV. R. 43.

69. Bajæ teraz Castello di Baja w Kampanii Neapolitańskiey na wybrzeżu Puteoli. Tam Rzymianie mieli nayroskosznieysze pałace, ogrody, sadzawki, na których wielkość i liczbę żali się Pliniusz XVIII. 2. Kochali się zaś osobliwie w morskich węgorzach (Murena), tak dalece, że za świadectwem Warrona de re Rustica, Hortensyusz sławny ów krasomówca, większe miał staranie o rybach, niżeli o sługach chorych. Wedyusz Pollion przyiaciel Augusta, okrutny pasibrzuch, węgorze te mięsem swoich niewolników karmił, o czym mówią Pliniusz w K. IX. 24. Seneka o Łaskawości 1. 18.

70. Præfectus Annonæ. Do niego należało postrzegać, aby kto żywności publiczney nie kradł,



albo iey zbyt tanio lub drogo nie przedawał. Obacz Ulpiana Digest: Lib: XLVIII. Titul: 12. de lege Julia de Annona.

71. Wspominaią o nim Seneka Quæst: Natur: IV. 2. Pliniusz w K. XIX.

## o RODZAIACH WYGNANIA u RZYMIAN.

72. Miedzy naymędrszemi ustawami, któremi się odżywiała Rzeczpospolita Rzymska, była i ta, że od pieluch samych dzieciom wrażano miłość *Oyczyzny*, matki powszechney wszystkich obywatelów. To było pochopem, że każdy, nim się zbytkami obyczaie popsuły, kochał ią barziey niż siebie, dzieci własne i rodziców: w niey żyć, bez niey umierać żądał. Karanie zatym wygnania równało się śmierci u Rzymian. Troiakim zaś sposobem działo się to wygnanie.

Exilium nazywało się, kiedy kto o kryminał główny przekonany, wyrokiem ludu tracił prawo do miasta, civitátem amittebat, albo terminem prawnym Rzymian, tectô, aquâ, ignî interdicebatur. Taki zbrodnik nie tylko z Rzymu wychodzić musiał, ale ani się mógł przesuszać w innych miastach, spólnictwo praw z Rzymem maiących. Przeto albo się włóczył, albo gdzie na pustym wyspisku zasłany siedział. Prócz tego tracił prawo oycowskie nad dziećmi własnemi, prawo do testamentu, dóbr, i wszystkich zgoła prerogatyw stanu obywatelskiego. Obacz

Digest: Lib: XLVIII. Titul: 1. de publicis judiciis. Titul: 22. de Interdictis, Relegatis, Deportatis.

Relegatio, zasłanie, różniło się wcale od wygnania, ab Exilio. Albowiem zasłany Relegatus nie tracił obywatelstwa, civitatem non amittebat, ani prawa do oycowskiey władzy i testamentu, ani do dóbr; chyba mu czasem cząstkę onych odięto. Tylko mu w Rzymie, lub w innym iakim mieście nie wolno było mieszkać. Takim sposobem był zasłany Owidyusz iako sam mówi w K. V. Tristium. Elegii 2. w wierszu 59. do Augusta.

*Ira quidem moderata tua est, vitamque dedisti.*
*Nec mihi jus civis, nec mihi nomen abest.*

I w Elegii XI. wierszu 15.

*Ipse Relegati, non Exulis utitur in me*
*Nomine: tuta suo judice causa mea est.*

Deportationem, zawiezienie, wynalazł August pod pozorem łaskawości, iakoby się zachowywali ludzie, maiący zginąć za występki: w rzeczy samey, aby się kara wygnania natężyła, a wygnańców wolność panuiącemu nie szkodziła. Przez Deportacyą tracił wygnany obywatelstwo, władzę oycowską, moc testamentu, dobra, i wszystkie inne prerogatywy. A co ieszcze w niey sroższym było nad wygnanie, że naznaczano pewne mieysce do mieszkania: często przydawano infamią, kiedy winowayców w kaydany okutych podawano publicznym pachołkom do zawiezienia na mieysce naznaczone.



A lubo tak wygnańców, Exulum, iako tych zawiezionych Deportatorum dobra konfiskowano, nie byli oni iednak zupełnie ubodzy. Zbytki Rzymskie w samey nawet nędzy, nędzy mieć nie chciały. Przeto i w takim stanie będących lękaiąc się August, postanowił za świadectwem Diona w K. LVI. „ażeby „ żaden z wywołanych aquâ et igne nie mieszkał na „ lądzie, ani na wyspie żadney, chybaby która daley, niżeli o 50,000. passuûm (około 13. mil naszych) od lądu leżała: wyłączaiąc iednak z tey „ liczby wyspy Cos, Rodus, Sardynią i Lesbos. Zeby nie miał więcey nad ieden statek od 1000. bani „ Amphorarum (amphora miała 8. garcy,) i nad dwie „ łódki: ażeby w sługach i wyzwoleńcach nad osób „ 20, a w pieniądzach nad 9428. czerwonych złotych „ nie dziedziczył. Dobrze mówi Seneka in Consol: „ ad Helviam o Rzymianach. Eo temporum luxuria „ prolapsa est, ut majus viaticum exsulum sit, quàm „ olim patrimonium principum fuit."

73. Zabity potym. Obacz Swet: w życiu Nerona R. LIV. Dion przyczynę zabicia tego przywodzi, iż Parys Nerona tańca iednego nauczyć nie mógł.

74. Exercendis sectionibus famosus. Ci Sektorowie przekupowali dobra skonfiskowane winowayców, i z onych albo skarbowi pewną summę, albo dłużnikom wypłacali. Obiaśnia to imie i urząd Asconius in Verrem I. 20. mówiąc. Sectorem autem dicit Cicero, æstimatorem redemptoremque bonorum

damnati, atque proscripti, qui spem sectans lucri sui, id est secutus spem æstimationis suæ, bona omnia auctione vendit, et semel infert pecuniam vel ærario vel sociis.

75 Sam był służalcem i wyzwoleńcem Cesarskim: patrz co za duma!

76. Rzecz dziwna, że Rzymianie oświeceni, naukami mogli się tak grubemi zabobonami bawić. Podczas takowych oczyszczeniów śpiewano pewne wiersze; bito ofiary po wszystkich bramach. Klaudyusz naybarziey tych obrządków przestrzegał. Za iego panowania, pod Konsulami Surrogatami Palpelem Histrem i L. Pedanim, puhacz wleciał do kaplicy Kapitolskiey, dla którey przyczyny oczyszczone miasto za swiadectwem Pliniusza w K. X. 12. Z iaką zaś pilnością i nabożeństwem czyniono te oczyszczenia, mówi tenże Autor w K. XXVIII. R. 2.

77. Wspomina o tym Swetoniusz w życiu Nerona, R. 26. Post crepusculum statim arrepto pileo vel galero popinas inibat: circumque vicos vagabatur ludibundus... Redeuntes a cæna verberare ac repugnantes vulnerare, cloacisque demergere, tabernulas etiam effringere et expilare assveverat.. ac sæpè in ejusmodi rixis oculorum et vitæ periculum adiit.

78. Bo był ieszcze młodym, i tylko Laticlavus. Jakiego zaś wieku potrzeba było do Senatoryi obacz K. I. R. 3. przypiski.

79. Swetoniusz powiada, że gdy się gmin zwaśniony do kamieni, ławek i stołków porwał, Neron siedząc na górze w loży, ciskał na dół co mógł, i Pretorowi głowę rozkrwawił.



80. Wygnani za Tyberyusza, iako mówiono w K. IV. R. 4.

81. Podobno tak August postanowił, który dał prawa panom i wyzwoleńcom. Obacz Diona L. V.

82. Mówią tu Senatorowie Ironice, nie tak wymieniaiąc pewne mieysce wygnania, iako raczey dla ziednania więcey nienawiści wyzwoleńcom, wzmiankowaniem Kampanii, która nierównie daley leżała od Rzymu niżeli text Łaciński Tacyta niesie, ad vigesimum lapidem, i raczey była mieyscem roskoszy, niżeli wygnania, iako mówi Pliniusz w K. III. R. 5. Qualiter Campaniæ ora, per se, felix illa, ac beata amænitas.

83. W Łacińskim Decuriæ, nie żołnierskie, gminne, i sędziowskie, ale cechy, towarzystwa pisarków, woskowników tablic i pargaminu, księgarzów, także liktorów, woźnych, podpopów i tam daley.

84. Cohortes Vigilum, strażników nocnych dla ognia i hałasów, iacy są u nas Węgrowie Marszałkowscy. Obacz Swetoniusza w Auguście XXV. Diona LV. LVI.

85. Na wszystkich woynach Rzymianie, mówi Montesquieu o ich upadku, niezmierną liczbę niewolników zdobywali: gdy zaś do wielkich bogactw Rzeczpospolita przyszła, skupowali ich ze wszystkich

stron, i onych bez liczby prawie wyzwalali, iuż to przez wspaniałość umysłu, iuż przez chciwość i próżną chlubę. Jedni albowiem wierność tym zawdzięczyć chcieli; drudzy pod ich imieniem odbierali zboże, które ubogim R. Pospolita rozdawała: inni nakoniec to czynili, ażeby, dla większey na swych pogrzebach pompy, iak naywięcey mieli wyzwoleńców w żałobie i czapkabh kwiecistych. Lud zatym Rzymski po większey części był z wyzwoleńczych familii złożony, tak dalece, że owi świata całego panowie, i przy pierwiastkich Rzeczypospolitey, i w dalszych czasach z podłey gawiedzi, ród swóy prowadzili. Mądrze August radził Tyberyuszowi, aby wielu niewyzwalał, ponieważ przez to Rzym rozmaitym się cudzoziemców motłochem napełnił.

86. Serwius Tullus Król, uczynił ten podział wyzwoleńczych i rodackich potomków. Obacz Sygoniusza de Jure Antiq. II. 14.

## o WYZWOLENIACH NIEWOLNIKOW.

87. O obu tych gatunkach wolności wspomina Seneka de Vita Beata XXIV. Nazywały się zaś one, iedna Justæ libertatis, druga libertatis inter amicos datæ. Pierwsza dawana była zupełnie, Vindictâ, Censu Testamento, i pan raz daney odwołać nie mógł. Druga się dawała w posiedzeniu przyiacielskim, podczas biesiady in Convivio, przez list, per Literas, a tę można było odebrać. Vindicta, było to



to uwolnienie przez laskę, palcat Pretorów Rzymskich, którym oni dotykaiąc się głowy niewolnika, czynili go wolnym, in libertatem vindicabant. Pan przyszedłszy do Pretora mówił: hunc hominem liberum esse volo jure Quiritium. Pretor zaś, ieśli uznał sprawiedliwą przyczynę, brał palcat, i dotknąwszy głowy niewolnika, temi go słowy wyzwalał. Hunc hominem liberum esse dico jure Quiritium. Potym Liktor okręcił go w kołko, daiąc znać, że mu wolno iść, kędy zechce. Censu dawało się wyzwolenie, kiedy niewolnik za wiadomością, lub rozkazem pana swego, z innemi obywatelami przez Censora, podczas lustracyi był w reiestr ziomków wpisany. Testamento uwalniano, kiedy pan albo sam w napisanym testamencie wolnym służalca uczynił, albo dziedzicowi uwolnienie iego zlecił. Obacz Institutiones Justiniani. Wolność inter Amicos, dawała się w przytomności zaproszonych gości, przyiaciół: per Mensam, kiedy pan sługę do stołu swego przypuścił: per Epistolam kiedy słudze nieprzytomnemu, pan listem do niego napisanym oznaymił, że go uwalnia. Uwolnieni nosili czapki na głowie ogoloney, co było znakiem wolności. Zkąd owe przysłowie u Łacinników: ad pileum vocare. Obacz Neuporta, Dempstera, Rozyna.

88. Domicya, Nerona ciotka uwolniła Parysa, wziąwszy od niego pieniądze za wolność. Potym go namówił Neron, aby się uczynił rodakiem, i o pie-

niądze upomniał: czego dokazał łaską Cesarską, uznany przez sąd wolnym i szlachcicem.

89. Mocą Trybuńskiey władzy, iako obrońca gminu.

90. O milę tylko włoską od miasta rozciągała się moc Trybunów gminnych, za świadectwem Liwiusza.

91. Trybunów gminnych domy w nocy nawet były otwarte, żeby się do nich każdego czasu gmin pokrzywdzony mógł udawać. Atoli nie powinni byli Trybunowie w domach swoich, ale publiczne i na trybunale sprawy rozsądzać.

92. O Edylach obacz K. I. R. 3. przypiski. Do nich należało mieć staranie o żywności, mieyscach i gmachach publicznych, bóżnicach, igrzyskach; oraz postrzegać, ażeby się w przedaży rzeczy zdrady nie czyniły; także sekwestrować, grabić rzeczy zakazane, co pospolicie nazywamy Kontrebandą.

## o SKARBIE LUDU RZYMSKIEGO.

93. Skarb ludu Rzymskiego chowano w kościele Saturna, u dołu góry Kapitolskiey zbudowanego: dozorcami iego byli Kwestorowie. Lecz gdy Rzeczpospolita przyszła do znaczney potęgi, sam Senat szafował skarbem i pieniędzmi publicznemi. Kwestorowie bez woli Konsulów i dołożenia się Senatu, naymnieyszego wydatku czynić nie mogli.

Juliusz Cezar opanowawszy Rzeczpospolitą, wiedząc dobrze, iak słaba iest moc bez żołnierzów i pieniędzy, postarał się R. Z. R. 708. ażeby do niego samego woysko i skarb należał, a żaden bez iego pozwolenia onych używać nie mógł. Na ów czas nie Kwestorom, ale dwóm Prefektom miasta (Præfecti urbis) dozór skarbu poruczono. Dion.



August Cesarz, lubo pan iedynowładny Rzymu, daiąc mu wrzkomo wolność, pozwolił Senatowi obierać Podskarbich (Præfecti ærarii:) lecz gdy się oni mocno o kreski ubiiali, kazano losem ciągnąć zliczby Pretorów, którzyby skarbem władali. Potym się niepodobało i losowanie, zwłaszcza iż często padała kreska na niezdolnych, przeto sami Cesarze naznaczali Pretorów skarbowych, (Prætores ærarii).

Klaudyusz chcąc starożytne urzędów imiona przywrócić, naznaczył znowu Kwestorów, i onym pod straż skarb w kościele Saturna złożony oddał, iako mówi Swetoniusz w życiu iego XXIV. Nie byli iednak ci Kwestorowie roczni, iak dawniey, ale trzyletni, których, dla pilnieyszego sprawowania urzędu, Preturą potym lub inną godnością ozdabiał. Dion w K. LX. Aże ci Kwestorowie, wyniesieni na ten pierwszy urząd w roku życia 25. nie mieli dosyć przemysłu i doświadczenia, Neron Cesarz obierał na tę godność ludzi letnich, poważnych, którzy iuż byli Pretorami, i onym ze skarbem księgi publiczne, odebrane od Kwestorów powierzył. Sprawowali ten urząd laboriosissimum et maximum officium, zda-

niem Pliniusza młodszego w Panegiryku do Traiana 91. przez dwa lata. To się powiedziało dla obiaśnienia textu Tacyta; niezawadzi teraz namienić, iaki był stan skarbu za Rzeczypospolitey i za Cesarzów.

## STAN SKARBU ZA RZECZYPOSPOLITEY.

R. Z. R. CDLIX. Konsul Papiryusz, zwycięzywszy Samnitów, tryumfował. Na tym tryumfie przywieziono do skarbu pieniędzy z wykupionych poimańców, i złupienia miast, iako świadczy Liwiusz X. 46.

| | | |
|---|---|---|
| W miedzi około | 126,173. | czer. złot. |
| W srebrze około | 8,279. | czer. złot. |
| Summa | 134,452. | czer. złot. |

R. Z. R. DLXXXVI. po zwoiowanym Perseuszu królu Macedonów wniósł do skarbu publicznego Emili Paweł z łupów Macedońskich, za świadectwem Pliniusza XXX. 3.

W różnym kruszcu około 4,261,576. czer. złot.

R. Z. R. DXCVII., gdy się do zagłady Kartaginy Rzym zabierał, za K. K. Sexta Juliusza, i L. Aurelego, w siedm lat przed trzecią woyną Punicką, znalazło się w skarbie za świadectwem Pliniusza XXXIII.

| | | |
|---|---|---|
| W złocie zlewanym około | 1,512,900½ | czer. złot. |
| W srebrze zlewanym około | 137,385½ | czer. złot. |
| W gotowiznie około | 116,466 | czer. złot. |
| Summa | 1,766,757 | czer. złot. |

R. Z. R. DCLXIII. na początku woyny towarzyskiey, (belli socialis) było w skarbie za świadectwem Pliniusza XXX. 3.



W złocie zlewanym około 144,074,610 czer. złot.

R. Z. R. DCCV, Kaius Cezar Dyktator, gdy pod czas woyny domowey wszedł pierwszy raz do Rzymu, wybrał ze skarbu, iako świadczy Pliniusz na tymże mieyscu, przydaiąc, iż na ów czas Rzeczpospolita była naybogatsza.

W złocie, srebrze i gotowiźnie około 190476,190. czer. złotych.

Na to Cezara łupiestwo skarży się mocno Lukan w Farsalii K. III. wierszu 154.

*Jęczą skały Tarpeyskie, a młotem niezłomnym*
*Ztłuczone wrot zawory daią znak ogromnym*
*Trzaskiem gwałtu. Co wieków baczna gospodyni*
*Dłoń zebrała, znikaią ukryte w świątyni*
*Skarby twe Rzymianinie: ile ich zwalczony*
*Wniósł Filip z Perseuszem, i bogate plony*
*Równey z ziemią Kartagi: ile w swey pogoni,*
*Zostawił mężny Pirrus, gdy od dzielney broni*
*Twey pierzchnął, i które ci oddał hoynie potem,*
*Nieprzyiaźnym Fabrycy nie przekupny złotem.*
*Co oszczędne schroniły przodków obyczaie;*
*Co w haraczu Azyiskie przyniosły ci kraie,*
*I co Metellowemi obarczona pęty*
*Miała Kreta, i z Cypru Katona okręty.*
*Wionęły wschodnich Carów, ze swoiemi pany*
*Dostatki, przed Pompeia wleczone rydwany.*

*Wszystko z boskich przybytków uszło trafem srogim:*
*Pierwszy raz prz z Cezara stał się Rzym ubogim.*

## STAN SKARBU ZA CESARZOW.

Za panowania Cezarów zostało imie skarbu, owszem było nieiako pomnożone, kiedy się ziawił skarb żołnierski, ustanowiony od Augusta z piątego grosza dóbr testamentem legowanych. Atoli zginęły publiczne dostatki, i na prywatne Cezarów zbytki marnie poszły. Dla czego, co za Rzeczypospolitey nazywano Demosion skarb ludu, pod iedynowładzcami odmieniano imie na Basilicon, skarb królewski.

R. Z. R. DCCXXVI, za świadectwem Diona, tak zubożał skarb publiczny, że August musiał na wspomożenie onego pożyczyć pieniędzy. Nie wstydził się tenże August chlubić, iako świadczy starożytny napis w Ancyrze, który wspomina Chishull in Antiquitatibus Asiaticis. Quater pecuniâ meâ juvi ærarium, ita ut Sestertium miliens et quinquiens ad eos qui prœerant ærario detulerim. Et Marco AEmilio et Lucio Arruntio Consulibus, in ærarium militare, quod ex consilio constitutum est, ex quo præmia darentur militibus, qui viginti stipendia meruissent, sestertiûm milliens et septingentiens nomine Tiberii Cæsaris, et meo detuli.

Sestertiûm milliens et quinquiens wynosi około 1,862,123. czer. złot.



Sestertiûm milliens et septingentiens około 3,149,861. czer. złot.

R. Z. R. DCCLXXXVI, za panowania Tyberyusza, wielki był w Rzymie niedostatek pieniędzy, że wszystka bita moneta, po sprzedaniu dóbr winowayców zkazanych na kary, weszła albo do szkatuły Cesarskiey (fiscus) albo do skarbu publicznego (ærarium). Zabiegł temu niedostatkowi Tyberyusz, iakośmy mówili w K. VI. R. 17. pożyczaiąc potrzebnym na lat trzy bez prowizyi millies sestertiûm.

Na nasze pieniądze około 1,852,859. czer. złot.

Tenże Tyberyusz umieraiąc R. Z. R. 790. za świadectwem Swetoniusza w życiu Kaliguli, zostawił w skarbie vicies et septies millies sestertiûm.

Na nasze pieniądze około 50,027,207. czer. złot.

R. Z. R. DCCCX. tak mocno zubożał skarb publiczny, iż za świadectwem Tacyta w K. XIII. R. 32. Neron Cesarz wniósł do niego sestertiûm quadrigenties.

Na nasze pieniądze około 741,144. czer. złot.

Potym przez rozpusty tegoż Nerona, a domowe niezgody za Galby, Othona, i Witelliusza do tey nędzy przyszło, iż R. Z. R. DCCCXXII, Pretorowie skarbowi, iako świadczy Tacyt w Historyi K. IV. R. 9. 40. utyskiwali mocno na publiczne ubóstwo, prosząc ażeby uczynić pomiarkowanie wydatkom.

Tegoż R. Z. R. DCCCXXII. wstąpiwszy Wespazyan na tron oświadczył się, iako mówi Swetoniusz

w życiu iego, że dla utrzymania państwa, potrzeba aby skarb miał quadringenties millies sestertiûm.

Na nasze pieniądze około 741,096,190. czer. złot.

Tak wielka summa była niechybnym zniszczonego zgoła państwa Rzymskiego znakiem, nie zaś wielką ową a dziwną polityki sprężyną i taiemnicą, która utrzymuie w kwitnącym stanie królestwo Angielskie, tak srodze zadłużone, iż w R. 1767. miało długów na 147,974,562. funtów sterlingów.

Na nasze pieniądze około 321,483,673. czer. złot.

Wielkie zaiste dla starożytnych wieków cudo, główna dla obecnych uwaga, ogromny dla następnych przykład.

Atoli nigdy Rzym za panowania pierwszych Cesarzów przepychem, rozpustą woynami ze skarbów wyzuty, nie mógł żądaney od Wespazyana summy zebrać, i szwanki swoie nagrodzić. Oto się tylko naylepsi z panuiących Wespazyan, Tytus, Nerwa, Traian i Hadryan starali, aby chwieiącą się i do upadku skłonną oyczyznę, iakimkolwiek sposobem podeprzeć mogli.

R. Z. R. DCCCCXIV, wielką odniósł pochwałę Antonin Pius, za świadectwem Diona, że iako niegdyś Tyberyusz, zostawił umieraiąc w skarbie vicies et septies millies sestertiûm.

Na nasze pieniądze około 50,027,287. czer. złot.

R. Z. R. DCCCCXLVI, iako mówi Dion, Helvius Pertinax Cesarz nastąpiwszy po Kommodzie zastał w skarbie tylko decies sestertiûm.



Na nasze pieniądze około 18,527. czer. złot.

A tak Rzym głowa świata, za kwitnącey Rzeczypospolitey, w ustawicznych woynach, z naywiększey chudoby, do niezmiernych bogactw dzwigniony, za panowania Cesarzów, w długim zwalczonego świata pokoiu, z tak ogromnych skarbów do ostatniego ubóstwa przyszedł. O rzeczy ludzkich żałosna kolei!

94. O wieku potrzebnym do Kwestury obacz K. I. R. 3. przypiski.

95. Nierozumne człowieka tego o swey oyczyźnie zdanie poprawuie Pliniusz, nad którego pochwałę ziemi Włoskiey nic pięknieyszego w K. III. R. 5. Terra, omnium terrarum alumna, eadem et parens, numine Deûm electa, ut tot populorum discordes ferasque linguas sermonis commercio contraherent: colloquia et humanitatem homini daret: breviter una cunctarum gentium in toto orbe patria fieret.

96. O tym Amfiteatrum, albo gmachu do wyprawowania igrzysk, na któreby do koła siedzący patrzeć wygodnie mogli, wspomina Swetoniusz, i Pliniusz w K. XIX. Tenże Pliniusz świadczy w K. XVI. 40, iż się tam znaydowała belka modrzewowa, długa od stop 120 gruba na dwie wszędy równo. Zkąd mierzącym drzewo aż do wierzchu, prawie niepodobna zdawała się wysokość.

97. O Dziennikach (Diurna) i innych Aktach Rzymskich, obacz K. V. R. 4. przypiski.

98. O Kapui mówiono w K. IV. R. 57. Wspomina i Pliniusz o osadzie do Kapui przez Augusta zaprowadzoney, w K. XVIII. 11... Nucerya teraz Nocera... O Weteranach obacz K. I. R. 17. i R. 38. przypiski.

99. Congiarium quadringeni nummi. O słowie Congiarium obacz K. III. R. 29. przypiski. Quadringeni nummi wynosiły na głowę każdego, mało coś nad siedm czerwonych złotych.

100. Ażeby lud miał zkąd pożyczyć. Obacz K. VI. R. 17.

101. W Łacińskim, Vicesima quinta, co wynosi na pułczwarta od sta. Obacz niżey pod R. 50. gdzie mowa o podatkach.

102. Wydzierała łakoma zwierzchność pieniądze, i one na swe prywatne zyski obracaiąc, szukała exkuzy z wydatków na rozrywki gminne.

103. Wymawia Ulpian to surowe prawo Digest: XXIX. Tit: 5. de Senatûs-Consulto Silaniano et Claudiano, daiąc przyczynę, iż na ów czas żaden dom inaczey beśpiecznym być nie mogł.

104. Nie było dawniey, mówi Cycero, tey zarazy w Rzeczypospolitey, lecz wkrótce do tego kresu przyszła, że i Rzym i prowincye napełniła. Zagęścili się wszędy złodzieie po urzędach publicznych: imkto był znakomitszy złoczyńca, tym prędzey prowin-



cyi, lub innego zyskownego stopnia dostąpił. Dobrze o nich Juwenalis w Satyrze I. 73.

*Zrób co, żebyś się tułał, albo gnił w katuszy*
*Upewniam, będziesz brodził w pieniądzach po uszy.*
*Chuda cnota ten ma zysk, że ią ktoś pochwali.*
*Zbrodnicy, zdraycy wszystkie godności pobrali.*

105. O tryumfie Plaucyusza będziesz miał w dopełnieniu K. X. R. 5.

106. Mówi tu pisarz pogański o wierze Chrystusowey, iako się domyślaią Lipsyusz, Renanus, Ryck i Ernest. Na ów czas albowiem w samym Nerona domu iuż nader było głośne Chrześciaństwo, iako mamy z listu S. Pawła do Filipensów IV. 22. Salutant vos qui mecum sunt fratres. Salutant vos omnes sancti, maximè autem, qui in Cæsaris domo sunt. Obacz także list do Rzymian XVI. O prawie życia i śmierci, które mieli mężowie w Rzymie na swe żony, obacz Heynecyusza Antiqu: Roman: Jurisp: I. 10. numero 6.

107. Druzus syn Tyberyusza, którego otruł Seian... Ta Julia była naprzód za Neronem Cezarem, synem Germanika. Obacz Tablicę Cezarów.

108. Wyżey w Roz. 1.

109. Mówiono o nim w K. XI. R. 10.

110. Wyrzucono go z Senatu, iako będzie niżey w K. XV. R. 48. Lekka to zaiste kara, ponieważ zdzierców publicznych smaganiem i wygnaniem karać niosło prawo. Obacz Grawinę de origine Juris Civilis.

111. Kollegował Marek Messala Korwin, pradziad Walerego, Augustowi po trzeci raz Konsulowi R. Z. R. DCCXXIII. przed C. P. 31.

112. Około 9,253. czer. złot.

113. Mowiono o tym w K. XII. R. 50.

114. Niech się w tym zwierciedle miłe naszę Rycerstwo Polskie dobrze przeyrzy.

115. Od odpadłych z mrozu palcach świadczy de Comines Memoires II. 14, iż sam to widział we Flandryi. Toż samo powiada Mikołay Coustureau w życiu Ludwika de Bourbon Xiążęcia de Montpensier. W zimnych kraiach częste są takowe przykłady.

116. Jako niegodnych towarzystwa drugich. Była ta u Rzymian obozowa kara, za świadectwem Liwiusza X. 4. Frontyn in stratagematis IV, 2. powiada, że Korbulon karnością żołnierską Partów potęgę ztrzymał. Nie należy zamilczeć pamiętnych słów wielkiego tego wodza, który za świadectwem Frontyna: Dolabrâ, id est operibûs hostem vincendum esse dicebat. Państwa żołnierzem, żołnierz karnością stoi: u nas że oboyga tego niemasz, oyczyzna ginie.

117. Z Ormianów i innych narodów.

118. Króla Komageny, o którym wyżey w R. 7.

119. O tym narodzie, sam ieden Tacyt ze starożytnych pisarzów wspomina. Podobno mieszkali miedzy zachodem a pułnocą Armenii. Pliniusz pisze o rzece Isis, która się teraz nazywa Tchorok i wpada do morza czarnego. Może od tey rzeki Izychowie imie wzięli.



120. Hirkania teraz Mazanderan i Korkan.

121. W Łacińskim często Tacyt mówiąc o pułkach Rzymskich, daie im imiona Tertiani, Quartani, Vicesimani etc. ponieważ się dd liczby nazywały. Każda Legia miała swego Orła.

122. Ponckie morze, Pontus Euxinus, toż samo co czarne... Trapezuntum teraz Tarabezan albo Trebizonde nad morzem czarnym.

123. Volandus forteca w Armenii. Sam ieden Tacyt o uiey wspomina. Z powieści iego zdaie się, iż te zamki były w górach Heniochów, albo Moschów, z których wypada rzeka Cyrus, teraz Kur. O tych narodach wspomina Lukan w K. III. wierszu 270.

*Moto gens aspera fræno*
*Heniochi, sævisque affinis Sarmata Moschis.*

Heniochowie mieszkali przy morzu czarnym, o Moschach obacz Bocharta in Phaleg: XIII. R. 12. podobno od nich Moskale ród prowadzą.

## o ZOŁWIU WOIENNYM, TESTUDO.

124. Ten dziwny sposób szyku żołnierskiego, gdy przychodziło do szturmu, opisuie Dion w K. XLIX. „Zółw zaś taki iest, i takim się sposobem dzie„ ie. Postawiwszy tłómoki i lekkiego żołnierza z „ konnemi we śrzodku obozu, cięszka piechota, któ„ ra zażywa podługowatych, złobiastych, i nakształt

„ rury zakrzywionych puklerzów, stawa na brzegu
„ tak uszykowana w czworogran, że patrząc na dwor,
„ i bronią okryta, wszystkich innych do koła otacza.
„ Drudzy którzy maią tarcze szerokie, ścisnąwszy
„ się w pośrzodku, podnoszą ie w górę, siebie i dru-
„ gich zasłaniaiąc, tak kształtnie, iż się na górze i z
„ boków sklep iakiś, czyli skorupa zrobi, i cały pułk
„ okrywszy od wszelkich pocisków bespieczeństwo
„ daie. Tak zaś tęgo są z sobą spoione owe tarcze,
„ iż na nich nie tylko ludzie chodzić, ale i wozy z
„ końmi biegać mogą, osobliwie kiedy się lud na
„ ciasnym i nieco wytłoczonym mieyscu tęgo zku-
„ pi. Ta figura szyku ma imie żołwia, dla mocy sko-
„ rupy, i pokrycia żołnierzów. Dwoiaki zaś iest
„ oney użytek. Naprzód że dobywaiąc iakiego zam-
„ ku, nakrywszy się żołwiem, podchodzą pod mur,
„ a często i na sam mur drugich wynoszą: powtóre,
„ że gdy ich oskoczą strzelcy, padaią wszyscy (bo i
„ konie są do tego wyćwiczone) na kolana, daiąc
„ niby do zrozumienia nieprzyiaciołom, że pomdle-
„ li; a gdy się oni przybliżą, powstaią nagle, i sro-
„ gą w nich sprawuią trwogę." To Diona opisanie zgadza się dziwnie z Tacytem, iako obaczysz w Historyi K. III. R. 27. i 28. Wyobrażenie tego żółwia widzieć dotąd na kolumnie Traiana w Rzymie: wszystko w nim podług reguł mechaniki zrobiono.

125. Po Łacinie, sub Corona venumdatum vulgus. Rzymianie, mówi Aulus Gellius Noctitium Atti-



carum VI. 5. niewolników, prawem woyny zabranych przedawali w wieńcach, dla czego nazywano sub corona venire. Namque ut ex corona signum erat captivorum venalium, ita pileus impositus demonstrabat ejusmodi servos venumdari, quorum, nomine emptori venditor nihil præstaret. Est autem alia rationis hujus opinio, cur dici solitum sit, captivos sub corona venumdari, quod milites custodiæ causâ, captivorum venalium greges circumstarent, eaque circumstatio militum corona apellata est. Sed id magis verum est, quod supra dixi.

126. Widzieć do tych czas rozwaliny tego miasta niedaleko Koïrvirab, iako się mówiło w K. II. R. 56.

127. Obacz K. XII. R. 51.

128. Jazda Rzymska dzieliła się na szwadrony (turmæ). Szwadrony dzielono zaś pospolicie na dziesiąciu ludzi (in Decurias): ci którzy im przywodzili nazywali się Dekurionami (Decuriones) czyli Dziesiątnikami. Obacz K. I. R. 3. przypiski.

129. Do Medów się udał Tyrydat, iako będzie niżey w K. XIV. R. 26.

130. Mówiono o nim w K. IV. R. 31. i w K. XI. R. 5.

131. O tym prawie obacz wyżey w K. XI. R. 9. i 11.

132. Obacz K. IV. R. 31.

133. Oskarżyła go o to cudzołostwo Messalina, iako masz w K. XII. R. 8. przypiskach.

134. Ter millies sestertiûm.

135. Bezdzietni, komu chcieli mogli zapisać swóy maiątek. Szczęśliwszy był często w Rzymie starzec bezdzietny, niż rodzic, bo się każdy o łaskę iego ubiiał, aby mu zapisy uczynił. Dobrze mówi Cycero in Paradoxis. Quam natum locupletis senis orbi non observat? loquitur ad voluntatem, quidquid denunciatum fit, facit, assentatur, assidet, miratur. Takim był Seneka filozof hipokryta, łakomiec i wszeteczny, choć pięknie dla drugich pisał.

136. Jak wiele ze Włoch i drugich prowincyi miał lichwy Seneka, świadczy Dion w K. LXII. Samym Brytańczykom, lubo się wzbraniali, pożyczył, Quadringenties sestertiûm około dwunastu millionów złotych naszych, od którey summy gdy niezmierne i natrętne lichwy odbierał, przyszło do buntu.

137. Obacz o nim K. VI. R. 18. Podobno ten Pomponi trzymał stronę Kamilla Skryboniana, iako będziesz miał w Dopełnieniu K. IX. R. 35.

138. O śmierci Liwii córki Druza będziesz miał w Dopełnieniu K. IX. R. 488... O Poppei Sabinie obacz K. XI. R. 5.

139. O Walerym Azyatyku obacz K. XI. R. 4. i daley. O innych pomordowaniu wspomina Seneka in Apocolohintosi.

140. Balearskie wyspy (Balearides) teraz Majorca, Minorca etc. Do roskosznego życia, które prowadził Suili na wygnaniu, przyda się, co mówiono na końcu przypisków w K. XIII. R. 22.



141. Pięknie Terencyusz w Eunuchu w Akcie I. Sce: 1. 14. In amore hæc omnia insunt vitia: injuriæ, suspiciones, inimicitiæ, induciæ, bellum, pax rursus.

*Kto żyć pragnie niespokoyny,*
*Niechay się tylko zakocha:*
*Ustawiczne w sercu woyny*
*Zwodzi z sobą miłość płocha.*

*Dobywa broni i składa,*
*I w rospaczy się spodziewa:*
*Za istotę pozór lada*
*Biorąc, lęka się i gniewa:*

*A tak łudząc na przemiany,*
*Jednym zdradliwa zawodem*
*Leczy i zadaie rany,*
*Truie i napawa miodem.*

142. Trybunów urząd żadnemu gwałtowi nie podlegał: był to u Rzymian Magistratus sanctus, przeto go musiał pierwey złożyć obwiniony... Prawo Rzymskie, Lex Cornelia, zabóyców na wygnanie zkazywało. Obacz niżey w Historyi Tacyta K. IV. R. 44. Obacz także Grawinę de Originibus Juris.

143. Był to podobno Kneius Poppeus Sabinus. Konsul R. Z. R. DCCLXII.

144. Był tylko Kwestorem, który stopień drogę

do wyższych otwierał. Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XXXV.

145. O niey była wzmianka w K. XI. R. 5.

146. Który po Galbie na państwo wstąpił.

147. Mąż Antonii, siostry Brytannika.

148. Pod czas lata, gdy opadną wody na Tybrze, widzieć dotąd iego zwaliska. Był niedaleko mieysca, nazwanego Torretta, o dwa tysiące stop ku wschodowi od mostu Ponte Molle.

149. Z tego mieysca poznać, iż droga Flamińska (via Flaminia) nie była przy bramie del popolo, ale przy drugiey nazwaney Pinciana.

150. Teraz Pozzuolo w Kampanii Neapolitańskiey.

151. Miasto Sycylii, dotąd imieniem tym nazwane... August, za świadectwem Diona LIV, rozkazał, ażeby nikt igrzyska z wysiekaczów, bez woli Senatu, ani więcey niż dwa razy na rok, ani w liczbie nad 120. nie wyprawował. Tyberyusz, chcąc lud widokami rozpuszczony do dawney surowości obyczaiów przywieść, okryślił nakłady Teatralne, i mnieyszą ieszcze liczbę wysiekaczów przepisał. Przyczynę tych zakazów kładnie Tacyt w K. XIII. R. 31.

152. Mąż cnoty nieskażoney, i prawdziwie swobodny za tyranów Rzymianin: będziesz miał o nim w dalszych księgach.



## o PODATKACH i CŁACH RZYMSKICH.

153. U Rzymian tak, iako i w innych narodach były dwoiakie dochody skarbowe, z podatków rozlicznych Tributa, i z ceł vectigalia. Różne zaś miały nazwiska dochody celne, iako o tym pisze Piotr Burmann, de Vectigalibus populi Romani, i świeżo teraz wydana książka Francuzka, Traité des Finances des Romains: w którey iednak częste są omyłki, iż Antor dobrze starożytnych pisarzów Łacińskich nie wszędy zrozumiał.

Lud Rzymski płacił podatki Tributa, póki R. Z. R. DCXXXVI. Paweł Emili, zwyciężywszy Perseusza, nie wniósł z łupów Macedońskich do skarbu Rzeczypospolitey sestertiûm 230,000,000.

Na naszą monetę około 4.261,576. czer. złot.

Od tego czasu lud Rzymski przestał płacić podatków, iako świadczy Pliniusz w K. XXXIII. R. 3. Cycero de officiis w K. II. R. 12. Ten szacowny dar zwycięskiey broni Pawła Emiliusza trwał aż do R. Z. R. DCCXI, to iest przez lat 125, kiedy za Konsulatu Hircyusza i Pansy, odnowione zostały podatki, iako ma Plutarch w życiu tegoż Emiliusza.

Cła za kwitnącey R. P. nie wielkie były i nie uciążliwe. Albowiem R. Z. R. DCXCIII., gdy za Konsulatu Marków, Pizona i Messali, Pompeiusz Wielki przywrócił Rzeczypospolitey panowanie morza, i Azyą, którą wziął z prowincyi ostatnią, przez

połowę oyczyźnie oddał, otrzymał tryumf z Azyi, Pontu, Armenii, Paflagonii, Kappadocyi, Cylicyi, Syryi, Scytów, Zydów, Albanów, Iberów, z wyspy Krety, Basternów; nadto z królów Mitrydata i Tygrana. Miedzy innemi tryumfu tego napisami czytać było:

Ante hæc bella vectigalia Populi Romani fuisse bis millies sestertiûm.

Na nasze pieniądze około 3,705,719. czer. złot.

Ex iis verò, quæ ipse urbi addiderat, esse ter millies quadringenties sestertiûm, za świadectwem Plutarcha w życiu Pompeia wielkiego.

Na nasze pieniądze około 6,299,722. czer. złot.

Pomnożyła się nierównie w dostatki Rzeczpospolita po zawoiowanych Gallach: na których zwycięzca Juliusz Cezar R. Z. R. DCCIII, Quadringenties sestertiûm, na każdy rok do zapłacenia nałożył, za świadectwem Swetoniusza w życiu iego XXV.

Na nasze pieniądze około 741,143. czer. złot.

Który podatek na Gallów włożony tak potym urosł, iż płacić musieli.

Na nasze pieniądze około 6,190,476. czer. złot.

O tym namienia Vellejus Paterkulus II. 59. Galliæ Caji Cæsaris ductu auspiciisque infractæ, pœne idem, quod totus terrarum orbis, ignavum conferunt stipendium... Divus Augustus pœne idem, factâ AEgiptô stipendiariâ, quantûm pater ejus Galliâ in ærarium reditûs contulit.

R. Z. R. DCCXXIV; August opanowawszy Egipt,



miał go, tak iakò i następca iego Tyberyusz, miedzy nayprzednieyszemi panowania taiemnicami. Jak wiele zaś Egigt czynił Rzymianom, można poznać ze Strabona XVII, który powiada, że Ptolomeuszowi Auletowi, oycu sławney owey Kleopatry corocznie płacono do skarbu XIIMD. Talentów.

Na nasze pieniądze około 6,225,000. czer. złot.

Przydaie tenże Strabon: „że ieśli tyle płacono „ gnuśnemu, i mało co znaiącemu się na rządach „ państwa Królowi, co rozumieć należy o teraźnieyszych dochodach, za Rzymian gospodarnych, zwłaszcza gdy się przyłączy handel z Indyi i Troglodytów? Dawniey albowiem, ani dwadzieścia okrętów „ nie ważyło się wniść na Arabskie morze: teraz „ naywiększe floty do Indyi i ostatnich Etyopów wychodzą. Ztamtąd naydroższe towary przychodzą „ do Egiptu, a z niego idą do innych kraiów: od „ których towarów przywozu i wywozu dwoiakie cło „ płacić się musi."

Dotąd Strabon, z którym ieśli złączym Pliniusza, oba się wzaiemnie oświecą, i łacniey się zrozumie, iak wielkie summy Rzymianom oba te cła przynosiły. Pliniusz w K. VI. R. 23. opisawszy pilnie całą żeglugę z Egiptu do Indyi, przydaie: Digna res, nullô annô imperii nostri minus sestertiûm quingenties exhauriente Indiâ, et merces remittente, quæ apud nos centuplicatò veneunt.

Quingenties sestertiûm około 926,429. czer. złot.

Sto razy tyle Centuplicatum 92.642,976. czer. złot.

Jeżeli z handlu Troglodytów i Etyopów (gdzie teraz Nubia, Abissynia) będzie takiż dochód, iako ztąd wnieść można, iż okręty chodziły do sławnego w Piśmie Swiętym Ophir, teraz Sofala, i że ztamtąd przywoziły złoto, szmaragi, perfumy i inne podobne rzeczy kosztowne, podwoią się dwoiakie te cła; a zatym z samego Egiptu ceł i podatków musieli Rzymianie brać przynaymniey.

Na nasze pieniądze około 9,523,809. czer. złot.

Jakie zaś z innych prowincyi były dochody, nie piszą starożytni Autorowie, albo raczey nie wiemy, ponieważ zginęła owa część historyi Appiana, w którey o tym dokładną daie wiadomość. Z reguł atoli powszechnych Arytmetyki dociec można liczby dochodu każdego królestwa. X. Brotier, uważaiąc rozległość Rzymskiego Państwa, od ostatniey Portugallii, aż do Oruron teraz Horur, nie daleko Eufrata rzeki; uważaiąc oraz, że często Rzymianie w zwyciężonych kraiach pustki czynili; także zbytek ich niezmierny którym się ludność umnieysza i gubi, naznacza liczbę obywatelów 160,000,000. Z tey liczby wyprowadza dochód Państwa Rzymskiego, licząc na każdą głowę po 120. Liwrów, rocznego expensu, i przez te Liwry multyplikuiąc liczbę obywatelów, na 19,200,000,000.

Na nasze pieniądze 1,828,571,428. czer. złot.

Wszakże ieśli uważemy przyrodzenie i stan Państwa Rzymskiego, w którym wiele miast, wiele narodów, albo od podatku rolnego, a tributo soli, albo od pogłównego, à tributo capitis, albo od obu było wolnych: w którym wielu sprzymierzeńców żadnym ciężarom nie podlegało: w którym podczas głodu lub innych ciężkich przypadków uchylano zwyczaynych podatków w prowincyach uciemiężonych; zdaie się, iż roczny dochód Rzymian nie przechodził na nasze pieniądze:

| | |
|---|---|
| Nad | 142,857,142. czer. złot. |
| Albo też około | 190,476,190. czer. złot. |
| Albo w naycięższey potrzebie nad | 285,714,285. czer. złot. |

A tak owa summa Quadringenties millies, albo na nasze pieniądze 741,143,809. czer. złot. którey Wespazyan, iakośmy wyżey mówili, potrzebował, ut Respublica stare possit, nigdy nie mogła być wybrana. Summy zaś od niey wybierane nie mogły się zebrać z samych podatków rolnych, ale ie musiano po większey części z ceł zastępować.

Wspaniała zaiste, ale mniey do wykonania podobna była żądza Nerona, który wszystkie cła chciał poznosić. Dla czego wstrzymali go Senatorowie powiadaiąc, że za ustaniem tego dochodu, Rzeczpospolita upaść może. Rostropniey sobie w tey mierze poczynał Tyberyusz, który gdy do niego, za świadectwem Swetoniusza XXXII. pisali Rządzcy prowincyi, o nałożenie większych podatków, odpisał. Boni pa-

storis est tondere pecus, non deglubere. Piękniey ieszcze Hadryan Cesarz powiedział. Ampliari imperium hominum adjectione potiùs, quàm pecuniarum copia malim. Paulus in Digestis Lib. XLVIII. Titul. 20.

154. Portoria.

155. Podatki Tributa, iakie są u nas naprzykład, pogłówne, podymne, kwarty, czopowe. Vectigalia Cła od przywozu i wywozu za granice towarów.

156. Które arendowały cła, i płaciły Rzeczypospolitey. Wspomina o nich Tacyt w K. IV. R. 6.

157. Czterdziesty grosz, Quadragesima, podatek niegodziwy, wprowadzony od Kaliguli, który za świadectwem Swetoniusza w życiu iego, R. XI, rozkazał brać czterdziestą część summy, o którą na sądach spór prowadzono. Ten podatek nazywa Cujacius Quadragesima litium. Była inna także Quadragesima mercium, towarów, iako świadczy Kwintylian in Declamationibus, lecz ten nie od Nerona, ale od Galby był zniesiony, iako świadczą iego Medale. O pięćdziesiątym groszu Quinquagesima, wspomina Cycero w mowie in Verrem IV. C. 49. Podobno ten podatek na rzeczy iadalne, in Edulia venalia był włożony od Kaliguli, iako się dorozumiewać można z Swetoniusza w R. XI. Vectigalia nova atque inaudita exercuit. Nullo rerum aut hominum genere omisso, cui non tributi aliquid imponeret. Quo ab eduliis,



quæ tota Urbe venirent, certum statumque exigebatur.

158. Do miasta, obozów, szpichlerzów publicznych, dostarczały żywności prowincye zamorskie, którym częstokroć nad miarę i słuszność, niebaczna i łakoma zwierzchność przystawować kazała, resztę na swe pożytki obracaiąc.

159. Ci szyprowie (Navicularii) pomagali do zprowadzenia zboża z morza. Obacz przypiski K. XII. R. 55. Wolni byli od podatków, iż publicznym potrzebom służyli.

160. Umarł Druzus brat Tyberyusza w Niemczech R. Z. R. DCCXLV., przeto ta grobla zakończona być musiała R. Z. R. DCCCVIII. Jakoż Tacyt nie pisze tu, że się to stało pod rokiem Z. R. DCCCXI, ale tylko przeszłe rzeczy wspomina. Zrobił był dawniey przekop Druzus, iako mówiono w K. II. R. 8. lecz gdy ieszcze dla wielkich piasków groził Ren wylewem do Gallii, zaczął tenże waleczny wódz groblę dla zahamowania wody, ażeby się cała do przekopu obróciła. Grobla ta była przy miasteczku Dorestadium, teraz Vieh Durstede. Zepsuł ią Cywilis, i Ren rzekę do Gallii puścił, iako będziesz miał w K. V. Historyi R. 19. Obacz Altinga Notitia Germanica.

161. Mosella rzeka wiadoma w Lotaryngii, która wpada do Renu. Arar, teraz la Saone wpada w Lugdunie (Lyon) do Rodanu (le Rosne). Morze srzodziemne

(Mediterraneum) z Oceanem złączył Ludwik Wielki, Król Francuzki, kanałem sławnym, nazwanym le Canal Royal, albo de Languedoc.

162. Fryzowie mieszkali przy morzu miedzy Renem i Ems (Amisia).

163. Do brzegu Renu... Jeziora, wylewy rzeczne i morza bliskiego.

164. O wolności Niemców będziesz miał niżey w Księdze De moribus Germanorum.

165. W Prowincyi wyższych Niemiec.

166. Lud prosty, szczery, woienny gardził niewieściemi zabawami, któremi potym Rzym zgnuśniał. O Teatrum Pompeia obacz niżey K. XIV. R. 20.

167. Tę okoliczność kładnie Swetoniusz pod panowaniem Klaudyusza, mówiąc: że Niemcy widząc w Orchestrze siedzących Partów i Ormianów, podobnego honoru dopominali się. Być może że się to i za Nerona stało. Rzymianie ten honor pokilkakroć dawniey przyiaciołom swoim uczynili. O Marsylianach świadczy Justyn XLIII. 5. O Hirkanie i iego dzieciach Jozef Zydowin Antiquit. Judaic. XIV. 10.

168. Na brzegu Renu, miedzy Wesel i Dusseldorf.

169. Spener in Notit. Ger. Antiqu. IV. 3. powiada, że Anzybarowie, nim ich wygnali Chaukowie, mieszkali wiedzy Amizyą (Ems) i Wezerem (Visurgis) w poczrzodku Chauków i Angrywarów. Nie był ten naród licznieyszy od wszystkich Fryzow, ale od tych tylko, którzy grunta nad Renem opanowali.



170. Posłani od Augusta na Cherusków, którzy Wara pułki znieśli. Obacz I. i II.

171. Mieszkali dawniey miedzy rzekami Amisia, Haia, i Leda, pograniczni Chaukom, Fryzom, Brukterom i Dulgibinom. O Tubantach, Brukterach, Uzypetach, obacz K. I. R. 41. Będziesz zaś miał o nich dokładnieyszą wiadomość w Księdze de Moribus Germanorum. Tenchterowie mieszkali około Lippy rzeki, i Rhoer.

172. Nie były wolne brzegi Renu, bo żołnierzom od Rzymian wyznaczone.

173. Tym samym nazwiskiem, Raptores orbis, nazwał ich Galgak wódz Brytanów w życiu Agrykoli.

174. Toż samo ma Wirgiliusz AEneid. VI. 847.

*Excudent alii spirantia mollius ora*
*Credo equidem: vivos ducent de marmore vultus,*
*Orabunt causas melius: cælique meatus*
*Describent radio et surgentia sidera dicent.*
*Tu regere imperio populos Romane memento!*
*Hæ tibi erunt artes, pacisque imponere morem,*
*Parcere subjectis, et debellare superbos.*

*Zostaw drugim misterne twórczy ręki żądze,*
*Uczyć głazy oddychać, a gadać mosiądze.*
*Niech komu gładszym płyną słowa z ust potokiem,*
*I na palcat gwiazdarski po niebie szerokiem*
*Zorze się gwoli iskrzą, a iasnemi biegi*
*Wskazuią, kędy ranek, gdzie maią noclegi.*

*Rzymianinie! z inney twa szkoły płynie sława,*
*Ty berłem światowładnym pisz pokoiu prawa.*
*Ty losem woien szafuy, a głowy pokorne*
*Łaskawie tuląc, zcieray umysły oporne.*

175. Rzekę Sala, która się poczyna w kraiu Hermundurów niedaleko Egry, i wpada do Elby (Albis). Nad tą rzeką leży Kissing, przy którym dotąd, za świadectwem Ekkarda de Origine Germanorum, sól robią. O Hermundurach obacz K. II. R. 63.

176. Tę Tacyta powieść potwierdza i obiaśnia Pliniusz w K. XXXI. 7. Także Warro de Re Rustica I. 7.

177. O czci tych bożków będziesz miał w K. de Moribus Germanorum.

178. Juhonowie mieszkali miedzy rzekami Menem (Mein) i Radancyą (Rednitz). Ekkard powiada, iż ta osada Rzymska była tam, gdzie teraz Norymberga, albo Torcheim. Spener z Altingiem dowodzą, że się w Tacycie stała omyłka; i że na mieysce Juhonów, których nigdy nie było, trzeba kłaść Ubiorum. O osadzie Ubiów mówiono w K. XII. R. 27.

179. Takie ognie pokazywały się niegdyś na wyspie Lemnos. Huet świadczy, że za iego czasu dały się widzieć w okolicach d'Evreux we Francyi. Zacharia w historyi Włoskiey powiada, że w Marchii Trewizańskiey tego wieku często ie widziano.



180. Była to Figa, tak nazwana, od cyca, wymienia, po Łacinie mamma albo ruma. Pod tą figą wilczyca karmiła Romula i Rema. Credite posteri! Obacz Plin. XV. 18.

181. Co to było Comitium obacz K. XI. R. 1. przypiski.

# NOTY

## *DO KSIĘGI CZTERNASTEY.*

1. Od piąciu prawie lat panował.

2. Mówiono o niey wyżey w K. XIII. R. 45. Oktawia żona Nerona, córka Klaudyusza i Messaliny.

3. Obacz K. XIII. R. 45.

4. Mówiono o nim w K. XIII. R. 28.

5. Rzymianie pospolicie poźno biesiadowali, lecz Nero piiak i obżerca, zdaniem Swetoniusza, Epulas a medio die, ad mediam noctem protrahebat.

6. Mówiono o niey w K. XIII. R. 12.

7. Mówiono o nim w Księdze XIII. R. 20. Fabiuszowi przyświadcza Swetoniusz w życiu Nerona XXVIII.

8. Z Emiliuszem Lepidem, Druzylli mężem,



którego rozpusty wspomina Dion LIX. My o nim będziem mowić w dopełnieniu K. VIII. R. 27.

9. O Pallasie częsta była mowa w poprzedzaiących księgach... Przez stryia tu rozumie Tacyt Klaudyusza Cesarza.

10. Tusculum, teraz Frescati... Antium, teraz Torre d'Anzo.

11. Mizenum, teraz Capo di Miseno. O flocie Mizeńskiey mówiono w K. IV. R. 5.

12. Swetoniusz wynalazek ten przypisuie Neronowi. Cùm venenô ter tentâsset, sentiretque antidotîs præmunitam: lacunaria, quæ noctu super dormientem, laxatâ machinâ deciderent, paravit. Hôc consiliô per conscios parum celatô, solutilem navem, cujus vel naufragiô, vel cameræ ruinâ periret, commentus est.

13. O Baiach obacz K. XIII. R. 21. przypiski. Swięto Quinquatruum odprawowano na cześć Minerwy 19. Marca. Obacz Owidyusza Fastorum III, w wierszu 730.

14. Wioska niegdyś Hortensyusza, potym Antonii, sławna sadzawkami tego krasomowcy, zkąd trwa imie Peschiera d'Ortensio. Wspomina o niey Pliniusz IX, 55. Warro de Re Rustica III. 17. Seneka ią nazywa Diversorium vitiorum. Ażebyś zaś łacniey zrozumiał text Tacyta, w krótkich ci rzecz zamknę słowach. Agryppina bawiła się w Antium: Nero świątkuiąc w Baiach zciągnął ią do tego miasta: spot-

kał na brzegu, zaprowadził do Baulów. Tam kazawszy statek, którym przyiechała, zepsuć, iakby się sam rozsypał, ofiarował iey zdradliwą ową galerę. Agryppina przestrzeżona, kazała się nieść lektyką do Baiów. Neron podeyrzenie pochlebstwem uprzątnął, i galerą swoią znowu ią do Baulów odesłał, gdzie iadąc zdrada się wydała.

15. Mieysce to było miedzy Baulami i Baiami. Teraz śladu iego niemasz. Obacz Kluweryusza Antiqu. Jtalic. IV. 2.

16. Revertentique Baulos, in locum corrupti navigii, machinosum illud obtulit: hilare prosecutus atque in digressu papillas quoque exosculatus. Swetoniusz XXXIV. Dion w K. LXI. powiada: Agrippinam pectori admovit, ejusque oculos et manus exosculatus dixit: Vale mihi mater, ac salva esto. In te vivo, per te regno.

17. Parietes lecti, albo kąty łożkowe lignea latera, wyższe nierownie nad posłanie. Obacz kształt łożek starożytnych w księdze starożytności Rzymskich przez Piotra Sancti Bartolo na karcie 72.

18. Lenunculorum, łodki małe rybackie, krypy, czołny, bądź co chce.

19. Do Baulów... Jezioro Lukryńskie teraz Lago Lucrino. Blisko Baulów ieszcze się pokazuie mieysce, nazwane Sepolchro d'Agrippina.

20. Dion tę zbrodnią na Poppeę i Senekę wyraźnie



żnie zwala w K. LXI. powiadaiąc, że to ma od ludzi wiary godnych.

21. On Nerona namowił aby matce wyszedł naprzeciw, gdy z nim na trybunale poselstwa słuchać chciała, w Księdze XIII. R. 5. Aktę wyzwolenkę Neronowi namknął, w Księdze XIII. R. 12. Do łaskawości i edyktów sprawiedliwych nakłonił Nerona w K. XIII.

22. Jak na tragedyi zmyślaiąc czego nie było.

23. Zdaniem Horacyusza w K. I. Liście I. wierszu 83. Nullus in orbe sinus Bajis prælucet amænis. Na tym Baiańskim wybrzeżu, ponieważ naymożnieysi Rzymianie ogrody i pałace mieć chcieli, nie tylko brzeg, ale morza część znaczną tamami zarzuciwszy, zabudowali; o czym tenże Horacy w K. II. Pieśni XVIII. 17.

*Już ci to Kloto snem pograża twardem,*
*A ty każesz tłuc oskardem*
*Ogromne głazy, i buduiesz domy,*
*Nie pomniąc na grób znikomy.*
*Nie stałoć, widzę, lądu do mieszkania:*
*Pyszna dłoń morze wygania*
*Z łożysk dziedzicznych, choć iey szumiąc łaie,*
*Na brzegu roskoszney Baie etc.*

24. Text Tacyta dawnością, albo niedbalstwem pisarków zepsuty poprawił Brotier, podług którego zdania wytłomaczyłem.

25. Herculeus Trierarchus, przełożony nad gale-

rą. Olearitus Centurio Classiarius Setnik żołnierzów wodnych.

26. Dion w K. LXI. powiada. Denudato ventre ait: Hunc percute Anicete, percute, quoniam peperit Neronem. Seneka, czyli kto inny pisarz Tragedyi tak mówi w Oktawii Akcie I. w 368.

*Prosi nieszczęsna ceklarza przy zgonie,*
*Aby iey srogi miecz utopił w łonie.*
*Niechay ten żywot słuszną bierze karę,*
*Iż tak okropną dał światu poczwarę.*
*A to gdy rzekła, duch łzami ulany*
*Ze krwią przez liczne wycedziła rany.*

27. Swetoniusz przyświadcza. Adduntur his atrociora, nec incertîs auctoribûs, ad visendum interfectæ cadaver accurrisse, contrectâsse membra, alia vituperâsse, alia laudâsse, sitîque interim obortâ bibisse. Dion przydaie, że obeyrzawszy ciało powiedział: „Nie wiedziałem, żem tak piękną miał matkę."

28. Convivali lecto. Rzymianie leżąc na łożkach iedli, accubando, podniesione maiąc plece na węzgłowiach. Podobno Agryppinę na tym łożu spalono, na którym iadać zwykła, były zaś te łożka barzo kosztowne. O czym obacz Pliniusza w K. XVI. 43.

29. Trwa dotąd pod imieniem Sepolcro d'Agrippina... Villa Cæsaris, wieś Cezara z pałacem, którey widzieć ieszcze zwaliska na górze, miedzy Porto di Baja i Mare morto. Obacz Scypiona Mazella Antichita de Pozzoulo. Seneki list LI.



30. Inny od tego błazna, o którym mówiono w K. XI. R. 40.

31. Wyraża to Seneka w liście imieniem Nerona do Senatu pisanym. Salvum me esse adhuc nec credo, nec gaudeo. O czym Kwintylian Instit. Orat. VIII. 5.

32. Congiarium et donativum dissvasit. Mówiono o tym nieraz wyżey.

33. Obacz K. XIII. R. 5.

34. Tkwiało Senece, który ten list pisał, w żywey pamięci wygnanie za Klaudyusza. Hipokryta filozof chlubnie zbyt napisał w K. de Constantia Sapientis XV. Sapienti injurias non esse. Rzetelniey i według sumnienia powiedział w K. o Dobrodzieystwach. I. 1. Altiùs injuriæ, quàm merita descendunt: et illa citò defluunt, has tenax memoria custodit.

35. Apud omnia pulvinaria. Tym się imieniem nazywały łoża bogów, lecti, albo postumenta, na których stały bałwany, aby ie zdala widzieć było.

36. Z tego i wielu innych mieysc wnosić można, że nasz Tacyt zarywał trochę nauki Epikura. O zaćmieniu słońca wspomina Pliniusz w K. II. R. 70.

37. O Junii Kalwinie mówiono w K. XII. R. 8. O Kalpurnii w teyże K. R. 22.

38. Zona niegdyś Kaia Kaliguli. Obacz o niey K. XII. R. 1. 2. 22.

39. Mówiono o nich w K. XIII. R. 22.

40. O iey wygnaniu obacz K. XIII. R. 22... Tarent teraz Tarente.

41. Latały iednak paszkwile za świadectwem Diona LXI. Neron, Orestes, Alkmeon matkobóycy. Swetoniusz wspomina o drugim. Quis negat AEneæ magna de stirpe Neronem? Sustulit hic matrem, sustulit ille patrem. Uważ, iż iedno słowo sustulit znaczy wziął na ramiona; drugie, zabił, zniosł, zgładził. ( e medio sufferre).

42. Romulus w szczupłym ieszcze Rzymie podzielił mieszkańców na trzy części; ztąd owe partye nazwane były Tribus, od liczby Tres trzy. Za pomnożeniem państwa i mieszkańców, było potym trzydzieści i pięć w mieście partyi, ale starożytne imie Tribus zostało.

43. Lubił wozy czworokonne upędzać: znayduią się iego starożytne metale ( numismata ) na których po stangrecku ubrany daie się widzieć. Takowe wozowe gony zwyczayne były pod czas igrzysk Greckich, Olimpskich, Nemeyskich, Piteyskich, Istmickich. Sami królowie, iako masz w pieśniach Pindara, otrzymywali zwycięskie wieńce z wawrzynu, dębu, opichu ziela, ale to było w czasie swoim, nie z pustoty i głupstwa, iak czynił Neron.

44. Ta sztuka Grekom zwyczayna, u których się widoki teatralne zaczęły, przeszła do Rzymian, gdy ich zbytek popsował. Wszakże godni ludzie, nigdy się i za popsutych nawet obyczaiów, do takiey podło-



ści nie uniżali, ażeby sami komedyantami, banduzystami być chcieli. Ile do stroiu, tych po naszemu kozaczków, opisuie go Apuleius w osobie Batylla. Ejusque prorsus citharædicus status... Tunicam picturîs variegatam deorsus ad pedes dejectus ipsos, Græcaninô cinguló, chlamyda velat utrumque brachium ad usque articulos palmarum. Cythara baltheô cælatô apta structim sustinetur: manus ejus teneræ, procerulæ, læva distantibûs digitîs nervos molitur, dextra psallentis gestu suo sabulum cytharæ admovet, ceu parato percutere. W tak pieszczonym i trefniczym odzieniu, Pan świata, i rodzaiu ludzkiego sprawca chadzał. O hańbo dostoieństwa! widzieć to na iego metalach. Ile do biesiad, Cycero w K. Tuscul. Quæst. i de Clar. Orat. powiada, że podczas bankietów śpiewano często u starożytnych wiersze na pochwałę ludzi zacnych. Swetoniusz w K. XL. świadczy, że Matematycy przepowiedzieli Neronowi przyszłe ubóstwo, na co on odpowiedział, „że umieiąc na lutni „ będzie miał z czego żyć prywatny."

45. Hercules, Achilles, Epaminondas i inni sławni bohatyrowie Greccy grali na lutni, lecz u Greków śpiewanie było zachętą do cnoty, u Rzymian pobudką do rozpusty. Obacz Plutarcha de Musica. Zkąd Korneli Nepos exkuzuiąc Epaminondę mówi. Sed hoc priusquam scribamus, hæc præcipienda videntur lectoribus, ne alienos mores ad suos referant, neve ea, quæ ipsis leviora sunt, pari modo apud cæteros

fuisse arbitrentur. Scimus enim musicam nostris moribus abesse a principis persona, saltare etiam in vitiis poni. Quæ omnia apud Græcos, et gratia et laude digna dicuntur. Nie ganię tańcow i muzyki, lecz poważni ludzie, ludzie na urzędach postawieni, ludzie rodowitością znakomici, niech pamiętaią na to, co Seneka napisał o Scypionie w K. de Tranquillitate Animi. R. 15. Scipio triumphale illud et militare corpus movit ad numeros, non molliter se infringens, ut nunc mos est, etiam incessu ipso ultra muliebrem mollitiem fluentibus. Sed ut illi antiqui viri solebant, inter lusum ac festa tempora, virilem in modum tripudiare, non facturi detrimentum, etiamsi ab hostibus suis spectarentur. Francya, Włochy, Anglicy i inne polerowne narody uczą nas tańców i muzyki: day Boże, aby pierwey porządku, gospodarstwa, handlu i żołnierskiey sztuki nauczyły! Post fercula nuces.

46. Grekowie i Łacinnicy wiersze swoie na pochwałę bogów i bohatyrów, przy dźwięku instrumentów muzycznych recytowali. Obacz Horacyusza K. I. Pieśń XII. Pindara Ody, osobliwie Pityską I. świeżo od nas wytłómaczoną na rodowity ięzysk w zabawach.

47. Jeden ze dwunastu bożków naypierwszych, Jowisza poradników, nazwanych (Consentes, Præcipui dii). Do tego bożek wieszczków, fatidicus, præscius. Liczbę tych bóstw baiecznych ułożył Enniusz.



*Jowisz, Feb, Pallas, Wenus, Mars, Ceres, Dyana, Neptun, Juno, Merkury, Westa, złącz Wulkana.*

48. Z cytrą, łukiem strzałami, z trzynogiem na głowie, nagi, czego tylko Neronowi nie dostawało.

49. Cyrk ów zawodniczy dla wozów i koni zaczął Kaligula, dokończył równy mu szaleniec Neron. Pliniusz o nim wspomina w K. XXXVI. R. 11. „Trzeci „ obeliszek na Watykańskim Kaliguli i Nerona Cyr„ ku, ze wszystkich ieden zrobiony na wzór tego, „ który Nunkoreus syn Sesostra postawił.” Ten obeliszek stoi teraz przed kościołem S. Piotra, postawiony nakładem i staraniem Syxta V. Papieża, a przemysłem i pracą, naysławnieyszego na ów czas Architekta, Kawalera Dominika Fontany, prapradziada rodzonego JP. Jakuba Fontany, Budowniczego Rzeczypospolitey naszey, który wstępuiąc w ślady zacnego przodka, naypięknieyszemi gmachami miasto to, Królów mieszkanie, Warszawę, ozdabiać nie przestaie. Swiadkiem iego wybornego gustu Pokóy marmurowy w zamku Królewskim, który on z roskazu J. K. M. *Stanisława Augusta*, wespół z JP. Marcellem Baciarelli, Apellesem Polskim, i Andrzeiem Le Brun, sławnym rzeźbą marmurów Artystą odnowił, ukształcił i przyozdobił... Na murach Cyrku Nerona, ze strony pułnocney, wspiera się część południowa kościoła S. Piotra. Obacz Bonanni i Fontanę o Kościele Watykańskim.

50. Dion wyraźnie Furyuszów, Scypionów, Walerych, Mummich, Porcyuszów kładnie.

51. Za wysiekaczów, gromców zwierząt dzikich, zapaśników. Obacz Swetoniusza.

52. Juvenilia. Neron, maiąc lat wieku 21. ostrzygł brodę, i złożoną w złotą puszkę, drogiemi kamieniami sadzoną, Jowiszowi Kapitolskiemu poświęcił. Swet. XII. Domicya ciotka, którą potym zabił, żądała naybarziey tego, mówiąc: simul hanc excepero mori volo. Te igrzyska odprawowały się 1. dnia Stycznia, trwały za czasu Domicyana, iako świadczy Dion. Hadryan pierwszy z Cesarzów brodę zapuścił, podobno dla brodawki, która go szpeciła.

53. Elia Katella, bogata baba od ośmiudziesiąt i dwu lat, niewstydziła się skakać. Dion LXI. Swetoniusz mówi, Senes quoque consulares, anusque recepit in lusum.

54. O tym ieziorze obacz K. XII. R. 56. Swetoniusz: Circa Tiberim cavatô solô, in quo nunc nemus Cæsarum est. Po skończoney bitwie wodney na tym ieziorze, znowu grunt osuszony i las zapuszczony.

55. Pięknie Swetoniusz. Positoque in hortis inter servitia ac sordidam plebem rudimentô, universorum se se visuri in circo maximo præbuit.

56. Obacz Diona LXI, który szerzey szaleństwo to Nerona opisuie: miedzy innemi, że wstąpiwszy na teatrum rzekł do przytomnych. Panowie moi słu-



chaycie mię łaskawie. Obacz także Swetoniusza w życiu Nerona.

57. Swetoniusz chwali go z daru do poetyki. Pliniusz świadczy, że pisał wiersze na pochwałę warkocza Poppei żony swoiey.

58. Sama pora pokazuie, że to Neron czynił dla rozrywki, mianowicie że z młodych lat Filozofii nie lubił, iako przeciwney, zdaniem matki, dla panuiącego.

59. Na wzór Stoików i Cyników.

60. Nuceria teraz Nocera... Pompeianum niedaleko Wezuwiusza góry, zginęło zalane lawą tey ziemney otchłani.

61. Zginęły te księgi. Podobno ten to sam Regulus wspomniony w K. III. R. 11.

62. O Cyrenensach mówiono w K. III. R. 70... Pedyusz przywrócony potym, iako będziesz miał w K. I. Hist. R. 77.

63. Biorąc służalców synów przed iedynakami, starców, aby ich rodzice, panowie, powinowaci wykupowali. Tysiąc ma sposobów łakomstwo żołnierskie do wyssania ostatniego grosza, pod pozorem usługi publiczney.

64. Dla większey powagi.

65. Ptolomeusz Apion, Król Cyrenaiki R. Z. R. DCLVIII. Obacz Liwiusza.

66. O którym obacz K. VI. R. 52. O Serwiliuszu Nonianie mówiono w K. VI. R. 31.

67. Neron skończywszy pięć lat panowania, obchodził tę uroczystość igrzyskiem, które Swetoniusz wspomina w R. XII. Instituit et quinquennale certamen, more Græco triplex, Musicum, Gymnicum, Equestre, quod Neronia appellavit. Mówi o tym i Dion, przydaiąc że pod czas igrzysk Neron wieniec zwycięzki, własnym swym sądem, za śpiewanie i granie na lutni otrzymał. Lecz ponieważ mowa tu często o teatrum i igrzyskach, tudzież na innych mieyscach, rzecz iest słuszna dla obiaśnienia pisma autora naszego, i ciekawości czytelnika dać dokładnieysze onych opisanie.

## o IGRZYSKACH RZYMSKICH.

Igrzyska u Rzymian, z dobrych naprzód i chwalebnych powodów odprawowały się, albo dla przebłagania rozgniewanych bogów, albo dla pozyskania ich łaski, albo za całość ludu Rzymskiego. Potym ambicya, zbytek i próżniactwo, dla roskoszy, lub upatrzonych zysków, pod pozornym iakim wynalazkiem one wyprawiały.

Dzielą się pospolicie, naprzód co do sposobu wyprawowania, à forma, na igrzyska Cyrceńskie Ludi Circenses; na widoki wysiekackie spectacula Gladiatorum; i widoki sceniczne, iakie są u nas Tragedye, Komedye, Balety, ludi scenici. Dzielić się mogą powtóre co do czasu wyprawowania à tempore, takie zaś były albo Ludi Stati, albo Votivi, albo Extraordinarii.



## IGRZYSKA CYRCENSKIE.

Ustanowione od Romula z okazyi zabrania niewiast Sabińskich, na cześć bożka Konsa, bożka rady dei consilii, dla czego nazwane Consuales. Wyprawowano ie naprzód na placu końskim zawodniczym, iako mówi Plutarch, który plac Tarkwinius Priscus igrzyskom, miedzy górami Awentynu i Palatynu naznaczył. Ten plac nazywał się Circus Maximus, dla różnicy od innych mnieyszych. Miał długości, (licząc passus po pułtrzecia łokcia) $437\frac{1}{2}$. a szerokości 125.

Około tego placu były stopnie i ławy, nazwane fori, naprzód z drzewa i darniny, potym z cegieł, nakoniec z kamienia i marmuru, na troistym rzędzie galeryi utrzymywane. Mieściło się tam ludzi, według Dyonizego z Halikarnassu, na 150,000. drudzy do 485,000. pomnażaią. Do koła miał ośm stadyów, albo pułtrzecia tysiąca łokci, czyli ćwierć mili naszey. Na iedney stronie Cyrku, zakoloney w pułkręże, była wielka brama: toż samo i naprzeciwko w prostey linii, i po bokach, z których na iednym było siedzenie Cesarza, na drugim siedział ten, który igrzyskami rządził, albo ie dawał, Editor ludorum. Część Cyrku przeciwna części pułkrężney, nazywała się Oppidum: w niey około wielkiey bramy było kilka

mnieyszych, nazwane carceres, zkąd konie do biegu wypuszczano. Dzikie zwierzęta żeby nie wypadały in Aream, na plac potyczki, trzymano ie extra Eurippum, za kanałem.

W pośrzodku Cyrku stał mur z cegły, miąższy na 12. stop, wysoki na 4. nazwany Spina że iako pacierz grzbiet ludzki, tak on cyrkowy plac na dwoie przedzielał: na którego muru brzegach stały słupy potroyne, szydłowate, Metæ, około których kręciły się wozy, wypuszczone konie, biegunowie. Ztąd przysłowie à carceribus ad metas, znaczy od początku do końca.

Przed zaczęciem igrzysk, niesiono w Cyrku posągi bożków: szlachetne pacholęta rycerskiego stanu iachały na koniach, inni śli piechotą, którzy mieli pieszo boie zwodzić. Następowały wozy i konie, po nich rycerze nadzy Athletæ, zakryci iednak u dołu: daley Trębacze, Lutnistowie, Surmacy, Siposze i inna muzyka; nakoniec znowu obrazy bożków.

Sześcioraki był rodzay igrzysk Cyrceńskich. I. Bieganie Cursus. II. Zapasy Lucta, Certamen gymnicum. III. Igrzysko Troiańskie Ludus Trojæ. IV. Myślistwo Venatio. V. Potyczka piesza i konna Pugna equestris et pedestris. VI. Wodna potyczka Naumachia.

*Bieganie* Cursus było albo wozami, albo końmi, bądź poiedynkowemi singularos, bądź powodnemi desultorii, gdy w biegu ieździec z iednego na drugie-



go przeskakiwał desiliebat. Stangreci Aûrigæ, ludzie z motłochu albo służalców brani, (póki wiek zepsuty Panow i samych Cesarzów na kozły nie wsadził) dzielili się na cztery partye, Factiones, Societates, Greges farbą różniące się: iedna Biała Albata: druga Czerwona Russata: trzecia Błękitna Veneta Cerulea: czwarta Zielona Prasina, od Greckiego słowa *prason* pory. Domicyan złotą i purpurową przydał. Cesarze, panowie, pospólstwo, każdy miał ulubioną sobie barwę; dawał pieniądze, czynił zakłady: zkąd często do hałasów i buntu przychodziło.

*Zapasy* Lucta, Ludus gymnicus, athleticus, należały do tych, którzy sił i prętkości doświadczali: ci zaś byli. I. Biegunowie Cursores, którzy, za świadectwem Pliniusza VII. 20. czasem 160,000. passuûm, albo mil naszych 40. ubiegali. II. Kułacznicy Pięściarze Pugiles, że się pięściami pugnis, w rękawicach rzemiennych, ołowiem lub żelazem dla wagi przekładanych Cæstus tłukli. III. Zapaśnicy Luctatores, którzy chodzili w dążki, czuby, targańce, o ziemię się rzucaiąc. Mieysce na którym się bili nazywało się Palæstra, od słowa Greckiego *pale* dążanie się. Ze zaś przystępowali do potyczki nadzy (a po Grecku nagi *gymnos*, potyczka zaś nazywa się atlos) ztąd rodzay ten igrzysk wziął imie gymnicus, athleticus: lubo często tak Gymnasium, iako i Palæstra bierze się za iakiekolwiek ćwiczenie w sensie niewłaściwym, metaforycznym. Do tychże igrzysk należały skoki

Saltus, rzucanie krążka Disci iactus. Aże w tym gatunku zapasow zawierała się pięcioraka sztuka, to iest bieganie, pięści, dążki, skoki, i kołko, przeto Grecy to wszystko pospołu Pancration, a Rzymianie Quinquertium nazywali, lubo w Rzymie ostatnich tych dwu ćwiczeniow nie zażywano.

*Igrzysko Troiańskie* Ludus Trojanus wyprawowane bywało na tymże Cyrku od szlachetnych pacholąt, którzy się z koni potykali. Obacz piękne onego opisanie w K. V. wierszu 562. u Wirgiliusza. Podobnego coś maią Iczogłani Tureccy, którzy się w Saraiu wychowuią, iako pisze Kłokocki w tłomaczoney od siebie historyi Tureckiey Rykota.

*Myślistwo* Venatio, pod czas którego wyprawowano igrzysko w Cyrku ze zwierząt rożnemi sposobami. Czasem z sobą się szarpały, czasem z ludźmi, albo zkazanemi na śmierć, iacy byli nayczęściey Chrześcianie za Cesarzów, albo którzy się za pieniądze sami na to ofiarowali. Często wypuszczano oswoione bestye dla igraszki z sobą. Często ie tylko dla pokazania przeprowadzano. Którzy się z bestyami bili, nazywano ich Bestiarii.

*Potyczki piesze i iezdne*, Equestris, pedestris pugna, lubo tylko wyobrażeniem były woyny, iednak wielu ludzi częstokroć ginęło na tey krwawey igraszce. Klaudyusz wyprawił takie igrzysko na polu Marsowym. W naszym wieku, i w pokoiu nawet, fatalny dla wszystkich narodow miles perpetuus, często



okropne ludziom, pod czas kampamentow, czyni rozrywki.

*Wodna bitwa*, Naumachia dawnych wieków w samym Cyrku, w kopanych umyślnie na to dołach, za sprowadzeniem do nich wody przez podziemne kanały, wyprawowała się: lecz potym ią na drugich mieyscach wyprawiano. Obacz K. XII. R. 66. Igrzyska Cyrceńskie z Naumachią ustały za Konstantyna W. potyczki za Justyaniana, inne widoki za Gotów.

## o WYSIEKACZACH GLADIATORES.

Igrzysko z wysiekaczow Spectaculum Gladiatorum, naymilsze u Rzymian, wzięło początek od Etrusków którzy pobitych swoich dusze, zabiianiem przy grobie poimańców, błagali. Pod tym pozorem wyprawione pierwszy raz to igrzysko od Brutów braci, na pogrzebie oyca. W dawnieyszym czasie widok ten nie tak był pospolity, i tylko na obrządkach żałobnych ludzi znakomitych używany: lecz potym poczęto go i dla rozrywki samey ludu wyprawować. Wyprawowano zaś albo pod czas świąt Saturna Saturnalia, albo pod czas Minerwy Quinquatrus.

Za Rzeczypospolitey i Cesarzów, staranie tych igrzysk i wyprawowanie należało raz do Edylów, drugi raz do Kwestorów, Konsulów, Pretorów, iak okoliczność odmiany wyciągała: co Tacyt wyżey często wspomina. W prowincyach zaś wyprawowali one Magistraty, a czasem prywatne i naypodleysze osoby,

co potym od Tyberyusza zniesiono. Ten krwawy widok, zakazany od Konstantyna wielkiego, ustał ze wszystkim za Honoryusza Cesarza.

Ci którzy wysiekaczów przystawiali dla igrzysk, nazywali się Ludorum Curatores, Procuratores, iaki urząd miał swoię powagę. Dozor ich i staranie, aby się dobrze upaśli, dla lepszey siły, i wylania więcey iuchy, mieli Lanistæ, iakby po naszemu Rzeźnicy, Oprawcy. Ci zbierali ludzi zdolnych, i onych pewną liczbę, nazwaną Familia, karmili. Do nich też należało sposobić, uczyć wysiekactwa, commentari, dictata dare, a te ćwiczenia nazywano Batualia, na których się drewnianemi pałaszami do roboty mieczowey przyuczano. Na początku brano do tey bezecney szkoły albo niewolników ad ludum damnatos albo złoczyńców, ad gladium damnatos; z tą różnicą, iż pierwsi po pewnym czasie mogli się uwolnić, drudzy w przeciągu roku zginąć musieli. Potym rospusta do tego kresu przyszła, że się nie tylko ludzie wolni zaprzedawali, ale uczciwi szlachta, dla przysługi Cesarzów, ba i kobiety same na to się rzemiosło podeymowały: miano iednak wszystkich za bezecnych, infames. Częstokroć też z karłów wyprawowano igrzysko wysiekackie. Wolni, którzy się Lanistom zaprzedawali, nazywali się auctorati, a ich nagroda auctoramentum albo glaudiatorium. Rotę przysięgi wspomina Petroniusz Arbiter w R. 17. Uri, vinciri, verberari, ferroque necari; et quidquid aliud Eumolpus jussisset, tanquam legitimi gladiatoreś, domino corpora animasque religiosissimè addicimus.



Różnego byli gatunku wysiekacze. Jedni się nazywali Secutores od doganiania, uzbroieni szyszakiem, tarczą i mieczem: ci pospolicie bili się z Siatnikami Retiarii, którzy mieli sieć na łowienie przeciwnika, i widły żelazne w ręku fuscina. Jeśli siatnik prożno na uciekaiącego zarzucił, tym czasem zbieraiącego sieci Secutor obrociwszy się gonił. Drudzy byli Thraces, z krotszą tarczą i zakrzywionym mieczem sica harpe: potykali się z Mormillonami tak nazwanemi, iż na szyszaku nosili rybę morską mormyris, i uzbroionemi kosą. Inni Samnites, Hopłomachi od puklerza po Grecku hoplos: ci mieli tarczę srebrem nabiianą, pas rycerski baltheum, spongiam, szeroki do zakrycia piersi, szyszak czubaty, bót na lewey nodze. Essedarii bili się z wozka, ex essedo, obyczaiem Brytańczyków i Gallów; Andabatæ z koni i zamknionemi oczema; Dimacheri dwoma mieczami; Laquearii mieli postronek w ręku, z zadziergiem na uduszenie.

Procz tych byli ieszcze Supposititii, których na mieysce zabitych, lub zmordowanych stawiono supponebantur. Meridiani nieukowie, lub mało co umieiący. Dworscy, skarbowi, Fiscales, Cæsariani Aulici. O których lud szczegulnie prosił, Postulatitii. Nakoniec Catervarii, którzy się gromadami bili Broń wysiekaczów nazywała się Ornamenta.

Dnia naznaczonego, który poprzedzało obwieszczenie, przybite po mieyscach publicznych od sprawuiącego igrzysko, naprzod sobie wysiekacze obierali kolegów równych; potym probowali mieczów. Następowało wyrzucanie w gorę broni dziwnemi sztukami, ventilatio, i przegrawki præludia drewnianemi mieczmi. Naostatek za daniem znaku w trąbę, porzuciwszy igraszkę lusoria arma, rzucali się do prawdziwych decretoria, co się też nazywało versis gladiis pugnare. Gdy wysiekacz ranę odebrał, wołał lud: hoc habet. Znak przegraney był, gdy zwyciężony albo broń do ziemi uchylał, albo palec do góry wytknął. Do Cesarza, ludu i tych co dawali igrzyska należało, albo darować gardłem zwyciężonego, albo dopuścić aby ginął od przeciwnika, któremu on iako zwycięzcy szyi nadstawiał. Nagrody wysiekackie były, wolność, wakacye przez czas nieiaki od potyczki, palma, pieniądze, czapka, Rudis albo pałasz drewniany, który oni Herkulesowi, bożkowi swemu poświęcali. Mieysce potyczki było naprzód ad rogum przy stosie, na którym palono umarłych: potym na placu publicznym in foro, nakoniec pospolicie na Amfiteatrach.

## O AMFITEATRACH.

Amphiteatrum z Greckiego znaczy widok na koło, że na nim stoiący, czy siedzący widzieli zewsząd, co się pośrzodku działo. Amfiteatra naprzod były



do czasu i z drzewa budowane, kiedy kto chciał widokiem iakim lud ucieszyć. O takim wspomina Tacyt w K. IV. R. 63. Pierwszy Statyli Taurus, z roskazu Augusta z kamienia one zbudował. Naywiększe było Wespazyana i Tyta, którego teraz zwaliska nazywaią Włosi Coliseo, Colosseum. Ten gmach miał także imie Cavea od figury wklęsley, i Arena że na placu piasek sypano, dla pochopnieyszego biegu, i wsiąku krwi, ztąd i wysiekaczow nazywano Arenarii. Amfiteatrum Tyta miało mieysca na 87,000. ludzi: we śrzodku stał ołtarz Jovis Latiaris: niżey patrzących było kilka wrót małych, któremi w puszczano czasem zwierzęta do bitwy. Obwod murowy samego placu arenæ nazywano Podium, podle którego naybliżey siedzieli na swoich krzesłach in sellis curulibus Magistratowi.

Tamże był nie daleko Suggestus, Cubiculum Principis dla Cesarza; Tribunal dla tego, który wyprawował igrzysko, i Sedes Vestalium dla Mniszek. Senatorowie i Rycerstwo siedziało na ławach in sedibus, gradibus z węzgłówkami. Wszystkie ławy i stopnie otaczał stopień, albo ława naywyższa Præcinctio. Weyścia którędy wchodzono, zwano Vomitoria, od których szły drogi przecinaiąc ławy, nazwiskiem Scalaria: mieysca między dwóma drogami Cuneï, od kształtu podobnego do troygrańca tak nazwane, i pewnym spektatorom wyznaczone.

Wyższa część Amfiteatrum miała galeryą dla ko-

biet i tych co żałobę nosili. Nayniższe stopnie a naybliższe s. mego placu naznaczano dla Senatorów i Posłow obcych narodów, te się zaś nazywały Orchestra. Za Senatorami na czternastu ławach siedziało Rycerstwo Equites, z Trybunami żołnierskiemi: resztę ław rzeczonych Popularia, zastępowało pospólstwo. Ci którzy rozdawali mieysca, nazywali się Locarii, Designatores stanowniczy. Przy Amfiteatrum było Spoliarium, kędy zabitych, albo śmiertelnie ranionych wysiekaczów hakiem ciągniono.

Amfiteatrum Statylego Taura było tam, gdzie teraz kościół Swiętego Krzyża Jerozolimskiego i klasztor Cystersów. Różniło się Amfiteatrum od Teatrum, iż to miało figurę pułkręża semicirculi, tamto zaś było iaykowate ovalis figuræ.

## o TEATRACH i SCENIE.

Teatra nazwane od słowa Greckiego theome patrzę, że na nich lud zgromadzony patrzał na różne widoki. Kształt ich było pułkręże hemicyclium, ale nieco przestronnieysze. Początek wzięły od Etrusków, którzy pierwsi kuglarskiemi sztukami gmin bawić poczęli: dla czego i kuglarze nazywali się Histriones od słowa Hister, co u Etrusków znaczyło igrzysko. Zwyczay ten wszedł do Rzymu R. od założenia CCCLXXXIX. Na początku lud stoiąc patrzał na tych cudaków, którzy pod namiotami, tasami, szopami, sałaszami, ciennikami, po grecku Scene,



błażeństwa swe wyprawowali: potym iak się wydoskonaliła Tragedya, Komedya i inne sztuki teatralne, szukano też wygodnego mieysca do patrzania i słuchania. Za czasem tedy wystawiono teatra z drzewa, iakie było sławne owe Marka Emilego Skaura, na którym się mieściło ludzi 80,000. Pierwszy z Rzymian Pompeiusz Wielki zbudował one z kamienia na 40,000. ludzi, i na wierzchu iego kapliczkę Wenerze postawił, dla uniknienia nagany Censorów, aby im oczy zamydlił, że ludziom czyniąc rozrywki, boską też chwałę pomnażał.

Podobnie, iak na Amfiteatrum, były i na teatrze ławy, galerye, loże dla patrzących: otaczano ie także do koła, iak i tamto iedwabnemi oponami Velaria, w czasie gorącym: zlewano z wierzchu parfumami z sikawek, dla zapachu i ochłody. Różniły się tylką figurą, iakom wyżey mówił, i rodzaiem widowisk.

Teatrum dzieliło się na pięć części. Pierwsza była Scena, albo mieysce gdzie Aktorowie udawali, ozdobione albo pałacem pod czas Tragedyi, albo lasem, górami, iaskiniami pod czas Komedyi i Satyry. Druga Proscenium, niżey sceny, dla błaznowania kuglarzów. Trzecia Postscenium, mieysce na rzeczy, które się uczciwie i przyzwoicie na samey scenie udawać nie mogły. Czwarta Pulpitum, mieysce nad proscenium nieco wyższe, zkąd wiersze spiewano, recytowano. Piąta Orchestra, iakoby skocznica,

dla muzyki i tańców, przy którey tuż siedzieli Senatorowie.

## o INNYCH IGRZYSKACH.

Rozmaite były u Rzymian gatunki igrzysk do czasu i okoliczności stosowane, a te się dzieliły na Ludi Stati, pewnych dni wyprawowane, i na Ludi Extraordinarii okolicznościom służące.

Do pierwszych liczby należą. I. Megalenses, na cześć Magnæ Deorum Matris. 4. Kwietnia: pod czas których wyprawowano widoki Teatralne.

II. Cereales, na pamiątkę porwania Prozerpiny, córki Cerery od Plutona, zaczynały się 12. Kwietnia, a trwały przez ośm dni z igrzyskami bitew konnych pugnæ equestris.

III. Florales, na cześć bogini Flory, aby się kwiaty rodziły, 4. Maja z igrzyskiem wszetecznym, pod czas którego nagie kobiety wstępowały na teatrum, błazgoniąc co im się podobało.

IV. Martiales, na cześć Marsa Mściciela 10. Maia, z igrzyskami Cyrceńskiemi.

V. Apollinares, na cześć Apollina 3. Sierpnia z igrzyskami w Cyrku i na Teatrum, które Pretor mieyski sprawował.

VI. Capitolini, na cześć Jowisza wybawcy Kapitolium od Gallów.

VII. Romani albo Magni, ku czci wielkich bogów Jowisza, Junony, Minerwy zaczynały się 4. Września, a kończyły 12.



VIII. Plebei, na pamiątkę przywróconey wolności ludowi Rzymskiemu od Bruta; albo zgody tegoż ludu z Senatem, za powrotem z góry Awentynu 18. Listopada.

IX. Consuales na pamiątkę porwanych Sabinek, ku czci bożka Konsa albo Neptuna 20. Września.

X. Compitalitii, na cześć bożków domowych Larium i bogini Manii odprawowały się na ulicach przez służalców.

XI. Augustales Palatini, na cześć Augusta i Cezarów.

XII. Sæculares, o których obacz K. XI. R. 15. przypiski.

Z drugiego rodzaiu były Ludi Votivi ślubowne które wyprawowali na cześć bogów Cesarze iadąc na woynę. Także Quinquennales, Decennales, Vicennales po skończonych piąciu, dziesiąciu, lub dwudziestu leciech panowania. Przyłożyć tu ieszcze trzeba Funebres, Juvenales ustanowione od Nerona. O czym wszystkim obacz Rozyna Antiq. Rom. Dzieie Rzymskie X. Albertrandego, Neuporta i innych wielu.

## o WIDOKACH SCENICZNYCH.

Widoków scenicznych, czworaki był rodzay u Rzymian. I. *Komedya*, znacząca z Greckiego, od

słów Kome wieś i ode pieśń, Wieyska pieśń. Grecy ią podzielili na trzy gatunki na starą Veterem, śrzednią Mediam i nową Novam. Rzymianie im dali podział, nie od czasu, obyczaiem Greków, ale od osób udaiących. Z nich były iedne Prætextatæ, gdzie wprowadzano osoby odziane w szatę Senatorską, prætexta, to iest Magistraty i Duchowieństwo. Do tegoż gatunku należały Trabeatæ. Drugie się nazywały Togatæ, od togi odzienia pospolitego Rzymian, wyprawowane z akcyi ludzi prywatnych. Trzecie Tabernariæ karczemne, gdzie wprowadzano akcye motłochu prostego. Wszystkie atoli Komedye, napisane Łacińskim ięzykiem, nazywano w powszechności Togatæ, dla różnicy od Greckich Palliatæ, ponieważ Rzymianie togi, Grecy płaszcze nosili za zwierzchnią suknią. Te, które błaznowie wyprawowali, nazywały się Atellanæ, od miasteczka Atella, w narodzie Kampanii nazwanym Oscus: dla czego też ie nazywano Ludicrum Oscum. O czym Tacyt w K. IV. R. 14.

II. *Tragedya*, nazwana od kozła po Grecku tragos, i pieśni ode, ponieważ na początku iey wynalezienia, dawali Grecy w podarunku kozła naylepszym Aktorom. Udaiący Tragedyą zażywali długiey sukni z ogonem, nazwaney Syrma; także maski Larva, persona: a nim maski używać poczęto, twarze sobie, Rozmowcy Actores, malowali, fæcibus ora perungebant; nakoniec bocików, chobotów, Cothurni, a



Komedyanci sandałów Socci. Jeśli się sztuka podobała, klaskał lud, plaudebat; ieśli nie, gwizdał, nogami tupał, sibilis supplosione pedum explodebat.

III. *Satyra*, rym z materyi uszczypliwey, tak nazwany od Satyrów bożców swawolnych, Grecy mu dali początek, a Rzymianie wydoskonalili. Naydoskonaley tym stylem pisali Horacy, Lucyliusz i Juwenalisz.

IV. *Mimus*, sztuka poetyczna, akcyą iaką i mowy udaiąca z wszetecznemi iestami, nazwana od słowa Greckiego mimeistai naśladować. Sami zaś Aktorowie nazywali się Mimi, pospolicie ludzie bezecni i niewstydliwi. Ztąd nazwano Pantomimami, kuglarzami tych wszystkich, którzy skacząc i różne iesty robiąc, sprawy ludzkie dziwnie wyrażali. Wynalazcą tey Sceny był, podług iednych Mecenas, albo iak drudzy mówią, August Cesarz. Nazywano tych błaznów Planipedes, że pospolicie boso swe figle wyprawowali.

68. Pięknie Pliniusz młodszy w K. IV. Liście 22. o Teatrach. Placuit agona tolli, qui mores Viennensum infecerat, ut noster hic omnium. Nam Viennensium vitia intra ipsos resident, nostra late augantur. Utque in corporibus, sic in animis gravissimus est morbus, qui à capite diffunditur. Tertulian in Apologetico Theatra stuprandis moribus orientia. Dałby to Bóg, ażeby Teatra Chrześciańskie, popra-

wie tylko obyczaiów z zamierzenia swoiego służąc, onych nie psowały! W początkach Rzymu były widoki dla grubych nauką, przy końcu do rozpusty podnieta. To iest zdanie Liwiusza VII. 2. Inter aliarum parva principia rerum, ludorum quoque prima origo ponenda est: ut appareat, quam ab sano initio res in hanc vix opulentis regnis tolerabilem insaniam venerit.

69. Obacz K. IV. R. 14.

70. Obacz Liwiusza I. 35. Thurii mieszkali między dwiewa rzekami Crathis, teraz Crate, i Sibaris, teraz Sibar w tey części Lukanii, która się teraz zowie Kalabrya bliższa. Te to igrzyska dały pochop, że Sybarytów miano za grzecznych niewieściuchów, i teraz wszeteczników, pasibrzuchów, Sybarytami zowiemy albo Epikureyczykami, Epicuri de grege porcus.

71. Obacz K. IV. R. 43,

72. O niezmiernych kosztach łożonych na Teatrum od Kuryona obacz Liwiusza K. XXXVI. R. 15. O Teatrum Skaura obacz Tacyta K. III. R. 53. przypiski.

73. Wygnano ich ze Włoch, iako mówiono w K. I. R. 77. i w K. XIII. R. 25. Przywrócono teraz, lecz zakazano mieszać się do Greckich igrzysk, które za święte miane były. Z tey przyczyny lud spokoynie siedział, iż nie miał czyiey się partyi trzymać.



74. Prócz wymowy, odniósł prym z grania na lutni, iako mówiono wyżey.

75. Wyśmiano ie zaraz, iako gnuśne i nie męskie.

76. Tak Siliusz w K. VIII. wierszu 639. Stacyusz w Tebaidzie K. I. Lukan w K. I. w 52.

*Więc ażeby niechybney postrach zawieruchy*
*Płonney nawet w trwożliwych nie wzbudzał otuchy*
*Sercach, gorszego losu iawne daiąc godła,*
*Owiększa rozpacz gniewnych bogów złość przywiodła.*
*Napełniły ląd dziwy powietrze i morze;*
*Nieznane wprzód po niebie iskrzyły się zorze;*
*Noc gorzała; a państwom srogie wrożąc zgony,*
*Krwawych komet okropne wlokły się ogony.*

77. Obacz K. XIII. R. 19.

78. Sublaqueum teraz la Badia di Subjaco, imie wzięło od iezior, czyli stawów lacus, quibus subjacet. O tym miasteczku pisze Pliniusz w K. III. R. 12. Anio teraz Teverone, in monte Trebanorum ortus, lacus tres amænitate nobiles, qui nomen dedére Sublaqueo, defert in Tiberim. Tam był pałac Nerona. Trzy niegdyś były stawy czyli ieziora: teraz ledwo iednego zostały ślady przy kapliczce S. Placyda. O Symbruińskich pagórkach obacz K. XI. R. 17. przypiski.

79. Teraz Tivoli.

80. Tego Akweduktu widzieć wspaniałe ślady w Rzymie, gdzie teraz Porta di San Larenzo. Obacz Piranesi Antichita Romane Tom I. Tab. IX. X. We-

dług Pliniusza clarissima æquarum omnium in toto orbe, inter reliqua Deûm munere urbi tributa. Oritur in ultimis montibus Pelignorum (teraz część Abruzzo) transit Marsos, et Fucinum lacum (teraz Lago de Celano)... Primus eum in urbem ducere auspicatus est Ancus Marcius, unus ex Regibus.

81. Obacz K. II. R. 56. K. XIII. R. 41... O Tygranocercie obacz K. XII. R. 50.

82. Ci to są Mardowie miedzy morzami Czarnym i Kaspiiskim, o których Pliniusz w K. VI. R. 5. Są i inni o których tenże w K. VI. R. 16.

83. Krwią Iberów. Wielki był u Rzymian zaszczył, citra Romanum sanguinem bellare. Obacz Tacyta w życiu Agrykoli R. XXXV.

85. Mieszkali miedzy Mardami i Tygranocertą; i podobno imie wzięli od góry Taurus.

85. Obacz Frontyna de Stratagematis II. 9.

86. Obacz K. II. R. 57.

87. Obacz K. XIII. R. 37.

88. Mowa tu nie o wybrzeżu Arabskim, które pospolicie teraz tym imieniem zowiemy, ale o wybrzeżu Perskim sinus Persicus, gdzie Eufrat wpada: co na mapach Francuzkich widzieć pod imieniem Le Golfe Persique, la Mer des Indes.

89. Obacz K. XII. R. 51. K. XIII. R. 37. 41.

90. Archelaa owego, o którym mówiono w K. II. R. 42.



91. Za czasów Cesarzów Rzym do ostatniey niewoli i podłości przyszedł.

92. Królów Partów, którzy od Arsaka przodka nazwani Arsacydami, Arsacidæ.

93. Farazman Król Iberów, o którym w K. XIII. R. 37. otrzymał pułnocną część Armenii. Polemo II. król Pontu Polemoniackiego, o którym Dion w K. LIX. wziął część miedzy pułnocą i zachodem. O Arystobulu, królu mnieyszey Armenii mowiono w K. XIII. R. 7. O Antyochu królu Komageny w K. XII. R. 55. w K. XIII. R. 7. Tym obu dostała się zachodnia część Armenii.

94. O Umidyuszu obacz w K. XII. R. 45.

95. Teraz Ladik: mówiono o niey w K. IV. R. 55.

96. Teraz Pozzuolo. O tym mieście obszernie pisali Mazella, Lofredo, Capacci w Historyi Neapolitańskiey. Puteoli, trzy razy nazwisko swe odmieniały. Naprzód ie nazywano Colonia Dicæarchia, potym Augusta, nakoniec Colonia Neroniana.

97. Zołnierzom starym zasłużonym, Veterani, którzy 16. lub 20. lat poczciwie i walecznie wysłużyli, rozdawano grunta w zawoiowanych kraiach, co było dla nich panis benèmeritorum. Dla obiaśnienia atoli mieysca tego w Tacycie, trzeba niektóre starożytne Rzymian zwyczaie wiedzieć. Zołnierze za Rzeczypospolitey służący w woysku, nie mieli żon. Za świadectwem Diona w K. LX. Klaudyusz onym pozwolił używać przywileiów żonatych, na-

gradzaiąc bezżeństwo, prawami woyskowemi przepisane. Herodyan w K. III. powiada, że pierwszy Sewer Cesarz, zawdzięczaiąc żołnierzom wyniesienie swe na państwo, brać żony, i inne rzeczy szkodliwe woyskowey służbie pozwolił. Atoli z przywiedzionych od Muratorego w Tom. I. Thesau: Inscription. napisów starożytnych, pokazuie się przeciwnie, że przed Sewerem ieszcze, to iest za Nerona, Galby i Domicyana żołnierze mieli żony. II. Lubo z dawnych Rzeczypospolitey ustaw, nieprzyimowano do żołnierstwa chyba samych rodaków, Cives Romani, iednak za Cesarzów, a mianowicie za Klaudyusza, ten zwyczay mocno nadwerężony został. III. Za czasów owych kiedy żył Tacyt, niektórzy żołnierze mieli żony per matrimonium, nie zaś per connubium: były zaś te związki od siebie różne. Ożenienia per matrimonium, działy się jure gentium: przez connubium zaś, jure Romano, według nauki Ulpiana, Tit. V. Leg. 3. Per matrimonium wolno było brać w każdym kraiu żonę, ale z niey urodzone dzieci szły za kondycyą matki. Przeciwnie per connubium brano tylko same rodaczki Rzymskie Cives Romanas z których spłodzone dzieci szły za kondycyą oycowską. IV. Z Tablicy Filipów Cesarzów, którą widzieć w Muratorym, pokazuie się, iż oni pozwolili żołnierzom, obce żony biorącym, używać przywileiu connubii: ale to tylko ściągało się do pierwszey i iedney żony. Krom przyczyn od Tacyta przywiedzionych,



dla czego Weterani wzgardzili osady Tarentu i Antium, przydać i to należy, że żołnierze zasmakowali sobie w dalekich prowincyach, gdzie większa swoboda, mnieysza karność; gdzie podobno i żony drudzy mieli. O ich gnusności w prowincyach mowiono w K. XIII. R. 35. O rozpuście i niekarności obacz niżey pod R. 31.

98. Wiele złych, mówi Montesquieu, z rozdawania gruntów żołnierzom, które się od Sylli poczęło, wyniknęło skutków. Własność dóbr każdego obywatela niepewna była. Jeśli nie na iedno mieysce, iednego pułku posyłano ludzi, za zwyczay oni ze swey nie byli kontenci stacyi, a porzucaiąc onę, zostawowali puste pola, i nieużytecznemi stawali się ziemianinami. Jeśli zaś ich dzielono przez pułki, ludzie pełni dumy i chciwości, znaczne w krótkim czasie mogli przeciwko Rzeczypospolitey zebrać i wystawić woysko.

99. Obacz K. I. R. 14. przypiski.

100. Gdyby niesprawiedliwą mieli sprawę.

101. Tacyt w Rozmowie o Krasomowcach powiada, iż ten Wibiusz wygadał sobie, stawaiąc w sprawach około 5,558,579. czer. złot. substancyi. O złoty ięzyku!

102. W K. XII. R. 40.

103. O Sylurach mówiono w K. XII. R. 33. 40. Werani umarł w przeciągu iednego roku, iako będziesz miał w życiu Agrykoli 14.

104. O Paulinie obacz w życiu Agrykoli R. 5.

105. Teraz wyspa Anglesey.

106. Druidowie, bezecne i okrutne zabobonnych Brytannów i Gallów duchowieństwo, które ludzie na ofiarę zabiiało, zżył i krwi wróżki czyniło. O ich obyczaiach pisze szeroko Juliusz Cezar de Bello Gallico VI. 13. 14. Obacz też dzieło Buchera Belg. Rom. V. 3. Czcili bogow, i nieśmiertelność dusz uznawali, ale swoim obyczaiem, oczym Lukan w K. I. wier: 450.

*I wy wolni od wrzawy Marsowey Druide,*
*Srogą dzikich obrządków wznawiacie ohydę.*
*Samym wam nieba dały znać bogow nazwiska:*
*Lub sami ich nie znacie. Posępne siedliska*
*Ciemnych wam lube gaiów. Z waszych ksiąg nie żenie,*
*Do Stygowych otchłani zmarłe Pluton cienie.*
*Lecz wyszedszy z ciał swoich, błędne duchow trzody*
*Inney na obcym świecie szukaią gospody.*
*Smierć środek dwoyga życiow, iesli prawda, trzyma.*
*Szczęśliwy w błędzie swoim naród, który nima*
*Trwogi owey, by miał swey postradać istoty!*
*Ztąd owa myśl porywcza na woienne groty*
*Lecieć ochotnie mężom; ni tego żałować*
*Co w iedney chwili można tracić i wetować.*

107. Obacz Pliniusza K. XXV. R. I. Swetoniusza, w życiu Klaudyusza R. XXV. O podobnych u Niemców ofiarach mówiono w K. I. R. 16.

108. O Icenach mówiono w K. XII. R. 31.

109. Różne imiona tey waleczney Królowey daie sta-



starożytność. Bootika, Bondukka, Bonduika, Boodicia, i tam daley.

110. Gdzie teraz Hrabstwa Middlesex, Essex.

111. Mówiono o tym w K. XII. R. 32.

112. Wspomina o tym kościele Seneka, żartuiąc z Klaudyusza.

113. Na kupowanie ofiar, utrzymywanie popów i duchownych obrządków.

114. Simulacrum Victoriæ. O tych cudach namienia Dion w K. LXII.

115. Londynu.

116. Trwa dotąd imie Verulam, mieysca nie daleko S. Albans w Hertfordshire.

117. O chorągiewnych mówiono w K. I. R. 38. przypiskach.

118. Podług Diona miała Boudycea na 120,000. ludzi, która liczba urosła potym za świadectwem tegoż do 230,000. Obacz K. LXII.

119. Dion cytuie mowę Boudicei przydłuższą. Ale Tacyta zwięźleysza.

120. Podobnie Niemcy wrzeszczeli. Obacz K. I. R. 65. Læto cantu aut truci sonore.

121. Pułków czternastego i dwudziestego.

122. Zbity z Petyliuszem: obacz wyżey R. 31.

123. O którym wyżey w R. 32.

124. Złośliwy człowiek, o którym będziesz miał w Historyi K. II. R. 95.

125. Pięknie służy tu, co pewny napisał.

*Nie znaydziesz większych pyszków, iako z gminu*
*Gdy się chłop gruby dorwie karmazynu.*
*Szczęście go nagłe oślepia i puszy!*
*Choć stan odmienił, nie odmienia duszy.*

126. Podobno, aby dał mieysce Surrogatowi, obyczaiem czasów onych, w których po kilka na rok bywało Konsulów. Obacz K. V. R. 29. przypiski.

127. Wielki co do obyczaiów niecnota, lecz dzielny hetman i żołnierz, iako o nim będzie częsta mowa w Historyach Tacyta.

128. Pięknie Seneka w Liście 17. Si vis vacare animo, aut pauper sis oportet, aut pauperi similis. Ten iednak ubóstwa poradnik, Hipokryta filozof, miał, iakośmy wyżey mówili na 5,558,578. czer. złot. substancyi.

129. Ustanowionym od Kornelego Sylli Dyktatora.

130. O Prefekcie miasta mówiono w K. VI. R. 11. Byli wprawdzie Pretorowie, którzy do spraw gardłowych należeli, lecz za silnieyszą coraz pod Cesarzami Prefektów miasta, iakby po naszemu Marszałków wielkich, potęgą, mówi Ulpian, omnia omninò crimina Præfectus urbis sibi vindicavit. Walery Pontyk zachowuiąc niby prawo, doniósł winowayców do iednego z tych Pretorów: lecz to uczynił tym umysłem, aby ich od surowości Prefekta umknął: dla czego nazywa go Tacyt Prævaricator.

131. Niewolnicy mogli się z niewoli wykupić.



132. Obacz o tym obszerniey w K. XIII. R. 32.

133. Pochwalony w K. XII. R. 12.

134. Owszem potwierdzony, iakośmy mówili w K. XIII. R. 32.

135. Tu mówi Kassyusz żartobliwie co Grammatycy zowią Ironice.

136. O liczbie służalców i zbytkach panów Rzymskich mówiono nie raz wyżey.

137. Obacz K. XIII. R. 32.

138. Obacz K. XII. R. 59.

139. Wzmianka o nim w XIII. R. 19. Woluzyuszowie ród swóy od królów wyprowadzali.

140. Gymnasium, mieysce, szkoła do ćwiczenia ciała w różnych sztukach iako to w zapaskach, bieganiu, szermowaniu i tam daley. Nazwane tak od słowa Greckiego *Gymnos* nagi, że się w nim nago młódź ćwiczyła. W sensie metaforycznym, niewłaściwym bierze się teraz za szkołę, farę, gdzie żaków uczą. O tym Gymnasium Neronowym wspomina Swetoniusz w życiu iego R. XII. Filostrat w życiu Apolloniusza IV. 42. Było zaś to Gymnasium z łaźniami cum Thermis na placu Marsowym. Rozwaliny łaźni Neronowych prawie są zniszczone R. 1757. dla rozszerzenia Ratuszu miasta el Governo. W Gimnazyach oleiem ciało dla rzeźwości smarowano.

141. Niegdyś szafowano oley w czasie radości publiczney, w czasie zwycięstw i tryumfow, iako uczynił Scypion, Juliusz Cezar, Agryppa: lecz Neron na-

śladuiąc łatwości, albo raczey płochości Greków, uczynił ten podarunek, nie dla pożytku potrzebnych, ale na potrzeby zapaśnicze. Zkąd Pliniusz w K. XV. R. 4. Usum olei ad luxuriam vertêre Græci, vitiorum omnium genitores, in Gymnasiis publicando.

142. W K. XIII. R. 28.

143. O Kossucyanie wszeteczniku mówiono w K. XIII. R. 33. o Osteryuszu w K. XII. R. 31. 39.

144. O prawie maiestatu obacz K. I. R. 72.

145. O Trybunach obacz K. I. R. 2. przypiski.

146. O paszkwilantach obacz K. IV. R. 35. przypiski. Obyczaiem praw starożytnych karać, more majorum, było według Eutropiusza VII. Ut nudus per publicum ductus, furcâ capiti ejus infertâ, virgis usque ad mortem cæderetur, atque ita præcipitaretur de saxo.

147. O ugłaskaney od Senatu prawa tego surowości mówi Julius Paulus Sentent. V. Tit. 5. de injuriis. Leg. 15.

148. Pedibus ire in sententiam. Obacz K. III. R. 65.

149. Był potym Cesarzem po Othonie.

150. Wspomina o nim Juwenalis w Sat. IV. wierszu 123. Petroniusz na początku Satyryka.

151. Codicilli. Jak srogie rzeczy pisali Rzymianie w swoich testamentach, widzieliśmy w K. VI. R. 38. Zakazał był tego Senat za Augusta, lecz chytry pan sprzeciwił się zakazowi, zostawuiąc niby szczątek



wolności od siebie potłumioney, zwłaszcza takiey, która nikomu nie mogła szkodzić.

152. Præfectus Annonæ. Obacz o nim K. XIII. R. 22. przypiski.

153. Ow to według Filostrata Crudelitatis omnis, omnisque lasciviæ Neroni magister. Zycie tego bezecnika, w krótkich słowach zawarł przypiśnik Juwenalisza na wiersz 155. Sat. I. Pone Tygellinum tæda lucebis in ista. Groza tu wspominać o przeszłych iego zbrodniach. Następuiące, które wspomina Tacyt, pokażą łacno, co to był za niecnota.

154. Podobno Tragedye, które imie iego noszą: w nich wiele pięknych myśli, mało sztuki.

155. R. Z. R. DCCXXXII. Apryppa dla uyścia zazdrości udał się na wyspę Lesbos, którey stołeczne miasto Mitylena.

156. W sławnych owych, a prawie królewskich ogrodach swoich. O których będzie mowa w K. XV. R. 39. Nie było dawniey zwyczaiu tego w Rzymie, zaymować placu ogrodami: żali się na to Pliniusz w K. XIX. R. 4. Jam quidem hortorum nomine, in ipsa Urbe delicias, agros, villasque possident, Primus hoc instituit Athenis Epicurus, otii magister. Usque ad eum, moris non fuerat in oppidis habitari rura. Romæ quidem per se orthus ager pauperis erat.

157. Urodzony w Kordubie, w Hiszpanii.

158. Ozdabiaiąc one posągami, szpalerami, fontanami. Wspomina o tym Juwenalisz w Satyrze X.

wierszu 16. Magnos Senecæ prædivitis hortos. Wieś Seneki nazywała się villa Nomentana na przedmieściu Rzymskim.

159. O lichwie Seneki, którą brał z samey Brytannii, mówiliśmy wyżey K. XIII. R. 42. przypiskach.

160. Panował Neron ośm lat, gdy to Seneka mówił.

161. O Witelliuszu, przyiacielu Klaudyusza, wielkiemi łaskami od niego obdarzonym mówiono w Księgach VI. R. 32. i często w XI. XII. O Woluzyuszu w K. XIII. R. 32.

162. Mówiono o nim trochę wyżey. Zginął potym, iako będziesz miał w K. XV. R. 66. 68.

163. O Rubellu Plaucie mówiono wyżey w R. 22. O Sylli w K. XIII. R. 47.

164. Na samo imie Sylli, które się Dyktatorem Syllą niegdyś wsławiło... Rubellus był wnukiem Druza Cezara, a prawnukiem Augusta. Obacz Tablicę Cesarzów.

165. Pięknie Bakon w księdzie de Augmen. Scient. VI. 3. Non Epicuri schola, sed Stoica veteres Respublicas perturbavit. Giną kraie rozpustą i zepsutemi obyczaiami, lecz giną i dziką tych posępnych hipokrytów cnotą, którzy pełni dumy, uporu i zaciętości, pod barwą dobra pospolitego, często swe prywatne zyski i chęci ukrywaią.

166. L. Antistius ociec Antistyi Pollucyi żony Rubella Plauta.



167. W Gimnasium: obacz wyżey o nim.

168. Wschodni królowie, iacy są i teraz Turcy, Persowie używali Eunuchów albo rzezańców do naytaiemnieyszych posług, którzy mieli pod sobą zbirów, kruków, drabów poufałych na wykonanie rozkazów.

169. Dla takiey Senatu nikczemnego podłości.

170. To mieysce obiaśnia Seneka, mówiąc o dawney powadze ludu Rzymskiego w Tragedyi Oktawii Akcie III. wierszu 675.

*Ubi Romani vis est populi?*
*Fregit claros quæ sæpe Duces;*
*Dedit invictæ leges patriæ,*
*Fasces dignis civibus olim:*
*Jussit bellum pacemque; feras*
*Gentes domuit; captos Reges*
*Carcere clausit.*

*Gdzież twa potęga Ludu zawołany?*
*Coś nieraz tłumił waleczne hetmany;*
*Z którego możney brał świat prawa ręki,*
*A godny ziomek urzędnicze pęki;*
*Władałeś gwoli woyną i pokoiem,*
*Dzikieś narody częstym krócił boiem.*
*A na zwalczone Króle i Xiążęta*
*W ciemnych katuszach kładł niewolne pęta.*

171. Mówiono o nim wyżey w R. 7.

172. Musiał ten zdrayca nabaiać, że go Oktawia, iako Admirała floty namawiała, aby z nią przeciwko Neronowi bunt podniósł.

173. Nie daleko wybrzeża Puteolskiego, teraz wyspa S. Maryi, sławna wygnaniem dam szlachetnych, za pierwszych Cesarzów.

174. Zona Germanika. Obacz K. V. R. 12. O Julii będziesz miał w Dopełnieniu K. IX. R. 24. 48. Była to córka Germanika i Agryppiny.

175. Wspomina to Seneka w Tragedyi Oktawia, Akcie III. wierszu 658.

*Soror Augusti, non uxor ero.*
*Absint tantum tristes pœnæ*
*Letique metus.*

*Siostrą Augusta będę, a nie żoną,*
*By tylko srogie męki oddalono*
*I śmierć odemnie etc.*

176. Klaudyusza, Germanika, Nerona Druza, Oyca, stryia i brata swego, z Neronem przez przysposobienie zpokrewnionych. Dla czego sam Neron nazywał się Germanikiem.

177. Pisarka swego. Swetoniusz powiada. Libertos divites et senes, olim adoptionis, mox dominationis suæ fautores, venenô partim cibîs, partim potionibûs inditô intercepit. Na tego Doryfora, iako świadczy Dion w K. LXI, tak był naprzód łaskaw Neron, że mu, ze zwykłey sobie rozrzutności, du-



centies sestertiûm, to iest na nasze pieniądze około 370,573. czerwonych złotych darował. Wspomina o nim także Swetoniusz w życiu Nerona XXIX. Lecz iako mniemaią ludzie uczeni, musiał się albo on, albo pisarkowie pomylić, kładąc Doryfora miasto Pytagory, o którym się mówić będzie niżey w K. XV. R. 37.

178. Pallas, wyzwoleniec ów Klaudyusza, który za iego radą wziął za żonę Agryppinę swą synowicę rodzoną, iako o tym mówiono w K. XII. R. 1. 2. 3. Zyskowna była nader służba dla wyzwoleńców za gnuśnego pana, który się cały ich radami powodował. O Pallasie to można przydać, że w R. 1720. za Klemensa XI. Papieża, w folwarku Xiążąt Kolumnów, przy drodze Tyburtyńskiey, za Kościołem S. Wawrzyńca znaleziony sklep grobowy, a w nim naczynie misterne z porfiru. W tym naczyniu były ieszcze kości ludzkie, i razem pierścień złoty, ważący około czterech groszy srebrnych. W pierścieniu siedział kamyk Sardyk, i na nim wyryta *Chimera*. Paweł Alexander Maffei dowodzi, że to był grób Pallasa. To naczynie znayduie się w Gabinecie ciekawym Kardynała Alexandra Albani.

179. O Pizonie wiele się powie w księdze następuiącey. To tylko o nim teraz napisać można, co Przypiśnik Juwenalisza na ów wiersz 109. Satyry V. powiada. Ze był z przezacney familii Kalpurniuszów, że często tragedye w scenicznym stroiu wyprawował:

że w szachy grał naydoskonaley. Kaligula go wygnał za to, że do żony, sobie od niego wydartey i porzuconey znowu powrócił. Klaudyusz mu do Rzymu powrócić kazał, gdzie po zakończonym Konsulacie żył wspaniale; wiele ubogich szczodrobliwością wspierał, i corok wielu z gminu do Rycerskiego stanu podnosił.



# NOTY

## *DO KSIĘGI PIĘTNASTEY.*

1. Mowa o nim często w księgach poprzedzaiących.

2. Obacz o nim K. XIV. R. 26.

3. Procrastinator. Taki był według Kronikarzów Polskich Zygmunt August. O Hirkanach obacz K. XIV. R. 25.

4. Teraz część Kurdystanu i Mezopotamii.

5. Tyranow maxyma, ludzkiey natury i spokoyności publiczney nieprzyiaciołka.

6. Urodzony z Wonona II. Wologeza i Pakora oyca: obacz K. XII. R. 14.

7. Obacz K. IV. R. 5. XIII. R. 35.

8. Wpada do Tygra. D'Anville rozumie, że ta rzeka teraz się zowie Khambour, a Tygranocerta Sered.

9. Miasteczko Mezopotamii, dotychczas imie nosi Nesibin. Obacz Pliniusza VI. 13.

10. Około dziewięciu mil naszych. Passus krok, iak wyżey mówiono, miał w sobie pułtrzecia łokcia.

11. W R. 3.

12. Tygrana, któremu Rzymianie dla tego dali koronę, aby sami w Armenii pod iego imieniem panowali.

13. W R. 5.

14. Suknią szkarłatem bramowaną, krzesło słoniową kością ozdobione, sella curulis.

15. Z tego, i wielu innych mieysc pokazuią się zabobony i lekkowierność Rzymian. Płomyczków Elektrycznych świadkami są często teraz pręty żelazne i krzyże na kościołach. Rzymianie nie znali tak z gruntu natury, iak wieki nasze, szczęśliwsze w tey mierze nad starożytność.

16. Miasto Armenii większey nad Eufratem, teraz Simsat.

17. O wieńcach czyli koronach żołnierskich mówiono w K. II. R. 9. przypiskach.

18. R. Z. R. CDXXXIII. Weturyusza i Posthuma konsulów, przy Kaudyum znieśli Samnitowie, i poimańców przez zelżywe sochy, na znak niewoli przepędzili, sub jugum miserunt. Florus I. 16. Obacz o Sochach. K. XI. R. 28. przypiski. Obelżywsza ieszcze dla Rzymian była klęska R. Z. R. DCXVII. kiedy cztery tysiące Numantynów, przez 14. lat, czterdziestu tysięcy Rzymian potęgę wstrzymywało, a Hostyliusza Mancyna Konsula tak ustawicznym biciem zniszczyło, iż za świadectwem tegoż Flora II. 18. Ne oculos quidem aut vocem Numantini viri quisquam sustineret.



19. Teraz Arsen, rzeka Armenii większey wpada do Eufratu.

20. Ten waleczny hetman, nie tylko się rycerskiemi dzieły, ale pismami nawet, iako Juliusz Cezar wsławił. Wspomina go często Pliniusz w księgach Geograficznych.

21. Na mieyscu obozu, nazwanym Principia, gdzie były złożone znaki woyskowe, orły, chorągwie, proporce, obrazy bogów i Cesarzów. Które starożytne Rycerstwo, iako rzeczy święte, w osobliwszym miało poszanowaniu.

22. Dziesięć naszych.

23. Obacz K. I. R. 24. przypiski.

24. O tych słupach, Trophæa, oraz bramach tryumfalnych, Arcus, obacz Alexandra Donata o Rzymie II. 10.

25. Swetoniusz pisze o Juliuszu Cezarze w życiu iego LXXVI. Monetæ, publicisque vectigalibus peculiares servos præposuerat.

26. W czym naybarziey wykroczył Kaligula. Obacz Swetoniusza w życiu iego R. XL.

27. Sexcenties Sestertiûm na nasze pieniądze 1,111,715. czer. złot.

28. Obacz K. II. R. 51. K. III. R. 28. przypiski.

29. Bo się im każdy kłaniał, nadskakiwał, pochlebiał, aby od nich testamentem maiętność iaką lub sumkę otrzymał. Zali się na to Pliniusz w K. XV. R. 1. Postquam cæpere orbitas in auctoritate summa et potenti esse, captatio in questu fortissimo, ac sola gaudia in possidendo: pessum iere vitæ pretia: omnesque à maximo bono liberales dictæ artes in contrarium cecidere, ac servitute sola profici ceptum. Jakie, za dawnieyszych czasów, bezdziectwo odbierało honory i zyski, opisuie Plautus Komik w Chwalibursie żołnierzu w Akcie III. Scen. I. Wier. 110.

30. Obacz K. III. R. 28. i przypiski do niego.

31. Wyspa Kreta, taraz Kandya.

32. Gubernatorom prowincyi, ieśli się dobrze na urzędzie sprawili, powracaiącym do Rzymu czynione były dzięki publiczne od obywatelów kraiu.

33. Vetus verbum est, mówi Makrobiusz Saturnalium II. 13. Leges bonæ ex malis moribus procreantur.

34. O prawie Cincia mówiono w K. XI. R. 9. Prawo Julia postanowione od Augusta, przeciwko zabiegom burzliwym o urzędy: obacz Swetoniusza w w życiu iego R. XXXIV. i XL. Obacz Juliusza Pawła Sentent. V. Tit. 30. Ad legem Juliam Ambitûs, leg. 1... Prawo Calpurnia postanowione od Kalpurniusza Pizona Frugi, Trybuna gminnego, o restytucyi zdzierstw urzędowych Repetundarum, R. Z. R. DCV.



35. Ea de re relatum. Wolno było Senatorom, dla pożytku dobra pospolitego, mówić co interlocutorie: lecz decyzya bywała tylko w materyach przez Konsulów do rady podanych. Inne rzeczy szły losem; mógł każdy mówić co chciał; iak i tu Trazea uczynił.

36. Dla zupełnego zrozumienia mieysca tego, w Tacycie wiedzieć należy, że obywatele prowincyi iakiey, wysyłali posłów do Rzymu, na dziękczynienie w Senacie, tym którzy u nich urząd iaki sprawowali. To było powodem, że rządzcy prowincyi, przed wyiazdem swoim do Rzymu, ubiegali się, nakształt kandydatów o suffragia dla swey zalety, z wielką podłością i Rzymskich magistratur hańbą. August Cesarz R. Z. R. DCCLXIV. przykazał, ażeby żadnemu prowincyi rządzcy, podczas sprawowania urzędu, ani w przeciągu sześciudziesiąt dni po wyieździe, żadnego honoru nie czyniono. Niektórzy za świadectwem Diona LVI. nazbierawszy pochwał i świadectw, wiele złego napotym beśpiecznie broili. Po Auguście iednak i Neronie, znowu ten zwyczay wznowiono, iako się widzieć daie w Panegiryku Pliniusza LXX.

37. O Gymnasium obacz w K. XIV. R. 47.

38. Teraz Torre dell' Annunciata, na wybrzeżu Neapolitańskim.

39. Klaudyą Augustę.

40. Teraz Capo d'Anzo, obacz K. XIV. R. 27.

41. Swetoniusz w życiu Augusta R. XVIII. po-

wiada: Quo Actiacæ victoriæ memoria celebratior in posterum esset, urbem Nicopolim apud Actium condidit: ludosque illic quinquennales constituit: et Ampliatô vetere Apollinis templô, locum castrorum, quibûs fuerat usus, exornatum navalibûs spoliis Neptuno et Marti consecravit. Akcyum, pamiętne wygraną bitwą wodną nad Antonim Tryumwirem.

42. Dwu Fortun, które czczono w Antium, Felicis, Equestris. Obacz K. III. R. 71. także Horacyusza odę do Fortuny.

43. O Bowillach obacz K. II. R. 49.

44. O tym zabobonnym królu obacz w Dopełnieniu K. XVI. R. 31. i dalsze.

45. Tetrarcha, z Greckiego toż samo znaczy, co nad czwartą częścią królestwa iakiego panuiący. Nie tylko zaś nazywa się Tetrarchą, który z innemi trzema państwo iakie posiada, ale i ten, który po Tetrarchach. bądź ich było mniey, bądź więcey, panowanie obiął: także ten, który sam ieden ów kray trzyma, który dawniey od czterech Tetrarchów był posiadany.

46. Jak wielka była dana władza Pompeiowi, w krótkich to słowach wyraża Paterkulus II. 31. pæne totius orbis terrarum imperium uni viro deferebatur.

47. Miasto Kappadocyi, albo Armenii mnieyszey, teraz Malatia.

48. Odprawował się obrządek lustracyi na placu, na którym żołnierze, wawrzynem uwieńczeni stawali:



li: bito ofiary Marsowi; następowały badania wróżbitów, auspicia habebantur; nakoniec hetman mowę miał publiczną.

49. R. Z. R. DCLXXXV. woiował w Armenii Lucyusz Lukullus, o którym obacz Plutarcha.

50. Panów, celnieyszych obywatelów kraiu: bo po Grecku Megistos znaczy naywiększego. Łacinnicy to wyrażaią przez Proceres, Persowie przez Satrapów. My Polacy Xiążętami ich nazwać możem.

51. Mieysce to było przy mieście Arsamosata, iako mówiono wyżey w R. 10.

52. Tyberyusz Alexander syn Alexandra Alabarcha Alexandryi, oycowskiey pobożności, i religii Zydowskiey odstępca. Był po Kuspiuszu Prokuratorem Judzkim. Obacz Jozefa Zydowina w Starożytnościach XX. 5.

53. Minister bello datus.

54. Nie miał ieszcze lat 25. Obacz K. I. R. 3.

55. Korbulon Tyrydata.

56. U Rzymian nocna pora dzieliła się na cztery czaty, Vigiliæ, podług wymiaru klepsydry: na początku każdey czaty dawano znak w trąbę. Zkąd Lukan w K. V. wierszu 506.

*Już cały zmilknął obóz, a na trzeciey chwili*
*Groźny brzęk, z swych się łożysk Czatnicy ruszyli.*

Po danym znaku obchodził Setnik straże, i czy się wszystko dobrze działo, oznaymował hetmanowi.

57. Obacz Polibiusza w K. XIV, którego pię-

knemi i pożytecznemi przypiskami obiaśnił Kawaler Folard Francuz.

58. O Augurale mówiono w K. II. R. 13. Stos, czyli ołtarz z drzew ułożony Ara zapalono po wieczerzy, bądź, iako Lipsyusz mniema, dla ofiary bogom wieczerzy, którą iedli; bądź ażeby przyświecał odprawuiącym czaty żołnierzom, iako mniema Rutger. Nic o tym pewnego nie mamy.

59. Pakor i Wologezes byli bracia Tyrydata, iako mówiono w R. 14. Ecbatana stolica Medyi, zbudowana, albo raczey odnowiona od Seleuka Króla, teraz Hamdan w prowincyi Irak-Ajami.

60. Rzymskim zwyczaiem, u których idącym do Magistratowych, szable odbierano.

61. Legatów i Gubernatorów prowincyi, nie mógł żaden z ludzi prowincyalnych, ani plebeiusz uściskaniem lub pocałowaniem witać. Zkąd Sparcyan w życiu Sewera Cesarza mówi, że gdy będącego Legatem w Afryce ieden z Leptytanów, po starey znaiomości uścisnął, kazał go kiimi obić; a woźny wrzeszczał przy plagach. Legatum populi Romani homo plebejus temere amplecti noli. Z tey okazyi ieździli potym Legatowie wózkiem, którzy pierwey po mieście pieszo chodzili.

62. Alpy nadmorskie ciągną się od morza do góry Viso. Narody mieszkaiące na nich wylicza Pliniusz na Trophæum Augusta w K. III. 20. *Caturiges*, *Brigiani*, *Sogiontii*, *Brodiontii*, *Nemaloni*, *Edenates*,



*Esubiani*, *Veamini*, *Gallitæ*, *Triullati*, *Ectini*, *Vergunni*, *Egvituri*, *Nementuri*, *Oratelli*, *Nerusi*, *Velauni*, *Svetri*. Teraz, ile dochodzić można, Chorget, Briançon, Digne, Embrun, Miolans, Seyne, Hubaye, Barreme, Colmars, Alloz, Anot, Vergons, Guillaumes, Entraunes, Entteveaux, Vence, Bueil, le val de Sture. To Trophæum było, gdzie teraz la ville de Torbia w Dyecezyi de Nice.

63. O prawie Łacińskim, de Jure Latii obacz K. XI. R. 27. przypiski.

64. Prawo od Roscyusza Othona R. Z. R. DCLXXXV. postanowione, Rycerstwu Rzymskiemu Equitibus, czternaście stopniów ordines, gradus, na Teatrum naznaczyło. Atoli w Cyrku Senat, Rycerstwo, pospolstwo, wszyscy siedzieli, iak kto przyszedł. Potym R. Z. R. DCCLVII. za Cynny i Messali Konsulów, wszystkie stany osobno na widoki patrzały, iako świadczy Dion w K. LV. Wszakże: ponieważ i na ow czas pewnych a stałych siedzeniów nie mieli, Senatorom naznaczył Klaudyusz, a Neron po nim Rycerstwu. Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XI. Pliniusza VIII. 7. Diona LX.

65. Obacz Diona LXI. Swetoniusza w Neronie XII, który powiada że 400. Senatorów, a 600. z Rycerskiego stanu wyprawił, na plac, aby się z wysiekaczami bili. Domicyan toż samo czynił. O kobietach pięknie napisał Juwenalisz w Sat. VI. 245.

66. Mówiono o nich wyżey w R. 15.

67. Zbudowane od Chalcydów, iako świadczy Pliniusz III. 5. Neapolis Chalcidensium et ipsa Partenope a tumulo Syrenis apellata.

68. Od tego to pieniężnego błazna i piiaka; nazwane kielichy Watyńskie, Calices Vatiniani z czterma nosami, o których Juwenalisz w Satyrze V. 46.

*I ty Beneweckiego szewca, zaszczyt lichy*
*Noszące, z czterma nosy wytrząśniesz kielichy.*

Kochał go Neron naybarziey za to, że Senatu nienawidział, często Panu mawiał. Odi te Cæsar, quia Senator es. Dion.

69. Za czasów pierwszych Cesarzów, samych tylko wyzwoleńców używano w gabinetach za skrybentów, kancellarzystów. Witelliusz, za świadectwem Tacyta w Historyi K. I. 58. ministeria principatûs per libertos agi solita, in Equites Romanos disponit. Sparcyan zwyczay ten poźniey kładzie, świadcząc, iż Hadryan Cesarz, ab Epistolis et libellis primus equites Romanos habuit.

70. Swetoniusz mówi, że nań ślepota napadła, i że powstaiąc z krzesła, gdy mu się suknia zawadziła, wziął to za nieszczęśliwą wrożkę.

71. Ze się został.

72. Nakazywał przyiaciołom obiady kosztowne, wycieńczaiąc przepychami z maiątku. Jednemu z nich, za świadectwem Swetoniusza w R. XXVII. życia Nerona, same korony biesiadnicze Mitellita, z iedwabiów kosztownych z Indyi sprowadzonych, a



naydroższemi perfumami napoionych kosztowały Quadragies Sestertiûm, na nasze pieniądze około 40,281. czer. złot. Wieńce zaś z róż i nardowych liści ieszcze więcey nieco. O tych koronach Indyiskich obacz Pliniusza w K. XXI. 3.

73. Ten staw Agryppy, iako się dorozumiewa Donatus de urbe Roma III. 23. był w samych iego ogrodach, a przeto nie daleko Pantheonu i mieysca nazwanego teraz Pallazzo della Academia Ecclesiastica.

74. O tey biesiadzie od Nerona i Tygellina sporządzoney pisze także Dion, który większą niżeli skromny Tacyt, w opisywaniu rospust owych daie sobie wolność.

75. Wspomina Swetoniusz z Dionem o tym bezecnym małżeństwie, iako i o powtórnym ze Sporem, którego kazał uskopić.

76. Flammeolum była to chusta, welum, towalnia, koloru żółtego luteus color, którą oblubienicy głowę nakrywano. Z tey okoliczności, nie będzie od rzeczy, namienić nieco o ślubnych obrządkach u Rzymian.

## o SLUBNYCH OBRZĄDKACH u RZYMIAN.

Troiakim sposobem u Rzymian wiązały się małżeństwa Usu, Confarreatione i Coemptione. Obacz o tym w K. IV. R. 16. przypiski. Kto u Rzymian chciał zonę poiąć, prosił u tego, w czyiey ona była mocy

Stipulabatur, a ten zaś, który ią obiecywał Spondebat. Ten wzaiemny kontrakt nazywał się Sponsalia: a gdy interes był ieszcze w traktowaniu, męża przyszłego nazywano Sponsus Speratus, a żonę Sponsa Sperata. Zaręczyny bywały często słowne, pospolicie iednak one zapisywano i pieczęciami utwierdzano. Potym oblubieniec dawał pannie annulum pronubum, ślubny pierścień, żelazny za czasów ieszcze Pliniusza, potym złoty. Obierano zaś pewne dni tylko i czasy do ślubu; z których wyłączano miesiąc May, świątki Saliow i Parentalia, dzień zaduszny po naszemu: także wszystkie dni w miesiącu, nazwane Kalendæ, Nonæ, Idus i pierwszy po nich następuiący.

Nigdy się ślub nie odprawował, bez przytomnych wieszczków Auspices; bito bydle na ofiarę Junonie, iako Protektórce małżeństw, Præses nuptiarum, z którego wyrzucano żółć, na znak, że w tym stanie żadna gorycz być nie powinna. Pannie młodey przedzielano włosy grotem od włóczni, na znak, że ma rodzić rycerskie męże: kładziono wieniec: opasywano pasem wełnianym, który pan młody na łożu ślubnym zdeymował. Ztąd przysłowie zonam solvere, znaczyło odebrać wstyd kobiecie; kładziono suknią dzianą, z ciągłych od wierzchu do dołu nici, nakształt pończoch, tunica recta, nakoniec przykrywano głowę Flammeo. W takim odzieniu porywano ią z łona matki, lub opiekunki, na znak skromności, ażeby się nie zdawała sama chcieć męża; i prowadzono do domu oblubieńca, domum deducebatur, ztąd imie Junony Domiduca. Prowadziło ią trzech chłopców Paranymphi, z których ieden niósł pochodnią albo łuczywo, drudzy dway samą pod ręce wiedli. Szły około pani służebne dziewki z przęślicą, wrzecionem, i nicią, na znak, że kobietom nie do spraw się publicznych mieszać, nie próżniactwem i utratą, ale pracą rąk bawić się należy. Ciągnęła się potym processya krewnych, przyiacioł, sąsiadów, niosąc z sobą w podarunku, każdy co z domowych sprzętów dla pani młodey; chłopiec zaś nazwiskiem Camillus niósł w nakrytym naczyniu, nazwanym Cumera cacki dziecinne crepundia, dla dziecięcia, które się miało potym urodzić, i na szyi ie zawieszone, dla zabawki lub zabobonów nosić. Dom przyszłego małżonka stroiono gałęziem, kwieciem, makatami, przed którym gdy stanęła panna młoda, pytał oblubieniec ktoby była? ona zaś odpowiadała, ubi tu Cajus ego Caja: co tak tłomaczono: kiedy ty pan i gospodarz, ia pani i gospodyni.

Potym pani młoda zawieszała na drzwiach domu nałęcz wełniany, i sadłem wilczym albo świnim (przeciwko czarom i urokom iak mniemano) one smarowała ungebat, zkąd nazwana Uxor iakoby Unxor gwazdarka. Nie przechodziła zaś progu, ale ią przenoszono iakoby niechętną: albo że się niegodziło tykać stopą, progu bogini Weście nayczystszey po-

święconego, tey kobiecie, która wkrótce panną być poprzestać miała. Skoro weszła do domu, oddawano iey klucze znak starania o domie: także wodę i ogień, że z wilgoci i ciepła wszelki płód być rozumiano. Tą wodą nogi oblubieńców myto. Dawał zatym oblubieniec bankiet oblubienicy, tak iako pierwey ona mu z rodzicami lub opiekunami dawała. Pod czas tey kolacyi, trębacze trąbili, a biesiadnicy krzyczeli Jo Talasse ( iak Grecy Jo Hymenee) na pamiątkę iakiegoś Talassa, który z żoną swoią, iedną z porwanych za Romula Sabinek, żył w zgodzie i szczęśliwości długoletniey. Rzucano potym chłopcom orzechy, na znak tego, iakoby się iuż nowożeńcy, porzuciwszy fraszki i płonne wolnego życia zabawy, do starania o gospodarstwo i wychowu dziatek obracali. Panny też młode ofiarowały Wenerze na tenże sam koniec lalki, pupki, dziecinne zabawki. Chłopcy zaś śpiewali pieśni wszeteczne nazwane Fescennina; bądź, że w mieście tego nazwiska ten zwyczay naprzód się ziawił; bądź ażeby fascinum, czary, od nowożeńców oddalili. Nakoniec pani młoda, od matrony iednomężney Pronuba, kładziona była na łożu in lecto geniali, tak nazwanym od rodzenia a płodzenia gigno: to zaś łożko nazywało się także Adversus, że stało na przeciwko drzwi pokoiowych. Gdy odchodziła kompania Officium, dawano iey podarunki apophoreta. Nazaiutrz znowu pan młody sprawował biesiadę nazwaną Repotia: przyiaciele i krewni



posyłali upominki pani młodey, a od pana młodego wzaiemnie odbierali. Kończyła się ceremonia ofiarą, którą przy zaczęciu gospodarstwa nowego pani młoda w domu czyniła.

## o ROZWODACH.

Małżeństwa matrimonia u Rzymian rozrywały się przez rozwód solvebantur divortiô, tak iako zaręczyny sponsalia rozchodziły się odrzutem renunciabantur repudio. Forma odrzutu Repudii była ta: Conditione tuâ non utor. Kondycyą zaś nazywała się umowa ślubna albo intercyza. W takim przypadku męszczyzna podpadał karze pieniężney, równey pierścieniowi przyszłey oblubienicy od siebie ofiarowanemu, a niewiasta we dwoie płaciła. Jeśli zaś żadna strona nie dała okazyi do rozeyścia się tego związku, ustawała kara. Rozwód ze strony męża nazywał się z Greckiego apopompe odesłanie: ze strony żony apolepsis porzucenie. Rozwód prawem Romula pozwolony był mężowi, ieśliby żona truła lub czarowała dzieci, ieśliby na mieyscu swego dziecięcia, cudze podrzuciła; także za cudzołostwo i za picie wina bez wiedzy męża. Sprawa żony sądziła się w przytomności przyiacioł. A lubo tak dawne od Romula stanęło prawo pozwalaiące rozwodu, iednak aż w R. Z. R. 520. pierwszy rozwiódł się Karwilius Ruga dla niepłodności żony: od tego czasu poczęły u Rzymian częste nader być rozwody, zwłaszcza za zepsutych oby-

czaiów. Gdy stanął rozwód, oddawał mąż posag, i intercyzy darto. Formuła zaś była takowa. Res tuas tibi habeto, albo: Collige sarcinulas: exi, vade foras. Znak rozwodu był także odebranie kluczów. Jeśli bez winy żeńskiey mąż ią oddalał, zostawał zupełny posag przy niey. Jeśli zaś była winna, zatrzywymał za każde dziecie szostą część do połowy posagu. Atoli cudzołożnicy, ieśliby nie miała synów, trzy części posagu i podarunki przedślubne przy mężu zostały. Obacz Bryssona de Ritu Nuptiarum.

77. Z liczby tych, którzy na Nerona składaią winę, są Dion, LXII. Sulpicy Sewerus II. 39. Orozyusz VII. 7. mianowicie Swetoniusz, który mówi wyraźnie: „ że ani miastu, ani oyczyźnie nie przepuścił. Gdy „ ktoś w potoczney rozmowie przytoczył wiersz ów „ Grecki, Po moiey śmierci niech się ogień zmiesza „ z ziemią, odpowiedział, niech za mego życia. Ja„ koż pod czas pożaru widziano iego pokoiowych z „ ożogami lataiących." Ten wiersz bezecny, miewał często w uściech Tyberyusz, narodu ludzkiego nieprzyiaciel, życząc, aby za życia tylko dobrze mu było. Toż samo napisał Klaudyan o Rufinie.

*Everso lubet orbe meri: solatia letho*
*Exitium commune dabit.*
*Lubo ginąć na gruzach świata! a dla ciebie*
*Znośnieysza będzie zguba w powszechnym pogrzebie.*

78. Cyrku naywiększego, Circus Maximus, gdzie było Velabrum oliwny rynek i iatki. Jako pisze Horacyusz w Sat. II. 3. wierszu 229. cum Velabro omne macellum.



79. Czemu po pożarze wznieconym od Gallów zbudowany był Rzym ciasno, krzywo i niekształtnie, daie przyczynę Liwiusz V. 55. Antiqua lege promiscuè urbs ædificari cæpta. Tegula publicè præbita est: saxi materiæque cædendæ, unde quisque vellet jus factum prædibus acceptis eo annô ædificia perfecturos. Festinatio curam exemit vicos dirigendi, dum omisso sui alienique discrimine, in vacuo ædificant. Ea est causa, ut veteres cloacæ, primò per publicum ductæ, nunc privata passim subeant tecta: formaque urbis sit occupatæ magis, quàm divisæ similis.

80. Na gorze Eskwilińskiey były te ogrody, których część zaymuią teraz zwaliska cieplic Tyta. Obacz Piranesi Antichita Romane Tom I. na karcie 28., Dom Nerona nazywał się Transitoria, po którego zgorzeniu zbudował złoty. Obacz niżey.

81. O placu Marsowym obacz K. XII. R. 17. przypiski. Gmachy Agryppy były iego pałace, ogrody, cieplice, Diribitorium, albo mieysce, gdzie rozdawano traktament żołnierzom. Trwa dotąd Pantheon i wiele gruzów cieplicznych, które się teraz zowią l'Arco della Ciambella... Ogrody Nerona były na górze Watykańskiey.

82. Ad tres nummos, na nasze pieniądze prawie złoty. Mowa tu o korcu Modius, około 27. funtów

ważącym. Dobrze powiada Lukan III. 58. Nescit plebs jejunia timere.

83. Powiada o tym Swetoniusz w życiu iego R. XXXVIII.

84. Trwał ten pożar naprzód przez sześć dni i siedm nocy według Swetoniusza; potym znowu wybuchnąwszy przez trzy dni niszczył, iako to znać z kamiennego napisu u Grutera na karcie 61. pod liczbą 3.

85. O częściach, kwaterach, podziale miasta Rzymu, Regiones urbis, obacz Publiusza Wiktora.

86. Dwory Domus, kamienice Insulæ. obacz K. XII. R. 23. przypiski. Rzym dzielił się na czternaście części Regiones. Z tych VI. VII. IX. XIV. zostały w całości. Zginęły zaś do szczętu II. III. IV. W drugiey zgorzało kamienic 3106. dworow 333. W trzeciey zgorzało kamienic 2807. dworów 160. W czwartey zgorzało kamienic 2758. dworów 138. summa.

*Kamienic Insulæ* 8662.

*Dworów Domus* 631.

Cóż kiedy się tu przydadzą siedm inne części, napoł spalone i zniszczone, do tego kościoły, chodniki czyli galerye porticus: co za klęska niezmierna! Wiele zaś było kamienic i dworów w Rzymie całym, obacz K. XII. R. 23. przypiski.

87. Templum Lunæ na gorze Awentynu: iak wiele zaś wybornych rzeczy spłonęło w tym kościele, poznać to z Witruwiusza V. 5. iż L. Mummiusz zburzywszy teatrum w Koryncie, wszystkie iego ozdoby



miedziane do Rzymu przywiozł i w kościele Luny złożył.

88. Ten ołtarz sam sobie Herkules wystawił. Posąg iego dziwnie piękny z miedzi znaleziony był miedzy zwaliskami ołtarza. Obacz Aldrovandi Le statue de Roma 273. o kościele Herkulesa Herculis Olivari obacz Warrona de Lingua Latina na kar. 57... Ewander przywędrował z Arkadyi do Włoch, i na gorze Palatinus osiadł.

89. O tym kościele pisze Liwiusz I. 12. Jowisz od Romula nazwany Stator, iż Rzymianów uciekaiących od Sabinów zastanowił, fugam stitit.

90. Przy gorze Palatyńskiey stał pałac Numy i kościoł Westy: o tych to gmachach wspomina Horacy w Pieśni II. K. I. wierszu 13.

*Widzieliśmy, iak Tyber w groźnym biegu*
*Wlekąc zatopy od Etruskow brzegu,*
*Burzył gmach Westy gniewliwemi szumy*
*I pałac Numy.*

W tym kościele Westy, było Palladium, bogowie domowi Dii Penates, także ogień wiecznie trwaiący, którego strzegły mniszki Westalskie.

91. Na Wespazyana, i innych iego następców pieniądzach często się daie widzieć ten napis *Roma resurgens.*

92. Miedzy założeniem Rzymu, a pierwszym od Gallów, potym miedzy odnowieniem miasta, a drugim za Nerona pożarem.

## o ZŁOTYM NERONA DOMIE.

93. Neron mniemaiąc, że maiestat iego, ściśle miał nader w gmachach Augusta, Tyberyusza i Kaliguli granice, a podobno chcąc Cyrusa, Monarchę Perskiego zrównać, który za świadectwem Pliniusza w K. XXXIII. R. 3. miał w pałacu swoim sklepienia złote, belki, słupy, i pilastry srebrne, zbudował sobie dom wspaniały, który Transitoria albo Przechodni ( iż przezeń od góry Palatynu, aż do góry Eskwilinu przechodził ) nazwał.

Gdy ten iego Przechodni pałac zgorzał, korzystaiąc z gruzów miasta, umyślił niezmierney rozległości, nakładów, i naywymyślnieyszych zbytków dom zbudować. W tym domu, według Tacyta, nie tak złoto i perły, zwyczayne zdawna, i pospolite iuż ozdoby, iako pola, ieziora, lasy, obszerne równiny i poyrzenia roskoszne były do podziwienia. Niesłychany rozrzutnik, zakończywszy robotę, iakby ieszcze po pańsku nie mieszkał, powiedział za świadectwem Swetoniusza w życiu iego XXXI. Ze dopiero teraz iako człowiek mieszkać począł.

Ten dom od drogi świętey Via sacra, i pałacu Augusta palatium, ciągnął się aż do Eskwiliow. To iest zaymował mieysce, gdzie teraz kościoły SS. Franciszki, Franciszka z Pauli, Piotra w okowach, Amfiteatrum, albo Coliseo, Rozwaliny cieplic Tytusa, kościół S. Maryi większey, i znaczna część ogrodów, które się po górze Eskwilińskiey rozlegaią.



Wszystko w nim było na przepych. Na samym wstępie stał miedziany kolos, od 120. stop z posągiem Nerona, i niezmierne o troistym rzędzie galerye: bądź słowa Swetoniusza porticus triplices miliarias habentes znaczą liczbę kolumn 3000. bądź że te galerye tysiąc passus, albo milę Włoską zaymowały. Mówiono albowiem wyżey, że każdy passus u Rzymian zawierał w sobie pułtrzecia łokcia.

Sale zaś, pokoie, gabinety, tayniki na rospustę, wszystko złotem, srebrem, kamieniami drogiemi i konchami od pereł połyskiwało. Lecz naywiększa wydawała się okazałość w salach iadalnych Cænationes, krytych tablicami ze słoniowey kości bądź ruchomemi versatiles, przez które kwiaty sypano, bądź rurkowatemi fistulatæ, przez które wodki pachnące z góry lano. Z tych sal nayokazalsza była iedna okrągła, która bez ustanku w dzień i w nocy obracała się, nakształt świata, dziwną sztuką i kosztowną zporządzona. Do łazien zaś zprowadzono wody morskie, prawie o cztery mile nasze; a z Tyburu Tivoli mineralne, nader zimne i zdrowe do kąpieli. Obacz Swetoniusza w R. XXXI życia Nerona.

Cóż mówić, iak wiele tam złota było, kiedy teatrum Pompeia, od Nerona tym kruszcem okryte, a Tyrydatowi królowi Armenii pokazowane, iako będziesz miał w Dopełnieniu K. XVI. drobną było cząstką złotego domu, za świadectwem Pliniusza w K. XXXIII. R. 3. Co mówić o naykunsztownieyszych,

rąk i dowcipów ludzkich wynalazkach, z całego świata zebranych, a w zamtuzach złotego domu (Sellariæ tak nazwane od różnego gatunku stołków psotliwych) od Nerona złożonych? iako świadczy tenże Pliniusz w K. XXXIV. R. 8. Nie wspominam sprowadzonych z Kappadocyi samey, sztuk kamieni białych i przeyrzystych, nazwanych Phengites, na wystawienie kaplicy pałacowey Fortunie Seja. Pomiiam kosztowne różnego rodzaiu sprzęty: tak dalece że makaty tricliniaria Babilonica na pokrycie łożek czyli kanap, na których u stołu legali biesiadnicy, kosztowały Neronowi Quadragies sestertiûm, to iest: około 74,125. czer. złot. iako pisze Pliniusz w K. VIII. R. 28. Miał też miedzy naczyniami do napoiu iedną czaszę z drogiego kamienia wschodniego, nazwiskiem Murrhina, którą, według tegoż Pliniusza w K. XXXVII. 2. kupił za trzysta talentów, na nasze pieniądze 33,347. czer. złot. o czym obacz na końcu, miedzy szczegulnemi wiadomościami o Neronie. Co się iednak tycze kleynotów, rozumiem, że po otworzonych minach dyamentowych, w Indyach wschodnich i zachodnich, więcey ich teraz maią królowie Europeyscy niżeli Neron. Kosztowny ow króla Portugalskiego dyament, ważący karatow 1680, to iest 25. łutów, taxowany 1,030,400,000. talerów, podobnóby dla swey wielkości i rzadkości wszystkie pałacu Neronowego ozdoby zgasił wnętrznym szacunkiem.

Cóż-



Cóżkolwiek osobliwszego, o złocie, srebrze i drogich kamieniach Domu złotego podali nam starożytni pisarze, mówić można, że w nim przewyższały wszystkie świata pałace, ogrody, zwierzyńce i stawy rozległe. O iednym z tych stawow powiada Swetoniusz, że był nakształt morza, otoczony różnemi gmachami, które miast pozor nieiakiś miały. Przydać tu należy wsie, winnice, łąki, lasy, z niewypowiedzianym mnostwem różnego gatunku bydła i zwierząt. Zkąd mówić można, iż ieden ten dom całą w sobie naturę, i sztuki nayznakomitsze zawarł wynalazki. Zkąd owe uszczypliwe wiersze wspomnione od Swetoniusza na Nerona, że dla swey wygody miasto za miasto wypchnął.

*Roma domus fiet; Vejos migrate Quirites:*
*Si non et Vejos occupat ista domus*
*Będzie Rzym domem! wender do Weiow Rzymianie,*
*Jeśli tylko i Weiów dom ten nie dostanie.*

Którzy głębiey myślili, patrzali z żałością, iako ieden gnuśnik, zbytkami i marnotrastwem, skromność Rzymu, którą on świat zwyciężył, hańbił. Ztąd owe Pliniusza, w K. XXXVI. R. 15. zdanie. Bis vidimus urbem totam cingi domibus principum Caji et Neronis, et hujus quidem, ne quid deesset, Aureâ. Nimirum sic habitârunt illi, qui hoc imperium fecêre tantas ad vincendas gentes, triumphosque referendos ab aratro, aut foco exeuntes, quorum agri quoque minorem obtinuêre, quâm Sellariæ istorum.

Kwitnął ten dom złoty za życia Nerona, i nieco po iego śmierci. Otho równy Neronowi rozpustnik, skoro berła dopadł, iakby zbytkom Neronowym czegoś ieszcze brakowało, mówi Swetoniusz w życiu iego VII. nihil quidquam priùs pro potestate subscripsit, quàm quingenties sestertium (na nasze pieniądze 926,420. czer. złot.) ad peragendam Auream domum.

Atoli po wytraceniu, swoią raczey rozpustą, niżeli obcą potęgą, tych rodzaiu ludzkiego potłumców i potwor, spoczął Rzym chwilę za panowania Wespazyana i Tyta. Na ów czas też zbytek iednego obrocony na pożytki powszechne. Kolos poświęcony i oddany Słońcu: naypięknieysze rzeźby i malowidła złożone w kościele *Pokoiu*, i innych pożytecznych Wespazyana gmachach, iako świadczy Pliniusz w K. XXXIV. R. 7. 8. Na mieyscu stanów postawione Amfiteatrum: na polach stanęły łaźnie Tyta. Słowem, Rzym sobie przywrocony, iako pięknie opisał Marcyalisz poeta Libr. Spec. Ep. 2.

*Tu, zkąd gwiaździsty Kolos bliżey z niebem gada,*
*A z niemi gmach sceniczny powstaie i siada,*
*Połyskał nienawisny dwor, a swym ogromem*
*Połknąwszy inne domy iednym z stał domem.*
*Tu gdzie Amfiteatrum zasiadło szanowne,*
*Były stawy Nerona i ostępy łowne:*
*A gdzie Tyta cieplice rzędem stoią długiem,*
*Kraiał nieużyteczny zbytek role pługiem.*



*Gdzie Klaudyiskie chłodniki letnie chł dzą znoie,*
*Tam dopiero dom złoty widział kresy swoie.*
*Uyrzał Rzym siebie w sobie: a iednego zbytek*
*Twym darem, Cezar, w ludu zmienił się pożytek.*

Delineacyą złotego domu Nerona, z opisania starożytnych Autorów, a mianowicie Marcyalisza, widzieć w Piranesi Antichita Romane Tomie I. na Tablicy XLIII. Zostały dotąd ieszcze niektóre iego zwaliska, które obacz w tymże Piranesi na mieyscu cytowanym i karcie 34. także na Tablicy XXXIII.

Jak wiele zaś łożono kosztów na wystawienie tego domu, świadczy iawnie Swetoniusz w R. XXXI, kiedy mówi, iż Nero tu naywięcey pokazał się rozrzutnym. Wyraźniey ieszcze przyświadcza Tacyt w K. XV. R. 42. i 45. co obaczysz w iego texcie.

94. Teraz Lago Averno, nie daleko Baiów, na wybrzeżu Pozzuolo.

95. Teraz paludi Pontinæ, nie daleko Rzymu. Obacz Pliusza III. 5.

96. Prawdziwie cudak. Chciał albowiem, za świadectwem Pliniusza, prowadzić sadzawkę na ryby od Mizenu aż do Awernu ieziora, a to ieszcze krytą i galeryami otoczoną. Zamyślał także zrobić fossę od Awernu, aż do Ostyi, prawie na 150. mil Włoskich, iedynie dla przeiażdżki łodziami.

97. Jakowa była ta wysokość, od Nerona przepisana, wiedzieć nie można. To tylko wiemy ze Strabona V. iż August Cezar, ażeby dla zbytniey wy-

sokości domy nie zapadały, rozkazał, aby żaden gmach nowy, na publiczną ulicę stawiony, nieprzechodził wysokością stop 70. Traian zaś, według Aureliusza Wiktora in Epitoma XIII. postanowił, ażeby wysokość domów 60. stop nieprzechodziła ob ruinas faciles, et sumptus, si quando talia contingerent exitiosos. Obacz Bryssona.

98. Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XVI.

99. Bagniska te widzieć ieszcze na drodze Ostyeńskiey, niedaleko ieziora Ostyeńskiego.

100. Ze fabryki tych kamieni były bliższe miasta, i że kamienie same nie taką miały twardość, iak Tyburtyńskie, które od ognia prędzey pękały. Obacz Witruwiusza II. 7. Strabona V.

101. O strożach wod, nazwanych Aquarii, obacz Burmana de Vectigal. Pop. Rom. XII.

102. Oddzielone albowiem od siebie domy, nie tak wielkiemu podlegały zażogi niebeśpieczeństwu: do tego mocnieysze były na własnych murach wsparte. Dawnieyszych czasów było ostrzeżono ustawą XII. Tablic, ażeby dom od domu na pułtrzeciey stopy był oddalony, a to dla wolnego nakoło obchodu. Ambitus parietum sestertius pes esto. Atoli w szerzącym się coraz, a prawie niezmiernym mieście, dawno to zaniedbano. Obacz Bryssona.

103. Wiemy to z doświadczenia i świadectwa Lekarzów: iż więcey iest w Rzymie chorych w lecie na ulicy szerokiey nowego przedmieścia, niżeli na wązkiey starego. Obacz Menalfa Erenata Mensa Romana na karcie 4.



104. O księgach Sybilskich obacz K. VI. R. 12. przypiski.

105. Przy Ostyi.

106. Nie tylko w czasach radosnych czyniono u Rzymian bogom modły supplicationes, ale nawet gdy iaka zaszła nieszczęśliwa przygoda, dla odwrócenia dalszych szwanków. Podczas tych Suplikacyi, czyli obsekracyi nakazywano Lectisternia, to zaś należało do Kwindecemwirów, którzy mieli staranie tych obrządków. Były zaś te Lectisternia obiady boże, na które bogów Septemwirowie, nazwani Epulones, nieiako zapraszali. Przeto stawiono tym niebieskim biesiadnikom w Kapitolium łoża, lecti sternebantur, nazwane pulvinaria obyczaiem Rzymian, którzy iedli accubando. Ztąd poszło, że częstokroć pulvinaria u starożytnych Rzymian kładną się za ołtarze i kościoły. Boginiom zaś, na pamiątkę dawney skromności niewiast, stawiono tylko stołki sellas. Zkąd obiady dla nich sporządzone nazywały się Sellisternia, czyli Subterternia. Walery Maximus temu przyświadcza II. 1. Fæminæ cum viris cubantibus sedentes cænitabant, quæ consvetudo ex hominum convictu ad divina penetravit: nam Jovis epulo, ipse in lectulum, Juno et Minerva in sellas ad cænam invitantur. Quod genus severitatis ætas nostra diligentiûs in Capitolio, quàm in suis domibus servat: videlicet, quia magis

ad rem pertinet, dearum quâm mulierum disciplinâ contineri. O początkach tego obacz Liwiusza V. 15. XXI. 62. XXII. 70. O iutrzniach pervigilia albo nabożeństwach nocnych przedświętnych obacz Rozyna.

107. Co za zbrodnie Chrześcianie popełnili Tacycie? czemuś karę od Nerona włożoną opisuiąc, iednego przynaymniey występku nie wytknął? Inaczey trzyma o Chrześcianach Pliniusz młodszy, równie iako i Tacyt poganin, Tacyta pisarz spółczesny i wielki przyiaciel, ale sprawiedliwszy nad niego w tey mierze, kiedy w Liście 97. K. X. tak mówi do Traiana Cesarza. „Ta była treść winy lub błędu, że Chrze„ ścianie zwykli przededniem na iedno mieysce zcho„ dzić się, i pieśń razem Chrystusowi, iakoby Bogu, „ śpiewać; że przysięgę czynili nie na zbrodnią iaką, „ lecz żeby kradzieży, zaboystwa i cudzołostwa nie „ popełniali: żeby nie zdradzali; cudzych składów u „ siebie nie zapierali się. Potym się rozszedszy z „ modlitwy, znowu powracali na posiłek ciała, pro„ sty, skromny i niewinny. Atoli i tego zaniechali „ po moim edykcie, którym, według woli twoiey „ różnowierstwa zakazałem.” Te są słowa Pliniusza: to świadectwo niepodeyrzane bo oczewiste, a to ieszcze od Starosty, poganina i przyiaciela Cesarskiego Chrześcianom dane. Gdzież tu zbrodnia? Pięknie mówi Tertulian do Skapuli IV. „ Za ta„ ką niewinność, za taką cnotę, za taką wstydli„ wość wiarę i prawdę, za Boga żywego żywcem nas



„ palą: czego ani świętokradzcy, ani nieprzyiaciele „ publiczni, ani sami obrażonego maiestatu wino„ waycy cierpieć nie zwykli. Okrucieństwo wasze „ chwała iest nasza.”

108. Nie wstydziemy się tego: owszem męka Chrystusowa, śmierć iego za nas grzesznych zelżywa, iest chwałą naszą i ozdobą naywiększą. Pięknie S. Leon o Krzyżu S. „O niewysławiona chwało męki „ pańskiey! o dziwna mocy Krzyża, na którym i „ trybunał Pana, i sąd świata, i maiestat ukrzyżo„ wanego! Krzyż twoy Panie, źrzodło wszystkich „ błogosławieństw, wszystkich łask początek: prze„ zeń wierzącym daie się męstwo ze słabości, chwała z obelgi, życie ze śmierci etc.”

109. „Gdy roskazał Klaudyusz wyniść wszystkim „ Zydom z Rzymu” mówi Łukasz S. w Dzieiach Apostolskich XVIII. 2. Chrześcianie także, z których wielu było narodu Zydowskiego, musieli z tegoż miasta ustąpić: dla czego mówi Tacyt. *Ze potłumiony na czas zabobon.* Nie rozumiey iednak czytelniku, lubo się to zdanie Lipsyuszowi i innym uczonym podobało, ażeby Zydzi, od Arryana w Epiktecie II. wzmiankowani, byli toż samo, co Chrześcianie: owszem mowa tam o właściwych imieniem i rzeczą Zydach. Mylą się także którzy słowa Swetoniusza w życiu Klaudyusza R. XXV. Judæos impulsore Chresto assiduê tumultuantes, Româ expulit, *o Chrystusie* Panu, i Chrześcianach rozumieią. Ponieważ nie za po-

wodem *Jezusa Chrystusa* Zbawiciela, ale iakiegoś warchoła Chresta (które imie często się daie widzieć w pisarzach Greckich i Łacińskich) Zydów niespokoynych Klaudyusz wygnał. Trudno zadawać Swetoniuszowi błąd tak gruby, aby niewiedział, że *Jezus Chrystus*, po całym świecie na ów czas iuż sławny, żył za Tyberyusza, a nie za Klaudyusza panowania. Błądzą i ci, którzy powieść Diona o Zydach w K. LX. mieszaią z powieścią S. Łukasza i Swetoniusza. Albowiem dziewięć lat, miedzy zakazem od Klaudyusza zchadzek Zydowskich, a wygnaniem ich upłynęło.

110. Text Tacyta igitur primò correpti qui fatebantur, tak tłómaczyć trzeba. Zchwytani naprzód, którzy się Chrześcianami być wyznawali: potym, za ich wydaniem, niezmierna liczba innych Chrześcian pobrana. Tych wszystkich nie o podpał miasta. z czego ich sam Tacyt wywinia, lecz o wiarę Chrześciańską nienawidzącą rodzaiu ludzkiego przekonano, i dla tych mniemanych zbrodni potępiono. Tak Rzymianie, do swych tylko zabobonów i bałwochwalstwa przywiązani wiarę Chrześciańską czernili, którey, osobliwy wprawdzie, lecz boski wyrok u Łukasza S. XIV. 26. iest położony. Kto przychodzi do mnie, mówi Chrystus Pan, a nienawidzi oyca swego, i matki, i żony, i synów, i braci, i siostr, także i duszy swoiey, nie może być uczniem moim. Nie zważało tego pogaństwo, że Zbawiciel mówił to, nie o złośliwey nienawiści, samym prawem natury zakazaney, które prawo nie tylko powinowatyeh swoich, ale wszystkich bliźnich kochać przykazuie; ale o zaprzeniu się samego siebie, o oddaleniu się od wszystkich spraw i związków świeckich dla tych, którzy chcą prowadzić życie Apostolskie, bogomyślne, zakonne, aby tak oddaleni od świata, lepiey o swoim i bliźnych zbawieniu myślili.



## O CHRZESCIANACH ZA NERONA UMĘCZONYCH.

111. Okrutny Neron, ażeby z siebie winę podpalcy miasta zwalił, włożył potwarz srogą na Chrześciany. Sędziowie znaiąc dobrze niewinność obwinionych, lecz boiąc się Tyrana, uczynili to, czego on życzył. Wszakże, ażeby iakikolwiek pozór sprawiedliwości dali, potępili ich o nienawiść ku rodzaiowi ludzkiemu. Jaka zaś była ta nienawiść, o którą Chrześcianie są przekonani? Niektórzy trzymaią, iż im za występek miano, że ludzi nie lubili. Wszakże ci, co tego są zdania, nie zważaią na to, że u Rzymian nigdy nie wszczynano processów kryminalnych o samą nienawiść: ponieważ prawa Rzymskie do samych się tylko spraw ludzkich, nie do myśli i wnętrznych namiętności ściągały. Drudzy twierdzą, że Chrześcian ukarano za to, iż ich rodzay ludzki nienawidział. Nad to zdanie nic nie masz mylnieyszego. Ponieważ albowiem u Rzymian nigdy nie po-

zywano o to, że kto kogo nienawidział, dalekoż barziey nigdy nie karano tych, którzy byli w nienawiści. Do tego samby się sobie sprzeciwiał Tacyt. On albowiem Chrześcian, od kryminału podpalstwa uwolnił: ta zaś nienawiść gdyby i była, nigdyby ich winowaycami nie nazywał. Jakimże on sposobem mówi, że byli dla zbrodni nienawiśni, i śmierci godni, per flagitia invisi, sontes, et novissima meriti? Oboyga tego zdania fałsz, zbiia mądrze Chrystyan Andrzey Teuber, w książce pod tytułem. Exercitatio historico-Critica de Martyribus Christianis, odiô generis humani convictis, wydaney w Brunświku 1734.

Rzecz zaś iest pewna z powieści Tacyta, że Chrześcianie, według praw Rzymskich, które na ów czas moc miały, od sędziow byli o występek przekonani, i na śmierć skazani. Tym występkiem była wiara Chrystusowa, prawami Rzymskiemi zakazana. Qui novas, et usu vel ratione incognitas Religiones inducunt, ex quibus animi hominum moveantur, honestiores deportantur, humiliores capite puniuntur. Juliusz Paweł, Sentent. Recept. Libr. V. Tit. 21. de Vaticinatoribus et Mathematicis leg. 2.

Albowiem gdy Chrześcianie byli spotwarzeni od Nerona, a trudno ich było przekonać o podpał: przeto sędziowie, potępili ich o zabobony: takim albowiem imieniem pogaństwo, iako mamy w dzieiach Apostolskich XXV. 19. wiarę Chrześciańską nazywało. Niewypierali się iey Chrześcianie, fatebantur:



ani zchwytani, o towarzyszach kłamliwie zamilczeli. Za tym ich świadectwem indicio eorum, pobrano liczbę niezmierną drugich, multitudo ingens, i proces kryminalny zaczęto. Zadawano im, że burzliwi, i iuż przytłumieni repressi, znowu się ziawili rursus erumpebant; a to ieszcze takim zabobonem napoieni, który bogów, ziemi panów, a państwa Rzymskiego sprawców, nie tylko czcić niechce, ale nadto bluźni i znieważa: który ich chwalców na zgubę wieczną i ognie piekielne, z nienawiści ku rodzaiowi ludzkiemu, odiô generis humani zuchwale skazuie. Ze sami będąc zbrodnikami per flagitia invisi, publicznych i dobrych obyczaiów nieprzyiaciele, ani kościołów, ani ołtarzów, ani obrządków dla bogów Rzymskich nie maią. Ze się na zakazane w nocy zchadzki taiemnie zbieraią; gdzie się straszliwemi sromotami bawią, i ciałem ludzkim karmią. To albowiem mniemanie mieli bałwochwalcy o przenayświętszym Chrztu i Ciała Pańskiego Sakramencie, iako świadczą Arnobius, Lactantius, Minutius Felix, Tertullian, i inni Oycowie. Trwało to zdanie pogaństwa, poki Religia Chrystusowa, przyięta i rozszerzona od Konstantyna Wielkiego, z włożonych potwarzy w oczach całego świata nie oczyściła się, a taiemnic swych nayświętszych, nauki nayzdrowszey, obyczaiów nayczystszych wszystkim iawnie nie pokazała. Podobno też na ów czas rozgłosił się ów Chrystusa Pana boski wyrok, Si quis non odit patrem suum etc. ponieważ

za Nerona, u dworu nawet, wielu iuż było Chrześcian, a Ewangelia od S. Łukasza napisana, i List S. Pawła do Rzymian, były dobrze w mieście Rzymskim znaiome.

Zpotwarzeni Chrześcianie, albo żadnych nie mieli patronów, albo im onych nie pozwolono. A tak niesprawiedliwym sądem potępieni, nie za występek podpału, ale za wiarę, która dla ostrości i świątobliwości swych przepisów, na imie exitiabilis superstitionis, szkodliwego zabobonu, i nienawiści rodzaiu ludzkiego, odii generis humani u Rzymian, pod ów czas, za przykładem tylu bezecnych Cesarzów, na wszelkie sromoty wyuzdanych, zasłużyła. Tacyt, iako człowiek szczery, wymawia ich od pożogi crimine incendii: lecz iako poganin, maiąc do tego uprzedzony umysł rozsianemi o Chrześcianach pogłoskami, niechętny przytym Zydom, których ieszcze nie umiano od Chrześcian rozrożniać, te na nich obelżywe słowa, per flagitia invisi, et novissima meriti złośliwie napisał.

Sędziowie zaś, w dekrecie na Chrześcian, tak i żądaniom Tyrana, i swoiey całości poradzić chcieli, ażeby potępiaiąc mniemanych winowayców, wątpliwy nieiakiś miedzy zabobonami i podpałem wyrok uczynili. Karę nawet uchwaloną tak przystosowali, ażeby podpalaczom, i zabobonów sprawcom była spolna. Albowiem ieśli podpalacze według praw, summô suppliciô mieli być karani; ukarano tak niewinnych Chrześcian, biiąc na krzyże, pałąc, i bestyom na pożarcie oddaiąc, z tym większym okrucieństwem, im w większey ich pogardzie miano quantô humiliores. Ze zaś Rzymscy Chrześcianie, z Doktorami swoiemi Zydami, narodem w Rzymie nienawisnym, nikczemney byli kondycyi, widzieć to iuż w liście S. Pawła do Rzymian, R. 16. iuż z samego sposobu kary, iakiey ludzie uczciwsi honestiores, według prawa, podlegać niepowinni. Co się tycze urągowiska, które ginącym przydawano pereuntibus addita ludibria, niewiedzieć ieśli to sędziowie z pochlebstwa, czyli Neron ze swoiey głowy wynalazł. To pewna, że ogrody swoie na Watykanie, do tak okropnego widowiska ofiarował.



Jakim zaś sposobem paleni byli Chrześcianie, naucza starożytny przypiśnik Scholiastes na Juwenalisza Satyry I. wiersz 155.

*Gabniy no Tygellina, będziesz na tym i ty*
*Swiecił zgliszczu: nie ieden kędy na pal wbity*
*Zkopcone dymem z gardła wypuszczaiąc trzewa,*
*Prosto gore, i duszę nieszczęsną wyziewa.*

„ Odważ się ganić Tygellina, którego ieśli obrazisz,
„ będziesz żywy gorzał, iako na igrzysku sprawio-
„ nym od Nerona gorzeli żywi; z których on kazał
„ porobić wachle, na przyświecenie spektatorom.
„ Mieli zaś przeszyte palami aż do gardła ciało, aby
„ się nie krzywili. Neron złych ludzi smołą, woskiem
„ i papierem otaczał, i tak zapalać kazał, aby go-

„ rzeli." O tym rodzaiu kary namienił tenże Juwenalisz w Satyrze VIII, wierszu 235. Tunicâ perîêre molestâ: co tenże przypiśnik tłómaczy „Tunica iest „ to szata, zrobiona z karty, i smołą napuszczona, „ w którey skazani na ogień gorzeć zwykli." Wspomina o tym także Seneka w liście XIV.

Ile do czasu, którego cierpieli Chrześcianie, naznacza Brotier koniec miesiąca Października, i Listopad. To zdanie zgadza się z czasem i prawdą. Opłonął pożar 27. Lipca: koniec tego miesiąca i początek Sierpnia obrocony na opłakiwanie poniesioney klęski, i koienie żalów: resztą Sierpnia z Wrześniem zabrana proiektami względem wybudowania złotego domu, a to w czasie Winobrania Vindemiales feriæ, które, iakośmy mówili w K. XI. R. 35. trwały od 20. Września aż do 15. Października. W tym przeciągu rozpustnego czasu rozsiano wieści, że Neron miasto spalił. Po odprawionych świątkach, Neron chcąc się oczyścić, zwalił winę na Chrześcian. Pobrani niewinni, sądzeni i skazani na karę, przy końcu Października: a w następuiącym miesiącu okrutne potrzykroć dawali z siebie widowisko. Naprzod ich na krzyże bito: potym obleczonych w skory zwierzęce zwierzom podrzucano: naostatek samych nauczycielów i kapłanów, pod czas igrzyska Cyrceńsiego, nakształt pochodni palono. Tak prawie Dyoklecyan hersztów potym Manicheyskich, auctores et



principes, kazał na stosach popalić. Codex Gregor. libr. XIX. Tit. 4. de Maleficis.

Jeśli zaś to prześladowanie rozciągnęło się z Rzymu do prowincyi, nie można o tym wiedzieć doskonale, lubo Orozyusz VII. 7. twierdzi „że Neron pier„ wszy w Rzymie Chrześcianów męczył i zabiiał: i „ że po wszystkich prowincyach z równym okrucień„ stwem kazał ich prześladować. Tenże samo imie „ chcąc do szczętu wygładzić, Swiętych Chrystusa „ Apostołów, Piotra krzyżem, Pawła mieczem za„ mordował." To pewna, że w tym prześladowaniu niezmierna moc prawowiernych pobita, iako świadczy Dodwel, Dissertat. Cyprianic. II. Sect. 13. i że się cieszy wiara Chrześciańska, że dla imienia Pana swego, i okrutną potwarz poniosła, eritis odiô hominibus propter nomen meum, i od takiego Tyrana naprzód prześladowana, którego sami Rzymianie zarazą ludzkiego rodzaiu, pestem generis humani sprawiedliwie nazwali.

112. Mówi Swetoniusz w życiu Nerona R. XXXII. Zadnemu urzędu nie dał, żeby nie przydał: wiesz czego mi potrzeba: także: czyńmy tak, żeby nikt nic nie miał. Pozabierał z kościołów wszystkie wotywy; z posągów boskich złotych i srebrnych porobił zlewki: miedzy inszemi ztopił bogi domowe Penates, które potym Galba przywrócił.

113. Rzymianie, w pomyślnych i niefortunnych przypadkach, dawali bogom na ofiarę kosztowne da-

ry. Jak wiele zaś takich było w Rzymie, poznać można z samego Augusta, o którym napis na kamieniu Ancyrańskim przywiedziony od Chirchulla Antiqit. Asiatic. p. 175. świadczy. Iż on z 80. posągów swoich pieszych, iezdnych i wozowych, Pedestres, Equestres, in Quadrigis ze srebra lanych, a na cześć swoię w Rzymie postawionych, zebrawszy pieniądze, za tę summę imieniem swoim, i tych, co mu te posągi stawili, sprawione złote wotywy do kościoła Apollina oddał. Tenże August, za świadectwem Swetoniusza, wiele kościołów, bądź ogniem, bądź starością zepsutych naprawiwszy, naykosztownieyszemi one wotywami ozdobił. Tak dalece, że do samey kaplicy Jowisza Kapitolskiego sexdecim millia pondo auri, na nasze pieniądze około 1,447,619. czer. złot.; pereł i kamieni drogich na Quingenties sestertiûm, na nasze pieniądze około 926,429. czer. złot. iedną darowizną posłał. Sam Senat, za świadectwem Petroniusza in Satirico Tomo I. p. 356. zwykł corocznie do teyże kaplicy mille pondo auri, na nasze pieniądze 90,000. czer. złot. ofiarować. Cóż mówić o innych prywatnych, pod czas woien, chorob, i rozmaitych przypadków ofiarach? Nie tylko zaś boskie, ale i ludzkie posągi zabierano do złotego domu. Pauzanias w K. X. R. 7. in Phocicis powiada: że zsamych Delfów na 500. posągów miedzianych wzięto. Dion Chryzostom w mowie XXXI. świadczy, że Akratus posłaniec Nerona plądruiąc całą Azyą i Grecyą, wszystkie w nich kruszcowe starożytności zabrał, samym tylko Rodyanom przepuściwszy.



114. Sekundus Karynas niegdyś nikczemny Retor, od Kaliguli za mowę przeciwko Tyranom wygnany. Obacz Juwenalisza VII. 203. Diona LIX.

115. Sam Seneka w Liście LXXXIII. mówi. Panis deinde siccus, et sine mensa prandium: post quod non sunt lavandæ manus. Obacz także list iego CVIII.

116. Teraz Palestryna.

117. Spartak wysiekacz rozdął woynę domową R. Z. R. DCLXXXI, która ledwo koniec wzięła we dwa lata. Obacz Flora III. 20. Plutarcha w życiu Krassa.

118. Formiæ teraz Mola w ziemi Laboris królestwa Neapolitańskiego... Mizenum teraz Capo di Miseno... Kumańskie brzegi miedzy Capo di Miseno, i Monte Riscello, wsławione w starożytności lochem Sybilli.

119. Obacz Pliniusza, który wylicza srogie komet skutki za drugiego i trzeciego Tryumwiratu II. 25. Co się tycze Nerona, tenże przydaie. Sidus principatu Neronis assiduum propê ac sævum. O zabiciu Rubella Plauta, gdy się pokazała ta gwiazda, mówiono w K. XIV. R. 22. Swetoniusz w życiu Nerona R. 36. powiada, iż go nieiakiś Babilus Astrolog krwawych tych kometom ofiar nauczył.

120. Obacz o nim w K. XIV. R. ostatniego przypiskach.

121. Ten to iest sławny Poeta, którego mamy dzieło w X. księgach pod tytułem Pharsalia, o woynie domowey miedzy Pompeiem Wielkim i Cezarem, przetłumaczony dwa razy na ięzyk rodowity. Raz od Stanisława Chrościńskiego Sekretarza Króla Jana III. drugi raz od X. Alana Bardzińskiego Dominikana, który nie mniey szacowną pracą, Seneki Tragedye, Boecyusza de Consolatione Philosophiæ i Lucyana o podagrze wytłómaczył.

122. Inny to podobno Senecyon od tego, o którym była mowa w K. XIII. R. 12.

123. Podobno o tym to niecnotliwym wszetecznicku pisze Seneka w liście 87.

124. Obacz K. XIV. R. 51.

125. Nie chwalebny zaiste, ale szkaradny! Lepiey nas uczy święta Religia, ubeśpieczaiąc Monarchów, choć naygorszych Maiestaty od wszelkiego gwałtu. Oni są namiestnikami Boga: niech on ich sądzi, bo od niego wszelka władza; omnis potestas à Deo. Fatalne kraiom, przeciwne rozumowi i religii, próżniackich mozgów dysputy, dawno są od Kościoła wywołane, i bodayby nigdy w towarzystwie ludzkim nie powstały. Czytay gruntowne w tey mierze Kazania od XX. Sebastyana Lachowskiego Kaznodziei J. K. Mci, Grzegorza Zacharyaszewicza, Grzegorza Piramowicza S. J. z powszechną pochwałą, świeżo po



cudownym prawie z rąk świętokrackich Króla i pana naszego *Stanisława Augusta* oswobodzeniu, miane i wydrukowane.

126. Chiliarchus z Greckiego znaczy Tysiącznika, albo Urzędnika woyskowego, co ma tysiąc ludzi pod sobą.

127. Zwykłey maiestatom zbroyney assystencyi.

128. Marka Juniusza Sylana syn, prawnuk Augusta. Obacz Tablicę Cezarów.

129. Które przypadały na dzień 12. Kwietnia.

130. Teraz Frenti w Toskanii.

131. Nie daleko wielkiego Cyrku.

132. Z Elii Petyny.

133. Wzmiankowany w K. XIII. w R. 20.

134. Pięknie Seneka w Tragedyi Thebais, IV. 662. szalonego i razem niezbożnego Polinika przywodzi.

*Bym tylko nosił na głowie koronę,*
*Niech pali ogień dom, oyczyznę, żonę.*
*Nie pada żadna na postępki wina:*
*Wszystko mu wolno, kto berła dopina.*

135. Posąg tego Milicha dziwnie piękny widzieć w ogrodach Wersalskich.

136. Pięknie Seneka Declam. II. 5. Non bene tegit vultus magna consilia. Równie i Wirgiliusz. Spem vultu simulat, premit altum cordę dolorem.

*Próżno dotkliwey gwałt czyniąc naturze,*
*Od Filozofów bierze maskę zwodną:*
*I w mętney widzieć blask słoneczny chmurze:*
*Udaway, iak chcesz, w troskach twarz pogodną,*
*Przedrą powierzchny one rąbek snadnie:*
*Znaydzie myśl wrota, któremi wypadnie.*

137. Donatus w książce de Urbe Roma III. 23. dorozumiewa się, iż te ogrody były niedaleko mostu Janikulskiego, teraz Ponte Sisto. Podobno imie wzięły od Marka Serwiusza, o którym mówiono w K. XIV. R. 19.

138. Nerona wyzwoleńca. U tego to Epafrodyta był niewolnikiem sławny ów Epiktet, wódz Stoików, lepszy nierównie sługa za pana.

139. Obacz wyżey K. 51.

140. Rzekę Tyber.

141. Ogrodów Serwiliusza, gdzie Neron przebywał.

142. Krótka zaiste zwłoka, bo za świadectwem Swetoniusza XXXVII, tym których exekwować miano, horarium spatium dabat.

143. Za bramą Eskwilińską iako mówiono w K. II. R. 32. Porfiryus tłómacząc ów wiersz Horacyusza w księdze Epodon. V. 100. Esquilinæ volucres, nazywa ten plac złoczyński, Regio Aggeris; Plutarch w życiu Galby Sestertium, że o pułtrzeci mili Włoskiey od miasta leżał.



*Wszeteczne baby, niechay na was z bliska*
*Lud przechodzący kamieniami ciska;*
*Niech ciała, leśne rzucaiąc ostępy*
*Wilcy rozszarpią, i Eskwilskie sępy.*

144. Arryan w Epiktecie I. 1. świadczy, iż cięty raz od Trybuna słabszym ciosem, nieco się obruszył, i znowu mu szyi nadstawił. A gdy doń przyszedł Epafrodyt Nerona wyzwoleniec, chcąc pytać o spisku, odpowiedział śmiało. „Jeśli czego zechce, panu „ twemu powiem."

145. O truciźnie mówiono, wyżey w R. 45.

146. We wsi Nomentańskiey.

147. Lipsyusz powiada, że była córką Pompeia Paulina, Legata w woysku wyższych Niemiec, o którym mówiono w K. XIII. R. 53. Ryck ią chce mieć za siostrę. To pewna, iako się widzieć daie z listu Seneki CIV. iż na ów czas była młoda, a Seneka stary.

148. Piękna i godna Filozofa wolność, ale niewcześna, kiedy się iuż mocno wpoiły narowy w zepsuty umysł Nerona. Trzeba oney było z początku użyć, gdy ieszcze giętkie do dobrego serce, rady przyiacielskie i nauki przyiąć mogło. Wykroczył w tym Seneka, pobłażaiąc bestwiącemu się coraz srożey Neronowi, zwyczaynym podobno i teraz, choć niegodziwym fałszywey edukacyi torem, aby samym pobłażaniem i powolnością ku dzieciom, krocić siłące się namiętności, ut satietas capiat. Podobno także miał Seneka w tym swóy interes, aby zwróci-

wszy serce młodego pana do roskoszy, igrzysk i fraucymeru, sam Rzymem władał. Tak często robią chytrzy Ministrowie, którym młodość Królów i Xiążąt niedorostków bywa poruczana, sposobiąc ich do nikczemności, lenistwa, fraszek, aby pod tym gnuśników imieniem narodom panowali.

149. Swetoniusz w R. XXXV. mówi: Senecam præceptorem ad mortem compulit, quamvis sæpe commeatum petenti, bonisque cedenti persanctè jurasset, suspectum se frustra, periturumque potiùs, quàm nociturum ei.

150. Jak krótki czas dawał Neron skazanym na śmierć, obacz wyżey w R. LX. przypiski.

151. Gdy Senekę Agryppina przyzwała na danie wychowania Neronowi, mówi starożytny przypiśnik Juwenalisza: sævum immanemque natum et sensit cito, et mitigavit: inter familiares solitus dicere. „Non „ fore sævo illi leoni, quin gustato semel hominis „ cruore ingenita redeat sævitia."

152. O wstrzemięźliwości w iedzeniu Seneki mówiono wyżey w R. XLV.

153. Ten rodzay trucizny robił się z ziela nazwanego Cicuta, które Symon Syrenius w zielniku swoim Polskim nazywa *świnia wesz* na karcie 1389. i trzy iey gatunki daie. Pliniusz w K. XXV. 13. Cicuta quoque venenum est, publicâ Atheniensium pœnâ invisa. Sam Seneka o niey mówi w liście XIII. Cicuta magnum Socratem fecit.



154 Z taką niegdyś przytomnością umierał Sokrates, skazany na śmierć niewinnie złością zazdrosnych potwarców, iako mówi Platon in Phædone T. I. Gdy albowiem iuż bliskim był zgonu, rzekł do przyiacioł. „Winniśmy Eskulapiuszowi koguta, wypłaćie ten dług, a niezaniedbaycie."

155. O tey przysiędze wspomina Epiktet u Arryana I. 14. Milites conducti stipendiis jurant salutem Cæsaris sibi rebus omnibus fore antiquiorem.

156. Obacz K. I. R. LXI. przypiski.

157. Za Rzeczypospolitey siekierą głowy ucinano; za Cesarzów mieczem. Do tey okropney roboty używali oni albo Trybunów, albo żołnierzów przybocznych Spiculatores, którzy się umyślnie ćwiczyli w katowskim rzemieśle, aby gładko, okręciwszy miecz koło głowy swoiey, cudze zbierali. Ztąd Lukan, mówiąc o śmierci Pompeia Wielkiego w K. VIII. w 673. wspomina tę sztukę bezecną: Nondum artis erat caput ense rotare. Swetoniusz mówi o Kaliguli w R. XXXII, że miał przy sobie żołnierza kata, Miles decollandi artifex, który dla uciechy pańskiey często podczas biesiady wyprowadzonych z tarasu więźniów ścinał. O krwawi oycowie oyczyzny!

158. Obacz podobne zdanie w K. V. R. 2.

159. Statylia Messalina, Tyta Statyliusza Taura prawnuczka, trzecia żona Nerona.

160. *Tak chcę, tak każę, i tak się stać musi.*
*Nie baday inney u panów przyczyny*
*Niech ci na gardle stoiąc mocny dusi,*
*I gnębiąc z własney wytrąca dziedziny,*
*Darmo się prawnym okrywasz zarzutem*
*Muszkiet z ordynką pewnieyszym statutem.*

161. Tak niegyś miano za występek Waleryuszowi Konsulowi, iako świadczy Liwiusz II. 7. quia ædificabat in summa Velia: ibi altò atque munito loco arcem inexpugnabilem fore.

162. Obacz Lukana Farsalią w K. III. wiersz 635. gdzie ten Poeta opisuie śmierć nieiakiegoś Licydy żołnierza pod czas bitwy floty Cezara z Brutem.

*Ferrea dum puppi rapidos manus inserit uncos,*
*Affixit Lycidam: mersus foret ille profundo,*
*Sed prohibent socii, suspensaque crura retentant.*
*Scinditur avulsus, nec sicut vulnere, sangvis*
*Emicuit lentus: ruptis cadit undique venis,*
*Discursusque animæ diversa in membra meantis*
*Interceptus aquis: nullius vita perempti*
*Est tantá dimissa viá: pars ultima trunci*
*Tradidit in letum vacuos vitalibus artus.*
*At tumidus quà pulmo iacet, quà viscera fervent,*
*Hæserunt ibi fata diu, luctataque multum*
*Hac cum parte viri, vix omnia membra tulerunt.*

TOZ PO POLSKU.

*Wtym chcąc krawędźktoś łodzi krzywym zarwać hakiem,*
*Zarzuconym w Licydę zawadził bosakiem.*



*Leciał na łeb; i pewnie wodyby się napił,*
*Lecz go orszak kolegów za golenie złapił.*
*Tną mu żyły; strzyka krew, nie iak z rany gnuśnie,*
*Lecz ze wszystkich zastawek wydobyta chluśnie:*
*Zewsząd się rad po członkach duch rozbiegły sączy,*
*I z wodą się, ryczałtem leiąc, brudną łączy.*
*Nikomu śmierć do zguby wrot tyle nie dała;*
*Mrożąc lody martwemi skrayne cząstki ciała:*
*Lecz kędy tęższym ogniem wrzące gorą trzewa,*
*A miech plucny, dech biorąc, nazad go wyziewa,*
*Długo z niemi w zapaski chodząc, nie bez wstrętu,*
*Uporną duszę ledwo wyparła do szczętu.*

Drudzy powiadaią, iż Lukan umieraiący śpiewał wiersz swóy wyięty z teyże Farsalii K. IX. 805. o Tullu ukąszonym od węża nazwanego Hæmorrhois w Afryce.

*Sed majora parant Lybicæ spectacula pestes.*
*Impressit dentes Hæmorrhois aspera Tullo,*
*Magnanimo juveni, miratorique Catonis.*
*Utque solet pariter totis se effundere signis*
*Corycii præssura croci: sic omnia membra*
*Emisêre simul rutilum pro sanguine virus.*
*Sanguis erant lacrimæ: quæcunque foramina novit*
*Humor, ab his largus manat cruor: ora redundant*
*Et patulæ nares: sudor rubet: omnia plenis*
*Membra fluunt venis, totum est pro vulnere corpus.*

TOZ PO POLSKU.

*Ale sroższą zarazę, w płodach swoich dzika*
*Sprosnego gadu matka, gotuie Afryka.*
*Ucięła zębem Tulla żmiia rozsierdzona,*
*Zacnego naśladowcę mężnego Katona.*
*A iako gdy kto szafran w ciasną prasę wkłada,*
*Wytłoczony tysiącem sok cewek przepada:*
*Tak wszystkie iego członki przez tysiączną bliznę*
*Zamiast krwi, krwawą z siebie wydały truciznę.*
*Za łzy krew z oczu ciekła: gdzie swe przepadliny*
*Ma wilgoć, jucha bieży: jucha miasto śliny*
*Z gęby i z nosa płynie: sam pot krwią się pieni:*
*Każda się część posoką pluszczącą czerwieni;*
*Tak dalece, że patrząc na zranione ciało,*
*Rzekłbyś że iedną raną od rany się stało.*

163. Dom złoty Nerona. Wawrzyn drzewo, laurus, który Pliniusz w K. XV. R. 30. nazywa gratissima domibus, janitrix Cæsarum.

164. Po Grecku Soter, po Łacinie Salvator.

165. Obacz K. XIII. R. 45.

166. Mowa tu nie o sławnym owym Werginiuszu Rufie, o którym będziesz miał w K. XVI. ale o Werginiuszu retorze, którego wspomina Kwintylian Instit. Orat. III. 1... Rufus Musonius filozof, o którym mówiono w K. XIV. R. 59. O iego wygnaniu na wyspę Giarę wspomina Filostrat w życiu Apolloniusza VII. 16.

167. Teraz Arcypelag.



168. Wspomina o nim Marcyalisz VII. 44. Seneka w Liście 87.

169. Bina nummuum millia.

170. Obacz K. XIV. R. 29.

171. Który był po Domicyanie Cesarzem.

172. Obacz niżey K. XVI. przy końcu.

173. O postaci srogiey Kaliguli, pisze Swetoniusz w życiu iego R. L. Pliniusz w K. XI. 37. Będziesz miał o tym w Dopełnieniu K. VIII. R. 80.

174. Starożytni pisarze dwu wspominaią braci Seneki: ieden Annæus Mela ociec Lukana Poety; drugi Marek Annæus Novatus, który od Galliona potym przysposobiony za syna, nazywał się Lucius, Junius, Gallio. Tento sam Gallio, który S. Pawła stawionego od Zydów przed swóy trybunał uwolnił. Ztąd to podobno wzięło pochop fałszywe owe mniemanie, iakoby S. Paweł do Seneki, a Seneka do Pawła listy pisywał. Mela i Gallio zabici potym, iako świadczy Dion LXII. O Meli będziesz miał w K. XVI. R. 17.

175. Obacz wyżey R. 53.

176. Nazwany był Neroneus, obacz K. XVI. R. 12.

177. Jowiszowi Mścicielowi. Zostawiłem słowo Łacińskie Vindici, ponieważ z niego wzięta alluzya do imienia Windexa, który pierwszy przeciw Neronowi broni dobył, iako będziesz miał w Dopełnieniu K. XVI. 66. i daley.

178. W prowincyach nazywano go Bogiem, iako tego iest świadkiem medal miedziany wielki, o którym pisze Harduin Jezuita, Selecta opera p. 724. Na tym medalu widzieć z iedney strony Nerona uwieńczonego, z napisem po Grecku Nero Augustus Deus. Na drugiey tymże ięzykiem Julius Andronicus beneficus in Laodicenses.



# NOTY

## *DO KSIĘGI SZESNASTEY.*

1. Tyr, sławne niegdyś miasto Fenicyi, teraz Sour. O Dydonie czytay Wirgiliusza Eneidę, wytłómaczoną przez Andrzeia Kochanowskiego. O Tyrze czytay Kurcyusza przetłomaczonego od X. Andrzeia Wargockiego.

2. Numidya, teraz część wschodnia Królestwa Algierskiego. O iego rządach i starożytności, czytay powtórną Geografią, wydaną na szkoły publiczne, z uczonemi przydatkami o rządzie kraiów politycznym JX. Karola Wyrwicza Rektora Coll. Nob. Warsz. S. J.

3. Quinquennale ludicrum secundo lustro. Igrzysko to ustanowił Neron R. Z. R. DCCCXIII. iako mówiono w K. XIV. R. 20.

4. Na co Neron pieniądze tracił, obacz K. XV. R. 42. a obszerniey ieszcze Swetoniusza w życiu iego R. XXXI.

5. Obacz obszerniey Swetoniusza w R. XXI, który przydaie, że za naleganiem gminu i żołnierzow, kazał się wpisać w reiestr bandurzystów, maiących grać na teatrum: że z drugiemi losy ciągnął, i wyszedł podług wypadłey liczby: że za nim pułkownicy pretoryańscy nieśli cytrę, a za niemi śli inni officyalistowie woyskowi.

6. Namówił go na to mianowicie Witelliusz, który potym na państwo wstąpił. Ten wierutny żarłok i pochlebca, ziednał sobie łaskę, według Swetoniusza in Vitellio IV, u Kaliguli i Klaudyusza, że pierwszemu stangrectwa, drugiemu szulerstwa dopomagał.

7. Na którym mieyscu teatrów recytowano wiersze, a gdzie grywano, obacz K. XIV. R. 20. przypiski o Teatrach.

8. Obacz Swetoniusza w R. XXIV, który przydaie, że gdy mu raz udaiącemu Tragedyą kij z ręku wypadł, a on go podniósł; tak się uląkł, aby go z teatrum nie ztrącono, że go ledwo Hipokryta, to iest ten, co mu poszeptywał wiersze, ułagodził, iakoby tego gmin nie postrzegł.

9. Swetoniusz w R. XXIII. powiada o większym ieszcze szaleństwie. Obawiaiąc się albowiem, aby mu kto w graniu i śpiewaniu prymu nie wziął, albo sędziowie komu innemu go nie przyznali, biegał po rywalach, prosił, uymował podarkami: czasem też im albo taiemnie sławę szarpał, albo publicznie łaiał. Do sędziów zaś mówił z naywiększą pokorą i uszanowaniem: że wszystko uczynił, co do niego należało: że skutek rzeczy w ręku fortuny: że do nich, iako do mądrych i uczonych ludzi, należy wyłączać przypadki od prawdziwey chwały. Obacz szerzey Diona LXIII, który pięknie przydaie: Ze się nie wstydził Neron być naypodleyszym z Cesarzów, aby miedzy bandurzystami naylepszym został.



10. Swetoniusz świadczy w R. XXIII, że się nie godziło nawet na potrzebę wyniść z teatrum: dla czego, niektóre kobiety porodziły: drudzy albo pomarli, albo nie mogąc wyniść dla zamkniętych drzwi, przez okna, szwankuiąc, wyskakiwali.

11. Za to, iż mu wymawiała, że po nocach latał, a igrzyskami się tylko bawił. Dion w K. LXII, powiada o iey zbytkach: że mulice, któremi ieździła, złotolite szliie na sobie miały. Ze codzień dla niey musiano doić 500. oślic, których się mlekiem, dla utrzymania piękności myła. Patrząc w zwierciadło, gdy trochę twarz zmienioną obaczyła, śmierci pragnęła, woląc umrzeć, niżeli być szpetną i starą.

12. Rzymianie, za świadectwem Pliniusza VII. 54. w pierwiastkach Rzeczypospolitey ciała umarłych grzebli. Późniey zaczął się zwyczay palenia, z tey okazyi, kiedy postrzeżono, że pobitych ciała, pod

czas dalekich woien, z ziemi dobywano. Nie był iednak ten zwyczay powszechny, we wszystkich familiach, ponieważ z domu Korneliuszów, pierwszy Sylla kazał się spalić, boiąc się, aby ciała iego tak niedobyto po śmierci, iako on Maryusza dobyć kazał.

13. Prócz parfumów, któremi natkano ciało zmarłey, tyle ich spalono w dzień pogrzebu, za świadectwem Pliniusza w K. XII. 18. iż tyle mirry i kadzidła Arabia cała na rok nie wyda. Jak wiele zaś Arabia wydawała, świadczy tenże Pliniusz w R. 17. idąc za zdaniem Herodota; iż Arabowie, samemu królowi Perskiemu, tysiąc talentów corok kadzidła w daninie oddawali.

14. Obacz K. XIII. R. 45. XV. R. 61.

15. Kaia Kassyusza Longina, bogacza znaiomością praw znakomitego. Wspomina go Swetoniusz w życiu Nerona XXXVIII. Juwenalisz X. 15.

16. Lucyus Sylan Torkwatus, praprawnuk Augusta i potomek ostatni. Obacz Tablicę Cezarów.

17. Który z innemi sprzysiężeńcami Juliusza Cezara zabił.

18. Obacz o nim w K. XV. R. 35.

19. Juniusza Sylana i Emilii Lepidy córkę.

20. Magów Chaldeyskich.

21. Zabity od Galby w Hiszpanii. Obacz Historyi K. I. R. 37.





22. Teraz Naxya, morza Egeyskiego, albo Arcypelagu wyspa.

23. Teraz Bari w Apulii, królestwie Neapolitańskim.

24. O śmierci Rubella, obacz K. XIV. R. 589.

25. O Formiach mówiono w K. XV. R. 46.

26. Pierwszego roku panowania Nerona. Obacz K. XIII. R. 11.

27. Obacz K. XIV. R. 48.

28. Mówiono o nim w K. XV. R. 66. i 68.

29. Po Łacinie Viatores Tribunitii. Siadywali na teatrum, albo na mieyscach Trybunów gminnych, albo blisko nich. Ponieważ albowiem Trybunowie gminni nie mieli liktorów, dani im do usług Viatores. Zkąd zaś to imie poszło, naucza Kolumella de Re Rustica w Przedmowie: „W tych czasach, iako„śmy mówili, celnieysi miasta obywatele mieszkali „po wsiach: a gdy ich potrzebowano do rady, przy„zwano ze wsi do Senatu. Zkąd którzy po nich po„syłani bywali, nazywano ich Viatores, iakoby po„dróżni.”

30. O miesiącu Kwietniu, nazwanym Neroneus, obacz K. XV. R. 74. Trzeba zaś wiedzieć, że nazwiska dane Maiowi i Czerwcowi były nazwiska Nerona, który, iako się pokazuie z iego pieniądzów, nazywał się *Nero*, *Claudius*, *Cæsar*, *Augustus*, *Germanicus*. Chciał bezecny pochlebca Orfit, aby cały kwartał roku, od naygorszego z tyranów był nazwany.

31. Obacz o obu Torkwatach K. XV. R. 35. i wyżey R. 8.

32. Nie było to powietrze, ale choroby obłożne, które nazywamy morbus epidemicus. Umarło ludzi za świadectwem Swetoniusza wżyciu Nerona XXXIX. na 30,000.

33. Quadragies sestertiûm. Lugdun sławna osada Rzymska, założona od Marka Munacyusza Planka R. Z. R. DCCXI. miedzy zbiegiem dwu rzek sławnych, Rodanu le Rhône, i Araru la Saone. To sławne miasto spłonęło ogniem iedney nocy, we sto lat właściwie po swym założeniu. O tey klęsce pisał Seneka w liście XCI. O iego starożytnościach wydał księgę ciekawą i uczoną X. Dominik de Colonia Jezuita, w którym dziele widzieć opisane niektóre gruzy odkopane, a myśmy ie oczema swemi widzieli, będąc posłani do sławnego tego miasta, dobroczynnością J. O. X. Jegomości Augusta Alexandra Czartoryskiego, Woiewody Generała Ziem Ruskich, któremu winniśmy postępek nasz w ięzykach i naukach wyzwolonych.

34. Magów czarnoksiężników, o których wyżey częsta wzmianka.

35. Mówiono o nim w K. XII. R. 31. XIV. 48.

36. Liburnicæ, rodzay statków, według opisu Swidasa, do łodzi zboieckich piraticæ, niżeli do galer triremes, podobnieyszy, z czuplem miedzią krytym, mocny, pokryty, a szybkości niewypowiedzia-



ney. Temi statkami naywięcey zwyciężony Antoni Tryumwir od Augusta w sławney potrzebie pod Actium. Obacz o nich Wegecyusza V. 4.

37. Siedmiu pieczętarzów potrzeba było według prawa do testamentu. Obacz Digest. Lib. 37.

38. Ligurowie niegdyś mieszkali miedzy rzekami Rodanem i Magrą, Macra.

39. O koronach obywatelskich obacz K. II. R. 9. o Ostoryuszu K. XII. R. 31.

40. Nie byli Senatorami, ale tylko Illustres Equites, dostatkami i godnością samym Senatorom równi. O tym Rycerstwie Equites illustres, obacz K. II. R. 59.

41. Obacz o tym K. XI. R. 5.

42. Obacz K. XV. R. 71.

43. Obacz K. XV. R. 73.

44. Cesarze mieli swoie prowincye, i swoich urzędników nadwornych, obacz K. I. R. 76. przypiski.

45. Będziesz miał o tym spisku w Dopełnieniu K. VIII. R. 43.

46. Był Konsulem Surrogatem.

47. O Scewinie obacz K. XV. R. 49. i dalsze.

48. Teraz Cuma.

49. Umiano albowiem fałszować rękę i pieczęć na cudzą zgubę.

50. To mieysce Tacyta, starożytnością zepsute, wytłomaczyłem według poprawy Freinshema, którą chwali Brotier.

51. W K. XIV. R. 48.

52. Igrzyska te odprawowały się w Padwie co 30. lat. Obacz Diona LXII. O Igrzyskach Młodzieńskich Juvenilia mówiono wyżey.

53. Obacz K. XIV. R. 48.

54. Widzieć iey medal z napisem *Diva Poppæa*. O kościele ku czci iey zbudowanym, będziesz miał niżey w Dopełnieniu K. XVI. R. 76.

55. O tym niecnocie obacz K. XIII. R. 33.

56. Za starożytney Rzeczypospolitey przysięgano tylko na prawa. R. Z. R. DCCXII, za świadectwem Diona XLVII, Tryumwirowie chciwi panowania, przysięgli 1. Stycznia, że wszystkie Akta Juliusza Cezara mieć będą za ważne, prawne i sprawiedliwe. Za Cesarzów poczęto przysięgać na ich Akta. Tę przysięgę czynił Senat, lud, a mianowicie żołnierze, naprzód każdy osobą swoią, potym w powszechności, albo przez iednego z każdego stanu. Atoli i ten zwyczay często się odmieniał wolą panów, a pochlebstwem ludu. Obacz Diona LVIII. LX.

57. O Kwindecymwirach obacz K. III. R. 64. przypiski.

58. Zwyczay był u Rzymian, że w pomyślnych i przeciwnych czasach, za państwo i pana, czyniono publiczne modły, Supplicationes, Nuncupatiores votorum. Te modły w starym Kalendarzu odprawowały się III. Nonas, to iest 3. Stycznia. Obacz o nich K. IV. R. 17. VI. 12. XV. 23.



59. Tak go nazywa Swetonius w życiu Nerona XXI. przywodząc słowa pochlebnego gminu, który żądał słyszeć vocem cælestem. Filostrat w życiu Apolloniusza V. 7. przywodzi formę oskarżycielów. „ Nie przyszedłeś słuchać Nerona, a luboś przyszedł, „ słuchałeś niedbale, śmiałeś się, nie klaskałeś, nie „ czyniłeś ofiar za ten głos, aby zawsze z teatrum po- „ wracał wdzięcznieyszym.”

60. Podobno mu nie kazano, iako się pokazuie z K. XV. R. 23.

61. O Juliuszu Cezarze chcącym osiodłać wolność, a Katonie iey obrońcy tak stałym, że sam Horacyusz pochlebca Augusta, mówiąc o woynach domowych w Pieśni I. K. II, przydaie.

*Audire magnos jam videor Duces*
*Non indecoro pulvere sordidos,*
*Et cuncta terrarum subacta,*
*Præter atrocem animum Catonis.*
*Już widzę dzielne wodze w pośrzód mętney wrzawy,*
*Pełne znoiu, i chlubney na hełmach kurzawy;*
*Pod tłumnym mieczem drzy ziemia zwalczona,*
*I świat się chylił, prócz głowy Katona.*

Ten to Kato, sławny u Flora, Lukana i samego Cezara, który po zbitych Pompeianach w Afryce, wolał umrzeć w Utyce, niżeli się zwycięzcy Cezarowi pokłonić. Zkąd Plutarch przywodzi słowa Cezara: Tuam ego tibi invideo mortem Cato, quia tu mihi salutem tuam invidisti.

62. Zbirowie, harcerze, orężnicy, giermkowie, halabartnicy, Satellites.

63. Obacz wyżey w nocie 56.

64. Obacz obszerniey o różnych Aktach, Diurna populi Romani. w K. V. R. 4. przypiski. Ztąd należy wnosić, że Gazety publiczne nie w naszych tylko wiekach, ale za Rzymian ieszcze były we zwyczaiu.

65. Mowa tu o Stoickiey sekcie, która ostrością obyczaiów swoich, a czasem powierzchowną, nie mniey złego, iako rozpusta na świecie nabroiła. Srzodka się trzymay, mediô tutissimus ibis. Ulegay czasowi, a ieśli nie możesz przeskoczyć, podleź. Powierzchowna surowości w Tartufach, liziobrazkach postać, o iak często łakomstwa, gniewu, uporu okropne pokrywa poczwary! wszystko im krzywo: sami siebie tylko kochaią. Z takowey zasępionych Stoików trzody był Elius Tubero, którego Cyceron wyśmiewa w mowie za Mureną XXXVI. Bierz naukę z tych iego słów pamiętnych. Odit populus Romanus privatam luxuriam; publicam magnificentiam diligit: non amat profusas epulas; sordes et inhumanitatem multò minus: distinguit rationem officiorum ac temporum: vicissitudinem laboris ac voluptatis.

66. Marek Fawoniusz, Katona naśladowca, Bruta przyiaciel, miłością wolności, a uszczypkami sławę sobie ziednał: zabity od Antoniego Tryumwira. Obacz Swetoniusza w życiu Augusta XIII. Waleryusza Maxyma II. 10. Plutarcha w życiu Pompeia. Diona XXXVIII. i XLVII.



67. Obacz wyżey w R. 9.

68. Neron, lubo Trazei nie nawidział, zawsze go iednak, acz niechętny, szanował. Gdy pewnego razu żalił się ktoś na Trazeę, że w iego sprawie niesprawiedliwe dał zdanie, odpowiedział Neron: „o gdyby Tra„ zea tak mię kochał, iak iest dobry sędzia!" Plutarch in Præceptis Reipublicæ gerendæ Tom. II. pag. 810.

69. Mówiono o nim w K. XV. R. 45.

70. Obacz K. XIV. R. 57. 59.

71. Wiele o nim mówiono wyżey, mianowicie w K. XV. R. 28. Obacz też niżey w Dopełnieniu tey księgi R. 37.

72. Powracaiącego z Kampanii.

73. To mieysce Tacyta, starożytnością zfałszowane, wytłomaczyłem według poprawy Brotiera.

74. Zabił go potym Domicyan, iako się powie w życiu Agrykoli w R. XLV.

75. Matki domu Juliuszów, o czym Lukrecyusz: AEneadum genitrix hominum divumque voluptas, Alma Venus.

76. Bazylika, z Greckiego słowa basilevs Król, iakoby dom królewski, maison Royale, Regia, gmach publiczny, wspaniale ozdobiony, do kościoła dla powagi i ozdob podobny, w którym się rady, negocyacye, sądy odprawuią. To albowiem imie, nie tylko Królom, ale znakomitszym ludziom, mianowicie na urzędach

postanowionym służy: a zatym od niego wszystkie mieysca wspaniałe, urzędowe, mogą się nazywać bazylikami. W Rzymie było wiele tych bazylik: pierwszą Katon zbudował, i nazwał Porcia, drugą Juliusz Cezar, nazwaną Julia etc. Chrześcianie tym imieniem naywiększe kościoły nazywali, iako świadczy Sulpicius Sewerus w K. II. Historyi Swiętey. Tak w Rzymie teraźnieyszym kościoł S. Piotra i inne nazywaią się bazylikami. U nas w Warszawie, prócz Królewskiego zamku, gdzie się razem odprawuią seymy, mogą się tak nazwać. 1. Pałac Krasińskich, dziwnie piękney struktury, który, za staraniem Króla Jegomości naszego *Stanisława Augusta*, kupiła Rzeczpospolita, aby się w nim obie Komissye skarbowa i woyskowa, tudzież Assessorya i sądy Marszałkowskie odprawowały. 2. Biblioteka publiczna Załuskich, która tego właśnie dnia, kiedy to piszę, to iest 12. Marca 1773, dziedzica i pomnożyciela swoiego, zacnego pasterza, nauk i uczących się protektora, JW. Jmć X. Jozefa Załuskiego Biskupa Kiiowskiego, po pułszostoletnim niewidaniu, z Kaługi powracaiącego uprzeymie wita. 3. Pałac Kazimierzowski na szkołę Kadetów, którą J. K. Mość dla edukacyi młodzi narodowey w żołnierskich i cywilnych umieiętnościach założył, a staranie tak chwalebnego dzieła, urodzeniem, nauką, sercem, grzecznością znakomitemu panu, Xciu Jmci Adamowi Czartoryskiemu, Generałowi Ziem Podolskich, z pożytkiem narodu powierzył.



77. Cesarze mieli swoich Kwestorów, czyli podskarbich, o których Ulpian Digest. Libr. I. T. 13. de officio Quæstoris.

78. Będziesz miał o nim w K. Hist. IV. R. 42.

79. Obacz Swetoniusza w życiu Tyberyusza R. LXI.

80. Obacz w K. Historyi IV. R. 42.

81. Neron po zakończoney woynie z Ormianami, iakby cały świat zaspokoił, zamknął kościoł Janusa, czego dowodem medal starożytny wielki, na miedzi bity, cytowany od Brotiera.

82. Obacz o nim Juvenalisa w Sat. IV. wierszu 107. i 136.

83. Obacz wyżey R. 23.

84. Obacz wyżey R. 23.

85. Obacz K. XV, R. 71.

86. Wenery Rodzicielki, w którey kościele był zgromadzony Senat, iako mówiono w R. 27.

87. W prowincyi Azyi.

88. Na tego to, pod barwą cnoty filozowskiey wszetecznego łotra, napisał w gniewie Juwenalis w Satyrze III. 115.

*Audi facinus majoris abollæ,*
*Stoicus occidit Baream, delator amicum,*
*Discipulumque senex, ripa nutritus in illa*
*Ad quam Gorgonei delapsa est penna caballi.*

89. Przywrócony od Galby. Dion LXII.

90. W każdym wieku bogowie złe i dobre postępki zdarzaią. Toż samo Tacyt powiada w K. I.

Historyi, R. 2. Non tamen adeo virtutum sterile sæculum, ut non et bona exempla prodiderit. Bóg dopuszcza złe za grzechy nasze, a dobrego iest sprawcą.

91. Quinquagies sestertiûm... Duodecies sestertiûm.

92. O Kwestorach Cesarskich mówiono wyżey w R. 27. Konsulowie mieli także swoich Kwestorów, albo podskarbich. Obacz Diona XLVIII.

93. Chwali tego filozofa Filostrat w życiu Apollon. IV. 25. także Seneka w liście XX. non præceptor veri sed testis etc... Filozofowie sekty Cynickiey, tak się nazywali, bądź od Cynosarge szkoły, kędy ich wódz Antistenes przebywał; bądź od słowa Greckiego *Kyn* pies, że psią zaiadłością na wszystkie występki, bez żadnego na osoby i czas względu, rzucali się; albo się iak psi publicznie spółkować nie wstydzili. Nieprzyiaciele Fizyki, Dialektyki, Muzyki, Geometryi i innych nauk wyzwolonych.

94. O tey Arryi, która lękaiącego się śmierci męża Peta, własnym przykładem do niey zapaliła, ugodziwszy mieczem w piersi, i mówiąc non dolet, będziesz miał w Dopełnieniu K. IX. 40. 41. 42.

95. Reszta Dzieiów Tacyta starożytnością zginęła.

96. Przypiśnik Juwenalisza Scholiastes na Satyrę V. 36.

97. Arrianus, Epictet I. 1. Pliniusz młodszy wielką daie pochwałę Trazei w K. VIII. Liście 22. Miedzy innemi przywodzi, że ten mąż zacny, surowy na siebie, wielce był łaskawy na drugich, i często mawiał: qui vitia odit, homines odit.



98. Obacz Arryana na mieyscu wyżey cytowanym. Mówiono o tym Pakoniuszu w K. XIV. R. 28. 29. 33.

99. Arryan na mieyscu cytowanym.

100. Teraz La Riccia: o niey w Hist. K. IV. R. 2;

101. Arrian. Epict. I. 25. Pliniusz w K. De providentia chwali iedno ze zdań tego filozofa. Nihil mihi videtur infelicius eò, cui nihil unquam evenit adversi.

102. Przypiśnik Juwenalisza Scholiastes na Satyrę V. 36. Apollonia teraz Polina w Epirze.

103. Obacz Hist. K. IV. R. 5.

104. O przybyciu Tyrydata do Rzymu, obacz w K. XVI. R. 23. Obacz także obszerniey Diona LXIII.

105. Pliniusz w K. XXX. R. 2. powiada, że Tyrydat niechciał morzem płynąć, obyczaiem tamecznych barbarzyńców: ponieważ u nich plugawić morze plwocinami, lub innym iakim smrodem nie godzi się.

106. Dla niezmierney assystencyi, dla czego też go nazywa Pliniusz na mieyscu wyżey cytowanym provinciis gravis. Miał z sobą Tyrydat, za świadectwem Diona, prócz pacholstwa domowego, trzy tysiące iazdy Partów, i wielu z Rzymian. Przez któ-

rekolwiek miasto przeieżdżał, przyimowano go z pompą królewską.

107. Wologezes Partów, Pakor Medów, Monobazes Adyabenów Królowie. Obacz K. XV. R. 1.

108. Owszem, za świadectwem Diona LXIII. ćwiekami żelazo do pochew przybił. Obacz K. XV. R. 31.

109. Teraz Pozzuolo. Obacz K. XIV. R. 27.

110. Wyzwoleniec Nerona. Obacz Diona LXIII. Jakim zaś kosztem wyprawił to igrzysko, świadczy Pliniusz w K. XXXV. R. 12. Ze nawet piasek na usypanie placu, gdzie się bili wysiekacze, z Nilu rzeki Egipskiey morzem przywieść kazał. Swetoniusz w życiu Nerona XLV. powiada, że wielkie powstały szemrania w Rzymie, kiedy się dowiedziano, że w powszechnym głodzie, zamiast zboża, okręt z Alexandryi piasek przywiozł.

111. W Afryce.

112. Dion w K. LXIII.

113. Wawrzynem, lub innego drzewa gałęziami, kwieciem etc. ozdabiano wrota bramy. Obacz Diona na mieyscu cytowanym.

114. Rostra, katedra na wzor ptaszego dzioba zakrzywiona, zkąd mówili urzędnicy i mówcy do ludu.

115. Sella Curulis, stołek ze słoniowey kości, na którym noszono magistratowych w Rzymie.

116. Persowie czcili słońce pod imieniem Mithra. Obacz Hyde, Historia religionis veterum Persarum,



na karcie 106. Rzymianie, naśladuiąc Persów, słońcu też budowali kościoły. Obacz Filipa a Turre monumenta Veteris Aptii: także Tacyta K. XV. R. 79.

117. Obacz Diona na mieyseu cytowanym.

118. Pisze o tym Dion tamże, i Swetoniusz w życiu Nerona R. XIII.

119. Tym imieniem Persowie ozdoby głow, czyli czapki nazywali. Lecz Królowie ich, nosili tyary proste, z wierzchołkiem podłużnym cum apice, drudzy bez wierzchołka sine apice, obacz Hezychiusza i Senekę o Dobrodzieystwach. Frygowie mieli także tyary, ale ie tylko nosili kapłani. O iey kształcie pisze S. Hieronim ad Fabiolam.

120. Obacz o tym obszernie Diona w K. LXIII, który świadczy, że dla wielości złota, dzień ów nazwany był dniem złotym Dies Aureus. Obacz Pliniusza XXX. 3. O Teatrach mówiło się wyżey.

121. Obacz Swetoniusza XIII.

122. Ta biesiada dana była w złotym domu Nerona. Obacz Diona LXIII. Jak kosztowna zaś być musiała, poznać to zowego bankietu, o którym mówiono w K. XV. R. 37.

123. O barwach stangreckich pod czas igrzysk, obacz K. XIV. R. 20. przypiski, na karcie 249. pod tytułem Bieganie.

124. Obacz Diona na mieyscu cytowanym.

125. Kościoł Janusa bożka, co było znakiem po-

koiu powszechnego. Obacz Swetoniusza w życiu Nerona XIII.

126. O tym bałamutnym nauczycielu taiemnic czarnoksięskich, i iego uczniu Neronie, obacz Pliniusza K. XXX. R. 2.

127. Octingenta millia nummum czynią na nasze pieniądze 14,821. czer. złot. A że przez 9 miesięcy codzień dawano taką summę Tyrydatowi, za świadectwem Diona LXIII, przeto wyniesie to na 4,061,071 summę. Jeśli się tu przydadzą millies sestertiûm dane na wyieździe, na nasze pieniądze 1,852,859. czer. złot. wziął zatym Tyrydat od Nerona summę 5,913,930. czer. złot. Owszem Dion w K. LXIII. powiada, że mu dano w podarunkach różnych za pochlebstwa, assentationis præmia ad bis millies sestertiûm; a zatym dał Neron, ieśli Dionowi wierzyć trzeba, Tyrydatowi, na nasze pieniądze około 7,766,790. czer. złot. Rzecz dziwna, że gdy ten marnotrawca tyle na Tyrydata wydał, prosił ieszcze Wologeza, aby do Rzymu przyiechał. Dion LXIII.

128. W K. XIII. R. 41,

129. Nie godziło się, iako mówiono wyżey pod przypiską 105. barbarzyńcom morzem płynąć.

130. Brundisium, teraz Brindisi w królestwie Neapolitańskim... Dyrrachium, teraz Durazzo w Albanii.

131. Dion w K. LXIII.



132. Dion tamże.

133. Tacyt w Hist. K. V. R. 10. Swet. w życiu Wespazyana IV.

134. Będziesz miał niżey w R. 57. i w Dopełnie- K. V. Historyi R. 27. i daley.

135. Tacyt w Hist. K. I. R. 6. Dion w K. LXIII. Pliniusz w K. VI. 13. 29. Sweton. w życiu Nerona XIX. mówi, iż Neron gotował wyprawę do bram Kaspiiskich, zpisawszy z nowozaciężnych, od sześciu stop, chłopów pułk ieden, który nazwał Falangą Alexandra Wielkiego.

136. Dion w K. LXIII. Sweton. XXII.

137. Obyczaiem starożytnym: zkąd Pliniusz VII. 26. More sacris certaminibus vincentium: neque enim ipsi ceronantur, sed patrias suas cerenant.

138. Dion LXIII. Ani to rzecz dziwna, ponieważ miał z sobą na 5000. chwalców Augustowych, albo towarzyszów, kongregatystów, sodalisów bądź iak chce. Sodalium Augustanorum. Dion w K. LXI. Swetoniusz w R. XXX. życia iego powiada, że często w podroży miał na 1000. karet Carrucas: mulice miały podkowy srebrne, stangreci w odzieniu z kosztowney wełny Kanuzyńskiey: zgraia niezmierna Mazaków (iaźdy Afrykańskiey) rzędnych, i biegunów.

139. Teraz S. Maria di Cassopo, miasto wyspy Korcyry, teraz Corfou... O tym pisze Swetoniusz w R. XXI.

140. Wspomina o nim Pliniusz w K. IV. 12. Czę-

sto też widzieć napisy tego bożka Zeus Kasios na pieniądzach Korcyreńskich.

141. Mówiono o nim w K. XIII. R. 1. Wspomina go Dion w K. LXIII. miał ten niecnota za towarzysza zbrodni i łupiestwa Polikleta wyzwolenca, o którym w K. XIV. R. 39. i w Historyi K. I. R. 37.

142. Dion na mieyscu cytowanym.

143. Każde igrzysko miało swóy czas, w którym się wyprawiało. Neron, za świadectwem Swetoniusza, zebrał ie w iedno, aby ze wszystkich palmę odniósł.

144. Dion na mieyscu cytowanym.

145. Swetoniusz mówi w życiu iego R. XXI. „ Wyprawiał różne Tragedye , Kanace rodzącą, „ Oresta zaboycę matki, Edypa oślepionego , Her„ kulesa szaleiącego. Pod czas tey ostatniey, gdy „ go łańcuchami wiązano, iż tak rzecz wyciągała, „ przybiegł żołnierz frycz na pomoc, rozumieiąc że „ go prawdziwie wiązano.” Drugi zaś żołnierz, gdy się go spytano, co robi Imperator? odpowiedział rodzi: ponieważ w ten czas Kanace wyprawował. Dion LXIII.

146. Dion na mieyscu cytowanym.

147. Obacz Swetoniusza XXIII. Tacyt sam o tym mówi w K. XVI. R. 5. gdzie też i o przypadku Wespazyana wspomina.

148. Obacz wyżey R. 5. także Swetoniusza w życiu Wespazyana. IV.

149.



149. Obacz wyżey R. 47.

150. Dion powiada w K. LXIII, że razem i Pitagorę za męża, i Spora za żonę chował. O tym psotniku Pitagorze obacz K. XV. R. 37. Gdy Neron wszeteczny , kazawszy uskopić Spora chłopca nadobnego, wziął go za żonę, dla wielkiego podobieństwa z Poppeą, rozsiano iakby ktoś miał powiedzieć: „Do„ brzeby było światu, gdyby Domicy ociec Nerona, „ miał taką żonę.” Neron tak się kochał w tym chłopcu, że naywiększe honory i skarby obiecywał temu, ktoby znalazł sposób przemienić go w kobietę, i znaleźli się, którzy to obiecywali. O czym świadczy Dion Chryzostom w mowie XXI. Przykład bezecnego pana, dał okazyą podobnym szaleństwom, rozpasanym na wszystko złe Rzymianom, iako się to daie widzieć z Marcyalisza Epigr. K. XII. 42. Barbatus rigido nupsit Calistratus Afro; hac qua lege viro nubere virgo solet etc.

151. Dion w K. LXIII. Tacyt w Hist. K. I. R. 73.

152. Belluina imitabatur. O tym niesłychanym rodzaiu zbrodni świadczy Dion w K. LXIII. Swet. w R. XXIX.

153. Obacz Diona na mieyscu cytowanym.. Likurgus prawodawca Spartanów.

154. Trzy Furye, czyli ięd̨ze piekielne poetowie liczą Thisiphone, Alecto, Megera. Te w piekle baiecznym, podług Wirgiliusza, smagaią winowayców: a za życia zkażone zbrodniami sumnienie szarpią.

Mówiąc po prostu, są to chuci nasze złe, iest sumnienie bezecne, które i na tym świecie nas dręczy, i na tamtym ieszcze srożey, iako mówi pismo S. Vermis eorum non morietur. Znali to i poganie, światłem tylko natury oświeceni, ale obyczaiem swoim, nie maiąc religii obiawioney, prawdę z bałamutnemi powieściami mieszali. Z tego to źrzódła pochodziło, że Neron za świadectwem Swetoniusza XXXIV, często narzekał: sæpe confessus, exagitari se materna specie, verberibus Furiarum, et tædis ardentibus. Prawdziwiey napisał od Poetów, wielki ów Cycero w mowie na Pizona. Nolite enim putare, ut in scena videtis homines conscleratos, impulsu deorum terrori Furiarum tædis ardentibus: sua quemque fraus, suum scelus, suum facinus, sua audacia de sanitate ac mente deturbat. Obacz coś podobnego w Juwenalisza Sat. 13.

155. Eleusis, miasto nadmorskie Attyki, miedzy Megarą i portem Pireyskim Aten, sławne kościołem i obrządkami Cerery. Te obrządki z osobliwszym poszanowaniem odprawowane były: żadnego do nich niecnoty nie wpisywano. Dla czego żaden bezbożny nie wchodził do kościoła, przed którym wołał woźny temi słowy za świadectwem Lamprydyusza w życiu Alexandra Sewera Cesarza. Nemo ingrediatur, nisi qui innocentiam novit.

156. Olympskie igrzyska naysławnieysze w całey Grecyi.. Igrzyska Piteyskie ku czci Apollina, który



smoka Pitona zabił. O brzydkiey Nerona zazdrości, aby go nikt z żyiących i umarłych sławą nie przeszedł, obacz Swetoniusza XXIV, Lucyana na karcie 1145.

157. Dion w K. LVIII.

158. Dion tamże.

159. Dion tamże. Z tey przyczyny naznaczył potym Senat ludzi, qui fastos adulatione temporum fædatos exonerarent. Tacyt w H. K. IV. R. 4.

160. Centies sestertiûm na nasze pieniądze około 185,285. czer. złot.

161. Statuam mille pondo. Jeśli ten posag był ze złota, nie rachuiąc roboty, musiał kosztować około 90,000. czer. złot.; ieśli srebrny, około 6324. czer. złot.

162. Dion tamże. O Sulpicyuszu Kamerynie obacz wyżey K. XIII. R. 52.

163. Swiadczą to rozmaite metale, z tey okazyi od starożytności pochlebney bite. Ciaśnina ta ziemna Koryncka ma, za świadectwem Pliniusza, na pięć tysięcy passuûm, co wyniesie na milę naszą i ćmierć.

164. Publiczny pożytek mógł być z tego, iżby nie trzeba było statkom czynić obiazdu całey półwyspy... Demetryusz król umarł w więzieniu... Juliusz Cezar, Kaligula i Neron zginęli gwałtowną śmiercią: dla czego Pliniusz nazywa tę robotę infaustum incæptum.

165. Swetoniusz w R. XIX. przydaie: że przed zaczęciem roboty miał mowę do pretoryanów, że kazał dać znak w trąbę, i że sam nakładszy ziemi w kosz, wyniósł na ramionach. Obacz o tym obszerniey Diona w K. LXIII. Filostrata IV, 24. Pauzaniasza in Corinthiacis II. Lucyana dyalog pod tytułem Nero... Lepiey to nierównie i pożyteczniey, że Cesarz Chiński corok z pługiem na rolę wychodzi, daiąc przykład poddanym, aby w ziemi skarbów szukali naypewnieyszych.

166. Józef Zydowin de Bel. Judaico III. 10.

167. Obacz Swetoniusza w życiu Tyta R. IV. Tarychea miasto pokolenia Issachar, na brzegu południowym ieziora Genasareth.

168. Zydzi niewierni, cokolwiek im prorocy w przepowiadaniach swoich, osobliwie Danieli Micheasz, o Chrystusie Panu podali, to oni o przywróceniu doczesnego królestwa swego tłómaczyli. Obacz o tym obszerniey w Historyi Tacyta K. V. 13.

169. Tyta. O woysku Wespazyana wspomina Swetoniusz w życiu Tyta IV. Józef Zydowin dokładnieyszą o nim daie wiadomość Bel. Jud. III. 4. Z iego rachunku miał Wespazyan cztery pułki, to iest: V. X. XII. XV. 23. roty cohortes: ieden poczet iazdy turma: pięć pocztów iazdy Syryiskiey. Z pomienionych 23. rot, dziesięć miały po 1000. piechurów; 13. po 600. piechoty, a konnych po 120. Prócz tego Królowie Antyoch, Agryppa i Sohem przysłali po



2000. pieszych strzelców, a po 1000. konnych. Malchus Arabczyk przysłał 1000. iazdy, a 5000. piechoty. Tak dalece, że całe woysko Wespazyana wynosiło około 60,000. ludzi, nie licząc ciurów i inney obozowey chałastry. Ale o tym szerzey w K. V. Historyi.

170. Za śmierć niewinną Chrystusa Pana, iako o tym prorokuie Daniel IX. 26.

171. Ascalon teraz Scalona, niegdyś miasto nadmorskie w pokoleniu Symeona. Obacz Jozefa Bell. Jud. III. 2.

172. Józef Zydowin Bell. Jud. III. 7. Gadara Kedar, miasto Zydowskie w pokoleniu Manassesa, za Jordanem.

173. Józef iak wyżey.. Jotapata miasto pokolenia Zabulon w Dekapolu, naymocnieysze w Galilei.

174. Oyca Traiana Cesarza.

175. Japha, teraz Saphet miasto niedaleko Jotapaty. Obacz Józefa Bell. Jud. III. 7.

176. Garizim w pokoleniu Efraima, góra Samaryi nader wysoka, na którey był zbudowany kościoł od Samarytanów.

177. Wespazyana: obacz Józefa Bell. Jud. III. 7.

178. Pierwszego dnia miesiąca Panem. Obacz Józefa tamże.

179. Józef Zydowin, ten to sam, który pisał Historyą tey woyny, tudzież o starożytnościach Zydowskich, człowiek uczony i żołnierz.

180. Obacz Józefa Bell. Jud. III. 9.

181. Miasto w pokoleniu Manassesa, z tey strony Jordanu. Nazywało się naprzód Bethsan, potym Nysa, nakoniec Scythopolis.

182. Miasto nadmorskie Palestyny, i naysławnieysze, teraz Kaisarie.

183. Miasto nadmorskie, w pokoleniu Dan, teraz Jafa.

184. Agryppa II, któremu Neron dał część Galilei. Obacz Familią Herodów.

185. Miasto nad ieziorem Genasareth, w pokoleniu Zabulon, dawniey nazywało się Cenereth. Herod przez pochlebstwo ku Tyberyuszowi, dał mu imie Tiberias: teraz Tabarie.

186. Józef Bell. Jud. III. 9.

187. Dnia 8. Września, albo iak mówi Józef, Bell. Jud. III. 10. osmego dnia miesiąca Gorpiei.

188. Na ieziorze bliskim Genasareth.

189. Sub corona venumdati. Obacz K. XIII. R. 39. przypiski.

190. Gamala, miasto obronne w pokoleniu Manassesa, za Jordanem na górze: pisze o nim Swetoniusz w życiu Tyta IV. Wycięte 23. Października. Obacz Józefa Bell. Jud. IV. 1.

191. Imieniem Anana, którego wielce wychwala Józef. Bell. Jud. IV. 3. 5. Tyle zaś tam popełniono rozboiu, że według tegoż Józefa, znaleziono około 8500. zabitych mężów.



192. Nazywali się Zelotas, iako świadczy Józef tamże.

193. Obacz Józefa tamże.

194. O Skrybonich mówi Dion LXIII. Obacz o nich także K. XIII. R. 48.

195. Będziesz miał o nim niżey w Historyi K. IV. R. 41.

196. Dion na mieyscu cytowanym.

197. Cenchreæ, niedaleko ciaśniny Korynckiey, na wschod; teraz Kenkri.

198. Dion na mieyscu cytowanym.

199. Swetoniusz w życiu Nerona XXII.

200. Tenże tamże.

201. Dion LXIII.

202. Igrzysko iedne ze czterech, w Grecyi naysławnieyszych Isthmia. Nazwane od ciaśniny Korynckiey Isthmas, gdzie się odprawowało, nie daleko od Kościoła Neptuna. Plutarch powiada, że ie Tezeusz na cześć tego bożka postanowił. Archiasz poeta świadczy, że ie postanowiono na cześć Palemona. Zwycięzcom na tym igrzysku, dawano wieńce sosnowe.

203. Obacz Plutarcha w życiu Flaminiusza. Swetoniusz nieco inaczey mówi in Nerone XXIV.

204. Sędziow igrzysk.

205. Obacz Swetoniusza iako wyżey. Dion świadczy, że ta summa wynosiła na Decies sestertiûm: na nasze pieniądze około 18,526. czer. złot.

206. Który zwyciężywszy Filipa Króla Macedonii, Grecyą oswobodził. Ta wolność ogłoszona, pod czas igrzysk Istmiiskich, przez woźnego, taki za sobą ludzi wrzask radosny pociągnęła, że za świadectwem Plutarcha, w życiu Flaminiusza, krucy przelatuiący na ów czas przez stadium, na ziemię ogłuszeni padali.

207. Trachala pochwały obacz w Kwintylianie Inst. Orat. X. 1. Obacz także Tacyta w Hist. K. I. R. 90. Syliusza dzieła poetyckie, które pierwszy raz za Domicyana wyszły na iaw, każdemu są znaiome.

208. Obacz Pliniusza młodszego list 7. K. III.

209. Obacz Diona LXIII.

210. Obacz Swetoniusza w Neronie XXV.

211. Jowiszowi królowi i oycu bogów poświęconemi. Obacz Plutarcha w życiu Kamilla.

212. Obacz Swetoniusza XXV. O tym zwyczaiu mówi Witruwiusz IX. w przemowie: „sławnym zwy„ cięzcom, którzy na wszystkich igrzyskach Olimp„ skich, Piteyskich, Nemeyskich i Istmickich prym „ otrzymali, starożytni Grekowie tak wielkie czyni„ li honory, iż gdy oni powracali do swoich miast ze „ zwycięstwem, czworokonnemi wozami przez mury „ tryumfalnie wieżdżali.” Hieronika znaczy z Greckiego święty zwycięzca, ponieważ te zwycięstwa świętemi nazywano.

213. Obacz Swetoniusza XXV.

214. Obacz Swetoniusza tamże.



215. Było tych koron, za świadectwem Diona LXIII. 1808. które Neron na obeliszku Cyrku swoiego na Watykanie złożył.

216. Dion iako wyżey.

217. Swetoniusz tamże.

218. Swetoniusz tamże. Obacz Pliniusza XXI. 3.

219. Swetoniusz powiada XXV, że rozwalono bramę Arcum, cyrku tego. O Forum obacz K. XI. R. przypiski 1. Velabrum, mieysce w Rzymie, gdzie przekupniowie pod namiotkami, sub velis tensis, ogrodowiny i innne rzeczy do iadła przedawali.

220. Z porady Astrologów, mianowicie Babilla, wiele czynił Neron. Nosił też przy sobie obrazek iakieyści kobietki icunculam puellarem, dany sobie od iakiegoś wieśniaka, za osobliwszą prezerwatywę przeciwko zasadzkom i zdradom. Ten obrazek w osobliwszym miał poszanowaniu, powiadaiąc, że za iego mocą przyszłe rzeczy zgadywa. Marsowie, Psyllowie i inni ciarlatani, zwodnicy, roznosili blaszki, pierścionki, i inne iak oni rozumieli święte gałgany, przeciwko urokom, czarom, zwodząc lud prosty. Obacz Arnobiusza w K. II. W reszcie Neron nie był nabożny, gardził bogami, prócz iedney bogini Syra, którą potym uryną zeszpecił i wzgardził. Obacz Swetoniusza w życiu iego R. XXXVI i LVI.

221. Podobno Winicyusza, o czym Swetoniusz w R. XXXVI.

222. O tym i o dalszym ciągu spisku, obacz Plutarcha w T. II. de Garrulitate.

223. Obacz Swetoniusza LVI.

224. O tym piszą, Dion LXIII. Swetoniusz XL. Plutarch w życiu Galby... Akwitania, według Meli II. 2. rościąga się od gór Pireneyskich do rzeki Garumny la Garonne.

225. Tacyt Hist. I. 49. Sweton. w życiu Galby VIII. Citerior Hispania, albo Tarraconensis, o którey mówiono w K. IV. R. 45. teraz obie Kastylle, Murcia, Arragonia, Walencya, Katalonia, Nawarra, Biskaia, Asturye, i Gallicya.

126. Swetoniusz w Galbie IX.

227. Plutarch w Galbie.

228. Plutarch iak wyżey.

229. Plutarch tamże.

230. Tę mowę Windexa ma Dion LXIII.

231. Neron był synem Domicyusza Ahenobarba. Obacz Tablicę Cezarów, i familią Nerona w K. IV. R. ostatnim.

232. Imiona osób wprowadzonych na teatrum, które udawał Neron.

233. Plutarch tamże.

234. Plutarch tamże.

235. Obacz wiele tych wróżek w Swetoniuszu o Galbie IV. VIII. Obacz Tacyta K. VI. R. 20.

236. Plutarch tamże.

237. Teraz Kartagena, w Hiszpanii Tarrakońskiey.



238. Plutarch w Galbie.

239. Swetoniusz w Galbie X. Tey mowy treść znaydziesz w Plutarchu.

240. Seneka, Lukan, Mela rodem z Korduby w Hiszpanii.

241. Ze graiąc w kości, stawił przez żart państwa i królestwa we grze, kazano go utopić pod czas łowienia ryb. Był to pasierb Nerona, urodzony z Poppei. Obacz Swet. XXXV.

242. Maiorka, Minorka.

243. Swetoniusz w życiu Galby X. Plutarch tamże.

244. Swetoniusz w Galbie IX. X.

245. Swetoniusz w Neronie XL. Obacz Tacyta K. XIV. R. 4.

246. Obacz K. XIV. R. 47.

247. Swetoniusz tamże.

248. Swetoniusz tamże.

249. Swetoniusz XLI.

250. Dla czego Domicyuszowie nazywali się AEnobarbi albo żołtobrodzi, rydzobrodzi, obacz baykę w Swetoniuszu in Nerone I.

251. Centies sestertiûm, na nasze pieniądze około 185,285. czer. złot.

252. Dion LXIII.

253. Swetoniusz w Neronie XLI.

254. Swetoniusz tamże.

255. Swetoniusz tamże.

256. Obacz wyżey R. 47.

257. Swetoniusz tamże.

258. Swetoniusz XLIII.

259. Swetoniusz XLIV.

260. Swetoniusz XLIII.

261. Swetoniusz XLIV.

262. Swetoniusz tamże.

263. W Łacińskim nihil nummi nisi asperum, nihil argenti, nisi pusulatum, nihil auri, nisi ad obrussam. Francuzi nazywaią nummos asperos, à la fleur de coin, to iest: z zupełnym i zgoła niewytartym stęplem. Zdaniem sławnego Architekta Kawalera Dominika Fontany in Templo Vaticano VI. 7. pieniądze przytarciem tak się zmnieyszaią, że po kilkoletnim biegu albo cyrkulacyi, od stu funtów ubywa 6. liwrów libræ. Dla czego Neron, chcąc aby miał wszystko w zupełney wadze, kazał wybierać pieniądze nie wytarte. Argentum pusulatum nazywaią Łacinnicy srebro nayczystsze: ponieważ im iest lepszy ten kruszec, tym na nim znayduią się w większey liczbie pusulæ krostki, pryszczele. Obacz Swet. XLIV. Ad obrussam aurum tłómaczy Pliniusz XXXIII. 3. Auri experimentum ignis est, ut simili colore rubeat ignescatque: id ipsum obrussam vocant.

264. Sweton. XLV. O tym piasku mówiono wyżey.

265. Mściciel po Łacinie Vindex. Ten koncept poswarkowy lepiey się wydaie w Łacińskim ięzyku,



dla alluzyi oczywistey Mściciela Vindicis, do Juliusza Windexa.

266. Swetoniusz XLII.

267. Sweton. tamże. Podobno była to matka Cecyny Tuska, o którym w Hist. K. III. R. 38. ponieważ tę Swetoniusz nazywa nutrix.

268. Swetoniusz tamże.

269. Pobiegł na teatrum, sprawił solenny bankiet, żartował z buntowników, szydził iestami, wiersze uszczypliwe pisał. Swetoniusz tamże.

270. Plutarch w życiu Galby.

271. Zona Nerona, którą uderzeniem nogi o śmierć przyprawiwszy, policzył miedzy niebiany. Obacz K. XVI. R. 621. Dion w K. LXIII. świadczy, że Neron na tym kościele dał napis. *Sabinæ Deæ Veneri Matronæ Fecerunt.*

272. Plutarch w Galbie.

273. Plutarch tamże.

274. Miał Galba starego żołnierza pułk ieden, dwa szwadrony alæ, i dwa hufy cohortes iazdy, inne iego woyska wylicza Sweton. w życiu X.

275. Plutarch w Galbie.

276. Potym Cesarz. Obacz K. XIII. R. 46.

277. Ze mu Neron wziął żonę Poppeę.

278. Jak wielkie miał skarby Othon, obacz Plutarcha w życiu Galby.

279. W R. 67. wyżey.

280. Plutarch w Galbie.

281. Tacyt Hist. K. I. 7.

282. Plutarch w Galbie.

283. Sekwanowie, gdzie teraz wyższa Alsacya, Kanton Bazyleyski, Franche Comté, le Bugey, la Bresse. O Edwach obacz K. XI. R. 29. Arwernowie potym Dyecezye de Clermont, S. Flour.

284. Lingonowie, później Dyecezye de Langres, de Dijon... Remowie, później Dyecezye de Reims, de Laon... Nadrenanie Belgowie.

285. Teraz Wiedeń w Delfinacie, Vienne en Dauphiné... Lugduńczykowie, teraz Lyon, zawsze wierni Neronowi, iako mówi w Hist. K. R. 52. pertinaci pro Nerone fide.

286. O Belgów i Batawów posiłkach obacz Hist. K. IV. R. 17.

287. Teraz Besançon prowincyi Franche Comté stolica.

288. Dion LXIII. Tacyt w Hist. II. R. 8.

289. Dion tamże.

290. Dion tamże, Plutarch w Galbie.

291. Plutarch tamże. Tacyt w Hist. K. IV. R. 18. Batavo equite protritos Eduos Arvernosque.

292. Dion tamże. Plutarch tamże.

293. Dion, Plutarch tamże.

294. Miał Galba 2 szwadrony, iako się mówiło w przypisce pod liczbą 274.

295. Plutarch tamże. Swetoniusz w Galbie XI.

296. Miasto niegdyś sławne Hiszpanii Tarrakoń-



skiey, teraz tylko zwaliska wielkie, z kościołem Nayświętszey Matki de Castro, miedzy miastami Coruna del Conde i Penalba.

297. Dion Chryzostom w mowie XXI.

298. O tych okropnych zamysłach Nerona pisze Dion LXIII. Zonaras Tom I. pag. 570. Swetoniusz w życiu iego XLIII.

299. Zonaras tamże. Tacyt w Hist. K. I. R. 6.

300. Swetoniusz w Neronie XLVII.

301. Mówiono o nich w K. XV. R. 55.

302. Ostya, do tych czas ma toż samo nazwisko, w państwie Papiezkim. Obacz Swet. XLIII.

303. Swetoniusz tamże.

304. W Łacińskim Spicillum Mirmillonem, obacz o tym rodzaiu szermierzów w księdze XIV. na karcie 241. stronnicy 2.

305. Swetoniusz w Neronie XLVIII.

306. Swetoniusz tamże... Salarska droga, Salaria via poczynała się od bramy nazwaney Collina, teraz Porta Salara. Droga Nomentańska, via Nomentana, zaczynała się od bramy tegoż nazwiska, teraz Porta pia. Faonta wioska przedmieyska teraz się zowie la Serpentara.

307. Pænula, opończa, płaszczysko.

308. Mówiono o tym wszeteczniku wyżey. Dion w K. LXIII. wspomina innych dwóch Faonta i Epafrodyta. Aureliusz Victor w Epitome dodaie czwartego Neofita.

309. Swetoniusz tamże.

310. W Łacinie Missicus, albo missus honesta missione, abszeytowany z honorem, bez żadney winy, dla starości, vetus miles dimissus.

311. W Rozdziale 28.

312. Pułkowników pretoryanów. Plutarch w Galbie.

313. Pretoryanom, i mieyskim strażom, każdemu żołdakowi na głowę tricena nummûm millia, na nasze pieniądze około 555. czer. złot. Pułkowym quina millia około 92 czer. złot.

314. Niezmierna ta summa wynosiła na 27,158,314. czer. złot. nie licząc podarunków dla wodzów. Atoli więcey ieszcze wyszafował Neron, iako się powie w K. I. Hist. R. 20.

315. Swetoniusz w Neronie XLIX.

316. Plutarch w Galbie.

317. Dion LXIII.

318. Swetoniusz przytacza niektóre okoliczności. „Skoro z gościńca do ukośney ścieszki przy„ iechał, rzuciwszy konie, przez zarośle, cierniska „ i trzciny, ledwo się z biedą do wioski, podścieła„ iąc coraz pod nogi sukmanę, przedarł. Tam gdy „ mu radził Faon, aby się do dołu, zkąd piasek wy„ brano, zchronił, odpowiedział: że niechce żywy „ iść pod ziemię. Zaczekawszy chwilę, myśląc iakby „ kryiomo wszedł do wsi, zaczerpnął dłonią wody z „ kałuży, i piiąc mówił: owóż dekokt Nerona. Potym,



„ tym, gdy mu się na cierniach podarła opończa, wy„ ciąwszy krzewiny, lazł rakiem aż do lochu, przez „ który wczołgał się do bliskiey piwnicy: układł się „ nieco na łożku, sporządzonym ze starego płaszczy„ ska, i płachtą się nędzną przykrył.” O dekokcie Nerona, obacz na końcu Tomu w szczegulnych wiadomościach.

319. Gdy mu głód doymował, podanym sobie grubym chlebem wzgardził, wody iednak ciepłey trochę się napił. Sweton. XLVIII.

320. Dimensus ad corporis sui modulum. Swet. tamże.

321. Swetoniusz tamże.

322. Vivo deformiter ac turpiter Swet. tamże.

323. Księgi X. Iliady, wiersz 535,

*Już mi w uszach dzwoni*
*Bystrych tentent koni.*

324. Wyzwoleniec i pisarek Nerona. Sweton. tamże.

325. Rigentibus oculis, usque ad horrorem formidinemque visentium. Swet. tamże. Ten pisarz powiada, że Neron umarł trzydziestego drugiego roku wieku swego, tegoż dnia, którego niegdyś Oktawią żonę zamordować kazał. Przyświadczaią mu Eutropiusz z Aurelim Wiktorem. Atoli ponieważ Neron, za świadectwem tegoż Swetoniusza, urodził się 15. Grudnia R. Z. R. 790, a umarł według Diona R. Z. R. 821, 9. Czerwca, iawna rzecz, że dokonał

życia trzydziestego pierwszego roku wieku swego.

326. Swetoniusz w Neronie L. Plutarch go nazywa Vicellus.

327. Swetoniusz taxuie go około 3705. czer. złot. impensa ducentorum millium.

328. Imiona ich Ecloge i Alexandra. Swet. tamże. O Akte mówiono w K. XIII. R. 12.

329. Grob iego widzieć do tych czas in colle hortulorum, teraz Trinita de monti. W pierwszych kościoła wiekach, dziwne o Neronie były mniemania Chrześcian. Niektórzy tłómaczyli słowa S. Pawła w Liście do Tessalończyków II. 7. Nam mysterium jam operatur iniquitatis, że Neron był Antychrystem, że wstanie zmartwych przed sądem powszechnym: owszem drudzy mniemali, że nie umarł, i że gdzieś go Bóg żywego na koniec świata chowa. Okrucieństwa iego i sromoty w mieście niesłychane, dały pochop do tego rozumienia. Obacz Sulpicyusza Sewera Hist. Sac. Lib. II. S. Augustyna de Civitate Dei XX. 19.

330. Na Farsalskich, Filipeyskich i Akcyiskich polach, tudzież licznemi proskrypcyami.

331. Obacz Swetoniusza w Galbie I. Diona w K. LXIII. Pliniusza II. 83. tegoż o rzekach i Cyprysie II. 103. XVI. 44. o przeniesieniu oliwnego lasu na mieysce pola, i przeciwnie K. XVI. 26.

332. Pileata plebs. Swet. LVII. Pileus, czapka u



Rzymian znak wolności. Obacz Aureliusza Wiktora in Epitome.

333. Plutarch w Galbie.

334. O tey niezmierney summie, umyślnie na zgubę Galby obiecaney, mówiono wyżey w przypiskach pod liczbą 314.

335. Który był kolegą Nimfidyusza w pułkownikostwie pretoryanów.

336. Plutarch w Galbie.

337. Plutarch tamże.

338. Plutarch tamże. Przez tę sztafetę, nie tylko Senat oznaymował Galbie, o iego wyniesieniu, ale też o prerogatywach tronu, iakowe są przepisane w prawie Królewskim in lege Regia, o którym niżey w Hist. K. IV. R. 6.

339. August dla prędszych wieści z prowincyi, ustanowił poczty.

340. Plutarch tamże.

341. Plutarch tamże: z tey to przyczyny, nie tylko posągi, ale głowy prawdziwe Nerona są nader rzadkie, iako to uważa mądrze sławny Winckelmann, przed kilką laty od zdraycy łakomego Włocha zabity. Obacz dzieło iego, Histoire de l' Art chez les Anciens T. II. p. 291.

342. Wspomina o nim Tacyt w Hist. K. IV. R. 40. i w życiu Agrykoli R. 45.

343. Plutarch tamże. Tacyt w K. XV. R. 72.

344. Icelus wyzwoleniec Galby, o którym mó-

wiono wyżey w R. 88. przybiegł do pana, siodmego dnia po śmierci Nerona, iako świadczy Plutarch in Galba. A tak w siedmiu dniach ubiegł przynamniey 1,596,000. passuum, to iest, licząc na naszą milę Polską po 4000. passuum, mil 399. Trzeba zaś wiedzieć, że passus miara Rzymska, zawierała w sobie pułtrzecia łokcia naszego. We dwa dni potym przybiegli postylionowie z dekretem Senatu.

345. Depositaque Legati suscepit Cæsaris appellationem. Swet. w Galbie XI.

346. Paludatus: o tym płaszczu paludamentum obacz K. XII. R. 56. przypiski.

347. Swetoniusz tamże.

348. Quasdam etiam murorum destructione. Swet. w Galbie XII. Tacyt w K. I. Hist. R. 53. finium damno. Trzeba zaś wiedzieć, że miasta starożytne, tak iako i nasze teraz, miały swoie grunta.

349. Wspomina o tym Tacyt w Hist. K. I. R. 7. i 37... Swet. w Galbie XI.

350. Obacz niżey w przypiskach Hist. Tacyta K. I. R. 11.

351. Obacz o nich niżey przy końcu tey księgi.

352. Plutarch w Galbie.. Ten Mitrydat zdaie się być zrodu Królów Pontu.

353. Plutarch w Galbie... Mówiono o nim w K. XIV. R. 45.

354. Plutarch w Galbie.

355. Plutarch w Galbie... Swetoniusz iednak przeciwnie o Galbie w R. II. powiada: Neroni Galba successit, nullo gradu contingens Cæsarum domum. Lecz on podobno rozumie o pokrewieństwie, nie zaś o powinowactwie.



356. I Marcyana wysiekacza. Obacz Plutarcha.

357. Toga, suknia w pokoiu od Rzymian zażywana. Obacz Sweton. w Galbie XI.

358. Tacyt w Hist. K. I. R. 6.

359. Mówiono o nich nieco wyżey.

360. Teraz Narbonne w Langwedocyi: miasto niegdyś wielce sławne, i stolica Gallii Narbońskiey.

361. Przyczynę daie Tacyt w Hist. K. I. R. 8. Nec statim pro Galba Verginius. Oskarżył go Fabius Walens o opieszałość. Obacz Tacyta w Hist. K. I. R. 52.

362. Za Traiana Cesarza.

363. O trzy ćwierci mili od Rzymu, ad tertium łapidem. Obacz Plutarcha w Galbie i Tacyta w Hist. K. I. R. 87.

364. Ex remigibus justos milites fecerat Nero, to iest pułk z nich, legionem, uformował. Obacz Swet. w Galbie XVI.

365. Tacyt w Hist K. I. R. 6. 37. 87.

366. Swetoniusz w Galbie XVI.

367. Swetoniusz w Galbie XII.

368. Swetoniusz w Galbie XIV. XV.

369. Swetoniusz tamże.

370. Swetoniusz w Galbie XIV.

371. W Rozdziale 69. Tacyt go nazywa mortalium deterrimus. Hist. K. I. R. 6.

372. Swetoniusz tamże. Magistratowi pod czas sądów mieli swoich Assesorów; w których liczbie mogli się mieścić i wyzwoleńcy. Obacz Digest. L. I. Tit. 22. de officio adsessorum. Leg. 2.. Lakon zdaniem Tacyta w Hist. K. I. R. 6. mortalium ignavissimus.

373. Nazwany Martianus: Tacyt w Hist. K. I. R. 13.

374. Dion w K. LXIV. przydaie do tych straceńców Lokustę czarownicę.

375. Plutarch w Galbie.

376. Plutarch tamże. Swet. w Galbie XV.

377. Plutarch tamże.

378. Plutarch tamże.

379. Miedzy innemi podarunkami były kleynoty naszyine, które iedney z kochanek swoich odebrał, aby ie oddał Winiusza córce. Plutarch ie taxuie na sexcenta millia nummûm, co wyniesie na nasze pieniądze około 1111. czer. złot.

380. Decies sestertiûm na nasze pieniądze około 18,526. czer. złot. Plutarch w Galbie.

381. Swetoniusz w Galbie XII. Dion w K. LXIV.

382. Często widzieć na pieniądzach Galby napis: *Libertas P. R.* Libertas Publica Restituta.

383. O tym niezmiernym podarunku Donativum, mówiono wyżey pod przypiską 314.

384. Zapomniał tykaiący iuż prawie zgonu starzec, że zadawnione w potężnych mocarstwach wy-



stępki i wady, do wykorzenienia swoiego z gruntu, czerstwych sił, rzeźwego umysłu, i dzielnego nadewszystko serca potrzebuią. Miałci Galba wielkie do panowania przymioty, lecz te iaśniey w nim wydawały się, nim na tron wstąpił, dignus imperio si non imperasset. Obszerniey o tym sam Tacyt w Historyach swoich mówi.

385. Tacyt Hist. K. I. R. 5.

386. Mówi tu Brotier o Historyach Tacyta, w których on początek domowey naprzód, miedzy Galbą a Othonem, woyny opisuiąc, zbytniey iego surowości, łakomstwu, a mianowicie słuchaniu zauszników i faworytów, iedyney dworów i dobrego rządu zarazie, wszystkie napotym klęski przypisuie. Godna zaiste materya tak zacnego pióra: którego day Boże tłómaczowi, z iakimkolwiek przynaymniey podobieństwem naśladować; a Oyczyźnie swoiey nayukochańszey, i naylepszemu z Królów *Stanisławowi Augustowi*, synowskiey i poddańskiey życzliwości dowodem, w dalszey pracy, za nieźliczone łaski, choć po części wypłacić się.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr 82524/II
CZYTELNIA KSIĄŻEK
w Białymstoku

# REGESTR IMION i RZECZY.

*Liczba oznacza stronnice.*


*A*

Abgar król Arabów 65, Meherdata stronę porzuca 66.
Aboryginowie 34.
Achaia za wolną uznana 303.
Achemenes szczep królow Perskich 69.
Acylia matka Lukana 245.
Acyliusz Marek, konsul 99.
Acyliusz Strabo 170.
Adrumet miasteczko Afryki 40.
Adyabenowie naród 65—66.
Afer Domicyusz mówca umiera 170.
Afryka od 85 do 148
Afryka Sexcyusz od 122 do 188
Ageryn wyzwoleniec Agryppiny zpotwarzony od Nerona 162
Agryppa Juliusz wygnany 255
Agryppa król żydowski od 72 do 301
Agryppa Marek zięć Augusta, Ubiów do Rzymskiego państwa przyłącza od 74 do 232.
Agryppina Julia córka Germanika chciwa panowania od 62 do 274
Agryppin Pakoniusz udany 283 i 286
Ahenobarbus 59, obacz *K. Domicyusz Neron.*
Akratus 236
Akte wyzwolenka nałożnica Nerona 116
Akwila Juliusz łączy się z Mitrydatem 67
*Ala Petrina* 27
Alba miasto, gniazdo domu Juliuszow 42, Albańskie kamienie 234
Alezya miasteczko, gdzie Cezara Gallowie oblegli 42
Aledyusz Titus Sewerus pochlebca Agryppiny 62
Alpów nadmorskich narody 227
Altynus Juliusz wygnany 255
Amfiteatrum Nerona 131
Aminiusz Rebius Kajus prawnik ginie 130
Ancyum miasto 159, Nerona oyczyzna 221
Anemurium miasto oblężone 94
Anicetus wyzwoleniec Nerona zgubę Agryppiny radzi i wykonywa 159
Anicyusz Ceryalis konsul pochlebca 257
Anneus Lukanus, obacz *Lukan.*
Anneus Mela, obacz *Mela.*
Anneus Serenus przyiaciel Nerona 117
Anneus Stacyusz lekarz daie truciznę Senece 251
Annius Pollio sprzysięga się na Nerona od 245 do 255
Antejus Publius 125, oskarżony 274, otruty *tamże.*


BIBLIOTEKA NARODOWA CZYTELNIA KSIĄŻEK




Antenor Trojański, ustanowca igrzysk *Cæstici* 279
Antonia Flacilla żona Pryska idzie z mężem na wygnanie 255
Antonia Klaudyusza córka od 59 do 125
Antonia mnieysza Kn: Domicyusza i Lepidy matka 99
Antoni Honorat Nimfidiusza rady tłumi 326
Antoni Natalis od 239 do 255
Antoni Primus za potwarz skarany 185
Antyoch król Komageny od 94 do 176
Antystya żona Rubella Plauta iedzie z nim do Azyi 173
Antystyusz Kajus konsul 73
Antystyusz Sozyan trybun gminny od 129 do 274
Antystyusz Vetus Lucyusz od 115 do 272
Aorsowie naród 67
Apamena miasto Frygii 96
Apion Cyreneyczyków król zapisuie Rzymianom swe dobra 170
Appollo Klaryiski 71
Appius Sylanus zabity 47
Apryl miesiąc nazwany *Neroneus* 273
Apulia 271
Arar rzeka z Mozellą złączona 148
Araryk Wulkacyusz spólnik spisku na Nerona 239
Araxes rzeka 91
Arbela sławna zwycięstwem Alexandra 66
Archelaus król Kappadocyi 175
Argiwowie mieszkańcy wyspy Kos 97
Arkadyi królowie 92
Arkas Evander 233
Armenia od 31 do 112
Armenii królow przymierza krwawe 88
Armenia mnieysza 31, Arystobulowi oddana 113
Arruncyusz Stella dozorca igrzysk 125
Arrya Galla żona Pizona 247.
Arrya Trazei żona 287
Arryus Warus 114
Arsacydowie 64
Arsamosata zamek 213
Arsania rzeka 216
Artaban zdradą braterską ginie 30
Artaxata stolica Armenii od 138 do 173
Arulenus Rustyk przyiaciel Trazei 282
Aryowie naród Azyi 32
Arystobul 176
Arystonik woynę z Rzymiany toczy 98
Asklepiodata męstwo i statek 286
Askoniusz Labeon opiekun Nerona 115
Asper Sulpicyusz czyni spisek na Nerona 238
Assyrya 66
Ateliusz Hister 75
Ateńczycy zwyciężonemi od siebie narodami gardzą 43
Attyk Westynus konsul 237
Aufona rzeka 76
*Augustani* 168
August Patrycyuszow wybiera od 44 do 110
Aureliusz Kotta wspomożony od Nerona 133
Awern iezioro 234
Azynius Lucyusz konsul 189
Azynius Marcellus potwarca 185
Azynius Marek konsul 99

*B*

Bachy, kmoszki Bachusa szalone 48
Baja miasteczko 241
Baktra 30
Babillus Kajus rządzca Egiptu 125
Balbus Domicyusz starzec pieniężny oszukany 184
Balbus Korneli rodem Hiszpan, 43—97

Balearskie wyspy 142
Bardanes 31
Barea Soranus 92
Barium miasto Apulii 271
Bassus Cezeliusz filut oszukiwa Nerona 266
Bauli wioska z ogrodami Agrypiny 160
Benewent 228
Bitynii Prokonsul Kajus Petroniusz 277
Blicyusz Katulinus wygnany 255
Bogowie mieyscowi 66
Bojokalus wódz Niemców odważny 150
Bonońska osada 96
Bosforańskie królestwo 67
Boudycea królowa Icenow 178
Brygantowie naród Brytański 77
Brukterowie naród Niemiecki, Anzybarów odstępuią 151
Brutus Lucius prawo *Curiata* wznawia 41
Brytannik syn Klaudyusza od 33 do 120
Brytańskie zamieszki od 76 do 183
Burrus Afraniusz od 84 do 168
Byzancyum miasta położenie 98 i 99

*C*

Cecyna Tuskus następcą Burra naznaczony 123
Cecyna Largus Publius przyiaciel Messaliny 49—50
Cecylian Domicyusz przyiaciel Trazei 287
Cekrops fundator Ateński 34
Celer budowniczy Nerona 233
Celer Publiusz truie Sylana 109
Celiusz Pollio 86
Ceranus Filozof 197
Cerery kościoł 235
Cerwarius Prokulus wchodzi w spisek na Nerona od 239 do 255
Ceryalis Anicyusz, obacz *Anicyusz.*
Ceryalis Trybun Samarytanow płoszy 300
Cestyusz Gallus 223, od żydow zabity 293
Cestyusz Prokulus uwolniony od winy 130
Ceus ociec Latony 97
Cezar Dyktator oblężony pod Alezyą od 42 do 110
Cezelliusz Bassus, obacz *Bassus.*
Cezennuisz Petus wybrany wodz do Armenii 210
Cezoniusz Maxymus wygnany 255
Cezonius Petus konsul 177
Cezoniusz Suiliusz darowany gardłem 51
Cezyusz Nazyka woiuie w Brytannii 82
Chalcedonowie ślepemi nazwani 98
Chaldeyczycy gwiazdarze od 91 do 164
Chamawowie naród Niemiecki 151
Chaukowie do niższych Niemiec wpadaią od 37 do 150
Ceruskowie u Rzymian o króla proszą od 35 do 151
Chrystus Pan 235
Chrześcianie 235
Cuda w Rzymie 85
Cylo Juniusz 71
Cyncyusza prawo 28
Cygoniusz Warro 188
Cylikowie Kossucyana oskarżaią 132
Cyrceńskie igrzyska 236

*D*

Dahowie Gotarza posiłkuią 30, Aryów sąsiedzi *tamże.*
Damarat 34
Dandara miasto 68
Dandarydowie naród 67
Daryusz król Perski 66



Demetryusz Filozof Cynik przytomny śmierci Trazei 287
Demianus Klaudyusz zbrodzień 271
Demonaktes 31
Densus Juliusz 115
Dolabella Publ: radzi igrzyska 40
Domicyusz Balbus, obacz *Balbus.*
Domicyusz Cecylian, obacz *Cecylian.*
Domicyusz Stacyusz 255
Domicyusz Syliusz 247
Dom Nerona 232—233
Don rzeka 69
Doryforus 202
Druidowie duchowieństwo Brytańskie 178
Druzus Klaudyusz Augusta pasierb, Ren groblą zawściąga 148
Dunay 76
Dyany gay 63
Dydo 266
Dydyusz Aulus hetman Rzymski 67
Dyktatura w młodym wieku osiągniona 40

*E.*

Edessa miasto 65
Edwowie 44
Efezyński port 281
Egea miasto Cylicyi 114
Egeyskie wyspy 255
Egnacya Maxymilla 255
Egnatius Publius 286
Egyptu rząd przy kim 97
Ekbatana 227
Elia Petyna żona Klaudyusza 58
Elius Gracyalis 149
Emili Mamerkus 41
Eneasz przodek Juliuszow 96
Epafrodytus wyzwoleniec Nerona 243
Epicharys 240
Epryusz Marcellus Pretor iednodzienny od 60 do 283
Eskulapiusz 97
Eskwilin góra 232
Etruskowie wieszczbiarze od 35 do 242
Eucerus oboista 198.
Eufrat rzeka od 175 do 218
Eunones Aorsow wódz 67
Ewander 34, Herkulesowi kościoł poświęca 233
Ewodus Klaudyusza wyzwoleniec 52

*F.*

Fabatus Kalpurniusz 270
Fabian Waleryusz 184
Fabiusz Romanus 276
Fabiusz Rustyk 123, dzieiopis 158
Fabrycyusz Weiento 190
Farazman król Iberow od 30 do 135
Faustus Sylla konsul od 91 do 195
Febus wyzwoleniec 269
Felix Antoni 93
Fennius Rufus dozorca żywności od 126 do 273
Festus Marcyus 239
Figa Ruminalis 153
Flakkus Korneliusz 137
Flawiusz brat Arminiusza 35
Flawiusz Nepos 255
Flawiusz Scewinus od 238 do 254
Fonteiusz Kapito konsul 157
*Formiæ* 237, Formiańskie role 271
Fossa Korbulona 39, miedzy Ararem i Mozellą 148
Fraat 64
Fryzowie na wyznaczonych od Korbulona rolach osiadaią od 38 do 149
Fucyńskie iezioro 94
Funizolanus 211
Furyusz Kamillus Skrybonian, woynę domową wszczyna 91, syn iego *tamże.*

*G.*

Gabińskie kamienie 234

Gabolus Lucyniusz przywrocony 166
Galileyczycy narod 93.
Galla Arrya 247.
Gallia 41, Narbońska 72.
Gallus Publius 273.
Gannaskus wódz Chaukow 38.
Geminus Decenniusz 219.
Geminus Taliusz 190
Gerelanus Trybun 253
Geta pułkownik pretoranów, *obacz* Luzyusz.
Glicyusz Gallus 255
Gornea zamek 86
Gotarzes od 30 do 86
Granius Sylwan od 239 do 255
Gratus Munacyusz 239
Graptus wyzwoleniec 145
Grecyna Pomponia 131
Grekowie litery od Feników wzięli 34, Greckie odzienie 172
Grobla Druza 148

*H.*

Halotus truie Klaudyusza 101
Hateryusz Antonin, obacz *Antonin*
Hateryusz Kwintus konsul 95
Heliusz wyzwoleniec truie Sylana 109
Helwidyusz Pryskus od 90 do 286
Herkules 66
Hermundurowie naród Niemiecki 75
Hibernia wyspa 77
Hirkania od 31 do 206
Hispo Roman Senekę oskarża 202
Histeiusz 114
Hister 75

*I.*

Jazygowie naród Sarmacki 75
Iberowie z Ormianami woiuią 85
Icenowie naród Brytański od 76 do 178
Igrzyska roczne od 165 do 171
Iliensowie naród 96
Insteiusz Kapito 137
Insubrowie naród Włoski 42
Jowisz Kapitoliński 222. *Oswobodziciel* 251. *Mściciel* 257.
Jowisza świątnica 126
Italik szlachetny Niemiec 35
Itureyczycy naród 72
Ituryusz 123
Jugantow miasto 82
Juchonow miasto 152
Julia, Druza córka od Klaudyusza wygnana 200
Juliusz Akwila, obacz *Akwila.*
Julius Altinus, obacz *Altinus.*
Juliusz Klassycyan 183
Juliusz Densus, obacz *Densus.*
Juliusz Montanus z Neronem szaleiącym po mieście spotyka się i ginie 127
Julius Pelignus namawia Radamista do wzięcia korony 89
Juliusz Pollio 119
Juliusz Tuguryn 239
Juliusz Windex 257
Junia, Furyusza Skryboniana matka 91
Junia Kalwina od 63 do 166
Junia Sylana od 33 do 166
Juniusz Cylo prowadzi do Rzymu Mitrydata 70
Juniusz konsul 95
Juniusz Gallio brat Seneki 256
Juniusz Lupus 84
Juniusz Marullus konsul naznaczony 189
Juniusz Sylan otruty od Publiusza Celera 109
Junius Sylan Lucyus Torquatus ginie 229
Junkus Wirgilian 51
Izates król Adyabenów 66
Izychowie naród Azyi 135

*K.*

Kadmus uczy Greków pisać 34
Kadycya żona Scewina wygnana 255
Kadyusz Rufus 71
Kajus Kassyusz Syryi rządzca od 65 do 280



Kolabrya służalcow kupami zaburzona 100
Kalawiusz Sabinus legat 211
Kaligula Lollią ma za żonę od 71 do 256
Kallisty wyzwoleniec Klaudyusza wchodzi w zmowę na Agryppinę od 47 do 58
Kalpurnia Klaudyusza nałożnica 47
Kalpurnia od Agryppiny wygnana 71
Kalpurnianus Decyusz ginie 51
Kalpurniusz Fabatus 270
Kalpurniuszow ród 238
Kalwina Junia 60, wygnana ze Włoch 63
Kalwizyusz 123
Kameryn Sulpicyusz 148
Kamerium miasto 42
Kampania burzliwemi wiatry spustoszona 273
Kamulodunum osada 77
Kangowie naród Brytański 77
Kanninefatowie naród Niemiecki 37
Kapito Insteiusz 137
Kapito Waleryusz 166
Kapitoliński Jowisz 222
Kapitolium oblężone od Gallów od 42 do 235
Kapłan ustanowiony dla córki Nerona 221
Kappadocya od 113 do 175
Kara na niewdzięcznego wyzwoleńca 127
Karaktak wódz Brytański od 77 do 79
Karinas Celer 115
Karinas Secundus 236
Karrhenes wódz Arabów 65
Kartizmandua królowa Brygantów 79
Kasperyusz setnik 86
Kassyusz Asklepiodot 286
Kassyuszow ród 65, prawo *Cassia* 44
Kassyusz żołnierz 262
Kattowie od Wangionów i Nemetów zwyciężeni 74
Katulinus Blucyusz 255
Katumerus wódz Kattów 35
Katus Decyanus 180
Kaudyńska klęska 215
Kazirodztwo 61, kazirodzkie małżeństwo 45
Klassycyan Juliusz 183
Klaudyus Demianus, obacz *Demianus.*
Klaudyusz Tyberyusz Cesarz, nie wie iaką ma żonę od 34 do 179
Klauzus Attus szczep domu Klaudyuszow 42
Klemens Salienus 256
Kleonik wyzwoleniec Seneki 236
Kleopatra Klaudyusza nałożnica 47
Klitowie naród Cylicyi 94
Klodyusz Kwirynalis 130
Kluwiusz dzieiopis 123
Kokcejus Nerwa tryumfalnym honorem zaszczycony 256
Komagenow kray 214
Kometa 172
Konsulowskie ozdoby pozwolone Askoniuszowi Labenowi od 115 do 256
Konsus bożek rady 72
Korbulo w Niemczech woiuie od 37 do 302
Korma rzeka 66
Kornelia Westalka 221
Koneliusz Balbus przyiaciel Cezara 97
Korneliusz Flakkus, obacz *Flakkus.*
Korneliusz Kossus 170
Korneliusz Lupus 142
Korneliusz Marcellus 270
Korneliusz Marcyalisz 255
Korneliusz Orfitus konsul 83
Korneliusz Scypio 92
Korneliusz Sylla zięć Klaudyusza 145
Korona złota dar gościnny od 175 do 214

Korwin Messala konsul 132
Korunkanow familia 42
Kossucyan Kapito od 29 do 283
Kossus Korneliusz, obacz *Korneliusz.*
Kotta Aureliusz marnotrawca wspomożony od Nerona 133
Kotys król Armenii od 31 do 69
Kreperyusz Gallus ginie z Agrypiną 160
Królow poszanowanie 64
Kryspin Rufus od 27 do 276
Krzyże 181, na krzyż wbici Chrześcianie 235
Kumanus Ventidius ździerca 93
Kumańskie brzegi 237
Kurcyusz Montanus 283
Kurcyusz Rufus tryumfalnych ozdob odstępuie 39
Kurcyusz Sewerus 94
Kurtyliusz Mancya 151
Kwietus Kluwidian wygnany 255
Kwincyan Afraniusz 238
Kwirynalis Klodyusz ździerca 130

*L.*

Labeo, obacz *Askoniusz.*
Langobardowie Italika na tron przywracaią 37
Laodycea trzęsieniem ziemi zapada 176
*Lares* bożkowie domowi 72
Largus, obacz *Cecyna.*
Latony ociec Ceus 97
Laur przydany do pęków Imperatorskich 115
Lekaniusz konsul 227
Lelia Westalka 221
Lenas Wipsani ździerca ukarany 130
Lentyn Terrencyusz szalbierz 184
Lepida Kassyusza żona 270
Lepidus cudzołożnik Agryppiny 159
Licyniusz Marek konsul 227
Licyniusz, obacz *Gabolus.*
Ligowie naród 75
Lirys rzeka 94
Liweniusz Regulus igrzyska szermierskie wyprawuie 169
Lollia Paulina 71
Londyn osada Rzymska 180
Lucyusz Mummiusz 172
Lucyusz Paulus 80
Lucyusz Pomponiusz 74
Lucyusz Telezyn 274
Lucyusz Wetus 148
Lucyusz Wipsaniusz konsul 41
Lucyusz Woluzyusz 71
Lugduńska klęska 274
Lukan Anneusz Poeta 238
Lukullus 98
Lupus, obacz *Juniusz.*
Lupus, obacz *Korneliusz.*
Luryusz Waryusz 131
Luzytania 145
Luzyusz Geta podeyrzany Klaudyuszowi 84
Luzyusz Saturnin 142

*M.*

Małżeństwa z krewnemi 62
Maloryx wódz Fryzów 149
Mamerkus, obacz *Emiliusz.*
Mancya, obacz *Kurtyliusz.*
Manliusz Walens 82
Marcellus, obacz *Azyniusz.*
Marcellus, obacz *Korneliusz.*
Marcyusz, obacz *Festus.*
Mardowie naród Azyi 174
Mars Kattow bożek 152, *Mściciel* 113
Marullus, obacz *Juniusz.*
Maryusz Celsus 223
Maryusz Publiusz 189
Matematycy ze Włoch wygnani 92
Maurowie Wibiusza Sekunda o ździerstwa pozywaią 177
Maxymilla, obacz *Egnacya.*
Maxymus, obacz *Cezoniusz.*
Maxymus Skaurus 239
May miesiąc 273
Megistanowie Ormiańscy 225



Meherdates od 32 do 66
Mela Anneusz 276
Melitena 224
Memmiusz Pollio 63
Memmiusz Regulus 188
Męska szata *toga* 83
Messala Korwin mowca 28—29
Messalina od 25 do 100
Messalina Statylia fryerka Nerona 253
Milichus wyzwoleniec 243
Milwiyski most 145
Minerwy kościoł 126, posąg 165
Mitrydates Bosforu król 67
Mitrydates Iberów król powraca do królestwa od 30 do 88
Mizenum przylądek od 160 do 200
Mnester wyzwoleniec 51
Mona wyspa 178
Monezes Part szlachetny 208
Monobazus 206
Montanus Juliusz 127
Mummiusz Lucyusz pierwszy teatralne igrzyska wprowadza 172
Munacyusz Gratus 239
Muzoniusz Rufus 197

*N.*

Narcys od 47 do 109
Naxus wyspa 271
Nazyka, obacz *Cezyusz*
Neapol miasto 164
Nemetowie naród 74
Nepos, obacz *Flawiusz.*
Neron Luc: Domicy od 33 do 322
Nerulin syn Siuliusza niewinnym uznany 142
Niemcow pochwała 149
Niewiasty w woysku Brytannów od 178 do 238
Niewolnikow kary 186
Niger Woianus zabiia Subryusza 252
Ninos miasto Assyryi 66
Nimfidyusz 256
Nizybis miasteczko 209
Nonius Pryskus 255
Nowiusz Kneius chce Klaudyusza zabić 40
Nucerya miasto 131, Nucerowie 169
Numantyńska klęska 215
Numicyusz Termus 278
Numidow królowie 267
Numy pałac 233

*O.*

Obraz Cezara w woysku od 69 do 223
Obrządek przymierza barbarzyński 88
Obultroniusz Sabin 129
Ognie z ziemi wybuchaiące 152
Ogrody Lukulla od 48 do 243
Oktawia Klaudyusza córka od 49 do 200
Oktawiusz Sagitta nierządny zaboyca 142
Olearyusz Setnik 163
Ołtarz Konsa 72
Oppiusz Kaius przyiaciel Juliusza Cezara 97
Orfitus Korneliusz konsul 83
Orfitus, obacz *Pakcyusz.*
Osada do Ubiiów zaprowadzona 74
Osada Kamuloduńska 77
Osada u Juhonow 152
Ostoryusz Marek od 76 do 275
Ostoryusz Skapula 80
Otho Salwiusz konsul 91
Otho Salwiusz *Imperator* 144

*P.*

Pakcyusz Orfitus pierwszy Setnik 214
Pakcyusz Afrykan plotkarz 302
Pakoniusz Agryppin 283
Palatyńska góra 72
Pallas wyzwoleniec od 47 do 202
Pammenes wygnaniec 274
Panda rzeka 68
Pandatarya wyspa 200

Parys wyzwoleniec 123
Parrhaces zdrayca Meherdata 67
Partowie od 65 do 135
Paweł Lucyusz zwycięzca Perseusza 80
Paweł Wenet setnik 239
Pedaniusz Sekundus zabity od sługi 185
Pedyus Blezus 170
Pelago rzezaniec 197
Pelignus Juliusz 89
Peniusz Posthumus nie słucha hetmana 183
Petroniusz Kajus 277
Petroniusz Turpilian od 177 do 327
Petus oskarża Burra i Pallasa 125
Petyliusz Cerealis zbity od Brytannow 180
Piłat Poncyusz Chrystusa Pana na śmierć skazuie 235
Pizo Kajus na Nerona się sprzysięga od 202 do 247
Pizo Luciusz konsul naznaczony 129
Plaucyusz Aulus tryumf mnieyszy w Brytannii otrzymuie 131
Plaucyusz Lateran cudzołożnik Messaliny od 51 do 247
Pliniusz Kajus pisarz historyi 123
Pollio, obacz *Celiusz.*
Pollio, obacz *Juliusz.*
Pollio, obacz *Memmiusz.*
Pollucya 271
Polibiusz wyzwoleniec zabity od Messaliny 23
Polikletus wyzwoleniec Nerona posłany do Brytannii 184, od Galby ukarany 329
Pompeia Paulina żona Seneki od 248 do 250
Pompeiusz Elian wygnany 185
Pompejus Kajus konsul 60
Pompejusz Longin 255
Pompejus Urbikus ginie 51
Pompejusz Wielki teatrum buduie 171
Pompejusz Paulin od 148 do 219
Pomponia Grecyna 131
Pomponiusz Kwintus domową woynę wszczyna 141
Pomponiusz Lucyusz łotruiących Kattów uśmierza 74
Pomponiusz Sylwan uwolniony od winy 148
Poncya zabita od Sagitty 145
Pontyk Waleryusz 185
Poppea Sabina matka 143
Poppea Sabina córka, Nerona zwodzi, od 144 do 279
Poppeusz Sabinus dziad Poppei Cesarzowey 143
Posthumus, obacz *Penus.*
Potytus Waleryusz dozorca kassy żołnierskiey 41
Prawo Kassyusza 44
Prazutagus Icenow król 178
Preneste miasto 237
Procnicy *funditores* 137
Prokulus, obacz *Cestyusz.*
Prokulus Tycyusz stróż Messaliny 50
Prokulus Woluzyusz 240
Proserpina 235
Proxymus Stacyusz 239
Pryskus, obacz *Noniusz.*
Pryskus, obacz *Petroniusz.*
Pryskus Tarkwiniusz 96
Przysięga uroczysta na początku roku 279
Puteoli 240, miasteczko we Włoszech 176
Pythagoras nieczota, mąż Nerona 231
Pytyiski Apollo 98

*Q*

*Quinquatruum* świątki 160

*R*

Radamist syn Farazmana od 85 do 135
Rebiusz, obacz *Aminiusz.*
Regulus, obacz *Memmiusz.*
Ren 39, groblą zawściągniony 148
Rodan rzeka 148



Romanus, obacz *Fabiusz.*
Romanus, obacz *Hispo.*
Romulus *pomerium* zakłada 72, Patrycyuszów *majorum gentium* stanowi 44
Rubelliusz Plautus potomek Augusta od 123 do 197
Rufin Wincyusz szalbierz 184
Rufus, obacz *Kadyusz.*
Rufus, obacz *Kurcyusz.*
*Ruminalis* obacz *Figa.*
Rustyk, obacz *Arulenus.*
Rzym dawny iakim kształtem zabudowany od 136 do 234

*S*

Sabin, obacz *Kalawiusz.*
Sabin, obacz *Obultronius.*
Sabin Ostoryusz 280
Sabryna rzeka 76
Sagitta, obacz *Oktawiusz.*
Salienus, obacz *Klemens.*
Salwiusz, obacz *Otho.*
Samarytanie naród 93
Sambulos góra 66
Samiusz rycerskiego stanu sam się zabiia 28
Sardynia wyspa 200
*Saturnalia* święto 119
Saturniusz, obacz *Luzyusz.*
Saufellus Trogus przyiaciel Messaliny ginie 51
Scypio Korneliusz Publikus Poppei mąż 26
Scypio Publ: Afrykan Syfaxa związanego ludowi Rzymskiemu ukazuie 80
Scytopol miasto 300
Sekundus, obacz *Karynas.*
Sekundus, obacz *Pedaniusz.*
Sekundus Wibiusz 177
Seneco Klaudyusz 116
Senecyo Tulliusz od 239 do 254
Seneka Anneusz od 63 do 251
Senonowie 43, Rzym palą 233
Serenus, obacz *Anneusz.*
Serwilia 285
Serwius, obacz *Korneliusz Orfitus.*
Sewerus, obacz *Alledyus.*
Sewerus Architekt 233
Sewerus, obacz *Kurcyusz.*
Sewerus Werulan 208
Sexcya śmierć sobie zadaie 71
Sexcyusz, obacz *Afrykan.*
Skaurus, obacz *Maxymus.*
Skrybonian Furyusz 91
Sophene kray 113
Sohemus 72, z łaski Nerona król Sopheny 113
Soranus 285
Soza miasteczko 68
Sozybiusz 27
Spartak woynę służebniczą wznieca 237
Spisek na Kaligulę 277
Stacyusz, obacz *Anneusz.*
Stacyusz, obacz *Domicy.*
Stacyusz Proxymus 239
Stacyusz Trybun 247
Statylia, obacz *Messalina.*
Statyliusz Taurus 96, oskarżony od Tarkwicyusza Pryska 188
Stoików pycha 196
Strabo, obacz *Acyliusz.*
Subryusz Flawiusz 288
Sugambrowie naród 81
Suiliusz, obacz *Cezonin.*
Suiliusz Marek 73
Suiliusz Publiusz oskarża Azyatyka 25, wygnany na Balearskie wyspy 142
Sulpicyusz, obacz *Asper.*
Sulpicyusz, obacz *Kameryn.*
Sulpicyusz Rufus 51
Swetoniusz Paulin od 177 do 274
Sycylia 72
Syfaces król Massezylów 80
Sylia nierządnica 278
Syliusz, obacz *Domicyusz.*
Syliusz Kajus od 28 do 122
Sylla, obacz *Faustus.*
Sylla, obacz *Korneliusz.*
Sylurowie od 77 do 81
Sylwanus, obacz *Graniusz.*
Sylwanus Pomponiusz 148
Sylwanus Trybun 248

Symonides liter Greckich wynalazca 34
Synuessa 101
Syrakowie naród 67
Syrakuzy 146
Szarańczy mnostwo 209
Szczęście pomyślne pychę rodzi od 37 do 198

*T*

Taliusz, obacz *Geminus.*
Tamiza rzeka 179
Tarent 166, nieludny 176
Tarkwicyusz, obacz *Krescens.*
Tarkwicyusz Pryskus 96
Tarychea miasto 301
Taurowie naród 69
Taurus góra 90
Taurus Statyliusz 96
Telezyn, obacz *Lucyusz.*
Tenkterowie naród Niemiecki odstępuią Anzybarow 151
Terencyusz, obacz *Lentyn.*
Thermus, obacz *Numicyusz.*
Thrazea Petus zgromiony od 146 do 279
Thuryiczycy 172
Trucizna dla Seneki zgotowana 236
Trapezunt miasto 137
Traulus, obacz *Montanus.*
Trebelliusz Maxymus 188
Troia od 96 do 232
Trozobores 94, zabity *tamże.*
Trynobantowie naród 179
Tuberonow nie miłe Rzeczypospolitey imie 280
Tuberonów ród 58
Tuguryn, obacz *Juliusz.*
Tullius Wulkacyusz 270
Tulliusz Senecio 239
Turpilian Petroni tryumfu ozdoby otrzymuie 256
Turyowie naród 172
Tuskulan 42
Tuskowie naród 43
Tyberyas miasto poddaie się 301
Tyberyusz Alexander 225
Tycyusz, obacz *Prokulus.*
Tygellin Sofoniusz od 189 do 329
Tygranes 175, Adyabenow pustoszy 206
Tygranocerta stolica Armenii od 173 do 208
Tygrys rzeka Armenii 65
Tymarchus zuchwalec 219
Tyr miasto 267
Tyrydat brat Wologeza od 90 do 281

*U*

Ubiow miasto 74
Umidyusz Kwadratus od 87 do 176
Urbik Pompeiusz 51
Uzypowie naród 151
Uspe miasto, zburzenie iego 63

*W*

Walens, obacz *Manliusz.*
Walens, obacz *Wekcyusz.*
Waleryusz Azyatyk 25, zdradzony 142
Waleryusz, obacz *Fabian.*
Waleryusz, obacz *Kapito.*
Waleryusz Messala konsul wspomożony od kolegi Nerona 132
Waleryusz Pontyk wygnany 185
Waleryusz Potytus, dozorca skarbu żołnierskiego 41
Wangio 75, Swewów król 76
Wanginowie naród 74
Wardanes syn Wologeza 113
Warro, obacz *Cyngoniusz.*
Waryusz, obacz *Luryusz.*
Wayniusz błazen przyiaciel Nerona 228
Wazaces Part posłuie do Peta 216
Wedyusz przyiaciel Augusta 97
Wekcyusz Walens 48, śmiercią skarany 50
Wejanus Niger zabóyca Scewina 252
Wejento Fabrycyusz wygnany 190



Wenet Paweł setnik 239
Wenetowie naród 42
Wentydyusz, obacz *Kumanus.*
Wenuzyusz Brytanow do buntu pobudza 82
Węża niewiasta rodzi 166, wąż widziany w pokoiu Nerona 33
Werginiusz Rufus konsul od 221 do 327
Werginiusz Rufus Retor z miasta wygnany 255
Werrytus Fryzow wódz 149
Werulamium miasto Brytannii 180
Werulan Severus 175, na pomoc Tygranowi posłany 208
Wespazyan posłany przeciwko żydom 295—299
Westy posąg w pożarze ginie 233, kościoł w Kapitolium 229
Wetyusz Bolanus 208
Wettonianus, obacz *Funizolanus.*
Wetus, obacz *Lucyusz.*
Wibidya 49, naystarsza z Westalek 50
Wibiliusz 75
Wibius Awitus 149, do Tenkterow idzie 151
Wibius Kryspus brata wspomaga 177
Wibiusz Secundus 177
Wibuliusz spiera się z Antystym 129
Wieszczkowie cudow tłumacze 237
Wincyusz Rufus szalbierz 184
Wirgilian Junkus ukarany 51
Wipsanius Lenas 130
Wipsaniusz Luc: konsul 41
Wiwianus Anniusz 225
Wolandum Armenii zamek 137
Wologezes Partow król od 67 do 222
Wolskowie naród 43
Woluzyusz Kwintus 126, Galią spisuie 188
Woluzyusz Luc: 71
Woluzyusz Prokulus 240
Woyskowa karność 38
Wulkacyusz, obacz *Araryk.*
Wulkacyusz Tullin 270
Wulkan bożek 235
Wyzwoleńcow bogactwa 92

*X*

Xenofon Klaudyusza lekarz 97, łopatkę trucizną napuszczoną w gardło Klaudyuszowi wpuszcza 101

*Z*

Zabobony czarownicze 96
Zboycow morskich woyna 98
Zboże od Nerona żołnierzom dane 255, dawnością zepsute w Tyber wrzucone 218
Zenobia Radamista żona 91
Zeugma miasteczko 65
Zorsynes Syrakow król 68
Żołnierz igrzyskami się psuie od 126 do 133
Zwierzęcemi skurami przyodziani Chrześcianie 236
Zydowski kray początek Chrześciaństwa 235
Zydzi do prowincyi Syryi przyłączeni 72
Zyżności kościoł 222

## Regestr rzeczy w przypiskach zawartych.

*Liczba oznacza stronnice.*

*A*

Agryppiny słowa przy śmierci 466, iey grób *tamże.*
Akta Rzymskie 566
Akwedukt *Marcia* 491
Alpy nadmorskie 514

Amfiteatrum 482
Anan kapłan żydowski 582
Arabia w kadzidła żyżna 560

*B*

Baby skaczą na teatrach 472
Bankiety Rzymian 516
Baciarelli sławny malarz Polski 472
Bazyliki w Warszawie 567
Bezdzietni 448
Bożkowie więksi 470
Brun (le) artysta do rzeźby kamieni 471
Brytannika piosnka 423

*C*

*Carpentum* rodzay wozow 405
Censorowie 381
*Census* u Rzymian 370
Cesarz Chiński orze 580
Chrześcianie u dworu 443
Chrześcianie niewinnie męczeni 535
*Cicuta* trucizna 550
*Civitate donare* 366
*Classiarii* żołnierze 411
*Cliens* 384
Cła w Rzymie 451
*Comitialis morbus*, obacz *kaduk*,
*Comitium* 346
Consus bożek rady 398
*Corona (sub vendere)* obacz *wieniec.*
*Cothurni* 377
*Curia* gmach 399
*Curiæ* u Rzymian 365
Cynikowie Filozofowie 570
Cyrk zawodniczy Nerona 471
Czaty żołnierskie 514

*D*

*Deportatio*, obacz wygnanie *Diribitorium* 523
Druidowie 496
Dziękczynienia w prowincyach urzędnikom 511
Dzień złoty 573

*E*

Elektryka u Rzymian cudo 508
Eleuzyiskie obrządki 578

*F*

*Fasces* 386—420
Fenix 345
*Ferentarii milites* 403
Filozofia nie miła Neronowi 419
Fontana Dominik sławny Papieża Syxta V. budowniczy 471
Fontana Jakub budowniczy Rzeczypospolitey 471
*Forum* 345
*Furcæ Caudinæ* 368
Furye piekielne 577

*G*

Gazety w Rzymie 566
*Gentium majorum, minorum* familie 369
Grzyby potrawa bogów 416
*Gymnasium* 499

*H*

Herod pochlebca 582
Herodow familią obacz w przemowie.
Hieronika 584

*I*

Igrzyska młodzieńskie 472
Igrzyska stuletnie 352
Igrzyska wodne 410
Igrzyska zawodowe 468, Istmickie 583
Igrzysk różne rodzaie 474; Zwycięzcow honory 584
Indygenaty Rzymskie 366
*Jugum (sub jugum mittere)* 368

*K*

Kaduk choroba 425
Kaliguli zdzierstwo 456
Karać *more majorum* 500
Katon 565
Kielichy Watyńskie 516



Komety 491
Korbulon wódz i pisarz 509
Korony biesiadne 516
Zwycięskie Nerona 585
Koryncka ciaśnina 580
Króloboystwo szkaradne 546
Królów sprawiedliwość 552

*L*

*Lectisternia* 467
*Lectus convivalis* 466
Legatow powitania 514
*Lenunculi* 464
*Liburnicæ* galery 562
Liter łacińskich początek 361
Litery Klaudyusza 358
Lugdun miasto 562
Lukana słowa przy śmierci 553
Lustracya żołnierska 512
*Lustrum* u Rzymian, obacz *Census.*
Lutnia zabawa poetow i bohatyrów 470
Lukana Polscy tłumacze 546

*M*

Małżeńskie obrządki 517
Małżeństwa *per connubium, matrimonium* 494
Marsa plac 425
Miasta wolne *municipia* 367
Mieysce karania w Rzymie 548
Mieszkańcow liczba w Rzymie 397
Miłość niespokoyna 449
*Mitellita*, obacz *korony godowe.*
Mithra u Persow 572
Mróz tęgi 444
*Murena* ryba 426.
Muzyka 469

*N*

Narody *stipendiarii, fœderati* 367
Narody wolne u Rzymian 367
*Naumachia*, obacz igrzyska wodne.
*Navicularii* 409—457
Nerona bezbożność ku matce 466
Zabobony 585
Niewstydy 577
Dom złoty 526
Assystencya w podroży 575
Pochwały 421
Łupiestwa 543—544
Szaleństwa 547
Nero poeta 473
Marnotrawca 574
Na teatrach udaie 576
Kopie ziemię 580
Niewolnikow mnostwo 431
Wyzwolenie 432

*O*

Oczyszczenie *lustratio* 430
Ogrodow mieysce w Rzymie 501
Olympskie igrzyska 578
Osady *Coloniæ* 366

*P*

Pallasa grób 505
*Parchœlia* 405
Partow zabobon 571
*Passus* Rzymski 475
Paszkwile na Nerona 468
Patrycyuszowie 369
Pieniądze u Rzymian 387
Pisma początki 356
Podatki w Rzymie 451
Pokóy marmurowy J. K. Mci 471
*Pomerium* 392
Popisy u Rzymian, obacz *Census.*
Poppei zbytki 559
*Prægustator* 415
*Prævaricator* 349
Prefekt miasta 498
Prokuratorowie Cesarscy 412
Przysięgi Rzymian 564
*Pulvinaria* 467

*Q*

*Quadragesima* podatek 456
*Quinquagesima* tamże.
*Quinquatrus* święto 463

*R*

*Relatio ad Senatum* 511
*Relegatio*, obacz wygnanie.
*Rostra* 572

Rozwody u Rzymian 521
Rzymian pogrzeby 559
Rzymskiego ludu władza 503
Rzymu dawnego budynki 523
Rzymu pochwała 441
Rzymu rozległość i liczba iego mieszkańcow 393
Rzymu spalonego szkody 524

S

*Satellites* 566
*Scena* 484
*Sector* 429
Sella curulis 572
Seneka mściwy 467
Jego bogactwa 498
Lichwy 448
Niewczesna wolność 549
*Sestertii*, obacz *Pieniądze.*
Skarb ludu Rzymskiego 434
Skarb za Cesarzow 438
Skarb za Rzeczypospolitey 436
*Spatha*, rodzay broni 403
Sprawiedliwość możnieyszych 552
*Stadium* 349
Stoicy 566—569
Sumnienie 534
*Supplicationes* 564

T

Tańce 468
Teatra 484
Testamenty 563
*Testudo*, machina do szturmu 402
*Testudo*, machina sklepiona 445
Tetrarchowie 512
*Toga virilis* 404
*Tribus* w Rzymie 466
Trucizna dla Brytannika 424
Trybunow przywileie 449
Tumelicus syn Arminiusza 364
Tunczyk ryba 414
Tyrydata podróż do Rzymu 571
Tyrydat wiele wziął od Nerona 574

U

Ubiór teatralny 575
Ubostwa zaleta 498

W

*Velabrum* 585
Wespazyana woysko na żydy 580
Weterani, *obacz* żołnierze.
*Vigiliæ*, obacz *Czaty.*
Wygnania rodzaie 427
Wysiekacze *gladiatores* 479
Wyzwolenia niewolnikow 432
Wyzwoleńcow bogactwa 348
Zbytki 572

Z

Zamurze, obacz *Pomerium.*
Zeugma 383
Zołnierze weterani 493
Bezżenni 494
Ich małżeństwa *tamże.*
Ich kara 444
Przysięga 551
Zołw, obacz *Testudo.*
Zołw sklepienie 445
Zydow prożna nadzieia 580

*Koniec Tomu Drugiego.*

AMATORAD
Biblioteka w Warszawie
Lukasza Gornickiego
Nr
CZYTELNIA KSIĄŻEK
w Pierwszej

267/Kaz. Kr.

94 sz
Tacitus
Dzieła wszystkie T.2
82524
XIX